

UNIwersYTET W BIAŁYMSTOKU
WYDZIAŁ PRAWA

ISSN 1732-9132
e-ISSN 2719-9991

MISCELLANEA

HISTORICO-IURIDICA

TOM XXI
zeszyt 2



BIAŁYSTOK 2022

Współautorzy tomu XXI, zeszyt 2

Leah Bornstein-Makovetsky (Ariel University, Israel)
Anna Fermus-Bobowiec (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
Oskar Kanecki (Akademia Pomorska w Słupsku)
Michał Koniecko (Uniwersytet w Białymstoku)
Helena Kowalska (Uniwersytet Gdański)
Magdalena Kun-Buczko (Uniwersytet w Białymstoku)
Adam Lityński (Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu)
Marcin Łysko (Uniwersytet w Białymstoku)
Dariusz Makiła (Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie)
Hubert Mielnik (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
Michał Ożóg (Uniwersytet w Białymstoku)
Krzysztof Seroka (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
Karol Siemaszko (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)
Marek Sobczyk (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
Anna Stawarska-Rippel (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
Mariola Szewczak-Daniel (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
Charles Szymanski (Uniwersytet w Białymstoku)
Patrik Topolski (Uniwersytet w Białymstoku)
Mateusz Ułanowicz (Uniwersytet w Białymstoku)
Jan Widacki (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego)

UNIwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
Katedra Nauk Historyczno-Prawnych,
Teorii i Filozofii Prawa oraz Komparatystyki Prawniczej

Miscellanea Historico-Iuridica

Tom XXI, zeszyt 2

Varia

pod redakcją

Katarzyny Doliwy, Piotra Fiedorczyka,
Bartosza Kamila Truszkowskiego



Białystok 2022

Rada Naukowa/Scientific Board:

Eduardo Cebreiros Álvarez (Universidade da Coruña, Spain); Soazick Kerneis (Université Paris Ouest Nanterre La Défense, France); Adam Lityński (Humanitas University; Sosnowiec, Poland); Marju Luts-Sootak (University of Tartu, Estonia); Piotr Niczyporuk (University of Białystok, Poland); Kenneth J. Pennington (The Catholic University of America; Washington, USA); Janis Pleps (University of Latvia); Anton D. Rudokvas (St. Petersburg University, Russia); Karel Schelle (Masaryk University; Brno, Czechia); Dariusz Szpopier (Pomeranian University in Słupsk, Poland); Charles Szymanski (Vytautas Magnus University; Kaunas, Lithuania); Jan Zabłocki (Cardinal Stefan Wyszyński University; Warsaw, Poland)

Redakcja/Editors:

Piotr Fiedorczyk (redaktor naczelny/chief editor)
Katarzyna Doliwa (zastępca redaktora naczelnego/deputy chief editor)
Bartosz Kamil Truszkowski (sekretarz/secretary)

Redaktorzy tematyczni/Subject Editors:

Piotr Niczyporuk (prawo rzymskie/Roman Law)
Karol Łopatecki (historia prawa – średniowiecze i czasy nowożytnie/history of law – medieval period and early modern times)
Marcin Łysko (historia prawa – XX wiek/history of law – 20th century)
Karol Kuźmicz (historia doktryn polityczno-prawnych/history of political and legal thought)

Recenzenci/Reviewers:

Anna Moszyńska, Anna Pikulska-Radomska, Anna Stawarska-Rippel, Marek Tkaczuk

Redakcja i korekta/Correction:

Elżbieta Kozłowska-Świątkowska (język polski/Polish)
Marcin Pędich (język angielski/English)

Skład i redakcja techniczna: Roman Sakowski

Adres Redakcji/Editors' Address:

Wydział Prawa, Uniwersytet w Białymstoku,
15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 1; tel. (fax): (+48) 85 732 70 62
e-mail: miscellanea@uwb.edu.pl; <http://miscellanea.uwb.edu.pl>

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2022

Od 2021 r. periodyk „Miscellanea Historico-Iuridica” jest umieszczony w prowadzonym przez Ministerstwo Edukacji i Nauki wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych z przypisaną liczbą 100 punktów.

Abstracts of articles published in “Miscellanea Historico-Iuridica” are available online by “The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) under: <http://cejsh.icm.edu.pl>, by Index Copernicus and by Central and Eastern European Online Library (CEEOL).

Od 2021 r. czasopismo wydawane jest wyłącznie w formie elektronicznej. Wersje drukowane poprzednich tomów można nabyć w cenie 20,00 zł + VAT (8%) pod adresem:
15-328 Białystok, ul. Świerkowa 20B, p. 7
e-mail: wydawnictwo@uwb.edu.pl; tel. 85 745 71 02; 85 745 71 20

ISSN 1732–9132
e-ISSN 2719–9991

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 20B
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>; e-mail: wydawnictwo@uwb.edu.pl

Spis treści

I VARIA

Marek Sobczyk

A Will Made During an Epidemic – Roman *testamentum pestis tempore conductum* and Selected Modern Regulations 11

Leah Bornstein-Makovetsky

Procreation in the Sephardic Jewish Communities of Istanbul, Salonica, and Izmir from 1500–1850 37

Dariusz Makiła

Czy twórczość Jana Kochanowskiego może być źródłem poznania prawa? 63

Krzysztof Seroka

Ius caducum w Lublinie w pierwszej ćwierci XVII w. 77

Mateusz Ułanowicz

Józef Zmitrowicz – wybitny działacz społeczny w Białymstoku w latach 1916-1921 91

Anna Fermus-Bobowiec, Mariola Szewczak-Daniel

Od decentralizacji do centralizmu demokratycznego – od samorządu II Rzeczypospolitej do systemu rad narodowych w Polsce Ludowej 129

Michał Ożóg

Legal Protection of Life in the Constitutions of the Republic of Poland of March 17, 1921 and April 2, 1997 153

Marcin Łysko

Precedensy konstytucyjne obozu sanacyjnego w II Rzeczypospolitej Polskiej 177

Jan Widacki

Major dr med. Ludwik Krzewiński – twórca polskiej narkoanalizy..... 203

Adam Lityński

Jeżow – Beria – Sierow a sprawa Polaków. Na szczytach totalitarnej władzy..... 223

Hubert Mielnik

Klauzula *rebus sic stantibus* (art. 269 kodeksu zobowiązań)
w warunkach okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie
w świetle tez prawnych polskich (nieniemieckich) sądów 245

Karol Siemaszko

Przestępstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej na Środkowym
Nadodrzu po zakończeniu II wojny światowej (1945–1946) w świetle
repertoriów Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze 269

Helena Kowalska

Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni – wybrane sylwetki sędziów,
którzy dopuścili się zbrodni sądowych 287

Patryk Topolski

Wpływ zimnej wojny na ukształtowanie i rozwój międzynarodowego
prawa kosmicznego..... 317

Charles Szymanski

Reliance on International Treaties as a Means of Protecting Minority
Rights: An Effective Strategy or Waiting for Nothing? The Case of the
Polish Minority in Lithuania..... 335

Magdalena Kun-Buczko

People Who Could Not Keep Silent. The Founding Fathers
of Whistleblowing..... 367

Anna Stawarska-Rippel

Proces cywilny w „nowym wydaniu”: prawno-historycznych uwag kilka
w związku z nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego (z dnia 4 lipca 2019 r.)
i komentarzami doktryny..... 379

Michał Koniecko

Kontrola konstytucyjności w polskim prawie – między systemem
common law a systemem kontynentalnym..... 397

II ARTYKUŁY RECENZYJNE

Oskar Kanecki

| | |
|--|-----|
| O potrzebie studiów nad historią prawa – przemyślenia na tle rozważań Tomasza Opalińskiego zawartych w monografii <i>Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych</i> | 433 |
|--|-----|

III KRONIKA

Marcin Łysko

| | |
|---|-----|
| Kronika białostockiego środowiska historyków prawa (rok 2021) | 451 |
|---|-----|

| | |
|-----------------------|-----|
| Contents | 457 |
|-----------------------|-----|

I

VARIA

Marek Sobczyk

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: msobczyk@umk.pl

ORCID: 0000-0002-1828-7914

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.01

A Will Made During an Epidemic – Roman *testamentum pestis tempore condictum* and Selected Modern Regulations

ABSTRACT

This article deals with the problem of making a will during an epidemic and simplifications in the testamentary formalities that are necessary to facilitate a testator to validly express his or her wishes in such difficult and specific circumstances. It analyses *testamentum tempore pestis condictum* in Roman law and its modern equivalents in Spanish, Italian and Polish law. Preconditions of applicability of the special forms of a will in those systems and the simplifications introduced therein are compared. The article presents the specific provisions in which this form of a will is regulated and their interpretation in civil law doctrine and case law. The central questions are: under which circumstances this form of a will is allowed, what the purpose of the special regulations is, what the relaxation from the ordinary testamentary formalities consists in and what requirements should be fulfilled after the will is made to preserve its validity. Some basic comparisons with the ordinary forms of a will are made to establish the peculiarities of the will drawn up during the epidemic. The differences between the analysed provisions and their importance in practice are pointed out.

Key words: *testamentum pestis tempore condictum*, a will, special forms of will, epidemic

I. Introduction

The pandemic of coronavirus SARS-CoV-2 affects our everyday life in many ways with a negative impact also on our juridical sphere. One of its vital effects refers to inheritance law, chiefly to the drawing up of a will, which becomes more difficult in those particular circumstances. Many legal systems take the difficulties into account and provide special provisions for a will made, among other things, during an epidemic or even exclusively at that time. They are known in French¹, Dutch², Portuguese³, Swiss⁴, German⁵, Austrian⁶ and Polish law⁷; however, the regulations differ⁸ and in most of the countries they are applied much more frequently in extraordinary circumstances other than an epidemic.

There is no need to describe here all the special provisions; it is also impossible due to the limited framework of my article, which is why I decided to make some brief remarks only on Roman, Spanish, Italian and my native Polish law. Roman law was the first legal system that created a special solution for the will made during an epidemic, which can be regarded as a common root for the modern forms. Spanish and Italian law operate with provisions of testamentary law that directly address an epidemic or contagious disease and can be seen as model solutions. In Polish law the relevant provision (art. 952 of the civil code) is much wider, because it regulates a will made in imminent danger of death and in extraordinary circumstances in which it is not possible or very difficult for a will to be made in the ordinary form.

In Spain and in Italy that form of a will has been considered obsolete and anachronistic hitherto⁹, even called a juridical mummy (*momia jurídica*)¹⁰ or inert fossil (*fossile inerte*)¹¹. In fact, it was regarded as redundant because the

¹ Art. 985-987 of the French civil code.

² Art. 4.102 of the Dutch civil code.

³ A will made in case of public calamity in art. 2220 of the Portuguese civil code.

⁴ Art. 506 of the Swiss civil code (ZGB).

⁵ Nottestament vor dem Bürgermeister (§2249 of the German civil code, BGB), Nottestament vor drei Zeugen (§2250 BGB).

⁶ §597 of the Austrian civil code (ABGB).

⁷ Art. 952 of the Polish civil code.

⁸ See the short survey of these regulations in: W. Borysiak, *Testamenty szczególnie w formie ustnej w perspektywie porównawczej* [Special Nuncupative Wills in a Comparative Context], "Prawo w działaniu. Sprawy cywilne" 2016, no 27, pp. 108 ff.

⁹ E. Muñoz Catalán, *Aplicación jurídica del testamentum tempore pestis o testamento en caso de pandemia como la generada actualmente por el coronavirus*, "Foro, Revista De Ciencias Jurídicas Y Sociales, Nueva época" 2020, vol. 23, p. 116.

¹⁰ F. Ramón-Fernández, *El coronavirus, el testamento en situación de epidemia y el uso de las TICs en el derecho español*, "Revista de Derecho Privado" 2021, no 40, p. 424.

¹¹ M. Vinci, *Il testamento redatto in tempo di malattia contagiosa: radici romanistiche e letture attualizzanti*, "Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano" 2020, no 114, p. 283.

outbreak of a new epidemic seemed impossible due to the great medical progress in recent decades¹². This form was not the subject of case law in Spain in the 20th century¹³. I did not find any example of a will made during an epidemic in the published Polish case law. After the outbreak of the coronavirus pandemic that issue became vital, and it seems that the “dead provisions” will eventually apply.

II. *Testamentum pestis tempore conditum*

Without going into details, for the purpose of my study it is enough to mention that under classical Roman law the ordinary forms of testaments (mancipatory will¹⁴ and praetorian will¹⁵) were complex: the testator’s declaration had to be made without interruption (*uno contextu*) in the simultaneous presence of seven witnesses and under praetorian law the *tabulae testamenti* should be also sealed by them. In the basic ordinary form in postclassical law, introduced by Theodosius II in 439¹⁶ and Valentinus III in 448¹⁷ and named later *testamentum tripartitum*, the will had to be made without interruption in the simultaneous presence of seven witnesses, written out by a testator or a person to whom he dictated his declaration, sealed by all the witnesses and subscribed by them and by the testator himself. Besides the written form, a nuncupative will remained admissible, where the oral declaration of the testator’s wishes was made before the simultaneously present seven witnesses.

Apart from the ordinary form of a will, Roman postclassical law recognized several special (extraordinary) forms, which were available only in particular circumstances. The extraordinary forms either relaxed formal requirements of ordinary *testamentum* to facilitate the making of a will or imposed an additional formality to ensure the authenticity of the will.

One of the special and more flexible forms of a will was *testamentum pestis tempore conditum*, a will made during pestilence. It was introduced in a constitution of Emperors Diocletian and Maximilian issued in 290. The text of the rescript is preserved in the Codex of Justinian (C.6.23.8):

Casus maioris ac novi contingentis ratione adversus timorem contagionis, quae testes deterret, aliquid de iure laxatum est: non tamen prorsus reliqua etiam

¹² S. Castán Pérez-Gómez, *Testar en tiempos de pandemia: antecedentes históricos y en la actualidad*, “Rivista Internazionale de Derecho Romano” 2021, p. 454; E. Serrano Chamorro, *Covid-19. Testamento ológrafo. Testamento ante testigos*, “Rivista de Derecho Civil”, 2020, vol. 7.4, p. 292; F. Ramón-Fernández, op. cit., p. 397.

¹³ S. Castán Pérez-Gómez, op. cit., p. 455.

¹⁴ LDT 5.3, G.2.102-104, I.2.10.1.

¹⁵ G.2.119, I.2.10.2.

¹⁶ NT.16, C.6.23.21.

¹⁷ NV.26.

testamentorum sollemnitatis perempta est. 1. Testes enim huiusmodi morbo oppresso eo tempore iungi atque sociari remissum est, non etiam conveniendi numeri eorum observatio sublata.

This rescript is very succinct and unclear, which is the main reason for the lively controversies in its interpretation¹⁸. In fact, it is disputed in which circumstances this form of a will was applicable and what the relaxation introduced by the rescript consisted in. The answers to these questions depend on the interpretation of the crucial terms *casus maioris*, *timor contagionis*, *morbo oppresso* and *iungi atque sociari*.

As for the first major problem, the circumstances in which this special form of a will was available are described by the phrase *casus maioris ac novi contingentis ratione*. In translations of the Code of Justinian it is understood as the misfortune of a new and serious plague (das Unglück einer neuen und schweren Seuche¹⁹), serious and unusual occurrence²⁰, serious and recent occurrence²¹, serious and new contingencies (gravi e nuove contingenze²²), greater and newly arising adversity²³, bigger and newer case (größerer und neuartiger Fall²⁴), serious and unusual disaster (ernstige und ungewöhnliche Ereignisse²⁵), force majeure (fuerza mayor²⁶), or extraordinary event of force majeure (acontecimiento extraordinario de fuerza mayor²⁷). All these translations are

¹⁸ It is stressed by T. Rübner, *Testamentary formalities in Roman law*, [in:] *Comparative Succession Law*, vol. 1, *Testamentary formalities*, eds. K.C. Reid, M.J. Dé Waal, R. Zimmermann, Oxford University Press 2011, p. 23.

¹⁹ C.A.W. Jungmeister, [in:] *Das Corpus Iuris Civilis in's Deutsche übersetzt*, Band 5, hrsg. C.E. Otto, B. Schilling, C.F.F. Sintetis, Leipzig 1832; R. Haller, *Corpus Iuris Civilis. Das römische Zivilrecht. Codex Iustiniani nach der zweiten Bearbeitung*, Opera Platonis 2018, www.opera-platonis.de/CI/Codex_Iustiniani.pdf.

²⁰ S.P. Scott, *The Civil Law, XIII-XIV*, Cincinnati 1932.

²¹ O. Tellegen-Couperus, *Testamentary succession in the constitutions of Diocletian*, Zutphen 1982, p. 27; L. Desanti, *Dominare la prassi. I rescritti diocleziani in materia di successioni*, [in:] *Diocleziano la frontiera giuridica dell'impero*, a cura di W. Eck e S. Puliatti, Pavia 2018, p. 541.

²² A. Cherchi, *L'idulgenza nel'emergenza. Brevi note sul c.d. testamentum tempore pestis nel diritto romano*, [in:] *Emergenza e diritti tra presente e futuro*, a cura di V. Corona e M. F. Cortesi, Napoli 2020, p. 146.

²³ B.W. Fier, D.P. Kehoe, T.A.J. McGinn, *The Codex of Justinian, A New Annotated Translation, with Parallel Latin and Greek Text, Based on a Translation by Justice Fred W. Blume*, Vol. 2, Cambridge 2016.

²⁴ C. Willems, *Zwischen Infektionsschutz und Schutz des Erblasserwillens: Das sogenannte testamentis tempore pestis conditum*, "Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Romanistische Abteilung" 2021, no 138, p. 634.

²⁵ J.A. Ankum, J.E. Spruit, [in:] *Corpus Iuris Civilis. Text en Vertaling*, hgg. J.E. Spruit, J.M.J. Chorus, L. de Lig, bd. 8, Amsterdam 2007, p. 471.

²⁶ A. Díaz Bautista, *Conspectus Constitutionum Diocletiani*, Madrid 2013, p. 217.

²⁷ S. Castán Pérez-Gómez, *El peligro inminente de muerte como fundamento de formas testamentarias extraordinarias en el Derecho romano y en el Código Civil*, [in:] *Nuevas orientaciones del Derecho civil en Europa*, dir. M. Perena Vicente y P. Delgado Martín, Madrid 2015, p. 933; idem, *Testar*, p. 425; E. Muñoz Catalán, op. cit., p. 113.

inspired by a particular interpretation of the source as a whole and are different in fact.

The basic meaning of *casus maior* in the sources of Roman law is force majeure, as an equivalent to the well-known term *vis maior*²⁸. In the famous definition Gaius says that it is a force which human infirmity cannot resist (*casus maior, cui humana infirmitas resistere non potest*²⁹). However, only in the cited Spanish and Polish³⁰ translation of Diocletian's rescript *casus maior* is understood as force majeure. Other translations are less precise: in particular, the term cannot be translated directly into pestilence, because it did not designate pestilence, epidemic or plague and did not have the same meaning as *pestis*, *pesilentia* or *lues*. It is worth mentioning also that until the 19th century the view proposed previously by medieval lawyers³¹ was popular, which was that *casus maior* referred here to epilepsy in the sense that if one of the witnesses was attacked by epilepsy, the will remained valid even if the process of its making was interrupted³². That was regarded as an exception to the rule that such an interruption violated the fundamental requirement of the integrity of the act (*unitas actus*), invalidating the will. Nowadays, this hypothesis is no longer considered³³.

In my view, *casus maior* means force majeure and this meaning has a significant impact on the understanding of the constitution, because the term referred to the characteristics of the particular circumstance in which this form of a will could be used. In non-juridical sources pestilence (*pestis, pesilentia*) is mentioned among the force majeure events³⁴ and it is believed to be sent by the gods or the Christian God as a punishment for offences or sins³⁵. It does not

²⁸ D.2.13.7, D.44.7.1.4.

²⁹ D.44.7.1.4.

³⁰ S. Kursa, *Testator i formy testamentu w rzymskim prawie justyniańskim*, Warszawa 2017, p. 221.

³¹ Vivianus Tuscus, *Casus in terminis Super Codice*, Strasburg 1484, p. 84.

³² G.L. Marezzoli, *Über die bei der Testamentserrichtung zu beobachtende Einheit des Ortes, des Tages, der Zeit des Rechtsactes*, "Zeitschrift für Civilrecht und Prozeß", 1831, no 4, pp. 54 ff. The interpretations proposed over the centuries are presented by C. Willems, op. cit., pp. 616 ff.

³³ In fact, this hypothesis was refuted by E. Ackermann, *Über das Testament zur Pestzeit*, "Archiv für die civilistische Praxis" 1849, no 32, pp. 55 ff.

³⁴ Cicero, *De natura deorum* 2,5,14; Seneca, *Ad Helviam matrem De consolatione* 7,4; Arnobius, *Adversus Nationes* 2,76.

³⁵ I. Mazzini *La malattia conseguenza e metafora del peccato nel mondo antico, pagano e Cristiano*, [in:] *Cultura e promozione umana. La cura del cuerpo e dello spirito nell'antichità classica e nei primi secoli cristiani. Un magistero ancora attuale?*, Atti del I Conv. Intern. (Troina, 29 ottobre-1 novembre 1997), E. Dal Covolo e I. Gianetto (ed.), Troina 1998, pp. 159-172; W. Suder, *Gniew bogów. Etiologia religijna epidemii w Republice Rzymskiej* [Wrath of the Gods. Religious Aetiology of an Epidemic in the Roman Republic], "Acta Universitatis Wratislaviensis" Wrocław 2008, No 3063, Prawo CCCC, pp. 391-397; idem, *Et forte annus pestibus erat: Epidemie w Republice Rzymskiej* [Epidemics in the Roman Republic] Wrocław 2007, p. 47; J. Iwańska, *Przyczyny, zapobieganie i leczenie chorób epidemicznych w starożytnej Grecji i Rzymie* [Reasons, Prevention and Treatment of Epidemic Diseases in

mean, however, that all events of force majeure, e.g., earthquake or invasion by are contemplated by the rescript, due to the fact that *timor contagionis* (fear of contagion) and *morbus* (disease) are expressly mentioned therein³⁶. Therefore not force majeure as such, but pestilence as a source of contagious disease and fear of infection was the only event to be taken into account. Only the severe outbreak of infectious disease could be qualified as force majeure and only in that case could the alleviated form of a will be resorted to. It did not suffice that the testator or one of the witnesses suffered from infectious disease if there was no dangerous pestilence raging in the testator's region. Minor pestilence or the isolated illness of the testator was not regarded as force majeure and did not justify this alleviated form of a will. Similarly, noninfectious diseases, even if lethal, did not justify the application of this form of a will, because they did not cause the fear of infection and were not an obstacle to the fulfilment of the requirements of an ordinary will³⁷. Although serious disease was regarded as force majeure³⁸, it triggered fear in witnesses only if it was contagious and did not prevent them from being engaged in testamentary proceedings unless it was contagious.

Due to the fact that two versions of the rescript have come down to us, it is not clear whether the testator had to be already sick, or one of the people who was to act as a witness was sick or whether it was not necessary for them to be sick, because the raging plague itself gave a sufficient legal ground for this form of a will. In Paul Krüger's edition of the Code of Justinian³⁹ the crucial words are *morbo oppresso*, which indicates that it was necessary for the testator to be already sick. In the edition of Codices Casinas and Berolinenses⁴⁰ the phrase is *morbo opressos*, which suggests that at least one of the potential witnesses was sick. The first possibility is sensible, but the other one is rather unlikely. If one of the people who was to act as a witness was sick, he would not be asked to appear as a witness or another person could replace him, so there was no difficulty in collecting the required number of witnesses and consequently, there was no justification for the alleviated form of a will. However, the first interpretation –

Ancient Greece and Rome], "Seminare. Poszukiwania naukowe" 2010, no 28, pp. 223-237; R. Paura, *Lermeneutica delle epidemie nel pensiero Cristiano e l'idea del Dio Punitore*, "Orbis Idearum" 2020, no 8.1, pp. 41-67.

³⁶ E. Ackermann, op. cit., pp. 55 ff.; S. Kursa, op. cit., pp. 221 ff.; S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, p. 425; idem, *El peligro*, p. 933; E. Muñoz Catalán, op. cit., pp. 113 ff.; L. Desanti, op. cit., p. 543.

³⁷ Cf. E. Ackermann, op. cit., p. 73; S. Castán Pérez-Gómez, *El peligro*, p. 933.

³⁸ D.2.11.2.3, D.13.6.5.4, D.17.1.26.6, H. Siems, *Bemerkungen zu sunnis und morbus soticus. Zum Problem des Fortwirkens des römischen Recht im früher Mittelalter*, "Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Romanistische Abteilung" 1986, no 103, pp. 409 ff.; C. Lanza, *Impedimenti del giudice. Alcuni modelli di "diritto classico"*, "Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano" 1987, no 90, pp. 467 ff.; M. Sobczyk, *Siła wyższa w rzymskim prawie prywatnym*, Toruń 2005, pp. 139 ff.

³⁹ P. Krüger, *Codex Iustinianus*, Berolini 1877.

⁴⁰ Codices Casinas and Berolinenses 273.

the illness of the testator – is not indispensable. The expressions *eo tempore* and *morbo oppresso* did not necessarily refer to the moment at which the witnesses gathered and to the testator; they could refer instead to “the time afflicted by the pestilence”, so the time during which the contagion was seriously affecting the area where the will was to be made⁴¹. In this interpretation this form of a will was available because of the plague in general, even if neither the testator nor a witness was sick, so the scope of the form’s application was much wider.

In my view, the *testamentum pestis tempore conditum* was useful and permitted when, apart from the raging plague which could be described as *casus maior*, the testator was already suffering from a contagious disease. If the testator remained healthy, there were no justifiable grounds for this special form of a will, because the plague itself did not give such grounds. Only where those two conditions were met, so the testator became infected by a fatal plague raging in his surroundings, was the alleviated form allowed.

The other crucial controversy in the interpretation of the rescript concerns the relaxation of the formal requirements of the will. It is sure that it was rather limited alleviation because it referred only to the activity of witnesses and the testator in the process of making the will; other formal requirements were preserved, especially the number of witnesses was still the same as in the ordinary form. One can assume that Diocletian attempted to reconcile two, in some sense contradictory values: the alleviation of the formal requirement in order to enable a testator to make a will and the essential guarantees that the will could not be falsified and would manifest properly the testator’s intention⁴². In other words, the emperor tried to find the balance between the need for formal simplification and maintenance of certain essential guarantees for the testator. He did not introduce a radically new form of a will, but only slightly modified the existing ordinary form.

According to the dominant view in secondary literature, the dispensation from the ordinary requirements introduced by Diocletian, described by the phrase *iungi atque sociari remissum est*, referred to the meeting of the testator and witnesses and abolished the necessity of their gathering in one place and time. It was enough when each witness sealed the testamentary deed separately from others⁴³. However, this interpretation is unsatisfactory, because if the witness had to come into direct contact with the sick testator, even without meeting other witnesses, the problem of fear of contagion was not solved. According to

⁴¹ Cf. O.E. Tellegen-Couperus, op. cit., p. 28; M. Vinci, op. cit., p. 291; L. Climent Escrivá, *Análisis comparativo entre los testamentos actuales y los del derecho romano*, p. 33, (<http://dspace.umh.es>).

⁴² M. Vinci, op. cit., p. 286.

⁴³ A. Burdese, *Manuale di diritto privato romano*, Torino 1985, p. 649; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne* [Roman private law], Warszawa 1999, p. 508; F. Longchamps de Bériet, *Law of Succession*, Warszawa 2011, p. 168; L. Climent Escrivá, op. cit., p. 33.

other scholars, the witness could fulfil his duty separately from both the testator and other witnesses⁴⁴, which is suggested by the *Basilica*⁴⁵. The testator could inform the witnesses by messenger that he had left his testamentary deed in a public place (e.g., a temple or an office building) and ask them to go there and seal the deed⁴⁶.

It is very difficult to reconcile the last hypothesis with the fundamental principle of Roman testamentary law that the witnesses fulfilled their duty in the presence of the testator (*in conspectu testatoris*⁴⁷). From another Diocletian constitution issued at the same time we know that this requirement was maintained also during pestilence, unless it was abolished by a local privilege⁴⁸. It is really doubtful that a person who did not see the testator and did not listen to his declaration could be regarded as a testamentary witness⁴⁹. For these reasons in my opinion there had to be some kind of contact between the witnesses and the testator, but not close, direct contact. One can imagine many situations where the witnesses came together at a place that was some distance away from the testator and attested the testamentary deed in the presence of the testator, so he could observe their attestations and they could observe his activity in the testamentary proceeding⁵⁰. In a multi-room building the testator could stay in one room and the witnesses in another room or other rooms with the possibility of mutual observation (seeing and hearing) of their activities. The witnesses could gather outside the building of the sick testator and keep in touch with him through the open window to his room. Finally, the making of the will could take place outdoors, in the open air, keeping the necessary distance between the people involved. In a place where the formality of acting *in conspectu testatoris* was abolished on the grounds of special privilege, there was no need to come into contact with the testator; however, here relaxation of the testamentary requirements went further than in usual cases of pestilence.

Taking into consideration all the views presented above I come to the conclusion that Roman *testamentum pestis tempore conditum* was applied when a person who was suffering from an infectious disease during an epidemic which

44 J. Iglesias, *Derecho romano. Instituciones de derecho privado*, Barcelona 1965, p. 612; W. Bojarski, *Prawo rzymskie* [Roman law], Toruń 1994, p. 238; S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, p. 428; C. Willem, *op. cit.*, p. 630 ff.

45 Bas. 35,2,7.

46 S. Kursa, *op. cit.*, p. 226.

47 C.6.23.9, C.6.23.12, C.6.23.30.

48 C.6.23.9. See: O.E. Tellegen-Couperus, *op. cit.*, p. 28; E. Muñoz Catalán, *op. cit.*, p. 113; A. Cherchi, *op. cit.*, p. 152; L. Desanti, *op. cit.*, pp. 543 ff.; S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, p. 432; M. Vinci, *op. cit.*, pp. 295 ff.

49 S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, pp. 431 ff.

50 The basic examples were mentioned already in old secondary literature: G.L. Marezoll, *op. cit.*, p. 77 ff.; E. Ackermann, *op. cit.*, p. 56 ff.; L. Piętak, *Prawo spadkowe rzymskie* [Roman Inheritance Law], vol. 1, Lwów 1882, p. 236.

was spreading in his environs wanted to draw up his will. It did not suffice that there was pestilence as such or that a person who was to act as a witness was infected by the disease if the testator remained healthy. The relaxation of formalities concerning the making of a will was that the witnesses did not have to perform their task in close contact with the sick testator; however, they still had to come together at a place which was some distance away from the testator and stay in his presence. I am not convinced by the interpretations of the rescript which assume that an attestation under the eyes of the testator was abolished and that the witnesses could do it without the testator's presence. Such a far-reaching alleviation could be introduced only by means of special local privileges.

III. *Testamento epidémico* in Spanish law

In Spain testate succession is very popular and the number of wills is one of the greatest in Europe. The most popular are the open will and the holograph will⁵¹. The holograph will is written out in full and signed by the testator, with an expression of the year, month and date on which it is made⁵². It requires neither notary nor witnesses. An open will is made before a notary, as a rule without the presence of witnesses; here the testator expresses his or her will verbally or in writing to the notary, who prepares the notarial deed with some further requirements, it is not necessary to present here⁵³.

Apart from these, the most popular and uncomplicated wills, Spanish law recognizes both a will made in imminent danger of death⁵⁴ and a will made in the event of an epidemic⁵⁵, commonly referred to as a “*testamento epidémico*”⁵⁶. They are relaxed versions of a common open will⁵⁷, made verbally, so they are not regarded as special wills⁵⁸. The forms are not applicable in Catalonia, because the civil code of Catalonia does not recognize a will made only in the presence of witnesses⁵⁹. If the testator should be in imminent danger of death, the will may be made before five suitable witnesses, without the need for a notary.

⁵¹ See the data provided by S. Cámara Lapuente, *Testamentary formalities in Spain*, [in:] *Comparative Succession Law*, vol. 1, *Testamentary formalities*, eds. K.C. Reid, M.J. Dé Waal, R. Zimmermann, Oxford University Press 2011, p. 72.

⁵² Art. 688 of the Spanish civil code.

⁵³ Detailed requirements are regulated in art. 695 of the Spanish civil code.

⁵⁴ Art. 700 of the Spanish civil code.

⁵⁵ Art. 701 of the Spanish civil code.

⁵⁶ E. Muñoz Catalán, *op. cit.*, p. 105.

⁵⁷ They are regulated in the section of the Code named “*Del testamento abierto*” (On the open will).

⁵⁸ Art. 676 and 677 of the Spanish civil code.

⁵⁹ Art. 421-5 of the Civil code in Catalonia. Other territorial special provisions are described by F. Ramón-Fernández, *op. cit.*, pp. 403 ff.

In the event of an epidemic, a will may also be executed without the intervention of a notary, before three witnesses older than sixteen years.

It is noticeable that there is a distinction between the will made in imminent danger of death and the will made during an epidemic and that in the latter case the simplification goes further. Naturally, the imminent danger of death can arise from an infectious disease caught by a testator during an epidemic or pandemic, but it is usually caused by a variety of reasons, including those not connected with health, e.g., natural disasters⁶⁰. The fields of application of these forms overlap only to a small extent and the first form turns out to be insufficient in the case of an epidemic. The form regulated in art. 701 c.c. is allowed only in the event of an epidemic that devastates the population and puts people's health at serious risk⁶¹. It is not necessary that the testator himself or a potential witness is already sick⁶²; the testator does not need to prove the imminent danger of death⁶³. A serious epidemic officially declared in a region where the will is to be made is a justifiable ground for its application⁶⁴.

In both forms the requirements of a valid will are alleviated in comparison with a common open will⁶⁵. In the case of the will in the event of an epidemic, the alleviation is of a greater degree, because fewer witnesses are required. In both of them, the extraordinary circumstances are taken into account to facilitate the drawing up of a will. They do not require the intervention of a notary at the time the will is made, which is one of their main distinctive features, because as a rule the open form must be made before a notary⁶⁶. The exemption from the intervention of a notary is motivated by the facilitation of formal requirements, especially due to the fact that the notarial offices are often closed in an epidemic or work only in exceptional cases⁶⁷.

The next crucial feature of the forms is the presence of witnesses. As a rule, neither the notarial will nor the holograph will is made in the presence of witnesses. In the absence of a notary or a document written by the testator, the presence of witnesses is the essential guarantee necessary in the testamentary proceeding.

⁶⁰ S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, pp. 452 ff.; F. Ramón-Fernández, op. cit., p. 421.

⁶¹ L. Crimen Escrivá, op. cit., p. 57; F. Ramón-Fernández, op. cit., pp. 409 ff.

⁶² L. Crimen Escrivá, op. cit., p. 57; E. Muñoz Catalán, op. cit., p. 105, p. 107; S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, p. 456.

⁶³ E. Serrano Chamorro, op. cit., p. 312; F. Ramón-Fernández, op. cit., p. 422.

⁶⁴ E. Muñoz Catalán, op. cit., p. 107, pp. 115 ff.; S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, p. 456; C. López-Rendo Rodríguez, *Testamentos y cuestiones sucesorias en el Covid-19*, "Revista Abogados de Familia" 2020, no 103, p. 21; F. Ramón-Fernández, op. cit., pp. 410 ff.

⁶⁵ The common forms are regulated in detail in art. 676 ff. of the Spanish civil code.

⁶⁶ Art. 694 of the Spanish civil code.

⁶⁷ E. Muñoz Catalán, op. cit., p. 108, p. 142; S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, p. 457 ff.; E. Serrano Chamorro, op. cit., pp. 291 ff.; F. Ramón-Fernández, op. cit., pp. 400 ff.

During an epidemic this formal requirement is relaxed even in comparison with the will made in imminent danger of death, because only three, not five, witnesses should be present and it is enough when they are older than sixteen years⁶⁸. The reduction in the required number of witnesses is justified by the fear of contagion and the need to lessen the risk of infection⁶⁹. The people who are to act as testamentary witnesses should meet some specific requirements. The witnesses should know the testator personally and should attempt to ascertain his capacity⁷⁰. They must be simultaneously present in the act of making the will and should understand the language of the testator; moreover, they cannot lack the soundness of mind to complete the formalities related to the will⁷¹. In an open will, heirs and legatees appointed therein, their spouses, or the relatives of the former within the fourth degree of consanguinity or the second degree of affinity may also not be witnesses⁷². Due to these limitations, it may be difficult to find even the minimum number of people who agree to act as a testamentary witness in spite of the danger of infection and without being personally interested in the inheritance⁷³. The considerable restriction on the free movement of people imposed during an epidemic poses an additional impediment to the fulfilment of that requirement⁷⁴. In addition, the fear of infection is an important factor that strongly discourages people from coming into contact with a sick or potentially sick person⁷⁵. When the testator is already in hospital among other severely suffering patients and overloaded medical staff this task can be practically impossible.

All formalities of a valid will shall be solemnized in a single act, which shall begin with the reading of the will, without any interruption being allowed, unless it is motivated by a fleeting incident⁷⁶. This provision corresponds to the Roman concept of *unitas actus*, but it can pose a difficulty in the event that the testator is seriously ill with a contagious disease⁷⁷.

The solution adopted in Spain for the time of epidemic is different than in Roman postclassical law, because the number of witnesses is reduced and the provision does not impose any particular precautions that should be taken to prevent the disease. The reduction in the number of witnesses and exemption

⁶⁸ According to art. 681 of the Spanish civil code minors are not allowed to act as witness.

⁶⁹ L. Crimen Escrivá, op. cit., p. 58; S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, p. 464.

⁷⁰ Art. 685 of the Spanish civil code, cf. E. Muñoz Catalán, op. cit., p. 106.

⁷¹ See the detailed requirements in art. 681 of the Spanish civil code.

⁷² Art. 682 of the Spanish civil code.

⁷³ E. Serrano Chamorro, op. cit., p. 297.

⁷⁴ E. Serrano Chamorro, op. cit., p. 310; C. López-Rendo Rodríguez, op. cit., p. 22; F. Ramón-Fernández, op. cit., pp. 399 ff.

⁷⁵ F. Ramón-Fernández, op. cit., p. 412.

⁷⁶ Art. 699 of the Spanish civil code.

⁷⁷ S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, p. 465.

from intervention by the notary are regarded as sufficient measures to facilitate the making of a will and minimize the risk of infection.

Spanish law provides some further special rules constraining the effectiveness of the will made in the event of an epidemic. Although this is an oral form, the will shall be written down, if possible; if not, it shall be valid even if the witnesses do not know how to write⁷⁸. It can be inferred from the provision that the written form drawn up by the testator or a witness is preferable unless it is impossible⁷⁹. The effectiveness of the will is limited in time: it becomes ineffective if two months elapse from the time when the epidemic ended. If the testator should die within such a period, the will shall be ineffective if, within three months following the death, the interested party does not appear before the competent notary to notarize it (raise it to a public deed), irrespective of whether it was executed in writing or verbally⁸⁰. For this reason, this form of will is described as “an ephemeral will” (*testamento efiméro*)⁸¹. Furthermore, the will is ineffective if it is not notarized in a public deed and put on a notarial record as provided in notarial legislation⁸²; for that reason it is named *pretestamento*⁸³.

IV. A will made in a place where a disease considered contagious is prevalent in Italian law

Under Italian law, there is a distinction between ordinary testaments and special wills. The ordinary wills are the holograph testament and the testament made through notarial act (public or secret)⁸⁴. A will made in the event of contagious disease belongs to the group of special testaments and is regulated under the same provisions as a will made in the event of public calamity (e.g. earthquake) or accident (e.g. severe injury). The requirements of a valid will in all these circumstances are the same, because the circumstances are similar and have one fundamental feature in common – a serious impediment to the ordinary form. The analysed form is a simplified version of the public will⁸⁵.

⁷⁸ Art. 702 of the Spanish civil code.

⁷⁹ E. Muñoz Catalán, op. cit., p. 109, p. 115; S. Castán Pérez-Gómez, *Testar*, p. 466; C. López-Rendo Rodríguez, op. cit., p. 21; F. Ramón-Fernández, op. cit., pp. 408 ff.; S. Cámara Lapuente, op. cit., p. 81.

⁸⁰ Art. 703 of the Spanish civil code.

⁸¹ F. Ramón-Fernández, op. cit., p. 403.

⁸² Art. 704 of the Spanish code.

⁸³ F. Ramón-Fernández, op. cit., p. 403.

⁸⁴ Art. 601 of the Italian civil code.

⁸⁵ A. Braun, *Testamentary Formalities in Italy*, [in:] *Comparative Succession Law: vol. I, Testamentary Formalities*, K.G.C. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford University Press, p. 134.

In fact, this kind of a will has been rarely employed and there is very little case law⁸⁶.

According to art. 609 of the Italian civil code, entitled “Contagious disease, public calamity or accident”⁸⁷, when the ordinary formalities are not available to the testator, because he is where a disease considered contagious is prevalent or because of public calamity or disaster, the will is valid if it is received in the presence of two witnesses over sixteen years of age, by a notary, by a local magistrate or the local justice of the peace, or the mayor or his deputy or by a clergyman.

The special form is available only when it is not possible for the testator to use an ordinary will, especially because of the outbreak of a disease considered contagious, even if in fact it is not contagious⁸⁸; however, it is not required that the testator is personally affected⁸⁹. It is disputable if serious difficulty encountered by the testator in using an ordinary will is sufficient ground to resort to this special will⁹⁰. The requirements of an ordinary will cannot be met because the will is to be made in a place where the contagious disease is prevalent. It must be a disease spread over a wide territory⁹¹; however, an official declaration of any preventive measures against the disease is not necessary⁹².

The requirement that the special form is admissible provided that an ordinary form cannot be used greatly limits the field of application of the special form. The most popular forms of a will in Italy are the holograph will and the notarial will⁹³. In fact, the requirements of these two basic ordinary wills are not complicated. The holograph will must be wholly handwritten, dated and signed by the testator⁹⁴. It does not need to be drawn up in the presence of a witness or a notary, so there is no need to involve another person in the process of its making. Those holograph wills that have been formally deposited with a notary should be registered in the General Register of Wills. The person who is in possession of a holograph will must present it to a notary for publication, as soon as he knows of the death of the testator. Further requirements refer to the publication of the will by the notary and take place after the testator’s death⁹⁵.

⁸⁶ Art. 702 of the Spanish civil code.

⁸⁷ Malattie contagiose, calamità pubbliche o infortuni.

⁸⁸ M. di Fabio, *Commentario del Codice civile. Delle successioni art. 565-712*, Torino 2010, p. 406.

⁸⁹ A. Braun, op. cit., p. 135; M. Vinci, op. cit., p. 304; A. Cherchi, op. cit., p. 158; M. Di Fabio, op. cit., p. 406; M. Sesta, *Codice della successioni e donazioni*, Giuffrè Editore 2011, p. 1231.

⁹⁰ M. Cherchi, op. cit., p. 304; M. di Fabio, op. cit., p. 406; M. Sesta, op. cit., p. 1230.

⁹¹ M. di Fabio, op. cit., p. 406; J. Waszczuk, *Szczególne formy testamentu w prawie włoskim* [Special Forms of a Will in Italian Law], “Zeszyty Prawnicze” 2007, no 7.1, p. 257.

⁹² J. Waszczuk, op. cit., p. 257; M. Sesta, op. cit., p. 1231.

⁹³ A. Braun, op. cit., p. 125.

⁹⁴ Art. 602 of the Italian civil code.

⁹⁵ Art. 620 of the Italian civil code.

A public will must be received by a notary in the presence of two witnesses⁹⁶. The witnesses must be of legal age (eighteen) and full capacity and not have any interest in the will⁹⁷. This form is more complex than the holograph will because of the necessity to involve a notary and two witnesses. The testator declares his or her intention to the notary, who puts it into writing. The will should be read out by the notary in the presence of two witnesses and among other formalities subscribed by the notary and witnesses.

As in the case of the Roman *testamentum pestis tempore conditum* this Italian form of a special will is a search for balance between the need for formal simplification and maintenance of certain essential guarantees for the testator⁹⁸. For that reason, the process of making a will is simplified, but only to a limited extent, which shall guarantee the authenticity of the will, the proper declaration and then implementation of the testator's intention.

The first simplification is that the special will can be received also by a person who is not a notary, but still in the presence of two witnesses. Instead of a notary the will can be received by a number of people who can be described as officials or in some sense persons of public trust⁹⁹: a local magistrate or justice of peace, or the mayor or his deputy or a clergyman. The participation of an official person is still required, only the choice of such a person is not limited to notaries, which can be of practical importance during an epidemic. The official guarantees the correctness of the testamentary procedure, which is particularly important when the formalities are simplified¹⁰⁰.

The second simplification is that even a minor can act as a witness¹⁰¹. It is enough that the witness is over sixteen years of age. It does not seem to be a relaxation of fundamental importance, but in casu it can be useful.

The third simplification is that the testator's intentions do not have to be immediately reduced in writing and read aloud by the person who receives the will or a witness. That is another important difference from the ordinary public will, motivated by the fact that in the case of a contagious disease it may be impossible or very difficult to reduce the will in writing and read it aloud immediately after the testator's oral declaration¹⁰². Furthermore, that simplification significantly reduces the time necessary for the preparation of the will, which is relevant when the people involved in that process must or want to quickly leave the place where the will is made¹⁰³. It does not mean, however, that

⁹⁶ Art. 603 of the Italian civil code.

⁹⁷ A. Braun, op. cit., p. 131.

⁹⁸ M. Vinci, op. cit., p. 302.

⁹⁹ J. Waszczuk, op. cit., p. 257; M. Vinci, op. cit., p. 303.

¹⁰⁰ J. Waszczuk, op. cit., p. 259; M. Vinci, op. cit., pp. 303 ff.

¹⁰¹ A. Braun, op. cit., p. 135.

¹⁰² M. Vinci, op. cit., pp. 305 ff.

¹⁰³ Ibidem.

this form of will can remain oral permanently, because it must be reduced in writing. Italian law does not recognize the purely oral form of a will; a written document should be prepared under pain of nullity¹⁰⁴. Only the requirement that the will should be read aloud is not applicable here.

The fourth simplification is that the testator and witnesses can be excused from signing the document in which the testator's intentions are reduced in writing. In principle, the will after being written out shall be signed by the person who receives it, the testator and the witnesses. However, if the testator or the witnesses are unable to affix their signature, the reason shall be indicated.

These are the most distinctive features of the relaxed form; there are several other differences from the formalities of the ordinary public will¹⁰⁵, especially that there is no need to indicate the place and the date of the will¹⁰⁶.

The Italian solution to the problem of a will drawn up during an outbreak of a contagious disease is less flexible than the Spanish one because of the necessary involvement of an official. Both in Italy and Spain the declaration should be made in the presence of three people, but in Italy one of them should be an official.

The period of validity of a will made in a place where a disease considered contagious is prevalent is limited, which is motivated by its exceptional character¹⁰⁷. A will that has been received with the formalities indicated above loses its validity three months after the cessation of the cause which prevented the testator from availing himself of the ordinary formalities. The three-month period is long enough to draw up an ordinary will in place of the special one. If the testator dies within that period of time, the will shall be deposited, as soon as possible, in the notarial archives of the place where it has been received¹⁰⁸.

V. An epidemic as an extraordinary circumstance within the meaning of art. 952 of the Polish civil code

Under Polish law there is no special form exclusively dedicated to wills made during an outbreak of a contagious disease or an epidemic. In the Polish civil code there is no provision that can be regarded as a direct equivalent to art. 701 of the Spanish civil code or art. 609 of the Italian civil code. It does not mean, however, that Polish law does not take into consideration specific circumstances of the process of making a will and does not provide the testator with a legal

¹⁰⁴ Art. 619 of the civil code.

¹⁰⁵ The formalities of a nuncupative will are specified in art. 603 of the Italian civil code.

¹⁰⁶ M. Vinci, *op. cit.*, pp. 305 ff.; M. Sesta, *op. cit.*, p. 1232.

¹⁰⁷ M. di Fabio, *op. cit.*, p. 413.

¹⁰⁸ Art. 610 of the Italian civil code.

instrument to enable him to overcome special difficulties he can encounter in that process.

First of all, it should be pointed out that the basic ordinary form of will, the holograph will, is very simple and does not involve any intricate or complex formalities, because it is enough when the testator draws up his testament by writing it entirely by hand, signing it and dating it¹⁰⁹. There is no need to engage a notary, any other official or witnesses. The one crucial thing which a testator should bear in mind is that the entire testamentary deed must be written by his own hand and signed by him personally; it does not suffice that he puts his signature to a typed and printed document or a document written by another person. In fact, it is easy to fulfil these requirements and apart from a grave health problem or the testator's illiteracy, serious difficulties can occur rather in exceptional circumstances¹¹⁰.

In spite of the relative simplicity of the holograph will and rather exceptional cases where its requirements cannot be complied with, there is still a need to apply special forms of a will. These special wills in Polish law are the nuncupative will (art. 952)¹¹¹, a will made during a journey on a Polish sea-going vessel or aircraft (art. 953) and a soldier's will (art. 954). Only one of them is practically important and only this one is generally suitable to be used in the event of an epidemic – the nuncupative will.

The nuncupative will can be made in two cases: either in imminent danger of death or in extraordinary circumstances in which it is not possible or very difficult for a will to be made in the ordinary form. It is not required that the imminent danger of death is caused by an extraordinary circumstance or that the testator is at the same time in such a danger and in an extraordinary situation. It is enough when either of the prerequisites is present because they are independent¹¹²; however, they sometimes overlap, especially if a testator is in imminent danger of death because he is suffering from a contagious

¹⁰⁹ Art. 949 §1 of the Polish civil code.

¹¹⁰ K. Osajda, *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. K. Osajda, Warszawa 2021, n. 39.1 to art. 952.

¹¹¹ On the genesis of this regulation see A. Moszyńska, *Geneza prawa spadkowego w polskim kodeksie cywilnym z 1964 roku* [Genesis of Inheritance Law in the Polish Civil Code of 1964], Toruń 2019, pp. 82 ff.; 305 ff.

¹¹² Judgments of the Supreme Court of 23.02.2001, II CKN 402/00 and 20.03.2018, V CSK 492/17; S. Wójcik, F. Zoll, *System Prawa Prywatnego* [System of Private Law], vol. 10, *Prawo spadkowe* [Inheritance Law] ed. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, p. 310; W. Borysiak, *Funkcjonowanie w praktyce testamentu sporządzanego w formie ustnej (art. 952)* [Functioning in Practice of a Will Made in Oral Form (art. 952)], Warszawa 2014, p. 14; E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. A. Kidyba, Warszawa 2015, n. 2 to art. 952; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. E. Gniewek, Warszawa 2021, n. 1 to art. 952; K. Osajda, op. cit., n. 15 to art. 952; J.S. Piątowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu* [Inheritance Law. Outline of the Lecture], Warszawa 2011, p. 113.

disease during a pandemic. There is no doubt that an epidemic can be such an extraordinary circumstance¹¹³ and a contagious disease or even the epidemic itself can cause such imminent danger¹¹⁴. The latter case, when the imminent danger of death can be verified on the basis of objective criteria, is simpler to assess. The problem of an epidemic as an “extraordinary circumstance” is more complex.

In the case of an extraordinary circumstance, the nuncupative will is permissible only provided that it is not possible or very difficult for a will to be made in the ordinary form. In other words, an extraordinary circumstance itself is not sufficient if at least one of the ordinary wills remains possible and can be used without great difficulties¹¹⁵. In the assessment of those circumstances only the difficulties faced by the testator are taken into account; the fact that somebody can help him to overcome them, e.g. fetch him a notary, is irrelevant¹¹⁶. In fact, this reservation is of critical importance because it greatly limits the scope of application of the form. In many cases in spite of the extraordinary circumstance, the holograph will, notarial deed or nuncupative will by public act (before the head of a municipality)¹¹⁷ can still be made. In particular, an epidemic, as a rule, does not exclude or obstruct the possibility of using one of the ordinary forms, especially the holograph will usually remains possible, the notarial offices are still open or a notary can visit the testator at home, so the prerequisites of a nuncupative will are met only in very rare cases¹¹⁸. The state of an epidemic does not have to be declared officially; however, such an official declaration or adoption of appropriate preventive measures in the public space may facilitate the evidentiary situation¹¹⁹. Besides the epidemic a stay in an infectious disease hospital or in quarantine may also be regarded as

¹¹³ S. Wójcik, F. Zoll, op. cit., p. 312; W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, p. 29; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. J. Gudowski, Warszawa 2017, n. 12 to art. 952; J. Kuźmicka-Sulikowska, op. cit., n. 3 to art. 952; L. Kaltenbek-Skarbek, W. Żurek, *Prawo spadkowe* [Inheritance Law], Warszawa 2012, p. 46; H. Witczak, A. Kawalko, *Prawo spadkowe* [Inheritance Law], Warszawa 2014, p. 94; J. Knabe, *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. J. Ciszewski, Warszawa 2021, n. 8 to art. 952; K. Osajda, op. cit., n. 28 to art. 952.

¹¹⁴ K. Osajda, op. cit., n. 28 to art. 952.

¹¹⁵ S. Wójcik, F. Zoll, op. cit., p. 312; W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, p. 29; K. Osajda, op. cit., n. 29 to art. 952; J. Kuźmicka-Sulikowska, op. cit., n. 3 to art. 952, M. Załucki, *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. M. Załucki, Warszawa 2021, n. 4 to art. 952, cf. M. Pazdan, *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. K. Pietrzykowski, Warszawa 2021, n. 7; J. Knabe, op. cit., n. 1 to art. 952; B. Kucia, *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. M. Fras, Warszawa 2018, n. 18 to art. 952.

¹¹⁶ W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, p. 29; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, op. cit., n. 13 to art. 952; J. Kuźmicka-Sulikowska, op. cit., n. 3 to art. 952.

¹¹⁷ Art. 951 of the civil code.

¹¹⁸ K. Osajda, op. cit., n. 39.1 to art. 952; M. Załucki, op. cit., n. 4 to art. 952.

¹¹⁹ K. Osajda, op. cit., n. 28 to art. 952.

an extraordinary circumstance¹²⁰. The difficulties with the ordinary forms of a will in all these circumstances should still be proved.

In theory, this exceptional form of a will has a narrow field of application; nevertheless, the practice is considerably different because this form is very often overused¹²¹. The nuncupative will is very popular and is the third form in terms of frequency of use, after the holograph will and notarial deed¹²². In many cases this exceptional form should not be even taken into account, but in fact is regarded as a simple alternative to an ordinary form, which is not justified and can bring about the invalidity of the will.

In a nuncupative will the testator declares his or her wishes orally in the simultaneous presence of at least three witnesses. The most important difference from the holograph will is the oral form of declaration, which is of crucial importance when the testator is illiterate or physically incapable of writing¹²³. In turn, the most important difference from the notarial form is the lack of need to engage a notary, which is particularly important when the testator does not have access to a notary. During an epidemic a testator who is illiterate or unable to write can encounter serious difficulties in engaging a notary, but it is a rather rare case. In contrast to the Italian law there is no possibility of making a will before other people of public trust, with the reservation that a testator may decide to take advantage of the form of nuncupative will by public act, where he declares his wishes orally to the head of the municipality in the presence of two witnesses. In Poland that is an ordinary will, albeit far less popular than the special nuncupative will.

These simplifications are balanced by the requirement of the simultaneous presence of at least three witnesses to give the guarantee that the testament will not be falsified and the order of inheritance will be compatible with the testator's will. In contrast to Spanish or Italian law there is no special regulation of the minimum age of the witnesses, but they must fulfil general requirements of being testamentary witnesses, so they must have full capacity for legal acts, know the language in which the will is made, cannot be blind, deaf, mute or illiterate¹²⁴. Apart from these general exclusions, there is a relative incapacity, which refers to an individual for whom or for whose spouse or close relative any benefit is envisaged in the will¹²⁵. The witness cannot be personally directly or

¹²⁰ S. Wójcik, F. Zoll, op. cit., p. 312; W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, p. 29; J. Kuźmicka-Sulikowska, op. cit., n. 3 to art. 952; J. Knabe, op. cit., n. 8 to art. 952; B. Kucia, op. cit., n. 18 to art. 952.

¹²¹ S. Wójcik, F. Zoll, op. cit., p. 310; K. Osajda, op. cit., n. 17, see the examination of case files carried out by W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, pp. 97 ff.

¹²² E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, op. cit., n. 1 to art. 952; J. Knabe, op. cit., n. 2 to art. 952.

¹²³ The testator's "shaking hand" or hand paresis are two of the most frequent reasons indicated in the case law as a ground for a nuncupative will (W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, p. 30).

¹²⁴ Art. 956 of the Polish civil code.

¹²⁵ See the details in art. 957 of the Polish civil code.

indirectly interested in the content of the will to exclude any negative impact on his activity.

The presence of the witnesses must be simultaneous¹²⁶; thus they should gather together with the testator in the same place and at the same time and be aware of being testamentary witnesses¹²⁷. They should listen to the testator's declaration, understand it and remember its content¹²⁸ and cannot exert any influence on the content¹²⁹. According to the dominant view, the witnesses do not have to be specially summoned¹³⁰. During an epidemic a testator may find it difficult to collect at least three individuals who are not personally interested in the inheritance, especially when he has already caught the infection. The difficulty becomes enormous when the testator must stay at home in quarantine and should avoid meeting anyone. Here one faces the same problem as in Roman law: how to reconcile the danger and fear of infection with the requirement of the simultaneous presence of several people. In modern times this problem could be easily solved by the application of new technology, especially means of distance communication, but *de lege lata* they seem inadmissible¹³¹. *De lege ferenda* remote witness participation and videoconferencing are postulated¹³².

The content of a nuncupative will must be established, which is possible in two different ways. Firstly, the will may be established in such a way that one of the witnesses or a third party writes down the testator's declaration within a year of it being made. The place and date of the declaration as well as the place and date of the written instrument should be given. The document should be signed by the testator and two witnesses or all witnesses¹³³. The names of the testator and witnesses should be indicated therein, unless they sign the document¹³⁴. This document can be prepared both before and after

¹²⁶ Judgement of the Supreme Court of 11.03.1998, III CKN 398/97, J. Kuźmicka-Sulimkowska, op. cit., n. 5 to art. 952.

¹²⁷ Judgement of the Supreme Court of 10.12.1998, I CKN 924/97; W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, pp. 48 ff.; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, op. cit., n. 23 to art. 952; J. Knabe, op. cit., n. 12 to art. 952.

¹²⁸ Judgement of the Supreme Court of 23.08.2019, II CSK 177/18; S. Wójcik, F. Zoll, op. cit., p. 315; W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, op. cit., pp. 48 ff.; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, op. cit., n. 25 to art. 952; E. Niezbecka, op. cit., n. 10 to art. 952; J. Knabe, op. cit., n. 11 to art. 952.

¹²⁹ J. Knabe, op. cit., n. 10 to art. 952.

¹³⁰ Judgements of the Supreme Court of 05.07.2006, IV CSK 419/05 and 11.03.2011, II CSK 379/10. All views are described in detail by W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, pp. 44 ff.

¹³¹ B. Kucia, op. cit., n. 31 to art. 952.

¹³² M. Załucki, *Preparation of wills in times of Covid-19 Pandemic - selected observation*, "Journal of Modern Science" 2020, no 2/45, pp. 146 ff.

¹³³ Art. 952 §1 of the Polish civil code.

¹³⁴ E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, op. cit., n. 36 to art. 952; J. Knabe, op. cit., n. 16; B. Kucia, op. cit., n. 42 to art. 952.

the testator's death, but not later than one year after his declaration¹³⁵. It is not a will, but it only proves that the nuncupative will was made¹³⁶. Secondly, if the content of the nuncupative will is not established in the way described above, it may be established within six months of the succession being open, by the consistent testimonies of the witnesses given before a court. If the testimony of one of the witnesses cannot be heard or encounters obstacles that are difficult to overcome, the two consistent testimonies may suffice¹³⁷. The testimonies of the witnesses about the content of the will must be fully consistent; otherwise, they do not establish the will¹³⁸. That alternative way is possible only after the testator's death and it is useless when the will is already properly established by the first method¹³⁹.

The effectiveness of the nuncupative will is time-limited. Like other special wills, it loses effect six months after the circumstances justifying failure to observe the ordinary will form cease to exist, unless the testator dies before the end of this period. It is another crucial difference from the ordinary will, which gives the nuncupative will a temporary character¹⁴⁰. After the particular circumstances cease to exist the testator should draw up an ordinary testament as a much safer instrument that offers a testator more reliable guarantees for the protection of the testator's intention¹⁴¹. Another justification for this solution is the evidential difficulty in ascertaining that the nuncupative will was properly and effectively made and what content it had¹⁴².

¹³⁵ E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, op. cit., n. 41 to art. 952; J. Knabe, op. cit., n. 18 to art. 952, the possibility of establishing the will after the testator's death is criticized by some scholars because it increases the risk of a falsification (for details see W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, pp. 83 ff.).

¹³⁶ W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, p. 94; E. Niezbecka, op. cit., n. 17 to art. 952; J. Kuźmicka-Sulikowska, op. cit., n. 15 to art. 952; B. Kucia, op. cit., n. 34 to art. 952; K. Osajda, op. cit., n. 121 to art. 952.

¹³⁷ Art. 952 §2 of the Polish civil code.

¹³⁸ S. Wójcik, F. Zoll, op. cit., p. 319; W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, p. 83; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, op. cit., n. 45 to art. 952; E. Niezbecka, op. cit., n. 13 to art. 952; B. Kucia, op. cit., n. 54 to art. 952.

¹³⁹ W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, pp. 76 ff.; B. Kucia, op. cit., n. 49 to art. 952; J. Kuźmicka-Sulikowska, op. cit., n. 6 to art. 952.

¹⁴⁰ S. Wójcik, F. Zoll, op. cit., p. 325; M. Załucki, *Kodeks*, n. 1 to art. 955.

¹⁴¹ S. Wójcik, F. Zoll, op. cit., p. 324

¹⁴² J. Haberkowicz, *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. M. Gutowski, Warszawa 2019, n. 1 to art. 955.

VI. Conclusions

All the above-described forms of wills appropriate for the time of an epidemic have the common purpose to facilitate the making of a will in such specific and severe circumstances. They can all be described as an emergency will, due to the extraordinary circumstances of their application, even though the Spanish form is not qualified as special. It should be stressed, however, that only the *testamentum tempore pestis conditum* was the real and practically important simplification in comparison with the very intricate form of the Roman ordinary will. All modern alleviated forms of a will have at least one reasonable and relatively simple alternative – a holograph will, which is possible, provided that the testator is physically and mentally able to write and has the necessary writing tools, without the need to engage others in the process, especially an official (notary) or witnesses. It seems that the need to simplify the testamentary formalities due to the impediments and risk caused by a contagious disease was more compelling in ancient times than today. Moreover, the choice of forms is wider today than in Diocletian's time and the forms available today differ considerably, so the position of the contemporary testator is better than in antiquity. It does not mean, however, that all the emergency or special wills are superfluous; on the contrary, they are still useful in extraordinary circumstances. Nevertheless, an oral will is particularly susceptible to abuse¹⁴³, being the most often falsified¹⁴⁴.

The reasons for the simplification of testamentary formalities in all the examined systems are similar, but not identical. The rescript of Diocletian was motivated by fear of contagion that seized the witnesses, while today the serious impediments result first of all from many restrictions imposed by the authorities, especially the limited freedom of movement and hindered access to a notary. Naturally, the fear of infection itself still plays a certain role, which is why the number of witnesses and their duties in the testamentary proceeding are reduced.

In Italy and Poland there is no free choice between the ordinary and the special form of a will. In the event of an epidemic, the special form is admissible only if the ordinary form is impossible or seriously difficult. The relation between these forms can pose a problem because the availability of the ordinary form should be assessed in every case; moreover, abuse of the special form can result in nullity of the will. The Roman testator did not have the dilemma of such a choice because the alleviated form was only a special version of the ordinary form, not a formal alternative to the latter. It was not necessary to assess if in

¹⁴³ S. Wójcik, F. Zoll, op. cit., p. 317 K. Osajda, op. cit., n. 26 to art. 952.

¹⁴⁴ E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, op. cit., n. 1 to art. 952, W. Borysiak, *Funkcjonowanie*, p. 2.

spite of the epidemic the ordinary form was available, and consequently, there was no sanction for wrong assessment.

Only in Roman law was the special form of will applicable provided that the testator was already ill; in modern systems the state of the epidemic in itself is sufficient ground. The health condition of the testator is taken into account in a different light, namely to assess if he was able to use, ordinary form.

The level of simplification in comparison with the ordinary wills is different in each of the forms. None of them can be seen as a simplification of a holograph will, but only as an alternative to the holograph will, where the latter is very difficult or impossible. The comparison is thus sensible only between the simplified form and the ordinary forms other than the holograph will. In Roman law the alleviation of testamentary formalities was very limited and referred only to the gathering of witnesses and testator in one place and time; all other requirements had to be satisfied. Even the high number of witnesses (seven) and their duties in the testamentary proceeding remained the same. Nowadays, the simplification is visible in comparison with a form requiring the involvement of a notary or an official, mostly due to the fact they can be replaced by a different official with witnesses (Italy) or only witnesses (Spain, Poland). The age of witnesses can be lower in Spain and in Italy.

In all the wills designed for the time of epidemic the essential guarantee of the correctness, honesty and authenticity of the testamentary proceeding relies on the witnesses. They should fulfil some formal requirements: in particular, they must not have a personal interest in the inheritance. Their presence should be simultaneous with the necessity to keep social distance and other precautions.

Unlike the Roman *testamentum pestis tempore conditum*, its modern equivalents are only provisional because they lose effect in a short time (no more than six months) after the circumstances justifying failure to observe the ordinary will form cease to exist unless the testator dies before the end of this period. The basic assumption is that the special will should be replaced quickly by one of the ordinary forms if they are available. The simplification of the formal requirements is only temporary, to facilitate the testamentary proceeding only for the time when it is necessary and a reasonably short time afterward.

In all the modern systems the content of the oral declaration made by the notary should be established, especially reduced in writing. In Poland alternatively the will can be established by the consistent testimonies of the witnesses given before a court. Only in Roman law did the declaration given orally not have to be written down soon after being made.

Bibliography

- Ackermann E., *Über das Testament zur Pestzeit*, "Archiv für die civilistische Praxis" 1849, no 32.
- Ankum J.A., Spruit J.E., [in:] *Corpus Iuris Civilis. Text en Vertaling*, hgg. J.E. Spruit, J.M.J. Chorus, L. de Lig, bd. 8, Amsterdam 2007.
- Bojarski W., *Prawo rzymskie* [Roman Law], Toruń 1994.
- Borysiak W., *Funkcjonowanie w praktyce testamentu sporządzonego w formie ustnej (art. 952)* [Functioning in Practice of a Will Made in Oral Form (art. 952)], Warszawa 2014.
- Borysiak W., *Testamenty szczególne w formie ustnej w perspektywie porównawczej* [Special Nuncupative Wills in a Comparative Context], „Prawo w działaniu. Sprawy cywilne” 2016, no 27.
- Braun A., *Testamentary Formalities in Italy*, [in:] *Comparative Succession Law*, vol. I, *Testamentary Formalities*, eds. K.C. Reid, M.J. Dé Waal, R. Zimmermann, Oxford University Press.
- Burdese A., *Manuale di diritto privato romano*, Torino 1985.
- Cámara Lapuente S., *Testamentary formalities in Spain*, [in:] *Comparative Succession Law*, vol. 1, *Testamentary formalities*, eds. K.C. Reid, M.J. Dé Waal, R. Zimmermann, Oxford University Press, 2011.
- Castán Pérez-Gómez S., *El peligro inminente de muerte como fundamento de formas testamentarias extraordinarias en el Derecho romano y en el Código Civil*, [in:] *Nuevas orientaciones del Derecho civil en Europa*, dir. M. Pereña Vicente y P. Delgado Martín, Madrid 2015.
- Castán Pérez-Gómez S., *Testar en tiempos de pandemia: antecedentes históricos y en la actualidad*, "Rivista Internazionale de Derecho Romano" 2021.
- Cherchi A., *L'idulgenza nel'emergenza. Brevi note sul c.d. testamentum tempore pestis nel diritto romano*, [in:] *Emergenza e diritti tra presente e futuro*, a cura di V. Corona e M. F. Cortesi, Napoli 2020.
- Climent Escrivá L., *Análisis comparativo entre los testamentos actuales y los del derecho romano*, <http://dspace.umh.es>.
- Desanti L., *Dominare la prassi. I rescritti diocleziane in materia di successioni*, [in:] *Diocleziano la frontiera giuridica dell'impero*, a cura di W. Eck e S. Puliatti, Pavia 2018.
- Di Fabio M., *Commentario del Codice civile. Delle successioni art. 565-712*, Torino 2010.
- Díaz Bautista A., *Conspectus Constitutionum Diocletiani*, Madrid 2013.
- Fier B.W., Kehoe D.P., McGinn T.A.J., *The Codex of Justinian. A New Annotated Translation, with Parallel Latin and Greek Text, Based on a Translation by Justice Fred W. Blume*, Vol. 2, Cambridge 2016.
- Haller R., *Corpus Iuris Civilis. Das römische Zivilrecht. Codex Iustiniani nach der zweiten Bearbeitung*, Opera Platonis 2018, www.opera-platonis.de/CI/Codex_Iustiniani.pdf.

- Iglesias J., *Derecho romano. Instituciones de derecho privado*, Barcelona 1965.
- Iwańska J., *Przyczyny, zapobieganie i leczenie chorób epidemicznych w starożytnej Grecji i Rzymie* [Reasons, Prevention and Treatment of the Epidemic Diseases in Ancient Greece and Rome], "Seminare. Poszukiwania naukowe" 2010, no 28.
- Jungmeister C.A.W., [in:] *Das Corpus Iuris Civilis in's Deutsche übersetz*, Band 5, hrsg. C.E. Otto, B. Schilling, C.F.F. Sintetis, Leipzig 1832.
- Kaltenbek-Skarbek L., Żurek W., *Prawo spadkowe* [Inheritance Law], Warszawa 2012.
- Knabe J., *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. J. Ciszewski, Warszawa 2021.
- Krüger P., *Codex Iustinianus*, Berolini 1877.
- Kucia B., *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. M. Fras, Warszawa 2018.
- Kursa S., *Testator i formy testamentu w rzymskim prawie justyniańskim*, Warszawa 2017.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. E. Gniewek, Warszawa 2021.
- Lanza C., *Impedimenti del giudice. Alcuni modelli di "diritto classico"*, "Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano" 1987, no 90.
- Litewski W., *Rzymskie prawo prywatne* [Roman Private Law], Warszawa 1999.
- Longchamps de Brier F., *Law of Succession*, Warszawa 2011.
- López-Rendo Rodríguez C., *Testamentos y cuestiones sucesorias en el Covid-19*, "Revista Abogados de Familia" 2020, no 103.
- Marezoll G.L., *Über die bei der Testamentserrichtung zu beobachtende Einheit des Ortes, des Tages, der Zeit des Rechtsactes*, "Zeitschrift für Civilrecht und Prozeß" 1831, no 4.
- Mazzini I., *La malattia conseguenza e metafora del peccato nel mondo antico, pagano e Cristiano*, [in:] *Cultura e promozione umana. La cura del cuerpo e dello spirito nell'antichità classica e nei primi secoli cristiani. Un magistero ancora attuale?*, Atti del I Conv. Intern. (Troina, 29 ottobre-1 novembre 1997), E. Dal Covolo e I. Gianetto (ed.), Troina 1998.
- Moszyńska A., *Geneza prawa spadkowego w polskim kodeksie cywilnym z 1964 roku* [Genesis of Inheritance Law in the Polish Civil Code of 1964], Toruń 2019.
- Muñoz Catalán E., *Aplicación jurídica del testamentum tempore pestis o testamento en caso de pandemia como la generada actualmente por el coronavirus*, "Foro, Revista De Ciencias Jurídicas Y Sociales, Nueva época" 2020, vol. 23.
- Niezbecka E., *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. A. Kidyba, Warszawa 2015.
- Osajda K., *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. K. Osajda, Warszawa 2021.
- Paura R., *L'ermeneutica delle epidemie nel pensiero Cristiano e l'idea del Dio Punitore*, "Orbis Idearum" 2020, no 8.1.
- Pazdan M., *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. K. Pietrzykowski, Warszawa 2021.

- Piątowski J.S., Kordasiewicz B., *Prawo spadkowe. Zarys wykładu* [Inheritance law. Outline of the lecture], Warszawa 2011.
- Piętak L., *Prawo spadkowe rzymskie* [Roman Inheritance Law], vol. 1, Lwów 1882.
- Ramón-Fernández F., *El coronavirus, el testamento en situación de epidemia y el uso de las TICS en el derecho español*, “*Rivista de Derecho Privado*” 2021, no 40.
- Rüfner T., *Testamentary formalities in Roman law*, [in:] *Comparative Succession Law*, vol. 1, *Testamentary formalities*, eds. K.C. Reid, M.J. Dé Waal, R. Zimmermann, Oxford University Press, 2011.
- Scott S.P., *The Civil Law, XIII-XIV*, Cincinnati 1932.
- Sesta M., *Codice delle successioni e donazioni*, vol. I, Giuffré Editore 2011.
- Serrano Chamorro E., *Covid-19. Testamento ológrafo. Testamento ante testigos*, “*Rivista de Derecho Civil*” 2020, no 7.4.
- Siems H., *Bemerkungen zu sunnis und morbus santicus. Zum Problem des Fortwirkens des römischen Recht im früher Mittelalter*, “*Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Romanistische Abteilung*” 1986, no 103.
- Skowrońska-Bocian E., Wierciński J., *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. J. Gudowski, Warszawa 2017.
- Sobczyk M., *Siła wyższa w rzymskim prawie prywatnym* [Force Majeure in Roman Private Law], Toruń 2005.
- Suder W., *Gniew bogów. Etiologia religijna epidemii w Republice Rzymskiej* [Wrath of the gods. Religious aetiology of an epidemic in the Roman Republic], “*Acta Universitatis Wratislaviensis*”, *Prawo* 2008, no 3063.
- Suder W., *Et forte annus pestibus erat: Epidemie w Republice Rzymskiej* [Epidemics in the Roman Republic], Wrocław 2007.
- Tellegen-Couperus O., *Testamentary succession in the constitutions of Diocletian*, Zutphen 1982.
- Vinci M., *Il testamento redatto in tempo di malattia contagiosa: radici romanistiche e letture attualizzanti*, “*Bullettino dell’Istituto di Diritto Romano*” 2020, no 114.
- Waszczuk, *Szczególne formy testamentu w prawie włoskim* [Special Forms of a Will in Italian Law], „*Zeszyty Prawnicze*” 2007, no 7.1.
- Willems C., *Zwischen Infektionsschutz und Schutz des Erblasserwillens: Das sogenannte testamentis tempore pestis conditum*, “*Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Romanistische Abteilung*” 2021, no 138.
- Witczak H., Kawalko A., *Prawo spadkowe* [Inheritance Law], Warszawa 2014.
- Wójcik S., Zoll F., *System Prawa Prywatnego* [System of Private Law], vol. 10, *Prawo spadkowe* [Inheritance law] ed. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009.
- Załucki M., *Preparation of wills in times of Covid-19 Pandemic – selected observation*, “*Journal of Modern Science*” 2020, no 2/45.
- Załucki M., *Kodeks cywilny. Komentarz* [Civil Code. Commentary], ed. M. Załucki, Warszawa 2020.

SUMMARY

A Will Made During an Epidemic – Roman *testamentum pestis tempore conditum* and Selected Modern Regulations

In this article I deal with the problem of making a will during an epidemic and simplifications in the testamentary formalities that are necessary to facilitate a testator to validly express his or her wishes in such difficult and specific circumstances. I analyse *testamentum tempore pestis conditum* in Roman law and its modern equivalents in Spanish, Italian and Polish law. I compare preconditions of applicability of the special forms of a will in those systems and the simplifications introduced therein. The oldest special form of a will was recognized in the constitution of Diocletianus and Maximianus issued in 290 and it was a relaxed form of a will, applied only after the outbreak of severe epidemic. The relaxed form took into consideration the danger of infection, the fear of the witnesses who were to seal the testamentary deed and the difficulty faced by a person who planned to make a will. *Testamentum pestis tempore conditum* was applied when a person who suffered from an infectious disease during the epidemic which spread in his locality wanted to draw up his will. It did not suffice that there was pestilence as such or that a person who was to act as a witness was infected by the disease if the testator remained healthy. The relaxation of formalities concerning the making of a will was that the witnesses did not have to perform their task in a close contact with the sick testator, however they still had to come together at a place which was some distance away from the testator and stay in his presence. Spanish law recognized a will made in the event of an epidemic, which may be executed without the intervention of a notary, before three witnesses older than sixteen years. It is allowed only in the event of an epidemic that devastates the population and puts people's health at serious risk. It is not necessary that the testator himself or a potential witness is already sick. In Italy a will made in the event of contagious disease belongs to the group of special testaments and is regulated in the same provision as a will made in the event of public calamity or accident. It is available only when it is not possible for the testator to use an ordinary will and valid if it is received in the presence of two witnesses over sixteen years of age, by a notary, by a local magistrate or justice of the peace, or the mayor or his deputy or by a clergyman. Under Polish law there is no special form exclusively dedicated to the outbreak of a contagious disease or an epidemic, but a special form called a nuncupative will is applied. It can be used either in imminent danger of death or in extraordinary circumstances in which it is not possible or very difficult for a will to be made in the ordinary form. In this form the testator declares his or her wishes orally in the simultaneous presence of at least three witnesses.

Leah Bornstein-Makovetsky

Ariel University, Israel
e-mail: leama@ariel.ac.il

ORCID: 0000-0002-6722-1401

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.02

Procreation in the Sephardic Jewish Communities of Istanbul, Salonica, and Izmir from 1500–1850

ABSTRACT

The desire to raise a family with as many children as possible was a major aspiration of Jewish families in the Ottoman Empire for centuries. Many halakhic responses and other sources address this subject and its impact on Jewish families and society. This paper reviews how Sephardic Jewish society in the Ottoman cities of Istanbul, Izmir and Salonica (Thessaloniki) grappled with the reality of barren men and women – which was quite common – from 1500-1850, and how Jewish courts resolved cases that involved men's requests to marry a second wife in order to fulfill the commandment of procreation. It discusses how the desire to procreate was realized through the institution of marriage, the undesirability of single life, the age at marriage, *yibum* (levirate marriage), women's desire for children, the impact of *kabbalah* on fulfillment of the commandments, contraception, fertility treatments, the effect of child mortality on parents, and how the longing for children affected the private life of prominent individuals.

Key words: procreation, Salonica, Istanbul, Izmir, fertility, Sephardim, oath of monogamy, polygyny, death, divorce, children, levirate marriage

Introduction

The commandment of procreation is the first commandment in the Torah. As early as the late Second Temple period and the period of the Mishna and Talmud it was already perceived as the ultimate purpose of the Creation and of human existence.¹

The purpose of this paper is to discuss the issue of procreation in Sephardic Jewish society in the three largest Ottoman congregations: those of Istanbul, Salonica, and Izmir, from the early 16th century – the main period in which exiles from the Iberian Peninsula settled in the Ottoman Empire – until the mid – 19th century, when the process of modernization began in these cities.² The paper does not refer to the Romaniotes, who lived mainly in Istanbul and strongly objected to polygyny, but in fact did have cases of polygyny. At the same time it should be noted that polygyny was not common in Istanbul in the 16th century.³ Throughout the above-mentioned long period, Jewish society maintained a religious way of life and there were no changes in the values of the family and the approach of the rabbinical decisors (*posekim*) to problems in family life. Another purpose of the paper is to discuss how Sephardic Jewish society in these three communities dealt with male and female infertility, which was fairly common, and with the requirement to observe the halakhic commandment of procreation. In order to facilitate observation of the commandment, the courts and decisors addressed the issue of polygyny. We shall also discuss how the desire to procreate was realized through the Jewish obligation to marry and the ruling out of single life, as well as second marriages, age at marriage, levirate marriage, women's wish to have children, the impact of *kabbalah* on observation of the commandment, the attitude to birth control, cures for infertility, and the effect of child mortality.

Our knowledge is based primarily on information on this topic available in the Responsa literature, books of homilies, court records, and tombstones. A prominent study is that of Elimelech Westreich, who discusses the issue of Jewish procreation in the 16th century Ottoman Empire from the legal standpoint. He indicates the many positions and diverse opinions evident in rabbinical rulings throughout the Ottoman Empire, originating from the different approaches in medieval legal and social traditions. He also shows that changes in the rulings of 16th century Ottoman rabbis stemmed from ethnic encounters, mainly of Sephardic and Romaniote Jews in Ottoman communities

¹ A. Schremer, *Male and Female*, pp. 37-41; See also: T. Kauffman and I. Brenner, *Narrative and Normative Discourse*.

² The information available regarding Izmir is only from the 17th century and on, when the Jewish community in the city became well established.

³ See M. Rozen, *Istanbul*, pp. 147-154.

and from the different environmental conditions than in the Jews' original communities.

In Aragon and Catalonia from the 13th century and until the expulsion in 1492, if the marriage contract did not include a monogamy clause, a woman could not prevent her husband from marrying a second wife, so long as he was capable of providing for two wives. Nevertheless, prominent Sephardic rabbis R. Shlomo ben Aderet (the Rashba) (Barcelona 1235–1310) and R. Isaac Ben Sheshet Perfet (Rivash), who was expatriated to Algiers in 1391 (died 1408), contended that a second wife causes strife in the home but did not forbid marrying several wives. In his later responses the Rashba permitted a man to marry a second wife if the first did not bear him children.⁴ Notably, R. Shelomo son of R. Simon Duran, who was born in Algeria and served as a major rabbinical decisor in this country (died 1467), referred to the practice of having two wives as customary and accepted in Algeria.⁵

The many cases of second wives in Aragon and Castille constituted a precedent for this practice among those who subsequently settled in the Ottoman Empire. For centuries, a prominent wish of the exiles and their descendants in the Ottoman Empire was to bear children, and as many as possible. Particularly evident was the frenzy for children in the 16th century following the trauma of the expulsion from the Iberian peninsula and the grave events that ensued, the religious coercion, the cruelty towards children and their separation from their family, the tribulations of the expulsion and the tearing apart of the families. At the same time, the issue of procreation was affected by the many pandemics and illnesses that claimed the lives of infants, children, and adolescents throughout this period.⁶

The obligation to bear a son and a daughter

The commandment of procreation obligates one to produce a son and a daughter. The Rambam (Maimonides) ruled, following the Talmudic law, that a man fulfils the commandment if he has a male and a female child and they are viable. Therefore, if a woman bears children of the same sex, or if the children die, the husband is not considered to have observed the commandment.⁷ It seems that despite the desire of many to observe the commandment of procreation, which includes a daughter, most men and women preferred to have male

4 Y.T. Assis, *The Ordinance*; A. Grossman, *Pious and Rebellious*, pp. 78-87.

5 N. Aminoah, *R. Shelomo Duran's Solution*, pp. 178-179.

6 M. Rozen, *Istanbul*, pp. 100-105. See also M. Pachter, *Mizefunor zefat*, pp. 121-186; J. Hacker, *Pride and Depression*.

7 Shulchan Arukh, Even Ha'ezer 1:5; Rambam, *Mishne Torah*, *Hilkhot Ishut* (laws of marriage), 15:4-5; *Mishna*, *Yevamot* 6:6; *Takmod Bavli*, *Yevamot*, pp. 61a-62a.

children, as it says in the Talmud: “Fortunate is he whose children are males, and woe is he whose children are females”.⁸ Indeed, praise was also voiced in favor of having daughters, but in traditional Jewish society, including that in the Ottoman Empire, males were preferred to females.⁹ Notably, renowned rabbi R. Eliyahu Hacohen Ha’itamari of Izmir (1659?–1729) stated explicitly that both men and women preferred male children.¹⁰ Also R. Yaakov Culi (1689–1732), in his book “Meam Loez”, indicates this preference and stresses how disgraceful it is to express sorrow at the birth of girls and to be indifferent towards the death of an infant daughter.¹¹ The strong desire for sons originated not only from the norm in traditional Jewish society from time immemorial to prefer sons over daughters, rather also from the emphasis on the importance of sons as those who will say Kadish for their father and thus allow him, in the kabbalistic view, to enter the world to come.¹² Nonetheless, various texts mention the love of fathers for their young daughters, as manifested among other things in the words inscribed upon the tombstones of young girls who died.¹³

The rabbis of Jewish communities in the Ottoman Empire permitted marrying a second wife if the first had given birth to only a male or a female or to children of the same sex, which expanded the number of those entitled to marry a second wife. They preferred this step to divorcing the first wife. In this, they followed the rabbi of Barcelona, R. Shlomo ben Aderet.¹⁴ In the late 19th century, R. Yaakov Hananya Covo of Salonica also permitted a husband to divorce his wife after two years of marriage and accepted the husband’s claim that she was often in a state of *niddah* while he wished to observe the commandment of procreation.¹⁵ Nonetheless, there is also a rabbinical orientation that is stricter with the husband when claiming that his wife has sex with him when she is defiled (*niddah*) according to the laws of Halacha. R. Moshe Amarillio ruled in 1743 with regard to a husband who made this claim that he cannot divorce her against her will and that the court cannot give him permission to marry another wife in her stead.¹⁶

A customary phenomenon in the different communities within the empire was when men who had several daughters claimed that they had not yet observed the commandment of procreation and took a second wife in order to beget

⁸ Talmud Bavli, Kiddushin, p. 82b. Other sources from the Talmud and midrash are cited by A. Grossman, *Pious and Rebellious*, pp. 10-44.

⁹ See M. Rozen, *Istanbul*, pp. 110 note 43, 111 notes 45, 179-187.

¹⁰ Rabbi E. Hacohen Ha’itamari, *Shevet mussar*, chapter 24.

¹¹ A. Meyuhas-Ginio, *Me’am Loez (1730)*, pp. 163-165.

¹² J. Heinemann, *Kadish*, pp. 155-156; I. Ta-Shma, *Orphan’s Kaddish*.

¹³ See M. Rozen, *The Death of Precious Women*, pp. 182-193.

¹⁴ E. Westreich, *The Commandment of Procreation*, pp. 200-201, 230.

¹⁵ Rabbi Y. H. Covo, *Kochav me-yaakov*, no. 7.

¹⁶ Rabbi M. Amarillio, *Devar moshe*, Vol. 3. Even ha’èzer, no. 25.

a male son. Such was the case of a Jew (apparently a resident of Salonica), married and a father of four married daughters, who married another wife who bore him sons. In justification, he claimed that the first wife had ceased to bear children and he wanted sons.¹⁷ Notably, halakhic sages always expressed the hope that those who came to them having not yet observed the commandment would be blessed with male sons. For example, R. Shlomo Halevi (died 1697) said to a husband (apparently a resident of Izmir) whose wife had not given birth for ten years: “And God will not be barred from redeeming and visiting upon him male sons”.¹⁸

The kabbalistic impact on observing the commandment of procreation

The massive spread of *kabbalah* in Ottoman Jewish society from the 16th century and henceforth had a considerable impact on observing the commandment of procreation in Jewish society. This commandment was ranked high by the author of the Zohar, the most important book in the history of Jewish mysticism, and by kabbalists in the Ottoman Empire, many of whom strived to attain human devotion to the Divine spirit also by maintaining a marriage that followed kabbalistic requirements.

According to the Zohar, he who does not observe the commandment of procreation “impairs the holy covenant in all aspects... and the soul does not enter the curtain (of heaven) at all and it is taken from that world”. According to the kabbalists, no man is complete until he has borne a son and a daughter, when he “completes below the example of the supreme holy name, and then the supreme holy name is placed upon him”. A man who dies without having produced children is not subject to the Divine spirit at all, as he did not complete the Divine image in the world; he must be reincarnated in order to correct that which he left undone. This can be corrected through levirate marriage. Influenced by the kabbalistic perception of the commandment of procreation, the sages were also lenient with men who wished to marry a second wife.¹⁹

The sages in the Ottoman Empire mentioned the commandment of procreation according to the *kabbalah* in their sermons as well, and the content of these sermons seems to have been embraced by their audience.²⁰

¹⁷ Rabbi S. Hacoheh, *Maharshach*, Vol. 2, no. 234.

¹⁸ Rabbi S. Halevi, *Lev shlomo*, p. 45b.

¹⁹ J. Cohen, *Be Fertile*, pp. 205-218; I. Tishbi, *The Wisdom of the Zohar*, Vol. 2, p. 630; E. Westreich, *Transitions*, pp. 217-219, 243-250; Idem, *The Commandment of Procreation*, pp. 202-203, 238-239. A. Grossman, *Pious and Rebellious*, pp. 68-101.

²⁰ For example see S. Regev, *Sermons of Rabbi Isaac Caro*, pp. 204-213. This matter is contained in many marriage sermons given by rabbis of the congregations, for instance in a sermon in Izmir in 1758. See Rabbi Y. Amado, *O'halei yehuda*, pp. 15a-18d. See also a source from Izmir from the second half of the 19th century. Rabbi Y. Crespín, *Shemo yitzhak*, pp. 63a-64d.

The obligation to marry as the foundation of procreation

Marriage at an early age was a mandatory norm in Jewish society for both sexes, and men and women strove to marry young. The halakha set a minimal age for marriage: 13 for boys and 12 for girls.²¹ Influenced by the customs of Safed kabbalists that spread throughout Jewish communities, parents were advised to arrange their children's marriage when these reached marriageable age, following the phrase "The messiah son of David shall arrive in the world only when all the souls that inhabit the body are exhausted". It may be estimated that Safed kabbalists would marry off their sons at about age 13 and the daughters probably younger.²²

Marrying at a young age resulted in many pregnancies and births but also in multiple miscarriages and a high infant mortality.²³ Young primiparous women often died in childbirth, as did multiparous women. This was shown by Rozen in her study on the tombstones of 18th century Jewish women in Istanbul, where most of those who died were of fertility age, also showing that most of those who died in childbirth were very young, only slightly older than 14, and died giving birth to their first child.²⁴

The purpose of marriage was to observe the first commandment in the Torah, where Adam and Eve were instructed to "be fertile and increase" (Genesis 1:28). The Torah emphasizes the ultimate significance of fertility: "You shall be blessed above all other peoples: there shall be no sterile male or female among you or among your livestock" (Deuteronomy 7:4) and the ideal in Jewish society was that there would be no infertility among the Jews. Jewish society utilized rabbinical sayings, various homilies, and the words of the Rambam concerning the significance of fertility.²⁵ In their rulings and in the sermons they wrote on marriage, the rabbis in the Ottoman Empire ascribed significance to observing the commandment of procreation.²⁶

In the desire to observe the commandment, Jews in the Ottoman Empire preferred to marry off their sons before age 20, as the Holy One blessed be He

²¹ Shulchan Arukh, Hilchot Priya Vereviya (Procreation laws), 1:3.

²² About the significance of marriage according to kabbalah see for instance in 19th century Izmir sermons. Rabbi A. Palage, *Avraham et yado*, Vol. 2, pp. 76d-96d.

²³ For example, in the 18th century a man complained that in seven years of marriage his wife had miscarried five times. He wanted to divorce her immediately rather than wait for 10 years to pass, in order to observe the commandment of procreation. The decisor approved the divorce. Rabbi E. Mizrahi, *Admat kodesh*, Vol. 1, Even ha'ezher, nos. 25-26.

²⁴ M. Rozen, *The Death of Precious Women*, pp. 170-193.

²⁵ Mishna, Eduyot 1:13; Talmud Bavli, Yevamot, pp. 63a-b; Maimonides, *Sefer Hamitzvot*, no. 212.

²⁶ There were many such rulings, as shown throughout the current paper. Examples of sermons: Rabbi A. Palagi, *Shema avraham*, Vol. 2, a sermon for marriage, printed at the end of the book; Rabbi M.M. Crespin, *Maim kedoshim*, Vol. 2, pp. 1a-11a. See also M. Rozen, *Istanbul*, pp. 105-111.

waits for one to take a wife until age twenty and from then on says: Let his bones disintegrate.²⁷ Every Jew wished to fulfill the ruling of the Shulchan Arukh whereby “Every man is obligated to marry a woman in order to be fruitful and to multiply and anyone who doesn’t engage in being fruitful and multiplying is as if he spills blood, and lessens the appearance, and causes the divine presence to depart from Israel”.²⁸

The natural need to procreate and to sustain future generations, which exists in all human societies, was in Jewish society transformed into a commandment that obligates all Jewish men. Women are indeed not obligated to observe the commandment of procreation, but the decisors recommended that women be obliged to marry once they passed the age of 20.²⁹ Jewish society in Ottoman communities until the mid-19th century was a religious society and halakhic rules dominated family life. The desire to raise a family did not change with the exposure of Ottoman Jews to modernity and secularization in the 19th century. The Muslim practice of polygyny within the empire likely affected Jewish residents as well, particularly when the motive was observation of the commandment of procreation and increasing the number of children in the family.

Women’s eagerness to have children

The large majority of the sources that discuss fertility focus on the outlook of men rather than that of women. It is reasonable to assume that women embraced the Talmudic legacy with regard to fertility and endeavored to carry out in practice the supreme value of bearing children in Jewish society in order to allow their husband to observe the mandatory commandment of procreation and to sustain the next generations. It is also to be assumed, however, that they wished to have children and to raise them mainly due to their maternal instinct. This assumption also applies to Jewish women in Europe and Islamic states in the middle ages.³⁰ At the same time, many women probably wished to have children also to aid them in old age, as it says in the Talmud: “I require a staff for the hand and a master for the grave”.³¹ This latter justification was frequently utilized by women who wished to receive a divorce from an infertile or impotent husband and it was recognized by halakha as a legitimate justification. Husbands

²⁷ Talmud Bavli, Kidushin, p. 29b; See for example Rabbi Y. Hazan, *Hikrei lev*, Vol. 4, Even ha’èzer, no. 1, p.1a-2b.

²⁸ Shulchan Arukh, Even ha’èzer, 1.

²⁹ Rabbi H. Palage, *Ru’ah haim*, Vol. 2, Even ha’èzer, no. 1#11.

³⁰ See A. Grossman, *Pious and Rebellious*, pp. 131-133.

³¹ Talmud Bavli, Yevamot, p. 65b.

usually denied accusations of being infertile, but in cases when the court became convinced by the wife's claim they forced the husband to grant her a divorce.³²

While at the age of fertility, women tried to bear many children. When a woman reached the age of 40 she was considered, both in the period of the Talmud and in Ottoman Jewish society, to have reached the end of her fertile years. Izmir sermonizer R. Eliyahu Hacohen Ha'itamari, after citing the example of Sarah who gave birth at an advanced age, and of Hannah, who according to the midrash gave birth after passing the age of 130, writes: "Even if she had sons and ceased to give birth and many years passed, she should not despair. Because the sun is still in the heavens and she may once again give birth, and it is surprising to see those women who passed the age of forty without having children and they despair of mercy and do not remember those mentioned (Sarah, Hannah, and Yocheved) whom the Holy One blessed be He revitalized in their old age, rather a woman should always trust in the Holy One blessed be He and in His ability to revitalize her as a mother. Women should also refrain from partaking in many fasts".³³

Objection to premature marriage and age at marriage

The religious leadership in the congregations usually objected to the premature marriage of girls before the age of 12, for various reasons and mainly because prepubescent girls cannot give birth. The Rambam famously said: "...he should not marry a girl who is unable to have children".³⁴ Marriage of girls before the age of 12 was customary in Ottoman Jewish society only to a limited extent, indicating that Jewish society saw childbirth as women's main role from the beginning of the marriage, although the objection to premature marriage had other underlying reasons as well. It can be estimated that most Jewish girls married at about age 13-14, as in Muslim and Christian Ottoman society at large. In the 18th and 19th centuries many girls married at age 15-17.³⁵

³² R. Lamdan, *Separate People*, pp. 177-179; L. Bornstein-Makovetsky, *Divorce and Remarriage*, pp. 130-132; E. Westreich, *The Commandment of Procreation*, pp. 195-240.

³³ Rabbi E. Hacohen Ha'itamari, *Shevet mussar*, chapter 24, p. 53d. Halakhic rulings too customarily defined 40 year old women as old women. For instance: Rabbi D. Ibn Avi Zimra, *Radbaz*, Vol. 3, no. 919. On the definition of old age and of life periods in Ottoman Jewish society see M. Rozen, *The Life Cycle*. In the ancient world as well (Greece and Rome) it was customary that menopause occurs at about age 40-50. See E. Marienberg, *Female Fertility*, p. 51. On women's age of fertility in the Talmud see op. cit., pp. 57-69.

³⁴ Maimonides, *Mishne Torah*, *Hilkhot Isurey Bi'ah* (Forbidden intercourse laws), 21:18.

³⁵ On the early age of marriage see R. Lamdan, *Child Marriage*; idem., *A Separate People*, pp. 40-45; M. Rozen, *Istanbul*, pp. 114-120, 189; Y. Ben-Naeh, *Marriages of Minors*. See for example information from Izmir, from the early 19th century, on a girl orphaned from her father. She was married off at age 14 as she was considered fit for marriage. Rabbi Y. Navaro, *Lev mevin*, p. 75c. On the age at marriage in the 18th and 19th centuries see L. Bornstein-Makovetsky, *Divorce and Remarriage*, p. 166.

The limited information in the Responsa literature on women who remained single indicates that very few women remained single after the age of 17.³⁶

Remarriage, divorce, and bigamy for the purpose of procreation

Jewish society encouraged second and even third marriages of people of both sexes after widowhood or divorce, mainly due to the need to bear children and as a way of preventing sexual promiscuity. In practice, men remarried more than women, not only due to their wish to observe the commandment of procreation, but because men needed women to run the household, raise their children, and save them from sinful thoughts.³⁷ Society also encouraged older men (aged 50 and older), including those who had already observed the commandment, to marry when still at a fertile age in order to have many descendants. Many decisors in the Ottoman Empire would cite for this purpose the recommendation of Amora R. Yehoshua: "It is taught in a baraita that Rabbi Yehoshua says: If a man married a woman in his youth, he should marry another woman in his old age. If he had children in his youth, he should have more children in his old age, as it is stated: 'In the morning sow your seed, and in the evening do not withhold your hand' (Ecclesiastes 11:6); for you do not know which shall prosper, whether this or that, or whether they both alike shall be good. Rabbi Matana said that the halakhah is determined according to the above words of Rabbi Yehoshua."³⁸ "Do not withhold your hand" – this is a rabbinical commandment meaning that one should marry both at a young age and in old age for the purpose of procreation.³⁹ The decisors and the people also had before them the words of the Rambam, whereby it is known from *Divrei Sofrim* (regulations and decrees amended and decreed by the sages of the oral Torah, or laws of the Torah interpreted and clarified by the sages of the oral Torah) that one should not avoid efforts at procreation so long as one is sexually potent.⁴⁰ We learn of a man in 16th century Salonica who married a second wife, claiming that from his first wife he had only granddaughters born of his daughters, while he wanted boys.⁴¹

Marriage at an advanced age was glorified also in the sermons of well-known rabbis such as R. Abraham Palage of Izmir in the latter half of the

³⁶ On the betrothal of a 17 year old girl in Istanbul see Rabbi E. Di Toledo, *Mishnat rabbi eliezer*, Vol. 2, Yore de'ah, no. 37. For a mention of the marriage of a 19 year old girl in 18th century Istanbul see Rabbi A. Meyuhah, *Benei avraham*, Even ha'ezher, no. 39.

³⁷ See L. Bornstein-Makovetsky, *Divorce and Remarriage*, pp. 145-149. On these roles in traditional and Ottoman society see also M. Rozen, *Istanbul*, pp. 109-110, 140-145.

³⁸ Talmud Bavli, Yevamot, p. 62b. See also A. Schremer, *Male and Female*, pp. 41, 304-305.

³⁹ E. Westreich, *Causes*, pp. 71-73.

⁴⁰ Maimonides, *Mishne Torah*, Hilchot Ishut 15:16.

⁴¹ Rabbi S. De Medina, *Maharashdam*, Even ha'ezher, no. 113.

19th century. He preached that an old man should not be concerned to have children when he is nearing the end of his life.⁴² The wish to bear children in old age as well was often the justification utilized by Istanbul men who married widows and divorcés.⁴³

Another common practice was when men who were married to a woman who had passed fertility age, though they already had viable children, desired more children and appealed to the court for permission to marry a second wife. For example, the case of a man in the late 18th or early 19th century, probably from Greece, whose wife had borne him sons and daughters but had ceased to give birth 13 years previously. The wife was over 50 and the husband wanted more children, citing the claim of “do not withhold your hand”. To prevent the court from turning him down he added additional complaints against his wife, whom he claimed was an “embittered” woman who often neglects him, and does not move to live with him where he got a job. The court complied with the husband’s demand and accepted all his arguments as one.⁴⁴ In some cases this claim may have been used only in order to convince the court, and the man may have in fact wished to marry a second wife for other reasons, particularly the desire for a young wife. However, most cases of bigamy in Ottoman Jewish society indeed appear to be based on the husband’s desire to observe the commandment of procreation or to have more children. The courts and sages in Ottoman Jewish communities strictly followed the instructions of the Mishna and the Rambam in Mishne Torah, whereby if a woman has not borne children for the first ten years of the marriage her husband must divorce her and marry another wife capable of giving birth or marry a second wife, and steps should be taken to force the husband to do so.⁴⁵

The Sephardic tradition from the 13th century and on was continued by the Sephardic sages in the Ottoman Empire, following the rule whereby one whose wife had not borne children during ten years of marriage is compelled to marry another in order to observe the commandment of procreation. Sephardic decisors preferred polygyny to divorcing a woman against her will.⁴⁶ If during the first ten years of marriage the woman bore a child who subsequently died, the law was to begin the ten-year count anew.⁴⁷

⁴² See for example Rabbi A. Palage, *Avraham et yado*, Vol. 2, p. 92b.

⁴³ L. Bornstein-Makovetsky *Divorce and Remarriage*, pp. 145-150.

⁴⁴ Rabbi H. N. R. Moziri, *Be'er mayim haim*, Vol. 1, Even ha'ezzer, no. 2.

⁴⁵ Mishna, Yevamot 6:6; Mishne Torah, Hilchot Ishut (marriage laws), 15:7. The Tosefta, Yevamot 8:5 says that he must divorce her and give her what she is entitled to according to the marriage contract.

⁴⁶ E. Westreich, *Causes*, pp. 52 ff. On an 18th century Jew who married a woman in another city against the wishes of his wife who had not borne him children, in order to observe the commandment of procreation, see Rabbi M. Mizrahi, *Admat kodesh*, Vol. 1, Even ha'ezzer, no. 25.

⁴⁷ On this see Rabbi S. Hacohen, *Maharshach*, Vol. 1, no. 20; E. Westreich, *The Commandment of Procreation*, pp. 237-239. On a woman in Istanbul in the second half of the 19th century who gave

The wife usually objected to the husband's demand to take a second wife or to divorce her against her will so that he could marry another. The many sources we have that discuss the Jewish communities in Istanbul, Salonica, and Izmir confirm the conclusion reached by Ruth Lamdan in her study. She concluded that the commandment of procreation was utilized as a most efficient and common justification for receiving a permit to marry a second wife in Jewish society in Egypt, Syria, and Eretz Israel in the 16th century. Some women, however, did not give in easily and made every effort to prove that their husband is the cause of the infertility. If they did not manage to do so, they demanded a divorce and all their rights according to the marriage contract. The husband, on his part, would try to hold his wife accountable or to blame the infertility on a spell she had cast on him, which rendered him infertile.⁴⁸ For example, in the 16th century we hear of a woman (in Istanbul or Salonica) whose sons died and she had no more children. The husband wanted to marry a second wife to bear him children and the first wife objected. He obtained her consent by swearing an oath that after marrying a second wife who would give birth to two sons, he would divorce her. However, once the sons were born he refused to grant the divorce.⁴⁹

It is evident that the husband's oath of monogamy (not to marry a second wife during the lifetime of the first), as well as including a monogamy clause in the Sephardic marriage contract, could be absolved if the wife was revealed to be barren over ten years of marriage. The oath was absolved earlier as well if the wife was shown to have defects or illnesses that prevented her from becoming pregnant and having children. In this case, the wife could not prevent the husband from marrying another wife in order to observe the commandment of procreation.⁵⁰ In such cases, the decisors and the courts saw the husband as compelled to rescind the oath and he was allowed to marry another wife although he was also required to appease his first wife and persuade her to remain with him by adding to her marriage contract or buying her clothes or promising not to house the second wife in the same residence. The first wife was entitled to be granted a divorce and to be paid her rights according to the marriage contract and her dowry. Responses from the Ottoman Empire indicate that women were jealous of the other wives.⁵¹

birth to a daughter after ten years of marriage see Rabbi H. Menachem, *Mate lehem*, Vol. 1, Even hæzer, no. 10.

48 E. Westreich, *The Commandment of Procreation*, pp. 215-230; on Eretz Israel, Syria, and Egypt see R. Lamdan, *A Separate People*, p. 157.

49 Rabbi Y. Ibn Lev, *Maharival*, Vol. 1, no. 40.

50 E. Westreich, *Transitions*, pp. 243-250. On the husband's claim after seven years of marriage that the woman had not yet begun to menstruate, Rabbi Eliyahu Israel (1710-1784), who served as rabbi in Rhodes and Alexandria, replied that he must wait another three years and only then would he be allowed to marry another. See Rabbi E. Israel, *Kol eliyahu*, no. 15.

51 R. Lamdan, *Hatred, envy and compromise*.

Women made considerable efforts to bear children and when they did not manage to do so due to repeated miscarriages their husbands did not hesitate to demand divorce or to marry additional women. Only rarely did a wife agree to allow her husband to marry another woman. This was evident in the 18th century in the case of a sickly woman, probably in Salonica, who had already passed fertility age and had borne her husband a son and a daughter. Her husband had indeed already observed the commandment of procreation, but he wanted more children. This woman noted that she is sickly and aged “and cannot sleep with her husband and what she does is to put herself in a lot of effort, and she cannot bear the household burden”. She gave him permission to marry another wife. The court may have suspected that her husband had forced her to agree, so it recommended that to begin with it is necessary to receive the approval of one of the wife’s relatives as well.⁵²

In Istanbul, where there was a large Romaniote population that embraced monogamy, side by side with a large Sephardic population, the entire congregation would include a monogamy clause in the marriage contract.⁵³ However, local Sephardic Jews allowed bigamy when halakhically permitted and in fact, polygamy did exist among Romaniotes when the first woman was barren and refused to divorce.⁵⁴

The husband did not always hasten to take a second wife and he waited many years in the hope that his wife would have children. We hear, for example, about a husband in the 16th century whose wife had a son who died and since his death for nearly 14 years she didn’t become pregnant. Only then did he decide to marry another woman.⁵⁵ In another incident from the same period, the court of R. Shmuel De Medina in Salonica discussed the objection of a well-known woman in Salonica, whose teenage sons had died, to the demand of her husband to marry another woman in order to observe the commandment of procreation. The woman had not borne any children for more than ten years before the matter came to court, and the last of her sons had died less than ten years previously. The husband wanted to marry his sister’s daughter. The objecting woman had only sons, such that the husband had not observed the commandment at any time. The two decisors did not permit the husband to renege on his oath of monogamy, as less than ten years had passed since the death of the last son.⁵⁶

⁵² Rabbi Y. Yekoel, *Mate yosef*, p. 52d (= Modiliani Rabbi Y.S. *Rosh mashbir*, Vol. 1, The laws of procreation, no. 1).

⁵³ See the words of R. Moshe Benveniste, one Istanbul’s greatest decisors, in the 17th century. Rabbi M. Benveniste, *Penei moshe*, Vol. 3, no. 3.

⁵⁴ L. Bornstein-Makovetsky, *Marriage and Divorce*, p. 148; E. Westreich, *The Commandment of Procreation*, pp. 203-215; Idem, “Causes”, p. 49ff; M. Rozen, *Istanbul*, pp. 153-154.

⁵⁵ Rabbi S. Hacoheh, *Maharshach*, Vol. 4, no. 83.

⁵⁶ Rabbi S. Hacoheh, *Maharshach*, Vol. 1, no. 20; E. Westreich, *The Commandment of Procreation*, pp. 237-239.

In another case in the first half of the 18th century in Salonica, we hear of a woman who had two daughters who died and for 20 years she had not had any other children. The husband demanded that he be allowed to take a second wife or to divorce. When his wife refused, he deceived her, sent her on a ship to Jerusalem and kept her dowry. He told her that he would come on another ship but remained in the city and received the court's post factum permission to take another wife, but was obligated to grant the first wife a divorce and the money to which she was entitled by her marriage contract.⁵⁷ Husbands occasionally requested to be absolved of the monogamy oath in order to marry a second wife, claiming that their wife is ill, while not being forced to grant a divorce.⁵⁸

There was often a desire to have many children, even when the husband already had children, but wished to divorce his current wife who appeared to be barren. In such a case he was entitled to divorce her, but not against her will.⁵⁹ Permission to marry another wife was also granted when a woman rebelled against her husband and withheld sexual relations, preventing him from having children.⁶⁰

The desire to observe the commandment of procreation was also a well-known reason used in Jewish society for divorcing an insane wife or for marrying an additional wife, as this could not be achieved with an insane wife with whom the husband could not have sexual relations. In such cases the Sephardic sages ruled that even if he had a male and a female child from his insane wife, namely he had observed the commandment of procreation as decreed by the Torah, he is permitted to marry another as well.⁶¹ An excellent manifestation of the desire to prevent divorce in the case of a barren wife, while also wishing to allow the husband to marry another woman for purposes of procreation, is evident in the sermon of R. Eliyahu Hacoheh Ha'itamari of Izmir. He called upon the woman not to despair of mercy even if she is barren and "of many years" and even if it is taking her a long time to have children. He writes that she still has a chance of having children. He notes that allowing her husband to marry another wife

⁵⁷ Amarillio, *Penei aharon*, no. 18.

⁵⁸ Such as information from the first half of the 18th century about an epileptic woman who had also become blind and her relatives asked the husband to divorce her. Although the couple had a six year old son, the husband did not want to grant a divorce due to the significant sums required by the marriage contract, rather he wished to marry another woman, claiming that he was concerned that he had not observed the commandment of procreation, although he was not yet 30 years old. R. Yizhak ibn Sanji of Salonica ruled that he may marry another woman notwithstanding his monogamy oath. Rabbi Y. Ibn Sanji, *Be'erot hamaim*, pp. 130c-132a.

⁵⁹ Rabbi H. Palage, *Haim veshalom*, Vol. 1, Even ha'ezher, no. 7.

⁶⁰ E. Westreich, *The Commandment of Procreation*, p. 222. On rebellious women in Istanbul, Salonica, and Izmir see L. Bornstein-Makovetsky, *Marriage and Divorce*, pp. 158-159; idem, *Divorce and Remarriage*, pp. 138-141.

⁶¹ E. Westreich, *Causes*, pp. 84-86; L. Bornstein-Makovetsky, *Marriage and Divorce*, pp. 156-157; Idem, *Divorce and Remarriage*, pp. 135-137.

has benefits for the barren woman, as she is helping to hasten the redemption, since “The messiah son of David shall arrive only when all the souls that inhabit the body are exhausted” (Bavli Yevamot 63b) and she is facilitating this, and that in the time of the redemption the woman shall give birth every day. He said that women despair of having children as early as age 40. He also noted that he had heard from a wise old man that sometimes the Holy One blessed be He withholds the fruit of the womb from the righteous, because he sees that they are preordained to have immoral sons.⁶²

There were also exceptional cases when a barren woman allowed her husband of her own free will to marry a second wife. It is not clear whether this agreement was achieved following pressures and his attempts to persuade and appease her. In a known case that occurred in Izmir in the 19th century, a woman who had been blinded in both eyes had no children for 20 years. The husband did not want to marry another wife but the first wife gave him permission to marry her relative, of her own free will.⁶³ Nevertheless, as shown by Westreich, there were also Sephardic decisors such as R. Yosef Ibn Lev (c. 1505–1580) (operated at first in Salonica and then in Istanbul) who contended that the monogamy oath applies even if the man has not observed the commandment of procreation. If the husband was absolved of his oath post factum, however, Rabbi Ibn Lev agrees that the husband is exempt from his aforesaid oath. In the time of this decisor people would break their oaths and were not punished. Well-known 16th century decisors such as R. Shmuel De Medina and R. Shlomo Hacoheh consented to this state, where only R. Aharon Sasson of Istanbul (operated in the second half of the 16th century) demanded that the absolving organ be a very well-known court. Also in the case of a man who agreed to the monogamy clause and undertook not to divorce his wife against her will and swore to this, when he asked her after ten years of marriage to allow him to marry another woman in order to observe the commandment of procreation and she refused, three sages complied with his request and absolved him of his oath. R. Abraham de Botton (c. 1560-1605) of Salonica ruled in this case that when the commandment of procreation had not been observed the monogamy clause is invalid.⁶⁴

⁶² Rabbi E. Hacoheh Ha'itamari, *Shevet Mussar*, chapter 24.

⁶³ Rabbi H. Palage, *Haim veshalom*, Vol. 1, Even ha'ezher, no. 5.

⁶⁴ E. Westreich, *The Commandment of Procreation*, pp. 231-239. He brings other opinions of 16th century decisors.

Having children out of wedlock

Jewish society in Aragon and Castille in the 13-15th centuries permitted concubines, although the religious leadership did its best to diminish the legitimacy of this practice.⁶⁵ The Spanish and Portuguese exiles and their leaders who settled in the Ottoman Empire rejected the practice of having concubines, but post factum there were many cases of children born out of wedlock in Sephardic society. The pregnancy of unmarried women in Jewish society, and sometimes the pregnancy of betrothed or single women, were not always penalized. Each case was investigated on its merits, particularly questioning the pregnant woman and her acquaintances in order to uncover the identity of the father. The problem was usually solved by obtaining the man's admission of his fatherhood, and sometimes even by having him marry the pregnant woman.⁶⁶

When no admission was obtained, pressure was applied to the man by threatening him with a fine, but he could not be forced to marry the woman.⁶⁷ In contrast to Jewish law that forbids sexual use of a female slave, there are sources that mention Jews who had sexual relationships with their slaves that ended in pregnancy. It appears that in most cases the community leadership as well as the wives of these Jews disregarded this conduct.⁶⁸ Children borne by a slave were not counted towards having observed the commandment of procreation, as this was intercourse with a gentile whose children are considered non-Jews.

Forcing the husband to observe the commandment of procreation

It is known that some Amoraim (about 200 to 500 CE) demanded that a man be forced to divorce his wife if she did not have children or had not become pregnant for ten years of marriage, so that he could observe the commandment of procreation.⁶⁹ However, in Jewish communities in the Ottoman Empire

⁶⁵ Y.T. Assis, *Sexual Behaviour*; E. Westreich, *Transitions*, pp. 163, 209, 311-312; A. Grossman, *Pious and Rebellious*, pp. 133-138, 141-147.

⁶⁶ In Istanbul in the 16th century, a pregnant widow who was serving as a wetnurse claimed that the father of the infant had raped her. Ibn Haim, *Re'anach*, no. 17. For a case of pregnancy out of wedlock in Izmir in the final quarter of the 18th century see Rabbi H. Moda'i, *Haim le'lam*, Vol. 2, *Even ha'ezher*, no. 7. Cases in Izmir during the 19th century: Rabbi H. Moda'i, *Meimar haim*, Vol. 2, *Even ha'ezher*, no. 45; Rabbi H. Palage, *Haim veshalom*, Vol. 2, *Even ha'ezher*, nos. 35, 74. See also L. Bornstein-Makovetsky, *Extramarital Relations*; Idem, *Adultery and Punishment*; Idem, *Ottoman and Jewish Authorities*.

⁶⁷ For example see Rabbi H. Palage, *Haim veshalom*, Vol. 2, *Even ha'ezher*, no. 102; Rabbi A. Palage, *Shema avraham*, Vol. 1, *Yore de'ah*, no. 23.

⁶⁸ Y. Ben-Na'eh, *Blond*, pp. 324-332.

⁶⁹ E. Westreich, *The Commandment of Procreation*, p. 195.

we do not hear that the husband was forced to divorce his wife in such a case, and it seems that most of the husbands found their own ways of observing the commandment, as shown above.

Nevertheless, it appears that single men, particularly widowers or divorced men who did not hasten to get married, were under social pressure to marry in order to maintain a high moral standard in the town. The “regulation of the singles” in Jerusalem in the 18th–19th centuries, required single men aged 20 to 60 to marry or leave the city.⁷⁰ No similar regulation is known from other towns in the Ottoman Empire.

The attitude to birth control

Traditional Jewish society objected to the use of contraceptives in the absence of health-related justifications, and for this reason there are no explicit testimonies regarding Jewish women in communities in the Ottoman Empire who attempted to use contraceptives, while non-Jewish society utilized the method of withdrawal.⁷¹ From a halakhic perspective, Jewish women could prevent pregnancy only according to the law (Tosefta Niddah 2:6) that permits birth control in the case of a “minor”, a nursing mother, or a pregnant woman, and the use of these means was expanded to include other women whose life would be endangered by pregnancy. As contraceptives they could use an absorbent (*moch*) that formed a full blockage, or a special drug called in Aramic “*sama de’akarta*” (A drug of barrenness).⁷² R. David Ibn Avi Zimra (Radbaz) (1479-1573), a Spanish exile who served as the rabbi of Cairo for forty years and was a prominent halakhic authority in the Ottoman Empire, forbid the use of the *moch*, unlike Rabbenu Tam (France, 1100–1171) who permitted it.⁷³ R. Avraham Palage (Izmir, 1810–1898) ruled in the 19th century that although women are not obligated to observe the commandment of procreation, they are forbidden from drinking a “cup of roots” (*kos shel ikarin*) due to the pain of childbirth, in order to avoid having further children, and they may drink it only if they suffer more than other women.⁷⁴ The limited number of sources on

⁷⁰ Rabbi Y. S. Elyashar, *Book of Jerusalem Taqqanot*, no. 53, p. 41a.

⁷¹ On the prohibition against extracting semen in vain see Talmud Bavli, Niddah, p. 13a; *Shulchan Arukh*, Even Haezer 23:2. On withdrawal in Muslim society see: J. J. Donohue and J. L. Esposito, *Islam in Tradition*, pp. 194-196; Siegel, *Some Aspects*, pp. 180-183.

⁷² Talmud Bavli, Yevamot, pp. 12b; 65b; Ketubot, p. 39a; S. Yahalom, *Moch*.

⁷³ Rabbi D. Ibn Avi Zimra, *Radbaz*, Vol. 3, no. 1022 (596). On the discussion in the Ashkenazi literature that forbade this use see Y. Z. Zand, *Birkat Banim*, pp. 290-291.

⁷⁴ Rabbi A. Palage, *Avraham shenit*, no. 80 # 18. In a responsa from the early 18th century, the Rabbi of Izmir Yosef Hazan said that sometimes drinking this cup for medical purposes causes male infertility. Rabbi Y. Hazan, *Hikrei lev*, Vol. 4, Even haezer, nos 7, 62. On the topic of birth control in halakha see also L. Wislicki, *Pregnancy and Birth*, pp. 55-61; W. M. Feldman, *Birth Control*, pp. 187-209; F. Rosner, *Contraception*, pp. 86-96.

this topic in the Responsa literature in these three communities reinforces the assumption that the use of *moch* and of *kos shel ikarin* by Jewish women was not a common practice, both due to the religious prohibition and due to the couple's desire to procreate.⁷⁵ Nonetheless, it is only reasonable that some women did use contraceptives that were customary in surrounding society.

It appears that most Jewish women nursed their babies for about two years, and in many cases nursing naturally delayed the next pregnancy.⁷⁶

Seeking the help of midwives and physicians

It is apparent that barren women had a low status in society and in the family, and they tried all possible avenues to find a solution. Couples would be examined by physicians in order to diagnose fertility problems and to find out whether they are capable of having children. Not having children after marriage usually marked the woman as "barren", and she would endeavor to consult with Jewish midwives as well as Jewish and sometimes non-Jewish physicians. For example, when the wife of Yehuda Aziz of Salonica was suspected of having a blocked womb that prevented her husband from having sexual intercourse with her, she was examined by physician Yitzhak Cozy who tried to cure her, to no avail.⁷⁷ It was also customary to check women whose urinary tract was affected by a difficulty delivery and they became infertile.⁷⁸ In another incident, 19th century Jewish midwives in Izmir claimed that a certain woman could give birth while the non-Jewish physicians claimed that it would be hard to cure

⁷⁵ *Kos shel ikarin* was used to prevent future pregnancies of women whose life would be endangered by childbirth. Hence, we learn that in the second half of the 19th century R. Mordechai Matalon of Salonica permitted a woman who was sorrowed by childbirth and her husband had already observed the commandment of procreation to use a *kos shel ikarin*. Rabbi M. Matalon, *Avodat hashem*, Even ha'èzer, no. 3. In 1795 R. Haim Yitzhak Musafia and R. Jacob Pardo from the town of Split ruled on the question of whether a husband is entitled to give his wife, who goes mad after every delivery, a *kos shel ikarin* in order to prevent future pregnancies. They ruled that the woman can drink it if she so wishes, and the husband is also entitled to give her this contraceptive because it affects her health, even if he has only daughters and has not yet observed the commandment of procreation. Rabbi H.Y. Musafia, *Haim vahesed*, Vol. 1, Even ha'èzer, nos. 25-28; L. Bornstein-Makovetsky *Divorce and Remarriage*, p. 136.

⁷⁶ On breastfeeding in Jewish society in Istanbul see M. Rozen, *Istanbul*, pp. 179-185. There are many sources on nursing mothers in Salonica, Istanbul and Izmir. For example, Rabbi E. Mizrahi, *Re'em*, no. 10; Rabbi S. De Medina, *Maharashdam*, Even ha'èzer, nos. 137, 193; Rabbi E. Ibn Haim, *Re'anach*, no. 10; Rabbi H. Palage, *Ginzei haim*, p. 109a. Rabbi S. Florentin, *Olat shmuel*, p. 18a. See also R. Lamdan, *Mothers and Children*, pp. 75-80; E. Bashan, *Breastfeeding*.

⁷⁷ Rabbi S. Hacothen, *Maharshach*, Vol. 2, no. 96. About a "blocked" woman (blocked womb) see also Rabbi H. Palage, *Ru'ah haim*, Vol. 2, Even ha'èzer, no 23 #2; Rabbi Y. Crespin, *Shemo yitzhak*, p. 5c-6a.

⁷⁸ For example see Rabbi H. Palage, *Haim veshalom*, Vol. 1, Even ha'èzer, no. 6; L. Bornstein-Makovetsky, *Marriage and Divorce*, p. 155.

her.⁷⁹ In one case non-Jewish and Jewish midwives in Salonica, in the early 19th century, claimed that a woman who had been married for only two years was unable to conceive because her womb is blocked.⁸⁰

Men too were checked by male physicians or circumcisers in order to determine whether they are infertile. For example, in 19th century Izmir a man who had been married for four or five years was said to be incapable of having children and the halakhic question was whether it is permitted to examine him for infertility.⁸¹ In another case from Izmir in the same century, circumcisers checked whether the fertility of a young man had been affected by an illness.⁸² Most of the appeals to physicians were by women who were concerned that the monogamy oath would be cancelled after ten years of marriage.

The effect of child mortality on procreation

Child mortality was very common and had a dramatic impact on family life with its major focus on children. Men and women whose children had died often made repeated attempts to have additional children. The only source we have which shows that some also treated infant mortality with equanimity, particularly people who had many children, is the words of R. Yaakov Culi (1689-1732), a judge in Istanbul, who admonishes against this attitude.⁸³ He was probably referring to an unusual occurrence and used blunt words in order to contradict this undesirable practice, as sermonizers are wont to do. Most people likely wished for at least three or four living children. The sources we have before us mention the number of children in different cases, where the average is three. This includes information on a single son or daughter, two children, or three to five children.⁸⁴ It is unusual to hear of women who had many children that remained alive, such as in an early 18th century mention of a Jewish woman in Salonica who had six children.⁸⁵ Most multiparous women had few children

⁷⁹ Rabbi H. Palage, *Ru'ah haim*, Vol. 2, Even ha'ezher, no. 23.

⁸⁰ Rabbi A. Esterosa, *Yerech avraham*, Even ha'ezher no. 8.

⁸¹ Rabbi H. Palage, *Haim veshalom*, Vol. 2, Even ha'ezher, no. 18.

⁸² Rabbi H. Mod'a'i, *Meimar haim*, Vol. 2, Even ha'ezher, no. 40. On consulting with a physician when there is a suspicion that the man is infertile see a response from 1874. Rabbi A. Palage, *Vayaan avraham*, Even ha'ezher, no. 7.

⁸³ A. Meyuhas-Ginio, *Meam loez (1730)*, p. 164. On the importance of children in the family and the positive attitude to sons and daughters there is much information. See recently M. Rozen, *Istanbul*, pp. 187-191.

⁸⁴ For instance, information on the 16th century in Salonica: Rabbi S. De Medina, *Maharashdam*, Yore de'ah, no. 159; Even ha'ezher, nos. 58, 95, 98, 109, 111, 112, 118, 139, 238; Hoshen mishpat, nos. 176, 215, 229, 293, 303, 308, 321, 375, 434, 437, 445, 449, 455.

⁸⁵ Rabbi S. Amarillio, *Kerem shlomo*, Even ha'ezher, no. 23.

who remained alive. For example, another resident of Salonica in the early 18th century had two children from his first wife and a daughter from the second.⁸⁶ At that time, the average Jewish family in Istanbul had three children.⁸⁷

Popular remedies for fertility

Jewish society contended with infertility by means of popular remedies. Barren women used amulets, folk remedies, and incantations as popular remedies for fertility. In addition, the greatest kabbalist R. Isaac Luria in the middle of the 16th century recommended reciting Psalm 23 before having sexual intercourse, as this was conducive to conceiving.⁸⁸

Leniency with regard to practicing customs in order to enable procreation

Encouragement to observe the commandment of procreation was also evident in leniency with regard to practicing certain customs in the case of those who had not yet observed the commandment. For instance, in the 16th century R. David Ibn Avi Zimra gave a man permission to marry a woman during the days of *Sfirat Ha'omer*⁸⁹ if there is cause to do so, because he had not observed the commandment of procreation or he had no one who could serve him and so on.⁹⁰ In the 18th century, R. Yaakov Menashe (1750-1832) of Salonica also ruled that a certain person who had not yet observed the commandment of procreation and was betrothed to a woman, and right before the huppah her brother died, could have intercourse with her on the Friday night that is the 29th of the thirty days of mourning.⁹¹

Levirate marriage and the commandment of procreation

Many rabbinical decisors in the Ottoman Empire preferred the commandment of levirate marriage to that of *halitza*, both due to the Rambam's method of preferring levirate marriage and since they were influenced by *kabbalah*, which contended that observing the commandment of levirate marriage constitutes

⁸⁶ Rabbi S. Amarillio, *Kerem shlomo*, Even ha'ezzer, no. 30.

⁸⁷ L. Bornstein-Makovetsky, *The Jewish Family in Istanbul*, p. 309.

⁸⁸ R. Lamdan, *A Separate People*, p. 80; Y. Ben-Naeh, *A tested and experienced spell*.

⁸⁹ The seven weeks between Passover and Shavuot holidays. In this period no weddings and happy events take place.

⁹⁰ R. Lamdan, *A Separate People*, p. 15, 46 note 82.

⁹¹ Rabbi R.Y. Menashe, *Be'er hama'im*, no. 23.

a correction of the distorted state caused by a man who died childless without observing the commandment of procreation. It appears, therefore, that in quite a few cases men wished to have a levirate marriage in order to redeem their brother's soul, while others wanted to do so for egotistical reasons, such as to have a young wife or to be granted the brother's estate.⁹²

Conclusions

The following are a few of the conclusions that emerge from this paper. We learned that the desire to procreate and to raise as many children as was feasible headed the aspirations of Jews in the Ottoman Empire. In light of the frequent deaths of infants and children we find an eagerness to bear children at all ages, even in old age, even to allow bigamy for this purpose. We also find demands made by men to marry a second wife upon determining that their first wife is barren or can have no more children, or if during their lifetime the couple's children died. We studied that in order to increase the size of the Sephardic family, the norm in the Jewish communities of Istanbul, Salonica, and Izmir was to marry young. Parents made particular efforts to marry off their daughters as young as possible and it seems that few males married for the first time having passed the age of 20. Society pressured young and even middle aged men to marry women of child bearing age. Another conclusion we have reached is that the interest in raising a large family also topped the values of Jewish women. Most women of childbearing age tried to have as many children as possible and did not use any means of contraception. Childbearing usually ended close to the age of 40.

We learned that in cases of childlessness after 10 years of marriage, the need to procreate caused the Sephardic rabbinical authorities to dismiss the oath of monogamy. They preferred that the wife allow her husband to marry another woman, and even encouraged this. In practice, in such cases most women preferred to receive a divorce. We studied that men made efforts to have children of both sexes, and sometimes married a second wife to this end. The desire for male children is strongly evident, and the conclusion is that due to the low social status of barren women, many efforts were made to cure them and many remedies were employed to enhance fertility.

⁹² Katz, *Halakha and Kabbalah*, pp. 52-70, 167-168; E. Westreich, *The Commandment of Procreation*, pp. 238-239; A. Grossman, *Pious and Rebellious*, pp. 90-101; M. Rozen, Istanbul, pp. 154-162. On other considerations involved in levirate marriage see L. Bornstein-Makovetsky, *Marriage and Divorce*, pp. 162-163.

Bibliography

- Amado Rabbi Y.Y., *O'halei yehuda* [responsa], Salonica 1821.
- Amarillio Rabbi A., *Penei aharon* [responsa], Salonica 1796.
- Amarillio Rabbi M., *Devar moshe* [responsa], Vol. 3, Salonica 1750.
- Amarillio Rabbi S., *Kerem shlomo* [responsa], Salonica 1719.
- Aminoah N., *R. Shelomo Duran's Solution of Matrimonial Problems in the Algerian Jewish Community*, "T'euada" 1997, no. 13 (Hebrew).
- Assis Y.T., *Sexual Behavior in Medieval Hispano-Jewish Society*, [in:] *Jewish History, Essays in Honor of Ch. Abramsky*, A. Rapoport-Albert, S.Z. Zipperstein (Eds.), London 1998.
- Assis Y.T., *The 'Ordinance of Rabbenu Gershom' and Polygamous Marriages in Spain*, "Zion" 1981, no. 46 (Hebrew).
- Bashan E., *Breastfeeding in Jewish Law and Literature*, Lod 2014 (Hebrew).
- Ben-Naeh Y., *A Tested and Tried Spell: Magical Beliefs and Actions among the Jews of the Ottoman Empire*, *Pe'amim*, 85 (2001), pp. 89-111 (Hebrew).
- Ben-Naeh Y., *Blond, Tall, with Honey-Colored Eyes: Jewish Ownership of Slaves in the Ottoman Empire*, "Jewish History" 2006, no. 20, ¾.
- Ben-Naeh Y., *Marriages of Minors among Jews in the Ottoman Empire*, "Zemanim" 2008, no. 102 (Hebrew).
- Benveniste Rabbi Moshe, *Penei moshe* [responsa], Vol. 3, Constantinople 1719.
- Bornstein-Makovetsky L., *Adultery and Punishment Among Jews in the Ottoman Empire*, "Jewish Law Association Studies" 2014, vol. 25.
- Bornstein-Makovetsky L., *Divorce and Remarriage in Jewish Society in the Ottoman Empire in the 18th and 19th Centuries*, "East and Maghreb" 2004, Vol. 7 (Hebrew).
- Bornstein-Makovetsky L., *Extramarital Relations among Jews in the Ottoman Empire*, "Miscellanea Historico-Juridica" 2014, Vol. 13.
- Bornstein-Makovetsky L., *Marriage and Divorce in the Jewish Society of Istanbul in the Eighteenth and Nineteenth Centuries*, "Michael" 1997, vol. 14 (Hebrew).
- Bornstein-Makovetsky L., *Ottoman and Jewish Authorities Facing Issues of Fornication and Adultery: 1700-1900*, "International Journal of the Jurisprudence of the Family" 2013, vol. 4.
- Bornstein-Makovetsky L., *The Jewish Family in Istanbul in the 18th and 19th Centuries as an Economic Unit*, [in:] *Sexuality and Family in History*, I. Bartal I, I. Gafni (Eds.), Jerusalem 1998 (Hebrew).
- Cohen J., *Be Fertile and Increase, Fill the Earth and Master It. The Ancient and Medieval Career of a Biblical Text*, New York 1989.
- Covo Rabbi Y. H., *Kochav me-yaakov* [responsa], Salonica 1915.
- Crespin Rabbi Moshe Mordechai, *Maim kedoshim*, Vol. 2, Izmir 1852.
- Crespin Rabbi Y., *Shemo yitzhak* [responsa], Smyrna: Haim Abraham 1893.
- De Medina Rabbi S., *Maharashdam* [responsa], Lvov 1862.

- Di Toledo Rabbi E., *Mishnat rabbi eliezer* [responsa], Vol. 1, Salonica: Bezalel Halevi Ashkenazi 1853; Vol. 2, Smyrna: Roditi 1865.
- Donohue J. J., Esposito J.L., *Islam in Transition: Muslim Perspectives*, New York 1982.
- Elyashar Rabbi Y.S., *Book of Jerusalem Taqqanot*, Jerusalem 1883 (Hebrew).
- Esterosa Rabbi A., *Yerech avraham* [responsa], 2 vols, Salonica: Molcho 1815.
- Feldman W.M., *Birth Control in Jewish Law*, New York 1995.
- Florentin Rabbi S., *Olat shmuel*, Salonica 1776.
- Fresco Rabbi M., *Yadav shel moshe* [responsa], Salonica: Saadi Halevi 1812.
- Grossman A., *Pious and rebellious, Jewish Women in Medieval Europe*, Brandeis University Press 2004.
- Hacker J.R., *Pride and Depression - Polarity of the Spiritual and Social Experience of the Iberian Exiles in the Ottoman Empire*, [in:] *Culture and Society in Medieval Jewry*, M. Ben-Sasson, R. Bonfil, J.R. Hacker (Eds.), Jerusalem 1989 (Hebrew).
- Hacohen, Rabbi S., *Maharshach* [responsa], Vol. 1, Jerusalem 1961; Vol. 2, Venice 1592; Vol. 4, Salonica 1652.
- Hacohen ha'itamari, Rabbi E., *Shevet mussar*, Amsterdam 1735.
- Halevi Rabbi S., *Lev shlomo* [responsa], Salonica 1808.
- Hazan Rabbi Y., *Hikrei lev* [responsa], Vol. 4, Even ha'ezher, Salonica: Saadi Halevi Ashkenazi 1813.
- Heinemann J., *Kadish*, "Hebrew Encyclopedia" 1977, vol. 29 (Hebrew).
- Ibn Avi Zimra Rabbi D., *Radbaz* [responsa], Vol. 3, Fiorda 1781.
- Ibn Haim Rabbi E., *Re'anah* [responsa], Venice 1610.
- Ibn Lev Rabbi Y., *Maharival* [responsa], Vol. 1, Amsterdam 1726.
- Ibn Sanji Rabbi Y., *Be'erot hamaim* [responsa], Salonica 1857.
- Israel Rabbi E., *Kol eliyahu* [responsa], Livorno 1792.
- Katz J., *Halakha and Kabbalah, Studies in the History of Jewish Religion, its Various Faces and Social Relevance*, Jerusalem 1984 (Hebrew).
- Kauffman T., Brenner I., *Narrative and Normative Discourse in the Sugiyot of Procreation*, "Jerusalem Studies in Jewish Thought" 2017, Vol. 25 (Hebrew).
- Lamdan R., *A Separate People: Jewish Women in Palestine, Syria and Egypt in the Sixteenth Century*, Leiden, Boston 8; Köln 2000.
- Lamdan R., *Hatred, Jealousy and Compromise in Ottoman-Jewish Society in Early Modern Times*, "Masechet" 2017, vol. 13 (Hebrew).
- Lamdan R., *Mothers and Children as seen by Sixteenth Century Rabbis in the Ottoman Empire*, [in:] *Sephardi Family Life in the Early Modern Diaspora*, R. Julia, R. Lieberman (Ed.), Waltham 2011.
- Maimon Rabbi Moshe (Maimonides), *Sefer hamitzvot* (Book of Commandments), Jerusalem 1995.
- Maimon Rabbi Moshe (Maimonides), *Mishne torah*, Haifa 2013–2014.
- Marcus A., *The Middle East on the Eve of Modernity: Aleppo in the Eighteenth Century*, New York 1989.

- Marienberg E., *Female Fertility in Talmudic Literature*, “Hebrew Union College Annual” 2013–2014, Vol. 84-85 (Hebrew).
- Matalon Rabbi S., *Avodat hashem* [responsa], Salonica 1893.
- Menachem (Frangi) Rabbi H., *Mate lehem* [responsa], Vol. 1, Constantinople 1902.
- Menashe Rabbi R.Y., *Be'er hamaim* [responsa], Salonica 1836.
- Meyuhas Rabbi A., *Benei avraham* [responsa], Constantinople: Shmuel Ashkenazi 1773.
- Meyuhas-Ginio, A., *Meam Loetz (1730): Daily Life of Sephardic Families in Jerusalem*, [in:] *Women, Children and the Elderly, Essays in Honour of Shulamit Shahar*, M. Eliav-Feldon, Y. Hen (Eds.), Jerusalem 2001 (Hebrew).
- Mizrahi Rabbi E., *Re'em* [responsa], Constantinople 1560.
- Mizrahi Rabbi M., *Admat kodesh*, Vol. 1, Constantinople 1742.
- Moda'i Rabbi H., *Haim le'olam* [responsa], Vol. 2, Izmir 1879.
- Moda'i Rabbi N. H. M., *Meimar haim* [responsa], [in:] Moda'i Rabbi H., *Haim le'olam*, Vol. 2, Izmir 1879.
- Modiliani Rabbi Y. S., *Rosh mashbir* [responsa], Vol. 1, Salonica 1721.
- Moziri Rabbi H. N. R., *Be'er mayim haim* [responsa], Salonica 1794.
- Musafia Rabbi H. Y., *Haim vahesed* [responsa], Vol. 1-2, Livorno 1844; Jerusalem 1987.
- Navaro Rabbi Y., *Lev mevin*, Salonica: Bezalel Halevi 1817.
- Pachter M., *Mizefunot zefat*, Jerusalem 1994 (Hebrew).
- Palage Rabbi A., *Avraham et yado* [sermons], Izmir 1886.
- Palage Rabbi A., *Avraham shenit*, [in:] Idem., *Zakote de'avraham*, Izmir 1890.
- Palage Rabbi A., *Shema avraham*, Vol. 1-2 [responsa], Salonica 1850, 1851.
- Palage Rabbi A., *Vayaan avraham* [responsa], Izmir 1886.
- Palage Rabbi H., *Ginzei haim*, Izmir 1871.
- Palage Rabbi H., *Hayim veshalom* [responsa], Vol. 1-2, Izmir 1857, 1872.
- Palage Rabbi H., *Ru'ah haim* [responsa], 2 vols., Smyrna 1876–877.
- Presco Rabbi M., *Yadav shel moshe* [responsa], Salonica 1812.
- Regev S., *Sermons of Rabbi Isaac Caro*, Ramat Gan 1996 (Hebrew).
- Rosner F., *Contraception in Jewish Law*, [in:] *Jewish Bioethics*, Rosner, D.J.D. Bleich (Eds.), New York 1979.
- Rozen M., *A History of the Jewish Community in Istanbul, The Formative Years, 1453–1566*, Leiden – Boston 2002.
- Rozen M., *The Death of Precious Women: The Tombstones of Upper-Class Jewish Women in Eighteenth-Century Istanbul*, “Pe'amim” 2017, Vol. 150-152 (Hebrew).
- Rozen M., *The Life Cycle and the Significance of Old Age During the Ottoman Period*, [in:] *Daniel Carpi Jubilee Volume*, D. Porat, M. Rozen, A. Shapira A (Eds.), Tel Aviv 1996.
- Schremer A., *Male and Female He Created Them: Jewish Marriage in Late Second Temple, Mishnah and Talmud Periods*, Jerusalem 2003 (Hebrew).

- Siegel S., *Some Aspects of the Jewish Tradition's View of Sex*, [in:] *Jews and Divorce, Eighteenth Century*, J. Fried, New York 1989.
- Ta-Shma I. M., *Orphan's Kadish*, "Tarbiz" 1984, Vol. 53 (Hebrew).
- Tishby I., *The Wisdom of the Zohar (Mishnat haZohar)*, Vol. 2, Jerusalem 1975 (Hebrew).
- Westreich E., *Causes for Lifting the Ban of Rabbi Gershom on Polygamy and Compulsory Divorce during the late Middle Ages*, "Dinei Israel" 1991-1992, Vol. 16 (Hebrew).
- Westreich E., *The Commandment of Procreation in Jewish Law in the Sixteenth Century Ottoman Empire*, "Te'uda" 1997, Vol. 13 (Hebrew).
- Westreich E., *Transitions in the Legal Status of the Wife in Jewish Law – A Journey Among Traditions*, Jerusalem 2002 (Hebrew).
- Wislicki L., *Pregnancy and Birth*, [in:] *Medical Guide According to Jewish Tradition*, L. Wislicki (Ed.), Jerusalem 1977 (Hebrew).
- Yahalom S., *Moch: Family Planning in the Jewish Communities of France and Catalonia in the Middle Ages*, "Pe'amim" 2011, Vol. 128 (Hebrew).
- Yekoel, Rabbi Y., *Mate Yosef* [responsa], Salonica 1785.
- Zand Y.Z., *Birkat Banim Book (Boy's Blessing Book) on Matters of Fertility and Medicine in Halacha*, Jerusalem 1994 (Hebrew).

SUMMARY

Procreation in the Sephardic Jewish Communities of Istanbul, Salonica, and Izmir from 1500–1850

The purpose of marriage in Jewish traditional society was to observe the first commandment in the Torah, to "be fertile and increase". The information brought in this article shows how Sephardic Jewish society, and the Jewish courts and decisors in Istanbul, Izmir and Salonica during 1500-1850 grappled with the reality of barren men and women, and how they resolved cases that involved men's requests to marry a second wife in order to fulfill the commandment of procreation. The article discusses how the desire to procreate was realized through the institution of marriage, the undesirability of single life, the age at marriage, *yibum* (levirate marriage), women's desire for children, the impact of *kabbalah* on fulfillment of the commandments, contraception, fertility treatments, the effect of child mortality on parents, and how the longing for children affected the private life of prominent individuals. We learned that men wanted to fulfil the obligation to produce a son and a daughter, and that most men and women preferred to have male children, who will say Kadish for their parents. The Jewish courts of Istanbul, Salonica and Izmir permitted Sephardic Jews to marry a second wife if the first had given birth to only a male or a female or to children of the same sex. The decisors were also lenient with men who wished to marry a second wife, or bear children through levirate marriage. The article showed

that marriage at an early age was a mandatory religious norm in Jewish society for both sexes, but resulted in multiple miscarriages and a high infant mortality. The Muslim practice of polygyny within the empire likely affected Jewish residents as well. Generally Jewish women embraced the Talmudic legacy with regard to fertility and endeavored to carry out in practice the supreme value of bearing children in order to allow their husband to observe the mandatory commandment of procreation and to sustain the next generations. However, they also wished to have children and to raise them mainly due to their maternal instinct. Husbands usually denied accusations of being infertile, but in cases when the court became convinced by the wife's claim they forced the husband to grant her a divorce. Jewish society encouraged second and even third marriages of people of both sexes after widowhood or divorce, but in practice, men remarried more than women, and society also encouraged older men (aged 50 and older), including those who had already observed the commandment, to marry when still at a fertile age in order to have many descendants. It is evident that the husband's oath of monogamy, as well as including a monogamy clause in the Sephardic marriage contract, could be absolved if the wife was revealed to be barren over ten years of marriage. The oath was absolved earlier as well if the wife was shown to have defects or illnesses that prevented her from becoming pregnant and having children. In such cases, the husband was allowed to marry another wife, but the first wife was entitled to be granted a divorce and to be paid her rights according to the marriage contract and her dowry. The article discusses the specific reality in Istanbul, where there was a large Romaniote population that embraced monogamy, but in fact, polygamy did exist among to marry when the first woman was barren and refused to divorce. Permission to marry another wife was also granted when a woman rebelled against her husband and withheld sexual relations, or when the woman was insane. Traditional Jewish society objected to the use of contraceptives, but women whose life would be endangered by pregnancy could use an absorbent that formed a full blockage, or a special drug. Women and men too were checked in order to determine whether they are infertile. The article arrives at the conclusion that men and women whose children had died often made repeated attempts to have additional children. Most people likely wished for at least three or four living children. The article surveys also popular remedies for fertility.

Dariusz MakillaAkademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie
e-mail: d.makilla@vizja.pl

ORCID: 0000-0003-0775-4617

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.03

Czy twórczość Jana Kochanowskiego może być źródłem poznania prawa?¹

ABSTRAKT

Poznawcza funkcja dzieł literackich pozostaje z reguły w bezpośrednim związku z kontekstem społecznym, historycznym czy kulturowym, stanowiąc odzwierciedlenie za pomocą fikcji literackiej wiedzy o tym, co miało rzeczywistość miejsce, względnie tego, co mogłoby zaistnieć, będąc w utworze literackim wyrazem projekcji rzeczywistości. W tym znaczeniu możliwe jest odniesienie się przez twórcę dzieła literackiego do właściwych rzeczywistości, w których działał, stosunków prawnych, ale także ustrojowych, jeśli ich przedstawienie w prezentowanym dziele ma znaczenie dla tworzącej je fikcji literackiej. Jeśli więc przyjąć, że projekcja literacka, nawet fikcyjna, przedstawia ciąg wydarzeń, a jednocześnie osadzona jest w określonych, właściwych dla czasu powstania utworu kontekście, w tym wypadku obejmującym także właściwe epoki stosunki prawne i ustrojowe, dzieło literackie może w ten sposób wypełniać funkcję poznawczą w zakresie poznania dziejów prawa czy ustroju. W oparciu o te założenia zbadaniu poddana została tragedia Jana Kochanowskiego *Odprawa posłów greckich*, zaprezentowana w 1578 r. w obecności pary królewskiej podczas uroczystości weselnych ówczesnego podkanclerzego koronnego, Jana Zamoyskiego z Krystyną Radziwiłł. Obowiązujący pogląd, że dzieło J. Kochanowskiego odzwierciedlało w sferze swojej fikcji literackiej przebieg obrad dawnego Sejmu polskiego z II poł. XVI w., który posłużył ich twórcy do prezentacji kwestii politycznych i ideowych ówczesnej epoki, został poddany weryfikacji w odniesieniu do koncepcji

¹ Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa” nr projektu NdS/544352/2022/2022 kwota dofinansowania 471 613,60 całkowita wartość projektu 493 613,60.

źródeł poznania prawa. Rezultatem badania dzieła literackiego J. Kochanowskiego, zwłaszcza tych części, w których można było wykazać odniesienie się przez autora do kwestii prawnych i ustrojowych jest uznanie, że sposób ich prezentacji może być potraktowany jako szczególne, historyczne źródło poznania prawa, w którym istotną rolę, na zasadzie instrumentu, służącego jego poznaniu, odgrywa kontekst historyczny, ale także polityczny, będący podstawą fikcji literackiej.

Can Jan Kochanowski's Work Be a Source of Learning About the Law?

ABSTRACT

The cognitive function of literary works is usually directly related to the social, historical or cultural context, reflecting, by means of literary fiction, the knowledge of what actually happened, or what could happen, being an expression of the projection of reality in the literary work. In this sense, it is possible for the creator of a literary work to relate to the actual reality in which he operated, legal and systemic relations, if their presentation in the presented work is important for the literary fiction that creates the work. Therefore, if we assume that a literary projection, even a fictional one, presents a sequence of events, and at the same time is embedded in a specific context, appropriate for the time of the work's creation, in this case also covering legal and systemic relations relevant to the epoch, a literary work may thus fulfill a cognitive function. in the field of learning about the history of law or the political system. Based on these assumptions, the tragedy of Jan Kochanowski, *The Greek Envoys*, presented in 1578 in the presence of the royal couple during the wedding ceremonies of the then Crown Deputy Chancellor, Jan Zamoyski with Krystyna Radziwiłł, was examined. The current view that the work of J. Kochanowski reflected in the sphere of its literary fiction the course of the sessions of the former Polish Sejm from the second half of the 16th century, which its creator used to present political and ideological issues of that era, was verified in relation to the concept of the sources of learning about law. The result of examining the literary work of J. Kochanowski, especially those parts in which it was possible to demonstrate the Author's reference to legal and systemic issues, is the recognition that the manner of their presentation can be treated as a special, historical source of learning about law, in which an important role, as an instrument for learning about it, it plays the historical as well as the political context, which is the basis of literary fiction.

Słowa kluczowe: Sejm Polski XVI w., Jan Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, źródła poznania prawa

Key words: Polish Sejm of the 16th century, Jan Kochanowski, *Greek envoys*, sources of knowledge of law

Nie ulega wątpliwości, że dzieła literackie mogą pełnić różne funkcje, dlatego pytanie postawione w tytule powinno jedynie z pozoru budzić zdziwienie. Świadome bowiem odniesienie się przez twórcę dzieła w świecie przedstawionym do pozaliterackiej rzeczywistości (kontekstu społecznego, historycznego, kulturowego itp.) służy, jak się uznaje, realizacji funkcji poznawczej, której celem jest dostarczenie, za pomocą fikcji literackiej, wiedzy o tym, co miało rzeczywiście miejsce i w dziele literackim zostało odtworzone, względnie tego, co mogłoby zaistnieć, będąc w utworze literackim wyrazem projekcji rzeczywistości.

O opisie dyskusji nad propozycjami poselstwa greckiego, przedstawionym w dziele Jana Kochanowskiego *Odprawa posłów greckich* stwierdzono już dawno, ale ogólnie, chociaż pogląd ten zadomowił się na stałe w podręcznikach szkolnych², że konstrukcja tych scen odpowiadała obrazowi zaczerpniętemu z obrad Sejmu polskiego. Weryfikując jednakże ten punkt widzenia, poza prostym stwierdzeniem, że tak istotnie mogłoby być, ze względu na możliwe interakcje twórcy dzieła z wydarzeniami jego epoki, napotykaemy na pytanie, w jakim zakresie pogląd o wzorowaniu się literackiej wizji obrad pokazanych przez Kochanowskiego można byłoby uznać za prawdziwy, jako znajdujący potwierdzenie w rzeczywistości, czy też obraz ten byłby rezultatem wizji twórcy, dalekiej od rzeczywistości, którą on stworzył bardziej w celach estetycznych, a może wychowawczych? W takim przypadku zamiar ten mógłby odbiegać od istoty pierwotnego przypuszczenia o poznawczym znaczeniu koncepcji obrad przedstawionych w dziele Kochanowskiego.

Wiedza o Sejmie Rzeczypospolitej jest dzisiaj niewątpliwie niewspółmiernie dalej posunięta aniżeli w czasach, kiedy formułowano w odniesieniu do dzieła Kochanowskiego ogólny pogląd o wzorowaniu się przez niego w tworzeniu *Odprawy posłów greckich* na obradach polskiego parlamentu, który przeniesiony po czasie dzisiejsze skwitowano w literaturze krytycznej jako jednoznaczne stanowisko. Powstaje natomiast pytanie, czy byłaby może szansa, a przynajmniej możliwość zbadania czy istotnie między dziełem Kochanowskiego a wiedzą, którą mamy współcześnie na temat organizacji, jak też funkcjonowania Sejmu polskiego, a zwłaszcza przebiegu obrad polskiego parlamentu z czasów XVI w., byłoby możliwe ustalenie jakiegoś *iunctim*, które pozwalałoby na przyjęcie określonego sposobu postępowania, ale zarazem dokonanie ustalenia, że między dziełem literackim a tym, co wiemy o ówczesnym Sejmie istnieje wiele wspólnego, pozwalającego na uznanie stworzonego przez Kochanowskiego dramatu za jedno ze źródeł poznania prawa?

Niezależnie bowiem od tego, jak będziemy pojmowali ówczesny parlament, możemy przyjąć, że ze względu na materię spraw, którymi się zajmował, był

² K. Koehler, *Wstęp*, [w:] *Odprawa posłów greckich Jana Kochanowskiego*, Kraków 2007, s. XVIII-XX.

on niewątpliwie instytucją polityczną. Jednocześnie, o czym należałoby pamiętać, Sejm był również, a może przede wszystkim, instytucją ustroju, organem władzy najwyższej Rzeczypospolitej³, w którym przez zespolenie trzech składników króla, parlamentu i rady królestwa powstała najwyższa władza suwerenna Rzeczypospolitej⁴. Istnienie tego organu, ale zarazem jego funkcjonowanie, było określone zarówno prawem normatywnym, ale także zwyczajowym, istniejącym i stosowanym w praktyce, chociażby na zasadzie tylko obyczajów, które znajdowało swoje odzwierciedlenie w stosowanej podczas obrad Sejmu procedurze postępowania⁵. Bez względu bowiem na to, czy przyjmiemy, że ustrój Rzeczypospolitej, którego Sejm był nieodzownym składnikiem, będąc odzwierciedleniem ogólnoeuropejskich tendencji epoki, będziemy traktowali jako rezultat jednak mniej lub bardziej przypadkowego powstania, a zwłaszcza rozwoju określonych instytucji, czy też uznamy, że ustrój Rzeczypospolitej był koncepcją ideową (taka interpretacja także się pojawia), to przede wszystkim Sejm, będący składnikiem ustroju, był w rzeczywistości, podobnie jak cały ówczesny ustrój Rzeczypospolitej, prawną konstrukcją, znajdującą swoje oparcie w aktach o charakterze konstytucyjnym, zakładającym jego funkcjonowanie w ramach określonego formalnie i hierarchicznie porządku prawno-ustrojowego. Gdyby założyć, że Jan Kochanowski, który powiązany był, o czym wiemy

- 3 Zob. liczne prace podkreślające rolę i znaczenie Sejmu w dziejach i tradycji politycznej dawnej Rzeczypospolitej interesującego nas okresu. S. Kutrzeba, *Sejm Walny Dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1923; J. Bardach, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako najwyższy organ reprezentacyjny*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CPH) 1983, t. 35, z. 1, s. 135-147; Idem, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Sejmu Polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 1993, s. 7-97; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980; Idem, *Sejm walny w epoce Złotego Wieku (1493–1569)*, [w:] *Spółczesność obywatelskie i jego reprezentacja (1493–1993)*, red. J. Bardach, przy współpracy W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 48-61; Idem, *Kultura polityczna i prawna w sejmie polskim czasów odrodzenia*, CPH 1980, t. 32, z. 2, s. 47-61; K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959; S. Grodziski, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako najwyższy organ ustawodawczy. Konstytucja sejmowa – pojęcie i próba systematyki*, CPH 1983, t. 35, z. 1, s. 163-175; A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach 1540–1587*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 1, Warszawa 1984, red. J. Michalski, s. 114-216; H. Olszewski, *Funkcjonowanie sejmu dawnej Rzeczypospolitej*, CPH 1983, t. 35, z. 1, s. 149-162; Idem, *Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. [w:] *Spółczesność obywatelskie i jego reprezentacja (1493–1993)*, red. J. Bardach, przy współpracy W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 71-87; Idem, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako podmiot władzy i centrum kultury prawnej*, [w:] *W pięćsetlecie konstytucji Nihil Novi. Z dziejów stanowienia prawa w Polsce*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2006, s. 32-41; W. Kriegseisen, *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku). Geneza i kryzys władzy ustawodawczej*, Warszawa 1995; J. Dzięgielewski, *Sejmy elekcyjne. Elektorzy. Elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003.
- 4 D. Makiłła, *O doktrynalnych źródłach konstytucjonalizmu w XVI-wiecznej Polsce*, [w:] *Retoryka, polityka, religia w Pierwszej Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia*, red. Ł. Cybulski, K. Koehler, Warszawa 2019, s. 39-51.
- 5 J. Dzięgielewski, *Kryzys staropolskiego parlamentaryzmu a regulacje proceduralne*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Sereydcy w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i w czterdziestopięćlecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 73-78.

powszechnie, z dworem królewskim, ale także z działającymi na nim uczestnikami życia politycznego⁶, będąc blisko podejmowania decyzji politycznych, chociażby jako ich pilny obserwator, ale zarazem, jak pokazują jego dzieła literackie, będąc ich wnikliwym komentatorem, to niewątpliwie możemy znaleźć wyraźne przesłanki do tego, aby uznać go za wiarygodnego świadka mających miejsce wydarzeń i sytuacji. W ten sposób można założyć, że Kochanowski uczestnicząc w życiu politycznym mógł mieć również nie tylko ze słyszenia, ale przede wszystkim z bezpośredniego oglądu, znajdując się w pobliżu ówczesnych statystów politycznych, dostęp do Sejmu i mógł obserwować jego obrady, będąc z pewnością świadomym jego roli i znaczenia w systemie prawno-ustrojowym Rzeczypospolitej, ale także w jego życiu politycznym.

Jak wiadomo, obrady Sejmu były widownią różnych starć, gry prowadzonej przez króla, ale jednocześnie przez naród, podczas której obie strony zamierzały osiągnąć swoje cele polityczne⁷. Przebieg obrad był więc pełen dynamicznych zwrotów, ostrych wystąpień, niepisanych, politycznych kontraktów, które zawierano w trakcie obrad sejmowych, pewnych kompromisów, ale także narzucania woli. Podczas działań politycznych nie brakowało naruszeń prawa, omijania czy po prostu jego niestosowania. Sejm stawał się nierzadko również sądem, najwyższym w Rzeczypospolitej, chociaż ograniczonym do pewnych spraw. Wszystko to razem znajdowało odzwierciedlenie w obradach sejmowych, które toczono z pełną dynamiką, chociaż według pewnego ustalonego wzoru, mimo że nie było formalnego regulaminu obrad sejmowych. Nie mając wprawdzie oparcia w ustalonym zwyczajowo trybie postępowania, jeśli tylko dochodziło do *consensusu*, niezależnie jak osiągniętego, nie zakłócało to funkcjonowania systemu polityczno-ustrojowego. Nadmienić należy, że cały czas mamy na myśli Sejm z czasów życia i działalności Jana Kochanowskiego, przy czym znane jest przesłanie, że dzieło Kochanowskiego powstało jeszcze w czasach panowania króla Zygmunta Augusta, kiedy autor pełnił funkcję sekretarza królewskiego⁸. Schowane przez lata, zostało, jak się uznaje, wydobyte, przystosowane i zaprezentowane przez jego twórcę 12 stycznia 1578 r. w obecności króla Stefana i królowej Anny podczas uroczystości z okazji zaślubin najbliższego współpracownika króla, ówczesnego podkanclerzego koronnego, Jana Zamoyskiego z Krystyną Radziwiłłówną w Jazdowie⁹, co miało miejsce w momencie szczególnym, gdy w związku ze zbliżającą się wojną z Moskwą,

⁶ J. Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, opr. T. Ulewicz, wyd. 10, zupełnie zmienione, Wrocław 1962, s. XLIII-XLVI.

⁷ E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576-1586*, Warszawa 2013, s. 23-77.

⁸ T. Ulewicz, *Wstęp*, w: *Jan Kochanowski, Odprawa posłów*, s. XLVI-XLIX.

⁹ T. Ulewicz, op. cit., s. LV-LVII; E. Kotarski, „*Odprawa posłów greckich*” Jana Kochanowskiego, Warszawa 1991, s. 11-12; K. Koehler, *Wstęp*, s. XIX-XX

zamierzano podczas obrad sejmu podjąć ważne decyzje. Uwaga ta jest o tyle istotna, że Kochanowski, przebywając w latach wcześniejszych jeszcze w otoczeniu króla Zygmunta Augusta mógł znać parlament funkcjonujący na nieco innych zasadach. Król był bowiem wówczas centralną postacią Sejmu, a ten był miejscem stanowienia prawa, w którego tworzeniu król osobiście uczestniczył, udzielając mu niezbędnej sankcji¹⁰. Pozycja i rola Sejmu zmieniła się jednak wyraźnie w okresie bezkrólewia 1572–1573, kiedy w formie ustrojowej Sejm w formalnym akcie konstytucyjnym stał się hierarchicznie najwyższym organem władzy państwowej, którego król był tylko ustrojowo i normatywnie ujętą częścią, chociaż szczególnie wyeksponowaną, a stanowienie prawa, będącego głównym atrybutem Sejmu, jako władzy suwerennej, miało być wynikiem *consensusu*¹¹. Uwzględniając jednak, że ustroj Rzeczypospolitej był już w pewnym stopniu unormowany, właśnie od rządów króla Stefana Batorego (przyjęcie artykułów henrykowskich jako konstytucji Sejmu koronacyjnego króla Stefana 1576 r.¹²), nie zmieniało to jednak sytuacji, że wiele z faktów związanych z jego funkcjonowaniem, nieujętych przecież w regulacji normatywnej, ale cały czas się tworzących, podobnie jak cały ustroj Rzeczypospolitej, podlegało nadal dopiero kształtowaniu. Sejm bowiem, podobnie jak ustroj Rzeczypospolitej, mimo że określony już konstytucyjnie, będąc najistotniejszym składnikiem instytucjonalnym ustroju, podlegał jednak ewolucji¹³. Zagrożenie sprawności jego funkcjonowania było także realne.

Jeśli więc mówimy o odzwierciedleniu w *Odprawie posłów greckich* Jana Kochanowskiego zasad funkcjonowania Sejmu polskiego, przy założeniu, że autor dokonał pewnego przystosowania swojego dzieła do czasów i okoliczności, w których doszło do jego prezentacji, możemy mieć przede wszystkim do czynienia ze sposobem funkcjonowania parlamentu obowiązującym już jednak w czasach rządów króla Stefana. Kochanowski, tworząc pierwotną wersję swego dzieła, opartą na znanym mu modelu funkcjonowania Sejmu z czasów króla Zygmunta Augusta, mógł jednak uwzględnić zmiany (i z pewnością tego dokonał), które mogły zarysować się w roli i pozycji Sejmu po przyjęciu rozwiązań ustrojowych okresu 1573–1576, gdyż znalazło to wyraźne odzwierciedlenie w treści jego dzieła. Jednocześnie możemy przyjąć, że pomimo pewnych odrębności, które mogły zaznaczyć się w obradach Sejmu, ze względu

¹⁰ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji*, s. 127-217; A. Sucheni-Grabowska, *Kilka uwag o miejscu króla w sejmach „złotego wieku”*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1988, nr 945, *Historia* 66, s. 75-83.

¹¹ J. Ekes, *Trójpodział władzy i zgoda wszystkich. Naczelne zasady „ustroju mieszanego” w staropolskiej refleksji politycznej*, Siedlce 2001

¹² D. Makiłła, *Artykuły henrykowskie (1573-1576). Geneza – Obowiązkiwanie – Stosowanie. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 2012, s. 103-104.

¹³ Idem, *Artykuły henrykowskie (1573-1576). Zakres wprowadzanych zmian w ustroju Rzeczypospolitej oraz ich ocena*, [w:] *Rok 1573. Dokonania przodków sprzed 440 lat*, red. J. Dziegielewski, K. Koehler, D. Muszytowska, Warszawa 2014, s. 155-168.

na jego pozycję ustrojową, ale także na osobowość króla, który swoją polityką zamierzał narzucić Sejmowi pewne rozwiązania¹⁴, mielibyśmy jednak do czynienia ze sposobami funkcjonowania parlamentu, który byłby już w miarę jednolity, utrwalony w przeszłości i powtarzalny w przyszłości. Istotne byłoby natomiast stwierdzenie, w jakim stopniu, i czy w ogóle, między fikcją literacką, spełniającą funkcje poznawcze dzieła literackiego, istniałaby przesłanka do uznania go za podstawę poznania stanu rzeczywistego? Jakie w tym zakresie zachodziły relacje, które pozwalałyby, przez zastosowanie fikcji literackiej, ustalić rzeczywistą sytuację czy faktyczny bieg wydarzeń, jak też taki stan, który nadawałby się do odtworzenia stanu rzeczywistego? Że fikcje literackie, pojmowane jako przekazy określonych treści, chociaż o bardzo ogólnym, wstępnym charakterze, mogą być potraktowane jako źródło historyczne, znane było i przyjęte zostało od dawna¹⁵. Zawierając bowiem celowo utrwalone ślady myśli lub działania ludzkiego, będąc źródłami zawierającymi określony ładunek informacyjny, przekazując współczesnym czy potomnym odbiorcom (*tam praesentibus quam futuris*) pewne wiadomości oparte na realnych wydarzeniach, przedstawionych przez ich żyjących ówczesnie świadków, mogą mieć również istotne znaczenie dla historii państwa i prawa (choć nie tylko dla niej)¹⁶. Aby jednak ustalić element poznawczy należałoby z pewnością dokonać bliższej analizy dzieła Kochanowskiego, prześledzić do pewnego stopnia jego narrację, konstrukcję, po to, aby odtworzyć przebieg wydarzeń, a następnie ustalić ich treść, z których będzie wynikało przesłanie, ale jednocześnie będą wpływały wnioski pozwalające na odtworzenie znaczenia przedstawionych obrazów i ustalenia ich wartości poznawczej.

Tragedia, stworzona przez Kochanowskiego, zakorzeniona była w określonych wydarzeniach, jak również w stanach, czy sytuacjach, a także w tym, co również można uznać za mające znaczenie prawne, czym są zachowania ludzkie, co ma z reguły miejsce wówczas, jeśli następują one w ramach pewnego procesu, którego odtworzenie wymaga odpowiedniego podejścia, nabierającego również charakteru poznawczego. Nie chodzi tutaj zresztą jedynie o przesłanie ideowe Kochanowskiego, które nawiązując do tradycji antycznej, a właściwie jej motywów, było narzędziem przekazania pewnych treści, mających wzbudzić

¹⁴ L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000; E. Dubas-Urwanowicz, *Król i szlachta na sejmach batorskich. Konflikty i kompromisy*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryń, Warszawa 1994, s. 143–167; J. Dziegielewski, *Procesy destrukcyjne w ustroju mieszanym Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziedzictwo Pierwszej Rzeczypospolitej w doświadczeniu politycznym Polski i Europy*, red. J. Ekes, Nowy Sącz 2005, s. 72–74.

¹⁵ Nie ujął ich w swoim opracowaniu S. Kutrzeba, poprzestając ze źródeł bardziej ogólnych, na źródłach historiograficznych. Zob. S. Kutrzeba, *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 1, Lwów 1926, s. 3–28.

¹⁶ S. Grodziski, *O nową syntezę historii źródeł prawa polskiego*, CPH 1974, t. 26, z. 1, s. 11–12.

określoną refleksję. Zdecydowanie bardziej idzie w tym miejscu o element poznawczy w zakresie funkcjonowania instytucji należącej do systemu prawno-ustrojowego.

Odprawa posłów greckich J. Kochanowskiego była niewątpliwie utworem politycznym, ale także refleksyjnym, w której wymiar agitacyjny sąsiadował z moralnym, a obok tego z wymiarem metafizycznym oraz mocno egzystencjalnym¹⁷. Takie było jej literackie przesłanie. Zakładając ponadto, ale także poniekąd, że dzieło Kochanowskiego było niejako metaforyczną sztuką z kluczem, można poddać je również interpretacji instytucjonalnej, stanowiącej ramy, w których przebiegała narracja, ale zarazem następowało literackie przedstawienie treści, mającej służyć celom ideowym dzieła.

Do rozpoznania sytuacji, a w zasadzie rzeczywistości prawno-ustrojowej, której będziemy poszukiwać w dziele Kochanowskiego, jeśli założymy, że będzie ona miała miejsce, a jednocześnie pozostanie w tej kwestii przydatna, mamy do dyspozycji jedynie pewne obrazowo przedstawione rekwizyty sytuacyjne, które dla potrzeb tragedii zostały przez autora, jak to popularnie określono, spolszczone¹⁸. Odtwarzając jednakże owe didaskalia, jak je nazwano, co pozornie mogłoby świadczyć o ich ubocznym i pomocniczym charakterze, spostrzegamy jednak, że sposób ich zastosowania i ujęcia w *Odprawie posłów greckich*, nie musiał bynajmniej mieć aż takie uboczne i dodatkowe znaczenie. Ich bowiem krytyczna rekonstrukcja, która przykryta została w tym dziele literacką fikcją, nawiązującą do antycznej tradycji, zbudowaną wokół kwestii mających dla autora szersze, ideowe przeznaczenie, może jednak wykazać jeszcze zupełnie inny ich wymiar i sens. Układ tragedii napisanej przez Kochanowskiego był niewątpliwie pretekstem do zaprezentowania poglądów, ale także pewnego ideowego przesłania, związanego z podejmowaniem decyzji dotyczących losów państwa, co następowało przez prezentacje racji, ujawniających postawy poszczególnych jej uczestników. I w tym miejscu dowiadujemy się, że w przedstawianej przez narratora rzeczywistości ważne sprawy państwowe rozstrzygane były zawsze wspólnie, podczas obrad organu, działającego na zasadzie zgromadzenia powszechnego, ale niewątpliwie reprezentacyjnego¹⁹, którego nazwy wprawdzie nie podano, ale będącego władzą najwyższą, zlokalizowanym w miejscu do tego przeznaczonym, podkreślającym w ten sposób jego centralną rolę w życiu politycznym państwa. Przebieg tragedii, poza pewnymi pierwszymi scenami, następował praktycznie cały czas w tym właśnie organie, który w istocie był jedynym miejscem akcji, tworząc jej czasowe i przestrzenne granice oraz ramy działania, wypełniając w ten sposób całą jej literacką rzeczywistość.

¹⁷ K. Koehler, *Wstęp*, s. X.

¹⁸ T. Ulewicz, *Wstęp*, s. LI-LIII; E. Kotarski, „*Odprawa posłów greckich*”, s. 31-35.

¹⁹ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji*, s. 9-19, 102-122; W. Uruszczyk, *System władzy w Polsce ostatnich Jagiellonów (1506-1572)*, CPH 1986, t. 38, z. 2, s. 41-62.

Takie ujęcie wskazywało, a jednocześnie podkreślało znaczenie tego organu dla biegu akcji tragedii, będącego jej centralnym punktem, ze względu na potrzebę dramatyzacji spraw, opartej na wymianie racji politycznych i reakcji jej uczestników. Ten sposób kreacji miejsca i przestrzeni umożliwiał jednocześnie pokazanie ich statycznej konstrukcji, wokół której zbudowana została oś całego problemu, jakim było podejmowanie decyzji, ale przede wszystkim służącej ukazaniu mechanizmów jego funkcjonowania, a zwłaszcza ukazaniu jego roli i znaczenia w systemie politycznym państwa. Odnajdujemy w warstwie konstrukcyjnej kształt wewnętrzny organu, składającego się z trzech, wyróżnionych części, ze szczególnie wyodrębnioną osobą władcy, do którego należało podejmowanie ostatecznych decyzji, a więc pokazanie mechanizmu sposobu decyzji, dokonywanych w drodze procedowania. W jego trakcie następowała w drodze dyskusji wymiana argumentów i podejmowanie decyzji przez głosowanie i wyważenie racji, przy udziale wszystkich obecnych, pośród których osoba władcy miała głos decydujący. Cały dodatkowy sztafaż sceniczny, jak odwoływanie się do nazw polskich urzędników, używanie przez prowadzącego obrady rekwizytów, jak staropolska laska marszałkowska, nadawały charakteru scenicznego kolorytu. Można więc stwierdzić, że to wszystko, co nam przedstawił Kochanowski w swojej relacji dotyczącej dysputy nad propozycjami posłów greckich, którą odtworzono, czy też, jak to można uznać, w jej ukształtowaniu wzorowano się na obradach parlamentu polskiego, działającego we współczesnym pisarzowi okresie, zbudowane zostało w istocie na konstrukcji i planie obrad Sejmu polskiego, tworzącego i wypełniającego sceniczną przestrzeń.

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie pozostałości materialne, także o charakterze historiograficznym, w tym także dzieła, zawierające fikcje literackie, występujące w postaci różnych przekazów, mogą odbijać prawo w płaszczyźnie procesu dziejowego. W takim rozumieniu stanowić one mogą, jak to określił i zastosował swego czasu w swoich wywodach obrazowo dla potrzeb dyskusji o źródłach poznania prawa za Jerzym Topolskim Stanisław Grodziski, zastrzegając o specyficzności tego pojęcia, swoisty „kanał informacyjny”²⁰. W tym wypadku *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego, mimo różnych wcześniejszych przesłanek o wzorowaniu się twórcy na pewnych doświadczeniach ustrojowych Rzeczypospolitej, które traktowano w gruncie rzeczy w całości jako sceniczną oprawę, istotnie może nieść, przy odpowiednim odczytaniu, całkiem duży ładunek treści mieszczących się w bogatej i wielostronnej dziedzinie *fontes iuris cognoscendi*. Znaczenie źródeł historycznych, zwłaszcza gdy mamy dostęp do innych materialnych form poznania prawa i ustroju, jak chociażby dokumenty, niewątpliwie maleje. Jest to oczywiste. Nadal jednak można się nimi posługiwać w określonych przypadkach, traktując dzieła literackie,

²⁰ S. Grodziski, *O nową syntezę*, s. 5.

jeśli tylko pozwalają na to warunki, jako obraz rzeczywistości i jej problemów. W tym sensie nabiera to znaczenia, gdy celem badania staje się, zwłaszcza, odtworzenie wiedzy o prawie czy też ustroju, który także jest przecież wyrażony prawem, co dokonuje się wówczas w sposób zdecydowanie zróżnicowany, pozwalający na jego pełniejsze poznanie. Jest to tym bardziej istotne, jeśli mamy do czynienia ze źródłem historiograficznym, opartym na fikcji literackiej, którego zastosowanie wymaga odpowiednio wyostrzonej techniki badawczej. W ten sposób łącznie możemy przekroczyć granice interpretacji i ususy literatury, zwłaszcza w jej funkcjonalnym ujęciu, odkrywając istotnie, co potwierdzałyby *Odprawa posłów greckich* Jana Kochanowskiego, jej znaczenie także dla odczytania spraw takich jak ustroj i prawo, które zdawałoby się, że nie powinny być w tym przydatne. A jednak...

Bibliografia

- Bardach J., *Sejm dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Sejmu Polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 1993.
- Bardach J., *Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako najwyższy organ reprezentacyjny*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1983, t. 35, z. 1, s. 135-147.
- Dubas-Urwanowicz E., *Król i szlachta na sejmach batoriańskich. Konflikty i kompromisy*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV – XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryń, Warszawa 1994.
- Dubas-Urwanowicz E., *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013.
- Dzięgielewski J., *Kryzys staropolskiego parlamentaryzmu a regulacje proceduralne*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Serey-dyce w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i w czterdziestopięcioletnie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole 2004.
- Dzięgielewski J., *Procesy destrukcyjne w ustroju mieszanym Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziedzictwo Pierwszej Rzeczypospolitej w doświadczeniu politycznym Polski i Europy*, red. J. Ekes, Nowy Sącz 2005.
- Dzięgielewski J., *Sejmy elekcyjne. Elektorzy. Elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003.
- Ekes J., *Trójpodział władzy i zgoda wszystkich. Naczelne zasady „ustroju mieszanego” w staropolskiej refleksji politycznej*, Siedlce 2001.
- Grodziski S., *O nową syntezę historii źródeł prawa polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1974, t. 26, z. 1.
- Grodziski S., *Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako najwyższy organ ustawodawczy. Konstytucja sejmowa – pojęcie i próba systematyki*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1983, t. 35, z. 1.
- Grzybowski K., *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959.

- Kochanowski J., *Odprawa posłów greckich*, opr. T. Ulewicz, wyd. 10, zupełnie zmienione, to marry Wrocław 1962.
- Kieniewicz L., *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000.
- Koehler K., *Wstęp*, [w:] *Odprawa posłów greckich Jana Kochanowskiego*, Kraków 2007.
- Kotarski E., „*Odprawa posłów greckich*” *Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1991.
- Kriegseisen W., *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku). Geneza i kryzys władzy ustawodawczej*, Warszawa 1995.
- Kutrzeba S., *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 1, Lwów 1926.
- Kutrzeba S., *Sejm Walny Dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1923.
- Makiła D., *Artykuły henrykowskie (1573–1576). Zakres wprowadzanych zmian w ustroju Rzeczypospolitej oraz ich ocena*, [w:] *Rok 1573. Dokonania przodków sprzed 440 lat*, red. J. Dziegielewski, K. Koehler, D. Muszytowska, Warszawa 2014.
- Makiła D., *Artykuły henrykowskie (1573–1578). Geneza – Obowiązki – Stosowanie. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 2012.
- Makiła D., *O doktrynalnych źródłach konstytucjonalizmu w XVI-wiecznej Polsce*, [w:] *Retoryka, polityka, religia w Pierwszej Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia*, red. Ł. Cybulski, K. Koehler, Warszawa 2019.
- Olszewski H., *Sejm dawnej Rzeczypospolitej jako podmiot władzy i centrum kultury prawnej*, [w:] *W pięćsetlecie konstytucji Nihil Novi. Z dziejów stanowienia prawa w Polsce*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2006.
- Olszewski H., *Funkcjonowanie sejmu dawnej Rzeczypospolitej*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 1983, t. 35, z. 1.
- Olszewski H., *Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, [w:] *Spółczesność obywatelskie i jego reprezentacja (1493–1993)*, red. J. Bardach, przy współpracy W. Sudnik, Warszawa 1995.
- Sucheni-Grabowska A., *Kilka uwag o miejscu króla w sejmach „złotego wieku”*, „*Acta Universitatis Wratislaviensis*” 1988, nr 945, *Historia* 66.
- Sucheni-Grabowska A., *Sejm w latach 1540–1587*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 1, red. J. Michalski, Warszawa 1984.
- Ulewicz T., *Wstęp*, [w:] *Jan Kochanowski, Odprawa posłów*.
- Uruszczak W., *Kultura polityczna i prawna w sejmie polskim czasów odrodzenia*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 1980, t. 32, 1980, z. 2.
- Uruszczak W., *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980.
- Uruszczak W., *Sejm walny w epoce Złotego Wieku (1493–1569)*, [w:] *Spółczesność obywatelskie i jego reprezentacja (1493–1993)*, red. J. Bardach, przy współpracy W. Sudnik, Warszawa 1995.
- Uruszczak W., *System władzy w Polsce ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 1986, t. 38, z. 2.

STRESZCZENIE

Czy twórczość Kochanowskiego może być źródłem poznania prawa?

Przedmiotem pracy jest pytanie o możliwość potraktowania, zaprezentowanej w 1578 r. w obecności pary królewskiej, podczas obrzędów weselnych, ówczesnego podkanclerzego Jana Zamoyskiego z Krystyną Radziwiłówną tragedii Jana Kochanowskiego *Odprawa posłów greckich*, jako źródła poznania prawa. Celem pracy było zbadanie czy fikcja literacka, w której jej autor odniósł się do kwestii prawnych i ustrojowych swojej epoki może spełniać w tym zakresie funkcje poznawcze. Obowiązujący pogląd, że dzieło J. Kochanowskiego odzwierciedlało przebieg obrad dawnego Sejmu polskiego z II poł. XVI w., który posłużył jego twórcy do prezentacji kwestii politycznych i ideowych ówczesnej epoki, został w tej sytuacji poddany weryfikacji w odniesieniu do koncepcji źródeł poznania prawa. Przedstawione zostały też okoliczności i uwarunkowania powstania dzieła w świetle wydarzeń politycznych oraz osoby twórcy, co miało istotne znaczenie zarówno dla ukształtowania fikcji literackiej, jak też użytych w ich prezentacji rekwizytów. Przede wszystkim zbadaniu poddana została treść dzieła J. Kochanowskiego, a w szczególności przebieg przedstawionych wydarzeń. Głównym problemem było zwłaszcza sprawdzenie, na ile zaprezentowane w dramacie odniesienia do kwestii prawnych czy ustrojowych, przedstawione na tle określonego kontekstu historycznego i politycznego, zostały pokazane na tyle jasno, że pozwalają na potraktowanie ich jako szczególnego źródła poznania ówczesnych stosunków prawnych i ustrojowych. W konkluzji można stwierdzić, że powiązanie pewnych utworów literackich z poszukiwaniami na gruncie dziejów prawa i ustroju, zwłaszcza potraktowanie tych dzieł jako historiograficznych źródeł poznania prawa okazuje się możliwe, przynosząc określone rezultaty.

SUMMARY

Can Kochanowski's Work Be a Source of Learning About the Law?

The subject of the work is the question of the possibility of treating the tragedy of Jan Kochanowski *The Greek envoys*, presented in the presence of the royal couple during the wedding ceremonies of the Deputy Chancellor Jan Zamoyski with Krystyna Radziwił, as a source of learning about the law. The aim of the study was to investigate whether literary fiction, in which its creator referred to the legal and political issues of his epoch, could fulfill cognitive functions in this respect. The current view that the work of J. Kochanowski reflected the course of the sessions of the former Polish Sejm from the second half of the 16th century, which its creator used to present political and ideological issues of that era, was in this situation verified in relation to the concept of the sources of learning about law. The circumstances and conditions of the creation of J. Kochanowski's work were also presented in the light of political

events and the person of the creator, which was important both for the shaping of literary fiction and the legal elements used in their presentation. First of all, the content of J. Kochanowski's work was examined, and in particular the course of events presented by the artist. The main problem was checking to what extent the references to legal or political issues presented in the work of J. Kochanowski, shown against the background of a specific historical and political context, were made so clearly that they could be treated as a special source of learning about the legal and systemic relations of that time. In conclusion, it can be said that the connection of certain literary works with searches in the history of law and system, especially treating these works as historiographic sources of learning about law, turns out to be possible, bringing specific results.

Krzysztof Seroka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
e-mail: krzysztof.seroka@mail.umcs.pl

ORCID: 0000-0002-5403-886X

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.04

***Ius caducum* w Lublinie w pierwszej ćwierci XVII w.**

ABSTRAKT

Cel badawczy opracowania koncentruje się wokół funkcjonowania prawa kaduka w obrębie miast. Badania, choć podjęte w ograniczonym zakresie chronologicznym, mogą przyczynić się do poznania zagadnienia dotąd bliżej nierozpoznanego. Przedmiotem ustaleń są kwestie szczegółowe funkcjonowania prawa kaduka w dawnej Polsce, w szczególności realizacja prerogatywy monarchy wobec jej ograniczeń nałożonych w konstytucjach sejmowych, zakres majątkowy prawa kaduka oraz zagadnienie udziału w egzekucji postanowień królewskich miejscowych władz państwowych, tj. urzędu starościńskiego oraz władz samorządowych, czyli miejskich. W postępowaniu spadkowym oprócz osób powołanych do spadku z mocy prawa lub testamentu mógł uczestniczyć również monarcha. Bezdziedziczny lub beztestamentowy spadek przypadał królowi, który na podstawie prawa kaduka (*ius caducum*), obejmował masę spadkową, nazywaną w dawnej Polsce puścizną. Uprawnienia władcy w zakresie *ius caducum* ograniczały konstytucje sejmowe nakazujące królowi nadawanie szlacheckich dóbr nabytych na podstawie prawa kaduka wyłącznie na rzecz zasłużonych osób spośród stanu szlacheckiego. Ograniczenia znane z konstytucji sejmowych nie obejmowały dysponowania i rozporządzania przez króla mieszczańskimi dobrami kadukowymi. Przedmiotowy proces nadawania przez króla majątków kadukowych po mieszczanach na rzecz szlachty przedstawiony został na podstawie dokumentów królewskich dotyczących spadków po mieszkańcach Lublina w pierwszej ćwierci XVII w. Źródłami wykorzystanymi w badaniach jest osiemnaście dokumentów odnalezionych w księgach Metryki Koronnej prowadzonych przez kancelarię królewską. Zastosowana metoda badawcza odnosi się do badań nad źródłami prawa. Cechą prezentowanych ustaleń jest oparcie się na źródłach archiwalnych niepublikowanych, wymagających uwzględnienia metody filologicznej i paleograficznej związanej z przygotowaniem źródeł do analizy.

Ius Caducum in Lublin in the First Quarter of the 17th Century

ABSTRACT

The research objective of the study focuses on the functioning of the escheat law within cities. The research, although undertaken in a limited chronological scope, may contribute to the introduction of an issue that has not yet been recognized. The subject of the findings are the detailed issues of the functioning of the escheat law in former Poland, in particular the implementation of the monarch's prerogative in the light of its limitations imposed in the parliamentary constitutions, the property scope of the escheat law and the issue of the participation of local royal state authorities, i.e. the starost's office and local (municipal) government authorities, in the execution of the monarch's decisions. Apart from persons appointed to the inheritance by virtue of law or will, the monarch could also participate in the inheritance proceedings. A heirless or testamentless inheritance fell to the king who, under the law of the escheat (*ius caducum*), embraced such an inheritance, which was then known in Poland as the "puścizna". The ruler's powers in the field of *ius caducum* were limited by the parliamentary constitutions requiring the king to grant noble goods acquired under the escheat law only to distinguished persons from among the nobility. These restrictions did not apply to the king's administration and disposal of the bourgeois escheat goods. The process of granting by the king the caduceus estates of the burghers to the nobility are presented on the basis of royal documents concerning the inheritance of Lublin residents passing down to the nobility in the first quarter of the 17th century. The sources used in the research are eighteen documents found in the books of the Crown Record kept by the royal chancellery. The applied research method relates to research on the sources of law. A feature of the presented findings is reliance on unpublished archival sources, which require taking into account the philological and palaeographic methods related to the preparation of sources for analysis.

Słowa kluczowe: *Ius caducum*, prawo kaduka, Lublin, mieszczaństwo, spadek, monarcha

Key words: *Ius caducum*, escheat, Lublin, bourgeoisie, inheritance, monarch

Prawo dziedziczenia, zgodnie z aktualnymi przepisami prawa polskiego, polega na przejściu praw i obowiązków majątkowych zmarłego jako całości na jedną lub więcej osób jako spadkobierców¹. Dawne systemy prawne znały możliwość obejmowania spadków nie tylko przez osoby, które łączyły więzy krwi

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. 2020, poz. 1740, z późn. zm.), art. 922.

ze zmarłym lub pozostawiony przez niego testament, ale również przez podmioty związane prawnie ze spadkodawcą w inny sposób. Przypadki obejmowania mienia spadkowego przez skarb państwa znane są z czasów sprzed średniowiecza. Już w starożytnym Rzymie znane i stosowne były przepisy prawne, na podstawie których fiskus przejmował spadki, których wcześniej nie objął żaden spadkobierca testamentowy lub beztestamentowy (tzw. *bona vacantia*). W takiej sytuacji spadkobiercą oprócz państwa mógł być również Kościół – gdy spadek pozostawił duchowny, lub jednostka wojskowa – po zmarłym żołnierzu. Ponadto, dziedziczenie przez skarb państwa w określonych sytuacjach mogły wykluczać przepisy korporacji zawodowych lub rady miejskiej. Zarówno fiskus, jak i inne wymienione podmioty uczestniczące w postępowaniu spadkowym, nie były spadkobiercami wprost, lecz występowały w spadkobranii w roli następcy ogólnego zmarłego².

Wzrost liczby przypadków nieobejmowania spadku na podstawie ustawy lub testamentu powodował rozwój zjawiska obejmowania spadków przez skarb państwa. Problematyka ta stała przed jurystami rzymskimi i spowodowała podjęcie prac prawodawczych, mających za przedmiot postępowanie ze spadkami bezdziedzicznymi (inaczej zwanymi „leżącymi”). Uregulowania dotyczące procesu przejścia opuszczonego spadku przez fiskus w stosunku do spadków po bezżennych i bezdzietnych zmarłych wprowadził cesarz August, zaś Justynian dodał kolejne przepisy prawne, na podstawie których majątek spadkowy niemający dziedziców powołanych ani na podstawie ustawy, ani na podstawie testamentu, mogło przejść państwu³.

Również w średniowiecznej Polsce wśród podstaw faktycznych przepisów zezwalających na dziedziczenie znajdowało się nie tylko pokrewieństwo czy zapisy testamentowe, ale mogły one również wiązać się z określoną przynależnością państwową, czy też stosunkiem poddańczym⁴. Początkowo majątek bezdziedziczny nazywany w Polsce był puścizną. Pojawiał się w razie nieposiadania przez zmarłego dzieci lub krewnych, którym mogło przysługiwać prawo spadkobrania. W takiej sytuacji masę spadkową jako puściznę, nazwaną później kadukiem, obejmował panujący⁵.

Spadkowy stosunek prawny mający za podstawę powyższe czynniki jako tzw. prawo kaduka (*wakancyje, successio fisci, ius caducum, caducitatis, bona vacantia*), pojawiał się przede wszystkim w sytuacji, gdy w chwili śmierci spadkodawcy nie istniał stosunek pokrewieństwa, uzasadniający możliwość dziedziczenia po zmarłym przez jego krewnych. Prawo kaduka znajdowało zastosowanie

² M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 149.

³ Eadem, *Krąg spadkobierców ustawowych w ujęciu prawnohistorycznym*, „Rejent” 2003, nr 11 (151), s. 20-21.

⁴ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 60.

⁵ J. Bardach, *Historia Państwa i Prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1964, s. 306.

bezpośrednio w stosunku do mienia spadkowego, które tworzyło mienie bezdziedziczne. Początkowo *ius caducum* stosowane było, gdy zmarły nie pozostawił potomstwa. Następnie w związku z rozszerzeniem kręgu uprawnionych do spadkobrania na linie boczne zmarłego, do coraz to dalszych stopni pokrewieństwa, aż ostatecznie do ósmego stopnia, kiedy dopiero po wyczerpaniu się ewentualnej listy spadkobierców masa spadkowa stawała się kadukiem, nastąpiło stopniowe ograniczanie stosowania prawa kaduka⁶.

Tak jak w starożytnym Rzymie, również w Polsce znano rozwiązania prawne powodujące wyłączenie prawa panującego do objęcia puścizny wskutek zapisania przez zmarłego majątku na rzecz Kościoła. Ponadto kolejne wyłączenie zawierała *Księga Elbląska*, która stanowiła, że senior przejmował majątek wasala jako puściznę w sytuacji, kiedy ten nie zostawił po sobie spadkobierców w linii męskiej, zaś ewentualni spadkobiercy w linii żeńskiej musieli zostać odpowiednio wyposażeni z przejmowanego majątku spadkowego. W prawie ziemskim stosowanie przez szlachtę prawa kaduka również poddane zostało stopniowemu ograniczeniu wraz z przyznawaniem uprawnień do dziedziczenia kolejnym bocznym krewnym z dalszych stopni pokrewieństwa⁷.

Posiadłości monarchy dzięki przypadającym mu kadukom zwiększały się, co wiązało się *de facto* z jednoczesną stratą majątków stanu szlacheckiego jako całości. Te niekorzystne dla szlachty zmiany majątkowe spowodowały naciski na króla, które doprowadziły do wydania konstytucji w latach 1562⁸ oraz 1576⁹, w których król zobowiązany został do nadawania na rzecz szlachty wszelkich kaduków po zmarłych szlachcicach, co miało dokonywać się przy rozpoczęciu obrad każdego Sejmu¹⁰. Przywołane wyżej konstytucje sejmowe stanowiły również, że nie tylko kaduki, ale i inne dobra, które mogły przypadać królowi w formie zdobyczy wojennej, daniny czy zapisu, mogły zostać przekazane wyłącznie tym, którzy przynależeli do stanu szlacheckiego. Z uwagi na fakt, że król w praktyce stosowania prawa nie zawsze przestrzegał zakazu donacji kaduków na rzecz osób spoza stanu szlacheckiego, instrukcje dane posłom na sejmy w kolejnych latach doprowadziły do wydania przez Sejm kolejnych konstytucji w latach 1588¹¹, 1607¹², które potwierdzały postanowienia konstytucji z 1576 r. i zobowiązywały króla ponownie do ich przestrzegania.

Warto ponadto zwrócić uwagę na inne zapisy konstytucji sejmowej z 1588 r., które wprowadzały kary dla osób przyjmujących kaduk jako spadek nieposia-

⁶ P. Dąbkowski, op. cit., s. 60.

⁷ J. Bardach, op. cit., s. 306.

⁸ *Volumina Legum*, t. 2, Petersburg 1859, s. 19.

⁹ *Ibidem*, s. 163.

¹⁰ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia Państwa i Prawa Polski*, t. 2, Warszawa 1966, s. 294.

¹¹ *Volumina Legum...*, s. 253.

¹² *Ibidem*, s. 438.

dający dziedziców pomimo posiadania wiedzy o istnieniu krewnych spadkodawcy, którzy mogliby dziedziczyć przyjmowany spadek¹³. Również na mocy konstytucji z 1588 r. w prawie ziemskim zostały przyjęte rozwiązania zbliżone do instytucji kaduka królewskiego, które konstytuowały zasadę, że spadek po poddanych niemających krewnych do ósmego stopnia, jako spadek bezdziedziczny, obejmuje prawem kaduka na własność ich pan ziemski¹⁴. Konstytucja ta nakazywała również, aby z majątku *iuris caduci* przed przekazaniem majątku spadkowego na rzecz donatariusza wszelkie długi zmarłego zostały spłacone¹⁵.

Ponadto, należy zaznaczyć, że odmienną instytucją od prawa kaduka była konfiskata majątku, która pomimo różnic doprowadzała końcowo do tożsamego efektu, tj. do zewnętrznego skutku przejścia prawa własności dóbr po zmarłym na rzecz państwa. Konfiskata majątku była karą za popełnione przestępstwo przy jednoczesnym istnieniu spadkobierców¹⁶. Dodać można wreszcie i to, że ten, kto szlachcica skazanego na karę infamii pojmał lub zabił, jako kaduk mógł dostać dobra nieruchomości i sumy pieniężne infamisa¹⁷.

* * *

Regulacje prawne dotyczące *ius caducum* w obrębie miast królewskich pozostawiały władcy swobodę w dysponowaniu mieniem mieszczańskim po zmarłych nieposiadających spadkobierców. Wykładnię obowiązującego w tej mierze prawa zawierała konstytucja sejmowa z 1576 r., która stanowiła, że: „miejskie kaduki, (...) do szafunku sobie zostawiamy, komu i jak chcemy”¹⁸.

Warto w tym miejscu zauważyć, że pomimo uprawnień króla do dysponowania miejskimi kadukami, miasta starały się, aby majątek objęty prawem kaduka pozostawał w dyspozycji rady miejskiej. Przykładem skutecznych zabiegów o majątki kaduczne był przywilej, który otrzymał Gdańsk. W 1660 r. miasto uzyskało od Jana II Kazimierza przywilej prawa do poboru większości kaduków przez rajców. Przywilej ten obowiązywał aż do XIX w.¹⁹

Oprócz mienia pozostawionego bez spadkobierców, zgodnie z przepisami prawa magdeburskiego, kadukiem stawał się również spadek po dzieciach nieślubnych, czyli w przypadku istnienia niepełnoprawnych spadkobierców. We wskazanym przypadku z prawa do dziedziczenia wyłączono osoby z nieprawe-

¹³ P. Dąbkowski, op. cit., s. 61-63.

¹⁴ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, op. cit., s. 323.

¹⁵ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 2, Warszawa 1901, s. 302-303.

¹⁶ P. Dąbkowski, op. cit., Lwów 1911, s. 64.

¹⁷ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, op. cit., s. 340.

¹⁸ *Volumina Legum...*, s. 163.

¹⁹ E. Kizik, *Prawo kaduka w Gdańsku w XVI-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2004, t. 52, nr 1, s. 5-6.

go łoża, ale także ich spadkobierców, nawet gdy sami zrodzeni byli już z prawnego związku małżeńskiego²⁰. Trzecią kategorią majątków podlegających pod *ius caducum* były dobra pozostawione przez skazanych za zdradę, apostazję; majątki samobójców, majątki nieobjęte w ciągu roku i sześciu tygodni lub odrzucone przez ewentualnego dziedzica. Dodać należy, że w miastach nienależących do króla, prywatnych i kościelnych, przez analogię prawo kaduka przysługiwało odpowiednim właścicielom miast²¹.

Przechodząc do problematyki związanej z rozporządzaniem przez króla dobrami przejętymi z mocy prawa kaduka należy zauważyć, że już w konstytucji sejmowej z 1506 r. (*Bene merita*) znalazło się zalecenie obdarowywania nimi osób zasłużonych. Dobre uczynki miały być ważnym kryterium wybierania przez króla obdarowanych, rozumianych zatem jako nagradzanie za służbę i zasługi dla króla i ojczyzny. Konstytucja piotrkowska z 1567 r., „O zasługach” (*Merita*), wprowadzała szerszą wykładnię wymogów, które spełniać powinny osoby obdarowane:

Najdowanie obyczaju, którym by poczciwie zasłużeni ludzie nagrodę przystojną służbom swym mieli, zachowane było do Sejmu tego konstytucjami przeszłymi, do których przystawając i widząc rzecz być potrzebną i przystojną znajdujemy, iż zasłużonym ludziom Rzeczypospolitej dostojeństwa, urzędy, dożywocia na dobrach naszych, kadukiem i niesłużeniem wojny przypadłemi dobry, i innymi wszystkimi zapłatami, wedle zdania i woli naszej, które by, prawa nie obrażając, wieczną na sobie pamięć i poczciwą sławę niosły, były służby nagradzane²².

Przywołany przepis wprowadzał zasadę, że dobra rozporządzane przez króla przypadać miały osobom zasłużonym spośród stanu szlacheckiego²³. Zasadę tę potwierdziły przepisy konstytucji z 1576 r., dopuszczając możliwość nadawania majątków także kobietom, w praktyce zaś wdowom:

Wakancje wszelakie, także bona iure caduco, donato, inscripto, seu alioquocunque modo et ratione, ad fiscum nostrum Regium, iuste et legitime devoluta et devoludendo, gdy przypadną będziemy powinni dawać, nobilibus utriusque gentis, bene meritis, wedle prawa²⁴.

²⁰ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, op. cit., s. 301.

²¹ Ibidem, s. 309.

²² *Volumina Legum...*, s. 67, cyt. za: K. Gózdź-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV–XVI wieku*, Wrocław 1974, s. 32.

²³ K. Gózdź-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich...*, s. 61.

²⁴ *Volumina Legum...*, s. 163, cyt. za: K. Gózdź-Roszkowski, *Obowiązek rozdawania dóbr skonfiskowanych w ustawodawstwie polskim XVI stulecia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1971, S. I, Z. 83, s. 26.

W wyborze obdarowanego panujący ograniczony był zakazami obejmowania dóbr przez cudzoziemców i plebejuszy oraz wskazanymi wymaganiami związanymi z *bene merita*, które musiały cechować osobę obdarowaną. W związku z powyższym, realizacja ewentualnych celów politycznych przez monarchę za pomocą rozdzielania dóbr była poddana wyraźnym restrykcjom i zaporom²⁵.

* * *

Zjawisko kaduków w Lublinie w pierwszej ćwierci XVII w. było już sygnalizowane w literaturze historycznej przez Jana Riabinina. Opracowanie lubelskiego archiwisty, podjęte na podstawie ksiąg miejskich lubelskich, poświęcone zostało pojedynczemu przypadkowi zastosowania prawa kaduka w 1622 r. Opisany przypadek dotyczył prawa kaduka do majątku pozostałego po rajcy i burmistrzu lubelskim Stanisławie Lichańskim w związku z zarzutem o jego nieprawym urodzeniu. Kaduk po Lichańskim przyznany został szlachcicowi Stanisławowi Puzeth-Borgoniusowi. W wyniku wieloletniego procesu kaduk został wycofany, a majątek Lichańskiego przywrócono jego rodzinie²⁶.

Opisany przez J. Riabinina pojedynczy przypadek dotyczący kaduka w Lublinie należał do szerszego zjawiska korzystania przez króla z uprawnień w ramach *ius caducum* w odniesieniu do majątków mieszkańców Lublina w pierwszej ćwierci XVII w. Na podstawie ksiąg Metryki Koronnej²⁷ wskazać można osiemnaście dokumentów królewskich zawierających nadania prawem kaduka majątku po zmarłych mieszczanach lubelskich. Zważywszy na fakt, że w przypadku kaduka po Stanisławie Tyszkowskim z lubelskiego Podzamcza w odstępie czterech miesięcy w 1619 r. wystawione zostały dwa dokumenty o takim samym postanowieniu²⁸, dysponujemy informacjami o siedemnastu lubelskich kadukach.

Zebrany materiał źródłowy umożliwia poczynienie ustaleń związanych z postawionym celem badawczym, którym jest obserwacja realizacji przez króla Zygmunta III Wazy jego uprawnień, w tym zgodności działań władcy z postanowieniami konstytucji sejmowych. Ponadto, dokumenty dotyczące kaduków są interesujące z punktu widzenia dziejów miasta i jego mieszkańców, a przy

²⁵ K. Gózdź-Roszkowski, *Obowiązek rozdawania dóbr skonfiskowanych w ustawodawstwie polskim...*, s. 35.

²⁶ J. Riabinin, *Proces sukcesorów rajcy lubelskiego Stanisława Lichańskiego 1622 r.: (przyczynek do prawa kaduka)*, Lublin 1937, s. 6-8.

²⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, Libri Inscriptiones, (dalej: MK), http://www.agad.gov.pl/i_nwentarze/Metr_Korx.xml, (01.12.2021).

²⁸ MK, ks. 163, k. 223-223v („*Bona omnia post obitum cuiusdam Stanislai Tyszkowski Alberto Iaroszewski iure caduco conferuntur*”), k. 306v-307 („*Bona omnia morte Stanislai Tyszkowski derelicta Alberto Jaroszewski collata*”).

tym mogą otwierać pola dalszych dociekań badawczych nad procedurami obrotu nieruchomościami i roli, jaką odgrywały w nim poszczególne organy ówczesnych władz państwowych i samorządowych.

Zaznaczmy od razu, że zebrane dokumenty królewskie informują o wszczęciu procedury zakończonej decyzją monarchy, natomiast nie wiemy, czy ich postanowienia zostały zrealizowane. Bez dalszych i bardziej szczegółowych badań z wykorzystaniem ksiąg miejskich nie da się odpowiedzieć na pytanie, czy decyzje o kadukach spotkały się z przeciwdziałaniem ewentualnych krewnych po zmarłych mieszkańcach Lublina, tak jak miało to miejsce w przypadku opisanym przez J. Riabinina.

Dokumenty o zastosowaniu *ius caducum* z pierwszej ćwierci XVII w. odnalezione zostały w ośmiu księgach Metryki Koronnej²⁹. Pierwszy dokument z prawem kaduka pochodzi z 12 lutego 1604 r.³⁰ Następnie obserwujemy kilkunastoletnią lukę w wydawaniu dokumentów o kadukach w Lublinie, trwającą do 9 lipca 1618 r.³¹ Natomiast od tego czasu, z lat 1618-1625, pochodzi 17 przedmiotowych dokumentów. Warto odnotować, że ostatnie trzy dokumenty o lubelskich kadukach wydane zostały w położonych w ziemi lubelskiej Czemiernikach³², dokąd król udał się na zaproszenie prymasa Henryka Firleja, chroniąc się w tamtejszym pałacu przed panującą wówczas zarazą. Oprócz chorób zakaźnych odnotowanych m.in. w latach 1617-1618, 1620, 1622-1625³³, na pierwsze ćwierćwiecze XVII w. przypadły czasy wojen toczonych przez Rzeczpospolitą ze Szwecją, Moskwą i Turcją. W świetle dokumentów o kadukach w Lublinie nie wiadomo jednak, w jaki sposób zwiększona ich liczba od 1618 r. wiązała się z wymienionymi czynnikami, tj. możliwą zwiększoną umieralnością ludności oraz potrzebą nagradzania żołnierzy zasłużonych w toczonych wojnach. Zatem pytanie o przyczyny zwiększenia się liczby kaduków w Lublinie, w świetle samych dokumentów, na obecnym etapie badań pozostaje bez odpowiedzi.

Istotą postanowienia prawnego dokumentów Zygmunta III Wazy było wskazanie majątku mieszkańców Lublina podlegającego prawu kaduka. Praktyka w tym zakresie polegała na określeniu ogólnych ram prawnych przejęcia majątku. Według formularzowych zwrotów kaduki obejmować miały: wszystkie dobra ruchome i nieruchome oraz kwoty pieniężne, pozostające w gotówce, jak i w innych należnościach, w jakichkolwiek miejscach i u jakichkolwiek osób na terytorium Królestwa oraz w dobrach należących do domeny królewskiej:

²⁹ MK, ks. 146, 159, 163, 165, 166, 168, 169, 173.

³⁰ MK, ks. 148 k. 252 v.

³¹ MK, ks. 163 k. 223.

³² MK, ks. 173, k. 182, 194, 198.

³³ F. Giedroyc, *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych – zarys historyczny*, Warszawa 1899, s. 53-55.

bona omnia mobilia et immobilia, summaque quasvis pecunias, sive paratas sive aliqua ratione obligatas, ubicunque locorum, et apud quascunque personas, in Regno dominiisque nostris existentis³⁴.

To ogólne sformułowanie było zatem wystarczające, natomiast w wykonanie postanowienia o egzekucji majątku objętego kadukiem król włączał podległe sobie miejscowe urzędy – miejski oraz grodzki („tam castrensis quam civilibus Lublinensis”), odpowiednimi danymi potrzebnymi do egzekucji postanowienia o kaduku dysponowały bowiem obydwie wymienione urzędy, m.in. dzięki prowadzonej i gromadzonej przez nie dokumentacji podatkowej (skarbowej).

W świetle zgromadzonych dokumentów stwierdzić należy, że prawem kaduka objęte zostały dobra pozostałe po zmarłych mieszkańcach Lublina. Wśród nich rozróżniano dwie kategorie ludności, mieszczan (*cives*), tj. obywateli miasta określanych także mianem mieszkańców (*incolae*), oraz przedmieścian (*suburbani*). Do drugiej grupy mieszkańców Lublina należeli mieszkańcy dwóch dawnych przedmieść, Podzamcza i Czwartku, oraz rozwijającego się od XVI–XVII w. Przedmieścia Krakowskiego. Kaduki po mieszkańcach lubelskich przedmieść wymienione są w sześciu spośród siedemnastu dokumentów, z czego trzy dotyczą Podzamcza, dwa – Czwartku, oraz jeden – Przedmieścia Krakowskiego. W niektórych dokumentach przy nazwiskach zmarłych mieszkańców Lublina wymienione zostały wykonywane przez nich zawody. Tak więc dowiadujemy się, że kaduki przyznane zostały po trzech murarzach, trzech krawcach, dwóch lekarzach (w tym wdowie po lekarzu), jednym szewcu i jednym kapeluszniku.

Dokumenty dotyczące kaduków po mieszkańcach Lublina zawierają również prawne określenie rodzaju nadanej własności. Przypadłe królowi z mocy prawa kaducznego dobra nadawane były na zasadzie nadań wieczystych, a więc z prawem dziedziczenia przez prawnych sukcesorów obdarowanych. Obdarowani, czyli donatariusze, zgodnie z prawną formułą zawartą w dokumentach, nadane dobra mogli dzierżyć, mieć, korzystać, i na jak najlepszy pożytek swój i swoich sukcesorów swobodnie obracać, z pełnią prawa dziedzicznego na wieczne czasy:

iure vindicet in possesinem apprehendat, ac ea teneat, habeat, possideat, et in suos suorumque succesorum usus beneplacitos libere convertat pleno iure haereditario temporibus perpetuis³⁵.

34 Cyt. za: MK, ks. 169, k. 266.

35 Cyt. za: MK, ks. 148, k. 252v.

Wszyscy donatariusze lubelskich kaduków z pierwszej ćwierci XVII w. należeli do stanu szlacheckiego, o czym świadczą kwalifikatory *nobilis* lub *generosus*. Z powodu kilkakrotnego obdarowywania kadukami tych samych osób łączna liczba donatariuszy wynosiła dwanaście osób. Cztery kaduki otrzymał urzędnik dworu królewskiego (*minister curiae*) Wojciech Jaroszewski, natomiast po dwa kaduki otrzymali: Michał Kupczewic, urzędnik z kancelarii wielkiej koronnej, Jan Żbikowski, sługa królewski, oraz Andrzej Stanisławski, zasłużony w wyprawach wojennych przeciw Turcji, służący pod znakami (w chorągwi) hetmana Stanisława Potockiego. Kaduk w Lublinie otrzymał także pisarz kancelarii królewskiej Jan Porsa. Za zasługi wojenne kaduki otrzymali również: Walenty Wiećwiński i Jerzy Karłowski – obydwaj za zasługi w wyprawach wojennych do Inflant i przeciw Moskwie oraz za zasługi dla króla i Rzeczypospolitej w wyprawie wojennej przeciw Moskwie pod znakami hetmana wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy. Grono osób obdarowanych kadukami w Lublinie należy więc zaliczyć do drobnej szlachty, niższych urzędników dworu królewskiego oraz żołnierzy. Wśród donatariuszy można jednak wyróżnić trzy postacie, pierwszą – z uwagi na jej późniejszą karierę polityczną, dwie – z powodu pochodzenia. Pierwsza z nich to Erazm Domaszewski, wymieniony w 1604 r. jako dworzanin królewski, który w późniejszych latach objął m.in. urząd starosty łukowskiego i koniuszego koronnego³⁶, zaś kolejne – to także obdarowani kadukami przedstawiciele rodzin odgrywających ważną rolę w życiu kraju w XVII w., Przeclaw Sobieski oraz Otton Denhoff, pochodzący z możnej rodziny inflanckiej.

Tabela *ius caducum* w Lublinie w pierwszej ćwierci XVII w.

| L.p. | Data dokumentu | Po kim | Dla kogo | Sygnatura dokumentu |
|------|-------------------------|---|--|-----------------------|
| 1. | Kraków, 12 II 1604 | Andreas Kossierski civis Lublinensis | Erasmus Domaszewski aulicus noster | MK 148 k. 252v |
| 2. | Warszawa, 9 VII 1618 | Martinus Muratinski (dictus) | Albertus Jaroszewski minister curiae nostare | MK 153 k. 217-217v |
| 3. | Warszawa, 9 VII 1618 | Christophorus Sucholewski sub castro lublinensis alias na Podzamczu | Albertus Jaroszewski minister curiae nostare | MK 153 k. 217v-218 |
| 4. | Warszawa, 14 XI 1618 | Samuel Szypulski incola Lublinensis | Valentinus Wiczwinski pro expedito Moschovitica | MK 163 k. 125-125v |
| 5. | Warszawa, 30 IV 1619 | Stanislaus Tyszkowski suttor, incola sub castro Lublinensis | Albertus Jaroszewski mnister curiae nostrae | MK 163 k. 223-223v |

³⁶ *Urządnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1991, s. 108.

| | | | | |
|-----|-----------------------------|---|--|-----------------------|
| 6. | Warszawa, 30 VIII 1619 | [ut supra] | [ut supra] | MK 163 k. 306v-307 |
| 7. | Warszawa, 20 II 1621 | Baltahazarus Szotka murator Lublinensis | Praedislaus Sobieski pro benemerentibus in multis expeditionibus | MK 165 k. 207v-208 |
| 8. | Warszawa, 16 III 1621 | Regina Puckowa viduva post famati Eliae Lnadtmesser chirurgii et incolae Lublinensis | Michael Kupczewic in Cancellariae nostrae | MK 166 k. 539v-540 |
| 9. | Warszawa, 16 III 1622 | Paulus Brunswik chirurgus Lublinensis | Michael Kupczewic in Cancellariae nostrae | MK 169 k. 15-15v |
| 10. | Warszawa, 13 IX 1623 | Dominicus Degre murator et Albertus Janowski, suburbanes | Andreas Stanislawski miles, pro multis expeditionibus bellicis | MK 169 k. 266-267 |
| 11. | Warszawa, 20 II 1624 | Albertus Wrotnicki sartor, civis Lublinensis | Gregorius Karlowski miles, veteranus | MK 169 k. 348v-389 |
| 12. | Warszawa, 2 III 1624 | Ioannes Groza Pileator, inola suburbi Lublinensis Cracoviensis vocati | Andreas Stanislawski miles, pro expeditione Valachia | MK 169 k. 364v-365 |
| 13. | Warszawa, 11 III 1624 | Jankowski suburbanus in Czwartek | Ioannes Porsa notarius in Cancellaria nostra | MK 169 k. 373-373v |
| 14. | Warszawa, 16 IV 1625 | Ioannes Bielewicz sartor, incola Lublinensis | Ioannes Zbikowski sevitor noster | MK 173 k. 54-54v |
| 15. | Warszawa, 10 V 1625 | Janicki incola Lublinensis | Ioannes Zbikowski sevitor noster | MK 173 k. 64v-65 |
| 16. | Czemierniki, 25 XI 1625 | Simon sartor, dictus Siwy incola Lublinensis | Hieronimus Wilczoppolski | MK 173 k. 182 |
| 17. | Czemierniki, 12 XII 1625 | Albertus Szkolder et Sigismundus Puchner incolae Lublinensis | Otto Denhoff capitaneus (...) | MK 173 k. 195 |
| 18. | Czemierniki, 17 XII 1625 | Ioannes Jankowski suburbanus civitatis Lublinensis alias na Czwartku | Ioannes Podnieszinski miles, pro expeditione Moschovitica | MK 173 k. 198-198v |

Bibliografia

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, Libri Inscriptiones, księgi: 146, 148, 159, 163, 165, 166, 168, 169, 173, http://www.agad.gov.pl/inwentarze/Metr_Korx.xml.
- Bardach J., *Historia Państwa i Prawa Polski*, t. 1, Warszawa 1964.
- Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911.
- Giedroyc F., *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych – zarys historyczny*, Warszawa 1899.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 2, Warszawa 1901.
- Gózdź-Roszkowski K., *Obowiązek rozdawania dóbr skonfiskowanych w ustawodawstwie polskim XVI stulecia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1971, S. I, Z. 83.
- Gózdź-Roszkowski K., *Obowiązek rozdawania dóbr skonfiskowanych w ustawodawstwie polskim XVI stulecia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1971, S. I, Z. 83.
- Gózdź-Roszkowski K., *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV-XVI wieku*, Wrocław 1974.
- Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B., *Historia Państwa i Prawa Polski*, t. 2, Warszawa 1966.
- Kizik E., *Prawo kaduka w Gdańsku w XVI–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2004, t. 52, nr 1.
- Kuryłowicz M., *Krąg spadkobierców ustawowych w ujęciu prawnohistorycznym*, „Rejent” 2003, nr 11 (151).
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2008.
- Riabinin, J., *Proces sukcesorów rajcy lubelskiego Stanisława Lichańskiego 1622 r.: (przyczynek do prawa kaduka)*, Lublin 1937.
- Urządnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1991.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. 2020, poz. 1740, z późn. zm.).
- Volumina Legum*, t. 2, Petersburg 1859.

STRESZCZENIE

Ius caducum w Lublinie w pierwszej ćwierci XVII w.

Polskie średniowieczne postępowanie spadkowe, którego przedmiotem było prawo do spadku pozostawionego bez spadkobierców i bez testamentu, przewidywało przyznanie masy spadkowej pozostałej po mieszkańcach miast królewskich monarchii. Dobra kadukowe objęte przez króla po mieszczanach lubelskich oraz mieszkańcach przedmieść Lublina w pierwszej ćwierci XVII w. król Zygmunt III Waza nadawał przedstawicielom stanu szlacheckiego. Na podstawie ksiąg Metryki Koronnej wskazać można osiemnaście dokumentów dotyczących prawa kaduka pozostałych po siedemnastu mieszkańcach Lublina. Jedenaście kaduków dotyczyło majątków po mieszczanach, natomiast sześć po mieszkańcach przedmieść (przedmieszczan). Przedmiotowe kaduki król przekazywał na rzecz zasłużonych dla Rzeczypospolitej w wyprawach wojennych lub osobom pozostającym na służbie u króla, z reguły związanych z jego dworem i kancelarią. Należy zwrócić uwagę na zjawisko koncentrowania kaduków, czyli przyznawania jednej osobie ich większej liczby, w związku z czym liczba donatariuszy liczyła dwanaście osób. Podsumowując treść zebranych dokumentów skonstatować należy, że wykonywanie przez króla uprawnień w ramach *ius caducum*, dotyczącego obrotu mieniem bezdziedzicznym w Lublinie w I. ćwierci XVII w., zrealizowane zostało w zgodzie z ogólnymi wytycznymi zawartymi w konstytucjach sejmowych. Z analizy postanowień prawnych dokumentów wynika, że ich istotą było przeniesienie prawa własności obejmujące pozostawione dobra ruchome i nieruchome, a także kwoty pieniężne w jakiegokolwiek postaci, w gotówce i sumach zastawnych, znajdujące się w jakiegokolwiek miejscach oraz u jakiegokolwiek osób. Nadania królewskie były nadaniami wieczystymi, na podstawie których donatariusze dysponowali prawem dzierżenia, posiadania, korzystania i swobodnego dysponowania z prawem dziedziczenia dóbr kadukowych.

SUMMARY

Ius Caducum in Lublin in the First Quarter of the 17th Century

Polish medieval inheritance proceedings, the subject of which was the right to the inheritance left without heirs and without a will, granted the inheritance left by the residents of royal cities to the monarch. In the first quarter of the 17th century, King Sigismund III Vasa granted the escheat goods of the Lublin burghers to representatives of the nobility. On the basis of the books of the Crown Register, eighteen documents concerning the escheat law remaining after seventeen residents of Lublin can be identified. Eleven escheats concerned goods left by the burghers, while six were related to residents of the suburbs. The escheats in question were granted by the king to people of merit for the Republic of Poland in military expeditions or to people who were in the king's service, usually associated with his court and office. What should be recognized is the phenomenon of concentrating escheats, i.e. assigning

more of them to one person, hence the number of beneficiaries amounted to twelve. Summarizing the content of the documents collected, it should be concluded that the execution of the king's powers under *ius caducum* regarding the heirless property in Lublin in the first quarter of the 17th century was carried out in accordance with the general guidelines contained in the parliamentary constitutions. The analysis of the legal provisions of the documents shows that their essential meaning was to transfer the ownership of the left movable and immovable goods, as well as amounts of money in any form, in cash and mortgage sums, located in any place and with any persons. Royal grants were perpetual grants, on the basis of which the beneficiaries had the right to hold, own, use and freely dispose of, with the right of succession of the escheat goods.

Mateusz Ułanowicz

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: ulanowicz96@gmail.com

ORCID: 0000-0002-5970-9378

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.05

Józef Zmitrowicz – wybitny działacz społeczny w Białymstoku w latach 1916–1921

ABSTRAKT

Podstawowym założeniem publikacji jest przedstawienie działalności Józefa Zmitrowicza w Białymstoku w latach 1916–1921. Autor postanowił zająć się tym tematem, ponieważ postać Józefa Zmitrowicza jest mało znana wśród mieszkańców obecnej stolicy województwa podlaskiego. Warto również podkreślić, że działalność Zmitrowicza w tym mieście jest często pomijana w jego oficjalnych biografiach. Józef Zmitrowicz (1879–1980) był znanym prawnikiem, pedagogiem, posłem oraz działaczem niepodległościowym. Kształcił się w Petersburgu oraz Charkowie. W okresie dwudziestolecia międzywojennego był adwokatem w Wilnie, a po II wojnie światowej w Olsztynie. W listopadzie 1916 r. przyjechał z Wilna do Białegostoku. Objął posadę nauczyciela oraz dyrektora Polskiego Gimnazjum Realnego, ponieważ jego poprzednik – ks. Stanisław Hałko – został aresztowany przez Niemców. Józef Zmitrowicz kierował również białostockim harcerstwem oraz brał udział w wielu inicjatywach społecznych. W 1919 r. został posłem na Sejm Ustawodawczy. Józef Zmitrowicz był wielkim patriotą oraz człowiekiem bardzo religijnym, o czym wspominał jego podopieczny Michał Sopoćko – obecnie błogosławiony Kościoła katolickiego. Pracując nad biografią Józefa Zmitrowicza, korzystałem z publikacji m.in.: J. Dworakowskiego, M. Goławskiego, M. Kietlińskiego, J. Dziemiana. Bardzo pomocne były również stenogramy sejmowe i senackie oraz artykuły prasowe, zawarte w czasopiśmie „Dziennik Białostocki”. Pisząc o działalności Józefa Zmitrowicza, korzystałem również z archiwum VI Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku – spadkobiercy tradycji Polskiego Gimnazjum Realnego.

Józef Zmitrowicz – Prominent Social Activist in Białystok in the Years 1916–1921

ABSTRACT

The main point of this publication is to present the activity of Józef Zmitrowicz in Białystok in the years 1916–1921. The author has decided to deal with this subject because the figure of Józef Zmitrowicz is little known among the inhabitants of Białystok. It is also worth highlighting, that the activity of Józef Zmitrowicz in this city is also forgotten in his official biographies. Józef Zmitrowicz (1879–1980) was a famous lawyer, educator, parliamentarian and pro-independence activist. He studied at St. Petersburg and Kharkov. In the inter war period, he was a solicitor in Vilnus and then, after the second world war, in Olsztyn. He came from Vilnus to Białystok in November 1916. He became a teacher and director in Polish Real Gymnasium because his predecessor – priest Stanisław Hałko – was arrested by the Germans. Józef Zmitrowicz also managed a scouts group in Białystok and participated in many community initiatives. In 1919 he became a parliamentarian in the Legislative Assembly. Józef Zmitrowicz was a great patriot and a very religious person as mentioned by his protégé Michał Sopoćko – currently a blessed of the Catholic Church. I have used the publications by J. Dworakowski, M. Gołowski, M. Kietliński, J. Dziemian and others while working on the biography of Józef Zmitrowicz. The parliamentary and senate transcripts as well as press articles, contained mainly in „Dziennik Białostocki”, were very helpful. While writing about the activity of Józef Zmitrowicz in Białystok, I have also used the collection of archives of the Sixth King Sigismund Augustus High School in Białystok – inheritor of the tradition of the Polish Real Gymnasium in Białystok.

Słowa kluczowe: Białystok, Polskie Gimnazjum Realne, I wojna światowa, Michał Sopoćko, Stanisław Hałko

Key words: Białystok, Polish Real Gymnasium, World War One, Michał Sopoćko, Stanisław Hałko

Wstęp

Józef Zmitrowicz urodził się 9 października 1879 r. w Poddubnie w powiecie lidzkim guberni wileńskiej Cesarstwa Rosyjskiego. Był synem Józefa i Konstancji z Bohdanowiczów¹. Uczył się w VI Gimnazjum w Petersburgu, siedząc w jednej ławce z Ignacym Dzierżyńskim – młodszym bratem Feliksa, przyszłego twórcy

¹ D. Maksimiuk, *Józef Zmitrowicz – pedagog, prawnik, parlamentarzysta i wileński patriota*, „Kurier Wileński” z 28 marca – 3 kwietnia 2020, nr 13 (37).

„czerwonego terroru” w Rosji Sowieckiej². Po ukończeniu petersburskiego gimnazjum, Józef Zmitrowicz rozpoczął w tym samym mieście studia prawnicze, wolny czas poświęcając na działalność w konspiracyjnym kółku młodzieży polskiej, kierowanym przez ks. Witolda Czeczota. Na czwartym roku studiów zrezygnował z końcowych egzaminów³. Z inicjatywy ks. Jana Nowickiego przeniósł się do Wilna, w którym w latach 1904–1910 kierował internatem przy ul. Bakszta 4⁴. Właścicielką internatu była Jadwiga Waltz. Zmitrowicz zapoczątkował w nim ruch neofilarecki pod hasłem: „Nauka, Cnota, Ojczyzna”. Za swoją działalność w wileńskim internacie został aresztowany przez carską policję i przez kilka miesięcy więziony w Warszawie⁵. W latach 1910–1912 był wolnym słuchaczem na kursach prawniczych w Charkowie. Od 1912 r. do 1915 r. odbywał aplikację adwokacką w Wilnie oraz pracował w zawodzie nauczyciela, łącząc to z zasilaniem szeregów Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁶, Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży oraz Towarzystwa Szkoły Polskiej⁷. Podczas pobytu w Wilnie napisał broszurę, wydaną w 1916 r. *W imię odrodzenia i przyszłości, razem młodzi przyjaciele*⁸. W latach 1916–1919 Józef Zmitrowicz pełnił obowiązki dyrektora oraz nauczyciela w Polskim Gimnazjum Realnym w Białymstoku. Był również komendantem Związku Harcerzy w tym mieście. Wystartował w wyborach do Sejmu Ustawodawczego z okręgu nr 33, obejmującego powiaty: białostocki oraz sokólski. W parlamencie reprezentował Narodowe Zjednoczenie Ludowe⁹. Był członkiem dwóch komisji sejmowych: konstytucyjnej oraz oświatowej¹⁰. W okresie wojny polsko-bolszewickiej został przydzielony do Prokuratury Sądu Wojskowego DOG „Lwów” (Ekspozytura w Przemyślu) w stopniu podporucznika korpusu sądowego. 1 stycznia 1921 r. został zwolniony z czynnej służby wojskowej¹¹. W 1922 r. Józefa Zmitrowicza wybrano na posła do Sejmu Wileńskiego. W wyborach wystartował z okręgu nr 10, obejmującego powiat lidzki¹². 22 czerwca 1922 r. został wpisany na listę adwokatów przysięgłych¹³. Praktykował w Wilnie.

² P.M. Żukowski, „Moje wspomnienia”. *Przedstawienie wybranych fragmentów pamiętnika Ignacego Dzierżyńskiego, rodzzonego brata Feliksa, dotyczące głównie dziejów szkolnictwa na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*, R. LXIV, Kraków 2014, s. 75.

³ M. Sopoćko, *Wspomnienia*, Białystok 2018, s. 32.

⁴ L. Życka, *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej na ziemi wileńskiej od 1880 do 1919*, Wilno 1932, s. 17.

⁵ M. Sopoćko, *Dziennik*, Białystok 2010, s. 72, 318.

⁶ *Sprawozdanie ze Stanu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie w roku 1913*, Wilno 1914, s. 30.

⁷ D. Maksimiuk, op. cit.

⁸ T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 r.*, Poznań 1920, s. 182.

⁹ Sejm Ustawodawczy, Skład osobowy Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 stycznia 1920 r., druk nr 1551, t. 35, 45.

¹⁰ *Skorowidz osobowy do Sprawozdań Stenograficznych z posiedzeń plenarnych Sejmu*, Kancelaria Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1965, s. 656.

¹¹ D. Maksimiuk, op. cit.

¹² *Dziennik Urzędowy Tymczasowej Komisji Rządzącej*, nr 6 (56), rok III, s. 68.

¹³ M. Tarkowski, *Adwokatura wileńska 1918–1939*, Gdańsk 2014, s. 412.

W tym mieście przetrwał wydarzenia II wojny światowej, biorąc udział w tajnym nauczaniu¹⁴. Ciężka choroba uratowała Józefa Zmitrowicza przed wywózką na Syberię. Po zakończeniu działań wojennych, w ramach akcji repatriacyjnej, wyjechał do Poznania, a następnie do Olsztyna, w którym powrócił do wykonywania zawodu adwokata¹⁵. Zmitrowicz aktywnie działał w Izbie Adwokackiej w Olsztynie, powołanej 12 stycznia 1951 r. Od 1 stycznia 1952 r. był członkiem Zespołu Adwokackiego nr 1 w Olsztynie¹⁶. Pracował również jako radca prawny w Mazurskich Zakładach Przemysłu Drzewnego¹⁷. Będąc radcą prawnym kurii biskupiej, był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa¹⁸. Poza zajmowaniem się praktyką prawniczą, Józef Zmitrowicz aktywnie działał w Lidze Morskiej i sekcji żeglarskiej. Organizował konkursy poezji; pisał wiersze i opowiadania. W 1968 r. przeszedł na emeryturę. Rok później został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Naczelna Rada Adwokacka przyznała Zmitrowiczowi Złotą Odznakę Adwokatura PRL. Setne urodziny Józefa Zmitrowicza zostały przez Okręgową Radę Adwokacką w Olsztynie uczczone uroczystą sesją, na której pojawił się sam Jubilat. Józef Zmitrowicz zmarł 3 marca 1980 r. w Olsztynie¹⁹.

Zamiarem autora tego artykułu jest scharakteryzowanie działalności Józefa Zmitrowicza w Białymstoku w latach 1916–1921. Podstawową przyczyną, która skłoniła do podjęcia się tego zadania, jest, moim zdaniem, niedostateczna wiedza na temat osoby Józefa Zmitrowicza wśród mieszkańców Białegostoku. Należy również podkreślić, że życie i działalność Józefa Zmitrowicza w obecnej stolicy województwa podlaskiego są często pomijane w jego oficjalnych biografiach.

Pracując nad artykułem, korzystałem z wielu źródeł oraz opracowań, które zostały wymienione w bibliografii. Jednak szczególne podziękowania należy przekazać Panu Janowi Dworakowskiemu – opiekunowi muzeum szkolnego w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku. Jan Dworakowski wspierał mnie cennymi radami oraz wskazówkami, a także pozwolił skorzystać z bezcennych pism i protokołów, przechowywanych w archiwum VI Liceum Ogólnokształcącego – spadkobiercy tradycji Polskiego Gimnazjum Realnego w Białymstoku.

¹⁴ D. Maksimiuk, op. cit.

¹⁵ R. Żuk, *Wspomnienia o dziekanach Izby Olsztyńskiej oraz szczególnie zasłużonych zmarłych adwokatach*, [w:] *Historia i współczesność olsztyńskiej adwokatury (1951–2015)*. Kalendarium wydarzeń, wywiady wspomnienia, Izba Adwokacka w Olsztynie, Olsztyn 2015, s. 72.

¹⁶ *Kontekst lokalny i fakty o charakterze ogólnopolskim*, [w:] *Historia i współczesność olsztyńskiej adwokatury (1951–2015)*. Kalendarium wydarzeń, wywiady wspomnienia, Izba Adwokacka w Olsztynie, Olsztyn 2015, s. 13, 16.

¹⁷ R. Żuk, op. cit., s. 72.

¹⁸ D. Maksimiuk, op. cit.

¹⁹ R. Żuk, op. cit., s. 72-73.

Białystok w latach 1914–1920

Aby należycie opisać aktywność społeczną Józefa Zmitrowicza w Białymstoku, należy pokrótce przedstawić burzliwe dzieje tego miasta w latach 1914–1920.

Przed wybuchem I wojny światowej, Białystok był miastem powiatowym guberni grodzieńskiej Cesarstwa Rosyjskiego. Według spisu powszechnego z 1910 r. miasto było zamieszkiwane przez 82 tys. mieszkańców. Dwie trzecie białostoczan stanowili Żydzi. Tylko niespełna jedna piąta mieszkańców uważała się za Polaków. Resztę mozaiki narodowościowej Białegostoku wypełniali: Rosjanie, Niemcy oraz Białorusini²⁰.

Gdy 1 sierpnia 1914 r. Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, mieszkańcy miasta liczyli na szybkie zakończenie działań wojennych. Jednak niepowodzenia na froncie spowodowały wycofywanie się Rosjan z Białegostoku, co ostatecznie nastąpiło 13 sierpnia 1915 r. Jeszcze tego samego dnia do miasta wkroczyły oddziały niemieckie. Rozpoczęła się kilkuletnia okupacja. Białystok wraz z Grodnem, utworzył jeden z trzech okręgów tzw. Oberkomando Ostu [w skrócie Ober Ostu – przyp. M.U.]. W lutym 1917 r. do miasta przeniesiono siedzibę niemieckich władz okupacyjnych²¹.

11 listopada 1918 r. na mocy zawieszenia broni, zawartego w Compiègne pomiędzy państwami Ententy a Cesarstwem Niemieckim, na terenie Ober Ostu pozostało kilkaset tysięcy żołnierzy niemieckich. Ich zadaniem było utworzenie zapory przed rozlewającą się falą rewolucji bolszewickiej²². Na wieść o kapitulacji Cesarstwa Niemieckiego, 11 listopada 1918 r. żołnierze niemieccy, stacjonujący w białostockim garnizonie, wypowiedzieli posłuszeństwo swoim przełożonym. Zawiązali Radę Żołnierską (Soldatenrat) na czele z żołnierzem o nazwisku Lewandowski. Polacy, bacznie obserwujący sytuację na froncie, już w 1917 r. utworzyli Centralny Komitet Narodowy Obwodu Białostockiego na czele z Feliksem Filipowiczem²³. W nocy z 11 na 12 listopada 1918 r. Komitet zawarł z Radą umowę, której celem było utrzymanie spokoju w mieście. Rada Żołnierska uczyniła to pod wpływem nieprawdziwych informacji o wojsku polskim, rzekomo maszerującym w stronę Białegostoku. Wbrew rozkazom Centralnego Komitetu Narodowego, przebywający w mieście byli oficerowie I Korpusu Polskiego, przystąpili do formowania samoobrony²⁴. Jej komendę objął nauczyciel o nazwisku

²⁰ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 10, 201.

²¹ A. Lechowski, *Białystok w latach 1864-1918*, [w:] *Historia Białegostoku*, red. A. Cz. Dobroński, Białystok 2021, s. 234, 237, 238, 241.

²² J.J. Milewski, *Białostoczczyzna – początki niepodległości*, „Białostoczczyzna” 1989, nr 13(1), s.24.

²³ E. Pankiewicz, *Białystok w zaraniu niepodległości*, „Białostoczczyzna” 1994, nr 35(3), s. 17.

²⁴ A. Miodowski, *Próby wyzwolenia Białegostoku na przełomie 1918/1919 r.*, [w:] *Białystok w 80-lecie. W rocznicę odzyskania niepodległości 19 II 1919 – 19 II 1999*, red. C. Kukło, Białystok 2000, s. 12.

Tuśkiewicz. Próba rozbrojenia wojsk okupacyjnych, podjęta 14 listopada 1918 r., zakończyła się niepowodzeniem²⁵. Ponadto, powołanej przez Niemców nowej Radzie Żołnierskiej, udało się przywrócić dyscyplinę wśród swoich żołnierzy²⁶. 24 listopada 1918 r. zaczęły obowiązywać postanowienia tzw. umowy kowieńskiej, zawartej pomiędzy oficerami sztabu generalnego Polski i Niemiec, na mocy której Białostoczczyzna stała się częścią kordonu między wschodem a zachodem. Niemcy nie kwestionowały praw państwa polskiego do ziemi białostockiej, jednak celowo przedłużały okupację tych terenów, pod pretekstem zabezpieczenia ewakuacji swoich wojsk z Ukrainy i Białorusi do Prus Wschodnich. Dlatego też władze okupacyjne nie zezwoliły na przeprowadzenie w Białymstoku wyborów do Sejmu Ustawodawczego w dniu 26 stycznia 1919 r. W powiatach: białostockim, bielsko-podlaskim i sokólskim odbyły się one dopiero 15 czerwca 1919 r.²⁷

W pierwszych dniach stycznia 1919 r. w Grodnie podjęte zostały rozmowy polsko-niemieckie. Od 19 stycznia negocjacje prowadzono w Białymstoku. Ich efektem było podpisanie 5 lutego 1919 r. tzw. umowy białostockiej, na mocy której 19 lutego 1919 r. wojska niemieckie opuściły Białystok²⁸. Nie oznaczało to jednak oficjalnego przyłączenia Białostoczczyzny do nowo odrodzonego państwa polskiego. Po wyjściu Niemców ziemia białostocka zaczęła podlegać pod Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Miastem kierował Tymczasowy Komitet Miejski na czele z Józefem Puchalskim, którego w marcu 1919 r. zastąpił Napoleon Cydzik²⁹. Dopiero 2 grudnia 1919 r. Rada Najwyższa Ententy wydała decyzję, rozszerzającą granice państwa polskiego o obwód białostocki³⁰. Decyzja ta miała charakter symboliczny, ponieważ już ustawa tymczasowa o organizacji władz administracyjnych II instancji z 2 sierpnia 1919 r. powołała do życia województwo białostockie³¹. 7 września 1919 r. odbyły się pierwsze wybory do białostockiej Rady Miejskiej³². Przeprowadzono je w atmosferze wielkiego skandalu. Tuż przed wyborami rozszerzono granice administracyjne miasta, przez co wzrósł udział nieżydowskich mieszkańców Białegostoku. Ludność wyznania mojżeszowego zbojkotowała wybory do Rady Miejskiej, w skład której weszło łącznie 42 Polaków³³.

²⁵ H. Majecki, *Białystok w okresie II Rzeczypospolitej. Wybrane problemy*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 149.

²⁶ A. Miodowicz, op. cit., s. 13.

²⁷ H. Majecki, op. cit., s. 149.

²⁸ A. Lechowski, op. cit., s. 243.

²⁹ W. Tyszuk, *Białystok i jego społeczeństwo na tle wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920*, „Rocznik Białostocki” 2014, t. 19, s. 179–180.

³⁰ H. Majecki, op. cit., s. 149.

³¹ *Ustawa tymczasowa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji* (Dz.Pr.P.P. 1919 nr 65 poz. 395.).

³² H. Majecki, op. cit., s. 150.

³³ W. Tyszuk, op. cit., s. 180.

Wyjście z miasta wojsk niemieckich nie oznaczało dla mieszkańców Białegostoku końca udręki. 13 czerwca 1920 r., wobec zbliżającej się do miasta Armii Czerwonej, powołano Obywatelski Komitet Obrony Narodowej. Stacjonujące w Białymstoku i okolicach wojsko polskie, dowodzone przez generała Lucjana Żeligowskiego, wycofało się 27 lipca 1920 r. w stronę Osowca i Łomży. Po wkroczeniu bolszewików do miasta, Białystok stał się siedzibą Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, kierowanego przez Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego oraz Feliksa Kona. W planach Włodzimierza Lenina Komitet, po zajęciu Warszawy, miał zostać przekształcony w rząd stały³⁴. Zwycięstwo wojska polskiego w Bitwie Warszawskiej zmieniło losy wojny. Już 22 sierpnia 1920 r. bolszewicy pospiesznie wycofali się z miasta. Jeszcze tego samego dnia do Białegostoku wkroczyła I Dywizja Piechoty Legionów³⁵. Wyzwolenie miasta przez wojsko polskie stanowiło dla jego mieszkańców koniec kilkuletniej udręki oraz początek spokojnego życia w niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Polskie Gimnazjum Realne w Białymstoku

Chcąc scharakteryzować pedagogiczną działalność Józefa Zmitrowicza w Białymstoku, należy pokrótce przedstawić, jak wyglądały początki polskiego szkolnictwa w tym mieście.

12 lipca 1915 r. w „Gazecie Białostockiej” został opublikowany artykuł *Do czynu*. Autor tekstu powołał się na ustawę o szkolnictwie prywatnym, uchwaloną przez Dumę Rosyjską 1 lipca 1914 r. i zatwierdzoną przez cara Mikołaja II jesienią tego samego roku. Ustawa dała możliwość tworzenia prywatnego szkolnictwa w Cesarstwie Rosyjskim, przy czym założyciel szkoły mógł wybrać język, w jakim miały być prowadzone zajęcia³⁶. Na mocy omawianej ustawy język rosyjski został językiem wykładowym na następujących przedmiotach: historia Rosji, geografia Rosji oraz język rosyjski. Godzi się podkreślić, że przedmioty te mogły być nauczane przez osoby o innej narodowości niż rosyjska³⁷. Ustawa stanowiła, że w szkołach prywatnych, zakładanych lub wspieranych przez samorząd, językiem wykładowym miał być język rosyjski, z wyjątkiem religii i języka ojczystego.

Autor artykułu z 12 lipca 1915 r. z przykrością zauważył, że przez rok obowiązywania wspomnianego aktu normatywnego, nie zostały w Białymstoku podjęte kroki w kierunku utworzenia polskiej szkoły prywatnej. Zaapelował o powołanie Towarzystwa Popierania Szkoły Polskiej oraz podkreślił konieczność

³⁴ Ibidem, s. 187-188.

³⁵ Ibidem, s. 202.

³⁶ *Do czynu*, „Gazeta Białostocka” 1915, nr 13(88), s. 97-98.

³⁷ „Gazeta Sądowa Warszawska” 1914, nr 27, s. 404.

zebrania funduszy na uruchomienie polskiej szkoły. Kończąc, zwrócił się do czytelników słowami: „Bierzmy się więc do czynu! Czemu nie podoła jednostka, musimy zrobić wspólnymi siłami”³⁸.

Gdy 13 sierpnia 1915 r. wojska niemieckie zajęły Białystok, nowy okupant ogłosił, że „wyzwolony z rosyjskiego jarzma będzie mógł [Białystok – przyp. M.U.] pielęgnować i rozwijać właściwości swojego narodowego życia”³⁹. Słowa Niemców nie miały pełnego pokrycia w rzeczywistości, lecz to właśnie szkolnictwo było dziedziną, która uzyskała najwięcej swobody. Dlatego też już 23 sierpnia 1915 r. w domu Apolonii Szredzińskiej odbyło się pierwsze spotkanie, dotyczące organizacji oświaty w mieście⁴⁰. W trakcie kolejnych spotkań zebrani zdecydowali o utworzeniu Rady Opiekuńczej Szkół Polskich. Prezydium Rady stanowili: Aleksander Talhejm (prezes); ks. Antonii Songajłło (kurator); Witold Kościa (wiceprezes); Oswald Gessner (sekretarz) i Czesław Moskalewski (skarbnik)⁴¹. 12 grudnia 1915 r. Rada została przekształcona w Towarzystwo Pomocy Szkół Polskich w Białymstoku. Jego pierwszym prezesem został Aleksander Talhejm. Kolejnymi prezesami Towarzystwa byli: Witold Kościa (1916–1917) oraz Witold Bajenkiewicz (1917–1919). Organizacja pozostawała w stałym kontakcie z Wydziałem Oświecenia m. st. Warszawy, otrzymując od niego subsydia i wskazówki programowo-organizacyjne⁴². Trzeba zadać sobie pytanie – dlaczego mieszkańcy Białegostoku nie dążyli do zorganizowania polskiego szkolnictwa jeszcze przed wkroczeniem Niemców do miasta? Należy wytłumaczyć to przede wszystkim brakiem zaufania w stosunku do Rosjan. Białostoczanie zdawali sobie sprawę, że uchwalenie ustawy z 1 lipca 1914 r. miało głównie na celu zachęcenie Polaków do wzięcia udziału w walkach na frontach I wojny światowej po stronie rosyjskiej⁴³.

29 listopada 1915 r. w reprezentatywnym gmachu przy ul. Warszawskiej 63, w którym przed wybuchem wojny miała swoją siedzibę rosyjska szkoła handlowa⁴⁴, zaczęło funkcjonować gimnazjum koedukacyjne, czyli Polskie Gimnazjum Realne Męskie i Żeńskie. Przełożoną klas żeńskich została Maria Kościanka, natomiast pieczę nad klasami męskimi objął dyrektor ks. dr Stanisław Hałko⁴⁵.

³⁸ *Do czynu*, „Gazeta Białostocka” 1915, nr 13(88), s. 98.

³⁹ J. Sadowska, *Odbudowa szkolnictwa w Białymstoku w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości w świetle „Dziennika Białostockiego”*, „Białostoczczyzna” 1995, nr 40(4), s. 34-35.

⁴⁰ A. Lechowski, op. cit., s. 239.

⁴¹ M. Gołowski, *Towarzystwo Pomocy Szkół Polskich w Białymstoku*, [w:] *Jednodniówka: 29 listopada 1935 roku dwudziestopięciolecie istnienia Państwowego Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku*, Białystok 1935, s. 4.

⁴² M. Kietliński, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Białymstoku w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna” 1999, nr 53(1), s. 38.

⁴³ A. Szot, *Szkolnictwo Polskie na Białostoczczyźnie w latach 1915–1919 (w okresie okupacji niemieckiej)*, „Nasza Przeszłość” 2005, nr 104, s. 163.

⁴⁴ M. Dolistowska, *Z historii ulicy Warszawskiej w Białymstoku – „Kamienica Pana Trębickiego”*, „Białostoczczyzna” 1996, nr 44(4), s. 43.

⁴⁵ A. Lechowski, op. cit., s. 240.

Data otwarcia szkoły nie była przypadkowa – 29 listopada 1830 r. wybuchło Powstanie Listopadowe. Założyciele szkoły chcieli w ten sposób podkreślić jej patriotyczny charakter⁴⁶. Ogromną zasługę w uruchomieniu polskiego gimnazjum w Białymstoku należy przypisać ks. Stanisławowi Hałko. To dzięki jego staraniom niemieckie władze okupacyjne zezwoliły na uruchomienie szkoły średniej. Ksiądz Hałko osobiście udał się do Warszawy, aby nawiązać kontakt z Główną Radą Opiekuńczą oraz zebrać personel nauczycielski. Towarzystwo Pomocy Młodzieży Szkół Polskich przyznało mu dofinansowanie, dzięki któremu zakupił potrzebne podręczniki i pomoce szkolne⁴⁷. Szczególne wsparcie Stanisław Hałko otrzymał od innego księdza – Jana Gralewskiego⁴⁸.

Młodzież gimnazjalna rekrutowała się z Polaków, głównie wyznania katolickiego oraz niewielkiej grupy ewangelików. Przez pierwsze lata istnienia szkoły nie uczyli się w niej Żydzi, preferujący prywatne gimnazjum żydowskie⁴⁹. Naukę w polskim gimnazjum mogli rozpocząć ci uczniowie, którzy ukończyli trzyletnią powiatową szkołę rosyjską. Uczęszczanie do szkoły było odpłatne. Do 1919 r. w gimnazjum funkcjonowały dwa odrębne zakłady (męski i żeński) w liczbie pięciu klas oraz koedukacyjna klasa wstępna⁵⁰. Rada Pedagogiczna ustaliła, że okres nauki zostanie podzielony na kwartały, po zakończeniu którego będą wystawiane oceny z zachowania i z poszczególnych przedmiotów. Zajęcia prowadzili nauczyciele, którzy przyjechali z Warszawy i Wilna⁵¹.

26 maja 1916 r. Stanisław Hałko został aresztowany przez Niemców⁵². W lipcu 1916 r. sąd niemiecki uznał dyrektora Polskiego Gimnazjum Realnego za „niebezpiecznego pedagoga i Polaka”. Stanisław Hałko został internowany w obozach jenieckich w: Bytowie; Celle-Schloss koło Hanoweru oraz w Czersku. Do Białegostoku powrócił pod koniec listopada 1918 r. Represje spadły również na Wandę Judejko – opiekunkę żeńskiej drużyny harcerskiej. 25 czerwca 1916 r. została aresztowana przez Niemców. Wywieziono ją do obozu w Bytowie, a następnie do Havelborgu koło Berlina⁵³. Prześladowania nie ominęły także Michała Motoszki oraz Feliksa Filipowicza, działających w Polskiej Organizacji Wojskowej⁵⁴.

⁴⁶ M. Gołowski, op. cit., s. 5.

⁴⁷ M. Kietliński, op. cit., s. 38-39.

⁴⁸ S. Hałko, *Gimnazjum w latach 1915–1935 r.*, [w:] *Jednodniówka: 29 listopada 1935 roku dwudziestopięciolecie istnienia Państwowego Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku*, Białystok 1935, s. 9.

⁴⁹ M. Gołowski, *Wspomnienia ucznia z lat 1915-1920*, [w:] *Jednodniówka: 29 listopada 1935 roku dwudziestopięciolecie istnienia Państwowego Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku*, Białystok 1935, s. 23.

⁵⁰ M. Kietliński, op. cit., s. 40.

⁵¹ Ibidem, s. 40.

⁵² S. Hałko, op. cit., s. 11.

⁵³ J. Dworakowski, *Z dziejów harcerstwa na Białostocczyźnie (1913–1918)*, „Białostocczyzna” 1989, nr 3(15), s. 15.

⁵⁴ M. Gołowski, op. cit., s. 7.

Wobec aresztowania Stanisława Hałki oraz Wandy Judejko, Rada Pedagogiczna powołała ks. Pawła Piekarskiego na tymczasowego kierownika szkoły, którego zastąpił wkrótce Hipolit Praga. W listopadzie 1916 r. dyrektorem został Józef Zmitrowicz⁵⁵. Pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej z nowym kierownikiem odbyło się 18 listopada 1916 r., podczas którego Zmitrowicz wyraził potrzebę utworzenia w Białymstoku szkoły zawodowej oraz miejskiej⁵⁶. Należy podkreślić, że Zmitrowicz sprawował posadę dyrektora również po powrocie ks. Hałko⁵⁷. Od listopada 1918 r. szkoła miała więc dwóch dyrektorów. Warto zastanowić się – dlaczego to właśnie Zmitrowiczowi powierzono posadę kierownika Polskiego Gimnazjum Realnego? Odpowiadając na to pytanie, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, kadry pedagogiczne, nauczające w początkowym okresie istnienia gimnazjum, pochodziły z Warszawy, bądź, tak jak Zmitrowicz, z Wilna. Po drugie, ogromny patriotyzm oraz doświadczenie, nabyte w trakcie opieki nad młodzieżą w internacie Jadwigi Waltz, uczyniły ze Zmitrowicza jedyną osobę, która była w stanie zastąpić nieobecnego Stanisława Hałko.

Piastowanie funkcji dyrektora gimnazjum przez Józefa Zmitrowicza miało miejsce w czasie intensywnej germanizacji. Po początkowo liberalnym kursie, w grudniu 1916 r. Niemcy zażądali, aby uczniowie Gimnazjum Realnego uczyli się języka niemieckiego przez sześć godzin lekcyjnych w tygodniu. Rada Pedagogiczna, na czele ze Zmitrowiczem, stanowczo opowiedziała się przeciwko takiemu rozwiązaniu. Na początku 1917 r. władze niemieckie ponowiły swoje żądanie⁵⁸. Wobec ponownego oporu kadry nauczycielskiej, władze okupacyjne wprowadziły do szkół język niemiecki, jako język wykładowy, w liczbie pięciu godzin lekcyjnych w tygodniu. Chcąc przeciwdziałać germanizacji, na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w lutym 1917 r., dyrektor Zmitrowicz nakazał nauczycielom języka polskiego, aby ci zalecili każdej klasie „odpowiednią lekturę” według „wzoru lektury beletrystycznej szkół wileńskich”⁵⁹.

W marcu 1917 r. władze okupacyjne wystąpiły z żądaniem, aby uczniowie Gimnazjum Realnego kłaniali się wojskowym i urzędnikom niemieckim. Uzasadniano to potrzebą okazania wdzięczności armii niemieckiej za wyzwolenie Królestwa Polskiego spod władzy cara oraz obowiązywaniem takiego zwyczaju w Niemczech. Podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej 16 marca 1917 r. uchwalono, aby uczniowie stosowali się do tego obowiązku. Grono nauczycielskie chciało w ten sposób odebrać władzom okupacyjnym podstawę do

55 ALO, *Księga protokołów nr 1 posiedzeń Rady Pedagogicznej Realnych Gimnazjów Polskich w Białymstoku (1916-1917)*, s. 31.

56 Ibidem, s. 29-30.

57 L.W., *Piętnastolecie państwowego szkolnictwa średniego w Białymstoku*, „Głos Uczniowski” 1933, nr 1, s. 36.

58 ALO, *Księga protokołów nr 1 posiedzeń Rady Pedagogicznej Realnych Gimnazjów Polskich w Białymstoku (1916-1917)*, s. 35-36, 38.

59 Ibidem, s. 46.

stosowania dalszych represji⁶⁰. Taką samą uchwałę podjęto miesiąc później, podczas pobytu Zmitrowicza w Wilnie⁶¹. Pod koniec marca 1917 r. na posiedzenie Rady Pedagogicznej przybył niemiecki inspektor szkoły o nazwisku Rikowski. Rozpoczynając spotkanie, Zmitrowicz odczytał zarządzenie inspektora. Zgodnie z wolą Rikowskiego, rok szkolny miał rozpocząć się 16 kwietnia, a lekcje trwać po 45 minut. Inspektor chciał również skrócić długość przerw do 5 minut. Żądał dokładnych informacji na temat stanu osobowego szkoły, ocen otrzymywanych przez uczniów, rozkładu zajęć itp. Nakazał również prowadzenie kroniki szkolnej. Wszystkie żądania Rada Pedagogiczna przyjęła do wiadomości. Rikowski chciał także wprowadzić inny system oceniania, jednak pod wpływem perswazji nauczycieli, zmienił swoją opinię. W praktyce okazało się, że skrócenie długości przerw przez Rikowskiego nie dawało uczniom dostatecznego czasu na załatwienie swoich potrzeb fizjologicznych oraz powodowało duże natężenie ruchu na korytarzu i schodach⁶². Pod koniec kwietnia 1917 r. Rikowski zażądał, aby na posiedzeniach Rady Pedagogicznej nie mogły przebywać „osoby obce”⁶³. Chcąc ukarać Polaków za opór przeciwko germanizacji szkolnictwa, władze okupacyjne zakazały młodzieży polskiej wzięcia udziału w obchodzie święta Konstytucji 3. maja⁶⁴.

Niemieckie władze szkolne chciały zorganizować w lecie 1917 r. kursy dla nauczycieli szkół ludowych. Argumentowano to koniecznością podniesienia ich kwalifikacji, bowiem szkolnictwo ludowe miało zostać podporządkowane władzom okupacyjnym. Niemcy zakładali, że nauczyciele Gimnazjum Realnego będą wykładać na kursach: religię, język polski, przyrodę oraz geografię. Na początku czerwca 1917 r. Rada Pedagogiczna, znając zamiary władz okupacyjnych, podjęła decyzję o bojkocie kursów. Postanowiono jednak nie dawać stanowczej odpowiedzi Rikowskiemu do czasu odbycia konsultacji ze społeczeństwem⁶⁵.

Nie tylko zarządzenia władz okupacyjnych utrudniały funkcjonowanie Gimnazjum Realnego. Sytuację komplikowało również sąsiedztwo szkoły niemieckiej, która zajmowała parter i pierwsze piętro gmachu przy ul. Warszawskiej 63. Polskie gimnazjum funkcjonowało na drugim piętrze, przez co niemożliwe stało się uniknięcie tarć pomiędzy młodzieżą polską i niemiecką⁶⁶. Poza tym dyrektor szkoły niemieckiej – pastor Wilde – nie chciał udostępnić Polakom sali gimnastycznej⁶⁷. Z tego też powodu, w październiku 1917 r. Gimnazjum

⁶⁰ Ibidem, s. 49.

⁶¹ Ibidem, s. 68.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem, s. 64-65, 72.

⁶⁴ M. Gołowski, *Szkolnictwo powszechne w Białymstoku*, Białystok 1934, s. 72.

⁶⁵ ALO, *Księga protokołów nr 1 posiedzeń Rady Pedagogicznej Realnych Gimnazjów Polskich w Białymstoku (1916-1917)*, s. 78.

⁶⁶ H. Żylińska-Żyłkiewicz, *Z dziejów Gimnazjum Państwowego im. Anny z Sapiechów Jabłonowskiej w Białymstoku (1915-1939)*, „Białostoczczyzna” 1998, nr 51(3), s. 56.

⁶⁷ M. Kietliński, op. cit., s. 41.

Realne zmieniło swoją siedzibę. Szkoła przeniosła się do budynku przy ul. Mickiewicza 1, wybudowanego w 1897 r. Do sierpnia 1915 r. mieściło się w nim Rosyjskie Mikołajewsko-Aleksandryjskie Gimnazjum Żeńskie⁶⁸.

Podkreślając opór, jaki Rada Pedagogiczna, na czele z dyrektorem Józefem Zmitrowiczem, stawiała germanizacji, należy napisać również kilka słów o działalności wychowawczej Józefa Zmitrowicza. To dzięki jego inicjatywie Rada Pedagogiczna na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 1917 r. podjęła uchwałę, w myśl której należało karać uczniów, spóźniających się lub nieuczęszczających na lekcje, publiczną naganą, o wymierzeniu której informowano rodziców⁶⁹. Dyrektor unikał pochopnych osądów, skierowanych w stronę podopiecznych. Gdy jeden z uczniów klasy I został podejrzany o dokonanie kradzieży z szafy, stojącej w pokoju nauczycielskim, Zmitrowicz zaproponował, aby nauczyciele udali się do domu podejrzanego, porozmawiali z nim oraz z rodzicami, nie nadając przy tym sprawie zbytniego rozgłosu⁷⁰. Rada Pedagogiczna, pod jego przewodnictwem, wspierała uczniów, chcących wstąpić do wojska polskiego, poprzez niezwłoczne wydawanie zaświadczeń, potwierdzających kształcenie się w Gimnazjum Realnym. Warunkiem wydania dokumentu była konsultacja nauczycieli z rodzicami uczniów⁷¹. Podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej w dniu 10 lutego 1917 r. Zmitrowicz wygłosił przemówienie, w trakcie którego stwierdził, że celem ucześnieństwa młodzieży do Gimnazjum Realnego są: zdobycie wiedzy oraz wychowanie, czyli przyzwyczajenie do pracy i sumiennego wykonywania obowiązków. Aby to osiągnąć, według pedagoga, szkoła winna stosować środki wychowawcze oraz kary. Do środków wychowawczych Zmitrowicz zaliczył: wychowanie religijno-moralne; oddziaływanie wychowawcy klasowego, kierownika szkoły oraz poszczególnych nauczycieli; lektury; wpływ rodziców; opieka „na miejscu” nad uczniami, którzy nie mieli rodziców. W trakcie wspomnianego posiedzenia, Rada Pedagogiczna uchwaliła następujący system kar: kary drobne (stawianie w kącie na korytarzu itp.); karcer (wymierzany przez wychowawców); upomnienie przez dyrektora na osobności; karcer (wymierzany przez dyrektora); upomnienie (przed klasą przez dyrektora, wobec całej szkoły z ostrzeżeniem, w obecności ciała pedagogicznego); usunięcie ze szkoły. Uchwalono również kary za spóźnianie się do szkoły, nie zgadzając się jednocześnie na stosowanie sankcji w formie wyprowadzenia ucznia z klasy w trakcie lekcji. O stosowanych karach mieli być informowani rodzice. Nauczyciele ustalili również, że nie będą stosować systemu dozoru pozaszkolnego

⁶⁸ S. Piórkowski, *Historia szkoły w latach 1915–1919*, [w:] *Dругие imienia Jabłonowskiej*, red. S. Piórkowski, Białystok 2009, s. 11; P. Fiedorczyk, *Dzieje budynku Wydziału Prawa*, „Biuletyn Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku” 2007, nr 10, s. 1-13.

⁶⁹ ALO, *Księga protokołów nr 1 posiedzeń Rady Pedagogicznej Realnych Gimnazjów Polskich w Białymstoku (1916–1917)*, s. 41.

⁷⁰ Ibidem, s. 42.

⁷¹ Ibidem, s. 42.

wobec uczniów, ponieważ, zdaniem Rady Pedagogicznej, obowiązek opieki nad uczniami w czasie wolnym od zajęć spoczywał na rodzicach⁷². W celu powstrzymania uczniów od niepożądanych zachowań w październiku 1917 r., z inicjatywy Zmitrowicza, powstała straż uczniowska⁷³. Również dzięki jego zaangażowaniu w Gimnazjum Realnym działał klub, którego członkami mogli być uczniowie klas starszych. W niedzielę i święta mieli oni możliwość m.in. wzięcia udziału w zabawie tanecznej lub w przedstawieniu, zagrania w szachy bądź też uczestniczenia w dyskusji⁷⁴. Jedną z większych zabaw tanecznych odbyła się 19 lutego 1919 r., czyli w dniu wkroczenia do Białegostoku wojska polskiego. Na przedstawieniu, poprzedzającym zabawę taneczną, byli obecni oficerowie wojska polskiego: Marian Januszajtis-Żegota oraz Władysław Wejtko⁷⁵.

W maju 1918 r. wybrano nowy skład Zarządu Towarzystwa Pomocy Szkół Polskich. Prezesem został dr Witold Bajenkiewicz, a jednym z jego członków – Józef Zmitrowicz⁷⁶. Jeszcze przed opuszczeniem Białegostoku przez wojska niemieckie, 13 lutego 1919 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Towarzystwa Pomocy Szkół Polskich, w trakcie którego oddano władzę nad oświatą w mieście delegatowi Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁷⁷. Został nim inspektor szkolny Włodzimierz Tarło-Maziński. Od Towarzystwa Pomocy Szkół Polskich przejął on wszystkie placówki elementarne, istniejące w Białymstoku od 1915 r.⁷⁸ Towarzystwo Pomocy Szkół Polskich przemianowano na Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum, które po jego upaństwowieniu weszło w skład Komitetu Rodzicielskiego⁷⁹. W maju tego samego roku pierwsze uczennice gimnazjum polskiego zdały egzamin dojrzałości. Przewodniczącymi komisji egzaminacyjnej byli: Józef Zmitrowicz oraz Bronisława Kopczyńska⁸⁰. Należy podkreślić, że chłopcy nie przystąpili do matury, ponieważ zaciągnęli się w szeregi wojska polskiego i walczyli o wolność Ojczyzny. 25 czerwca 1919 r. odbyło się uroczyste wręczenie świadectw pierwszym białostockim maturzystkom⁸¹. Latem 1919 r. po raz kolejny gimnazjum zmieniło swoją lokalizację. Szkoła przeniosła się do budynku po byłej rosyjskiej szkole realnej, mieszczącej się na skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej i Kościelnej⁸².

⁷² Ibidem, s. 43-44.

⁷³ ALO, *Księga protokołów nr 2 posiedzeń Rady Pedagogicznej Realnych Gimnazjów Polskich w Białymstoku (1917-1919)*, s. 4.

⁷⁴ J. Dziemian, *Życiorys kapitana kresowego: wspomnienia 1900-1966*, Biblioteka Narodowa, Magazyn Rękopisów, rps akc. 9357, s. 27.

⁷⁵ Ibidem, s. 30.

⁷⁶ J. Sadowska, op. cit., s. 35.

⁷⁷ Ibidem, s. 42.

⁷⁸ W. Tyszuk, op. cit., s. 179.

⁷⁹ M. Kietliński, op. cit., s. 42.

⁸⁰ „Dziennik Białostocki”, R. 1, nr 64, s. 4.

⁸¹ „Dziennik Białostocki”, R. 1, nr 65, s. 4.

⁸² J. Sadowska, op. cit., s. 42.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego upaństwowiło gimnazjum w dniu 12 listopada 1919 r. Kilka miesięcy wcześniej, tzn. 17 lipca 1919 r. został sporządzony wniosek nagły, napisany przez Józefa Zmitrowicza oraz Stanisława Hałkę. Posłowie wezwali w nim Sejm Ustawodawczy do wydania uchwały, której celem byłoby upaństwowienie Gimnazjum Realnego. We wniosku podkreślono, że w wyniku działań wojennych miejscowa ludność nie jest w stanie sama utrzymać polskiej szkoły średniej w Białymstoku. W treści wniosku Zmitrowicz oraz Hałko duży nacisk położyli także na zaakcentowanie działalności kulturalnej Gimnazjum Realnego. Stwierdzili, że „... gimnazjum w Białymstoku jest pierwszym etapem w pochodzie kulturalnym na wschód od granic b. Kongresówki”⁸³. Jeszcze tego samego dnia Marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński skierował wniosek do komisji oświatowej Sejmu Ustawodawczego⁸⁴. 2 sierpnia 1919 r. poseł Maciej Rataj z Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, w imieniu komisji oświatowej, w pełni zgodził się z postulatem białostockich parlamentarzystów. Komisja jednomyślnie podjęła uchwałę o konieczności upaństwowienia Gimnazjum Realnego „...ze względu na to, że miasto liczy około 100 tysięcy ludności i pod względem narodowym i kulturalnym jest placówką niezmiernie ważną”. Maciej Rataj wezwał rząd, aby z dniem 1 września 1919 r. nastąpiło upaństwowienie białostockiej szkoły. Wykonanie tej uchwały polecono Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁸⁵.

Wydarzenie z 12 listopada 1919 r. było pokłosiem rozszerzenia na ziemie byłego zaboru rosyjskiego obowiązywania dekretu o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. 1919 nr 14 poz. 147.). Stanowił o tym art. 48 tego aktu prawnego⁸⁶. Upaństwowienie szkoły spowodowało jej podział na dwa odrębne gimnazja: żeńskie Państwowe Gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, powstałe 20 listopada 1919 r. i męskie Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta, które rozpoczęło swoją działalność 22 listopada 1919 r.⁸⁷

Dzień 12 listopada 1919 r. jest symbolicznym końcem działalności Józefa Zmitrowicza w białostockiej oświacie. Jednak ta tematyka interesowała go nawet po ustąpieniu z funkcji dyrektora gimnazjum. 12 marca 1920 r. został napisany wniosek nagły w sprawie wyremontowania gmachu Państwowego Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku. Głównym propagatorem opracowania dokumentu był poseł ks. Stanisław Hałko. Józef Zmitrowicz poparł inicjatywę białostockiego duchownego. W treści wniosku zaapelowano do Ministra

⁸³ Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły posłów Zmitrowicza, ks. Hałki i tow. W sprawie upaństwowienia dwóch polskich szkół średnich w Białymstoku*, druk nr 858.

⁸⁴ Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 71 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 17 lipca 1919 r.*, LXXI/98.

⁸⁵ Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 84 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 2 sierpnia 1919 r.*, LXXXIV/53 – LXXXIV/54.

⁸⁶ Dz.Pr.P.P. 1919 nr 14 poz. 147.

⁸⁷ J. Sadowska, op. cit., s. 42.

Skarbu Władysława Grabskiego o zaasygnowanie odpowiednich kwot pieniężnych na ten cel. Zwrócono się także do Ministra Robót Publicznych Andrzeja Kędziora o wykonanie odpowiednich prac budowlanych⁸⁸. Dowodem na dalsze życzliwe nastawienie Józefa Zmitrowicza w stosunku do szkolnictwa była jego obecność na zgromadzeniu Macierzy Szkolnej w dniu 1 lutego 1921 r. Zmitrowicz stanął wtedy na czele Tymczasowego Komitetu, mającego walczyć z analfabetyzmem⁸⁹.

Skauting

Białostocki skauting miał swój początek jeszcze kilka lat przed przyjazdem Józefa Zmitrowicza do tego miasta. W 1913 r. powstała 50-osobowa drużyna, składająca się z uczniów Gimnazjum Realnego i Szkoły Handlowej. Jej patronem został książę Józef Poniatowski⁹⁰. Inicjatorem powstania drużyny był Janusz Gąsecki⁹¹. Gdy Gąsecki ukończył Szkołę Handlową, wyjechał do Warszawy. Jego następcą został Paweł Cichoński, którego po siedmiu miesiącach zastąpił J. Słomiński⁹². Po wybuchu wojny ruch skautowy upadł. Część skautów wyjechała z Białegostoku w obawie przed zbliżającą się armią niemiecką⁹³.

W listopadzie 1915 r. rozpoczęła działalność I Drużyna Skautów im. ks. Józefa Poniatowskiego, której drużynowym został Edmund Świeżyński. W grudniu tego samego roku powstała I Drużyna Skautek im. Tadeusza Kościuszki. Drużynową została Pelagia Średzińska. Obiema drużynami opiekowali się nauczyciele Gimnazjum Realnego: Stanisław Bużycki oraz Wanda Judejko⁹⁴. 21 lutego 1916 r. członkowie obu drużyn złożyli przyrzeczenie na własne sztandary. Męską drużynę tworzyło 118 skautów, natomiast żeńską „cała szkoła”, czyli ponad setka dziewcząt. Wewnętrzna rywalizacja pomiędzy plutonami i zastępami oraz duża liczebność drużyn spowodowały ryzyko dekonspiracji białostockiego skautingu przed okupantem niemieckim. Dlatego też 12 maja 1916 r. na posiedzeniu Rady Pedagogicznej poruszono tematykę funkcjonowania skautingu⁹⁵. Potępiono wówczas nieodpowiedzialne zachowanie niektórych członkiń drużyn, czego efektem było zawieszenie skautingu żeńskiego. 30 maja tego samego

⁸⁸ Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły ks. pośła Halki i tow. z Narodowo Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego w sprawie wykończenia gmachu przy państwowym gimnazjum w Białymstoku*, druk nr 1586.

⁸⁹ „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 26, s. 3.

⁹⁰ J. Dworakowski, *Pierwsze lata harcerstwa*, [w:] *Początki harcerstwa w Białymstoku 1913–1923*, Białystok 2003, s. 16.

⁹¹ A. Lechowski, op. cit., s. 240.

⁹² J. Dworakowski, *Pierwsze lata...*, s. 16.

⁹³ Idem, *Pierwsze lata...*, op. cit., s. 13.

⁹⁴ A. Lechowski, op. cit., s. 240.

⁹⁵ J. Dworakowski, *Pierwsze lata...*, s. 14.

roku Stanisław Bużycki złożył rezygnację w pełnienia funkcji opiekuna drużyny męskiej. Podobnie uczynił drużynowy Edmund Świeżyński. Wydaje się jednak, że postąpiono tak w celu złagodzenia podejrzeń ze strony władz niemieckich. Taką hipotezę potwierdzają wydarzenia, jakie miały miejsce następnego dnia. Odbyło się wtedy pierwsze konspiracyjne zebranie skautów. Drużynowym ponownie został Edmund Świeżyński. 23 czerwca 1916 r. wysłano meldunek do Naczelnej Komendy Skautowej w Warszawie, w którym informowano m.in. o organizacji drużyny i charakterze podejmowanych prac⁹⁶. Należy stwierdzić, że powiązanie białostockiego skautingu z Naczelną Komendą Skautową, reprezentującą orientację narodowodemokratyczną, uczyniono za wyraźnym przyzwoleniem dyrektora gimnazjum ks. Stanisława Hałko oraz opiekuna drużyny Stanisława Bużyckiego. Obaj pedagodzy mieli sympatie proendeckie. 23 czerwca 1916 r. wznowiła działalność drużyna żeńska. Drużynową została Maria Łucejko⁹⁷.

Prężne działanie białostockiego skautingu nie spodobało się władzom niemieckim. Między innymi z tego powodu aresztowano ks. Stanisława Hałko oraz Wandę Judejko⁹⁸. Jednak represje na pedagogach nie zahamowały pracy drużyn. Nowy dyrektor gimnazjum Józef Zmitrowicz postanowił wspierać tę inicjatywę. Jeszcze przed jego przybyciem do Białegostoku, 29 sierpnia 1916 r. na posiedzeniu Rady Pedagogicznej postanowiono o reaktywowaniu drużyny żeńskiej, której opiekunką została nauczycielka Stanisława Biernacka. Natomiast opiekę nad drużyną męską objął nauczyciel Władysław Kolendo⁹⁹.

26 marca 1917 r. odbyła się kolejna sesja Rady Pedagogicznej, poświęcona skautingowi. W jej trakcie miała miejsce dyskusja, której głównymi uczestnikami byli: Józef Zmitrowicz oraz Władysław Kolendo. Jako pierwszy głos zabrał dyrektor Gimnazjum Realnego. Na początku swojego wystąpienia scharakteryzował pokrótce historię ruchu skautowego. Podkreślił patriotyczny i wychowawczy charakter skautingu. Skrytykował jednak jego militaryzację. Zmitrowicz uważał, że skauting powinien być podporządkowany władzom szkolnym. Negatywnie odniósł się również do idei połączenia białostockiego skautingu z Naczelną Komendą Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie, za czym oponował Władysław Kolendo. Zmitrowicz zaproponował nawiązanie kontaktów ze skautingiem wileńskim, który odwoływał się do spuścizny Filomatów i Filaretów¹⁰⁰. Dyskusja była kontynuowana na kolejnym posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 30 marca 1917 r. Podczas dyskusji Józef Zmitro-

⁹⁶ Ibidem, s. 14.

⁹⁷ Ibidem, s. 15.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ ALO, *Księga protokołów nr 1 posiedzeń Rady Pedagogicznej Realnych Gimnazjów Polskich w Białymstoku (1916–1917)*, s. 50–54.

wicz powiedział, że Władysław Kolendo sprowadza ideę skautingu na grunt polityczny. Natomiast Władysław Kolendo odrzekł, że skauting nie powinien być podporządkowany władzom szkolnym. Uważał także, że dużą zaletą skautingu jest to, iż nie należą do niego wszyscy uczniowie, dzięki czemu skautami są jednostki najlepsze, na których można „polegać jak na Zawiszy”. Spotkało się to z odpowiedzią Zmitrowicza, który zaznaczył, że oddziaływać wychowawczo trzeba na ogół młodzieży, a nie na wybrane osoby. W wyniku burzliwej dyskusji Rada Pedagogiczna podjęła większością głosów następującą uchwałę: „Skauting ma istnieć. Skauci powinni zapewnić sobie kierownika z członków Rady Pedagogicznej, który by podlegał naczelnemu dozorowi i kierownictwu kierowników szkoły”¹⁰¹. Z treści uchwały wynika, że cel Józefa Zmitrowicza został osiągnięty – skauting został podporządkowany władzom szkolnym.

Na temat skautingu dyrektor Gimnazjum Realnego wypowiedział się również podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej w dniu 20 czerwca 1917 r. Zmitrowicz podkreślił, że nie jest przeciwnikiem skautingu, lecz uważał, że skauting nie jest bezwzględnie dobry i jego forma nie odpowiada każdemu. Kończąc stwierdził, że to od zgody rodziców dzieci, chcących wstąpić w szeregi tej organizacji, zależeć powinno, czy ich pociecha zostanie skautem¹⁰².

Działalność białostockiego skautingu zyskała aprobatę Towarzystwa Pomocy Szkół Polskich w Białymstoku. Aby uniknąć dekonspiracji, skautowie, coraz częściej nazywani harcerzami, spotykali się w niedzielę i święta. Przedstawiali spektakle teatralne¹⁰³. Wydawali gazetkę „Czuj – Duch” oraz zgromadzili własną biblioteczkę. Organizowali coraz częstsze wycieczki do okolicznych wsi. Wspólnie z drużyną żeńską odbywali kurs ratownictwa. Nawiązali kontakty z plutonem skautów z miejscowości Krypno. W połowie 1917 r. w drużynie męskiej było ponad 80 członków¹⁰⁴.

W dniach od 12 do 14 kwietnia 1917 r. w Warszawie odbył się zjazd kierowników pracy harcerskiej obszaru Królestwa Polskiego, którzy byli związani z Komendą Naczelną Związku Harcerstwa Polskiego. Białostoccy harcerze nie byli na nim obecni z powodów bezpieczeństwa. Przesłali jednak raport o stanie organizacji, z którego wynika, że liczyła ona 80 harcerzy i 45 harcerek. Warto podkreślić, że białostockie harcerstwo, jako jedyne spoza obszaru Królestwa Kongresowego, związało się z warszawską komendą¹⁰⁵. Nie było to jednak zgodne z wolą Józefa Zmitrowicza, którą wyraził w trakcie dyskusji z Władysławem Kolendo.

¹⁰¹ Ibidem, s. 67.

¹⁰² Ibidem, s. 75.

¹⁰³ Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, rps 915, s. 115.

¹⁰⁴ J. Dworakowski, *Z dziejów harcerstwa...*, s. 16.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 16.

W połowie 1917 r. białostocki skauting znalazł się w szczególnie ciężkiej sytuacji. Było to spowodowane działaniem władz okupacyjnych, które zdawały sobie sprawę, że białostockie harcerstwo kierowane jest przez nauczycieli Gimnazjum Realnego. Pomimo stosowanych represji, podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej w dniu 19 czerwca 1917 r., zdecydowano o utworzeniu Komendy Skautowej¹⁰⁶. Dopiero 28 stycznia 1918 r. ujawniono imienny skład i nazwę Komendy. Kilka dni później wysłano pismo do Komendy Naczelnej ZHP w Warszawie, informujące o zorganizowaniu Komendy Związku Harcerzy, wspólnej drużynom żeńskiej i męskiej. W jej skład wchodził: Józef Zmitrowicz – komendant, dyrektor gimnazjum; ks. Paweł Piekarski – sekretarz, prefekt gimnazjum; Bronisława Kopczyńska – skarbnik, opiekunka drużyny żeńskiej, przełożona gimnazjum żeńskiego; ks. Stanisław Marcinkowski – inspektor, prefekt szkoły elementarnej; Stanisława Biernacka – instruktorka, nauczycielka gimnazjum; Władysław Kolendo – opiekun drużyny męskiej, nauczyciel gimnazjum; Aleksander Gawina – drużynowy, uczeń gimnazjum męskiego; Maria Różycka – drużynowa, uczennica gimnazjum żeńskiego¹⁰⁷. Godzi się zaznaczyć, że skład białostockiej Komendy stanowił swego rodzaju kompromis, gdyż składała się ona z osób o różnych zapatrywaniach politycznych np. Józef Zmitrowicz (endecja), Władysław Kolendo (obóz piłsudczykowski). Ksiądz Marcinkowski miał poglądy centrowe i starał się łagodzić spory pomiędzy zwolennikami Piłsudskiego i Dmowskiego. Główną oś sporu stanowiło zaangażowanie białostockiego harcerstwa w działalność Polskiej Organizacji Wojskowej. Już latem 1916 r. do Białegostoku przyjechał Zenon Gessner – uczeń jednego z gimnazjów warszawskich, który z polecenia Komendy POW miał nawiązać kontakty z młodzieżą białostocką¹⁰⁸. Przeciwnikiem tej idei był Józef Zmitrowicz, z którym nie zgadzał się Władysław Kolendo. Na jednej z konferencji instruktorskiej ustalono, że „Członkowie organizacji harcerskiej, zarówno młodzież skautowa, jak i instruktorzy i kierownicy pracy, nie mogą składać innych zobowiązań w współcześnie działających organizacjach o typie wojskowym”¹⁰⁹.

8 maja 1919 r. odbył się przegląd drużyn harcerskich. Po uroczystej mszy świętej drużyny przemaszerały do parku miejskiego. Gośćmi honorowymi byli generałowie: Wincenty Odynec oraz Władysław Wejtko. Józef Zmitrowicz, w trakcie wygłoszonego przemówienia, zwrócił uwagę na fakt, że po raz pierwszy w niepodległym Białymstoku oddziały harcerskie mogą stanąć przed dowódcami wojska polskiego. Jak napisano w „Dzienniku Białostockim”: „Wyrażając wdzięczność generałowi Wejtce za czynne zajęcie się sprawą harcerstwa,

¹⁰⁶ Ibidem, s. 16-17.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 17.

¹⁰⁸ J. Dworakowski, *Wskreszenie polskiego szkolnictwa średniego w Białymstoku (1915–1919)*, [w:] *W kręgu Eugenii i Zbigniewa Troczewskich*, red. Z. Czajkowska, Białystok 1995, s. 227.

¹⁰⁹ J. Dworakowski, *Z dziejów harcerstwa...*, s. 17.

jako też i szkoły, p. Zm [Józef Zmitrowicz – przyp. M.U.] wniósł na cześć generałów Wejtki i Odyńca okrzyk, który hucznie i energicznie powtórzyły zastępy harcerzy wraz z zgromadzoną publicznością¹¹⁰.

25 maja 1919 r., z inicjatywy Józefa Zmitrowicza, w gmachu gimnazjum odbyło się zebranie rodziców i nauczycieli. Celem spotkania było utworzenie Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa. Po owocnej dyskusji do Towarzystwa zapisało się 79 członków. Wybrano Zarząd w składzie: ks. Józef Marcinkowski, ks. Paweł Piekarski, Józef Zmitrowicz, Napoleon Cydzik, Włodzimierz Tarło – Maziński, p. Tołłockowa, Wincenty Hermanowski, Marian Dederko, p. Malinowska oraz sierżant Słupecki¹¹¹.

26 listopada 1919 r. mianowano nową komendę, w skład której weszli: komendant – ksiądz Stanisław Marcinkowski; przyboczni – Wacław Krzywopisz i Stanisław Łazuk; opiekunka drużyn żeńskich – Aniela Sewiczówna oraz drużynowi drużyn męskich i żeńskich¹¹². Józef Zmitrowicz nie znalazł się w komendzie, z czego można domniemywać, że w tamtym okresie nie działał już w białostockich strukturach harcerstwa polskiego.

Sejm Ustawodawczy

Józef Zmitrowicz był bardzo zaangażowanym posłem na Sejm Ustawodawczy. Zamiarem autora artykułu nie jest kompleksowe zanalizowanie jego działalności parlamentarnej, lecz scharakteryzowanie tego rodzaju aktywności poselskiej Zmitrowicza, która dotyczyła przede wszystkim mieszkańców ziemi białostockiej.

Jedną z kwestii, której poseł Józef Zmitrowicz poświęcał najwięcej uwagi, była tematyka aprowizacji. Mieszkańcy ziemi białostockiej, głównie z powodu zniszczeń wojennych, bezrobocia oraz postępującej inflacji, cierpieli braki w dostępie do podstawowych produktów spożywczych. 14 września 1919 r. na cmentarzu parafialnym w Zabłudowie Józef Zmitrowicz spotkał się ze swoimi wyborcami. Złożył im sprawozdanie ze swojej działalności poselskiej. Poruszał tematy m.in. reformy rolnej; aprowizacji i cen na zboże; ustawy, kryminalizującej kradzieże i nadużycia wojskowych oraz ustawy przeciwko łapownictwom i sprzeniewierzeniom urzędników cywilnych¹¹³. Również w tej sprawie rozmawiał z mieszkańcami Wasilkowa we wrześniu 1919 r.¹¹⁴ 22 września 1919 r. Zmitrowicz był obecny na zebraniu wójtów i burmistrzów powiatu białostockiego, podczas którego

¹¹⁰ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 29, s. 2.

¹¹¹ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 43, s. 4-5.

¹¹² J. Dworakowski, *Pierwsze lata...*, s. 21.

¹¹³ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 134, s. 4.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 4.

poruszono temat zaopatrywania ludności w produkty spożywcze¹¹⁵. W listopadzie 1919 r. na posiedzeniu Rady Miejskiej w Białymstoku poseł Zmitrowicz udzielił radnym wielu informacji o nowych zarządzeniach aprowizacyjnych. Zapewnił także, że poprzez w Sejmie ustawę o udzieleniu miastu kredytu na poprawę stanu finansowego kasy miejskiej oraz zakupienia większej ilości artykułów „pierwszej potrzeby”¹¹⁶. 10 lutego 1920 r. Józef Zmitrowicz i Stanisław Hałko sporządzili wniosek nagły, którego treść dotyczyła zaopatrzenia Białegostoku i innych miasteczek powiatu białostockiego w produkty spożywcze i inne przedmioty, „niezbędne do przeżycia”. Posłowie zwrócili uwagę, że mieszkańcom powiatu białostockiego doskwiera nędza i głód, głównie z powodu zniszczenia przemysłu włókienniczego, który przed wybuchem wojny stanowił dla nich podstawowe źródło dochodu. Autorzy wniosku wskazali także na postępującą inflację oraz poprosili o dostarczenie mieszkańcom powiatu białostockiego m.in. mąki oraz kaszy. Adresatem apelu została Rada Ministrów, w szczególności Minister Aprowizacji Stanisław Śliwiński¹¹⁷. 9 marca 1920 r. na sali sejmowej odbyła się dyskusja, dotycząca aprowizacji miast. W jej trakcie Zmitrowicz powiedział o brakach w żywności i artykułach „pierwszej potrzeby”, z jakimi borykają się mieszkańcy Białegostoku. Poseł wezwał przedstawicieli rządu do wydania stosownych zarządzeń, mających na celu zaopatrzenie białostoczan w niezbędne artykuły¹¹⁸. 20 maja 1921 r. Zmitrowicz został współautorem wniosku nagłego, skierowanego do Rady Ministrów, w szczególności do Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych Józefa Raczyńskiego. Posłowie domagali się, aby cały zapas koni, po zaspokojeniu potrzeb wojska, został przyznany rolnikom, żyjącym w powiatach wschodnich. Argumentowano to stwierdzeniem, iż na zachodnich ziemiach państwa polskiego nie brakowało koni, w przeciwieństwie do ziem wschodnich, ograbionych w trakcie najazdu bolszewickiego. Jako dowód podano, iż do komisji pomocy rolnej w powiecie białostockim wpłynęło kilka tysięcy podań, których autorzy prosili o przydzielenie im tych zwierząt. Parlamentarzyści nalegali także, aby sposób rozdawnictwa inwentarza żywego został „przeprowadzony sprawnie”, przez co zwierzęta nie będą głodzone, a rolnicy szybko dostaną wyczekiwane konie¹¹⁹. Jeszcze tego samego dnia pismo zostało skierowane do komisji demobilizacyjnej Sejmu¹²⁰.

¹¹⁵ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 140, s. 2.

¹¹⁶ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 180, s. 3.

¹¹⁷ Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły posłów J. Zmitrowicza, H. Łosia, Ks. Dra. Hałki i innych w sprawie zaopatrzenia m. Białegostoku i przemysłowych miasteczek pow. Białostockiego w środki żywności i w ogóle przedmioty pierwszej potrzeby*, druk nr 1450.

¹¹⁸ Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 128 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 9 marca 1920 r.*, CCXXVIII/31.

¹¹⁹ Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły posłów J. Zmitrowicza, H. Łosia i innych z Klubu N. Z. L. w sprawie podziału koni zdemobilizowanych i uzyskanych od państw zwyciężonych*, druk nr 2733.

¹²⁰ Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 228 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 maja 1921 r.*, CCXXVIII/72.

Józef Zmitrowicz krytykował działalność administracji państwowej w powiecie białostockim. 26 marca 1920 r. sporządzono wniosek nagły, podpisany przez posłów ziemi białostockiej, reprezentujących łącznie kilka ugrupowań politycznych. Głównym autorem dokumentu był Józef Zmitrowicz. Posłowie domagali się wysłania do Białegostoku komisji śledczej, której celem byłoby zbadanie działalności organów administracji. Parlamentarzyści zarzucali jej m.in.: niezaradność, bezczynność oraz dokonywanie nadużyć¹²¹. Komisja administracyjna Sejmu otrzymała ten dokument następnego dnia¹²².

20 maja 1921 r. Józef Zmitrowicz sporządził wniosek, w którym domagał się przyznania Polakom z byłego zaboru rosyjskiego możliwości dochodzenia praw majątkowych, które zostały naruszone w procesach przegranych z powodu „wrogiej polskości tendencji politycznej”. Zmitrowicz napisał, że na ziemiach zaboru rosyjskiego, w szczególności po upadku Powstania Styczniowego, sprawy cywilne rozstrzygane były na niekorzyść Polaków przeważnie dlatego, iż drugą stroną sporu był Rosjanin lub państwo rosyjskie. Dlatego też poseł wezwał rząd, w szczególności Ministra Sprawiedliwości Stanisława Nowodworskiego, aby w jak najkrótszym czasie został opracowany projekt ustawy, dającej możliwość dochodzenia praw majątkowych przez Polaków, którzy przegrali swoje procesy z powodu stronniczości rosyjskich sądów cywilnych¹²³. Tego samego dnia do komisji prawniczej Sejmu skierowano wniosek posła Zmitrowicza¹²⁴.

Podczas swojej działalności w Sejmie Ustawodawczym Józef Zmitrowicz napisał wiele interpelacji poselskich, których celem była poprawa stopy życiowej mieszkańców ziemi białostockiej. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 45 regulaminu Sejmu Ustawodawczego, Marszałek Sejmu miał obowiązek przekazywania interpelacji Prezydentowi Ministrów. Jednak dyskusja nad treścią zapytania poselskiego następowała w sytuacji, gdy „sejm uzna to za potrzebne”. Odpowiedz rządu na interpelację mogła być również udzielona na piśmie¹²⁵. Z treści zachowanych stenogramów sejmowych nie wynika, aby interpelacje Józefa Zmitrowicza były tematem dyskusji na sali plenarnej. Stąd należy wnioskować,

¹²¹ Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły posłów Zmitrowicza, Łosia i innych z Klubów N. Z. L., N. Z. R., Zj. M., N. Ch. K. R. w sprawie wydelegowania komisji śledczej dla zbadania działalności administracji w pow. Białostockim*, druk nr 1678.

¹²² Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 137 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 marca 1920 r.*, CXXXVII/6.

¹²³ Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły posła J. Zmitrowicza i kol. z Klubu N. Z. L. w sprawie dania możliwości Polakom z pod zaboru Rosyjskiego dochodzenia praw majątkowych utraconych w procesach, które przegrane zostały z powodu wrogiej polskości tendencji politycznej*, druk nr 2739.

¹²⁴ Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 228 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 maja 1921 r.*, CCXXVIII/72.

¹²⁵ Sejm Ustawodawczy, *Tymczasowy regulamin obrad Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych uchwałami Sejmu z dn. 24-III. 1920 do art. 43, z dn. 21-I. 1921 do art. 56, 57 i 61, oraz z dnia 1 marca 1921 r. do art. 65*, druk nr 1.

że odpowiedzi na zapytania poselskie Zmitrowicza udzielane były w formie pisemnej. Obecnie ich treść nie jest znana.

Józef Zmitrowicz napisał następujące interpelacje poselskie, dotyczące Białostoczczyzny:

1. *Interpelacja posła J. Zmitrowicza i innych z Klubu N. Z. L. do Pana Ministra Robót Publicznych w sprawie rozpoczęcia wiosną 1921 r. robót koło budowy nowego gmachu na potrzeby instytucji publicznych w Białymstoku, druk nr 1611.* Interpelację sformułowano 16 grudnia 1920 r. Jej adresatem został Minister Robót Publicznych Gabriel Narutowicz. Autorzy zapytania poselskiego domagali się wybudowania w Białymstoku gmachu, w którym mogłaby mieścić się instytucja publiczna. Posłowie zwrócili uwagę, iż brak takiego budynku skutkuje m.in. konfliktem, trwającym pomiędzy Urzędem Wojewódzkim, kierowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych a Seminarium Nauczycielskim, podporządkowanym Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przyczyną sporu było umiejscowienie obu instytucji w pałacu Branickich. Również białostocki Sąd Okręgowy, z braku odpowiedniego budynku, korzystał z pomieszczeń jednego z gmachów szkolnych. Parlamentarzyści chcieli się dowiedzieć, czy Narutowiczowi znany jest spór o korzystanie z pomieszczeń pałacu Branickich oraz, czy zostaną podjęte przygotowania do wybudowania w Białymstoku wiosną 1921 r. budynku, w którym mogłaby mieścić się jedna ze wspomnianych instytucji publicznych. Interpelacja została przekazana Prezydentowi Ministrów Wincentemu Witosowi 16 grudnia 1920 r.¹²⁶ Odpowiedź adresata została udzielona 31 grudnia 1920 r. Tego samego dnia o treści zapytania zostali również powiadomieni: Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Maciej Rataj, Minister Sprawiedliwości Stanisław Nowodworski oraz Minister Spraw Wewnętrznych Leopold Skulski.
2. *Interpelacja posła J. Zmitrowicza i innych z Klubu N. Z. L. do Pana Ministra Spraw Wojskowych w sprawie internowanych Ignacego i Kazimierza braci Kondziorów, robotników z Białegostoku, druk nr 1612.* Zapytanie poselskie napisano 16 grudnia 1920 r. Interpelację skierowano do Ministra Spraw Wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Za jej pomocą posłowie chcieli przekonać się, czy generałowi znany jest los braci Kondziorów, ewakuowanych z Białegostoku wraz z wojskiem polskim w lipcu 1920 r. Ignacemu i Kazimierzowi zarzucano działalność probolszewicką, jednak członkowie ich rodzin oraz pracodawcy nie zgadzali się z takim stwierdzeniem. Mężczyźni byli również jedynymi żywicielami

¹²⁶ Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 197 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 16 grudnia 1920 r.*, CXCVII/3.

rodziny. W chwili pisania interpelacji bracia znajdowali się w obozie w miejscowości Dąbie pod Krakowem. Parlamentarzyści zapytywali ministra, czy znana jest mu historia Ignacego i Kazimierza. Poprosili również o przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie i w razie braku winy u aresztowanych – o szybkie zwolnienie ich do domów. Prezydent Ministrów Wincenty Witos otrzymał to zapytanie poselskie 16 grudnia 1920 r.¹²⁷

3. *Interpelacja posłów: J. Zmitrowicza, N. Hryckiewicza H. Łosia i kol. z Klubu N. Z. L. do Pana Ministra Rol. i D. P. oraz Pana Prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego w sprawie przyspieszenia rządowej akcji parcelacyjnej w powiatach: Białostockim, Bielskim i Sokólskim, druk nr 1683.* Adresatami interpelacji, napisanej 20 stycznia 1921 r. i tego samego dnia przekazanej na ręce Prezydenta Ministrów Wincentego Witosy, byli: Tomasz Wilkoński – prezes Głównego Urzędu Ziemskiego oraz Juliusz Poniatowski – Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Autorzy zapytania poselskiego domagali się niezwłocznej parcelacji gruntów rolnych w wymienionych powiatach, ponieważ duża część ziemi uprawnej leżała odłogiem. Posłowie zwrócili także uwagę, że nabywcami rozparcelowanych gruntów zostaną głównie Polacy, przez co zostanie wzmocniony „żywiół polski” w tej części kraju.
4. *Interpelacja posła Zmitrowicza i tow. do Pana Ministra Komunikacji w sprawie konieczności poprawienia warunków jazdy na linii Warszawa – Białystok – Grodno – Suwałki, druk nr 2435.* Zapytanie poselskie zostało napisane 8 lipca 1921 r. Autorzy interpelacji stwierdzili, że na wspomnianej linii kolejowej ruch pasażerski jest bardzo ożywiony, jednak brakuje dostatecznej liczby wagonów II klasy. Posłowie zapytywali Ministra Kolei Żelaznych Zygmunta Jasińskiego, czy znany jest mu opisywany problem oraz czy podjął już kroki, zmierzające do polepszenia warunków jazdy na trasie Warszawa – Białystok – Grodno – Suwałki. 8 lipca 1921r. interpelacja została przedstawiona Prezydentowi Ministrów Wincentemu Witosowi¹²⁸.

27 stycznia 1922 r. w Sejmie Ustawodawczym odbyła się dyskusja, dotycząca zmiany i uzupełnienia Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. o przepisy, dotyczące opieki nad majątkiem osób nieobecnych oraz uznania za zmarłego. Z tego powodu, iż polski parlament dążył do ujednoczenia prawa cywilnego, obowiązującego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, postanowiono jednocześnie znowelizować Oddział XX Dział IV Tytuł II Księgi V ustawy postępowania

¹²⁷ Ibidem, CXCVII/3.

¹²⁸ Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 242 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 8 lipca 1921 r.*, CCXLII/3.

cywilnego, obowiązującej w byłym zaborze rosyjskim. Podczas wspomnianej dyskusji, poseł Józef Zmitrowicz zgłosił rezolucję, aby moc obowiązująca ustawy, nowelizującej te dwa akty normatywne, została rozciągnięta na Kresy Wschodnie oraz białostocki Okręg Sądowy w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia. Rezolucja została przyjęta większością głosów¹²⁹.

Ważny aspekt w życiu politycznym Józefa Zmitrowicza stanowiły spotkania z wyborcami. 1 czerwca 1919 r. na dziedzińcu pałacu Branickich w Białymstoku odbył się wiec, zwołany przez Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Wyborczy. Podczas spotkania kandydat na posła Józef Zmitrowicz zaznaczył, że cały jego polityczny program mieści się w trzech słowach: „Bóg, Ojczyzna, Lud”. Kandydat podkreślił, że pod tym hasłem pracował przez wiele lat z młodzieżą, przygotowując kandydatów do stanu kapłańskiego. W trakcie wiecu uchwalono również rezolucję o charakterze religijno-patriotycznym¹³⁰.

Zmitrowicz był parlamentarzystą często zabierającym głos w imieniu osób żyjących w regionie, który reprezentował. Uczynił tak, dziękując za uchwalenie ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji, co wiązało się z utworzeniem województwa białostockiego¹³¹.

Warto zaznaczyć, że Józef Zmitrowicz bezskutecznie starał się zostać posłem na Sejm I Kadencji (1922–1928), startując z listy „Polskiego Centrum” w okręgu 5 (Białystok, Sokółka, Wołkowysk)¹³². Natomiast w 1928 r. kandydował jednocześnie w wyborach do Sejmu i Senatu, reprezentując koalicję: Polskiego Bloku Katolickiego, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” oraz Chrześcijańskiej Demokracji. Tym razem nie uzyskał poparcia ze strony mieszkańców województwa nowogródzkiego¹³³.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze „Zjednoczenie”

Wydarzenia I wojny światowej spowodowały ogromne zubożenie wśród mieszkańców Białegostoku. Dotkliwa, kilkuletnia okupacja niemiecka odcisnęła piętno na zamożności białostoczian, pozbawiając ich podstawowych produktów do jedzenia i higieny osobistej. Dlatego też po odzyskaniu niepodległości przez Białystok, grupa mieszkańców postanowiła reaktywować ruch spółdzielczy na terenie miasta. 23 marca 1919 r. w lokalu Centralnego Komitetu Narodowego

¹²⁹ Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 281 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 stycznia 1922 r.*, CCLXXXI/27.

¹³⁰ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 48, s. 2.

¹³¹ Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 83 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 1 sierpnia 1919 r.*, LXXXIII/6

¹³² „Rzeczpospolita” 1921, R. 1, nr 307, s. 3.

¹³³ „Życie nowogródzkie – tygodnik poświęcony sprawom województwa nowogródzkiego”, R. 2, nr 6, s. 1-2.

odbyło się zebranie około 600 osób. Zgromadzenie poprowadził ks. Paweł Piekarski, a przewodniczył Józef Zmitrowicz. W trakcie spotkania ks. Antonii Zalewski wygłosił referat o celach i korzyściach stowarzyszeń spółdzielczych¹³⁴. Uczestnicy zgromadzenia wspólnie podjęli decyzję o założeniu stowarzyszenia spółdzielczego o nazwie „Zjednoczenie”. Uchwalono statut, wybrano Komisję Rewizyjną i Zarząd, w skład których wszedł Józef Zmitrowicz. Dwa dni później Zmitrowiczowi przydzielono funkcję wiceprezesa Zarządu¹³⁵.

Celem spółdzielni było zaspokajanie kulturalnych i materialnych potrzeb jej członków. Jej działalność polegała m.in. na zakupie, przerabianiu i wytwarzaniu artykułów spożywczych oraz przedmiotów użytku domowego. Do statutowych zadań „Zjednoczenia” należało również m.in. organizowanie rozrywek kulturalnych¹³⁶. 29 lipca 1919 r. w teatrze „Palace” w Białymstoku odbyło się posiedzenie sprawozdawcze „Zjednoczenia”. Józef Zmitrowicz, jako przewodniczący zasugerował, aby stowarzyszenie przyłączyć do Związku Centralnego Stowarzyszeń Spożywczych Społem w Warszawie. Jego propozycja została jednogłośnie przyjęta. Podczas posiedzenia wybrano nowy Zarząd. Skład Komisji Rewizyjnej, której członkiem był Zmitrowicz, pozostał niezmienny¹³⁷.

„Zjednoczenie” działało bardzo prężnie do czasu wkroczenia bolszewików do Białegostoku. Ostatnie zebranie przed zajęciem miasta miało miejsce 21 marca 1920 r.¹³⁸ Po wyzwoleniu Białegostoku przez wojsko polskie, 9 października 1920 r. odbyło się walne zgromadzenie, na którym uchwalono nowy statut spółdzielni¹³⁹. 9 października 1921 r. odbyły się nowe wybory do Rady i Rady Nadzorczej, w których nie wystartował już Józef Zmitrowicz¹⁴⁰.

„Zjednoczenie” zostało rozwiązane podczas Kongresu Spółdzielczości w Lublinie, który obradował w dniach 25 – 26 listopada 1944 r. W trakcie obrad podjęto decyzję o unifikacji wszystkich spółdzielni, co było zgodne, zdaniem obradujących, z nowym ustrojem Polski Ludowej¹⁴¹.

Towarzystwo Popierania Prasy i Czytelnictwa

Jesienią 1918 r. w Białymstoku powstało Towarzystwo Popierania Prasy i Czytelnictwa, którego prezesem został Karol Tołłoczko¹⁴². Józef Zmitrowicz był

¹³⁴ „Zjednoczenie” w okresie dziesięciolecia, Białystok 1929, s. 2.

¹³⁵ M. Kietliński, *Powstanie i działalność Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Zjednoczenie” w Białymstoku w latach 1919–1945*, „Białostoczczyzna” 1997, nr 48(4), s. 50-51.

¹³⁶ Ibidem, s. 51.

¹³⁷ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 94, s. 3.

¹³⁸ „Dziennik Białostocki” 1920, R. 2, nr 73, s. 3.

¹³⁹ M. Kietliński, op. cit., s. 51.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 53.

¹⁴¹ Ibidem, s. 56.

¹⁴² W. Tyszuk, op. cit., s. 181.

aktywnym członkiem tego stowarzyszenia. Towarzystwo miało na celu utworzenie biblioteki miejskiej oraz rozpoczęcie wydawania lokalnego dziennika w języku polskim¹⁴³.

Aby zgromadzić odpowiednie środki, potrzebne do wydawania lokalnej prasy, zorganizowano kwesę uliczną, na której zebrano ponad 15 tysięcy marek. 6 kwietnia 1919 r. wydrukowano pierwszy numer „Dziennika Białostockiego”. Redaktorem gazety był mecenas Władysław Olszyński. Jego następcami byli: Konstanty Kosiński oraz Benedykt Filipowicz¹⁴⁴. „Dziennik Białostocki” prezentował poglądy prawicowe i patriotyczne. Gazeta wykazywała szczególną aktywność podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Faworyzowała Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Wyborczy kosztem Centralnego Komitetu Wyborczego Mizrachi, zrzeszającego społeczność żydowską¹⁴⁵. Efektem sporu było częste publikowanie w „Dzienniku Białostockim” artykułów, potwierdzających polskość Białegostoku oraz protegujących Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Wyborczy, z którego ramienia do polskiego parlamentu wszedł Józef Zmitrowicz. Z pewnością poparcie ze strony „Dziennika Białostockiego” pomogło Zmitrowiczowi znaleźć się w Sejmie Ustawodawczym. Dowodem na wsparcie, jakie ze strony „Dziennika Białostockiego” otrzymywał Józef Zmitrowicz, była m.in. notatka, zamieszczona w marcu 1920 r., informująca o przebyciu przez Zmitrowicza grypy hiszpanki¹⁴⁶.

Przyjazne relacje, jakie łączyły Józefa Zmitrowicza z redaktorami „Dziennika Białostockiego” przejawiały się również możliwością publikowania tekstów przez Zmitrowicza na łamach czasopisma. 8 kwietnia 1919 r. został wydrukowany artykuł, za pomocą którego Zmitrowicz informował o powstaniu w Białymstoku Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Zjednoczenie”¹⁴⁷. 14 października 1919 r. Zmitrowicz zamieścił sprawozdanie z Czwartego Zjazdu Przeciwalkoholowego w Warszawie, w którym uczestniczył¹⁴⁸.

Za pomocą „Dziennika Białostockiego” Józef Zmitrowicz był w stanie prowadzić swoją działalność polityczną. W artykule *Przesilenie gabinetowe* z 11 grudnia 1919 r. zrelacjonował wydarzenia sejmowe, w wyniku których powstał rząd na czele z Ignacym Janem Paderewskim¹⁴⁹. W opublikowanym dzień później tekście *Na przełomie*, Zmitrowicz wychwalał nowego szefa rządu¹⁵⁰.

¹⁴³ Z. Sokół, *Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku (1918–1943)*, „Rocznik Białostocki” 1993, t. 18, s. 288.

¹⁴⁴ Eadem, *Czasopiśmiennictwo białostockie w latach 1919–1939*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, red. J. Antoniewicz, J. Joka, Białystok 1968, s. 384.

¹⁴⁵ W. Tyszk, op. cit., s. 181-182.

¹⁴⁶ „Dziennik Białostocki” 1920, R. 2, nr 54, s. 3.

¹⁴⁷ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 2, s. 3.

¹⁴⁸ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 157, s. 3.

¹⁴⁹ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 205, s. 2.

¹⁵⁰ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 206, s. 1-2.

21 grudnia 1919 r. ukazał się tekst *Rozłam w P.S.L.*, w którym autor scharakteryzował sytuację, w jakiej znalazło się to ugrupowanie polityczne¹⁵¹. 9 lipca 1921 r. w artykule *Pierwszy spis ludności w niepodległej Polsce* Zmitrowicz zachęcał wszystkich czytelników do wzięcia udziału w powszechnym spisie ludności¹⁵².

Ostatni numer „Dziennika Białostockiego” ukazał się 25 lipca 1920 r., po czym nastąpiła przerwa, spowodowana zajęciem miasta przez bolszewików. Czasopismo zostało wznowione 27 sierpnia tego samego roku, lecz pod inną redakcją, jako organ prasowy Straży Kresowej¹⁵³.

Pozostała działalność Józefa Zmitrowicza

Józef Zmitrowicz działał bardzo aktywnie w wielu dziedzinach życia społecznego. Na początku warto napisać o jego działalności niepodległościowej, ponieważ pełnił on obowiązki sekretarza wydziału wykonawczego, a następnie wiceprezesa Centralnego Komitetu Narodowego Obwodu Białostockiego¹⁵⁴. Gdy 11 listopada 1918 r. zbuntowani żołnierze niemieccy, zrzeszeni w Radzie Żołnierskiej, wystąpili przeciwko swoim przełożonym, Centralny Komitet Narodowy Obwodu Białostockiego zawarł z nią umowę, dotyczącą utrzymania spokoju w mieście. Józef Dziemian – uczeń Gimnazjum Realnego, wspominał w swoich pamiętnikach, że widząc zbuntowanych niemieckich żołnierzy, po odmówionej porannej modlitwie, dyrektor Zmitrowicz oznajmił swoim podopiecznym, że wojna się skończyła, a uczniowie otrzymają karabiny i staną się żołnierzami. Następnie przez cały dzień pisano odezwy do miejscowej ludności. Należy domniemywać, że działo się to 13 listopada 1918 r., ponieważ z tą datą napisana została odezwa do mieszkańców miasta i okolic, której autorem był Józef Zmitrowicz¹⁵⁵. Tego samego dnia wieczorem uczniowie udali się na dworzec towarowy, gdzie od Polaków, służących w armii niemieckiej, dostali nowe karabiny i amunicję. Ich zadaniem było pilnowanie olbrzymich składów, znajdujących się na dworcu. Jednak po trzech dniach na stację wjechał niemiecki pociąg pancerny i dwa pociągi towarowe, przewożące żołnierzy. Uczniowie Gimnazjum Realnego zostali rozbrojeni. Podsumowując całą sytuację Józef Zmitrowicz powiedział, że uczniowie dobrze postąpili, poddając się Niemcom¹⁵⁶. Wydaje się, że widząc, iż wśród żołnierzy niemieckich została przywrócona dyscyplina, Zmitrowicz stwierdził bezsensowność dalszego angażowania się uczniów w przejmowanie kontroli nad Białymstokiem.

¹⁵¹ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 214, s. 1-2.

¹⁵² „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 150, s. 2.

¹⁵³ J. Sadowska, op. cit., s. 34.

¹⁵⁴ T. Rzepecki, op. cit., s. 182, 1. Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, rps 915, s. 103.

¹⁵⁵ Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, rps 915, s. 104.

¹⁵⁶ J. Dziemian, *Życiorys...*, op. cit., 28-29.

Kolejnym z przejawów aktywności Zmitrowicza było jego członkostwo w Stowarzyszeniu Robotników Katolickich. 5 marca 1919 r. w lokalu Centrali w Białymstoku odbyło się nadzwyczajne zebranie członków tej jednostki organizacyjnej. Przewodniczył mu ks. Paweł Piekarski. W trakcie spotkania Józef Zmitrowicz został wybrany do Komisji Rewizyjnej¹⁵⁷. 13 lutego 1920 r. w Białymstoku odbyło się zebranie przedstawicieli kooperatyw chrześcijańskich miasta Białegostoku i powiatu, którym kierował Józef Zmitrowicz¹⁵⁸. 2 lutego 1921 r. Zmitrowicz przewodniczył corocznemu zebraniu Stowarzyszenia Robotników Katolickich, które dotyczyło sprawozdania z działalności za rok 1920. Józefa Zmitrowicza po raz kolejny wybrano w skład Komisji Rewizyjnej. Podczas swojego wystąpienia poseł zaproponował, aby Stowarzyszenie przyłączyć do Polskiej Macierzy Szkolnej. Jego propozycja spotkała się z aprobatą zebranych¹⁵⁹.

W kwietniu 1919 r. Józef Zmitrowicz dwukrotnie wpłacił sumę 10 marek na rzecz komisji obywatelskiej zaopatrywania wojsk polskich¹⁶⁰. Miesiąc później, 15 maja 1919 r. wziął udział w otwarciu Uniwersytetu Ludowego w Białymstoku¹⁶¹. Cele tej uczelni określono w prasie następująco: „da niezbędnę wiadomości jak najszerszym warstwom społeczeństwa, nadrobi zaległości z okresu rozbiorów, pozwoli poznać przeszłość kraju, jego przyrodę”¹⁶².

Szczególną uwagę w swojej działalności społecznej Zmitrowicz poświęcał uroczystościom patriotyczno-religijnym. Zasiadał w komitecie, powołanym w celu organizacji obchodów święta Konstytucji 3 maja w 1919 r.¹⁶³ 14 lipca 1921 r. w Białymstoku odbyła się uroczystość polsko-francuska o wyraźnie antyniemieckim charakterze. Gościem honorowym był generał Joseph Jean Bernard. Z tej okazji połączono dwa święta: zdobycia Bastylli oraz zwycięstwa wojsk polsko-litewskich w bitwie pod Grunwaldem. Odprawiono uroczystą mszę polową na placu Wyzwolenia, po której odbyła się defilada wojskowa. Poseł Zmitrowicz był obecny na tej uroczystości¹⁶⁴. Dzień później powitał na dworcu w Białymstoku Leopolda Skulskiego – prezesa Narodowego Zjednoczenia Ludowego, bliskiego współpracownika Ignacego Jana Paderewskiego¹⁶⁵. Następnego dnia w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyła się konferencja polityczna z udziałem Skulskiego i Zmitrowicza¹⁶⁶. 21 sierpnia 1921 r. poseł Zmitrowicz wziął udział

¹⁵⁷ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 3, s. 3.

¹⁵⁸ „Dziennik Białostocki” 1920, R. 2, nr 36, s. 3.

¹⁵⁹ „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 31, s. 3.

¹⁶⁰ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 12, s. 4; „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 14, s. 4.

¹⁶¹ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 35, s. 3.

¹⁶² „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 13, s. 3.

¹⁶³ „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 18, s. 4.

¹⁶⁴ „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 155, s. 2.

¹⁶⁵ „Głos Poleski” 1921, R. 1, nr 6, s. 3.

¹⁶⁶ „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 156, s. 3.

w uroczystym obiedzie, wydanym na cześć wizytującego Białystok Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego¹⁶⁷. Podczas obiadu Zmitrowicz wygłosił krótkie przemówienie, którego adresatem był Marszałek Polski¹⁶⁸.

Znajomość z Michałem Sopoćko

Omawiając działalność Józefa Zmitrowicza w Białymstoku, warto opisać jego znajomość z ks. Michałem Sopoćko – obecnie błogosławionym Kościoła katolickiego. Co prawda Zmitrowicz nie nawiązał z nim kontaktów podczas swojego pobytu w Białymstoku, jednak biografie obu mężczyzn są silnie powiązane z obecną stolicą województwa podlaskiego.

Michał Sopoćko poznał Zmitrowicza w wileńskim internacie Jadwigi Waltz, mieszczącym się przy ul. Bakszta 4. Zapamiętał Zmitrowicza jako człowieka bardzo inteligentnego oraz religijnego¹⁶⁹. W swoim *Dzienniku* napisał: „Była to niezwykła postać, która na mnie wywarła wielki wpływ, gdyż dotychczas nie spotkałem jeszcze praktykującego inteligenta”¹⁷⁰. Kiedy Michał Sopoćko chciał wstąpić do wileńskiego seminarium duchownego, Zmitrowicz wyjednał u rektora uczelni ks. Jana Uszyłło zwolnienie kleryka z opłat oraz przyznanie mu zapomogi. Natomiast Jadwiga Waltz ufundowała mu sutannę¹⁷¹. Można stwierdzić, że dzięki zaangażowaniu Józefa Zmitrowicza i właścicielki internatu, Michał Sopoćko został księdzem. Przyszły kapłan zastępował Zmitrowicza w działalności wychowawczej, gdy ten został aresztowany przez carską policję i wywieziony do Warszawy w 1910 r.

W opisanym przeze mnie wiecu wyborczym, który odbył się 1 czerwca 1919 r. na dziedzińcu pałacu Branickich w Białymstoku, Józef Zmitrowicz powiedział, że jego polityczny program mieści się w słowach: „Bóg, Ojczyzna, Lud” i że pod tym hasłem przygotowywał młodzież do stanu kapłańskiego. Wypowiadając te słowa, kandydat na posła miał z pewnością na myśli Michała Sopoćkę.

Zakończenie

Podsumowując działalność społeczną Józefa Zmitrowicza w Białymstoku, należy określić jej ramy czasowe. Pierwsza Rada Pedagogiczna, kierowana przez dyrektora Józefa Zmitrowicza, odbyła się 18 listopada 1916 r, dzięki czemu można stwierdzić, że to właśnie w tym okresie Zmitrowicz przeprowadził się

¹⁶⁷ „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 187, s. 2.

¹⁶⁸ „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 203, s. 5.

¹⁶⁹ M. Sopoćko, *Wspomnienia*, Białystok 2018, s. 32.

¹⁷⁰ Idem, *Dziennik*, Białystok 2010, s. 72.

¹⁷¹ H. Ciereszko, *Życie i działalność księdza Michała Sopoćki (1888–1975). Pełna biografia Apostoła Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2006, s. 67.

z Wilna do Białegostoku. Potwierdza to również notatka, napisana przez samego zainteresowanego¹⁷². Znacznie trudniej jest z ustaleniem daty zerwania przez Zmitrowicza związków z obecną stolicą województwa podlaskiego. Analizując numery „Dziennika Białostockiego”, zauważyłem, że ostatnia wzmianka o Zmitrowiczu datowana jest na dzień 21 sierpnia 1921 r. W Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie znajduje się list Józefa Zmitrowicza, napisany 30 maja 1922 r. Jego adresatem została wileńska Rada Adwokacka. W treści Zmitrowicz informuje, że po rozwiązaniu Sejmu Ustawodawczego chce rozpocząć karierę adwokacką na Wileńszczyźnie¹⁷³. Na listę adwokatów przysięgłych został wpisany miesiąc później. Jednak w wyborach do Sejmu, które odbyły się 5 listopada 1922 r. Zmitrowicz startował z okręgu nr 5, obejmującego powiaty: białostocki, sokólski oraz wołkowyski. Dlatego też, obecnie nie można podać dokładnej daty wyprowadzenia się Józefa Zmitrowicza z Białegostoku do Wilna.

Poznając życiorys Józefa Zmitrowicza, należy zastanowić się nad kwestią – czy popierał on ideę udziału młodzieży w walkach zbrojnych? Po analizie dostępnych źródeł, trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Z jednej strony, Józef Zmitrowicz krytykował militaryzację harcerstwa, obawiając się, że spowoduje ona zaangażowanie skautów w walkę zbrojną z Niemcami. Jednak sam zachęcił swoich podopiecznych do przejęcia broni od Niemców i zajęcia składów, znajdujących się na dworcu towarowym w listopadzie 1918 r., o czym napisał uczestnik wydarzeń – Józef Dziemian. Uczniowie Gimnazjum Realnego, chcący wstąpić w szeregi armii polskiej, dostawali od niego stosowne zaświadczenia, potwierdzające kształcenie się w białostockiej szkole. Być może dalsza analiza materiałów archiwalnych pozwoli rozwiązać wszelkie wątpliwości.

Działalności społecznej Józefa Zmitrowicza nie można zrozumieć bez znajomości jego poglądów politycznych. Miał poglądy proendeckie, które dały o sobie znać np. podczas dyskusji, dotyczącej białostockiego skautingu, którą toczył z Władysławem Kolendo. Sprzeciwiając się militaryzacji harcerstwa, Zmitrowicz zapewne nie chciał, aby druhowie wstępowali w szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej, założonej przez Józefa Piłsudskiego. Jednak, gdy Piłsudski przybył z oficjalną wizytą do Białegostoku, Zmitrowicz wziął udział w uroczystym powitaniu gościa. Swoje polityczne sympatie i antypatie wyrażał również na łamach „Dziennika Białostockiego”.

Józef Zmitrowicz interesował się wieloma dziedzinami życia społecznego m.in.: oświatą, polityką, działalnością spółdzielczą, skautingiem, rolnictwem czy wojskowością. Cechowały go również patriotyzm oraz religijność, czemu wielokrotnie dawał wyraz. Był osobą powszechnie szanowaną o czym świadczy wybór Zmitrowicza na posła do Sejmu Ustawodawczego. Bardzo pozytywnie wypowia-

¹⁷² Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, rps 915, s. 103.

¹⁷³ M. Tarkowski, op. cit., s. 337.

dali się o nim m.in.: Michał Sopoćko, Stanisław Hałko czy przyszły ksiądz – Józef Dziemian.

W kontekście rozważań na temat białostockiego okresu w biografii Józefa Zmitrowicza, należy podkreślić, że jest to niewątpliwie osoba bardzo zasłużona w pracy na rzecz rozwoju ziemi białostockiej. Wyrażam nadzieję, że trud i starania włożone przez Józefa Zmitrowicza w obronę polskości na Białostocczyźnie oraz w poprawę warunków materialnych mieszkańców tego regionu, uzyskają należyte upamiętnienie nie tylko w Białymstoku. Warto nadmienić, że w życiorysie tego wybitnego obywatela pozostaje jeszcze wiele znaków zapytania, które powinny być kwestią priorytetową u białostockich badaczy.

Bibliografia

Źródła

Archiwum VI Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku [ALO], *Księga protokołów nr 1 posiedzeń Rady Pedagogicznej Realnych Gimnazjów Polskich w Białymstoku (1916–1917)*.

ALO, *Księga protokołów nr 2 posiedzeń Rady Pedagogicznej Realnych Gimnazjów Polskich w Białymstoku (1917–1919)*.

Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, rps 915.

Dekret o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. 1919 nr 14, poz. 147.).

Do czynu, „Gazeta Białostocka” 1915, nr 13(88).

Dziemian J., *Życiorys kapłana kresowego: wspomnienia 1900 -1966*, Biblioteka Narodowa, Magazyn Rękopisów, rps akc. 9357.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 2.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 3.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 12.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 13.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 14.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 18.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 29.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 35.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 43.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 48.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 64.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 65.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 94.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 134.

„Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 140.

- „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 157.
- „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 180.
- „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 205.
- „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 206.
- „Dziennik Białostocki” 1919, R. 1, nr 214.
- „Dziennik Białostocki” 1920, R. 2, nr 36.
- „Dziennik Białostocki” 1920, R. 2, nr 54.
- „Dziennik Białostocki” 1920, R. 2, nr 73.
- „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 26.
- „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 31.
- „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 150.
- „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 155.
- „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 156.
- „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 187.
- „Dziennik Białostocki” 1921, R. 3, nr 203.
- Dziennik Urzędowy Tymczasowej Komisji Rządzącej, nr 6 (56), rok III.
- „Gazeta Sądowa Warszawska” 1914, nr 27.
- „Głos Poleski” 1921, R. 1, nr 6.
- „Rzeczpospolita” 1921, R. 3, nr 307.
- Sejm Ustawodawczy, *Interpelacja posła J. Zmitrowicza i innych z Klubu N. Z. L. do Pana Ministra Robót Publicznych w sprawie rozpoczęcia wiosną 1921 r. robót koło budowy nowego gmachu na potrzeby instytucji publicznych w Białymstoku*, druk nr 1611.
- Sejm Ustawodawczy, *Interpelacja posła J. Zmitrowicza i innych z Klubu N. Z. L. do Pana Ministra Spraw Wojskowych w sprawie internowanych Ignacego i Kazimierza braci Kondziorów, robotników z Białegostoku*, druk nr 1612.
- Sejm Ustawodawczy, *Interpelacja posłów: J. Zmitrowicza, N. Hryckiewicza H. Łosia i kol. z Klubu N. Z. L. do Pana Ministra Rol. i D. P. oraz Pana Prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego w sprawie przyspieszenia rządowej akcji parcelacyjnej w powiatach: Białostockim, Bielskim i Sokólskim*, druk nr 1683.
- Sejm Ustawodawczy, *Interpelacja posła Zmitrowicza i tow. do Pana Ministra Komunikacji w sprawie konieczności poprawienia warunków jazdy na linii Warszawa – Białystok – Grodno – Suwałki*, druk nr 2435.
- Sejm Ustawodawczy, *Tymczasowy regulamin obrad Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych uchwałami Sejmu z dn. 24-III. 1920 do art. 43, z dn. 21-I. 1921 do art. 56, 57 i 61, oraz z dnia 1 marca 1921 r. do art. 65*, druk nr 1.
- Sejm Ustawodawczy, *Skład osobowy Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 stycznia 1920 r.*, druk nr 1551.
- Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 71 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 17 lipca 1919 r.*, LXXI/1 – LXXI/100.

- Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 83 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 1 sierpnia 1919 r.*, LXXXIII/1 – LXXXIII/142.
- Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 84 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 2 sierpnia 1919 r.*, LXXXIV/1 – LXXXIV/62.
- Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 128 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 9 marca 1920 r.*, CXXVIII/1 – CXXVIII/66.
- Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 137 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 marca 1920 r.*, CXXXVII/1 – CXXXVII/8.
- Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 197 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 16 grudnia 1920 r.*, CXCVII/1 – CXCVII/66
- Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 228 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 maja 1921 r.*, CCXXVIII/1 – CCXXVIII/72.
- Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 242 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 8 lipca 1921 r.*, CCXLII/1 – CCXLII/92.
- Sejm Ustawodawczy, *Sprawozdanie stenograficzne z 281 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 stycznia 1922 r.*, CCLXXXI/1 – CCLXXXI/58.
- Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły posłów Zmitrowicza, ks. Hałki i tow. W sprawie upaństwowienia dwóch polskich szkół średnich w Białymstoku*, druk nr 858.
- Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły posłów J. Zmitrowicza, H. Łosia, Ks. Dra. Hałki i innych w sprawie zaopatrzenia m. Białegostoku i przemysłowych miasteczek pow. Białostockiego w środki żywności i w ogóle przedmioty pierwszej potrzeby*, druk nr 1450.
- Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły ks. posła Hałki i tow. z Narodowo Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego w sprawie wykończenia gmachu przy państwowem gimnazjum w Białymstoku*, druk nr 1586.
- Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły posłów Zmitrowicza, Łosia i innych z Klubów N. Z. L., N. Z. R., Zj. M., N. Ch. K. R. w sprawie wydelegowania komisji śledczej dla zbadania działalności administracji w pow. Białostockim*, druk nr 1678.
- Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły posłów J. Zmitrowicza, H. Łosia i innych z Klubu N. Z. L. w sprawie podziału koni zdemobilizowanych i uzyskanych od państw zwyciężonych*, druk nr 2733.
- Sejm Ustawodawczy, *Wniosek nagły posła J. Zmitrowicza i kol. z Klubu N. Z. L. w sprawie dania możności Polakom z pod zaboru Rosyjskiego dochodzenia praw majątkowych utraconych w procesach, które przegrane zostały z powodu wrogiej polskości tendencji politycznej*, druk nr 2739.
- Skorowidz osobowy do Sprawozdań Stenograficznych z posiedzeń plenarnych Sejmu*, Kancelaria Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1965.
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880.
- Sprawozdanie ze Stanu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie w roku 1913*, Wilno 1914.
- Ustawa tymczasowa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji* (Dz. Pr. P. P. 1919 nr 65 poz. 395).

„Zjednoczenie” w okresie dziesięciolecia, Białystok 1929.

„Życie nowogrodzkie – tygodnik poświęcony sprawom województwa nowogrodzkiego”,
R. 2, nr 6.

Opracowania

Ciereszko H., *Życie i działalność księdza Michała Sopoćki (1888-1975). Pełna biografia Apostoła Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2006.

Dolistowska M., *Z historii ulicy Warszawskiej w Białymstoku – „Kamienica Pana Trębickiego”*, „Białostoczczyzna” 1996, nr 44(4).

Dworakowski J., *Pierwsze lata harcerstwa*, [w:] *Początki harcerstwa w Białymstoku 1913–1923*, Białystok 2003.

Dworakowski J., *Wskrzeszenie polskiego szkolnictwa średniego w Białymstoku (1915–1919)*, [w:] *W kręgu Eugenii i Zbigniewa Troczewskich*, red. Z. Czajkowska, Białystok 1995.

Dworakowski J., *Z dziejów harcerstwa na Białostoczczyźnie (1913–1918)*, „Białostoczczyzna” 1989, nr 3(15).

Dziemian J., *Życiorys kapłana kresowego: wspomnienia 1900–1966*, Biblioteka Narodowa, Magazyn Rękopisów, rps akc. 9357.

Fiedorczyk P., *Dzieje budynku Wydziału Prawa*, „Biuletyn Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku” 2007, nr 10.

Goławski M., *Szkolnictwo powszechne w Białymstoku*, Białystok 1934.

Goławski M., *Towarzystwo Pomocy Szkół Polskich w Białymstoku*, [w:] *Jednodniówka: 29 listopada 1935 roku dwudziestopięćciolecie istnienia Państwowego Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku*, Białystok 1935.

Goławski M., *Wspomnienia ucznia z lat 1915-1920*, [w:] *Jednodniówka: 29 listopada 1935 roku dwudziestopięćciolecie istnienia Państwowego Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku*, Białystok 1935.

Hałko S., *Gimnazjum w latach 1915–1935 r.*, [w:] *Jednodniówka: 29 listopada 1935 roku dwudziestopięćciolecie istnienia Państwowego Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku*, Białystok 1935.

Kietliński M., *Powstanie i działalność Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Zjednoczenie” w Białymstoku w latach 1919–1945*, „Białostoczczyzna” 1997, nr 48(4).

Kietliński M., *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Białymstoku w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna” 1999, nr 53(1).

Kontekst lokalny i fakty o charakterze ogólnopolskim, [w:] *Historia i współczesność olsztyńskiej adwokatury (1951–2015). Kalendarium wydarzeń, wywiady wspomnienia*, Izba Adwokacka w Olsztynie, Olsztyn 2015.

Lechowski A., *Białystok w latach 1864-1918*, [w:] *Historia Białegostoku*, red. A.Cz. Dobroński, Białystok 2021.

Majecki H., *Białystok w okresie II Rzeczypospolitej. Wybrane problemy*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985.

- Maksimiuk D., *Józef Zmitrowicz – pedagog, prawnik, parlamentarzysta i wileński patriota*, „Kurier Wileński” 2020, nr 13(37).
- Milewski J. J., *Białostoczczyzna – początki niepodległości*, „Białostoczczyzna” 1989, nr 13 (1).
- Miodowski A., *Próby wyzwolenia Białegostoku na przełomie 1918/1919 r.*, [w:] *Białystok w 80-leciu. W rocznice odzyskania niepodległości 19 II 1919 – 19 II 1999*, red. C. Kukło, Białystok 2000.
- Pankiewicz E., *Białystok w zaraniu niepodległości*, „Białostoczczyzna” 1994, nr 35(3).
- Piórkowski S., *Historia szkoły w latach 1915–1919*, [w:] *Drugie imienia Jabłonowskiej*, red. S. Piórkowski, Białystok 2009.
- Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 r.*, Poznań 1920.
- Sadowska J., *Odbudowa szkolnictwa w Białymstoku w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości w świetle „Dziennika Białostockiego”*, „Białostoczczyzna” 1995, nr 40(4).
- Sokół Z., *Czasopiśmiennictwo białostockie w latach 1919–1939*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, red. J. Antoniewicz, J. Joka, Białystok 1968.
- Sokół Z., *Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku (1918–1943)*, „Rocznik Białostocki” 1993, t. 18.
- Sopoćko M., *Dziennik*, Białystok 2010.
- Sopoćko M., *Wspomnienia*, Białystok 2018.
- Szot A., *Szkolnictwo Polskie na Białostoczczyźnie w latach 1915–1919 (w okresie okupacji niemieckiej)*, „Nasza Przeszłość” 2005, nr 104.
- Tarkowski M., *Adwokatura wileńska 1918–1939*, Gdańsk 2014.
- Tyszuk W., *Białystok i jego społeczeństwo na tle wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920*, „Rocznik Białostocki” 2014, t. 19.
- W. L., *Piętnastolecie państwowego szkolnictwa średniego w Białymstoku*, „Głos Uczniowski” 1933, nr 1.
- Żuk R., *Wspomnienia o dziekanach Izby Olsztyńskiej oraz szczególnie zasłużonych zmarłych adwokatach*, [w:] *Historia i współczesność olsztyńskiej adwokatury (1951–2015). Kalendarium wydarzeń, wywiady wspomnienia*, Izba Adwokacka w Olsztynie, Olsztyn 2015.
- Żukowski P. M., „*Moje wspomnienia*”. *Przedstawienie wybranych fragmentów pamiętnika Ignacego Dzierżyńskiego, rodzonego brata Feliksa, dotyczące głównie dziejów szkolnictwa na przełomie XIX i XX wieku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2014, R. 64.
- Życka L., *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej na ziemi wileńskiej od 1880 do 1919*, Wilno 1932.
- Żylińska-Żyłkiewicz H., *Z dziejów Gimnazjum Państwowego im. Anny z Sapiechów Jabłonowskiej w Białymstoku (1915–1939)*, „Białostoczczyzna” 1998, nr 51(3).

STRESZCZENIE**Józef Zmitrowicz – wybitny działacz społeczny w Białymstoku
w latach 1916–1921**

Józef Zmitrowicz urodził się 9 października 1879 r. w Poddubnie na ziemi lidzkiej. Studiował prawo w St. Petersburgu i Charkowie. W Wilnie pomagał prowadzić internat dla młodzieży, która chciała wstąpić do seminarium duchownego. W listopadzie 1916 r. Józef Zmitrowicz przyjechał z Wilna do Białegostoku. Białystok w latach 1915–1919 był okupowany przez wojska niemieckie. Władze okupacyjne prześladowały oraz grabiły miejscową ludność. Józef Zmitrowicz został nauczycielem oraz dyrektorem Polskiego Gimnazjum Realnego, ponieważ jego poprzednik – ks. Stanisław Hałko – został aresztowany przez Niemców. Nowy dyrektor Gimnazjum Realnego, podczas swojej działalności pedagogicznej, zmagał się z polityką germanizacyjną. Józef Zmitrowicz bardzo dbał o rozwój duchowy i cielesny swoich uczniów. Kierował białostockim harcerstwem, organizował pogadanki oraz starał się pomagać uboższym podopiecznym. Jego działania podparte były wielkim patriotyzmem oraz pobożnością, czemu wielokrotnie dawał wyraz. Oprócz działalności oświatowej, interesowały go inne aspekty życia społecznego. Był członkiem: Centralnego Komitetu Narodowego Obwodu Białostockiego, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Zjednoczenie” oraz Towarzystwa Popierania Prasy i Czytelnictwa. Pisał artykuły do „Dziennika Białostockiego”. Jego zaangażowanie zostało docenione przez mieszkańców Białegostoku, ponieważ w czerwcu 1919 r., wraz z ks. Stanisławem Hałko, został posłem do Sejmu Ustawodawczego. W parlamencie Józef Zmitrowicz wielokrotnie starał się dbać o dobro miejscowej ludności. Na przykład poruszał temat aprowizacji Białegostoku, w którym z powodu działań wojennych i kilkuletniej okupacji, brakowało podstawowych produktów do życia i higieny osobistej. Interesowały go również sprawy oświatowe, walka z bezczynnością administracji oraz reforma rolna. Około 1922 r. Józef Zmitrowicz wyprowadził się z Białegostoku do Wilna, gdzie rozpoczął karierę adwokacką.

SUMMARY**Józef Zmitrowicz – Prominent Social Activist in Białystok
in the Years 1916–1921**

Józef Zmitrowicz was born on 9 October 1879 in Poddubno, Lida region. He studied law at St Petersburg and Kharkov. In Vilnius he helped to run a boarding school for young people who wanted to enter the seminary. Józef Zmitrowicz came from Vilnius to Białystok in November 1916. Białystok in the years 1915–1919 was occupied by the German army. The occupation authorities persecuted and plundered the

local population. Józef Zmitrowicz became a teacher and director in Polish Real Gymnasium, because his predecessor – priest Stanisław Hałko – was arrested by the Germans. The new director in Polish Real Gymnasium, during his pedagogical activities, struggled against the germanization policy of the German authorities. Józef Zmitrowicz took great care of the spiritual and physical development of his pupils. He managed a scouts group in Białystok, organised talks and tried to help his less wealthy pupils. His actions were supported by great patriotism and piety, which he repeatedly expressed. In addition to his educational activities, he was interested in other aspects of social life. He was a member of: The Central National Committee of Białystok Region, The Christian Cooperative Association “Unification” and The Association for the Encouragement of the Press and Reading. He wrote articles for „Dziennik Białostocki” – Białystok’s Daily. His commitment was appreciated by the citizens of Białystok, because, with priest Stanisław Hałko, he became a parliamentarian in the Legislative Assembly in June 1919. In the parliament Józef Zmitrowicz tried many times to look after the welfare of the local population. For example, he spoke about the victualing of Białystok, which, due to warfare and several years of occupation lacked basic living and personal hygiene products. He was also interested in educational topics, combating administrative inertia and the land reform. Józef Zmitrowicz moved out from Białystok to Vilnius around 1922, where he started his legal career.

Anna Fermus-Bobowiec

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
e-mail: anna.fermus-bobowiec@mail.umcs.pl

ORCID: 0000-0003-3001-8829

Mariola Szewczak-Daniel

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
e-mail: mariola.szewczak-daniel@mail.umcs.pl

ORCID: 0000-0001-6245-2211

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.06

Od decentralizacji do centralizmu demokratycznego – od samorządu II Rzeczypospolitej do systemu rad narodowych w Polsce Ludowej

ABSTRAKT

Budowa rodzimych struktur samorządu terytorialnego rozpoczęła się wraz z odzyskaniem niepodległości. Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej stał się istotnym elementem reaktywowanej państwowości polskiej i tworzonego aparatu władzy terenowej. Podlegał on przy tym znacznym przemianom: od zasady szerokiego samorządu, opartego na zasadzie decentralizacji, do samorządu poddanego procesowi centralizacji, funkcjonującego w warunkach państwa autorytarnego, czego zwieńczeniem była ustawa scaleniowa z 1933 r. Funkcjonowanie struktur samorządowych II Rzeczypospolitej przerwała II wojna światowa, po której Polska, znalazłszy się w strefie wpływów radzieckich, przejęła sowieckie rozwiązania ustrojowe. Początkowo reaktywowany samorząd terytorialny, został ostatecznie wyparty w 1950 r. przez system rad, jako wyraz centralizmu demokratycznego i jednocześnie gwarancja zapewnienia partii komunistycznej monopolu władzy. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie przemian w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego, począwszy od jego powstania w II Rzeczypospolitej aż do jego „przekształcenia” w system rad i następnie

utrwalenia tego systemu w Polsce Ludowej. Bazę materiałową opracowania stanowiły akty normatywne stanowiące podstawy prawne funkcjonowania samorządu terytorialnego w okresie II Rzeczypospolitej i Polski Ludowej oraz literatura przedmiotu poświęcona tej problematyce. Podstawową metodą badawczą zastosowaną podczas pisania artykułu jest metoda historyczno-prawna, polegająca na badaniu i krytycznej ocenie źródeł archiwalnych oraz zjawisk prawnych. Metoda historyczno-prawna została również wykorzystana do badania dawnego (nieobowiązującego) prawa regulującego ustrój samorządu terytorialnego w okresie II Rzeczypospolitej oraz Polski Ludowej.

From Decentralization to Democratic Centralization – From Self-government of the Second Polish Republic to the System of National Councils in the People’s Republic of Poland

ABSTRACT

The formation of the internal structures of a local government began once Poland regained independence. The local government in the Second Polish Republic became an essential element of the reactivated Polish sovereignty and of the local authorities created at that time. At the same time, it underwent significant changes: from the rule of the broad self-government based on the principle of decentralization, to the self-government subjected to the process of centralization and functioning in an authoritarian state. The culmination of these events resulted in the consolidation act of 1933. The functioning of the self-government structures of the Second Polish Republic was interrupted by World War II. After the war, Poland was in the sphere of Soviet influence and took over Soviet system solutions. Initially reactivated local government was finally replaced in 1950 by the system of national councils to express a democratic centralism and simultaneously a guarantee of ensuring the communist party power monopoly. The aim of this article is to show the changes in the functioning of local government – from its establishment in the Second Polish Republic to its “transformation” into a system of councils and then consolidation of this system in People’s Poland. The study was based on normative legal acts which made up the legal basis for the functioning of local government in the period of the Second Polish Republic and People’s Republic of Poland, as well as on the source literature on this subject. The historical and legal method was the main research method used when writing this article. It consisted in the research and critical evaluation of archival sources and legal phenomena. Moreover, it was used to study the old (non-binding) law regulating the local government system in the period of the Second Polish Republic and People’s Poland.

Słowa kluczowe: centralizm, decentralizm, samorząd terytorialny, rady narodowe
Key words: centralism, decentralism, local government, national councils

Uwagi wstępne

Celem artykułu jest ukazanie przemian w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego, począwszy od jego powstania w II Rzeczypospolitej, aż do „przekształcenia” w system rad i następnie utrwalenia tego systemu w Polsce Ludowej.

O ile w II Rzeczypospolitej realizowana była idea samorządu terytorialnego, która wkomponowana została w ustrojowe przeobrażenia państwa – od pełnej decentralizacji do samorządu funkcjonującego w warunkach państwa autorytarnego, to w odniesieniu do Polski Ludowej można kategorycznie stwierdzić, iż od 1950 r. samorządu terytorialnego nie było. System rad, który w latach 1944–1950 istniał obok samorządu, od 1950 r. funkcjonował już zamiast niego, stanowiąc nową jakość, właściwą dla ustroju komunistycznego, wpisującą się jednak w dzieje samorządu terytorialnego powojennej Polski.

Samorząd w II Rzeczypospolitej

Po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie w 1918 r. na ziemiach polskich istniały co najmniej cztery systemy samorządu terytorialnego. W byłej Galicji samorząd funkcjonował na szczeblu gminy oraz powiatu, przy czym nie rozróżniano w zasadzie gminy wiejskiej i miejskiej¹. Trzeba zaznaczyć, że uzyskał on tam najlepsze warunki działalności. Organami samorządu gminnego była rada gminna jako organ uchwałodawczo-kontrolny oraz zwierzchność gminna, składająca się z naczelnika gminy i dwóch lub więcej przysiężnych, która pełniła funkcje wykonawczo-zarządzające. Pomimo jednolitości ustrojowej samorządu gminnego, na mocy norm szczególnych wprowadzono pewne zróżnicowanie ustroju gmin miejskich. W 1889 r. uregulowano ustrój 30 większych miast, a w 1896 r. unormowano samorząd w ponad 140 miastach i miasteczkach galicyjskich². Na czele miast powołano rady miejskie, zaś kompetencje wykonawcze powierzono magistratom. Organami samorządu powiatowego, funkcjonującego obok samorządności gminnej, były rady powiatowe oraz wydziały powiatowe. Istotne kompetencje nadzorcze nad samorządem uzyskał Wydział Krajowy, który pochodził z wyboru Sejmu galicyjskiego, co świadczyło o tym, że stanowił składową instytucji autonomicznych. Na terenie Śląska Cieszyńskiego ustrój gminy, pomimo odmienności w nazewnictwie organów, przypominał ustrój gminy galicyjskiej. Nie istniał tam samorząd powiatowy³.

¹ A. Tarnowska, *Z dziejów unifikacji administracji II Rzeczypospolitej*, Toruń 2012, s. 132.

² W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007, s. 218-219.

³ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Samorząd terytorialny i rozwój lokalny*, red. A. Piekara, Z. Niewiadomski, wyd. 2, Warszawa 1996 s. 141.

W dawnym zaborze pruskim samorząd terytorialny istniał na trzech z czterech szczebli podziału terytorialno-administracyjnego, ponieważ nie powołano go w obwodach rejencyjnych⁴. Na szczeblu prowincji podstawowymi organami samorządowymi były sejm prowincjonalny, skupiający kompetencje uchwałodawcze oraz wydział prowincjonalny, będący organem wykonawczo-zarządzającym. Niżej znajdował się samorząd powiatowy z sejmikiem powiatowym oraz wydziałem powiatowym na czele. Na szczeblu gminnym funkcjonował samorząd miejski, określony ustawą z 1853 r. oraz samorząd gmin wiejskich, uregulowany kompleksowo na mocy Ustawy z dnia 3 lipca 1891 r.⁵ Do cech charakterystycznych samorządu pruskiego zaliczano przede wszystkim: częściowe powierzenie nadzoru nad samorządem sądom administracyjnym, równorzędną pozycję organu zarządzająco-wykonawczego (magistratu) i organu uchwałodawczego (rady miejskiej) oraz wprowadzenie instytucji zawodowych członków magistrackich. Szczególnie szeroki zakres samodzielności w działaniu posiadał samorząd zorganizowany na szczeblu prowincjonalnym, praktycznie niedostępny dla Polaków⁶.

Sytuacja samorządu zdecydowanie najgorzej przedstawiała się w byłym zaborze rosyjskim. Do 1914 r. samorząd występował tutaj w gminie wiejskiej. W czasie I wojny światowej okupanci niemiecki i austro-węgierski wprowadzili samorząd miejski i powiatowy, powoływany w wyborach niedemokratycznych, tj. w systemie kurialnym⁷.

Najsłabiej rozwinięte ustawodawstwo samorządowe byłego zaboru rosyjskiego skłoniło rząd polski do rozpoczęcia przebudowy ustroju samorządu terytorialnego od ziem dawnego Królestwa Polskiego, które stanowiły centrum odradzającego się państwa⁸. Zaledwie kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości wydano szereg aktów prawnych ujednociających rozwiązania instytucjonalne na szczeblu powiatu i gminy⁹.

Pomimo istniejącej mozaiki przepisów unifikacja ustroju samorządu terytorialnego nastąpiła dopiero wraz z wejściem w życie Ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, zwanej powszechnie ustawą scaleniową¹⁰. Jednakże określenie naczelných zasad ustroju

4 Ibidem, s. 141-42.

5 W. Witkowski, op. cit., s.185-188.

6 H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej...*, s. 141.

7 B.M., *Samorząd miejski według ustawy z dnia 18 sierpnia 1916 r. dla Kielc, Lublina, Piotrkowa i Radomia*, Kielce 1916, s. 11.

8 H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej...*, s. 142.

9 Były to m. in.: Dekret Naczelnika Państwa z dnia 27 listopada 1918 r. – o radach gminnych (Dz.Pr.P.P. nr 18, poz. 76), Dekret z dnia 5 grudnia 1918 r. – o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych (Dz.Pr.P. . Nr 19, poz. 51), Dekret z dnia 4 lutego 1919 r. – o samorządzie miejskim (Dz.Pr.P.P. nr 13, poz. 140).

10 Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. – o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz.U. nr 35, poz.294).

samorządu terytorialnego nastąpiło już wcześniej, bo w Konstytucji marcowej z 17 marca 1921 r. Jej uchwalenie stanowiło pierwszy etap funkcjonowania administracji międzywojennej¹¹. W okresie prac legislacyjnych nad Konstytucją kluczowym zagadnieniem dla jej twórców była kwestia wyboru pomiędzy centralizacją zarządu państwem a decentralizacją jego funkcji publicznych¹². Jak podkreślił Hubert Izdebski samorząd stanowił zasadniczą formę decentralizacji administracji rozumianą jako „nadanie jednostkom organizacyjnym aparatu państwowego określonego stopnia prawnej samodzielności wobec organów wyższych, stających się tym samym organami nadzorczymi w ścisłym tego słowa znaczeniu”¹³.

Podstawową zaletą decentralizacji było stworzenie prawnych i faktycznych warunków udziału czynnika obywatelskiego oraz inicjatyw lokalnych w zarządzaniu państwem, w przeciwieństwie do modelu scentralizowanego, angażującego przede wszystkim administrację rządową. Decentralizacja sprzyjała budowie więzi pomiędzy obywatelami a władzą publiczną, a co za tym idzie, stanowiła czynnik sprzyjający konsolidacji państwa i narodu¹⁴. Niektórzy z propagatorów zdecentralizowanego modelu zarządzania podkreślali z kolei, że tylko ten model odpowiadał ówczesnej sytuacji Rzeczypospolitej, charakteryzującej się etnicznym i kulturowym zróżnicowaniem, będącym z kolei skutkiem ponadstuletniej przynależności do różnych organizmów państwowych. Dodatkowo eksponowanymi zaletami, wynikającymi z zaprowadzenia modelu zdecentralizowanego, były aspekty funkcjonalne. Należały do nich przede wszystkim: brak formalizmu, sprawność działania, redukcja fachowego aparatu administracyjnego na rzecz czynnika obywatelskiego, a przede wszystkim większe możliwości dostosowania rozwiązań instytucjonalnych do charakteru realizowanych zadań¹⁵.

Postulaty przemawiające za decentralizacją znalazły wyraz w Konstytucji marcowej. Ustawa konstytucyjna poświęciła zagadnieniom samorządu terytorialnego aż pięć artykułów. Jedną z naczelnych zasad jej, proklamowaną przez art. 3 akapit 4, było oparcie ustroju państwa polskiego na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, działającego w sferze „kultury, administracji i gospodarstwa”¹⁶.

W myśl art. 65 Konstytucji państwo miało być podzielone w drodze ustawodawczej na województwa, powiaty oraz gminy miejskie i wiejskie. Wymienione jednostki stanowiły jednocześnie jednostki samorządu terytorialnego, tak więc

¹¹ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.R.P. nr 44, poz. 267), dalej: Konstytucja marcowa z 1921 r.

¹² M. Grzybowska, *Decentralizacja i samorząd w II Rzeczypospolitej*, wyd. 1, Kraków 2003, s. 26.

¹³ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej...*, s. 140.

¹⁴ M. Grzybowska, *Decentralizacja...*, s.26.

¹⁵ *Ibidem*, s. 26-27.

¹⁶ M. Grzybowska, *Samorząd miejski w II Rzeczypospolitej*, „Samorząd Terytorialny” 2006, nr 6, s. 8.

podział ten miał zostać przeprowadzony zarówno dla administracji państwowej, jak i samorządu terytorialnego¹⁷.

Na mocy art. 67 Konstytucji obieralne organy samorządu terytorialnego uzyskały uprawnienia do stanowienia prawa obowiązującego na obszarze działalności jego organów. Pomimo tego, że Konstytucja nie stanowiła o zakresie przedmiotowym kompetencji uchwałodawczych, to należy przyjąć, że obejmowały one dziedziny wskazane w art. 3 akapicie 4 Konstytucji („administracja, kultura i gospodarstwo”), a także inne dziedziny przekazane w drodze ustawowej¹⁸. Podobnie Konstytucja nie precyzowała formy prawnej aktów prawa miejscowego, jak również zakresu sprawowanej nad nimi kontroli¹⁹.

Bardzo ważnym zagadnieniem z punktu widzenia określenia granic niezależności samorządu terytorialnego, a co za tym idzie stopnia decentralizacji ustroju państwa, była kwestia nadzoru nad samorządem terytorialnym. Problemowi temu Konstytucja marcowa poświęciła art. 70. Przepis ten wprowadzał możliwość poddania działalności samorządu terytorialnego nadzorowi sprawowanemu przez państwo oraz organy samorządu terytorialnego wyższego stopnia. Ustawa zasadnicza nie wymieniała środków nadzorczych poza wskazanym w art. 70 zdanie 2 prawem zatwierdzania uchwał organów samorządu przez organy wyższego stopnia lub przez właściwego ministra²⁰. Brak było również dokładnego określenia relacji pomiędzy organami samorządu a sprawującymi nadzór nad ich działalnością. Określenie tej relacji pozostawiono w pierwszej kolejności ustawodawstwu zwykłemu oraz regulującemu ustrój samorządu terytorialnego²¹.

Kolejną konstytucyjną zasadą, mogąca świadczyć o zamiarze wzmocnienia pozycji samorządu terytorialnego była zasada ustawowego rozgraniczania źródeł dochodów administracji samorządowej oraz administracji rządowej. Wydaje się jednak, że z punktu widzenia skuteczniejszego zabezpieczenia niezależności samorządu, większe znaczenie miałyby zagwarantowanie samodzielności finansowej, tak aby nie tylko były to źródła rozdzielone, ale przede wszystkim wystarczające dla realizacji zadań samorządu terytorialnego²².

Praktyka funkcjonowania samorządu pokazała jednak, że szerokie ramy działalności samorządu wyznaczone przez Konstytucję marcową okazały się w rzeczywistości niezrealizowanymi deklaracjami. Nieprecyzyjne i bardzo ogólnikowo sformułowane przepisy, mające w znacznej mierze charakter wy-

¹⁷ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej, cz. I*, „Samorząd Terytorialny 1991, nr 5, s. 38.

¹⁸ J. Strzelecki, *Samorząd miejski na terenie b. Królestwa Kongresowego*, Warszawa 1927, s. 13.

¹⁹ M. Grzybowska, *Decentralizacja i samorząd...*, s. 70.

²⁰ Art. 70 Konstytucji marcowej z 1921 r.; A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Warszawa 1983, s. 258-259.

²¹ M. Grzybowska, *Samorząd miejski...*, s. 9.

²² Eadem, *Decentralizacja...*, s. 74.

tycznych, pozostawiały wiele możliwości interpretacyjnych. Sposób interpretacji przepisów zależał od orientacji politycznej władzy rządzącej, w łonie której poszczególne stronnictwa polityczne, w zależności od własnych interesów, dbały o rozbudowę lub ograniczenie samorządu²³.

Przezwrot majowy dokonany w dniach od 12 do 15 maja 1926 r. przez Józefa Piłsudskiego zapoczątkował okres przemian ustrojowych, zmierzających do podporządkowania samorządu, jak i pozostałych sfer życia politycznego i społecznego administracji rządowej²⁴. Zmiana układu sił politycznych i przejęcie władzy przez obóz sanacyjny znalazła wyraz w uchwalonej 2 sierpnia 1926 r. noweli sierpniowej. Przyjęty pozaparlamentarny system rządów, wyrażający się we wzmocnieniu władzy Prezydenta i rządu, kosztem uprawnień Sejmu i Senatu, pociągnął za sobą również ograniczenie roli samorządu²⁵.

Zapewnienie organom samorządu terytorialnego względnej samodzielności nie wpisywało się w przyjętą wówczas przez obóz rządowy praktykę stosowania zasady centralizmu biurokratycznego²⁶. Znalazło to również prawne usankcjonowanie w wydanych po przewrocie majowym aktach normatywnych, realizujących zasadę nadrzędnej pozycji organów administracji rządowej wobec samorządu oraz przyznających im liczne środki nadzoru nad jego działalnością²⁷. Pierwszym aktem prawnym formalnie ograniczającym sfery działania samorządu terytorialnego było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej²⁸. Wprowadzało ono pośrednio zasadę domniemania kompetencji władz administracji ogólnej, które były właściwe w sprawach niezastrzeżonych dla samorządu terytorialnego²⁹.

Pełne ograniczenie roli samorządu nastąpiło wraz z wejściem w życie ustawy scaleniowej. Wejście w życie rzezzonej ustawy stanowiło drugi etap funkcjonowania administracji międzywojennej, a zarazem procesu dalszego przejścia ustroju państwa w kierunku centralizacji administracji. Ustawa scaleniowa wprowadziła w zasadniczych sprawach jednolity ustrój gmin wiejskich i miejskich oraz powiatowych związków samorządowych na terenie Rzeczypospolitej,

²³ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej...*, s. 144.

²⁴ S. Kutrzeba, *Polska odrodzona 1914–1939*, Kraków 1988, s. 228; M. Klimek, *Samorząd miast II Rzeczypospolitej*, Lublin 2006, s. 57.

²⁵ A. Ajnenkiel, *Administracja w Polsce*, Warszawa 1977, s. 85.

²⁶ E. Adamczyk, *Gospodarka komunalna miasta Krakowa w okresie II Rzeczypospolitej*, wyd. 1, Kraków 1997, s. 72.

²⁷ C. Ratajski, *Skarbowość komunalna*, „Samorząd Miejski” 1927, z. 10, s. 670.

²⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 stycznia 1928 r. – o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz.U. Nr 11, poz. 86), dalej: rozporządzenie o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej z 1928 r.

²⁹ Artykuł 67 ustawy o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej z 1928 r.; H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, cz. I, s. 148; S. Wójcik, *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku. Myśl samorządowa. Historia i współczesność*, Lublin 1999, s. 149.

z wyjątkiem województwa śląskiego. Zasadniczym osiągnięciem regulacji było ustanowienie jednolitych przepisów w zakresie: prawa wyborczego i systemu wyborczego, rodzaju, składu, nazw i kompetencji organów, kontroli wewnętrznej (powołanie komisji rewizyjnych) oraz nadzoru państwowego. Tylko w sprawach drugorzędnych obowiązywały w dalszym ciągu regulacje dzielnicowe. Rozwiązaniom normatywnym ustawy przyświecały dwie podstawowe zasady. Po pierwsze, ustawa przesunęła, tak w gminach miejskich, jak i wiejskich, kompetencje z organu uchwałodawczego na organ zarządzający, zaś w łonie organu zarządzającego, z kolegium zarządu na organ jednoosobowy (przełożonego gminy)³⁰.

Z drugiej strony, ustawa scaleniowa znacznie ograniczyła rolę i samodzielność samorządu, ustanawiając szeroki nadzór organów administracji rządowej. Należy bowiem zaznaczyć, że o stopniu samodzielności samorządu terytorialnego, a tym samym stopniu decentralizacji decydowały następujące czynniki: zakres kompetencji przyznanych jego organom oraz sprawowania nadzoru. W odniesieniu do zakresu kompetencji organów samorządowych, jednostki samorządu terytorialnego, a przede wszystkim gminy, miały do spełnienia dwójakiego rodzaju zadania: własne i poruczone. W świetle postanowień ustawy scaleniowej zadaniami poruczonymi było działanie w charakterze organów wykonawczych władz rządowych bądź w charakterze władz administracji ogólnej. Organy władzy nadzorczej miały prawo nadzoru nad organami samorządu w zakresie wykonywanych przez nie spraw poruczonych³¹.

Zagadnienie nadzoru nad samorządem stanowi jedno z najważniejszych zagadnień teorii samorządu terytorialnego, ponieważ streszcza ono stosunek państwa do tego systemu administracji publicznej³². To właśnie organizacja i zakres uprawnień władz nadzorczych odzwierciedla stosunek państwa do samorządu, a także decyduje o jego samodzielności³³. Ustawa scaleniowa, wbrew postanowieniom Konstytucji marcowej, przekazała organom administracji rządowej bardzo szerokie uprawnienia nadzorcze, rozszerzając katalog środków nadzoru oraz podstawy ingerencji w działalność samorządu³⁴. Organy nadzorcze dysponowały rozległymi uprawnieniami władczej ingerencji, polegającymi m.in. na prawie zatwierdzania uchwał rad gminnych, akceptacji wyboru przełożonych miast i gmin, prawie dokonywania inspekcji urzędów samorządo-

³⁰ K.W. Kumaniecki, J.S. Langrod, Sz. Wachholz, *Zarys ustroju, postępowania i prawa administracyjnego w Polsce*, Kraków-Warszawa 1939, s. 37-39.

³¹ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej...*, s. 148-149.

³² J. Staryszak, *Prawo nadzoru nad administracją samorządową w Polsce*, Warszawa 1931, s. 149.

³³ B. Wasiutyński, *Czynności nadzorcze w nowym ustroju samorządowym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936 r., z. 1, s.13.

³⁴ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej, cz. II*, „Samorząd Terytorialny” 1991, nr 6, s. 47.

wych, sprawowanie władzy dyscyplinarnej nad członkami zarządu gminy oraz rozwiązywania organów samorządowych³⁵. W zakresie stosowania najbardziej radykalnego środka nadzoru, jakim było rozwiązanie organów, bardzo ogólne i nieostre przesłanki rozwiązania organu uchwałodawczego lub zarządzającego każdego z osobna lub równocześnie, stwarzały władzy nadzorczej w zasadzie nieskrępowane możliwości korzystania z tego środka³⁶.

Dodatkowo, podporządkowaniu samorządu administracji rządowej według nowej ustawy sprzyjało również wprowadzenie zasady jednoosobowego i monokratycznego kierownictwa w organizacji samorządu³⁷. Wzmocnienie pozycji przełożonego gminy wyrażało się przede wszystkim w przekazaniu mu wszystkich kompetencji zarządu, za wyjątkiem spraw enumeratywnie wyliczonych w ustawie, w których magistrat decydował kolegialnie. Na wzmocnienie pozycji wpływało również przyznanie przełożonemu prawa przewodniczenia posiedzeniom organu stanowiącego. W końcu wskazać należy, że na mocy ustawy scaleniowej przełożony gminy (prezydent miasta, względnie burmistrz) posiadał pewne uprawnienia szczególne. W wyjątkowych przypadkach mógł podjąć decyzje w zastępstwie magistratu, a także dysponował pewnymi uprawnieniami nadzorczymi. Na mocy art. 66 ustawy scaleniowej, miał on prawo zawieszenia nieważnych postanowień organów ustrojowych, powziętych z naruszeniem istotnych wymagań formalnych albo sprzecznych z obowiązującym prawem³⁸.

Ostatni okres funkcjonowania administracji międzywojennej, w tym również administracji samorządowej wyznacza uchwalenie Konstytucji kwietniowej³⁹. Przepis art. 4 pkt 3 Konstytucji kwietniowej przewidywał powołanie do życia dwóch rodzajów samorządu: terytorialnego i gospodarczego⁴⁰. Jednakże w przeciwieństwie do Konstytucji marcowej, w nowej ustawie zasadniczej przepisy o samorządzie zostały zredukowane do minimum. Świadczy o tym fakt, że zabrakło przepisów stanowiących wprost o jego istocie. Z regulacji konstytucyjnych wynikało, że samorząd stanowił organizację społeczeństwa działającego „w ramach państwa” i przez państwo powołaną. Postanowienie to było o tyle istotne, bowiem ustawodawca wyraźnie zrezygnował z pojmowania samorządu jako naturalnego uprawnienia społeczności lokalnych do zarządzania swoimi sprawami⁴¹. Pomimo zachowania funkcjonującej dotychczas zasady

35 M. Klimek, op. cit., s. 58.

36 L. Bar, *Prawo rozwiązywania reprezentacji w samorządzie terytorialnym*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1934, nr 3, s. 76.

37 Ibidem, s. 58; J. Grenowski, *Państwo a samorząd*, „Samorząd Miejski” 1931, z. 20, s. 1088-1090.

38 Art. 47 ust. 2. ustawy scaleniowej z 1933 r.

39 Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., (Dz.U. nr 30, poz. 227), (dalej: Konstytucja kwietniowa z 1935 r.).

40 Art. 4 pkt. 3 Konstytucji kwietniowej z 1935 r.; M. Grzybowski, *Samorząd w konstytucji nowej a dotychczasowej*, „Przegląd Samorządowy” 1935, nr 5, s. 2-4.

41 M. Grzybowska, *Decentralizacja...*, s.79.

podmiotowości publiczno-prawnej i osobowości cywilnoprawnej samorządu terytorialnego, a także możliwości samodzielnego wyłaniania organów, samorząd powstawał wyłącznie z woli państwa, nie zaś z woli społecznej, niezależnie od państwa⁴².

Konstytucja kwietniowa zerwała z proklamowaną przez swą poprzedniczkę z 1921 r. ideą „szerokiego samorządu terytorialnego”, nie eliminując jednocześnie samej instytucji samorządu terytorialnego. W świetle jej postanowień samorząd terytorialny stanowił, obok administracji rządowej i samorządu gospodarczego, jedną z form administracji państwowej, będącej funkcją publiczną⁴³. Samorząd przestał pełnić funkcję niezależnego od państwa, odrębnej od państwa korporacji publiczno-prawnej. Ustawa konstytucyjna traktowała samorząd jako „przedłużenie i uzupełnienie” administracji rządowej w zakresie zaspokajania potrzeb miejscowych⁴⁴. Jego zasadniczą funkcją było zatem wspomaganie państwa w zaspokajaniu potrzeb lokalnych. Prostą konsekwencją takiego ujmowania samorządu była likwidacja, znanego Konstytucji marcowej, dualizmu, polegającego na równoległym funkcjonowaniu administracji rządowej i samorządowej. Samorząd stanowił więc instytucję pochodną w stosunku do państwa⁴⁵.

System rad w Polsce Ludowej

Klęska wojsk III Rzeszy na froncie wschodnim w 1943 r., a następnie wkroczenie Armii Czerwonej na terytorium dawnej II Rzeczypospolitej z początkiem 1944 r., ukształtowały nową sytuację polityczną na ziemiach polskich⁴⁶. Zwycięstwa wojsk radzieckich uaktywniły polskich komunistów, działających z inspiracji Stalina, którzy przystąpili do tworzenia systemu konspiracyjnych władz administracyjnych, odmawiając rządowi w Londynie prawa reprezentowania ogółu Polaków i uznając sojusz ze Związkiem Radzieckim za podstawę polskiej polityki zagranicznej⁴⁷. Na terenach wyzwolanych spod okupacji tworzona była i umacniała się nowa władza komunistyczna, która „raz zdobytej władzy, nie zamierzała oddać”⁴⁸ przez następne czterdzieści pięć lat. Gwarantem utrzymania tej władzy był Związek Radziecki, który stał się hegemonem

⁴² Eadem, *Samorząd miejski ...*, s. 10.

⁴³ A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje...*, s. 328.

⁴⁴ M. Grzybowski, op. cit., s. 2-4.

⁴⁵ M. Jaroszyński, *Samorząd w Konstytucji Kwiecniowej*, „Samorząd” 1935, nr 18, s. 289-290.

⁴⁶ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Warszawa 1990, s. 12-13, 42.

⁴⁷ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018, s. 37.

⁴⁸ Parafraza słów wypowiedzianych przez Władysława Gomułkę 18 czerwca 1945 r. w trakcie moskiewskich rozmów z przedstawicielami rządu RP na Uchodźstwie: „Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy” – ibidem, s. 71.

w Europie Środkowo-Wschodniej, narzucając państwu swojej strefy wpływów władzę proradzieckich partii komunistycznych i bolszewickie rozwiązania ustrojowe⁴⁹. Polska znalazła się tym samym w obszarze bezwzględnej radzieckiej dominacji, nie będąc państwem ani demokratycznym, ani suwerennym⁵⁰.

Władze komunistyczne zadbały jednak o tworzenie pozorów, unikając nawet określenia nowego systemu władzy komunizmem, a nazywając go demokracją ludową⁵¹. Kamuflaż i gra pozorów, wspomagana państwowotwórczą propagandą, hasłami patriotycznymi i pseudo-demokracją dla ludu – chłopów i robotników, którzy przynajmniej teoretycznie mieli najbardziej skorzystać z reform społecznych i ustrojowych, stały się istotnym elementem w budowie scentralizowanego aparatu administracji, typowego dla reżimów totalitarnych, opartego na dominującej pozycji aparatu partyjnego⁵².

Zasada kierowniczej roli partii komunistycznej, od 1948 r. – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej⁵³, stała się zatem podstawową zasadą ustrojową, decydującą o organizacji i funkcjonowaniu administracji⁵⁴. Zasadzie tej towarzyszyło założenie, że w państwie socjalistycznym partia robotnicza, wyrażająca interesy najszerzszych mas pracujących, stała się reprezentantem interesów ogólnonarodowych. Tym samym organy partii i aparat państwa, przy zachowaniu organizacyjnej odrębności, realizować miały ten sam wspólny program polityczny. Partia działała przez organy administracji i kierowała nimi, ustalając program działania, wydając dyrektywy co do jego realizacji i kontrolując jego wykonanie. Formą partyjnego kierownictwa było istnienie w aparacie administracyjnym organizacji partyjnych oraz stosowanie rozwiązań zapewniających powoływanie członków partii lub cieszących się jej zaufaniem na kierownicze stanowiska w organach władzy i administracji państwowej⁵⁵.

Z kolei zasadą, która w swoim założeniu miała ułatwić partii komunistycznej wykonywanie jej kierowniczej roli, była zasada centralizmu demokratycznego⁵⁶, przeciwstawianego centralizmowi biurokratycznemu⁵⁷. Wyrosła ona na gruncie funkcjonowania partii bolszewickiej, a następnie została przeniesiona na potrzeby organizacji aparatu państwowego⁵⁸. Wskazywała na współistnienie dwóch przeciwstawnych sobie pojęć: centralizmu i demokracji. Centralizm

49 J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1996, s. 49-51.

50 J. Eisler, op. cit., s. 99.

51 Ibidem, s. 63.

52 Ibidem, s. 100, 107-108.

53 A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1996, s. 223.

54 J. Starościek, *Prawo administracyjne*, Warszawa 1975, s. 72.

55 Ibidem, s. 73-75; Z. Leoński, E. Ochendowski, *Ustrój administracji europejskich państw socjalistycznych*, Toruń 1973, s. 8-9.

56 Z. Leoński, E. Ochendowski, op. cit., s. 15.

57 M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, wyd. 1, Warszawa 2000, s. 166.

58 Z. Leoński, E. Ochendowski, op. cit., s. 16.

zakładał jedność koncepcji, wyznaczoną realizacją jednego programu politycznego i jedność kierownictwa w ustalaniu i realizacji rozwiązań o charakterze gospodarczym, kulturalnym i społecznym. Natomiast elementy demokratyzmu miały polegać na zapewnieniu obywatelom udziału w zarządzaniu państwem⁵⁹. W ten sposób w zasadzie centralizmu demokratycznego znajdowała swój wyraz także zasada ludowładztwa, zwana także demokratyzmem socjalistycznym, rozumiana właśnie jako oddanie władzy w ręce mas pracujących⁶⁰.

W warunkach Polski Ludowej, formą organizacyjną, która w swoim założeniu miała urzeczywistniać ludowładztwo, były rady narodowe, zbudowane w oparciu o założenia centralizmu demokratycznego⁶¹. Oznaczało to przeniesienie na polski grunt radzieckiej instytucji ustrojowej, która pojawiła się we wszystkich państwach socjalistycznych, w obszarze radzieckiej dominacji⁶².

Budowa w Polsce systemu rad rozpoczęła się wraz z tworzeniem przez komunistów konspiracyjnych jeszcze struktur administracji jako przeciwwagi dla istniejących struktur podziemnych, uznających rząd na Uchodźstwie za uprawnionego reprezentanta państwa polskiego⁶³. W nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r. została powołana Krajowa Rada Narodowa⁶⁴, jako „nowa władza, która służyłaby ludowi i jego interesom”, jakościowo różna od formy władzy w Polsce przedwrześniowej, realizującej „rządy zgubne dla kraju i narodu”, służące „szczupłej garstce obszarników i fabrykantów”⁶⁵. Na swoim pierwszym posiedzeniu uchwaliła ona Statut Tymczasowy Rad Narodowych, zgodnie z którym Krajowa Rada Narodowa oraz wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe były podziemnymi organami władzy narodu, działającymi do czasu wyłonienia właściwych organów władzy przez zgromadzenie ustawodawcze w niepodległej Polsce, oraz tymczasową polityczną reprezentacją narodu⁶⁶. W ten sposób, przynajmniej teoretycznie, rady narodowe miały być, organami przedstawicielskimi, o funkcjach uchwałodawczych i wykonawczych zarazem, a cały system oparty został na zasadzie podporządkowania rad narodowych niższych szczebli radom narodowym szczebli wyższych, z Krajową Radą Narodową na czele⁶⁷. Rady nie pochodziły z wyborów, a ich członkowie byli delegowani przez organizacje i zrzeszenia, które, korzystały, jak stanowił Statut, z przymiotu „demokratyczno-niepodległościowego”, co zgodnie

59 Z. Rybicki, *System rad narodowych*, Warszawa 1971, s. 141.

60 Z. Leoński, E. Ochendowski, op. cit., s. 6.

61 Z. Rybicki, op. cit., s. 12.

62 Z. Leoński, E. Ochendowski, op. cit., s. 6.

63 J. Eisler, op. cit., s. 36-37.

64 Ibidem, s. 37.

65 A. Wendel, *KRN i PKWN – pierwsze władze Polski Ludowej*, „Rocznik Lubelski” 1959, nr 2, s. 18.

66 Ibidem, s. 18-19; §8 Statutu Tymczasowego Rad Narodowych, „Rada Narodowa” 1944, nr 2, s. 4.

67 Z. Rybicki, op. cit., s. 107-108; §2 Statutu Tymczasowego Rad Narodowych, „Rada Narodowa” 1944, nr 2, s. 2.

z ówczesną propagandą oznaczało wyłącznie organizacje lewicowe, zdominowane przez komunistów i tym samym przez Polską Partię Robotniczą⁶⁸.

Zakreślając perspektywę rozwojową systemu rad, manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r. ujmował je jako terenowy aparat administracyjny, za pomocą którego PKWN, określony mianem tymczasowej władzy wykonawczej, sprawować miał tę władzę w terenie. Manifest wskazywał przy tym na konieczność powołania rad tam, gdzie jeszcze nie istniały⁶⁹.

Z kolei przyjęcie w manifeście, że do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego i uchwalenia nowej Konstytucji, obowiązywać będą podstawowe założenia Konstytucji marcowej z 1921 r.⁷⁰, sugerować mogło uwzględnienie zasady samorządu terytorialnego w przemianach ustrojowych początków Polski Ludowej, skoro obecna ona była właśnie w tej konstytucji⁷¹. Wydawał się to potwierdzać także art. 1 Ustawy z dnia 11 września 1944 r., uchwalonej przez Krajową Radę Narodową, o organizacji i zakresie działania rad narodowych, który stanowił, że „do czasu powołania stałej politycznej reprezentacji narodu w myśl zasad Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku jako tymczasowe organy ustawodawcze i samorządowe na oswoobodzonych od okupanta terenach Rzeczypospolitej Polskiej działają rady narodowe”⁷². Wprost natomiast do powołania samorządu terytorialnego doszło dekretem PKWN z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego⁷³. Został on połączony z systemem rad, co wynikło zarówno z cytowanego wyżej art. 1 ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych, jak i z art. 3 wspomnianego dekretu, który stanowił, że „samorząd terytorialny reprezentowany przez terenową radę narodową stanowi korporację prawa publicznego i posiada osobowość prawną”.

W praktyce prowadziło to do utożsamiania rad narodowych z samorządem i jego organami uchwałodawczymi⁷⁴, co poddawane było krytyce w ówczesnej doktrynie, w której podkreślano, że rady spełniały określone funkcje w dziedzinie samorządu, natomiast nie były jego formą organizacyjną. Zgodnie bowiem z cytowanym art. 3 dekretu o samorządzie, samorząd terytorialny był jedynie reprezentowany przez radę narodową, a sam system rad stanowił nową

⁶⁸ §3 Statutu Tymczasowych Rad Narodowych, „Rada Narodowa” 1944, nr 2, s. 3.

⁶⁹ *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r.*, Chełm (właśc. Mo-skwa) [w:] *Państwo i prawo Polski Ludowej (1944–1989). Wybór źródeł*, oprac. W. Kozub-Ciembroniewicz, J.M. Majchrowski, K. Kozub-Ciembroniewicz, W. Majchrowski, Kraków 2014, s. 5-9.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 6.

⁷¹ Z. Rybicki, *op. cit.*, s. 110 – 111.

⁷² Ustawa z dnia 11 września 1944 r. – o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz.U. nr 5, poz. 22).

⁷³ Dekret PKWN z dnia 23 listopada 1944 r.- o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz.U. nr 14, poz. 74).

⁷⁴ M. Kallas, A. Lityński, *op. cit.*, s. 59.

instytucję ustrojową, opartą na nowych treściach i zasadach, zgodnych z socjalistycznymi przeobrażeniami państwa⁷⁵.

Samorząd terytorialny korzystał więc z terenowych rad, jako organów uchwałodawczych, tj. rad narodowych wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych⁷⁶. Z kolei organami wykonawczymi wybieranymi przez rady odpowiedniego stopnia były: wydział wojewódzki, wydział powiatowy, zarząd miejski z burmistrzem lub prezydentem i zarząd gminy w wójtem. Natomiast przewodniczący wydziału wojewódzkiego i powiatowego nie pochodzili z wyboru i byli to odpowiednio wojewoda i starosta, obaj z nominacji organów państwowych, jako reprezentanci administracji ogólnej⁷⁷.

Same rady także nie pochodziły z wyborów. W ich skład wchodził delegaci odpowiednich organizacji i zrzeszeń, określonych przez ustawę mianem demokratyczno-niepodległościowych⁷⁸. Były to organy reprezentatywne, ale wyłącznie w rozumieniu, zgodnym z zasadą ludowładztwa i kierowniczej roli partii. W ówczesnej doktrynie znajdziemy wprost sformułowania o „selekcji w kierunku zacieśniającym, co odpowiadało krystalizowaniu się poglądów na kierunek rozwoju nowego ustroju”, wskazujące na te organizacje i zrzeszenia, które „stały na gruncie aktywnej współpracy w budowie socjalizmu”⁷⁹.

Wtłoczenie zatem samorządu terytorialnego, jako instytucji ustroju „burżuazyjnego”, jak to określali komuniści, w system rad nie mogło stać się trwałym elementem ustroju administracji terenowej Polski Ludowej. Zasada decentralizacji, której najpełniejszym urzeczywistnieniem był właśnie samorząd terytorialny, pozostawała bowiem nie do pogodzenia z zasadą centralizmu demokratycznego, tak jak pluralizm polityczny – z zasadą kierowniczej roli partii komunistycznej.

Stąd już ustawą z dnia 3 stycznia 1946 r.⁸⁰ nadano nowe brzmienie art. 1 ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych. Zrezygnowano mianowicie z dotychczasowego sformułowania, że rady narodowe działają jako tymczasowe organy samorządowe, na rzecz określenia ich organami planowania działalności publicznej oraz kontroli nad rządowymi i samorządowymi organami wykonawczymi⁸¹. Odtąd nie budziło już

⁷⁵ M. Jaroszyński, *Zagadnienia rad narodowych*, Warszawa 1961, s. 17; Z. Rybicki, op. cit., s. 115.

⁷⁶ Art. 2 Ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych.

⁷⁷ Dekret PKWN z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz.U. nr 14, poz. 74); dekret PKWN z dnia 21 sierpnia 1944 o trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji (Dz.U. nr 2, poz. 8).

⁷⁸ Art. 3 ustawy z dnia 11 września 1944 r. – o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz.U. nr 5, poz. 22).

⁷⁹ M. Jaroszyński, *Zagadnienia rad narodowych...*, s. 20.

⁸⁰ Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. - o zmianie ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz.U. nr 3, poz. 19).

⁸¹ Art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. - o zmianie ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz.U. nr 3, poz. 19), nadający nowe brzmienia art. 1 tej ustawy.

wątpliwości, że rady narodowe nie były organami uchwałodawczymi samorządu, a za *stricte* samorządowe ustawodawca uznawał jedynie organy wykonawcze samorządu. W ten sposób system rad zdominował samorząd, sprowadzając go wyłącznie do organu wykonawczego rady⁸². Same rady nigdy natomiast nie były odrębnymi od państwa podmiotami, o czym świadczy zarówno sposób ich powołania, jak i zakres kompetencji, sprowadzający się do planowania i kontroli działalności publicznej. Tym samym nie mieściły się one w klasycznym pojęciu samorządu terytorialnego.

Ten ostatni istniał już tylko formalnie do 1950 r., kiedy to ostatecznie dokonano recepcji radzieckiego modelu rad, eliminując całkowicie samorząd terytorialny, a w zasadzie jego pozostałości.

Na mocy Ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej⁸³ rady narodowe stały się jednolitymi organami władzy państwowej⁸⁴, w których skupiona została „pełnia władzy ludowej w terenie”⁸⁵. Stanowiło to ważny element centralizmu demokratycznego, rozumianego właśnie jako jednolitość koncepcji działania całego mechanizmu państwowego⁸⁶. Zgodnie z ustawą z 1950 r. jednolitość systemu organów terenowych polegała bowiem na zniesieniu organów samorządu terytorialnego, terenowych organów rządowej administracji ogólnej, w tym również organów urzędniczych, jakimi byli wojewodowie i starostowie, a także organów administracji zespolonej i częściowo niezespolonej, oraz przekazaniu ich kompetencji radom narodowym, których organem wykonawczo-zarządzającym były prezydya, mające jednocześnie status organów władzy państwowej⁸⁷.

Zapewnieniu jedności działania rad służyć miała z kolei zasada podwójnego podporządkowania, w czym uwidaczniały się elementy centralistyczne. Rady narodowe niższego stopnia i ich organy podlegały radom narodowym szczebla wyższego i ich organom, a zwierzchni nadzór sprawowała Rada Państwa, która uprawniona była do wydawania wiążących rady instrukcji i wytycznych, dotyczących ich działalności⁸⁸. Przysługiwała jej ponadto kompetencja rozwiązania każdej rady narodowej i zarządzenia nowych wyborów, jeżeli dana rada swoją działalnością naruszała przepisy prawa lub zasadniczą linię polityki państwa albo nie wykonywała swoich zadań. Uchwały rad narodowych mogły być

⁸² G. Dutkiewicz, *Dzieje samorządu terytorialnego w Polsce po II wojnie światowej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2010, nr 2, s. 196.

⁸³ Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. – o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. nr 14, poz. 130).

⁸⁴ Z. Rybicki, op. cit., s. 141.

⁸⁵ Z preambuły do Ustawy z dnia 20 marca 1950 r. – o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. nr 14, poz. 130).

⁸⁶ Z. Rybicki, op. cit., s. 12.

⁸⁷ Ibidem, s. 141-142, 144.

⁸⁸ M. Jaroszyński, *Zagadnienia rad narodowych...*, s. 31, 32.

uchylane przez Radę Państwa, jeżeli były sprzeczne z prawem lub niezgodne z linią polityki państwa. Z tych samych przyczyn rada narodowa wyższego stopnia mogła uchylić uchwałę rady narodowej stopnia niższego⁸⁹.

Zasady ustrojowe systemu rad zostały następnie utrwalone w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r.⁹⁰, która uznała rady narodowe za podstawowe, obok Sejmu, organy przedstawicielskie, za których pośrednictwem lud pracujący sprawował władzę państwową⁹¹. Były to rady wojewódzkie, powiatowe, a od 1954 r. – rady gromadzkie, po zniesieniu gmin i utworzeniu trzykrotnie mniejszych od nich gromad. Pomimo jednak szumnie podkreślanej zasadzie ludowładztwa i reprezentatywności rad narodowych, do 1954 r. rady narodowe nie pochodziły z wyborów, choć przewidywała to Konstytucja z 1952 r. Wybory w 1954 r. miały zresztą w praktyce charakter plebiscytowy, który stał się charakterystyczny dla nowego ustroju⁹².

Pewne złagodzenie zasady centralizacji w praktyce funkcjonowania systemu rad uwidoczniło się pod koniec 1956 r., zbiegając się ze zmianami w Polsce popaździernikowej⁹³. Nowa ustawa o radach narodowych, uchwalona w dniu 25 stycznia 1958 r.⁹⁴ pod hasłami decentralizacji, faktycznie nie naruszyła istoty systemu rad⁹⁵. Rozszerzono jednak kompetencje rad, co wzmocniło ich pozycję ustrojową w terenie. Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 1 ustawy z 1958 r. do właściwości rad narodowych należały wszystkie sprawy z zakresu władzy i administracji państwowej, niezastrzeżone na rzecz innych organów. Właściwość rad została zatem określona klauzulą generalną, co odpowiadało ich charakterowi, jako podstawowych organów w ustroju Polski Ludowej⁹⁶.

Kolejne zmiany w systemie rad miały miejsce w latach 1972–1975 i wpiły się w reformę administracji terytorialnej Polski Ludowej. W ramach nowelizacji ustawy o radach narodowych z 1958 r., powrócono częściowo do rozwiązań sprzed 1950 r., wzmacniając znacząco centralizację zarządu lokalnego, pomimo że same rady ustawodawca określał organami władzy państwowej i samorządu społecznego⁹⁷. Prezydium rad utraciły charakter organu wykonawczo-zarządzającego, stając się ponownie organem wewnętrznym rad. Z kolei terenowymi organami administracji państwowej, sprawującymi jednocześnie funkcje organów wykonawczych rad, stali się wojewodowie i prezydenci miast,

⁸⁹ Art. 27-29 Ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

⁹⁰ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r., (Dz.U. nr 33, poz. 232).

⁹¹ M. Jaroszyński, *Zagadnienia rad narodowych...*, s. 35.

⁹² H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, wyd. 1, Warszawa 2009, s. 77.

⁹³ M. Jaroszyński, *Zagadnienia rad narodowych...*, s. 33-34.

⁹⁴ Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r.- o radach narodowych, (Dz.U. nr 5, poz. 16).

⁹⁵ M. Kallas, A. Lityński, op. cit., s. 167.

⁹⁶ M. Jaroszyński, *Zagadnienia rad narodowych...*, s. 73.

⁹⁷ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju ...*, s. 77-78; M. Kallas, A. Lityński, op. cit., s. 167-168.

naczelnicy powiatu (do zniesienia powiatów w 1975 r.) oraz naczelnicy miast i gmin, które zostały przywrócone ponownie, po zlikwidowaniu w 1972 r. gromad⁹⁸.

Nowa Ustawa z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym⁹⁹, pomimo obiecującego tytułu, nie przywróciła jednak rzeczywistego samorządu terytorialnego. Jak słusznie zauważa H. Izdebski, nie było to możliwe „wobec utrzymania podstawowej zasady jednolitości władzy państwowej”¹⁰⁰. Ustawa ta stała się podstawą funkcjonowania administracji terytorialnej do 1990 r., utrzymując rady jako terenowe organy władzy państwowej i samorządu terytorialnego zarazem, a z organów terenowych administracji państwowej czyniąc nadal ich organy wykonawcze.

Zakończenie

W okresie dwudziestolecia międzywojennego pozycja ustrojowa samorządu terytorialnego uległa znaczącym przemianom. Zasadniczym czynnikiem determinującym miejsce samorządu było jego ujęcie w koncepcji danej opcji politycznej, sprawującej aktualnie władzę. Konstytucja marcowa, wprowadzając rozwiązania decentralizacyjne, zapewniła samorządowi znaczną samodzielność. Niedługo jednak po wejściu w życie ustawy zasadniczej, rozpoczął się proces stopniowego ograniczenia roli samorządu terytorialnego, zarówno w wydawanych aktach normatywnych, jak również w praktyce funkcjonowania. Znaczne ograniczenie roli samorządu i uzależnienie go od administracji rządowej nastąpiło za sprawą wejścia w życie ustawy scaleniowej z 1933 r. Wraz z uchwaleniem Konstytucji kwietniowej nastąpiło natomiast usankcjonowanie przejawiającego się od przewrotu majowego centralizmu, pomimo że Konstytucja w swoich rozwiązaniach formalnie utrzymywała dotychczasowe struktury organizacyjne państwa, w tym również samorząd¹⁰¹. Był to jednak samorząd odpowiadający tendencjom autorytarnym, wkomponowany w administrację państwową, jako instrument, za pomocą którego realizowała ona potrzeby lokalne.

Z kolei w Polsce Ludowej, choć początkowe nawiązania ustrojowe do Konstytucji marcowej sugerować mogły obecność idei samorządu terytorialnego, to jednak samorząd w zasadzie nie istniał (poza szczątkową formułą lat 1944–1950), a powrót do idei decentralizacji administracji terytorialnej i samorządu

⁹⁸ Ustawa z dnia 29 listopada 1972 r. - o utworzeniu gmin i o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. nr 49, poz. 312); Ustawa z dnia 22 listopada 1973 r. - o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. nr 47, poz. 276); Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. - o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. nr 16, poz. 91).

⁹⁹ Ustawa z dnia 20 lipca 1983 r. - o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 41, poz. 185, tekst jedn. Dz.U. z 1988 r. nr 26, poz. 183).

¹⁰⁰ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju...*, s. 78.

¹⁰¹ M. Klimek, op. cit., s. 64

terytorialnego w jego klasycznym wydaniu był możliwy dopiero po transformacji ustrojowej w 1990 r. Przedstawione bowiem założenia centralizmu demokratycznego, opartego na kierowniczej roli partii, a następnie budowa aparatu administracyjnego na zasadzie jednolitości władzy państwowej, stały w całkowitej sprzeczności z ideą samorządu terytorialnego, zakładającą usamodzielnienie jednostek terytorialnych. Pomimo podkreślanego przedstawicielskiego charakteru rad narodowych, które w latach siedemdziesiątych określane były organami samorządu społecznego, a na gruncie ustawy z 1983 r. – już wprost samorządu terytorialnego, w całym okresie Polski Ludowej mieliśmy faktycznie do czynienia ze scentralizowaną władzą administracyjną, hierarchicznie sobie podporządkowaną, przy rozbudowanych instrumentach nadzoru. W systemie rad zrealizowanie założeń samorządu terytorialnego było bowiem niemożliwe, gdyż stanowi on jakość odmienną od zasady centralizmu demokratycznego. Hasła propagandowe o demokracji opartej na ludowładztwie, posługiwanie się kamuflażem politycznym, co najwyżej budowały wrażenie, że Polska była niemal normalnym, demokratycznym państwem, opartym na systemie rad, stanowiącym, w przekazie ideologicznym, kolejny, wyższy szczebel rozwoju struktur państwowych. Z biegiem lat tylko coraz mniej było tych, którzy nabierali się na tę farsę...¹⁰²

Bibliografia

Akty normatywne rangi konstytucyjnej

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.R.P. nr 44, poz. 267).

Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., (Dz.U. nr 30, poz. 227).

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. nr 33, poz. 232).

Pozostałe akty prawne

Dekret Naczelnika Państwa z dnia 27 listopada 1918 r. o radach gminnych (Dz.Pr.P.P. nr 18, poz. 76).

Dekret z dnia 5 grudnia 1918 r. o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych (Dz.Pr.P.P. nr 19, poz. 51).

Dekret z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim (Dz.Pr.P.P. nr 13, poz. 140).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 stycznia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz.U. nr 11, poz. 86).

¹⁰² J. Eisler, op. cit., s. 99, 100.

- Ustawa z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz.U. nr 35, poz.294).
- Statut Tymczasowy Rad Narodowych (uchwalony na posiedzeniu plenarnym Krajowej Rady Narodowej w dniu 1 stycznia 1944 r.), „Rada Narodowa” 1944, nr 2.
- Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r., Chełm (właśc. Moskwa)*, [w:] *Państwo i prawo Polski Ludowej (1944–1989). Wybór źródeł*, oprac. W. Kozub-Ciembroniewicz, J. M. Majchrowski, K. Kozub-Ciembroniewicz, W. Majchrowski, Kraków 2014.
- Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz.U. nr 5, poz. 22).
- Dekret PKWN z dnia 21 sierpnia 1944 o trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji (Dz.U. nr 2, poz. 8).
- Ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz.U. nr 5, poz. 22).
- Dekret PKWN z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz.U. nr 14, poz. 74).
- Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o zmianie ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz.U. nr 3, poz. 19).
- Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. nr 14, poz. 130).
- Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych, (Dz.U. nr 5, poz. 16).
- Ustawa z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. nr 49, poz. 312).
- Ustawa z dnia 22 listopada 1973 r. o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. nr 47, poz. 276).
- Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. nr 16, poz. 91).
- Ustawa z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 41, poz. 185, tj. Dz.U. 1988 nr 26, poz. 183).

Literatura

- Adamczyk E., *Gospodarka komunalna miasta Krakowa w okresie II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997.
- Ajnenkiel A., *Administracja w Polsce*, Warszawa 1977.
- Ajnenkiel A., *Polskie konstytucje*, Warszawa 1983.
- B.M., *Samorząd miejski według ustawy z dnia 18 sierpnia 1916 r. dla Kielc, Lublina, Piotrkowa i Radomia*, Kielce 1916.
- Bar L., *Prawo rozwiązywania reprezentacji w samorządzie terytorialnym*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1934, nr 3.
- Dutkiewicz G., *Dzieje samorządu terytorialnego w Polsce po II wojnie światowej*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2010, nr 2.

- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.
- Grenowski J., *Państwo a samorząd*, „Samorząd Miejski” 1931, z. 20.
- Grzybowska M., *Decentralizacja i samorząd w II Rzeczypospolitej*, Kraków 2003.
- Grzybowska M., *Samorząd miejski w II Rzeczypospolitej*, „Samorząd Terytorialny” 2006, nr 6.
- Grzybowski M., *Samorząd w konstytucji nowej a dotychczasowej*, „Przegląd Samorządowy” 1935, nr 5.
- Izdebski H., *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej, cz. I*, „Samorząd Terytorialny” 1991, nr 5.
- Izdebski H., *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej, cz. II*, „Samorząd Terytorialny” 1991, nr 6.
- Izdebski H., *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Samorząd terytorialny i rozwój lokalny*, red. A. Piekara, Z. Niewiadomski, wyd 2, Warszawa 1996.
- Izdebski H., *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, wyd. 1, Warszawa 2009.
- Jaroszyński M., *Samorząd w Konstytucji Kwietniowej*, „Samorząd” 1935, nr 18.
- Jaroszyński M., *Zagadnienia rad narodowych*, PWN, Warszawa 1961.
- Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, wyd. 1, Warszawa 2000.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Warszawa 1990.
- Klimek M., *Samorząd miast II Rzeczypospolitej*, Lublin 2006.
- Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1996.
- Kumaniecki K.W., Langrod J.S., Wachholz Sz., *Zarys ustroju, postępowania i prawa administracyjnego w Polsce*, Kraków – Warszawa 1939.
- Kutrzeba S., *Polska odrodzona 1914–1939*, Kraków 1988.
- Leoński Z., Ochendowski E., *Ustrój administracji europejskich państw socjalistycznych*, Toruń 1973.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1996.
- Ratajski C., *Skarbowość komunalna*, „Samorząd Miejski” 1927, z. 10.
- Rybicki Z., *System rad narodowych*, Warszawa 1971.
- Starościak J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 1975.
- Staryszak J., *Prawo nadzoru nad administracją samorządową w Polsce*, Warszawa 1931.
- Strzelecki J., *Samorząd miejski na terenie b. Królestwa Kongresowego*, Warszawa 1927.
- Tarnowska A., *Z dziejów unifikacji administracji II Rzeczypospolitej*, Toruń 2012.
- Wasiutyński B., *Czynności nadzorcze w nowym ustroju samorządowym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936 r.
- Wendel A., *KRN i PKWN – pierwsze władze Polski Ludowej*, „Rocznik Lubelski” 1959, nr 2.
- Witkowski W., *Historia administracji w Polsce 1764-1989*, Warszawa 2007.
- Wójcik S., *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku. Myśl samorządowa. Historia i współczesność*, Lublin 1999.

STRESZCZENIE

Od decentralizacji do centralizmu demokratycznego – od samorządu II Rzeczypospolitej do systemu rad narodowych w Polsce Ludowej

Po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie w 1918 r. na ziemiach polskich istniały co najmniej cztery systemy samorządu terytorialnego. Uchwalenie Konstytucji marcowej stanowiło pierwszy etap funkcjonowania administracji międzywojennej. Konstytucja marcowa, wprowadzając rozwiązania decentralizacyjne, zapewniła samorządowi znaczną samodzielność. Niedługo jednak po wejściu w życie ustawy zasadniczej, rozpoczął się proces stopniowego ograniczenia roli samorządu terytorialnego, zarówno w wydawanych aktach normatywnych, jak również w praktyce funkcjonowania. Przewrót majowy dokonany w dniach od 12 do 15 maja 1926 r. przez Józefa Piłsudskiego zapoczątkował okres przemian ustrojowych, zmierzających do podporządkowania samorządu, jak i pozostałych sfer życia politycznego i społecznego administracji rządowej. Zmiana układu sił politycznych i przejęcie władzy przez obóz sanacyjny znalazła wyraz w uchwalonej 2 sierpnia 1926 r. noweli sierpniowej. Przyjęty pozaparlamentarny system rządów, wyrażający się we wzmocnieniu władzy Prezydenta i rządu, kosztem uprawnień Sejmu i Senatu, pociągnął za sobą również ograniczenie roli samorządu co stanowiło pierwszy etap funkcjonowania administracji międzywojennej. Znaczne ograniczenie roli samorządu i uzależnienie go od administracji rządowej nastąpiło za sprawą wejścia w życie ustawy scalenkowej z 1933 r. Wraz z uchwaleniem Konstytucji kwietniowej nastąpiło natomiast usankcjonowanie przejawiającego się od przewrotu majowego centralizmu, pomimo że Konstytucja w swoich rozwiązaniach formalnie utrzymywała dotychczasowe struktury organizacyjne państwa, w tym również samorząd. Po II wojnie światowej administracja publiczna kształtowała się pod wpływem wzorców radzieckich, które opierających się na zasadzie ludowładztwa. W warunkach Polski Ludowej formą organizacyjną, która w swoim założeniu miała urzeczywistniać ludowładztwo były rady narodowe zbudowane w oparciu o założenia centralizmu demokratycznego i stanowiły istotny element nowego systemu. W latach 1949–1950 rozpoczął się proces pełnej recepcji radzieckich wzorców ustrojowych. Na podstawie Ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej zniesiono samorząd terytorialny oraz terenowe organy rządowej administracji ogólnej. Cała władza miała należeć do rad narodowych, w ramach których funkcje organów administracji państwowej pełniły ich prezydium. Mimo że od lat 70. XX w. rady narodowe były określane jako organy władzy państwowej i samorządu, to faktycznie wobec utrzymania zasady jednolitości władzy państwowej te określenia nie oznaczały powrotu do samorządu terytorialnego. Tytułem wniosków końcowych wskazać należy, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego pozycja ustrojowa samorządu terytorialnego uległa znaczącym przemianom. Zasadniczym czynnikiem determinującym miejsce samorządu było jego ujęcie w koncepcji danej opcji politycznej, sprawującej aktualnie władzę. Z kolei w Polsce Ludowej, choć początkowe nawiązania ustrojowe do Konstytucji marcowej sugerować mogły obecność

idei samorządu terytorialnego, to jednak samorząd w zasadzie nie istniał (poza szcążkową formułą lat 1944 – 1950), a powrót do idei decentralizacji administracji terytorialnej i samorządu terytorialnego w jego klasycznym wydaniu był możliwy dopiero po transformacji ustrojowej w 1990 r.

SUMMARY

From Decentralization to Democratic Centralization – From Self-government of the Second Polish Republic to the System of National Councils in the People's Republic of Poland

After Poland regained independence in 1918, there were at least four systems of local government in Poland. The adoption of the March Constitution was the first stage in the functioning of the interwar administration. The March constitution, introducing decentralization solutions, provided the local government with significant independence. However, shortly after the entry into force of the fundamental law, the role of local government was gradually limited, both in the issued normative legal acts and in practice. The May Coup, carried out from 12 to 15 May, 1926 by Józef Piłsudski, initiated a period of systemic changes aimed at subordinating local government and other spheres of political and social life to government administration. The change in the balance of political forces and the takeover of power by the Sanation camp was reflected in the August Novellization passed on August 2, 1926. The first stage of the interwar administration was adopting the extraparliamentary system of government which strengthened the power of the president and the government, limited the power of the Sejm and the Senate and resulted in the limitation of the role of a local government. A significant limitation of the role of self-government and its dependence on the government administration was caused by the entry into force of the Consolidation Act of 1933. Once the April Constitution was adopted, centralism, which was manifested since the May Coup, was institutionalised, despite the fact that the Constitution in its solutions formally maintained the existing organizational structures of the state, including local government. After the Second World War, public administration was influenced by the Soviet patterns which were based on the principle of the rule of the people. In People's Poland, the organizational form which was supposed to implement the people's rule were national councils built on the basis of the assumptions of democratic centralism, which was an important element of the new system. In the years 1949–1950, the process of full adoption of the Soviet system's patterns began. Local government and territorial organs of general government administration were abolished on the basis of the Act of March 20, 1950, on territorial organs of state authority. All power was supposed to belong to the national councils, within which the functions of state administration bodies were performed by their presidiums. Despite the fact that since the 1970s, national

councils were described as organs of state authority and local government, these terms did not mean the actual return to local government considering the principle of the uniformity of state authority. Taking everything into consideration, it should be pointed out that in the interwar period the systemic position of the local government underwent significant changes. The main factor determining the position of a local government was the fact that it was included in the concept of a particular political option that exercised the power at that time. On the other hand, in People's Poland the idea of a local government practically did not exist (except the residual formula in the years 1944–1950), although the initial systemic references to the March Constitution could suggest its presence. The return to the idea of decentralization of territorial administration and local government in its classic version was possible only after the political transformation in 1990.

Michał Ozóg

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: m.ozog@uwb.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4315-5235

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.07

Legal Protection of Life in the Constitutions of the Republic of Poland of March 17, 1921 and April 2, 1997

ABSTRACT

The issue of legal protection of life from Article 38 of the 1997 Constitution is one of the most important dilemmas of modern Polish law. This issue was already regulated in the March Constitution. The purpose of the article is to present the normative content of the legal protection of life on the basis of both constitutions. The research objective is to determine the importance of the two constitutions in providing legal protection of life in the context of the tasks of the ordinary legislature and the importance of judicial decisions. The text confronts the assumptions of the system legislator with lower-level regulations. Particular attention has been paid to the issue of assessing the compatibility of these solutions with the constitution's design. Consideration was given to the influence of international organizations on the content and implementation of the protection of life in the Polish legal order. The study includes an analysis of the literature on the subject. The dogmatic and historical-legal method was used. The deliberations take into account the weaknesses and strengths of entrusting the judiciary with the constitutional task of defining the normative content of the protection of life. Contemporary public disputes in this matter should prompt greater efforts in clarifying constitutional solutions. It is worth bearing in mind the experience of the 1921 Constitution.

Key words: legal protection of life, Polish Constitution of 1921, Polish Constitution of 1997

1. General remarks

Since the establishment of the law of March 17, 1921 – the Constitution of the Republic of Poland, more than century has passed. The passing of time allows us to look at the previous regulations from different perspectives. Article 95 of the March Constitution stipulated that “The Republic shall ensure within its territory the complete protection of life, liberty and property of all without distinction of origin, nationality, language, race or religion”¹. It should be highlighted that this is one of the oldest constitutional provisions in Europe that provided legal protection of life². For that reason alone, it is worth considering the subject in question. Relevant legal regulations were also embodied in §6 sentence 1 of the Constitution of Finland of July 17, 1919³ and §106 paragraph 2 of the Constitution of the Czechoslovak Republic of February 29, 1920⁴.

The abovementioned regulation from Article 95 of the March Constitution was not retained under the Polish Constitution of April 23, 1935⁵, and the legal and factual actions taken by the occupying forces on Polish territory during World War II amounted to a constant threat to the lives of persons of Polish nationality. Therefore, during this period, there could not be any protection of human life. In the post-war period, on the other hand, the legal regulation of Article 95 of the March Constitution, as far as the protection of life was concerned, did not meet with a positive appreciation from the authorities of the People’s Republic of Poland for ideological reasons. The new constitutional system did not stipulate the legal protection of life in the Constitutional Law of February 19, 1947 on the System and Scope of Action of the Supreme Authorities of the Republic of Poland⁶ nor in the Constitution of the People’s Republic of Poland of July 22, 1952⁷. A change has occurred with the political transition. With the December amendment of the Constitution of the People’s Republic of Poland⁸, under which the principle of a democratic state of law was established, it became evident that the Polish normative system would also require the provision of legal protection of life. It is worth highlighting that it was on the

¹ Journal of Laws 1921 no. 44, item 267, hereinafter: the March Constitution.

² R. Grabowski, *Ochrona życia w polskich przepisach konstytucyjnych w latach 1921–1939*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2008, no 3052, p. 87.

³ Constitution of Finland, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/finlandia97-a.html>, (access: 24.07.2022).

⁴ Constitution of the Czechoslovak Republic of February 29, 1920, <https://archive.org/details/cu31924014118222/page/n43/mode/2up>, (access: 24.07.2022).

⁵ Journal of Laws 1935 no. 30, item 227.

⁶ Journal of Laws 1947 no. 18, item 71 as amended.

⁷ Consolidated text of the 1976 Journal of Laws no. 7, item 36, hereinafter: the Constitution of the People’s Republic of Poland (hereinafter: Constitution PRP).

⁸ Journal of Laws 1989 no. 75, item 444.

basis of this legal provision – then Article 1 of the Constitution of the People’s Republic of Poland – that the Constitutional Court derived the “constitutional protection of human life”⁹.

It was obvious that the transformation of the political system in 1989 would be connected with the need to issue legal regulations on the protection of life with consideration to the current socio-political situation. The issue of legal protection of life was not regulated in the Constitutional Act of October 17, 1992 on Mutual Relations Between the Legislative and Executive Authorities of the Republic of Poland and on Local Self-Government¹⁰, but it was known that the issue in question would be subject to normalization in the new Basic Law under preparation. After much deliberation, many proposals, in its final form, the above matter was regulated in Article 38 of the Constitution of the People’s Republic of Poland of April 2, 1997¹¹, which stipulates that every person shall be guaranteed the legal protection of life.

In both the 1921 and 1997 Basic Laws there is a crucial formulation for providing for the legal protection of life. This text provides a legal characterization of the constitutional provisions in question, along with a search for an answer to the question of the relevance of the Basic Law in ensuring the protection of life under these constitutions. The regulation in Article 95 of the March Constitution is the equivalent of the legal-constitutional protection of life in Article 38 of the 1997 Constitution, although this is not widely exposed in literature on the subject¹². Therefore, it is worth pondering the significance of the March Constitution and the current Constitution in setting up an effective system of legal guarantees for the protection of life. By making possible adjustments, it is worth to keep in mind the experience of the period of the March Constitution. The issue of the protection of life has become particularly discursive after October 20, 2020¹³, when the judgment of the Constitutional Court was handed down, concerning the acceptability of aborting pregnancy due to severe foetal impairment¹⁴. This conflict is largely connected with the adopted constitutional regulation of the protection of life and the question of the importance of the constitutional court in this matter.

⁹ Constitutional Tribunal Judgment of May 28, 1997, ref. K 26/96.

¹⁰ Journal of Laws 1992 no. 84, item 426.

¹¹ Journal of Laws 1997 no. 78, item 483, as amended, hereinafter: the 1997 Constitution.

¹² P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, p. 97.

¹³ Constitutional Tribunal Judgment of October 22, 2020, ref. K 1/20.

¹⁴ Legal science points out the legal defectiveness of this decision due to the manning of the jury. More: A. Rakowska-Trela, *Wyrok czy „niewyrok”. Glosa do wyroku TK z dnia 22 października 2020 r.*, K 1/20, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 6, pp. 106-118.

2. The source of constitutional rights and freedoms in the 1921 and 1997 Constitutions

The analysis of the principle of the protection of life in the 1921 and 1997 Constitutions first needs to point out the source of constitutional rights and freedoms. This is because any consideration of human rights demands the specification of their axiological basis, which is of particular importance with regard to the assertion of such a fundamental value as human life. In the March Constitution, the source of individual rights and freedoms was based on natural law¹⁵. Such a conclusion can be drawn based on an analysis of the content of the preamble to the 1921 Basic Law. This is demonstrated by the words “(...) the good of the entire, united and independent Mother – Land with an eye on, and desiring to establish Her independent existence, power and security and social order on the eternal principles of law and liberty (...) – this is the Constitutional Law we adopt and establish”. The phrase “eternal” used in this context is referring to natural law, since positive law is temporal in nature¹⁶. Thus, the above phrase means that the legislator acknowledged the rights and freedoms as being, as it were, originally in existence, even earlier than the time of the enactment of the law. In this view, the role of the legislature remained to create an effective system for the protection and guarantee of these rights¹⁷. It is advisable to expose the above excerpt from the preamble, because the lack of adequate regulation in the articulated part of the 1921 Basic Law may overshadow the recognition of the legal-natural source of human rights in the March Constitution.

The 1921 Constitution embraced a broad catalogue of rights and freedoms, which encourages the conclusion that a liberal conception of human rights was assumed¹⁸. With this, it was aimed at separating itself from the experience of tyranny during the period of captivity¹⁹. The founders of the March Constitution aspired to guarantee the highest standards of protection of constitutional rights and freedoms. In general, this act referred to most of the legal institutions of the era of liberal society at that time. Nevertheless, the system of the Second Republic was missing an important element, namely the institution of constitutional judiciary, although it was postulated in the views of legal doctrine²⁰. It has been

¹⁵ A. Burda, *Konstytucja marcowa z opracowaniem*, Lublin 1983, p. 52.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ W. Sokół, *Uwarunkowania, inspiracje i koncepcje Konstytucji marcowej*, „Myśl Polityczna. Political Thought” 2021, no. 1, p. 9.

¹⁸ M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1996, p. 315.

¹⁹ A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski 1791–1997*, Warszawa 2001, p. 181.

²⁰ M. Granat, *Problem kontroli konstytucyjności prawa w Polsce międzywojennej*, [in:] *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej. Nauka i instytucje. XLVII Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego*, ed. P. Sarnecki, Kraków 2000, p. 101.

postulated that a separate constitutional court should be established or that the competence to review the constitutionality of laws should be delegated to other courts²¹. Authors of the interwar period deemed this absence a significant weakness in the system of guarantees for the protection of the rule of law and human rights²². But there is no doubt that the lack of a constitutional judiciary eroded the system of guarantees of constitutional rights and freedoms, which included the legal protection of life. The impossibility of challenging a lower-order legal regulation in light of the pattern of Article 95 of the March Constitution meant that the protection of life did not receive adequate assurance in the form of the possibility of abrogation of a legal norm inconsistent with Article 95 of the March Constitution²³. Moreover, constitutional judgment could have then played an effective role in clarifying the normative content of the protection of life, which could have provided guidance to the ordinary legislator.

After World War II, the positivist conception of human rights was clearly preferred. During the communist times, the legislator was completely arbitrary in defining the catalogue of human rights, their subject matter and scope²⁴. Beliefs that “eternal” rights must be considered were repudiated. In other words, citizens could only be afforded what the law explicitly authorized them to do within the limits of the law’s provisions. As mentioned, the legal protection of life was not provided for in the law of the People’s Republic of Poland, and many legal regulations, including those on the widely permitted termination of pregnancy, contradicted the idea of protecting life²⁵.

The political reforms towards democracy that began in 1989 necessitated the Polish legislature to relinquish its positivist view of human rights. The 1997 Constitution already sets forth in the preamble that there are “rights fundamental to the state based on respect for freedom and justice, cooperation between authorities, social dialogue and the principle of subsidiarity strengthening the powers of citizens and their communities”. In turn, Article 5 of the 1997 Constitution unambiguously indicates, among the goals of Polish statehood, the provision of human and civil liberties and rights, and therefore the legal protection of life. However, the current Basic Law does not provide, either in

²¹ M. Starzewski, *Środki zabezpieczenia prawnego konstytucyjności ustaw*, Kraków 1928, pp. 248, 316.

²² E.g. A. Peretiatkiewicz, *Luka w konstytucji polskiej*, „Przegląd Wszechpolski” 1923, 7, July, nr 7, pp. 498-505 – Reprinted in the collection: *O praworządność i zdrowy ustroj państwowy. Zagadnienia zabezpieczenia konstytucyjności ustaw w polskiej myśli politycznej i prawniczej okresu międzywojennego*, Kraków 2006, pp. 36-44.

²³ R. Grabowski, *Ochrona życia...*, p. 102.

²⁴ B. Bednarczyk, *Granice władzy – wybrane problemy praw i wolności człowieka*, „Acta Academiae Modrevianaë” 2001, pp. 86-87.

²⁵ See: Law of April 27, 1956 on the conditions for permissible termination of pregnancy (Journal of Laws 1956 no. 12, item 61).

the preamble or in the articulated part, reference to “eternal” rights. In contrast, Article 30 of the 1997 Constitution stipulates that the source of constitutional rights and freedoms in Polish law is human dignity, which is inherent and inalienable²⁶. Under this legal provision, it can be argued that modern Polish law is in favor of the legal-natural concept of human rights²⁷, however, this was expressed through a different linguistic construction and directly in the articulated part of the 1997 Basic Law, which also has the effect of strengthening the legal protection of life. The protection of human dignity and the protection of life are closely intertwined²⁸. This means that the system of human and civil rights and freedoms cannot be developed completely arbitrarily by the legislator, its role remaining primarily to assure the protection of individual human rights, including, above all, the protection of life, without which, other constitutional rights and freedoms cannot be guaranteed, as it is fundamental in character. The Legislator docks the material scope of human rights and delimits them, but with a need to respect the protection of the inherent and inalienable dignity of the human being²⁹.

Human dignity is inherent and inalienable, which means that this attribute is enjoyed by everyone simply by virtue of the fact that he or she is a human being, and neither the specific behavior of the person in question nor his or her personal qualities are relevant³⁰. Even a person who behaves in the most punishable manner still preserves his or her human dignity, and therefore all constitutional rights and freedoms stemming from it, including the right to the protection of life. The legislature in 1997 rejected the idea that in certain cases it is possible to lose this attribute, it cannot be waived, nor can anyone strip someone of this dignity by an act of public authority³¹. Such anchoring of human dignity seems to eliminate the acceptability of the death penalty³², which is specifically relevant to the protection of life, although this is contested

²⁶ F.J. Mazurek, *Pojęcie godności człowieka. Historia i miejsce w projektach Konstytucji III Rzeczypospolitej*, „Roczniki Nauk Prawnych KUL” 1996, vol. 6, p. 6 and next.

²⁷ L. Garlicki, *Commentary on art. 30*, [in:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom III*, ed. L. Garlicki, Warszawa 2003, p. 11.

²⁸ Judgment of the Constitutional Court of 22.01.2013, P 46/09, OTK–A 2013, No. 1, pos. 3.

²⁹ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, p. 43.

³⁰ L. Garlicki, *Commentary on art. 30*..., p. 17.

³¹ S. Zieliński, *Rozumienie godności człowieka i jej znaczenia w procesie stanowienia i stosowania prawa. Propozycja testu zgodności regulacji prawnych z zasadą godności człowieka*, „Przegląd Sejmowy” 2019, no. 4, p. 110.

³² P. Sarnecki, *Commentary on art. 38*, [in:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom III*, p. 6; P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, p. 97.

in literature³³. At this point it is worth remembering that the death penalty had been allowed in the system of criminal punishment since the Decree of the President of the Republic of Poland of July 11, 1932 – Penal Code³⁴. When evaluating the criminal law regulations of 1932 from the point of view of the protection of life, one must keep in mind the standards in force at the time. It would be a methodological error to adopt the current standards of protection of life to the analysis of the law. It should be remembered that despite the existence of the death penalty in the 1932 Criminal Code, the Polish criminal law system was characterised by the principle of humanitarianism.

3. The genesis of the legal protection of life in the drafts of the 1921 and 1997 Constitutions of the Republic of Poland and the international context

In analyzing the question of legal protection of life in both constitutions, it is desirable to bear in mind the genesis of the legal provisions examined. The legislative drafts presented, as well as the discussions preceding the enactment of the constitution can be helpful in determining the normative meaning of the legal provisions enacted, and they also indicate the rank of the matter in question in the assumptions of the legislator.

It is worth noting that the drafts of the March Constitution did not provide for the protection of life, which leads to the view that no special importance was attached to this matter³⁵. For this reason, the content of Article 95 of the March Constitution as enacted came as a bit of a surprise, since legal protection of life was not provided for in the drafts: Sejm–Constitutional Commission (established by the Provisional Council of State) – the draft of July 28, 1917.³⁶, J. Buzek’s draft, the so-called American draft (issued by the Constitutional Bureau of the Presidium of the Council of Ministers)³⁷, M. Niedziałkowski’s draft, the so-called People’s draft (issued by the Constitutional Bureau of the Presidium of the Council of

33 R. Grabowski, *Prawo do ochrony życia w polskim prawie konstytucyjnym*, Rzeszów 2006, p. 181; B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Komentarz*, Warszawa 2012, p. 259.

34 Journal of Laws 1932 no. 60, item 571.

35 R. Grabowski, *Ochrona życia...*, p. 95-96.

36 Text of the draft in: J. Buzek, *Projekty konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, part I, Warszawa 1920, pp. 116-138. Discussion of the draft: Komarnicki, *Polskie prawo polityczne. Geneza i system*, Warszawa 2022, pp. 136-148.

37 J. Buzek, *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz uzasadnienie i porównanie tegoż projektu z konstytucją szwajcarską, amerykańską i francuską*, Warszawa 1919. Discussion of the project: W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne...*, pp. 194-202.

Ministers)³⁸, the so-called French draft, probably by W. Wróblewski³⁹ (issued by the Constitutional Bureau of the Presidium of the Council of Ministers)⁴⁰. This type of legal regulation was also not provided for in the draft of the commission appointed by Prime Minister Ignacy Paderewski on January 25, 1919, known as the “Survey for the Evaluation of Draft Constitutions” – draft of March 12, 1919⁴¹, W. Wakar draft, entitled “the Basis of Order of the Republic of Poland”⁴²; S. Wojciechowski, entitled “Constitutional Declaration”⁴³, the draft of the Union of Polish Socialist Deputies⁴⁴; the draft of the People’s National Union⁴⁵. As a result, it is difficult to determine what the intentions of the Polish legislature were in providing legal protection of life based on the materials of the legislative process due to the lack of proposals submitted.

On the other hand, the situation was completely different in the work on the current Basic Law of 1997, as we can note the existence of many, varied proposals for regulating the issue of legal protection of life. A detailed discussion of their content is beyond the scope of this text, but it is worth at least mentioning them and citing the editorial proposals submitted, as this shows that from the beginning of the work on the 1997 Basic Law, the issue of legal protection of life was the subject of keen interest of the drafters. Legal protection of life was provided for in:

- Article 6 of the Charter of Rights and Freedoms of the presidential draft – “human life is inviolable”⁴⁶.
- Article 29 of the Democratic Left Alliance draft – “Every human being has an inherent right to life. (2) The death penalty may be provided by law only for murder”⁴⁷.

³⁸ Text of the project: Legislative Diet, print No. 443 C. Discussion of the draft: S. Krukowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r.*, [in:] *Konstytucje polskie. Studia z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, vol. 2, ed. M. Kallas, Warszawa 1990, pp. 26-28.

³⁹ S. Krukowski, *Nieznany projekt konstytucji polskiej z 1919 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, no. 2, pp. 260-261.

⁴⁰ Text of the project in AAN (Archives of New Records), PRM, Numerical File 11265/20.

⁴¹ Text of the draft in: Buzek, *Projekty konstytucji...*, pp. 139-169; discussion of the draft in: W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne...*, pp. 149-161.

⁴² Text of the draft: Legislative Sejm, print no. 443. Discussion of the draft: S. Krukowski, *Konstytucja...*, pp. 37-40.

⁴³ Text of the project: the Legislative Diet, print No. 443 A. Discussion of the draft: S. Krukowski, *Konstytucja...*, pp. 40-42.

⁴⁴ Text of the draft: Buzek, *Draft Constitutions...*, pp. 47-62. Discussion of the draft: S. Krukowski, *Konstytucja...*, pp. 43-46.

⁴⁵ Text of the draft: Buzek, *Draft Constitutions...*, pp. 63-80. Discussion of the draft: S. Krukowski, *Konstytucja...*, pp. 46-49.

⁴⁶ Text of the draft: parliamentary print no. 550.

⁴⁷ Text of the draft: *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Projekty konstytucji*, Warszawa 1993, p. 25.

- Article 17 (1) and (2) of the Senate draft – “The Republic of Poland recognizes the inherent right of every human being to life from conception and guarantees its legal protection. (2) No one shall be punished by death”⁴⁸.
- Article 21 of the Polish People’s Party draft – “1. Every human being has the right to life. 2. the death penalty shall be abolished”⁴⁹.
- Article 21 of the Confederation of Independent Poland draft – “(1) citizens are entitled to the cardinal rights: (a) the right to life”⁵⁰.
- Article 14 of the Democratic Union draft – “Human life is inviolable. No one shall be punished by death”⁵¹.
- Article 9(1) of the civic draft – “the fundamental right of the human person, guaranteed by the Republic of Poland, is the right to life. Human life is subject to special protection from conception to natural death”⁵².

The abovementioned drafts of the 1997 Constitution did not directly refer to the content of Article 95 of the March Constitution. This applies to both the substantive and formal treatment of this issue. For it is evident that the drafters intended to separate the subject regulation of the legal protection of life and include it in a separate editorial unit. Interestingly, the formula “right to life” was also more commonly found in the above drafts than the phrase “legal protection of life”. In the ultimate discussion, nonetheless, the view prevailed that the legislator does not guarantee the right to life, but can and should protect it in the editorial formula legal protection of life⁵³. It is necessary to divide this view and choice, recognizing that the phrase right to life is only a colloquial mental shortcut and should not be understood literally.

In the science of law, it is stated that the inclusion of the legal protection of life in Article 95 of the March Constitution was prompted by an external factor, i.e. the need to bring Polish law in line with international law, and not by the Polish legislature’s own initiative. Already in the interwar period, J. Makowski argued that: “In carrying out the provisions of Article 2 of the Treaty on Minorities, the Constitutional Sejm incorporated the first paragraph of this treaty into Article 95 of the Constitution, which, although it does not say so explicitly, applies not only to Polish citizens, but to all persons living on the territory

⁴⁸ Text of the draft: Ibidem, p. 4.

⁴⁹ Text of the draft: Ibidem, p. 54.

⁵⁰ Text of the draft: Ibidem, p. 82.

⁵¹ Text of the draft: Ibidem, p. 41.

⁵² Text of the draft: https://www.solidarnosc-swietokrzyska.pl/pl/aktualnosci/1066,konstytucja_obywatelska_-_przypomnienie_obywatelskiego_projektu_konstytucji_nszcz_quot_solidarnosc_quot.html, (24.07.2022).

⁵³ Biuletyn KKZN, 1995, no. 12, p. 72.

of the Polish State, as is evident from the wording of paragraph 2 of the same article”⁵⁴.

This author alludes to the Treaty for the Protection of Minorities, known as the Little Treaty of Versailles, which was signed by representatives of the Republic along with the Treaty of Versailles on June 28, 1919⁵⁵. It should be recalled that Article 2 of the Treaty on Minorities stipulated that: “The Government of Poland undertakes to grant to all inhabitants without distinction of birth, nationality, language, race or religion complete and total protection of life and liberty (...)”. Clearly, the impact of the content of Article 2 of this act on the drafting of the provision of Article 95 of the March Constitution is evident.

Furthermore, W. Komarnicki argued that “our Constitution’s adoption of the provision of complete protection of life, liberty and property for everyone in the territory of the State should be recognized as a consequence of both the basing of the system of the Republic on the principles of freedom, democracy and the rule of law, as well as the historical Polish traditions of freedom (...) Despite this, though, the so-called Major Powers, i.e., the great powers of the coalition, found it necessary to provide international guarantees for the protection of the civil rights of those citizens of the Polish State who belong to racial, religious and linguistic minorities, which they carried out in the treaty concluded with Poland at Versailles on June 28, 1919”⁵⁶. Indeed, it seems that it was the nationality structure of the society of the newly created state that contributed to attaching special importance to ensuring constitutional rights and freedoms to all persons living in the territory of the Republic of Poland. In fact, the borders of the reborn state after 123 years of occupation were inadequate for the situation⁵⁷, which may have been understood, and therefore the international community introduced certain requirements for the legal protection of the life of every person regardless of the criterion of citizenship, which was of particular relevance in the newly created states.

Therefore, it seems justified to say that the content of Article 95 of the March Constitution was developed primarily under the influence of Article 2 of the Treaty on Minorities. This position is also shared by contemporary constitutionalist Radosław Grabowski⁵⁸. However, it seems that the influence of Article 2 of the Treaty on Minorities on the shape of the protection of life in

54 J. Makowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Opracował i objaśnił J. Makowski*, Warszawa 1924, pp. 100-101.

55 Traktat między Głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską, Wersal, June 28, 1919, (Journal of Laws 1920, no. 110, item 728).

56 W. Komarnicki, *Zarys ustroju państwowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1923, pp. 97-98.

57 Cz. Brzoza, *Początki niepodległości*, [in:] *Historia Polski 1918–1945*, Cz. Brzoza, A.L. Sowa, Kraków 2006, p. 26.

58 R. Grabowski, *Ochrona życia...*, p. 93.

Polish law at that time should not be overestimated, given the lack of possibility to challenge the actions of the Polish state authorities in the international forum. For it needs to be recognized that the then system of human rights protection under the League of Nations was formed gradually, and there was no real influence of this organization on the detailed content of the legal protection of life in individual states at that time. This was due, among other things, to the lack of an appropriate international tribunal to consider complaints by individuals against states that violated the treaty obligations.

At the time, a standard for the protection of life in the global community was not generated. It can be concluded that until the 1950s the primary role in the formation of human rights was played by the authorities of individual states, and only the emergence of an international court for the protection of human rights increased the influence of international organizations and the treaties they issued on the protection of individual rights. The opportunity to make a complaint against the decisions of the public authorities of a country significantly increased the importance of international legal guarantees of human rights, including with regard to the legal protection of life. This was undoubtedly also connected with the evolution of the understanding of sovereignty. The jurisdictions of states, in fact, allowed the possibility of exercising control over the observance of rights guaranteed by international acts within the framework of the activities of international tribunals. Previously, the regulations of the Treaty on Minorities were criticised by some people in the interwar period as an expression of domination over the authorities of the newly created states⁵⁹. There was no political will to create mechanisms and institutions for the control of state power within the international human rights judiciary, including the protection of life. However, state authorities still had a significant stake in determining the content of human rights⁶⁰.

Accordingly, it seems that the substance of Article 2 of the Treaty on Minorities primarily influenced the editorial content of Article 95 of the March Constitution, while it is difficult to establish the consequences of this regulation in Polish legislation due to its general nature. The Polish authorities fulfilled their treaty obligation by already introducing into the domestic legal order the content of Article 95 of the March Constitution as enacted. On the contrary, it was not possible to assess the compliance of ordinary legislation with this provision in a way that would ensure effective protection of individual rights.

59 K. Kierski, *Liga Narodów a mniejszości w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, no. 9 (4), p. 390.

60 P. Tacik, *Prawa człowieka czy prawa państwa? Filozoficzne refleksje nad podstawowymi dokumentami ONZ*, „Principia” 2012, LVI, p. 170.

It is noteworthy that the impact of acts of international law on the legal protection of life in the national order today occurs in a completely different dimension than in the interwar period. The current regulation in Article 38 of the 1997 Constitution also explicitly refers to international law, including the content of Article 2 of the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms⁶¹, but the influence of this legal act appears to be much more far-reaching than in the case of Article 2 of the Treaty on Minorities. The linguistic wording of human rights legislation is of secondary significance due to the internationalization of human rights regulation after World War II. Currently, one can see a trend of standardization of human rights due to the influence of international jurisprudence, and in Europe, especially the decisions of the European Court of Human Rights, which set a certain minimum standard of protection of life, which should apply in the legal order of each state party to the Convention⁶². This *acquis* is also referred to by the Polish Constitutional Tribunal. Thus, the relevance of international jurisprudence in the protection of life cannot be exaggerated. A Strasbourg judgement in a given case may result in the need to make legislative changes in national ordinary legislation, which shapes the pattern of life protection in all legal orders of the Council of Europe countries. It also happens that the European Court of Human Rights does not take a clear position on a case, recognizing in a given case the so-called margin of appreciation of the national legislator. The identical formulation of international human rights law takes on a nuanced normative content across jurisdictions⁶³. This confirms the significant position of national jurisdictions in this sensitive matter.

4. Systematics of legal regulation of the protection of life in the 1921 and 1997 Constitutions of the Republic

The position of the regulation in the structure of the legal text is not without jurisprudential relevance, as it can be useful in seeking to determine the normative substance of the legal provision being interpreted within the framework of the directives of systemic interpretation. The legislator, by foregrounding selected legal provisions, demonstrates the significance of a particular matter. It should be observed that the issue of human and civil rights was grouped in Chapter V of the March Constitution, so it was not a

⁶¹ Journal of Laws 1993 no. 61, item 284.

⁶² More: *Guide on Article 2 of the European Convention on Human Rights. Right to life*, https://www.echr.coe.int/Documents/Guide_Art_2_ENG.pdf, (24.07.2022).

⁶³ J. Gerards, *Margin of Appreciation and Incrementalism in the Case Law of the European Court of Human Rights*, „Human Rights Law Review” 2018, no. 18, pp. 495-515.

particularly prominent place in the structure of the Basic Law. Earlier chapters focused on the constitutional principles and the system of state institutions. It turns out that such an internal arrangement of the constitutional matter is an expression of the special importance attached by the creators of the Constitution to the constitutional matters of the reborn Polish state. It is indicated that this is also the influence of Hegel's concept of the primacy of the state's interest over the individual⁶⁴.

The subject matter of the protection of life was grouped in Chapter V of the March Constitution, entitled "General civil rights and duties". It is significant that in the title and internal systematics of Chapter V duties, rather than rights and freedoms, were listed first, as was the case in Chapter II of the 1997 Constitution. The literature appraised this state of affairs in full. Michał Starzynski directly wrote that it is "right" to list duties first⁶⁵. It is necessary to support the position of a contemporary researcher, the late Michał Pietrzak, who showed that the main goal of the reborn state in 1918 was to assure appropriate conditions for the functioning of the state and the activity of individuals⁶⁶. It is also indicated that the legislature thus gave expression to a certain hierarchy, according to which only a citizen who fulfills his duties can enjoy and benefit from rights and freedoms⁶⁷. Undoubtedly, the layout of the matter adopted can be considered as the chosen philosophy of the concept of the state and the legal position of the individual.

In turn, the present regulation of the status of the individual in the state was placed in Chapter II of the 1997 Constitution just after the first Chapter I "The Republic" with the main principles of the political system of the Polish state. In the structure of Chapter II, we have separate sub-units grouping individual categories of constitutional rights and freedoms. The protection of life in Article 38 of the 1997 Constitution opens the regulation of personal freedoms and rights, which should also be considered an underscore of the importance of the protection of life, without which there can be no other constitutional rights and freedoms. This is also evident from the jurisprudence of the Constitutional Court, which stated that "the proclamation of the legal protection of life in

⁶⁴ J. Bucińska, *Spoleczne prawa człowieka w konstytucjach polskich*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2003, vol. 1, p. 36.

⁶⁵ S. Starzynski, *Konstytucja państwa polskiego*, Lwów 1921, p. 47.

⁶⁶ M. Pietrzak, *Konstytucja z 17 marca 1921 r. z perspektywy 80 lat*, „Przegląd Sejmowy” 2001, no 2, p. 10.

⁶⁷ R. Stawicki, *Prawa i wolności obywatelskie w Polsce po 1918 r. w świetle rozwiązań konstytucyjnych – zarys historyczno-prawny*, [in:] *Prawa i wolności obywatelskie w Polsce po 1918 r. w świetle rozwiązań konstytucyjnych – zarys historyczno-prawny*. Biuro Analiz i Dokumentacji. Zespół Analiz i Opracowań Tematycznych Warszawa 2011, https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/sen_atopracowania/25/plik/ot-607.pdf, s. 4.

Article 38 of the Constitution, i.e., the first constitutional provision on personal freedoms and rights, testifies to the place of human life in the hierarchy of values protected by law and the necessity of its protection⁶⁸.

In contrast, Article 95 of the March Constitution deals with the protection of life only in part of its editorial layer. In this legal provision, the protection of other fundamental rights, such as property and freedom, is also included. It is noteworthy that the drafters of the 1997 Constitution used a different legislative technique, as the protection of freedom was primarily provided for in Article 31(1) of the Constitution, while the principle of protecting property was expressed in different legal provisions, in Articles 20 and 64 of the Constitution. In principle, no further legal consequences follow from this. Nonetheless, it seems that the isolation of the legal regulation of the protection of life to a separate editorial unit testifies to the recognition of this matter as particularly important, deserving a separate distinction in the structure of the legal text. In general, it should be concluded that the present Constitution comprises more internally elaborate editorial units, and there are many more of them in terms of number relative to the March Constitution. Quantitative, obviously, does not straightforwardly translate into the quality of legal regulation in this case. The 1997 Constitution features a general formulation of the protection of life, as did the March Constitution.

When investigating the importance of individual constitutional rights and freedoms, it is also necessary to take into consideration the possible recognition of a given right (freedom) as belonging to a group of human rights that cannot be subjected to excessive restrictions under specific conditions of state functioning. These are so-called non-deregotiable rights, which cannot be restricted above the standard measure under conditions of ordinary functioning. Article 124 of the March Constitution exhaustively lists those rights and freedoms that could be subject to limitation of rights due to the need to protect “public security”, and among them the protection of life in Article 95 of the March Constitution is not indicated. Similarly, Article 233 of the 1997 Constitution was adopted, stating that the legal protection of life (Article 38 of the Constitution) could not be suspended under any of the three types of state of emergency. This is because Article 233(1) of the Constitution lists the legal protection of life within those rights and freedoms that cannot be suspended under a state of war and emergency, while Article 233(3) of the 1997 Constitution does not list the legal protection of life in the group of rights and freedoms that can be suspended under a state of disaster. So the legal protection of life in both constitutions has been granted a special safeguard in the event of the introduction of restrictions on

⁶⁸ Judgment of the Constitutional Tribunal of July 9, 2009, ref. SK 48/05, OTK-A 2009, no 7, item 108.

constitutional rights and freedoms during special periods of state functioning. An approach to evaluating the effectiveness of such legal solutions will be an issue of a different kind. Under a threat to the functioning of the state, the actual protection of life may be weakened primarily due to the need to take emergency measures in protecting the values at risk in connection with the introduction of a state of special functioning of the state.

5. The issue of determining the normative content of the legal protection of life in the Constitution of the Republic of 1921 and 1997 vs. the role of laws and judicial decisions

Both fundamental laws do not further elaborate on the scope of legal protection of life. In the legal literature of the interwar period, limited reference was made in the commentaries on the 1921 Constitution to the issue of the protection of life, as special emphasis was put on the issue of mutuality, as stipulated in the second sentence of Article 95 of the March Constitution⁶⁹. The content of Article 95 of the March Constitution was discussed in generalities without attention to the legal protection of life⁷⁰.

Commentators on the provision of Article 95 of the March Constitution at the time recognized that merely including a rich catalogue of constitutional rights and freedoms in the text of the Constitution was an insufficient effort, as it was necessary to take appropriate legislative action at the level of statutory laws. After the entry into power of the March Constitution, there were doubts about the realization of the objectives of the legislator. Stanisław Paciorewski asked – “However, if these future laws are to be enacted by another Diet, will they conform to the liberal principles and intentions of today’s lawmakers?”⁷¹. Despite this, the literature viewed the enacted state of law as positive, considering that it resulted in the safeguarding of the individual’s status in the state due to the impossibility of changing the norms of Chapter V of the March Constitution without a constitutional majority, as well as the requirement of a statutory legal basis for limiting or detailing these rights⁷². In the March Constitution, the very

⁶⁹ A. Paszkudzki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921: z uwzględnieniem zmian ustalonych ustawą z dnia 2 sierpnia 1926, zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921*, Lwów – Warszawa 1927, pp. 119-120; W.L. Jaworski, *Prawa państwa polskiego*, z. 2 A: *Konstytucja z dnia 17 marca 1921. Prawo polityczne: od 2 października 1919 r. do 4 lipca 1921*, Kraków 1921, p. 663.

⁷⁰ E. Dubanowicz, *Konstytucja 17 marca 1921 r. Treść: wstęp, kronika prac konstytucyjnych, zasady konstytucji, zestawienie porównawcze, tekst ustawy, po uchwaleniu konstytucji, wielka chwila*, Warszawa 1921, p. 21.

⁷¹ S. Paciorewski, *Dwie konstytucje: Wielka i mała z 3-go Maja 1791 r. i z 17go Marca 1921 r. z dołączeniem tekstów obu konstytucyj*, Poznań 1922, p. 3.

⁷² Z. Cybichowski, *Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, vol. 1, Warszawa 1925, p. 142.

assurance of life protection was already an innovative solution, but it seems that today such a laconic constitutional regulation is not sufficient.

Granted, contrary to the regulation of Article 95 of the March Constitution, the manner in which the norm of Article 38 of the Constitution is implemented in laws can be reviewed by the Constitutional Court, but its judgments are based primarily on arguments from systematic and purposive interpretation. In addition, acceptance of constitutional settlements requires the assumption of compliance with the appropriate constitutional guarantees of the constitutional court's position, as well as a high level of public confidence in this institution. Many protests following the position of the Constitutional Court on October 20, 2020 reveal that these conditions are not fulfilled. Therefore, an adequate legal regulation of the limits of the protection of life should be expected already in the text of the Basic Law.

The system of law should comprise a coherent whole, which means that the regulation of a particular issue, including the protection of life, should be comprehensively regulated in the various legal acts, beginning with the Constitution and ending with lower-order acts. It is difficult to specify precisely the scope of the protection of life based on the substance of the March Constitution and the 1997 Constitution alone, due to the generalness of the legal provisions adopted. Most importantly, they did not define how the beginning and end of human life should be understood. As it was mentioned, such proposals were suggested in the preparation of the provision on the protection of life in the 1997 Constitution. Especially surprising is the fact that the definition of human life was made in Article 2 (1) of the Law of January 6, 2000 on the Ombudsman for Children⁷³, while Article 38 of the Constitution does not contain any norms on this issue. Thus, a situation occurs where an issue of such vital importance has been omitted by the Constitution, but has received regulation at the level of the statutory law. An attempt to amend Article 38 of the Constitution took place in 2006–2007 through the content: The Republic of Poland shall ensure to every human being the legal protection of life from the moment of conception⁷⁴. In the opinion of most experts, however, the amendment in question did not have an independent normative meaning and does not ensure the subjective right to life, it just only confirmed the existing legal status⁷⁵, although there

73 Consolidated text Journals of Law 2000, item 141.

74 Parliamentary print No. 993.

75 L. Bosek, *Opinia prawna odnosząca się do zmian w polskim ustawodawstwie zwykłym, które są niezbędne dla zapewnienia ochrony godności i podstawowych praw istoty ludzkiej w okresie prenatalnym w sferze zastosowań biologii i medycyny wyznaczanej przez standardy międzynarodowe*, [in:] *Konstytucyjna formuła ochrony życia*, eds. M. Królikowski, M. Bajor-Stachańczyk, W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2007, p. 56; R. Trzaskowski, *Opinia prawna na temat oceny cywilnoprawnych konsekwencji zmiany art. 38 Konstytucji RP*, [in:] *Konstytucyjna formuła...*, p. 34.

was also a contrary position⁷⁶. The current dispute over the scope of the protection of life, however, seems to point to the need to make the constitutional regulation more specific. It is worth considering regulating fundamental issues in the Constitution. The Constitution, as the most important social contract, can regulate this issue expressly, so as not to leave discretion to the ordinary legislature and the constitutional court.

Under of both the March Constitution and the 1997 Constitution, there is a succinct legal regulation of the legal protection of life, which makes ordinary legislation, judicial jurisprudence and legal doctrine particularly influential in this matter. Commentaries on Article 38 of the Constitution indicate that the content of the right to the protection of life includes taking appropriate measures at the level of lawmaking and law implementation to secure life⁷⁷. This should be agreed with, but it does not change the fact that many issues fundamental to the protection of life have been beyond the regulation of the Basic Law. This brings up the fundamental question of the meaning and function of the Constitution in guaranteeing this protection. The weight of this task is shifted to the activity of the ordinary legislature, on which the content of this protection will depend. It is commonly known how difficult it is to assess the constitutionality of statutory solutions through the prism of the general norms of the Constitution. Indeed, the openness of the text of the Constitution – as an advantage – should not lead to the obliteration of its constitutional meaning.

In this respect, it should be noticed that many variants of legal protection of life can be identified nowadays⁷⁸. One model precisely assumes the adoption of a general statement in the Constitution presupposing the protection of life⁷⁹. The second solution is based on the non-existence of legal regulation of this matter in the Basic Law and reference to international legal regulations and legislation of lower rank⁸⁰. And finally, it is admissible to regulate the issue of the protection of life in the Constitution only in relation to the prenatal stage⁸¹. The Polish legislature has opted for the first solution, but it is worth proposing the adoption of legal solutions combining the above approaches due to the conditions of acute legal and social dispute. The generality of the provisions of the 1997 Constitution on the legal protection of life is most often explained

⁷⁶ E. Zielińska, *Opinia prawna o poselskim projekcie zmiany (art. 38) Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [in:] *Konstytucyjna formuła...*, p. 11.

⁷⁷ T. Sroka, *Commentary on art. 38 Konstytucji*, [in:] *Konstytucja RP. Tom I. Art. 1-86*, eds. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, p. 945

⁷⁸ J. Lipski, P. Chybalski, *Analiza porównawcza dotycząca modeli zapisu konstytucyjnej gwarancji ochrony życia ludzkiego w perspektywie dopuszczalności usunięcia ciąży*, (in:) *Konstytucyjna formuła...*, p. 112 et seq.

⁷⁹ *Ibidem*, p. 113.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ *Ibidem*.

by the difficulty of reaching a compromise⁸². Detailed issues concerning the protection of life were entrusted to the ordinary legislature due to the difficulty of reaching a consensus. At the same time, it should be stressed that the aforesaid state of affairs does not present a Polish specialty, since such a situation appears on the grounds of most constitutional systems⁸³.

However, leaving fundamental issues to the ordinary legislature makes the weight of determining the normative content of the provision of Article 38 of the Constitution fall on the ordinary legislature and, to a large degree, on the jurisprudence of the constitutional court, because of the lack of a precise constitutional pattern. Strasbourg jurisprudence will also be important. Simply defining the duty to protect life is already insufficient in view of the growing worldview disputes over the content and limits of the protection of life. It seems necessary to make an attempt to resolve at the constitutional level fundamental issues, such as the beginning of human life, the admissibility of euthanasia, or the termination of persistent therapy. The current challenge is becoming precisely to determine the limits of the protection of life. These issues are the challenge of recent decades, which is related to the development of medicine. These are challenges from which we will not escape. For this matter, the issue of guaranteeing the legal protection of life is becoming much more difficult to regulate than it was at the time of the enactment of the March Constitution. The difficulty of obtaining an adequate majority in the legislative process cannot justify legislative omission. In this regard, the widest possible range of society should be incorporated into the choice of an appropriate solution. In this context, it is worth it to consider holding a constitutional referendum to increase the legitimacy of the chosen approach to the issue.

In ascertaining the normative content of constitutional rights and freedoms, judicial jurisprudence is playing a special role. We should not in this regard the difference between the period of the March Constitution and the 1997 Constitution. Namely, in the judicature of the Supreme Court of 1921–1935, there were no cases of invoking Article 95 of the March Constitution in the legal protection of life, which indicates the lack of a practical role of this legal provision for the protection of life in the legal system⁸⁴. Only nine cases from the collection “Jurisprudence of Polish Courts” invoked Article 95 of the March Constitution, and none of these cases involved the protection of

⁸² M. Róžański, *Prawo do życia w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” 2015, no. 6, p. 257-267.

⁸³ J. Lipski, P. Chybalski, *Informacja porównawcza dotycząca modeli zapisu konstytucyjnej gwarancji ochrony życia ludzkiego w perspektywie dopuszczalności usunięcia ciąży*, [in:] *Konstytucyjna formuła...*, Warszawa 2007, p. 78.

⁸⁴ R. Grabowski, *Ochrona życia...*, p. 100-101.

life⁸⁵. Accordingly, the position should be shared that this state of affairs was primarily due to the lack of issuance of statutory provisions that could detail the constitutional assumptions⁸⁶.

The relevance of judicial jurisprudence in cases of protection of life in relation to the current regulation of Article 38 of the 1997 Constitution is different, since compliance with this legal provision has been secured by the control of the constitutionality of the law, exercised by the Constitutional Court, which can assess whether the legislator has violated Article 38 of the Constitution. In this way, the constitutional court influences the formation of the normative content of the protection of life. It seems that it is the lack of precise regulation at the constitutional level that has significantly divided Polish society. Indeed, the generality of the regulation of Article 38 of the Constitution provides wide freedom for the legislator in regulating the protection of life, so in this case, the evaluation of the constitutionality of the law will be based on legal arguments. Hence, it is necessary to legislate the issue in question in greater detail, which may not be easy, but at least such an attempt should be made. The term negative legislator becomes particularly accurate with regard to the legal protection of life in connection with the annulment of one of the grounds for abortion. However, it seems that the prominence of the matter dictates that legal norms in the sphere of life protection should come from the representatives of the people, and not be the result of the elimination of statutory solutions deemed incompatible with the general provisions of the Constitution.

6. Conclusion

The 1921 Constitution did not have a significant role in securing the legal protection of life because of the lack of statutory provisions to specify the scope of such protection. The affirmative duties of the state in the field of human rights were not secured at the time by establishing an effective system of guarantees. The emphasis was mainly on the duties of the individual and the attitude of citizenship in the newly formed state. The safeguarding of life did not receive sufficient safeguards in ordinary legislation. The impossibility of challenging legislative actions with the allegation of violation of Article 95 of the March Constitution meant that the individual had no opportunity to challenge legal regulations in light of the benchmark of Article 95 of the March Constitution. For comparable reasons, the adoption of the obligations of the Treaty of Versailles on the protection of minorities was of limited significance. The influence of international human rights law on Chapter II of the 1997 Constitution can also

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Ibidem.

be seen today⁸⁷. However, it is not possible to point to a continuity of solutions in the tradition of the constitutionalization of the protection of life due to the history of Poland⁸⁸. Nevertheless, it is worth extracting lessons from the period of Article 95 of the March Constitution in the context of seeking answers to current questions about the meaning of ordinary legislation and constitutional judiciary.

On the other hand, under the 1997 Constitution, it is the Constitutional Court that has played a prominent role in determining the model for the protection of life, having recognized the validity of the principle of the protection of life on the basis of the amended Article 1 of the Constitution of the PRP even before the entry into force of the current Basic Law. However, it seems that the role of the constitutional court's jurisprudence needs to be balanced, in view of the increasing number of disputes about the content and limits of the protection of life, the constitutional regulation of the content of the legal protection of life should be made more specific. The settling of the most contested issues in the Basic Law, if the legislative process is successful, will contribute to securing certain values and their incarnation in detailed solutions in legislation. At the very least, it is worth attempting to enact such a regulation in the Constitution.

Bibliography

- Ajnenkiel A., *Konstytucje Polski 1791–1997*, Warszawa 2001.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Bednarczyk B., *Granice władzy – wybrane problemy praw i wolności człowieka*, Kraków 2001.
- Biszyga A., *Wolności i prawa jednostki w stuletniej perspektywie polskiego konstytucjonalizmu*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2021, no. 4
- Bosek L., *Opinia prawna odnosząca się do zmian w polskim ustawodawstwie zwykłym, które są niezbędne dla zapewnienia ochrony godności i podstawowych praw istoty ludzkiej w okresie prenatalnym w sferze zastosowań biologii i medycyny wyznaczanej przez standardy międzynarodowe*, [in:] *Konstytucyjna formuła ochrony życia*, eds. M. Królikowski, M. Bajor-Stachańczyk, W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2007.

⁸⁷ M. Masternak-Kubiak, *Odesłania do prawa międzynarodowego w Konstytucji RP*, Wrocław 2013, p. 56.

⁸⁸ A. Biszyga, *Wolności i prawa jednostki w stuletniej perspektywie polskiego konstytucjonalizmu*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2021, no. 4, p. 167.

- Brzoza Cz., *Początki niepodległości*, [in:] *Historia Polski 1918-1945*, Cz. Brzoza, A.L. Sowa, Kraków 2006.
- Bucińska J., *Spółeczne prawa człowieka w konstytucjach polskich*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2003, vol. 1.
- Burda A., *Konstytucja marcowa z opracowaniem*, Lublin 1983.
- Buzek J., *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz uzasadnienie i porównanie tegoż projektu z konstytucją szwajcarską, amerykańską i francuską*, Warszawa 1919.
- Buzek J., *Projekty konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, part I, Warszawa 1920.
- Cybichowski Z., *Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, vol. 1, Warszawa 1925.
- Dubanowicz E., *Konstytucja 17 marca 1921 r. Treść: wstęp, kronika prac konstytucyjnych, zasady konstytucji, zestawienie porównawcze, tekst ustawy, po uchwaleniu konstytucji, wielka chwila*, Warszawa 1921.
- Garlicki L., *Commentary on art. 30*, [in:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom III*, ed. L. Garlicki, Warszawa 2003.
- Gerards J., *Margin of Appreciation and Incrementalism in the Case Law of the European Court of Human Rights*, „Human Rights Law Review” 2018, no. 18.
- Grabowski R., *Ochrona życia w polskich przepisach konstytucyjnych w latach 1921–1939*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2008, no. 3052.
- Grabowski R., *Prawo do ochrony życia w polskim prawie konstytucyjnym*, Rzeszów 2006.
- Granat M., *Problem kontroli konstytucyjności prawa w Polsce międzywojennej*, [in:] *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej. Nauka i instytucje. XLVII Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego*, ed. P. Sarnecki, Kraków 2000.
- Guide on Article 2 of the European Convention on Human Rights. Right to life*, https://www.echr.coe.int/Documents/Guide_Art_2_ENG.pdf.
- Jaworski W.L., *Prawa państwa polskiego, z. 2 A: Konstytucja z dnia 17 marca 1921. Prawo polityczne: od 2 października 1919 r. do 4 lipca 1921*, Kraków 1921.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1996.
- Kierski K., *Liga Narodów a mniejszości w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, no. 9 (4).
- Komarnicki W., *Zarys ustroju państwowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1923.
- Komarnicki W., *Polskie prawo polityczne. Geneza i system*, Warszawa 2022.
- Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Projekty konstytucji*, Warszawa 1993.
- Krukowski S., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r.*, [in:] *Konstytucje polskie. Studia z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 2, ed. M. Kallas, Warszawa 1990.
- Krukowski S., *Nieznanany projekt konstytucji polskiej z 1919 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, no. 2.

- Lipski J., Chybalski P., *Analiza porównawcza dotycząca modeli zapisu konstytucyjnej gwarancji ochrony życia ludzkiego w perspektywie dopuszczalności usunięcia ciąży*, [in:] *Konstytucyjna formuła ochrony życia*, eds. M. Królikowski, M. Bajor-Stachańczyk, W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2007.
- Lipski J., Chybalski P., *Informacja porównawcza dotycząca modeli zapisu konstytucyjnej gwarancji ochrony życia ludzkiego w perspektywie dopuszczalności usunięcia ciąży*, [in:] *Konstytucyjna formuła ochrony życia*, eds. M. Królikowski, M. Bajor-Stachańczyk, W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2007.
- Makowski J., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Opracował i objaśnił J. Makowski*, Warszawa 1924.
- Masternak-Kubiak M., *Odesłania do prawa międzynarodowego w Konstytucji RP*, Wrocław 2013.
- Mazurek F.J., *Pojęcie godności człowieka. Historia i miejsce w projektach Konstytucji III Rzeczypospolitej*, „Roczniki Nauk Prawnych KUL” 1996, vol. 6.
- Paciorkowski S., *Dwie konstytucje: Wielka i mała z 3-go Maja 1791 r. i z 17go Marca 1921 r. z dołączeniem tekstów obu konstytucyj*, Poznań 1922.
- Paszkudzki A., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921: z uwzględnieniem zmian ustalonych ustawą z dnia 2 sierpnia 1926, zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921*, Lwów – Warszawa 1927.
- Peretiatkowicz A., *Luka w konstytucji polskiej*, „Przegląd Wszechpolski” 1923, 7, July, no. 7, pp. 498-505 – reprinted in the collection: *O praworządność i zdrowy ustroj państwowy. Zagadnienia zabezpieczenia konstytucyjności ustaw w polskiej myśli politycznej i prawniczej okresu międzywojennego*, Kraków 2006.
- Pietrzak M., *Konstytucja z 17 marca 1921 r. z perspektywy 80 lat*, „Przegląd Sejmowy” 2001, no 2.
- Rakowska-Trela A., *Wyrok czy „niewyrok”*. Glosa do wyroku TK z dnia 22 października 2020 r., K 1/20, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 6.
- Różański M., *Prawo do życia w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” 2015, no. 6.
- Sarnecki P., *Commentary on art. 38*, [in:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom III*, ed. L. Garlicki, Warszawa 2003.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Sokół W., *Uwarunkowania, inspiracje i koncepcje Konstytucji marcowej*, „Myśl Polityczna. Political Thought” 2021, no. 1.
- Sroka T., *Commentary on art. 38 Konstytucji*, [in:] *Konstytucja RP. Tom I. Art. 1-86*, eds. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Starzewski M., *Środki zabezpieczenia prawnego konstytucyjności ustaw*, Kraków 1928.
- Starzynski S., *Konstytucja państwa polskiego*, Lwów 1921.
- Stawicki R., *Prawa i wolności obywatelskie w Polsce po 1918 r. w świetle rozwiązań konstytucyjnych – zarys historyczno-prawny*, [in:] *Prawa i wolności obywatelskie w Polsce po 1918 r. w świetle rozwiązań konstytucyjnych – zarys historyczno-prawny*. Biuro Analiz i Dokumentacji. Zespół Analiz i Opracowań Tematycz-

- nych Warszawa 2011, <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senat-opracowania/25/plik/ot-607.pdf>
- Tacik P., *Prawa człowieka czy prawa państwa? Filozoficzne refleksje nad podstawowymi dokumentami ONZ*, „Principia” 2012, no 56.
- Trzaskowski R., *Opinia prawna na temat oceny cywilnoprawnych konsekwencji zmiany art. 38 Konstytucji RP*, [in:] *Konstytucyjna formuła ochrony życia*, eds. M. Królikowski, M. Bajor-Stachańczyk, W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2007.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008.
- Zielińska E., *Opinia prawna o poselskim projekcie zmiany (art. 38) Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [in:] *Konstytucyjna formuła ochrony życia*, eds. M. Królikowski, M. Bajor-Stachańczyk, W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2007.
- Zieliński S., *Rozumienie godności człowieka i jej znaczenia w procesie stanowienia i stosowania prawa. Propozycja testu zgodności regulacji prawnych z zasadą godności człowieka*, „Przegląd Sejmowy” 2019, no. 4.

Sources of law

- Constitution of the Republic of Poland of 17 March 1921, (Journal of Laws 1921 no. 44, item 267).
- Constitution of the Republic of Poland of 23 April 1935, (Journal of Laws 1935 no. 30, item 227).
- Constitutional Act of February 19, 1947 on the System and Scope of Action of the Supreme Authorities of the Republic of Poland (Journal of Laws 1947 no. 18, item 71 as amended).
- Constitution of the People's Republic of Poland of 22 July 1952 Consolidated text of the 1976 (Journal of Laws no. 7, item 36).
- Constitutional Act of 17 October 1992 on Mutual Relations Between the Legislative and Executive Authorities of the Republic of Poland and on Local Self-Government (Journal of Laws 1992 no. 84, item 426).
- Constitution of the People's Republic of Poland of April 2, 1997 (Journal of Laws 1997 no. 78, item 483, as amended).
- Constitution of Finland of 17 July 1919, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/finlandia97-a.html>.
- Constitution of the Czechoslovak Republic of 29 February 1920 (Constitution of the Czechoslovak Republic of February 29, 1920, https://archive.org/details/cu31924014118_222/page/n43/mode/2up).
- Treaty between the Principal Allied and Associated Powers and Poland, Versailles, June 28, 1919, (Journal of Laws 1920 no. 110, item 728).
- European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms (Journal of Laws 1993 no. 61, item 284).
- Decree of the President of the Republic of Poland of July 11, 1932 – Penal Code (Journal of Laws 1932 no. 60, item 571).

Law of April 27, 1956 on the conditions for permissible termination of pregnancy (Journal of Laws 1956 no. 12, item 61).

Law of January 6, 2000 on the Ombudsman for Children (Consolidated text Journals of Law 2000, item 141).

SUMMARY

Legal Protection of Life in the Constitutions of the Republic of Poland of March 17, 1921 and April 2, 1997

The object of the article is to present the characteristics of the principle of legal protection of life from the Constitution of the Republic of 1921 and 1997. Particular attention is paid to indicating the importance of the Constitution in securing this protection and its impact on ordinary legislation. The source of constitutional rights and freedoms in the two constitutions is presented first. To establish the meaning of the legal protection of life, reference was made to the stage of legislative work and the internal structure of the constitutional text. The article outlines the evolution of the importance of international organizations, their legislation and the judiciary in ensuring the legal protection of life in the Polish legal system. Nowadays, international legal guarantees for the protection of life have provided the security of being able to complain to state authorities about violations of international norms for the legal protection of life. An analysis of the importance of judicial jurisprudence in the implementation of constitutional norms for the legal protection of life is presented. The considerations also take into account the impact of the absence of a constitutional judiciary in the Second Republic, as well as its existence in the political system in the Third Republic on the issue of ensuring legal protection of life. The conclusions lead to a proposal to clarify the regulation of Article 38 of the Constitution in order to realize to a greater extent the axiological function of the Constitution. The sole provision of legal protection of life in the Basic Law already appears to be insufficient.

Marcin Łysko

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: marcin.lysko@uwb.edu.pl

ORCID: 0000-0002-2789-4679

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.08

Precedensy konstytucyjne obozu sanacyjnego w II Rzeczypospolitej Polskiej

ABSTRAKT

Publikacja przedstawia praktykę stosowania uchwalonej w 1921 r. Konstytucji marcowej przez obóz sanacyjny, który przejął rządy w wyniku zamachu stanu z maja 1926 r. Przywódca obozu sanacyjnego Józef Piłsudski krytycznie oceniał Konstytucję marcową, gdyż wprowadzała ona faktyczną dominację parlamentu w systemie organów państwowych. Dlatego tytułem wstępu omówiono przeprowadzoną przez obóz sanacyjny w legalny sposób w sierpniu 1926 r. nowelizację obowiązującej Konstytucji, której celem było wzmocnienie kompetencji władzy wykonawczej. Dalszemu rozszerzeniu tych kompetencji w praktyce ustrojowej II Rzeczypospolitej Polskiej służyło stosowanie tzw. precedensów konstytucyjnych. Były one wprawdzie zgodne z literalnym brzmieniem przepisów obowiązującej Konstytucji, lecz stały w sprzeczności z jej podstawowymi zasadami. Precedensy były główną bronią w walce prowadzonej przez Marszałka Piłsudskiego z opozycyjnym wobec rządów sanacji Sejmem. W artykule przedstawiono sprzeczną z konstytucyjną zasadą rządów parlamentarno-gabinetowych praktykę powoływania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej rządów sanacyjnych, które funkcjonowały pomimo braku poparcia większości sejmowej. Kolejny zaprezentowany w artykule precedens konstytucyjny polegał na zgodnym z literalnym brzmieniem Konstytucji marcowej odrzuceniu przez Prezydenta otwartych sesji sejmowych, a następnie ich przedwczesnego zamykania. Praktyka skracania sesji sejmowych doprowadziła do znacznego ograniczenia działalności prawotwórczej Sejmu na rzecz tworzenia prawa przez Prezydenta w drodze wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Ostatni z omówionych w artykule precedensów został

wykorzystany przez sanację do przyjęcia w sposób częściowo sprzeczny z postanowieniami Konstytucji marcowej nowej ustawy zasadniczej. Konstytucja kwietniowa z 1935 r. oficjalnie utrwali system rządów autorytarnych obozu sanacyjnego.

ABSTRACT

Constitutional Precedents of the Sanacja Camp in the Polish Second Republic

The publication aims to present the practise of application of the so called March Constitution (passed in march 1921 by the parliament of the Polish Second Republic), which come to power as a result of the coup d'état of May 1926. The Sanacja camp's leader, Józef Piłsudski evaluated march constitution negatively, as it created parliamentary supremacy in state authority system. In the introduction to the publication, an amendment to the march constitution of 2 August 1926, which strengthened the competences of the executive authorities, was presented. The precedents were formally in line with the literal wording of the provisions of the March Constitution, but in practise they contradicted its fundamental principles. Precedents were the main weapon in the battle conducted by Józef Piłsudski against the Sejm, which was in opposition to the Sanation authorities. The practice of shortening parliamentary sessions would lead to a significant limitation of the Sejm's activity in favour of law-making by the President's decrees. The last of a series of constitutional precedents of the Sanacja camp was used to adopt a new constitution contrary to the provisions of the March Constitution. The April Constitution of 1935 officially confirmed the system of authoritarian rule of the Sanacja camp.

Słowa kluczowe: Konstytucja marcowa, zasada rządów parlamentarnych, obóz sanacyjny, precedensy konstytucyjne

Key words: March Constitution, principle of parliamentary rule, Sanacja camp, constitutional precedents

Wstęp

Przeprowadzony w maju 1926 r. przez Józefa Piłsudskiego pod hasłami walki z sejmowładztwem i partyjniactwem zamach stanu oznaczał kres funkcjonującego w oparciu o Konstytucję marcową¹ systemu demokracji parlamentarnej². Oparcie uchwalonej w 1921 r. ustawy zasadniczej na rozwiązaniach konstytucji III Republiki Francuskiej z 1875 r. doprowadziło w praktyce do całkowitego podporządkowaniem organów władzy wykonawczej wewnętrznie skonfliktowanemu parlamentowi, który nie był w stanie wyłonić stabilnej większości wspierającej działający długofalowo rząd. Ustrój funkcjonujący pod rządami liberalnej Konstytucji marcowej określano mianem „absolutyzmu parlamentarnego”³, podkreślając wysoką szkodliwość dominacji parlamentu nie tylko dla interesów państwa, lecz również jego samego. Zdaniem wybitnego karnisty i zarazem prominentnego polityka obozu sanacyjnego Wacława Makowskiego⁴ wykonywana w praktyce przez parlament niemalże absolutna władza „pochłania go tak dalece, że prowadzi do wewnętrznego paraliżu, czyni niezdolnym do właściwego wykonywania zarówno normalnych, jak i uzurpowanych sobie funkcji”. Supremacja wewnętrznie skłóconego Sejmu opierała się na chaosie, gdyż wobec niemożności wyłonienia silnego rządu był on niejako zmuszony do samodzielnego rządzenia państwem⁵.

Marszałek Piłsudski żywił obsesyjną niechęć wobec stanowiącej fundament całego porządku prawnego Konstytucji z 1921 r.⁶, lecz nie był przeciwnikiem samej instytucji parlamentu. Chociaż postrzegał polski parlamentaryzm jako ogarnięty permanentnym kryzysem, konsekwentnie sprzeciwiał się żądaniom rozpędzenia Sejmu wysuwanych przez jego najbliższych współpracowników⁷. Marszałek widział możliwość dalszej współpracy z parlamentem, jednakże pod warunkiem ograniczenia jego suwerennej pozycji na rzecz Prezydenta

¹ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 44, poz. 267).

² A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982, s. 278.

³ G. Ławnikowicz, *Między koniecznością państwa a pochwałą autorytaryzmu. Koncepcja państwa społecznego Wacława Makowskiego*, Lublin 2014, s. 190.

⁴ Po przewrocie majowym Makowski trzykrotnie pełnił funkcję ministra sprawiedliwości w gabinetach Kazimierza Bartla, odgrywając kluczową rolę w przygotowaniu projektu nowelizacji Konstytucji marcowej, czyli tzw. noweli sierpniowej. Ponadto uzyskał mandat poselski w wyborach 1928 r. i 1930 r. Po wejściu w życie Konstytucji kwietniowej uzyskał mandat senatorski. Pełnił funkcję wicemarszałka Senatu. W przedterminowych wyborach parlamentarnych z jesieni 1938 r. uzyskał mandat poselski z listy OZN i objął funkcję marszałka Sejmu. Przewodniczył obradom ostatniej sesji zwyczajnej (czerwiec 1939 r.) i nadzwyczajnej (2 września 1939 r.) Sejmu II Rzeczypospolitej Polskiej. W. Kulesza *Wacław Makowski o państwie społecznym*, Warszawa 1998, s. 12-22.

⁵ G. Ławnikowicz, op. cit., s. 200.

⁶ Marszałek określał Konstytucję marcową wieloma obraźliwymi epitetami, spośród których na czoło wysuwa się określenie „constituta prostituta”. A. Burda, *Konstytucja marcowa*, Lublin 1983, s. 60.

⁷ A. Chojnowski, *Józef Piłsudski o systemie parlamentarnym i sejmie II kadencji*, „Więź” 1986, nr 5-6, s. 170.

i sprowadzenie Sejmu do roli jednego z kilku naczelnych organów państwa. Według Piłsudskiego, po odebraniu Sejmowi funkcji rządzenia państwem jego kompetencje miałyby ograniczać się do kontroli rządu i uchwalania budżetu, aczkolwiek wprowadzanie zmian do już uchwalonego budżetu i jego wykonanie miałyby należeć do wyłącznej kompetencji rządu. Poza tym Sejm miał być sprowadzony do roli „podnoszenia i opuszczania ręki”, czyli aprobowania lub odrzucania projektów ustawwnoszonych przez rząd⁸.

Parlamentaryzm był dla Marszałka Piłsudskiego podstawą demokracji, dla której, jego zdaniem, „w Polsce i przy rządzeniu nawet bezwzględny jest zawsze miejsce”⁹. Miała to być nowa demokracja solidarystyczna, wymagająca odejścia od dotychczasowych demokratycznych i liberalnych rozwiązań ustrojowych na rzecz instytucji odwołujących się w sferze wartości do idei solidaryzmu społecznego. Idea ta zakładała znaczący wzrost zadań wykonywanych przez państwo jako strukturę nadrzędną nad wszelkimi innymi formami organizacji społeczeństwa. Docelowo autorytarna koncepcja państwa jako dobra wspólnego zakładała odrzucenie rozwiązań opartych na zasadzie podziału władzy i dominację egzekutywy w systemie organów państwowych¹⁰.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było „uśpienie parlamentu” polegające na ograniczeniu możliwości wykonywania jego podstawowych funkcji – stanowienia prawa i kontroli rządu¹¹. 2 sierpnia 1926 r. obóz sanacyjny doprowadził do przyjęcia w sposób jak najbardziej legalny, bo przy zdecydowanym poparciu większości sejmowej, ustawy nowelizującej Konstytucję marcową¹². Poparcie większości sejmowej dla projektu tej nowelizacji sanacja uznała za definitywną legalizację przewrotu majowego i zgodę najważniejszych partii politycznych na reformy ustrojowe w kierunku rozszerzenia kompetencji władzy wykonawczej kosztem osłabienia dominującej pozycji Sejmu w systemie organów państwowych. Tak zwana nowela sierpniowa znacząco rozszerzyła zakres uprawnień Prezydenta oraz wzmocniła pozycję rządu¹³, stanowiąc w ocenie piłsudczyków pierwszy krok w kierunku gruntownej zmiany podstawowych zasad ustrojo-

⁸ W. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Warszawa 1985, s. 55.

⁹ R. Kraczkowski, *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w latach 1926–1935*, Warszawa 2007, s. 12.

¹⁰ W. Kulesza, *Wacław Makowski...*, s. 49.

¹¹ R. Kraczkowski, op. cit., s. 13.

¹² Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz.U. 78, poz. 442).

¹³ Najważniejsze postanowienia noweli sierpniowej dotyczyły kwestii budżetu, rozwiązania Sejmu przed upływem 5-letniej kadencji, wydawania przez Prezydenta rozporządzeń z mocą ustawy oraz sposobu wyrażania przez Sejm wotum nieufności dla rządu. Szerzej na temat noweli sierpniowej: A. Ajnenkiel, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*, Warszawa 1972, s. 303-421; H. Samatowicz, *Stronnictwa polityczne wobec problemu poprawek do konstytucji marcowej i pełnomocnictw dla rządu w 1926 r.*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdań-

wych ówczesnej Polski¹⁴. Choć nowela sierpniowa mieściła się jeszcze w granicach dotychczasowego systemu parlamentarnego, lecz jednocześnie stwarzała obozowi sanacyjnemu praktyczną możliwość dokonywania zmian politycznych zmierzających w kierunku stworzenia państwa autorytarnego¹⁵.

Rozszerzone w wyniku noweli sierpniowej kompetencje organów władzy wykonawczej były wzmacniane przy pomocy tworzonych przez czołowego prawnika obozu sanacyjnego Stanisława Cara¹⁶ precedensów konstytucyjnych, które określano mianem „sztuczek konstytucyjnych”¹⁷. Piastujący funkcję ministra sprawiedliwości w rządach pomajowych Car zasłynął jako sanacyjny interpretator Konstytucji marcowej, a przyjęty przez niego sposób wykładni *contra legem fundamentalem* przyniósł mu ironiczne przezwisko „Jego Interpretatorskoje Wieliczestwo”¹⁸. Istota precedensów polegała na mechanicznym stosowaniu przepisów Konstytucji marcowej, bez wnikania w ich treść oraz intencje przyświecające twórcom ustawy zasadniczej. Według Cara nie dochodziło przy tym do łamania Konstytucji marcowej, gdyż tworzone przez niego precedensy były zgodne z literą ustawy zasadniczej i formalnym brzmieniem jej przepisów¹⁹. Jednakże interpretacja przepisów ustawy zasadniczej zmierzająca do uszczuplenia zakresu uprawnień władzy ustawodawczej stała w sprzeczności z duchem Konstytucji marcowej, która zgodnie z zasadą zwierzchnictwa narodu powierzała wybranemu w głosowaniu powszechnym parlamentowi sprawowanie najwyższej władzy w państwie²⁰.

Ograniczenie funkcji kontrolnej Sejmu

Pierwszy z serii precedensów konstytucyjnych miał miejsce niespełna trzy miesiące po uchwaleniu noweli sierpniowej. Został stworzony w celu ograniczenia funkcji kontrolnej Sejmu, która zgodnie z zasadą rządów parlamentarno-gabinetowych wyrażała się w możliwości żądania ustąpienia Rady Ministrów

skiego” 1978, seria Nauki Polityczne, nr 6, 111-125; S. Krukowski, *Nowela sierpniowa*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 2, red. M. Kallas, Warszawa 1990, s. 121-139.

¹⁴ *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 10.

¹⁵ W historiografii panuje konsens co do tego, że piłsudczycy dążyli do zbudowania państwa autorytarnego. J. Tomaszewicz, *W poszukiwaniu nowego ładu*, Katowice 2021, s. 24.

¹⁶ Po przewrocie majowym Car pełnił funkcje Szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP (czerwiec – listopad 1926 r.), ministra sprawiedliwości (grudzień 1928 – grudzień 1929 i marzec 1930 – grudzień 1930) oraz marszałka Sejmu (październik 1935 – czerwiec 1938 r.).

¹⁷ W. Kulesza, *Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 2, s. 9-10.

¹⁸ A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 254.

¹⁹ A. Gwiżdż, *Burżuazyjno-obszarnicza konstytucja z 1921 roku w praktyce*, Warszawa 1956, s. 192.

²⁰ M. Pietrzak, *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919–1926*, Warszawa 1969, s. 60.

lub poszczególnych ministrów. Zakwestionowanie prawa Sejmu do powoływania i odwoływania kolejnych gabinetów nastąpiło przy okazji uchwalenia w dniu 24 września 1926 r. votum nieufności dwóm ministrom z pierwszego sanacyjnego rządu Kazimierza Bartla²¹. Żądanie dymisji Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Antoniego Sujkowskiego oraz Ministra Spraw Wewnętrznych Kazimierza Młodzianowskiego uzasadniano przeprowadzonymi w podległych im resortach czyszkami kadrowymi, w efekcie których kluczowe stanowiska w szkolnictwie i administracji zostały obsadzone ludźmi popierającymi Piłsudskiego²².

Solidaryzując się z odwołanymi ministrami, premier Bartel zgłosił dymisję całego gabinetu. Po przyjęciu dymisji przez Prezydenta Ignacego Mościckiego, został powołany nowy rząd w dotychczasowym składzie, z ministrami Sujkowskim i Młodzianowskim na uprzednio zajmowanych stanowiskach. Powiadomiony o tym fakcie 30 września 1926 r. Sejm trafnie ocenił tego rodzaju praktykę jako stojącą w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności politycznej rządu²³. Odnosząc się do zarzutów opozycji Stanisław Car podkreślił, iż działania Prezydenta Mościckiego nie były sprzeczne z literalnym brzmieniem przepisów Konstytucji marcowej. Przepisy tej ustawy nie mówiły bowiem nic o kandydatach na ministrów²⁴, stanowiąc jedynie o mianowaniu i odwoływaniu przez Prezydenta Prezesa Rady Ministrów i na wniosek premiera poszczególnych ministrów²⁵. Jednakże powołując w skład kolejnego rządu dopiero co odwołanych przez Sejm ministrów, Prezydent Mościcki dopuścił się precedensu stojącego w sprzeczności z konstytucyjną zasadą rządów parlamentarnych. Chociaż formalnie Konstytucja nie zakazywała wprost powoływania w skład nowego rządu ministra wobec którego Sejm wyraził votum nieufności, to tego rodzaju zakaz wynikał z ogólnego sensu całości przepisów ustawy zasadniczej dotyczących odpowiedzialności rządu przed parlamentem. Skuteczne funkcjonowanie kontroli sejmowej nad rządem wymagało trwałego usunięcia ministra lub rządu w przypadku prowadzenia przez nich polityki niezgodnej z wolą większości sejmowej. Powołując w skład kolejnego rządu dopiero co odwołanych przez Sejm

²¹ Sprawozdanie stenograficzne z 303 posiedzenia Sejmu I kadencji II Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 września 1926 r., łam 6-7.

²² Wniosek o odwołanie ministra Sujkowskiego zgłosili posłowie z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji „z powodu zamykania szkół polskich na wschodzie i wyznaczania na stanowiska kierownicze w sprawach wyznaniowych osób znanych z walki z religią”, natomiast Ministrowi Spraw Wewnętrznych Młodzianowskiemu „z powodu masowych zwolnień w administracji pod wpływem mafii”. Druk sejmowy nr 2524 z dnia 20 września 1926 r. Sejm I kadencji II Rzeczypospolitej Polskiej.

²³ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1983, s. 205.

²⁴ M. Pietrzak, *Parlament w systemie organów państwowych*, [w:] *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Zakrzewski, Warszawa 1990, s. 93.

²⁵ Art. 45 Konstytucji marcowej stanowił jedynie, że „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów...”

ministrów, Prezydent Mościcki dopuścił się działania stojącego w sprzeczności z konstytucyjną zasadą rządów parlamentarno-gabinetowych²⁶.

W odpowiedzi Sejm zamierzał zgłosić kolejne votum nieufności wobec tych samych ministrów. Nie było to jednak potrzebne, gdyż tym razem rząd sam podał się do dymisji w reakcji na przyjęcie przez Sejm poprawki Senatu zmniejszającej budżet kwartalny. Obniżenie budżetu oznaczało oczywistą porażkę rządu i zgodnie z regułami gry parlamentarnej zostało uznane przez premiera Bartła za pośrednie wyrażenie votum nieufności. Zgodnie z zasadą rządów parlamentarno-gabinetowych w takiej sytuacji albo Prezydent powinien był powołać nowy rząd, zgodnie z wolą większości sejmowej, lub wobec niemożności utworzenia takiego rządu powinno było dojść do rozwiązania Sejmu i Senatu i zarządzenia nowych wyborów parlamentarnych. Jednak w rzeczywistości pomajowej mechanizmy parlamentarne nie funkcjonowały według tradycyjnych reguł, gdyż zaledwie dwa dni po dymisji gabinetu Bartła zostanie powołany rząd pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego²⁷.

Był to rząd mniejszościowy o wyraźnym zabarwieniu politycznym, który został utworzony wbrew woli antysanacyjnej większości sejmowej. Podczas jego formowania zrezygnowano z powszechnie praktykowanych w okresie przedmajowym konsultacji przyszłego premiera z przedstawicielami ugrupowań parlamentarnych²⁸. W nowym rządzie na poprzednio zajmowanych stanowiskach pozostało sześciu ministrów, ponadto były premier Bartel został wicepremierem i kierownikiem resortu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego²⁹. Faktycznie to on kierował pracami rządu, podczas gdy piastujący funkcję premiera i jednocześnie Ministra Spraw Wojskowych Piłsudski wziął na siebie ciężar walki z parlamentem. W okresie pomajowym Piłsudski pełnił rolę właściwego kierownika polityki rządu, nawet jeżeli nie był premierem i wchodził w skład rządu z racji piastowania urzędu Ministra Spraw Wojskowych. Powoływane w latach 1926–1930 wbrew woli Sejmu poszczególne gabinety działały nie dlatego, że miały za sobą poparcie większości sejmowej, lecz cieszyły się zaufaniem ze strony Marszałka³⁰.

Precedensy stwarzające pozory funkcjonowania systemu parlamentarno-gabinetowego były szeroko stosowane w prowadzonej przez Marszałka Piłsudskiego walce z Sejmem II kadencji (1928–1930), w którym większość głosów

²⁶ A. Garlicki, *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1981, s. 39.

²⁷ A. Ajnenkiel, *Polska pod przewrocie majowym*, Warszawa 1978, s. 44 -45.

²⁸ W. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 14.

²⁹ T. Smoliński, *Rządy Józefa Piłsudskiego w latach 1926–1935*, Poznań 1995, s. 98 -100.

³⁰ Wskazuje na to postawa Ministra Spraw Wewnętrznych Felicjana Sławoja-Składkowskiego, który w odpowiedzi na groźbę zgłoszenia przez Sejm II kadencji wniosku o votum nieufności oświadczył: „Możecie sobie panowie ten wniosek uchwalić, ale póki ja cieszę się zaufaniem Marszałka Piłsudskiego, to w rządzie pozostanę”. Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu II kadencji II Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 czerwca 1928 r., łam 120.

zdobyła opozycja antysanacyjna³¹. Do momentu jego przedwczesnego rozwiązania w sierpniu 1930 r. przez Prezydenta Mościckiego parlament zaledwie dwa razy skorzystał z możliwości wyrażenia wotum nieufności. Tymczasem na przestrzeni lat 1928 –1930 pięć gabinetów podało się do dymisji, przy czym cztery z przesilen rządowych były wynikiem celowych działań Marszałka Piłsudskiego. W dwóch przypadkach miała miejsce paradoksalna z punktu widzenia zasady rządów parlamentarno-gabinetowych, sytuacja, iż rząd nieposiadający poparcia większości sejmowej podawał się do dymisji w celu ustąpienia miejsca kolejnemu rządowi mniejszościowemu. Były to dymisje rządów kierowanych przez Kazimierza Bartła. Pierwsza z nich z marca 1929 r. skutkowałą powołaniem tzw. pierwszego rządu pułkowników z Kazimierzem Świtalskim na czele, a druga w marcu 1930 r. doprowadziła do powstania drugiego rządu pułkowników Walerego Sławka³².

Demonstracyjne lekceważenie woli antysanacyjnej większości sejmowej miało miejsce w reakcji na uchwalenie w dniu 17 marca 1930 r. wotum nieufności wobec Ministra Pracy i Opieki Społecznej Aleksandra Prystora³³. Został on powołany na to samo stanowisko w utworzonym po 12 dniach przesilenia rządowego nowym gabinecie pod przewodnictwem Walerego Sławka³⁴. Pozorny sukces opozycji przyniósł uchwalony na początku grudnia 1929 r. wniosek o ustąpienie gabinetu Kazimierza Świtalskiego. Chociaż z treści wniosku wyraźnie wynikało, iż Sejm nie miał zaufania do wszystkich wchodzących w jego skład ministrów, to w nowym gabinecie pod przewodnictwem Kazimierza Bartła zdecydowana większość odwołanych ministrów zajęła te same stanowiska. Częściowym uwzględnieniem woli większości sejmowej był brak w składzie nowego rządu byłego premiera Kazimierza Świtalskiego oraz najbardziej skompromitowanych z racji jawnego głoszenia nieposzanowania przepisów Konstytucji marcowej ministrów Felicjana Sławoja-Składowskiego i Stanisława Cara³⁵.

Przy pomocy „sztuczek konstytucyjnych” działający z pozycji siły obóz sanacyjny doprowadził do faktycznego paraliżu funkcji kontrolnej Sejmu, który bezskutecznie dążył do obalenia tworzonych przez Piłsudskiego rządów pomajowych. Antysanacyjna większość sejmowa mogła wprawdzie uchwalić wotum nieufności wobec poszczególnych ministrów, lecz jeżeli zmuszony do ustąpienia minister cieszył się poparciem Piłsudskiego, to kolejny raz był powołany na ten

³¹ Wprawdzie w wyborach parlamentarnych z 1928 r. prosanacyjny Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem uzyskał najwięcej mandatów (122 na ogólną liczbę 444), lecz pozostałe ugrupowania sejmowe z racji przyjęcia opozycyjnej lub neutralnej postawy wobec polityki obozu sanacyjnego nie wyrażały chęci stworzenia wspólnie z BBWR popierającej rząd większościowej koalicji.

³² T. Smoliński, op. cit., s. 143-145.

³³ Sprawozdanie stenograficzne z 85 posiedzenia Sejmu II kadencji II Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 marca 1930 r., łam 63-64.

³⁴ A. Gwiżdż, *Burżuazyjno...*, s. 183.

³⁵ T. Smoliński, op. cit., s. 137.

sam fotel ministerialny³⁶. Wyraźnie podkreślił to minister Eugeniusz Kwiatkowski, który podczas głosowania nad votum nieufności dla gabinetu Kazimierza Świątalskiego stwierdził: „panowie możecie głosować jak chcecie, my, niezależnie od waszych papierowych uchwał, pozostaniemy”³⁷.

Potrzeba podejmowania działań stwarzających pozory istnienia systemu rządów parlamentarno-gabinetowych odpadła wraz ze zdobyciem przez pro-sanacyjny BBWR większości sejmowej w wyniku tzw. wyborów brzeskich 1930 r³⁸. W Sejmie III kadencji (1930–1935) prosanacyjna większość parlamentarna nie przejawiała żadnego zainteresowania uczestnictwem w procesie powoływania rządów. Zmiany gabinetów odbywały się bez udziału większości sejmowej, gdyż decydujący głos przy tworzeniu i usuwaniu rządów należał do Marszałka Piłsudskiego³⁹.

Odraczenie i zamykanie sesji sejmowych

Szczególne miejsce w prowadzonej przez Marszałka Piłsudskiego w latach 1926–1930 walce z Sejmem zajmował precedens powstały na gruncie literalnej wykładni art. 25 Konstytucji marcowej. Artykuł ten stanowił, iż Prezydent „zwołuje, otwiera, odracza i zamyka sesje sejmowe”. Jednocześnie obligował głowę państwa do corocznego zwoływania zwyczajnej sesji sejmowej najpóźniej w październiku. Głównym jej celem było uchwalenie budżetu, dlatego dopóki to nie nastąpiło, tzw. sesja budżetowa nie mogła być zamknięta. Konstytucja przewidywała także możliwość zwołania przez Prezydenta w każdym czasie sesji nadzwyczajnej. Mogło to nastąpić według jego uznania, a także na żądanie 1/3 ogółu posłów w przeciągu dwóch tygodni⁴⁰.

Najbardziej znany z serii precedensów konstytucyjnych sanacji powstał na tle sporu wokół zwołania i otwarcia pierwszej po przewrocie majowym sesji zwyczajnej sejmu. Zgodnie z postanowieniami konstytucji sesja budżetowa powinna być zwołana jeszcze w tym samym miesiącu (najpóźniej w październiku), w którym nastąpiło zamknięcie trwającej permanentnie poprzedniej sesji zwyczajnej. Pierwszym działaniem prezydenta Mościckiego podjętym na podstawie art. 25 konstytucji było bowiem zamknięcie w dniu 2 października 1926 r.

³⁶ M. Pietrzak, *Parlament...*, s. 93.

³⁷ A. Próchnik, op. cit., s. 337.

³⁸ W wyniku przedterminowych wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w 1930 r. przy wydatnym wsparciu aparatu administracji państwowej i policji, któremu towarzyszyła kampania propagandowa na rzecz zwycięstwa bloku prorządowego, sanacja uzyskała 56 % mandatów w sejmie i 67% w senacie.

³⁹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1996, s. 499.

⁴⁰ A. Gwiżdż, *Formy pracy sejmów Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Zakrzewski, s. 135-136.

trwającej permanentnie od momentu otwarcia w listopadzie 1922 r. sesji zwyczajnej sejmu I kadencji⁴¹.

Oficjalnie premier Piłsudski zapewniał, iż otwarcie sesji zwyczajnej nastąpi w konstytucyjnym terminie 29 października. Jednakże w przeddzień planowanego terminu zwołania sejmu niespodziewanie wystąpił wobec marszałka Macieja Rataja z żądaniem, żeby posłowie na stojąco wysłuchali odczytanego przez premiera orędzia prezydenta o otwarciu sesji sejmowej. Takie zachowanie posłów miało być wyrazem szacunku wobec głowy państwa, lecz kwestia „stać czy siedzieć” wywołała długotrwały spór pomiędzy Sejmem i rządem. Dążąc do rozwiązania sztucznie wywołanego sporu marszałek Sejmu Rataj zaproponował rozwiązanie polegające na osobistym otwarciu sesji sejmowej przez Prezydenta, którego orędzia posłowie wysłuchaliby na stojąco. Piłsudski nie zgodził się na takie rozwiązanie, przekazując marszałkowi Sejmu zarządzenie prezydenta o zwołaniu sesji ostatniego dnia października o godz. 23.30. Przewidziany w Konstytucji termin zwołania sesji zwyczajnej został zatem formalnie dotrzymany⁴². Wbrew praktyce okresu przedmajowego zwołaniu sesji nie towarzyszyło wydanie przez Prezydenta zarządzenia o jej otwarciu, co było kolejnym z serii działań obozu sanacyjnego zmierzających do upokorzenia parlamentu. W odpowiedzi na protesty marszałka Sejmu Rataja rząd zakomunikował, iż na gruncie postanowień obowiązującej Konstytucji termin zwołania sejmu na sesję zwyczajną nie musiał być zbieżny z terminem otwarcia tej sesji. W celowo wywołanym sporze z parlamentem rząd powoływał się na opinię Szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta Stanisława Cara. Dokonując literalnej wykładni przepisów art. 25 Konstytucji zwrócił on uwagę na fakt, iż ustawa ta dla określenia uprawnień Prezydenta używa dwóch różnych czasowników: „zwoływać” i „otwierać”. Określony w Konstytucji termin do 31 października dotyczył jedynie obowiązku zwołania sesji, lecz nie miał zastosowania do czynności związanych z jej otwarciem. W praktyce oznaczało to, iż Prezydent był jedynie zobowiązany do zwołania sesji zwyczajnej „najpóźniej w październiku”, lecz mógł ją otworzyć w późniejszym terminie⁴³.

Pragnąc zakończyć spór marszałek Sejmu Rataj po trwającej przez pierwszą dekadę listopada wymianie pism zgodził się z przyjętą przez rząd wykładnią Konstytucji, nie dostrzegając pułapki zastawionej przez Piłsudskiego. Ostatecznie otwarcie zwołanego w dniu 31 października Sejmu nastąpiło dopiero 13 listopada w siedzibie Prezydenta na Zamku Królewskim. Z ogólnej liczby 444 posłów na zamek przybyło zaledwie 150, którzy stojąc (wcześniej z sali usunięto

⁴¹ A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm...*, s. 254.

⁴² A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Kraków 2008, s. 623–624.

⁴³ A. Ajnenkiel, *Historia...*, s. 121.

krzesła i fotele) wysłuchali odczytane przez Prezydenta zarządzenie o otwarciu sesji⁴⁴.

W wyniku celowo wywołanego konfliktu Piłsudski nie tylko stworzył precedens, zgodnie z którym otwarcie corocznej sesji budżetowej nie musiało być zbieżne z terminem jej zwołania, lecz także doprowadził do skrócenia zwyczajnej sesji Sejmu o co najmniej dwa tygodnie. Utrwalił także wśród opinii publicznej przekonanie o bezsilności parlamentu, dostarczając kolejnego argumentu przemawiającego za słusznością prowadzonej przez obóz sanacyjny polityki ograniczania tzw. sejmowładztwa. W kategoriach upokorzenia parlamentu przez Marszałka Piłsudskiego społeczeństwo postrzegало fakt, iż przybyli do Warszawy posłowie dwa tygodnie czekali na otwarcie zwołanej w konstytucyjnym terminie sesji, by ostatecznie zgodnie z wolą Marszałka wysłuchać zarządzenia Prezydenta stojąc⁴⁵.

Powstały na kanwie literalnej wykładni art. 25 Konstytucji marcowej precedens posłużył sanacji do skracania corocznych sesji budżetowych Sejmu, które były z reguły zwoływane w najpóźniejszym konstytucyjnym terminie (31 października) i otwierane w terminie późniejszym. Po formalnym otwarciu sesji przez Prezydenta następowało jej odroczenie na kolejne 30 dni. W konsekwencji mające trwać nie krócej niż 5 miesięcy sesje budżetowe Sejmu były skracane maksymalnie do 4 miesięcy⁴⁶. Z reguły zakończenie sesji następowało już w momencie przyjęcia przez Sejm budżetu, czyli osiągnięcia przewidzianego przez Konstytucję powodu zwołania corocznej sesji budżetowej. Przedwcześnie zakończyła się pierwsza po przewrocie majowym sesja zwyczajna⁴⁷, chociaż po uchwaleniu przez Sejm budżetu w planie obrad było przewidzianych wiele pilnych spraw, w tym uchwalenie prawie gotowej ustawy o zgromadzeniach. Oficjalnie premier Piłsudski uzasadniał przedwczesne zakończenie obrad Sejmu koniecznością wyodrębnienia sesji budżetowej, by w ten sposób podkreślić jej szczególną rangę⁴⁸. W rzeczywistości rząd nie był zainteresowany dalszym funkcjonowaniem Sejmu po przyjęciu budżetu, gdyż prowadził szeroką działalność prawotwórczą w drodze wydawania przez Prezydenta rozporządzeń z mocą ustawy⁴⁹.

44 A. Ajenkiel, *Historia sejmów polskiego*, t. 2, cz. II: *II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989, s. 126.

45 A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, s. 628.

46 A. Gwiżdż, *Formy pracy...*, s. 138-139.

47 Nastąpiło to w dniu 25 marca 1927 r. na mocy zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu (M.P. 1927 nr 70, poz. 161).

48 T. Smoliński, op. cit., s. 104.

49 Po przewrocie majowym rozporządzenia z mocą ustawy były wydawane przez Prezydenta na mocy uchwalonej razem z nowelą sierpniową ustawą o pełnomocnictwach (ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz.U. nr 78, poz. 443). Pełnomocnictwa zostały udzielone na czas do ukonstytuowania się sejmów kolejnej kadencji, czyli obowiązywały do momentu zebrania się na pierwsze posiedzenie Sejmu II kadencji w dniu 27 marca 1928 r. Zakres pełnomocnictw obejmował niemal wszystkie dziedziny

Zwołana w konstytucyjnym terminie 31 października 1927 r. ostatnia sesja budżetowa Sejmu I kadencji nie odbyła się. Została otwarta dopiero 3 listopada. Przed rozpoczęciem obrad o głos poprosił premier Bartel, który odczytał zarządzenie Prezydenta o odroczeniu sesji⁵⁰. Gdy upłynął termin odroczenia, zakończyła się także trwająca 5 lat kadencja Sejmu, wobec czego został on rozwiązany. W rezultacie sprzecznych z duchem Konstytucji marcowej zagrywek taktycznych obóz sanacyjny uzyskał odroczenie wyborów parlamentarnych przynajmniej o 5 miesięcy. W tym czasie rządzący prowadzili ożywioną działalność prawotwórczą w oparciu o obowiązujące do momentu zebrania się Sejmu II kadencji pełnomocnictwa do wydawania przez Prezydenta rozporządzeń z mocą ustawy⁵¹.

W wyniku stosowania „sztuczek konstytucyjnych” przedwcześnie zakończyły się wszystkie sesje zwyczajne Sejmu II kadencji. Pierwszą z nich zwołano zgodnie z Konstytucją po przeprowadzonych w marcu 1928 r. wyborach parlamentarnych. Została zamknięta po niespełna 4 miesiącach w związku z uchwaleniem przez Sejm budżetu. Przedwczesne zakończenie obrad parlamentu miało na celu uniemożliwienie prowadzenia normalnej działalności ustawodawczej oraz uchylenie kontrowersyjnego dekretu prasowego Prezydenta Mościckiego⁵².

Bardzo spokojnie przebiegła kolejna sesja zwyczajna Sejmu II kadencji, która wyjątkowo została zwołana i otwarta w konstytucyjnym terminie. Chociaż obrady sesji były kontynuowane po przyjęciu przez Sejm budżetu, to zostanie ona zamknięta zaledwie kilka dni przed upływem przewidzianego w Konstytucji marcowej 5 miesięcznego terminu. Przedwczesne zamknięcie sesji stanowiło reakcję na podjęcie przez parlament uchwały o postawieniu przed Trybunałem Stanu Ministra Skarbu Gabriela Czechowicza, który dopuścił się przekroczeń budżetowych w związku z finansowaniem kampanii wyborczej prosanacyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w wyborach parlamentarnych z marca 1928 r.⁵³.

życia państwowego, skutkiem czego była marginalizacja roli ustawy stanowiącej według Konstytucji marcowej podstawowe źródła tworzenia prawa. W 1927 r. Prezydent wydał 216 rozporządzeń z mocą ustawy, podczas gdy Sejm uchwalił zaledwie 26 ustaw. Apogeum działalności prawotwórczej Prezydenta Mościckiego miało miejsce w I kwartale 1928 r., kiedy to wobec rychłej perspektywy wygaśnięcia mocy obowiązującej pełnomocnictwa w związku z wyborami parlamentarnymi wydał on 225 rozporządzeń z mocą ustawy. M. Łysko, *Konstytucja marcowa pod rządami sanacji*, „Mówią Wiek” 2021, nr 3, s. 10-11.

⁵⁰ Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 listopada 1927 r. w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Sejmu (M.P. 1927 nr 253, poz. 690).

⁵¹ A. Gwiżdż, *Burżuazyjno...*, s. 188.

⁵² T. Smoliński, op. cit., s. 118.

⁵³ W 1928 r. rząd dokonał pozabudżetowych wydatków w kwocie 500 milionów złotych, z czego 8 milionów zostało przeznaczonych na fundusz dyspozycyjny premiera, z którego finansowano kampanię wyborczą prosanacyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. K. Mrocza, *Polityka Józefa Piłsudskiego wobec parlamentu w pierwszych latach reżimu autorytarnego 1928–1930*, „e-Politikon” 2012, nr 2, s. 162.

Najbardziej burzliwy przebieg miała ostanía sesja zwyczajna Sejmu II kadencji, która została zwołana w ostatnim konstytucyjnym terminie 31 października 1929 r. Chociaż tym razem nie zastosowano precedensu polegającego na rozdzieleniu terminu zwołania i otwarcia sesji, to w związku z wtargnięciem do gmachu parlamentu uzbrojonych oficerów marszałek Sejmu Ignacy Daszyński odmówił otwarcia sesji w terminie przewidzianym w zarządzeniu Prezydenta. Twarda postawa marszałka Daszyńskiego skutkowałą odroczeniem obrad Sejmu, który zebrał się dopiero 5 listopada. Jednakże na mocy zarządzenia prezydenta Mościckiego formalnie otwarta sesja sejmowa została odroczone na 30 dni⁵⁴, wskutek czego Sejm rozpoczął obrady dopiero 5 grudnia⁵⁵. Uchwalenie kolejnego dnia sesji wniosku o wotum nieufności dla rządu Kazimierza Świtalskiego spowodowało zawieszenie obrad Sejmu, gdyż przerwanie obrad na czas przesilenia rządowego było niepisany m zwyczajem parlamentarnym. Rząd celowo wykorzystał przesilenie rządowe do przedłużenia okresu beczynności Sejmu, który rozpoczął swoje piąte posiedzenie dopiero 10 stycznia 1930 r.⁵⁶

Wznowiona sesja została przerwana 14 marca w związku z dymisją gabinetu Kazimierza Bartla, będącą konsekwencją uchwalenia przez Sejm wotum nieufności dla wchodzącego w skład rządu Ministra Pracy i Opieki Społecznej Aleksandra Prystora. Również w tym przypadku powszechnie akceptowany zwyczaj parlamentarny zawieszania obrad na czas przesilenia rządowego posłużył sanacji do celowego wydłużania okresu beczynności Sejmu. Wobec zawieszenia obrad parlament nie mógł rozpatrzyć pod względem merytorycznym przekroczeń budżetowych z budżetu 1927/1928, co było niezbędnym warunkiem dalszego prowadzenia przed Trybunałem Stanu postępowania przeciwko Gabrielowi Czechowiczowi. Pragnąc zapobiec dalszej grze na zwłokę obozu rządowego, marszałek Daszyński zakończył sztucznie wywołane przesilenie poprzez zwołanie sesji na dzień 29 marca. Wznowione po długiej przerwie obrady Sejmu zostały zakończone natychmiast po wyczerpaniu jedyne go punktu porządku obrad, którym było przyjęcie poprawek senackich do budżetu⁵⁷. Formalnie sesja zwyczajna Sejmu trwała zgodnie z postanowieniami Konstytucji 5 miesięcy, lecz stosowane przez obóz sanacyjny precedensy doprowadziły do znacznego skrócenia rzeczywistego czasu obrad. W rezultacie odroczenia przez Prezydenta otwartej sesji oraz celowego wykorzystania dwukrotnych przesileni

54 Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1929 r. w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Sejmu (M.P. 1929 nr 255, poz. 594).

55 A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966, s. 363.

56 Po przerwie spowodowanej przesileniem rządowym Sejm wznowił obrady 18 grudnia 1929 r., lecz trzy dni później ponownie je zawiesił w związku ze Świętami Bożego Narodzenia. K. Mrocza, op. cit., s. 164.

57 A. Ajnenkiel, *Historia...*, s. 149,

rządowych doszło do przedłużenia okresu bezczynności parlamentu, podczas corocznej sesji zwyczajnej Sejm zdołał odbyć tylko 24 posiedzenia⁵⁸.

Konsekwencją stosowania przez obóz sanacyjny precedensów konstytucyjnych powstałych na kanwie literalnego stosowania art. 25 Konstytucji był niemal dwukrotny spadek liczby posiedzeń sejmowych w stosunku do okresu przedmajowego. O ile przed zamachem stanu Józefa Piłsudskiego odbyło się 407 posiedzeń sejmowych, to po maju 1926 r. do momentu rozwiązania w sierpniu 1930 r. Sejmu II kadencji miało miejsce zaledwie 139 posiedzeń. Z porównania danych liczbowych wynika, iż do przewrotu majowego w ciągu roku odbywało się przeciętnie 148 posiedzeń, podczas gdy w okresie pomajowym zaledwie 46⁵⁹.

Sesje nadzwyczajne Sejmu

Stworzone przez Stanisława Cara na kanwie literalnej wykładni postanowień art. 25 Konstytucji marcowej „sztuczki konstytucyjne” miały również zastosowanie do zwoływanych na żądanie posłów opozycji antysanacyjnej sesji nadzwyczajnych Sejmu. Skracanie obrad sesji nadzwyczajnych skutkowało niemożnością zrealizowania przyjętego na pierwszym posiedzeniu porządku obrad, w którym znajdowały się kwestie niewygodne z punktu widzenia obozu sanacyjnego. Wskutek przedwczesnego zakończenia obrad zwołany na sesję nadzwyczajną wiosną 1927 r. Sejm nie zdążył uchwalić poselskiego projektu ustawy o samorządzie terytorialnym⁶⁰. Kolejna sesja nadzwyczajna zostanie zwołana przez Prezydenta Mościckiego pod koniec sierpnia 1927 r. na żądanie większości posłów domagających się uchylecia dekretu o prawie prasowym z maja tegoż roku. Została otwarta dopiero 19 września, co posłowie skwapliwie wykorzystali do podjęcia uchwały w sprawie uchylecia kontrowersyjnego prawa prasowego. Kolejnego dnia obrad jeszcze przez przyjęciem porządku dziennego wicepremier Bartel odczytał zarządzenie Prezydenta o odroczeniu sesji na okres 30 dni⁶¹. Taki termin odroczenia sesji podyktowany był tym, iż w przypadku odroczenia sesji na dłuższy okres Prezydent musiałby uzyskać zgodę Sejmu. Gdy po upływie 30 dni parlament zebrał się ponownie, żeby kontynuować sesję nadzwyczajną, Prezydent jeszcze przed wznowieniem obrad zamknął sesję⁶².

⁵⁸ T. Smoliński, op. cit., s. 120.

⁵⁹ A. Gwiżdż, *Burżuazyjno...*, s. 204-205.

⁶⁰ A. Ajnenkiel, *Historia...*, s. 126-129.

⁶¹ Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 września 1927 r. w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu (M.P. 1927 nr 216, poz. 550).

⁶² A. Próchnik, op. cit., s. 211.

Podczas II kadencji Sejmu na żądanie posłów antysanacyjnego „Centrolewu” została zwołana tylko jedna sesja nadzwyczajna, której przedmiotem miały być przekroczenia budżetowe dokonane przez ministra Gabriela Czechowicza. Rząd był na tyle zdeterminowany w niedopuszczeniu do odbycia sesji, że posiłkując się opinią Stanisława Cara uznał za zgodną z Konstytucją praktykę, polegającą na natychmiastowym odraczeniu i zamykaniu formalnie tylko otwartych sesji sejmowych. Zdaniem rządu, w świetle literalnego brzmienia postanowień art. 25 Konstytucji dopuszczalne było natychmiastowe zamykanie uprzednio odroczonych sesji sejmowych, jeżeli tylko zostały one zwołane w konstytucyjnym terminie i na mocy kolejnego zarządzenia Prezydenta otwarte. W konsekwencji zwołana na żądanie posłów opozycji antysanacyjnej w dniu 23 maja 1930 r.⁶³ sesja nadzwyczajna została otwarta tylko formalnie, gdyż zanim zebrani posłowie zdążyli przyjąć porządek obrad to sesja została odroczone na okres 30 dni⁶⁴. Po upływie tego terminu na mocy kolejnego zarządzenia Prezydenta odroczone sesja nadzwyczajna została zamknięta⁶⁵. W konsekwencji tego rodzaju praktyk posłowie nie byli w stanie rozpocząć obrad i podjąć jakichkolwiek uchwał⁶⁶. Chociaż podczas odroczonej natychmiast po otwarciu i następnie zamkniętej po upływie 30 dniowego okresu odroczenia sesji odbyły się dwa posiedzenia Sejmu, lecz w praktyce obrady w ogóle nie miały miejsca. Z formalnego punktu widzenia tego rodzaju praktyka nie naruszała Konstytucji marcowej, lecz wypaczała sens jej rozwiązań stworzonych z myślą o zapewnieniu sprawnego przebiegu sesji sejmowych, a nie blokowaniu prac parlamentu. Sejm „zwołany”, który nie został faktycznie „otwarty” i przez to nie miał możliwości obradowania, w niczym nie różnił się od sejmuna zamkniętego⁶⁷.

W kontrolowanym przez prosanacyjną większość Sejmie III kadencji odbyła się tylko jedna sesja nadzwyczajna. Została zwołana w kwietniu 1931 r. z inicjatywy Prezydenta Mościckiego, a nie jak dotychczas na wniosek grupy posłów. Celem sesji było wyrażenie przez Sejm zgody na zaciągnięcie przez rząd pożyczki służącej finansowaniu budowy linii kolejowej Gdynia – Herby Nowe. Porządek obrad celowo został ograniczony do sprawy pożyczki kolejowej, wskutek czego opozycja nie mogła wykorzystać sesji dla rozpatrywania innych spraw⁶⁸.

⁶³ Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja 1930 r. w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu na dzień 23 maja 1930 r. (M.P. 1930 nr 117, poz. 174).

⁶⁴ Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 maja 1930 r. w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu (M.P. 1930 nr 119, poz. 179).

⁶⁵ Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca 1930 r. w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu (M.P. 1930 nr 142, poz. 215).

⁶⁶ T. Smoliński, op. cit., s. 120.

⁶⁷ F. Ryszka (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939, część I*, Warszawa 1962, s. 137.

⁶⁸ A. Próchnik, op. cit., s. 341-343.

Spór wokół uchylenia dekretu prasowego

Kolejny z precedensów konstytucyjnych obozu sanacyjnego powstał na kanwie sporu wokół sposobu uchylania przez Sejm mocy obowiązującej rozporządzeń prezydenckich z mocą ustawy. Nowela sierpniowa wprowadziła mechanizmy kontroli parlamentarnej nad działalnością prawotwórczą Prezydenta, aczkolwiek była to kontrola *ex post* ogłoszonych w Dzienniku Ustaw rozporządzeń. Rząd został zobowiązany do przedłożenia ogłoszonych rozporządzeń w przeciągu 14 dni od rozpoczęcia najbliższego posiedzenia sejmu, pod rygorem utraty ich mocy obowiązującej. Przedłożone w przewidzianym nowelą sierpniową terminie rozporządzenia mogły zostać pozbawione mocy obowiązującej w wyniku ich uchylenia przez parlament, aczkolwiek z lakonicznie sformułowanych przepisów nie wynikało w sposób oczywisty czy uchylenie to ma nastąpić w formie ustawy czy uchwały⁶⁹. Brak precyzyjnego określenia procedury uchylania mocy obowiązującej rozporządzeń prezydenckich, był moim zdaniem, celowym działaniem twórców noweli sierpniowej, podjętym w celu pozbawieniu Sejmu faktycznej możliwości sprawowania kontroli nad działalnością prawotwórczą Prezydenta.

Skuteczność przewidzianych w noweli sierpniowej mechanizmów kontrolnych została podważona przez rząd przy okazji sporu wokół uchylenia przez Sejm rozporządzenia Prezydenta z mocą ustawy o „prawie prasowym oraz o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i zniewagach”⁷⁰. Ogłoszony w Dzienniku Ustaw z dnia 24 maja 1927 r. tzw. dekret prasowy wprowadzał restrykcyjny system kontroli publikacji prasowych, dlatego posłowie opozycji antysanacyjnej zażądali od Prezydenta zwołania sesji nadzwyczajnej w celu jego uchylenia⁷¹. Uchwała uchylająca dekret prasowy została przyjęta w pierwszym dniu zwołanej 20 września 1927 r. sesji nadzwyczajnej. Zgodnie z praktyką konstytucyjną sanacji następnego dnia sesja została odroczone na 30 dni, a po ich upływie zamknięta bez możliwości przeprowadzenia obrad⁷².

Fakt uchylenia rozporządzenia Prezydenta w trybie uchwały sejmowej rząd wykorzystał jako argument przemawiający za utrzymaniem w mocy kontrowersyjnego dekretu prasowego. Zgodnie z sugestią Stanisława Cara premier Piłsudski zawiadomił marszałka Sejmu, iż zdaniem rządu rozporządzenia Prezydenta jako akty prawne rangi ustawowej mogły być uchylane wyłącznie

⁶⁹ J. Gidyński, *Spór o moc obowiązującą dekretów prasowych i jego rozwiązanie*, „Czasopismo Adwokatów Polskich” 1928, nr 2, s. 18.

⁷⁰ Dz.U. nr 45, poz. 358.

⁷¹ Szerzej na temat wynikłego na gruncie tzw. dekretu prasowego sporu wokół formy uchylania rozporządzeń Prezydenta RP z mocą ustawy R. Kraczkowski, *op. cit.*, s. 163-180.

⁷² T. Smoliński, *op. cit.*, s. 107.

w formie ustawy, stąd w procesie tym powinien był uczestniczyć również Senat. Nawet przychylne Sejmowi stanowisko Sądu Najwyższego nie skłoniło rządu do opublikowania uchwały uchylającej dekret prasowy w wydawanym przez Prezesa Rady Ministrów Dzienniku Ustaw. Rozstrzygając rozbieżności interpretacyjne wokół formy uchylania przez Sejm prezydenckich rozporządzeń Sąd Najwyższy uznał, iż „wobec niewskazania w ust. 7 art. 44 Konstytucji, jakim aktem Sejm ma uchylać rozporządzenie Prezydenta, Sejm ma w tym względzie całkowitą swobodę i może uchylać ją zarówno uchwałą jak i zwykłą ustawą”⁷³. Rząd miał formalne podstawy do podtrzymania swojego sprzeciwu, gdyż regulująca wydawanie Dziennika Ustaw ustawa z 31 lipca 1919 r. nie przewidywała drukowania w nim uchwał sejmowych⁷⁴.

Nieugięta postawa rządu skutkowałą zachowaniem mocy obowiązującej kontrowersyjnego dekretu prasowego, pomimo jego formalnego uchylenia przez Sejm. Dopiero na początku stycznia 1930 r. Sejm II kadencji znowelizował obowiązujące wówczas rozporządzenie Prezydenta w sprawie wydawania Dziennika Ustaw⁷⁵. Ustawa nowelizująca dopuściła publikację na łamach Dziennika Ustaw również uchwał sejmowych uchylających rozporządzenia Prezydenta z mocą ustawy⁷⁶. Ogłoszenie 28 lutego 1930 r. w Dzienniku Ustaw uchwały sejmowej o uchyleniu kontrowersyjnego dekretu prasowego zakończyło konflikt pomiędzy Sejmem a rządem związany z prawotwórczą działalnością władzy wykonawczej⁷⁷.

Przyjęcie Konstytucji kwietniowej

Spśród „sztuczek konstytucyjnych” sanacji najwięcej kontrowersji budził zastosowany przez prorządową większość Sejmu III kadencji tryb uchwalenia nowej ustawy zasadniczej. Stanowił on bowiem połączenie dotychczasowej

⁷³ Orzeczenie Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z 18 lutego 1928 r., „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 20, s. 248.

⁷⁴ Art. 1 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 66, poz. 400) stanowił, że będą w nim ogłaszane:

- ustawy sejmowe,
- ratyfikowane przez Sejm umowy międzynarodowe,
- powszechnie obowiązujące rozporządzenia rządu wydane na podstawie istniejących ustaw,
- oświadczenia rządowe, które w myśl obowiązujących przepisów w Dzienniku Ustaw umieszczane być winny.

⁷⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1928 nr 3, poz. 18).

⁷⁶ Ustawa z dnia 12 lutego 1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. w przedmiocie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 13, poz. 89).

⁷⁷ M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce*, Warszawa 1963, s. 62.

praktyki mechanicznego stosowania przepisów Konstytucji marcowej z jawnym naruszeniem jej przepisów, przez co w praktyce przybrał postać bezprawia konstytucyjnego. Wprawdzie po wyborach brzeskich 1930 r. sanacja zdobyła potrzebną do samodzielnego rządzenia większość mandatów w Sejmie, lecz nie dysponowała przewidzianą dla zmiany Konstytucji większością kwalifikowaną 2/3 głosów⁷⁸. Posiadała natomiast niezbędną dla dokonania jej rewizji większość kwalifikowaną w Senacie. W myśl postanowień Konstytucji marcowej rewizja jej postanowień mogła być dokonana przez Sejm i Senat większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków każdej z izb parlamentu. Wniosek o zmianę Konstytucji powinien być podpisany przez co najmniej 1/4 ustawowej liczby posłów i przedstawiony 15 dni przed terminem obrad. Rozwiązanie to miało umożliwić posłom opozycji parlamentarnej zapoznanie się z projektem jej zmiany i zapewnienie odpowiedniej frekwencji na posiedzeniu poświęconym rewizji ustawy zasadniczej⁷⁹.

Wobec braku większości niezbędnej dla legalnego przyjęcia nowej ustawy zasadniczej, rządzący postanowili zmylić czujność opozycji przy pomocy „sztuczek konstytucyjnych” autorstwa Stanisława Cara. W dniu 26 stycznia 1934 r., przy okazji sprawozdania z prac komisji konstytucyjnej przedstawił on na forum sejmowym ogólnikowo sformułowane tezy nowej ustawy zasadniczej. Opozycja słusznie uznała, iż zgłoszone w takiej formie tezy nie mogą być traktowane jako formalny wniosek o zmianę Konstytucji. Dyskusja nad pracami komisji konstytucyjnej, która rozważała „prywatne” tezy autorstwa Stanisława Cara została potraktowana przez opozycję jako kolejny wybieg rządu zmierzający do maksymalnego skrócenia obrad parlamentu. Pragnąc wyrazić sprzeciw wobec tego rodzaju praktyk posłowie opozycji postanowili opuścić salę obrad sejmowych⁸⁰. W tym momencie większość rządowa posiadała niezbędną dla rewizji Konstytucji większość 2/3 głosów, co natychmiast wykorzystano dla przekształcenia zgłoszonych przez Stanisława Cara tez w formalny wniosek o zmianę ustawy zasadniczej. Wniosek został od razu uchwalony przez Sejm w drugim i trzecim czytaniu. Po powrocie na salę obrad opozycja wskazywała na naruszenie przez prosanacyjną większość sejmową przepisów Konstytucji marcowej regulujących tryb jej zmiany. Działając z pozycji siły prosanacyjna większość sejmowa zignorowała protesty ugrupowań opozycyjnych, wskutek czego przyjęty przez Sejm wniosek został przesłany do Senatu, gdzie luźno sformułowane tezy opracowano w rozdziały i artykuły. Senat debatował nad przekazanym mu projektem niemal rok, uchwalając go z licznymi

⁷⁸ Zmiana Konstytucji mogła być uchwalona większością 2/3 głosów w każdej z izb parlamentu, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby jej członków. Po wyborach brzeskich sanacja posiadała taką większość głosów jedynie w Senacie.

⁷⁹ W. Komarnicki, *Polskie prawo państwowe. Geneza i system*, Warszawa 2008, s. 580-581.

⁸⁰ A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm...*, s. 320-321.

poprawkami dopiero 16 stycznia 1935 r. Przedłużenie prac w Senacie nakazał Marszałek Piłsudski, który w reakcji na pokrętny sposób przyjęcia nowej Konstytucji stwierdził że „...dla Ustawy Konstytucyjnej uchwalenie jej dowcipem i trikiem nie jest zdrowe i że wobec tego należy ten trik pokryć i zneutralizować przez szczegółową debatę i zmiany w Senacie”⁸¹. Poddane w dniu 23 marca 1935 r. pod głosowanie Sejmu poprawki Senatowi zostały przyjęte przewidzianą dla zwykłych ustaw większością 11/20 głosów, chociaż, jak słusznie podkreślała opozycja, również w tym przypadku powinien mieć zastosowanie specjalny tryb zmiany Konstytucji większością 2/3 głosów. Wprowadzająca autorytarny model ustroju państwowego nowa ustawa zasadnicza⁸² została podpisana przez Prezydenta Mościckiego w dniu 23 kwietnia 1935 r.⁸³, lecz fakt naruszenia przepisów proceduralnych podczas jej uchwalania zostanie wykorzystany przez obejmujących władzę w Polsce w 1944 r. komunistów do podważania legalności ostatniej przedwojennej ustawy zasadniczej. Ogłoszony 22 lipca 1944 r. w Moskwie manifest PKWN nie uznawał „bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku”, przewidując funkcjonowanie nowej władzy w oparciu o podstawowe założenia Konstytucji marcowej jako „jedynie obowiązującej konstytucji legalnej, uchwalonej prawnie”⁸⁴. Strojący się w szaty obrońców demokracji komuniści chcieli w ten sposób podważyć legalność działających w oparciu o Konstytucję kwietniową władz emigracyjnych w Londynie i jego krajowej delegatury. Jednocześnie uznając moc obowiązującą nie całości postanowień, lecz bliżej nieokreślonych w manifestie PKWN podstawowych założeń Konstytucji marcowej, polscy komuniści kontynuowali niechlubne dzieło sanacyjnych interpretatorów ustawy zasadniczej z dnia 17 marca 1921 r., tworząc *de facto* kolejny precedens konstytucyjny.

Wnioski

Praktyka stosowania konstytucji marcowej przez obóz sanacyjny była determinowana głęboką niechęcią Piłsudskiego do wprowadzonego przez nią modelu państwa liberalnego⁸⁵, przy jednoczesnym dążeniu do zachowaniem pozorów legalizmu. Marszałek nie chciał być postrzegany przez społeczeństwo jako dyktator łamiący obowiązującą ustawę zasadniczą, dlatego oficjalnie w pełni uznawał jej moc obowiązującą. Jednakże wobec odrzucenia przez

⁸¹ A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski w rozwoju dziejowym 1791-1997*, Warszawa 2001, s. 210.

⁸² Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. nr 30, poz. 227).

⁸³ G. Ławnikowicz, op. cit., s. 76-77.

⁸⁴ T. Żenczykowski, *Polska lubelska*, Warszawa 1990, s. 19.

⁸⁵ Po przewrocie majowym Marszałek Piłsudski z całą zaciekleścią i w bardzo niewybrednym stylu atakował obowiązującą Konstytucję, która jego zdaniem „śmierdzi chlewem poselskim”. A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982, s. 278-279.

sanację reguł postępowania stanowiących podstawę funkcjonowania rządów parلمانentarno-gabinetowych, następował coraz większy rozdźwięk pomiędzy postanowieniami Konstytucji marcowej a praktyką polityczno-ustrojową⁸⁶. Sejm przestał być czynnikiem określającym politykę rządu, dla którego istnienia nie było potrzebne poparcie większości sejmowej lecz akceptacja ze strony Piłsudskiego. Rząd wyłaniany był przez Marszałka spośród elity sanacyjnej bez udziału stronnictw politycznych, gdyż nawet prosanacyjny BBWR ograniczył swoją aktywność głównie do popierania polityki rządu w Sejmie i Senacie⁸⁷.

Obóz sanacyjny postawił sobie za główny cel zbudowanie systemu rządów autorytarnych skupionych wokół osoby Piłsudskiego⁸⁸, dla którego prawo nigdy nie było wartością samoistną, lecz tylko instrumentem służącym osiągnięciu doraźnych celów politycznych. Wyznawał on dewizę tworzenia najpierw faktów dokonanych, a następnie podejmowania działań w celu uzyskania ich legalizacji na gruncie obowiązującego porządku prawnego. Dla Marszałka nie miała znaczenia strona formalna procesu tworzenia prawa, gdyż liczyła się jedynie materia będąca przedmiotem regulacji prawnych⁸⁹. W ideologii obozu sanacyjnego kluczowe miejsce zajmowały imponderabilia, do których piłsudscy odwoływali się w celu legalizowania działań, polegających na kwestionowaniu ustroju demokratycznego i łamaniu Konstytucji. Oparte na sile moralnej i tradycji imponderabilia tworzyły nadrzędny i stały system wartości oraz przekonañ, leżący u podstaw moralnej odpowiedzialności za służbę dla Rzeczypospolitej i wszelkie podejmowane decyzje polityczne. Zakres i zasięg imponderabiliów ustalał Marszałek Piłsudski, wykorzystując je do oceny dziejów i rzeczywistości politycznej oraz rozpoznawania absolutnego dobra i absolutnego zła⁹⁰.

Powołując się na imponderabilia Piłsudski w latach 1926–1930 przyjął taktykę stopniowego obezwładniania parlamentu przy wykorzystaniu tzw. sztuczek konstytucyjnych autorstwa Stanisława Cara. W wyniku ich stosowania nastąpiło faktyczne przejmowanie steru rządów przez organy władzy wykonawczej, podczas gdy rola Sejmu zaczęła sprowadzać się głównie do uchwalania budżetu i ratyfikacji umów międzynarodowych.

Sejm podjął próbę odzyskania roli głównego organu prawotwórczego w państwie przy okazji sporu wokół mocy obowiązującej tzw. dekretu prasowego Prezydenta Mościckiego z 1927 r. Konflikt interpretacyjny powstały na

⁸⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia...*, s. 497.

⁸⁷ T. Mołdawa, *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1987, s. 24.

⁸⁸ W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2009, s. 334–335.

⁸⁹ W. Kulesza, *Koncepcje...*, s. 57–58.

⁹⁰ W. Paruch, *Mysł polityczna formacji piłsudczykowskiej w Polsce (1926–1939) – cechy podstawowe*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio K*” 2014, t. 21/2, s. 127.

gruncie kontroli parlamentarnej prezydenckich rozporządzeń z mocą ustawy skutkowało upokorzeniem do niedawna jeszcze wszechwładnego Sejmu, ukazując przed opinią publiczną jego faktyczną bezsilność wobec stosowanych przez sanację „sztuczek konstytucyjnych”⁹¹. Kompromitowaniu Sejmu służyła także powszechnie stosowana praktyka odraczania przez Prezydenta otwartych sesji budżetowych oraz ich przedwczesnego zamykania w momencie przyjęcia przez parlament budżetu. Zdaniem Piłsudskiego jego polityka w stosunku do Sejmu „streszczająca się w tym że sejm jest i nie ma tego sejmu, że zasad konstytucyjnych się nie łamie, daje dla Polski duże plusy w stosunkach międzynarodowych”⁹².

Potrzeba stosowania „sztuczek konstytucyjnych” odpadła po zdobyciu przez sanację w wyniku wyborów brzeskich z 1930 r. potrzebnej do samodzielnego rządzenia większości sejmowej. Jednakże wobec braku większości niezbędnej do przyjęcia nowej Konstytucji obóz sanacyjny jeszcze raz postanowił sięgnąć sprawdzonego w walce z opozycją oręża autorstwa Stanisława Cara. W przeciwieństwie do praktyk z lat 1926–1930, które formalnie były zgodne z postanowieniami ustawy zasadniczej, w przypadku uchwalenia Konstytucji kwietniowej naruszono wiele podstawowych norm prawnych. Sprowadzając Sejm do roli jednego z organów państwa pozostających pod zwierzchnictwem Prezydenta, Konstytucja z 1935 r. wieńczyła szybko postępujący w wyniku stosowania „sztuczek konstytucyjnych” proces upadku autorytetu parlamentu II Rzeczypospolitej Polskiej. Po przewrocie majowym pozbawiony możliwości skutecznego wykonywania funkcji kontrolnej Sejm nie mógł przeciwstawić się autorytarnym tendencjom władzy sanacyjnej⁹³, która wskutek nieudolnie prowadzonej polityki doprowadziła do zaostrzenia stosunków społeczno-politycznych w kraju i upadku państwa polskiego we wrześniu 1939 r. Negatywne konsekwencje stosowania „sztuczek konstytucyjnych” przez obóz sanacyjny powinny stanowić przestrożę dla dzisiejszych polityków, podejmujących wzorem Stanisława Cara próby „pokrętej” interpretacji przepisów obowiązującego prawa ustrojowego w imię osiągnięcia doraźnych celów politycznych.

91 R. Kraczkowski, op. cit., s. 195.

92 W. Kulesza, *Koncepcje...*, s. 55.

93 Nawet w latach 1926–1930 dysponująca większością w Sejmie opozycja antysanacyjna mogła doprowadzić wprawdzie do dymisji poszczególnych ministrów lub całego rządu, lecz nie była w stanie pozbawić sanacji przejętej w wyniku zamachu stanu władzy. M. Pietrzak, *Parlament w systemie...*, s. 93.

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 66, poz. 400).
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 44, poz. 267).
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz.U. nr 78, poz. 442).
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz.U. nr 78, poz. 443).
- Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej j z dnia 25 marca 1927 r. w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu (M.P. 1927 nr 70, poz. 161).
- Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz.U. nr 45, poz. 358).
- Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 września 1927 r. w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu (M.P. 1927 nr 216, poz. 550).
- Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 listopada 1927 r. w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Sejmu (M.P. 1927 nr 253, poz. 690).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1928, nr 3, poz. 18).
- Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1929 r. w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Sejmu (M.P. 1929 nr 255, poz. 594).
- Ustawa z dnia 12 lutego 1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. w przedmiocie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 13, poz. 89).
- Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja 1930 r. w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu na dzień 23 maja 1930 r. (M.P. 1930 nr 117, poz. 174).
- Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 maja 1930 r. w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu (M.P. 1930 nr 119, poz. 179).
- Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca 1930 r. w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu (M.P. 1930 nr 142, poz. 215).
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. nr 30, poz. 227).

Stenogramy i druki sejmowe

- Druk sejmowy nr 2524 z dnia 20 września 1926 r. Sejm I kadencji II Rzeczypospolitej Polskiej.
- Sprawozdanie stenograficzne z 303 posiedzenia Sejmu I kadencji II Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 września 1926 r., łam 6-7.
- Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu II kadencji II Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 czerwca 1928 r., łam 120.

Sprawozdanie stenograficzne z 63 posiedzenia Sejmu II kadencji II Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 6 grudnia 1929 r., łam 67.

Sprawozdanie stenograficzne z 85 posiedzenia Sejmu II kadencji II Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 marca 1930 r., łam 64.

Opracowania

Ajnenkiel A., *Historia sejmu polskiego*, t. 2, cz. II: *II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989.

Ajnenkiel A., *Konstytucje Polski w rozwoju dziejowym 1791–1997*, Warszawa 2001.

Ajnenkiel A., *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975.

Ajnenkiel A., *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1978.

Ajnenkiel A., *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982.

Ajnenkiel A., *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*, Warszawa 1972.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1996.

Burda A., *Konstytucja marcowa*, Lublin 1983.

Chojnowski A., *Józef Piłsudski o systemie parlamentarnym i sejmie II kadencji*, „Więź” 1986, nr 5-6.

Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Kraków 2008.

Garlicki A., *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1981.

Gidyński J., *Spór o moc obowiązującą dekretów prasowych i jego rozwiązanie*, „Czasopismo Adwokatów Polskich” 1928, nr 2.

Gwiżdż A., *Burżuazyjno-obszarnicza konstytucja z 1921 roku w praktyce*, Warszawa 1956.

Gwiżdż A., *Formy pracy sejmów Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Zakrzewski, Warszawa 1990.

Komarnicki W., *Polskie prawo państwowe. Geneza i system*, Warszawa 2008.

Kozyra W., *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2009.

Kraczkowski R., *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w latach 1926–1935*, Warszawa 2007.

Krukowski S., *Nowela sierpniowa*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 2, red. M. Kallas, Warszawa 1990.

Kulesza W., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Warszawa 1985.

Kulesza W., *Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 2.

Kulesza W., *Wacław Makowski o państwie społecznym. Wybór tekstów i opracowanie*, Warszawa 1998.

Ławnikowicz W., *Między koniecznością państwa a pochwałą autorytaryzmu. Koncepcja państwa społecznego Wacława Makowskiego*, Lublin 2014.

Łysko M., *Konstytucja marcowa pod rządami sanacji*, „Mówią Wieki” 2021, nr 3.

- Mołdawa T., *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1987.
- Mroczyńska K., *Polityka Józefa Piłsudskiego wobec parlamentu w pierwszych latach reżimu autorytarnego 1928–1930*, „e-Politikon” 2012, nr 2.
- Orzeczenie Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1928 r.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 20.
- Paruch W., *Mysł polityczna formacji piłsudczykowskiej w Polsce (1926–1939) – cechy podstawowe*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio K” 2014, t. 21/2.
- Pietrzak M., *Reglamentacja wolności prasy w Polsce*, Warszawa 1963.
- Pietrzak M., *Parlament w systemie organów państwowych*, [w:] *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Zakrzewski, Warszawa 1990.
- Pietrzak M., *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919–1926*, Warszawa 1969.
- Pragier A., *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966.
- Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992.
- Próchniak A., *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1983.
- Ryszka F. (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939, cz. I*, Warszawa 1962.
- Samatowicz H., *Stronnictwa polityczne wobec problemu poprawek do konstytucji marcowej i pełnomocnictw dla rządu w 1926 r.*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” 1978, seria Nauki Polityczne, nr 6.
- Smoliński T., *Rządy Józefa Piłsudskiego w latach 1926–1935*, Poznań 1985.
- Tomasiewicz J., *W poszukiwaniu nowego ładu*, Katowice 2021.
- Życzkowski T., *Polska lubelska*, Warszawa 1990.

STRESZCZENIE

Precedensy konstytucyjne obozu sanacyjnego w II Rzeczypospolitej Polskiej

Po zamachu stanu w maju 1926 r. rządzący Polską obóz sanacyjny w legalny sposób przeprowadził nowelizację obowiązującej Konstytucji marcowej z 1921 r. Wzmocnione przez nowelizację z 2 sierpnia 1926 r. kompetencje organów władzy wykonawczej rozszerzano poprzez stosowanie precedensów konstytucyjnych. Precedensy te były wprawdzie zgodne z literalnym brzmieniem przepisów Konstytucji marcowej, lecz stały w sprzeczności z jej podstawowymi zasadami. Wbrew zasadzie rządów parlamentarno-gabinetowych poszczególne rządy sanacyjne funkcjonowały pomimo braku poparcia większości sejmowej. Sejm był w stanie doprowadzić do dymisji całego rządu, lecz nie był w stanie zapobiec ponownemu powołaniu tych samych ministrów w skład nowego gabinetu. W prowadzonej przez obóz sanacyjny w latach 1926–1930 walce z parlamentem szczególną rolę odgrywał precedens polegający na odraczaniu przez Prezydenta Polski otwartych sesji sejmowych, a następnie ich przedwczesnym zamykaniu. Praktyka skracania sesji sejmowych doprowadziła do znacznego

ograniczenia działalności prawotwórczej Sejmu. Ostatni z serii precedensów konstytucyjnych sanacji posłużył do sprzecznego z postanowieniami Konstytucji marcowej przyjęcia nowej ustawy zasadniczej. Konstytucja kwietniowa z 1935 r. oficjalnie utrwali funkcjonujący w praktyce od przewrotu majowego z 1926 r. system rządów autorytarnych.

SUMMARY

Constitutional Precedents of the Sanacja Camp in the Polish Second Republic

Following the coup d'état of May 1926, the Sanacja camp that governed Poland legally amended the existing March Constitution of 1921. The competences of the executive authorities, strengthened by the amendment of 2 August 1926, were extended through the implementation of constitutional precedents. Although these precedents were in line with the literal wording of the provisions of the March Constitution, they contradicted its fundamental principles. Contrary to the principle of parliamentary rule, the various Sanacja governments functioned in the absence of the support of a parliamentary majority. The Sejm was able to force the resignation of an entire government, but was unable to prevent the same ministers from being reappointed to form a new one. In the Sanacja camp's fight against the Sejm in the years 1926--1930, a particular role was played by the precedent of the President of Poland adjourning open Sejm sessions, and then closing them prematurely. The practice of shortening parliamentary sessions would lead to a significant limitation of the Sejm's law-making activity. The last of a series of constitutional precedents of the Sanacja was used to adopt a new constitution contrary to the provisions of the March Constitution. The April Constitution of 1935 officially confirmed the system of authoritarian rule that had been functioning in practice since the May Coup d'état of 1926.

Jan Widacki

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
e-mail: jan.widacki@gmail.com

ORCID: 0000-0001-9174-3501

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.09

Major dr med. Ludwik Krzewiński – twórca polskiej narkoanalizy

ABSTRAKT

Ostatnio, w kilku publikacjach najpierw wzmiankowano (por. T. Dubicki, *Samodzielny Referat Techniczny (SRT) Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego. Geneza, organizacja, personalia*, [w:] *Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP*, red. Z Nawrocki, Poznań 2015), a później opisano (J. Widacki, *The use of narcosis by Polish counterintelligence in the 1930s*, „European Polygraph” 2021, t. 15, nr 1 (53), s. 41-51; Idem: *Stosowanie narkoanalizy przez polski kontrwywiad w okresie międzywojennym*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2021, t. 24, nr 13-30), że w latach 30. XX w. Oddział II Sztabu Głównego WP w swej działalności kontrwywiadowczej stosował narkoanalizę („zastrzyki osłabiające wolę”). Jako twórcę polskiej narkoanalizy, tego, który opracował jej recepturę i technikę stosowania wskazywano kpt. dr. Ludwika Krzewińskiego. Niewiele o nim wiadomo i niewiele napisano. Jego biogram nie znalazł się w fundamentalnym, czterotomowym słowniku biograficznym T. Dubickiego i A. Suchcitz (*Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, Warszawa-Łomianki, 2009–2019). Tymczasem, pełna tajemnic biografia tego oficera Oddziału II, jego niezwykle losy, zwłaszcza po klęsce wrześniowej, nie była dotąd przedmiotem dociekań historyków polskiego wywiadu. Jej odtworzenie wymagało zarówno studiów archiwaliów przechowywanych w Polsce (w Centralnym Archiwum Wojskowym, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowym w Warszawie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej) jak i poszukiwań w archiwach amerykańskich, a nawet uwzględnienia relacji przypadkowo odnalezionych członków jego rodziny zamieszkałych w Wielkiej Brytanii. Efektem tych poszukiwań i studiów jest niniejszy artykuł.

Ludwik Krzewiński – Creator of Polish Narcoanalysis**ABSTRACT**

Several recent publications first mentioned (see: T. Dubicki, *Samodzielny Referat Techniczny (SRT) Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego. Geneza, organizacja, personalia*, [in:] *Sekretna wojna, Z dziejów kontrwywiadu II RP*, ed. Z Nawrocki, Poznań 2015) and later described (Widacki, J., *The use of narcoanalysis by Polish counterintelligence in the 1930s*, "European Polygraph" 2021, vol. 15, No. 1 (53), pp. 41-51; Idem: *Stosowanie narkoanalizy przez polski kontrwywiad w okresie międzywojennym*, "Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 2021, vol. 24, 13-30) how the Second Department of the General Staff of the Polish Armed Forces used narcoanalysis ("injections debilitating the will") for counterintelligence purposes in the 1930s. Captain Ludwik Krzewiński, MD, is believed to have been the creator of Polish narcoanalysis, as he designed both the recipes and the technique of their application. Little was known and written about the officer himself, as he even has no separate entry in T. Dubicki and A. Suchcitz's fundamental four-volume biographical dictionary (*Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, Warszawa–Łomianki, 2009–2019). However, the life history of Krzewiński, and especially the remarkable fate of that officer of the Second Department of the General Staff in the wake of the September 1939 campaign, has as yet not been analysed by the historians of Polish intelligence. Its investigation required examining archives stored both in Poland (Central Military Archives, Archives of New Records (AAN), the State Archive in Warsaw, and the archives of the Institute of National Remembrance) and in the US, as well as inclusion of accounts by members of Krzewiński's family discovered in the United Kingdom. This article is the product of the research described above.

Słowa kluczowe: narkoanaliza, Samodzielny Referat Techniczny Oddziału II, kontrwywiad II RP, Ludwik Krzewiński

Key words: narcoanalysis, Independent Technical Department of the 2nd Division, counterintelligence of the Second Polish Republic, Ludwik Krzewiński

Od połowy lat 30. XX w., Oddział II Sztabu Głównego WP przy przesłuchaniach (rozpytaniach) osób podejrzanych o szpiegostwo stosował narkoanalizę¹. Co więcej, narkoanaliza używana przez Oddział II była oryginalną polską metodą, początkowo wykorzystującą morfinę i pilocarpinę, a później scopolaminę i muscarynę. Te ostatnie wytwarzano we własnym laboratorium,

¹ Zob. J. Widacki, *The Use of Narcoanalysis by Polish Counterintelligence in the 1930s*, "European Polygraph" 2021, t. 15, nr 1/53, p. 39-52.

w Samodzielnym Referacie Technicznym (SRT), będącym jednostką organizacyjną Oddziału II. Z nasion lulka czarnego (*Hyoscyamus Niger*)² wyrabiano scopolaminę, a z muchomorów czerwonych muscarynę. Zarówno lulek czarny jak i muchomor były uprawiane w ogródku doświadczalnym SRT laboratorium, przy ul. Wawelskiej 7 w Warszawie. Ogródek ten prowadziła inż. agronom Zofia Wojtucka.

Przesłuchiwanym („badanym”) w Samodzielnym Referatach Informacyjnych (SRI) przy Dowództwach Okręgów Korpusów (DOK), komórkach Wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), a także w ekspozyturach Oddziału II, środki farmakologiczne podawano w formie zastrzyków, nie przedstawiając badanemu prawdziwego celu iniekcji, informując, że podawane jest lekarstwo na jakies aktualne dolegliwości zdrowotne (np. ból głowy, katar itp.). Dla ścisłości trzeba dodać, że w Oddziale II nie używano nazwy „narkoanaliza”, całą procedurę nazywano „podaniem zastrzyku osłabiającego wolę”, co nawiasem mówiąc, dość precyzyjnie oddaje istotę stosowanej metody. W żargonie oficerów kontrwywiadu, „zastrzyki osłabiające wolę” nazywano czasem „zastrzykami Krzewińskiego”. Jakoż istotnie, kpt. dr med. Ludwik Krzewiński (od 1939 r. major) był twórcą tej metody i jej pierwszym wykonawcą. To on opracował metodę, wykonywał środek podawany osobie przesłuchiwanej (rozpytywanej, „badanej”) i to najczęściej on na koniec osobiście wykonywał zastrzyk. Udokumentowane są przypadki wykonywania takich zastrzyków zarówno osobom podejrzanym o szpiegostwo na rzecz Niemiec, jak i na rzecz ZSRR³. Środki narkotyczne, które miały „osłabić wolę” osób przesłuchiowanych (rozpytywanych), prawdopodobnie podawano także w papierosach, w każdym razie na pewno takie papierosy przygotowywano⁴. Nic nie wiadomo jednak ani o tym, jaki środek podawano w papierosach, ani jaki był tego skutek. Natomiast narkoanaliza prowadzona za pomocą iniekcji, wedle potwierdzonych relacji, wykonywana była rutynowo⁵.

Początkowo, w połowie lat trzydziestych, zastrzyki takie wykonywał osobiście kpt. dr Krzewiński jeżdżąc w tym celu po różnych jednostkach terenowych Oddziału II, terenowych Samodzielnym Referatach Informacyjnych przy Dowództwach Okręgów Korpusów, a także do Wywiadu KOP i jego terenowych placówek. Później oficerowie z takich jednostek przyjeżdżali do Warszawy do Samodzielnego Referatu Technicznego Oddziału II Sztabu Głównego, gdzie kpt. dr Krzewiński wydawał im te środki. Znany jest też przypadek podania

² Ibidem, 45.

³ Zob. J. Widacki, *Stosowanie narkoanalizy przez polski kontrwywiad w latach 30. XX wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2021, nr 24, s. 22.

⁴ Ibidem.

⁵ Wynika to z zeznań świadków w sprawie IV K 103/53 przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie: Marata, Raca, Juchniewiczza (Archiwum Państwowe w Warszawie, akta Sądu Wojewódzkiego, sygn. IV K 103/53).

badanym przez Wywiad KOP-u ewipanu, ale bez osiągnięcia zamierzonego skutku.

W dostępnych materiałach, jakimi są akta sądowe procesów o szpiegostwo z okresu międzywojennego, nie ma jednak śladu stosowania narkoanalizy⁶, można zatem przypuszczać, że „zastrzyki osłabiające wolę” stosowane były nie w ramach czynności procesowych, jakimi są przesłuchania, a w ramach czynności operacyjnych, w szczególności w ramach rozmaitych pozaprocesowych rozpytań czy rozmów operacyjnych. W terminologii kontrwywiadu czynności te nazywano „badaniem”. Oceny skuteczności stosowanych „zastrzyków osłabiających wolę”, dokonywane już po wojnie przez przesłuchiwanym przez funkcjonariuszy UB byłych oficerów Oddziału II, były różne, od entuzjastycznych, po sceptyczne. Skala stosowania tych zastrzyków w okresie przed wybuchem wojny wskazuje raczej na to, że były to środki skuteczne. Rzecz ciekawa, major żandarmerii, autor wielu prac kryminalistycznych, Karol Chodkiewicz, jeszcze w 1930 r. opisywał amerykańskie próby dr. Housa ze scopolaminą i eksperymenty prowadzone w więzieniu San Quentin⁷. Autor ten uważał jednak, że po pierwsze, środek taki (narkoanaliza) jest proceduralnie niedopuszczalny, a poza tym, „jeśli nawet hipnoza nie potrafi złamać woli milczenia u przestępcy, to tym bardziej nie dokaże tego zastrzyk oszołamiający, działający podobnie jak alkohol”⁸. Wprawdzie, jak w innym miejscu zauważa Chodkiewicz, „człowiek jest czasem skłonny do zwierzeń i może się z czymś wygadać, ale gdy ma silną wolę milczenia, to i alkohol na to nie pomoże”⁹. Krótko mówiąc, człowiek poddany działaniom odpowiednich środków, czasem może się wygadać z czymś, ale niekoniecznie musi. Zastrzeżenia Chodkiewicza co do zgodności stosowania narkoanalizy z obowiązującą procedurą karną, nie dotyczą jednak pracy służb specjalnych. Ten sam autor (wspólnie z W. Stepkiem) nie ma wątpliwości, że reguły procesu karnego nie mają zastosowania w sprawach o szpiegostwo, zwłaszcza w warunkach wojennych¹⁰.

Co prawda pionierstwo w tak zwanych „wzmocnionych technikach przesłuchań”, do których należy także narkoanaliza, nie są dziś szczególnym powodem do chwały i w procesach karnych większości państw cywilizowanych słusznie techniki te są zabronione, nie mniej nie wyklucza to celowości historycznego zainteresowania takimi praktykami w Polsce międzywojennej.

⁶ Zob. np. J. Widacki, A. Szuba-Boroń, *Sprawy o szpiegostwo przed sądami wileńskimi w okresie II RP*, Kraków 2020; śladów stosowania narkoanalizy przy przesłuchaniu nie znaleźliśmy w żadnej z 56 analizowanych spraw karnych o szpiegostwo.

⁷ K. Chodkiewicz, *Metody eksperymentalne badania przestępcy*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, r. 3, nr 3, s. 173-177.

⁸ Ibidem, s. 177;

⁹ Ibidem.

¹⁰ W. Stepek, K. Chodkiewicz, *Służba wywiadowcza i ochrona przeciwszpiegowska*, Poznań 1925, s. 154-158.

Wszystko wskazuje na to, że Oddział II, jako instytucja państwowa, był w stosowaniu narkoanalizy prekursorem na skalę światową. Służby amerykańskie – Office of Strategic Services (OSS), poprzednik CIA, doświadczenia z narkoanalizą rozpoczęły dopiero w 1942¹¹, służby hitlerowskich Niemiec jeszcze później – testując te metody na jeńcach obozów m.in. Auschwitz i Dachau¹².

Poza tym na „wzmocnione techniki przesłuchań”, stosowane w Oddziale II, spojrzeć trzeba w kontekście historycznym. Po pierwsze, w latach 30. XX w. był zupełnie inny niż obecnie standard ochrony praw człowieka, a nawet samo pojęcie takich praw było nieznane. Po drugie, inny był stan prawny. Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa (Dz.U. z 1934 r., poz. 851) w art. 2 stanowiło, że

Działanie nie jest bezprawne wtedy tylko, gdy podjęto je za zezwoleniem udzielonym: a) przez Ministra Spraw Wojskowych lub upoważnione przez niego organa państwowe – w związku z wykonywaniem zadań ochrony bezpieczeństwa Państwa Polskiego; b) przez właściwą władzę naczelną lub upoważnione przez nią organa podległe – w związku z wykonywaniem innych zadań państwowych.

W ramach tego kontratytu można było nie tylko stosować narkoanalizę i inne „wzmocnione techniki przesłuchań” (z przymusem fizycznym włącznie), które jak skądinąd wiadomo, istotnie czasem były stosowane, ale także testować trucizny, gazy bojowe i szczepy bakterii na żywych ludziach¹³.

Tak więc stosowanie narkoanalizy przez Oddział II w sprawach dotyczących bezpieczeństwa państwa, w tym w sprawach o szpiegostwo, było w tym czasie w pełni legalne.

Warto w tym miejscu dodać, że problem stosowania „wzmocnionych technik przesłuchań” stał się niespodziewanie znowu aktualny po ataku na World Trade Center w Nowym Jorku w 2001 roku, w walce z terrorystami Al-Kaidy i dokonanymi w związku z tym zmianami w prawie amerykańskim¹⁴.

¹¹ Zob. M. Rinde, *Stranger than Fiction. Is there any truth serum?*, December 2015, <https://www.sciencehistory.org/distillation/stranger-than-fiction>, (09.03.2021).

¹² Zob. J. Olbrycht, *Sprawy zdrowotne w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*, [w:] *Okupacja i medycyna, Wybór artykułów z „Przeglądu Lekarskiego Oświęcim” z lat 1961–1970*, Warszawa 1971, s. 19–21; zob. także: S. Kłodziński, *Zbrodnicze doświadczenia farmakologiczne na więźniach obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu*, „Przegląd Lekarski” 1965, 1, 40. S. Sterkowicz, *Zbrodnie hitlerowskiej medycyny*, Warszawa 1981, s. 206.

¹³ Zob. J. Widacki, „Banalne zło” w Oddziale II Sztabu Głównego WP. Mało znany epizod z dziejów II Rzeczypospolitej, [w:] *Pogranicze, czyli polskość. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Romanowskiemu*, red. A. Biedrzycka, P. Bukowiec, I. Węgrzyn, Kraków 2022.

¹⁴ Zob. A.W. McCoy, *A Question of Torture: CIA Interrogation from the Cold War to the War on Terror*, New York 2006; A.W. McCoy, *Torture and Impunity: The U.S. Doctrine of Coercive Interrogation*, University of Wisconsin Press 2012.

Postać twórcy polskiej narkoanalizy, mjr. dr. medycyny Ludwika Krzewińskiego, z oczywistych względów zasługuje na przypomnienie, a etyczna ocena jego pracy, dokonywana z punktu widzenia dzisiejszego standardu prawnego i moralnego, wydaje się pozbawiona sensu¹⁵.

Ludwik Kawałek (Krzewiński)¹⁶ urodził się 19 maja 1898 r. w Sułkowszczyźnie, w powiecie Mościska, w województwie lwowskim, w rodzinie inteligentnej, jako syn Jana Kawałka i Marii z domu Sawczuk. Miał liczne rodzeństwo. Braci: Feliksa, Stanisława, Ignacego, Jana i Edwarda, oraz siostry: Marię, Józefę i Elżbietę¹⁷. Rodzina Kawałków była zaangażowana w działalność niepodległościową, czego potwierdzeniem jest fakt, że zarówno ojciec, jak i bracia czynnie uczestniczyli w obronie Lwowa; Ludwik z siostrami prowadzili zbiórki złota na cele legionowe; ojca aresztowali Rosjanie po przeprowadzeniu u niego rewizji, w czasie której znaleziono fotografie i dokumenty Strzelców. Narzeczony jednej z siostr, Feliks Czech, zginął jako podporucznik Legionów¹⁸.

Wybiegając w przyszłość, brat Ludwika, Feliks (1900–1981) został w 1940 r. wywieziony ze Lwowa do Północnego Kazachstanu. Wyszedł z ZSRR wraz z Armią Andersa, walczył pod Monte Cassino, po wojnie pozostał w Londynie, gdzie ukończył studia artystyczne. Ożeniony z Angielką, zmienił nazwisko na Kay. Jego inspirowane wojną obrazy znajdują się w Imperialnym Muzeum Wojny w Londynie. Część licznej rodziny Krzewińskich, których wojna zastała we Lwowie, była podobnie jak Feliks wywieziona do Kazachstanu, a po wojnie rozproszyła się po świecie (USA, Wielka Brytania, Nowa Zelandia). Nie do końca są znane losy pierwszej żony i syna Ludwika Krzewińskiego, których wojna zaskoczyła w Warszawie (zob. niżej, s. 218)¹⁹.

Ludwik ukończył szkołę powszechną im. Henryka Sienkiewicza we Lwowie, a następnie IV Gimnazjum. W czasach gimnazjalnych wstąpił do Sokoła i do harcerstwa, w latach 1913–1914 odbył kurs instruktorów harcerskich. Działał też w Towarzystwie Szkoły Ludowej (TSL) jeżdżąc po wsiach i prowadząc kursy

¹⁵ Próbę taką podjęli K. Kopociński i Z. Kopociński (*Konflikt etyczny lekarzy Oddziału II Sztapu Głównego Wojska Polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego na przykładzie losów mjr. dr. Ludwika Krzewińskiego (1898–1971)*, „Acta Medicorum Polonorum” 2022, t. 12, nr 1, 68–89.

¹⁶ 19 lutego 1929 r. Ludwik Kawałek i jego bracia zmienili nazwisko na „Krzewiński”.

¹⁷ Informacja od bratanicy Ludwika Krzewińskiego, córki jego brata Feliksa, Elizabeth Newman (nee Krzewinski)

¹⁸ Podstawowym źródłem dla opracowania życiorysu Ludwika Krzewińskiego do 1939 r. są jego akta personalne znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego, sygn. 1769/89.2710. Do późniejszych jego losów ważnym źródłem są akta procesu, jaki oficerom SRT Oddziału II Sztapu Głównego wytoczono w komunistycznej Polsce na początku lat pięćdziesiątych. Akta te znajdują się w Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej, Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum Państwowym w Warszawie, a także akta War Department. Military Intelligence Service (notatka ppłk. R.W. Weavera z dnia 10 lipca 1945 r. i protokół przesłuchania mjr. Kerstyna-Krzewińskiego, z dnia 14 czerwca 1945).

¹⁹ Informacja od Elizabeth Newman.

czytania oraz pisania dla Polaków–analfabetów. Gdy wybuchła I wojna światowa Ludwik Kawalek próbował wstąpić do Legionów, jednak nie został przyjęty z uwagi na wiek (16 lat) i „nikły stan fizyczny”.

W okresie 1914–1916 razem z siostrami angażował się w organizowanie wspomnianej pomocy dla Legionów. W czasie zajęcia Lwowa, w wyniku ofensywy rosyjskiej w 1915 r., został wraz z ojcem aresztowany, pobity i na 6 tygodni umieszczony w obozie jenieckim. Po odparciu Rosjan, w 1916 r. został wcielony do wojska austriackiego. Reakcją na jego starania o przeniesienie do Legionów było przydzielenie do 24 Batalionu Marszowego 19 Pułku Landwery i wysłanie na front. Gdy w 1918 r., wraz z batalionem znalazł się znów we Lwowie, skradł z kancelarii batalionowej druki, w których fałszując metodą hektograficzną pieczęcie i kopiując podpisy austriackich oficerów ułatwiał Polakom dezercję z austriackiego wojska i wyjazd na teren Królestwa Polskiego, gdzie Rada Regencyjna przystępowała do organizacji Wojska Polskiego. W tym zakresie Krzewiński współpracował z Polską Organizacją Wojskową. We wrześniu 1918 r. skierowano go do szkoły oficerskiej w Kamionce Strumiłowej, gdzie 1 listopada został rozbrojony i aresztowany przez wojsko Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej. Z niewoli ukraińskiej udało mu się zbiec i udać do Lwowa, gdzie trwały już walki polsko-ukraińskie. We Lwowie został przez bojówkę ukraińską pobity kolbami i raniony bagnetem. Życie uratował mu polski patrol. Pobity i ranny przedostał się do rodzinnego domu przy ul. Szeptyckiego 3. Zabrał z domu rosyjski karabin, jak się zdaje przechowywany tam od czasu odwrotu Rosjan ze Lwowa i włączył się do walk. Brał udział w zdobywaniu cerkwi św. Jura. Jednak wcześniej odniesiona rana i skutki pobicia uniemożliwiły mu dalszy udział w walkach. Przekazał swój karabin innym obrońcom Lwowa, a sam zajął się montowaniem aparatów telefonicznych dla walczących oddziałów polskich.

19 grudnia 1918 r. przydzielono go do Wojska Polskiego, do baterii artylerii, z którą brał udział w walkach z Ukraińcami pod Rząsnią, Sołonką, Kulparkowem, Krzywczycach, w Dublanach.

W lutym 1919 r. odnowiły mu się kontuzje, przez co musiał znów spędzić kilka tygodni w szpitalu. Pułk artylerii, do którego miał przydział – początkowo nosił numer 1, później zmieniony na 4, a w końcu na 5.

19 marca 1919 r. przyznano mu odznakę honorową „Orleń” – „za dzielność i wierną służbę Ojczyźnie, ku pamięci przebytych bojów w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich”²⁰.

Z końcem 1919 r. kpr. Ludwik Kawalek został odkomenderowany na kurs medyków wojskowych do Lwowa. Rozpoczął też studia medyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, które ze względów służbowych musiał

²⁰ Odpis dyplomu odznaki honorowej „Orleń”, CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710.

przerwać do 1922 r., kiedy to powrócił na studia medyczne i na ten czas „przeniesiony został ewidencyjnie do stacjonującego we Lwowie Baonu Sanitarnego nr 6”. W dniu 23 marca 1924 r. awansowany został na stopień podporucznika (ze starszeństwem z dnia 1 lutego 1919 r.)²¹. W 1923 r. ukończył studia (ale nie uzyskał jeszcze stopnia doktora) i dostał przydział na staż do stacjonującego we Lwowie 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, a następnie do 43 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych (garnizon Dubno na Wołyniu). W lipcu 1924 r. odkomenderowany został do Wojskowej Szkoły Sanitarnej w Warszawie dla odbycia 8 tygodniowego kursu przeciwgazowego.

W 1927 r. uzyskał dyplom doktora medycyny na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i w 1930 r. przeniesiony został z 6 Batalionu Sanitarnego do Wojskowego Instytutu Przewodowego w Warszawie, na stanowisko eksperymentatora. W międzyczasie, 19 lutego 1929 r., por. Ludwik Kawalek zmienił nazwisko na „Krzewiński”²². Awans na stopień kapitana uzyskał 1 stycznia 1930 r.²³, a 9 grudnia 1930 r., w kościele św. Aleksandra w Warszawie, „Ludwik Krzewiński l. 32 zawarł związek małżeński z Jadwigą Karoliną Fryderyką Ehrlich l. 26”²⁴. Z tego małżeństwa, 9 stycznia 1933 r., urodził się syn, Ryszard Jaromir²⁵.

W 1931 r. Krzewiński został wykładowcą w Centrum Wyszkożenia Sanitarnego. Miał opinię dobrego wykładowcy, za swą pracę uzyskiwał pochwały i w 1931 r. odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. We wniosku o nadanie tego krzyża, podpisanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego, napisano m.in.:

Jako wykładowca kliniki gazów bojowych w Centralnym Wyszkożeniu Sanitarnym (sic!) poświęcił się zawodowo dziedzinie chemii bojowej i lecznictwu zatruc bojowych. W związku z powyższym (sic!) jest gorącym zwolennikiem idei obrony przeciwgazowej ludności cywilnej, której poświęcił wiele pracy naukowej i fachowej. Pracuje twórczo jako wynalazca zestawów i opatrunków przeciwgazowych dla L.O.P.P., wygłasza odczyty, wykłady, opracowuje podręczniki dla ludności cywilnej itp. Działalnością swoją przyczynia się wydatnie do rozwoju organizacji obrony powietrznej i przeciwgazowej²⁶.

²¹ Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych, CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710.

²² Lwowski Urząd Wojewódzki, L;Ac 138/nazw.ex 1929, [w:] CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710; Wedle informacji pochodzącej od Elizabeth Newman, w tym samym czasie nazwisko zmieniła cała rodzina Kawalków.

²³ Rozkaz personalny Ministra Spraw Wojskowych Nr 5/30, CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710.

²⁴ Księga Metrykalna za rok 1930, nr 499, Parafia Rzymsko-Katolicka, pw. św. Aleksandra.

²⁵ Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1934, CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710.

²⁶ Wniosek o nadanie kpt. dr. Krzewińskiemu Ludwikowi krzyża zasługi, CAW-WBH, sygn. 179/89.2710.

W opiniach, pisanych przez wojskowych przełożonych, był charakteryzowany jako oficer „rzetelny, honorowy, pełen poczucia godności osobistej, koleżeński, ambitny, w pracy pilny i staranny”²⁷. W innej opinii, z okresu pracy w Centrum Wyszkożenia Sanitarnego, podpisanej przez Komendanta Centrum, gen. brygady dr. Jana Kołłątaja Strzednickiego, zapisano: „Nadzwyczaj zdolny, inteligentny, zdumiewa masą wiadomości które posiada. Dużo pracuje naukowo – posiada zamiłowanie do wynalazków”²⁸. Uznano go także, za „bardzo wyrobionego specjalistę w zakresie ratownictwa przeciwgazowego”²⁹.

W dniu 1 grudnia 1933 r. Krzewiński został przeniesiony z Centrum Wyszkożenia sanitarnego do Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, a ściślej, do jego Samodzielnego Referatu Technicznego.

Samodzielny Referat Techniczny (SRT) był nowoczesnym wyposażonym laboratorium zatrudniającym kilkadziesiąt osób, zarówno wojskowych, (głównie lekarzy wojskowych), jak i cywilów. Znaczny procent pracowników tego instytutu miało stopień doktora. Zadaniem tej placówki zasadniczo było opracowywanie metod i narzędzi technicznych dla działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Opracowywano więc metody tworzenia i odczytywania tajnopisów, konstruowano urządzenia podsłuchowe i przeciw podsłuchowe, przygotowywano fałszywe dokumenty legalizacyjne, podrabiano fragmenty umundurowania sowieckiego (m.in. guziki)³⁰.

Samodzielny Referat Techniczny prowadził też badania nad bronią bakteriologiczną i nad truciznami służącymi do dywersji i do eliminowania jednostek. W tym ostatnim zakresie testował także trucizny i szczepy bakterii na żywych ludziach³¹. Jednym z zadań SRT było opracowywanie metod, jak to się dziś nazywa „wzmocnionych technik przesłuchania”, w tym m.in. narkoanalizy.

W Samodzielnym Referacie Technicznym kpt. dr Ludwik Krzewiński pełnił funkcję kierownika „działu lekarskiego”, faktycznie toksykologicznego.

Niezależnie od prac nad „zastrzykami osłabiającymi wolę” oraz innymi pracami w Samodzielnym Referacie Technicznym, w szczególności nad środkami usypiającymi instalowanymi w papierosach, środkami uodparniającymi

²⁷ Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1930, CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710.

²⁸ Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1932, CAW-WBH, sygn. 1768/89.2710.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Zob. T. Dubicki, *Samodzielny Referat Techniczny (SRT) Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego. Geneza, organizacja, personalia*, [w:] *Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP*, red. Z. Nawrocki, Poznań 2015, s. 221-237; zob. również: J. Widacki, *Stosowanie narkoanalizy*, s. 13-30; J. Widacki, „*Banalne zło*”...; zob. także: W. Brzęk, *Badania kryminalistyczne w praktyce Samodzielnego Referatu Technicznego Oddziału II Sztabu Głównego w okresie międzywojennym*, „*Problemy Kryminalistyki*” 1983, 162, s. 705-713.

³¹ Zob. J. Widacki, „*Banalne zło*”..., s. 773-792.

na działanie alkoholu, kpt. dr Krzewiński nadal zajmował się obroną przeciwgazową, publikując kilka prac z tego zakresu o charakterze popularyzatorskim i instruktażowym. Należą do nich artykuł *Lekarze a wojna gazowa* (*Lot Polski* X, 1932, 1–12), *Pierwsza pomoc w zatruciu gazami bojowymi* („Biblioteczka Higieniczna” 1933, z. 19), już służąc w Oddziale II opublikował broszurę *Ratunku! Gaz!* (Nakładem Zarządu Głównego PCK, 1936), *Wieś polska w obliczu wojny* (Nakładem Zarządu Głównego PCK, 1936), *Tablica toksykologiczna gazów bojowych* (Warszawa: Nakładem Komitetu Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej Biernej, 1938), *Tablica ratownictwa przeciwgazowego* (Warszawa: Nakładem Komitetu Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej Biernej, 1938).

Z zakresu obrony przeciwgazowej prowadził też różne kursy i szkolenia. W opiniach służbowych odnotowywano, że „jest obciążony dość dużymi obowiązkami rodzinnymi. Z tego powodu dorabia, pisząc artykuły i pracując dla L.O.P.P” [Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej]³². W „Rocznej liście kwalifikacyjnej za rok 1938”³³ dopisano, że „obciążony dość dużymi obowiązkami rodzinnymi dorabia praktyką prywatną”. Może się to wydawać dziwne. W połowie lat trzydziestych kapitan Wojska Polskiego, mający rodzinę na utrzymaniu, otrzymywał relatywnie wysokie wynagrodzenie (400 zł + 105 zł dodatku służbowego), porównywalne z wynagrodzeniem sędziego sądu grodzkiego, dużo wyższe niż wynagrodzenie urzędnika administracji publicznej z wyższym wykształceniem i prawie dwukrotnie wyższe od wynagrodzenia nauczyciela³⁴. Zatem wynagrodzenie, jakie otrzymywał kpt. dr Krzewiński, byłoby zupełnie wystarczające dla utrzymania trzyosobowej rodziny i nie wymagałoby dorabiania. Można więc podejrzewać, że Ludwik Krzewiński wspierał materialnie swoją bardzo liczną rodzinę we Lwowie.

Szef Oddziału II, płk Tadeusz Pełczyński, 19 listopada 1935 r. opiniował go następująco:

Uzyskał dobre rezultaty w dziedzinie badań psychotechnicznych, fizjologicznych i grafologicznych, w dziedzinie zaś medyczno-specjalnej, istotnej dla jego pracy, wyniki są słabsze (...). Prowadząc pracę o charakterze badawczym w jedynej instytucji techniczno-badawczej Oddziału II Sztabu Głównego wyrabia się na specjalistę trudnego do zastąpienia. Powinien być wykorzystany do służby technicznej w wywiadzie³⁵.

W opinii odnotowano, że obok znajomości w mowie i piśmie języka niemieckiego oraz ruskiego, poczynił postępy w języku francuskim³⁶.

³² Zob. Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1935; CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710, k. 84.

³³ CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710.

³⁴ Zob. *Mały Rocznik Statystyczny za rok 1935*, Warszawa 1936, s. 168.

³⁵ Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1935, CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710, k. 84.

³⁶ Ibidem.

W „Rocznej liście kwalifikacyjnej za rok 1938” zapisano, że Ludwik Krzewiński „Studiuje język angielski – wyniki niezłe”³⁷. Nie są znane prace Krzewińskiego w zakresie „badań psychotechnicznych” i „fizjologicznych”. Nie bardzo wiadomo, o jakie badania chodziło. Skądinąd odnotowano, że w latach trzydziestych Instytut Higieny Psychiczej w Warszawie zakupił w USA fotopoligraf Darrowa³⁸. W żadnej z prac osób zatrudnionych w Instytucie nie tylko, nie ma śladu wykorzystania tego drogiego i unikalnego przecież w tym czasie w Polsce urządzenia, ale brak prac o tematyce, dla której użycie fotopoligrafu mogło by być przydatne. Może to rodzić podejrzenie, że Instytut Higieny Psychiczej zakupił ten aparat dla Oddziału II, lub też, że to Oddział II zakupił poligraf podszywając się pod ten Instytut, choć dowodów na to nie ma.



Major dr Ludwik Krzewiński

Źródło: Kwestionariusz dla otrzymania dyplomu i legitymacji Krzyża i Medalu Niepodległości. CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Zob. J. Widacki, *History of polygraph examination*, Warszawa 2021, s. 136.

Przydatność Krzewińskiego i jego prac dla wywiadu potwierdzają opinie kolejnych szefów Samodzielnego Referatu Technicznego Oddziału II Sztabu Głównego, kpt. inż. Harskiego i mjr. dypl. Harlanda³⁹.

Za działalność niepodległościową przed 1919 r., został odznaczony w 1937 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Medalem Niepodległości⁴⁰. Oprócz tego odznaczenia, i wymienionych już Srebrnego Krzyża Zasługi oraz odznaki „Orląt”, był jeszcze odznaczony Medalem „Polska swemu obrońcy” (medal za wojnę 1919–1920) oraz Medalem Dziesięciolecia. Krótco przed wybuchem wojny awansowany został na stopień majora.

Wedle relacji ppłk. dr. Jana Golby⁴¹ w dniu 6 lub 7 września 1939 r. rozpoczęto przygotowania do ewakuacji Samodzielnego Referatu Technicznego. Spalono dokumentację, szczepy bakterii zniszczono zalewając lizolem, część sprzętu spakowano do skrzyń, resztę, tę którą pozostawiono, uszkodzono, a personel wraz z rodzinami umieszczono w pociągu ewakuacyjnym przygotowanym na Dworcu Wschodnim. W nocy z 7 na 8 września pociąg wyruszył w kierunku wschodnim, do Brześcia. Po kilkugodzinnym postoju w Brześciu, pociąg ruszył w kierunku Zdołbunowa. Ze Zdołbunowa pociąg udał się w kierunku na Złoczów, ale w okolicy Krasnego został zbombardowany przez lotnictwo niemieckie i dalej już ruszyć nie mógł. Część ewakuowanych, w sposób niezorganizowany, w rozsypce udała się na własną rękę w kierunku Złoczowa, by jakimś przygodnym, jeżdżącym jeszcze pociągiem udać się do Kopyczyniec. Część personelu SRT (szczególnie personel cywilny i rodziny) postanowiła wracać na własną rękę do domu, do Warszawy. Część, w tym oficerowie z kierownictwa (m.in. Golba i Krzewiński), udali się w rejon Kołomyi, gdzie spodziewano się, że będzie jeszcze zorganizowany jakiś opór. Po wkroczeniu Sowietów, w nocy z 18 na 19 września, grupa oficerów SRT, wśród nich mjr dr Krzewiński, przekroczyli granicę rumuńską. Początkowo Krzewiński, wraz z kilkoma innymi oficerami z SRT, przebywał w kurorcie Varta Dornei niedaleko Suczawy, skąd przewieziono ich do Slatiny w okręgu Aluta, a następnie do Drâgâșani. Tam ich rozdzielono. Major dr Krzewiński, wspólnie z ppłk. Gano, wyjechali do Bukaresztu, gdzie w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej załatwiono im wizy do Francji. Do Francji odpłynęli statkiem z Konstancy.

We Francji Krzewiński został szefem służby medycznej w formującej się 1 Dywizji Grenadierów. Formowanie dywizji rozpoczęto jeszcze we wrześniu 1939 r. z przedzierających się do Francji, głównie przez Rumunię, oficerów i żołnierzy z rozbitej w kampanii wrześniowej Armii Polskiej, których kierowano

39 Zob. Roczne listy kwalifikacyjne za lata 1936 i 1937, CAW-WBH, sygn. 1769/89.2710.

40 Zarządzenie Prezydenta RP z 5 sierpnia 1937 r., (podpisane w Juracie!) (M.P. 1937, poz. 294).

41 Protokół przesłuchania Jana Golby z dnia 20 grudnia 1951 r. (Akta Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, AP w Warszawie, sygn. IV K 103/53).

do obozu ćwiczebnego Coëtquidan. Formalny nakaz sformowania 1 Dywizji Piechoty we Francji wydał 13 listopada 1939 r. Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski. Początkowo dowódcą mianowano płk. Stanisława Maczka, awansując go równocześnie na stopień generała brygady. Od stycznia 1940 r. dowódcą dywizji został płk dypl. Bronisław Duch (od 3 maja 1940 r., generał brygady)⁴². W kwietniu 1940 r. dywizję rozlokowano w Lotaryngii, w okolicy Colombey-les-Belles, a następnie w okolicy Lunéville. W maju 1940 r., licząca 16 tys. oficerów i żołnierzy dywizja weszła w skład XX Korpusu Armii Francuskiej. W składzie tego korpusu 1 Dywizja Grenadierów walczyła w kampanii francuskiej w czerwcu 1940 r. Po rozbiciu przez Niemców XX Korpusu, dywizja wycofała się w obszar lasów Baccaret, w rejonie miejscowości Meriller. Tam resztki francuskiego korpusu wraz z dywizją zostały okrążone. Ostatnią pozycją obronną był rejon Neureville. Wobec podjęcia przez Francuzów rozmów o zawieszeniu broni, gen. Duch 21 czerwca 1940 r. rozwiązał dywizję, zalecając żołnierzom przedzieranie się na południe Francji lub do neutralnej Szwajcarii. Części oficerów i żołnierzy rzeczywiście udało się dostać do Szwajcarii, gdzie zostali internowani do końca wojny, część, w tym Ludwik Krzewiński, dostała się do niewoli. Tylko niewielka grupa (w tym gen. Duch, a także wyżsi oficerowie Oddziału II, m.in. Mayer, Golba) udali się ostatecznie do Anglii i organizowanego tam po raz kolejny od podstaw Wojska Polskiego⁴³.

Dalsze losy Krzewińskiego nie były znane. Wśród oficerów polskich, tak na emigracji w Anglii, jak też po wojnie w Polsce, krążyły różne niesprawdzone pogłoski. Mówiono, że z niewoli zbiegł lub też został zwolniony ze względu na stan zdrowia⁴⁴. Po opuszczeniu obozu jenieckiego udał się podobno na południe, do nieokupowanej części Francji⁴⁵. Tam razem z poznanym w oflagu we Francji Polakiem, aptekarzem Bieniaszem (nieznanym z imienia)⁴⁶, który miał rodzinę w USA, Krzewiński postanowił podobno udać się do Ameryki. W Marsylii, jesienią 1940 r., zdołali się zaokrętować na jakimś amerykańskim

⁴² Zob. J. Smoliński, *Wojsko Polskie we Francji*, Warszawa 1965; W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie*, Warszawa 1990.

⁴³ Ibidem; zob. Z. Mierzwiński, *Generałowie II Rzeczypospolitej*, t. 1, Warszawa 1990, s. 167-176.

⁴⁴ Relacja Jana Golby w czasie przesłuchania w dniu 3 stycznia 1952 r. (ASW dla m. st. Warszawy, AP w Warszawie, sygn. IV K 103/53).

⁴⁵ O losach kpt. Krzewińskiego po opuszczeniu obozu jenieckiego, wypłynięciu z Francji z zamiarem udania się przez Australię (sic!) do Ameryki, pobycie w japońskiej niewoli na Filipinach, ppłk. Golba wiedział z rozmów z wspólnymi znajomymi tak w czasie wojny, jak i po wojnie, na terenie okupowanych Niemiec i w Anglii. Jako jednego ze swoich rozmówców, od których miał uzyskać te informacje, ppłk. Golba wymienił gen. Duchą (Zob. protokół przesłuchania Jana Golby z dnia 3 stycznia 1952 r. (ASW dla m. st. Warszawy, AP w Warszawie, sygn. IV K 103/53)).

⁴⁶ Być może był to Edward Włodzimierz Bieniasz, aptekarz z Frysztatu, zob. *Urzędowy spis lekarzy, lekarzy-dentystów, farmaceutów (...)*, Warszawa 1939, s. 380.

statku, który rzekomo miał płynąć do Ameryki, ale przez... Australię. Wśród oficerów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu, krążyły pogłoski, że statek, którym płynęli Krzewiński z Bieniaszem miał być storpedowany, rzekomo w pobliżu Afryki Południowej, a później nie wiadomo jakim sposobem miał on dostać się do Japonii lub na Filipiny i tam trafić do japońskiej niewoli, a po wojnie dotrzeć do USA, gdzie rzekomo pracował w fabryce kosmetyków, a później miał własny, dobrze prosperujący zakład kosmetyczny w Nowym Jorku.

Prowadząc na początku lat pięćdziesiątych śledztwo przeciwko oficerom SRT, śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego podejrzewali, że kontakty Krzewińskiego z Japończykami po 1941 r. były kontynuacją współpracy, jaką SRT prowadził jeszcze w latach trzydziestych⁴⁷. Poza potwierdzeniem faktu, że Krzewiński miał dużo wcześniej zaplanowany wyjazd do Japonii na grudzień 1939 r., ale nic nie potwierdzało tego przypuszczenia. Nie udało się nawet ustalić, czy ten wyjazd był planowany jeszcze przed klęską wrześniową, czy dopiero po dotarciu Krzewińskiego do Francji jesienią 1939. To drugie jest jednak mało prawdopodobne już choćby z tego powodu, że w wojsku we Francji Krzewiński nie miał przydziału do wywiadu, tylko jako szef służby medycznej do jednostki liniowej.

Wedle tych powtarzanych wersji, na Filipinach Krzewiński miał dostać się do niewoli japońskiej. Ponieważ jednak Japonia nie była w stanie wojny z Polską, co więcej, w czasie wojny dochodziło do współpracy wywiadów polskiego i japońskiego⁴⁸, Ludwik Krzewiński nie był traktowany jako jeńiec, a jako internowany. Podobno jako lekarz leczył w obozie jeńców amerykańskich. Doczekał do czasu wyzwolenia Filipin przez Amerykanów w styczniu 1945, a następnie udał się do Stanów Zjednoczonych. Te wszystkie pogłoski w ogólnym zarysie się potwierdziły.

Przyjazd Krzewińskiego w 1945 r. do USA jest dobrze udokumentowany, mimo że nie jest jasne, kiedy ostatecznie dotarł do Stanów Zjednoczonych. Czy miało to miejsce 12 marca 1945 r. z Kanady, jak wynika z rejestru United States Border Crossings from Canada⁴⁹ czy też, co bardziej prawdopodobne, 15 maja 1945 r. przyplłynął do San Francisco prosto z Manili⁵⁰. Wedle zapisów w karcie przyjazdu, wjeżdżając do USA, Ludwik Krzewiński zadeklarował, że chce udać

⁴⁷ Ibidem, k. 42.

⁴⁸ Zob. E. Pałasz-Rutkowska, *Polish-Japanese Secret Cooperation During World War II: Sugihara and Polish Intelligence*, [https://web.archive.org/web/20110716023152, http://www.tiu.ac.jp/~bduell/ASJ/3-95_lecture_summary.html](https://web.archive.org/web/20110716023152/http://www.tiu.ac.jp/~bduell/ASJ/3-95_lecture_summary.html), (01.11.2021).

⁴⁹ <https://www.myheritage.pl/research/collection-10942/united-states-border-crossing-from-canada-1895-1956?s=1242252032&itemid=2278285>, (01.11.2021).

⁵⁰ Karta wjazdu do USA, <https://mail.google.com/mail/u/0/?view=inbox/QgrcJHsHsJSdMbzLRfqvnPQfhPQthXFzfkfzmtv?projector=1&messagePartId=0.3>, (01.11.2021).

się do Nowego Jorku, a swój zamiar pobytu określił jako pobyt stały („remain permanently”). Jako swój ostatni pobyt stały podał Manilię (Filipiny)⁵¹.

Wśród dawnych znajomych, z okresu służby w wojsku, krążyły niesprawdzone pogłoski co do dalszych jego losów, w każdym razie panowało przekonanie, że dobrze sobie w Ameryce radzi⁵².

W dokumentach amerykańskich, przed nazwiskiem „Krzewiński” dodane jest „Kerstyn” (Ludwik Kerstyn Krzewiński). Prawdziwe losy Krzewińskiego po klęsce Francji, w 1940 r., możemy poznać z notatki oficera War Department – Military Intelligence Service, Lt. Col. R.W. Weaver’a, sporządzonej 1 lipca 1945 r. Wygląda na to, że od momentu przyjazdu do USA, Krzewiński pozostawał w zainteresowaniu wywiadu wojskowego USA (Military Intelligence Service). Wspomniana notatka sporządzona była nieco ponad miesiąc po jego przybyciu do USA. Musiała ona powstać przy osobistym kontakcie Krzewińskiego z oficerem amerykańskiego wywiadu. Dwa tygodnie wcześniej, 14 czerwca 1945 r., Krzewiński był przesłuchiwany przez Military Intelligence Service⁵³. Przedmiotem przesłuchania były polskie badania nad bronią biologiczną (bakteriologiczną) prowadzone przed 1939 r., a także wiedza polskiego wywiadu na temat takiej broni w ZSRR, Niemczech i Japonii. Nie wiadomo, czy były to jedyne kontakty Krzewińskiego z wywiadem amerykańskim oraz czy przedmiotem zainteresowań tego wywiadu była tylko broń biologiczna i chemiczna, czy był on indagowany także na okoliczność narkoanalizy i polskich doświadczeń z narkoanalizą przed 1939 r.

Przy okazji zainteresowania się przez Military Intelligence Service Ludwikiem Krzewińskim, z wspomnianej wyżej notatki, dowiadujemy się o jego losach po dostaniu się do niewoli niemieckiej po klęsce Francji w 1940 r. Wedle tej notatki, Krzewiński zbiegł z obozu jenieckiego we Francji i udał się do nieokupowanej przez Niemców jej części, gdzie w Marsylii dostał się na statek płynący do francuskich wówczas Indochin. Dotarł do Sajgonu, a gdy ten został zdobyty przez Japończyków, opuścił Sajgon i ze swym asystentem (Bieniaszem?) przedostali się do Manilii na Filipinach, gdzie dotarli 22 listopada 1941 r. i mieli czekać na transport do USA. W międzyczasie Japończycy zaatakowali Pearl Harbor. Wówczas Krzewiński zgłosił się do władz amerykańskich z propozycją przyjęcia do służby w charakterze oficera medycznego. Jednak z uwagi na słabą wówczas znajomość angielskiego, nie przyjęto go, lecz skierowano do Kwatermistrzostwa (Quartermaster Corps), jako kierowcę samochodu ciężarowego wożącego amerykańskich żołnierzy. Po zajęciu Filipin przez Japończyków Krzewiński został

⁵¹ Ibidem.

⁵² Zob. przypis 38.

⁵³ W.S. Carus, *A century of biological-weapons program (1915–2015): reviewing the evidence*, “The Nonproliferation Review” 2017, t. 24, nr 1-2, s. 147-148.

internowany (nie był jeńcem, bo Polska, jak wspomniałem, nie była w stanie wojny z Japonią) w obozie jenieckim w Santo Tomas w Manili, gdzie pełnił funkcję pomocnika szefa służby medycznej (Assistant Chief Medical Officer), a później w obozie jenieckim Cabanatuan, gdzie został szefem Służby Medycznej (Chief Medical Officer). W obozach jenieckich na Filipinach więzieni byli jeńcy wojenni i osoby cywilne, głównie Amerykanie, ale także obywatele Wielkiej Brytanii, Kanady, Australii i innych krajów Commenwethu, a także innych krajów alianckich, wśród nich również kilkudziesięciu Polaków. Obozy służyły z okrutnego traktowania osadzonych, permanentnego ich głodzenia (dzienna porcja kalorii wynosiła jedynie 1500!).

Po wyzwoleniu Filipin przez Amerykanów, Krzewiński został przez władze amerykańskie (może wywiad? Autor notatki pisze „returned to the U.S. by our authorities” i nie wiadomo, czy pisząc „our” oficer wywiadu miał na myśli Stany Zjednoczone, czy tylko wywiad wojskowy Stanów Zjednoczonych) – sprowadzony do Ameryki.

Jak ustalili K.Kopociński i Z. Kopociński⁵⁴ żona Krzewińskiego i jego syn przeżyli wojnę i w latach 50. podjęli starania o wyjazd do USA. Nie jest jasne, czy rzeczywiście im się to udało. W 1957 r., Krzewiński zwrócił się do polskiego Ministerstwa Zdrowia o wydanie mu kopii dyplomu lekarskiego, którego oryginał zaginął mu w czasie wojny. Wygląda na to, że chciał go nostryfikować na Uniwersytecie Stanu Nowy Jork. Ministerstwo wydało mu zaświadczenie, że przed 1939 r. Ludwik Krzewiński był lekarzem⁵⁵.

Jak wynika z opublikowanego w gazecie nekrologu, mjr Ludwik Kerstyn Krzewiński zmarł 12 marca 1971 r. w Nowym Jorku i został pochowany na St. Charles Cemantary. Pozostawił żonę Renee i syna Richarda⁵⁶. Nie wiadomo, ani czy „Richard” jest tożsamy z urodzonym w Warszawie w 1933 Ryszardem Jaromirem, ani też czy „Renee” to druga żona Krzewińskiego, czy też Jadwiga Karolina Fryderyka Krzewińska w Ameryce zmieniła imię.

⁵⁴ K. Kopociński, Z. Kopociński, op. cit. s. 85.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ *Daily News*, New York City, 14 March 1971.

Bibliografia

Archiwalia

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie.
 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.
 Archiwum Państwowe w Warszawie. Akta Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy.
 Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego.
 War Department. Military Intelligence Service.

Opracowania

- Biegański W., *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie*, Warszawa 1990.
- Brzęk W., *Badania kryminalistyczne w praktyce Samodzielnego Referatu Technicznego Oddziału II Sztabu Głównego w okresie międzywojennym*, „Problemy Kryminalistyki” 1983, 162.
- Carus W.S., *A century of biological-weapons program (1915–2015): reviewing the evidence*, “The Nonproliferation Review” 2017, t. 24, nr 1-2.
- Chodkiewicz K., *Metody eksperymentalne badania przestępcy*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, III, 3.
- Dubicki T., *Samodzielny Referat Techniczny (SRT) Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego. Geneza, organizacja, personalia*, [w:] *Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP*, red. Z. Nawrocki, Poznań 2015.
- Kłodziński S., *Zbrodnicze doświadczenia farmakologiczne na więźniach obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu*, „Przegląd Lekarski” 1965, nr 1, s. 40.
- Kopociński K., Kopociński Z., *Konflikt etyczny lekarzy Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego na przykładzie losów mjr. dr. Ludwika Krzewińskiego (1898–1971)*, „Acta Medicorum Polonorum” 2022, t. 12, s. 1.
- Księga Metrykalna za rok 1930*, nr 499, Parafia Rzymsko-Katolicka, pw. św. Aleksandra.
- Mały Rocznik Statystyczny za rok 1935*, Warszawa 1936.
- McCoy A.W., *A Question of Torture: CIA Interrogation from the Cold War to the War on Terror*. New York 2006.
- McCoy A.W., *Torture and Impunity: The U.S. Doctrine of Coercive Interrogation*, University of Wisconsin Press 2012.
- Mierzwiński Z., *Generałowie II Rzeczypospolitej*, t. 1, Warszawa 1990.
- Olbrycht J., *Sprawy zdrowotne w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*, [w:] *Okupacja i medycyna*, Wybór artykułów z „Przeglądu Lekarskiego Oświęcim” z lat 1961–1970, Warszawa 1971.
- Smoliński J., *Wojsko Polskie we Francji*, Warszawa 1965.
- Stępek W., Chodkiewicz K., *Służba wywiadowcza i ochrona przeciwszpiegowska*, Poznań 1925.
- Sterkowicz S., *Zbrodnie hitlerowskiej medycyny*, Warszawa 1981.

- Widacki J., Szuba-Boroń A., *Sprawy o szpiegostwo przed sądami wileńskimi w okresie II RP*, Kraków 2020.
- Widacki J., „*Banalne zło*” w *Oddziale II Sztabu Głównego WP. Mało znany epizod z dziejów II Rzeczypospolitej*, [w:] *Pogranicze, czyli polskość. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Romanowskiemu*, red. A. Biedrzycka, P. Bukowiec, I. Węgrzyn, Kraków 2022.
- Widacki J., *History of polygraph examination*, Warszawa 2021.
- Widacki J., *Stosowanie narkoanalizy przez polski kontrwywiad w latach 30. XX wieku*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2021, nr 24.
- Widacki J., *The Use of Narcoanalysis by Polish Countrintelligence in the 1930s*, „*European Polygraph*” 2021, t. 15, nr 1/53.
- Zarządzenie Prezydenta RP z 5 sierpnia 1937 r. *Monitor Polski* 1937, poz. 294.

Prasa

Daily News. New York City, March 14th, 1971.

Netografia

- Rinde M., *Stranger than Fiction. Is there any truth serum?*, December 2015, <https://www.sciencehistory.org/distillation/stranger-than-fiction>.
- Pałasz-Rutkowska E., *Polish-Japanese Secret Cooperation During World War II: Sugihara and Polish Intelligence*, https://web.archive.org/web/20110716023152/http://www.tiu.ac.jp/~bduell/ASJ/3-95_lecture_summary.html
- <https://www.myheritage.pl/research/collection-10942/united-states-border-crossing-from-canada-1895-1956?s=1242252032&itemld=2278285>
- Karta wjazdu do USA, <https://mail.google.com/mail/u/0/?view=inbox/QgrcJHsHsJsdMbzLRfqvnPQfhPQthXFzfkzmtv?projector=1&messAgePartId=0.3>

STRESZCZENIE

Major dr med. Ludwik Krzewiński – twórca polskiej narkoanalizy

Przed 1939 r. centralą polskiego wywiadu i kontrwywiadu był Oddział II Sztabu Głównego WP. W śledztwach w sprawach o szpiegostwo w latach 30. XX w. polski kontrwywiad stosował „zastrzyki osłabiające wolę”. Skład tych zastrzyków na początku bazował na morfinie i pilokarpinie, a później na różnych składnikach organicznych (pochodzenia roślinnego) dodawanych do tych zastrzyków, przede wszystkim na skopolaminie. Twórcą polskiej metody narkoanalizy był kpt. (od 1939: major) dr Ludwik Krzewiński. Biografia Ludwika Krzewińskiego, szczególnie w czasie wojny była fascynująca. Urodził się 9 maja 1898 r. W 1916 został we Lwowie wcielony do c.k. Landwehry. W 1918 wstąpił do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Brał udział w obronie Lwowa. Po 1918 wstąpił do Wojska

Polskiego. W 1919, jako wojskowy rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Jako oficer i lekarz wojskowy został szefem sekcji medycznej i toksykologicznej w Samodzielnym Referacie Technicznym (SRT) Oddziału II Sztabu Głównego. Pracując w SRT opracował recepturę i technikę stosowania „zastrzyków osłabiających wolę” stosowanych przy badaniach osób podejrzanych o szpiegostwo. W tym czasie (połowa lat 30.) polski kontrwywiad jedynym kontrwywiadem na świecie, który stosował narkoanalizę. W czasie kampanii wrześniowej, po agresji sowieckiej, Krzewiński ewakuując się przez Rumunię dotarł do Francji, gdzie został szefem służby medycznej w 1 Dywizji Polskich Grenadierów. W czerwcu 1940 r., po kapitulacji Francji, uciekł z obozu jenieckiego i zdecydował się jechać do Stanów Zjednoczonych. W Marsylii dostał się na amerykański statek, który przez Ocean Indyjski a później przez Pacyfik, przez Indochiny i Filipiny miał płynąć do Ameryki. W międzyczasie Japończycy pokonując Amerykanów zajęli Filipiny. Krzewiński został przez Japończyków internowany i osadzony w dwóch kolejnych obozach jenieckich. Wyzwolony przez Amerykanów w 1945 r. z Manilli udał się do Stanów Zjednoczonych. Tam był przesłuchiwany przez amerykański wywiad wojskowy. Głównym przedmiotem zainteresowania amerykańskiego wywiadu były polskie przedwojenne doświadczenia z bronią bakteriologiczną, a także wiedza polskiego wywiadu na temat takiej broni w Niemczech, Japonii i ZSRR. W Stanach Zjednoczonych Krzewiński podjął najpierw pracę w wytwórni kosmetyków, a później założył swoją, dobrze prosperującą firmę kosmetyczną. Zmarł w Nowym Jorku 12 marca 1971 r.

SUMMARY

Jan Krzewiński – Creator of Polish Narcoanalysis

Until 1939 the Second Department of the General Staff of the Polish Armed Forces (Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego) was the headquarters of Polish intelligence and counterintelligence. Investigating espionage cases in the 1930s, the Polish counterintelligence used “injections debilitating the will”. Initially the composition of the injections administered to the interrogated was based on morphine and pilocarpine, however, more components of vegetal origin, certainly scopolamine, were added to the injections later. The creator of Polish narcoanalysis was major Ludwik Krzewiński, MD. His entire, and especially wartime, biography is fascinating. Born on 19 May 1898, Krzewiński was assigned to Imperial-Royal Landwehr Regiment in 1916. In 1918 he joined the underground Polish Military Organisation (Polska Organizacja Wojskowa, POW) and after the Polish-Ukrainian war he became a defender of Lwów and joined the regular Polish Army after 1918. In 1919 he embarked on medical studies at the John Casimir University in Lwów (today’s Lviv). As an officer and doctor of medicine, he was made head of the medical and toxicological division of the Independent Technical Section of the Second Department of the General Staff. There he invented and administered the “injections

debilitating the will of the interrogated". At that time Polish counterintelligence was the only such service in the world to use narcoanalysis. After the Soviet invasion during the September 1939 campaign, Krzewiński reached France via Romania. In France, he was made head of medical service in the Polish 1st Grenadier Division. After France capitulated in June 1940, Krzewiński decided to depart for the US, and in Marseille managed to board an American ship heading for America via Indochina and Philippines. In the meantime, the Philippines were invaded by Japan, and Krzewiński became a Japanese prisoner of war. Liberated by Americans in 1945, he left the Philippines and arrived in the United States, where he was interrogated by the Military Intelligence Service. The main subjects of the interview were the Polish research on biological (bacteriological) weapons conducted before 1939 and the know-how of the Polish intelligence services on such weapons in the Soviet Union, Germany, and Japan. In the US, Major Ludwik Krzewiński, MD started to work in a cosmetics factory, and later developed his own prosperous cosmetics service in New York, where he died on 12 March 1971.

Adam Lityński

Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu
e-mail: adamlityn@interia.pl

ORCID: 0000-0003-0899-9130

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.10

Jeżow – Beria – Sierow a sprawa Polaków. Na szczytach totalitarnej władzy

ABSTRAKT

Nikołaj (Mikołaj) Iwanowicz Jeżow był ministrem (ludowym komisarzem) spraw wewnętrznych (NKWD ZSRR) w latach 1936–1938. Na te lata przypada okres tzw. Wielkiego Terroru. Rękami Jeżowa Stalin przeprowadził ludobójstwo własnych obywateli. Najbardziej ucierpieli Polacy – obywatele ZSRR. Jeżow został rozstrzelany. Na jego miejsce przyszedł (grudzień 1938) Ławrientij Pawłowicz Beria, który przez 15 lat był drugą osobą po Stalinie. Jego prawą ręką był generał NKWD Sierow. Od chwili wybuchu II wojny światowej aż do kryzysu kubańskiego w 1962 r. generał bezpieczeństwa Iwan Aleksandrowicz Sierow czynnie uczestniczył w absolutnie wszystkich najważniejszych wydarzeniach tych lat. Sierow był jedyną osobą w Związku Radzieckim, która stała na czele zarówno „cywilnego” Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB), jak i wojskowego Głównego Zarządu Wywiadowczego (GRU). W szczególności to Sierow po 1944 r. przeprowadził zbrodniczą pacyfikację Polski. W artykule wykorzystano głównie dwa bezcenne dokumenty. Są to: *The Secrets of General Serov's Briefcase. Journals of the First Chairman of KGB. 1939–1963 (Tajemnicze walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939–1963, polskie wydanie 2019 r.)*. Drugi dokument to wspomnienia syna Ławrientija Berii – Sergo Berii: *Beria, mon père. Au coeur du porvoir stalinien (Beria mój ojciec. W sercu stalinowskiej władzy, polskie wydanie 2000 r.)*. Ponadto wykorzystano także: P. Sudoplatov, *Special Tasks: The Memoirs of an Unwanted Witness – A Soviet Spymaster (Wspomnienia niewygodnego świadka, polskie wydanie 1999 r.)*.

**Yezhov – Beria – Serov and the Polish Question.
At the Summits of Totalitarian Power**

ABSTRACT

Nikolai Ivanovich Yezhov was Minister (People's Commissar) of the Interior (NKVD USSR) from 1936 to 1938. In these years falls the period of the so-called Great Terror. Using the hands of Yezhov, Stalin carried out the genocide of his own citizens. Poles – citizens of the USSR – suffered the most. Yezhov was shot. In his place there came Lavrentiy Beria (December 1938). Beria was the second person after Stalin for 15 years. His right hand man was a NKVD General – Serov. From the beginning of World War II until the Cuban Missile Crisis in 1962, State Security General Ivan Alexandrovich Serov was an active participant in all of the most important events of those years. He was the only person in the Soviet Union to be the head of both the “civilian” Committee of State Security (KGB) and the military Main Intelligence Directorate (GRU). In particular, Serov was responsible for the criminal pacification of Poland after 1944. The author of the article used mainly two priceless documents: *The secrets of general Serov's briefcase. Journals of the first Chairman of KGB. 1939–1963* (Polish: *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939–1963*). The Polish version was published in 2019. The second document are the memories of Beria's son – Sergo Beria: *Beria, mon père. Au coeur du porvoir stalinien* (Polish: *Beria mój ojciec. W sercu stalinowskiej władzy*, the Polish version was published in 2000). Moreover, the author used: P. Sudoplatov, *Special Tasks: The Memoirs of an Unwanted Witness – A Soviet Spymaster* (Polish: *Wspomnienia niewygodnego świadka*, the Polish version was published in 1999).

Słowa kluczowe: Nikołaj Jeżow, Ławrientij Beria, Iwan Sierow, Związek Radziecki, NKVD, operacja polska, Polacy w Związku Radzieckim

Key words: Nikolai Yezhov, Lavrentiy Beria, Ivan Serov, Soviet Union, NKVD, the Polish Operation, Poles in the Soviet Union

Ponad państwem i poza fasadami pozornej władzy, w labiryncie zwielokrotnionych urzędów, pośród chaosu nieudolności tkwi jądro władzy w kraju: superskuteczne i superkompetentne służby tajnej policji (...)¹.

Manifest Komunistyczny to biblia przepowiadająca nadejście mesjasza, który zbawi ludzkość. Tym mesjaszem – zbiorowym – był oczywiście proletariats, zaś dokonać swego dzieła miał drogą rewolucji. Rewolucja miała obalić wszystko, co istniało dotychczas (jakże to typowe dla myśli utopijnych); zniszczyć całą dotychczasową szeroko rozumianą kulturę człowieka, a dokonać tego należało poprzez walkę z dotychczasowymi klasami panującymi. Walka klas aż do zniszczenia przeciwnika to jądro nauki wynikającej z *Manifestu Komunistycznego*. Takie założenie to klasyczne ludobójstwo. Zabić wszystkich, bo należą do pewnej grupy (klasy) ludzi. Marksizm pierwotnie była to duża konstrukcja społeczna, która traktowała o zależności człowieka od warunków ekonomicznych, ale była także „nauką o zbawieniu, o mesjanistycznym powołaniu proletariatu, o przyszłym doskonałym społeczeństwie”². W końcu z całej struktury został głównie dogmat o walce klas, przy czym jedna ze stron musi unicestwić drugą. Wszystko można, jeśli efektem będzie zwycięstwo i skok do królestwa wolności. Ale to królestwo wolności jest naukowo zaplanowane i trzeba zmusić społeczeństwo, aby się dostosowało do tego planu. To znowu jest inżynieria społeczna, bo trzeba zlikwidować w nowym społeczeństwie wszystkie elementy do planu niepasujące i nie chcące się do niego dostosować, wszystkie elementy społecznie szkodliwe. Tu pomocne jest ludobójstwo całych grup narodowościowych, jak najpierw „kułaków”, później m.in. Polaków-obywateli ZSRR (i komunistów b. KPP), Niemców nadwołańskich i innych.

Miejsce Polaków na Ziemi stało się nieszczęśliwe bynajmniej nie od początku naszych dziejów, lecz od czasu, kiedy wschodni sąsiad tak bardzo wzrósł w siłę, że trafnie zmienił nazwę na Imperium Rosyjskie. Imperium tym pozostał do dzisiaj, czemu nie przeczą meandry jego dziejów w dopiero co minionym stuleciu, przeplatanie imperium białego z imperium czerwonym, zmiany nazw, wśród których dominuje nazwa lidera łączących się proletariuszy wszystkich krajów świata. Do dzisiaj dominuje imperialistyczny, zaborczy oraz destrukcyjny charakter wschodniego kolosa, który wraz z przylegającą doń kolonią (Syberia to wszak kolonia rosyjska, a nie Rosja) zajmuje znaczną część dwóch kontynentów.

„Rosja jest krajem w wielu aspektach niepojętym dla zachodniego umysłu”³. Tak rozpoczyna drugie wydanie swojego dzieła Edward Acton, brytyjski

¹ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2008, t. 2, s. 176.

² M. Bierdiajew, *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, przeł. i oprac. H. Paprocki, Kęty 2005, s. 74.

³ E. Acton, *Dziedzictwo caratu i władzy radzieckiej*, przeł. J. Stawiński, Warszawa 2013.

profesor Uniwersytetu Wschodniej Anglii, znany autor wielu poważnych prac dotyczących zwłaszcza dwudziestowiecznej historii Rosji, czyli przede wszystkim rewolucji rosyjskiej i dalszych jej skutków, w tym m.in. autor próby porównania stalinizmu i nazizmu. I ma rację, że Rosja to kraj niepojęty, przy czym niewielu umie się do tego przyznać. Edward Raczyński, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, w przedmowie do monografii Juliana Siedleckiego⁴, przytacza rzekome określenie przez Winstona Churchilla w jednej z jego słynnych mów, że polityka Związku Sowieckiego jest niezrozumiała, że to sekret zanurzony w tajemnicy, ale – twierdzi E. Raczyński – mógł Churchill „poprosić o wyjaśnienie pierwszego z brzegu Polaka, ten by nie poskąpił nauki”. Pomijając anegdotyczną formę, podzielał ten pogląd. Trzysta ostatnich lat, dramatycznych lat sąsiedztwa, nauczyło nas wiele, za co jednak przyszło zapłacić hekatombą ofiar, głównie najlepszych dzieci narodu. Zwłaszcza dopiero co minione XX stulecie, to *spustoszone stulecie* (Robert Conquest⁵), w którym Polacy proporcjonalnie do swojej wielkości ponieśli największe na Ziemi straty biologiczne (intelektualne są niemierzalne), zaś państwo polskie zostało przesunięte na Ziemi.

W niniejszym, krótkim szkicu chciałbym dotknąć raz jeszcze spraw wprawdzie Polakom znanych⁶, ale spojrzeć na nie od innej strony, a mianowicie oczami kilku najwyższych funkcjonariuszy represji ludobójczego stalinowskiego reżimu. Granice czasowe, to w zasadzie od początku Wielkiego Terroru w ZSRR do zakończenia podstawowego etapu sowietyzacji Polski po 1944 r. *Dramatis personae* to: „krwawy karzeł” Nikołaj Jeżow, szef NKWD i realizator stalinowskiego Wielkiego Terroru, którego częścią była „operacja polska NKWD 1937–1938”. Drugi to Ławrientij Beria; tu jakiegokolwiek dodatkowe wyjaśnienia nie są nikomu potrzebne. Trzeci zaś to Iwan Sierow, główny pacyfikator Polski zarówno po 17 września 1939 r., jak i po 1944 r.; „stalinowski kat Polski”, jak go trafnie nazywał wiceprzewodniczący rosyjskiego Memoriału Nikita Pietrow⁷.

4 J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, z przedmową Jego Ekscelencji Pana Prezydenta RP Edwarda Raczyńskiego, [pierwsze wydanie krajowe, Gdańsk 1990], s. 9.

5 R. Conquest, *Uwagi o spustoszonej stuleciu*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002.

6 Literatura naukowa dotycząca tych tragicznych kwestii jest ogromna. Lakoniczne a wszechstronne podsumowanie informacji zob. Ciesielski S., Majerski W., Paczkowski A., *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*. [Raport Komisji Ekspertów KBN na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości RP], Warszawa 2000.

7 N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, przeł. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Warszawa 2013. Książka Pietrowa, nosząca w oryginale tytuł *Первый председатель КГБ Иван Серов*, wydana została w Polsce pod trafnie skorygowanym tytułem *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*. Pewnie niektórym czytelnikom warto przedstawić osobę autora. Nikita Wasiliewicz Pietrow, ur. 1957, w 2008 r. uzyskał doktorat z filozofii na Uniwersytecie w Amsterdamie na podstawie pracy *Сталин и органы НКВД-МГБ в советизации стран Центральной и Восточной Европы. 1945–1953 гг.* (*Stalin i organy NKWD-MGB w sowietyzacji krajów Centralnej i Wschodniej Europy. Lata 1945–1953*). Przetłumaczona na język polski książka nosi tytuł *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, przeł. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Warszawa 2015. Już w rok później książ-

Okres Wielkiego Terroru, który zarówno swoją skalą, jak i charakterem musi przyciągać uwagę wszystkich piszących o czasach rządów Stalina, historycy zamykają zwykle w przedziale czasowym 1936–1938. Natomiast dla piszącego te słowa całe ćwierćwiecze rządów Stalina (od ok. 1928/9 do śmierci Wodza) to czasy terroru, zaś lata 1934/5 (a nie 1936) do 1938 to jego apogeum. W tak krótkich uwagach nie sposób przeprowadzić dowód na trafność odmiennego spojrzenia, ale nie można nie zauważyć co następuje. Przy ograniczeniu wielkiego terroru do dwóch lat, kiedy to Nikołaj Jeżow był szefem NKWD, nie mieści się w nim ani kolektywizacja, ani rozkułaczanie wsi, ani też sfingowane wielkie procesy gospodarcze, jak na przykład szachtyński czy tzw. *Prompartii*. Sprawy to znane, podobnie jak niepowodzenia gospodarcze pierwszej pięciolatki, jak i to że wyjaśniane były spiskami agentów imperializmu. Organy bezpieczeństwa nigdy nie zawodziły i, wykazując należyłą czujność, zawsze „wykrywały” spiskowców. W czasie pierwszej pięciolatki (1928–1932) organa bezpieczeństwa zajmowały się także kolektywizacją rolnictwa. Priorytetowa stała się likwidacja klasy **kułaków i kolektywizacja**. Przyjmuję ostatecznie, że Wielki Terror to czas od zabójstwa Kirowa (1 XII 1934) do późnej jesieni 1938 r.; bliski tu jestem stanowisku Roberta Conquesta, który okres od lipca 1935 do sierpnia 1936 r. nazwał „rodzajem sielankowego intermedium”⁸. Już bardzo dawno Hannah Arendt wskazała, że terror po prostu „jest istotą totalitarnego panowania”⁹, toteż próby poszukiwania jego przyczyn są naukowym błędem. Generalnie zgodni są z nią Carl Friedrich i Zbigniew Brzeziński¹⁰.

Po zakończeniu wojny bolszewicko-polskiej nie wszyscy Polacy mieszkający na wschód od granicy ustalonej w Rydze skorzystali z możliwości repatriacji. W RSFRR (później ZSRR) pozostało – według różnych szacunków – od 1,1 do 1,5 mln osób narodowości polskiej¹¹. W Moskwie z niepokojem obserwowano,

ka ta otrzymała wyróżnienie na II Kongresie Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski, w Krakowie. W Polsce, oprócz kilku prac mniejszych, publikowanych w czasopiśmie, wydano jeszcze dwie książki Nikity Siergiejewicza Pietrowa, a to wspomnianą wyżej *Stalinowski kat Polski...* oraz *Psy Stalina*. Tytuł oryginału: *Палачи. Они выполняли указы Сталина* [Egzekutorzy. Oni wypełniali rozkazy Stalina], Moskwa 2011.

⁸ R. Conquest, *Wielki terror*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 1997, s. 93.

⁹ H. Arendt, op. cit., t. 2, s. 235 i zob. s. następne.

¹⁰ C.J. Friedrich, Z.K. Brzezinski, *Dyktatura totalitarna i autokracja*, wyd. 2 popr. przez C.J. Friedricha, przeł. H. Jankowska, wydanie pierwsze polskie, Warszawa 2021, s. 221, passim; zob. też C.J. Friedrich, Z.K. Brzezinski, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge 1956, s. 132, passim.

¹¹ J. Szarek, J. Wieliczka-Szarkowa, *Zbrodnie bolszewickie 1917–1939*, [w:] M. Korkuć, J. Szarek, P. Szubarczyk, J. Wieliczka-Szarkowa, *W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach (1917–1956)*, wstęp A. Nowak, Kraków b.d. [ok. 2010], s. 71. Według polskich szacunków Polaków pozostało w ZSRR ok. 1,5 miliona. K. Zieliński, *O Polską Republikę Rad. Działalność polskich komunistów w Rosji Radzieckiej 1918–1922*, Lublin 2013, s. 281.

jak na Ukrainie i Białorusi wzmacniają się siły narodowe. Nawet nie antykomunistyczne, nie antybolszewickie, ale narodowe. Po złamaniu Ukrainy wielkim głodem, po zabójstwie Kirowa i wprowadzeniu (1 grudnia 1934 r.) *lex Kirov*¹² stalinowski terror nie miał już granic

Radziecką bezpieką kierował jeszcze Wiaczesław Mienżynski, gdy w marcu 1933 r. jego zastępca Gienrich Jagoda przesłał do Stalina informację specjalną na temat operacji oczyszczania strefy granicznej przy zachodniej granicy ZSRR, tj. na granicach „kontrewolucyjnych”¹³. W czerwcu 1936 r. przeprowadzono pierwszy etap przesiedleń rodzin polskich (i niewielkiej liczby niemieckich) z USRR do Kazachstanu¹⁴. Niewiele wiemy co do dalszego biegu wydarzeń zmierzających do wydania rozkazu 00485 szefa NKWD Jeżowa. Jesteśmy natomiast w posiadaniu decyzji z 9 sierpnia 1937 r. Biura Politycznego KC WKP(b) zatwierdzającej rozkaz Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych o likwidacji polskich grup szpiegowsko-dywersyjnych i Polskiej Organizacji Wojskowej (POW)¹⁵. Rozkaz operacyjny Jeżowa nr 00485, datowany 11 sierpnia 1937 r.¹⁶, zawierał aneks kreślący zupełnie nieprzystającą do rzeczywistości historię nieistniejące już POW oraz inne nonsensy wychodzące naprzeciw stalinowskim czystkom, jak np. ta, iż rzekomo Józef Unszlicht (wielce zasłużony bolszewik polsko-żydowskiego pochodzenia) przekazał plany sowieckiego natarcia na Warszawę w 1920 r. zdrajcy Michałowi Tuchaczewskiemu¹⁷. W aneksie znalazło się też obszernie omówienie o przeniknięciu polskiego kontrwywiadu w szeregi Komunistycznej Partii Polski. Bez inspiracji wodza sam Jeżow tego by nie wymyślił, bo przecież twierdzenie takie musiało mieć wiadome skutki dla KPP i Kominternu: niemal dokładnie za rok nastąpi koniec KPP, a spośród członków KPP głowy uratują głównie ci, którzy mieli wówczas szczęście siedzieć w polskich więzieniach, jak np. Bierut. Tak rozpoczęła się „operacja polska NKWD”. Podobno na zebraniu kierownictwa NKWD Jeżow akcentował, że wszystkich Polaków należy zniszczyć¹⁸.

¹² Zob. bliżej, w tym tekst legis Kirov w: A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs, wyd. 3, Warszawa 2017, s. 210–211.

¹³ Tekst dokumentu w zbiorze: *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z centrali*, red. i wstęp T. Sommer, Warszawa 2010, s. 39–49.

¹⁴ Zob. ogromny zbiór dokumentów z archiwów ukraińskiej bezpieki, wydany wspólnie przez historyków polskich (IPN) oraz ukraińskich: seria wydawnicza: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*. Tom 8 tej serii: *Wielki terror: operacja polska 1937–1938*, cz. I-II, Warszawa – Kijów 2010, tutaj cz. 1, s. 231.

¹⁵ *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo...*, s. 73–80.

¹⁶ *Wielki terror: operacja polska...*, cz. I, s. 257–263; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo...*, s. 82–85.

¹⁷ Aresztowany 22 maja 1937 r, Tuchaczewski 11 czerwca został skazany i następnego dnia wyrok został wykonany.

¹⁸ N. Jansen, N. Petrov, *Stalin's Loyal Executioner – Peopels Commissar Nikolai Ezhov 1895–1940*, Stanford 2002, s. 96; J. Arch Getty, O.W. Naumow, *Jeżow – żelazna pięść Stalina*, przeł. G. Waluga, J. Złotnicki, Warszawa 2007, s. 31.

Procedura sprowadzała się najpierw do aresztowania Polaka (prawie zawsze mężczyzny), a następnie postępowanie toczyło się w tzw. trybie albumowym: funkcjonariusz NKWD w grubym zeszycie (albumie) spisywał dane personalne, obok rzekomy zarzut i dalej według swojego uznania zaznaczał czy to „kategoria pierwsza” (co oznaczało rozstrzelanie), czy „kategoria druga” (łagier od 5 do 10 lat). Następnie albumy podpisywali, zwykle nawet ich nie przeglądając, członkowie „trojki”, składającej się albo tylko z wyższych hierarchią lub rangą oficerów NKWD, ewentualnie także z udziałem sekretarza rejonowego komitetu partii. Jak zeznawał później szef NKWD Republiki Kazachskiej, sam aresztowany i rozstrzelany w 1940 r., „(...) aresztowania przeprowadzano przy pomocy książki telefonicznej, byle tylko nazwisko było podobne do polskiego, łotewskiego, bułgarskiego itd.” Decyzje „albumowe” w żaden sposób nie podlegały ani sprawdzeniu, ani nie było od nich żadnego odwołania. Ponadto operacja polska miała polegać na wstrzymaniu uwalniania z więzień i łagrow tych Polaków, którym kończyły się kary¹⁹.

Następny rozkaz Jeżowa (nr 00486 z 15 sierpnia 1937 r.)²⁰ miał charakter instrukcji operacyjnej. W szczególności zawierał polecenia co do represjonowania rodzin osób represjonowanych: żon, dzieci społecznie niebezpiecznych od 15 roku życia, dzieci młodszych, rodziców aresztowanego i innych będących na utrzymaniu i mieszkających wspólnie z głównym represjonowanym. Najpierw należało zebrać o rodzinie stosowne materiały (m.in. „kompromitujące żonę skazanego”). „2. Zebrane materiały są rozpatrywane odpowiednio przez ludowych komisarzy spraw wewnętrznych republik i przez kierowników oddziałów NKWD krajów i okręgów. Ci ostatni: a) wydają nakaz aresztowania i rewizji [u] żon zdrajców ojczyzny; b) decydują o przedsięwzięciu środków co do dzieci aresztowanej; c) określają działania podejmowane w stosunku do rodziców i pozostałych krewnych będących na utrzymaniu skazanego i mieszkających razem z nim. 3. Wyznaczonych do represji należy aresztować (...)”²¹. Nie miały być aresztowane tylko „żony skazanych, które zdemaskowały swoich mężów

¹⁹ „7. Wstrzymać uwalnianie z więzień i obozów ludzi skazanych za działania szpiegowskie na rzecz Polski, którym kończy się okres zasądzony wyrokiem. Materiał o każdym z nich przekazać do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne NKWD ZSRR.” *Wielki terror: operacja polska...*, cz. I, s. 261 i zob. także s. 623; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo...*, s. 84-85.

²⁰ *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo...*, s. 125-131. Por. też rozkaz Jeżowa dot. *operacji kułackiej* 1937 r. *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917-1953. Wybór źródeł*, wstęp, tłumaczenie i opracowanie J. Wojtkowiak, Poznań 2012, s. 53-64.

²¹ Warto przytoczyć dalszy ciąg tego dokumentu: „4. Aresztowane zostają żony, będące w prawnym lub faktycznym związku ze skazanym w momencie aresztowania. Aresztowane zostają żony, które w momencie aresztowania były rozwiedzione ze skazanymi, jednak: a) brały udział w kontrrewolucyjnej działalności skazanych; b) ukrywały skazanych; c) wiedziały o kontrrewolucyjnej działalności skazanego, a jednak nie poinformowały o tym odpowiednich organów władzy”. *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo...*, s. 126.

i poinformowały o tym władze oraz udostępniły dowody, które posłużyły jako podstawa do aresztowania”. Delatorstwo wszak było w tym systemie obowiązkowe. Żony chore miały być aresztowane po wyzdrowieniu. Wraz z aresztowaniem obowiązkowo należało przeprowadzić rewizję, a „cały dobytek (...) konfiskować. „Po aresztowaniu i rewizji żony skazanych są odwożone do więzień. W tym też czasie i porządku wskazanym niżej, wywożone są też dzieci”. Sprawy żon i społecznie niebezpiecznych oraz zdolnych do antyradzieckiej działalności dzieci od 15 roku życia podlegały rozpatrzeniu przez Specjalną Komisję (OSO) NKWD ZSRR, w trybie „albumowym” analogicznie jak główni skazani mężczyźni. Rozkaz Jeżowa przewidywał dla żon „minimum 5-8 lat obozu”, zaś niebezpieczne społecznie dzieci „zostają uwięzione w obozach albo koloniach pracy NKWD lub w domach dziecka o specjalnym reżimie”, zaś „dzieci karmione piersią są kierowane razem ze skazanymi matkami do obozów, skąd po osiągnięciu 1-1,5 roku są przenoszone do domów dziecka i żłobków”. Szefowie odpowiednich jednostek NKWD mieli odpowiadać „za obserwację politycznych nastrojów dzieci skazanych, naukę i wychowanie”. Nie można tu było pominąć cytowania fragmentów rozkazu, bowiem są to zbrodnie zupełnie niewiarygodne. Określenie, że funkcjonariusze NKWD, w tym wypadku na czele z „krwawym karłem” Jeżowem, osiągnęli poziom zezwierzęcenia byłoby niestosowną obrazą zwierząt. Pamiętajmy, że wszystko to dotyczy osób, które w żaden sposób nie naruszyły jakichkolwiek norm sowieckiego prawa. Ich jedyną „winą” było to, że byli Polakami.

Dla prawników warto dodać taki szczegół, że ci, którym zarzucano szkodnictwo skazywani byli nie przez trojkę, lecz przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego, które orzekło zgodnie z dyrektywami Jeżowa, stosując art. 58⁷ kodeksu karnego RSFRR²². Aleksander Sołżenicyn skomentował:

Przez wieki nasz lud tworzył i budował, a zawsze rzetelnie, nawet, gdy harował na panów. O żadnym szkodnictwie nie było nawet słyhu od czasów samego Ruryka. I oto, gdy po raz pierwszy cały dostatek znalazł się w rękach ludu – setki tysięcy najlepszych jego synów z niewiadomych powodów zabrało się do szkodnictwa²³.

²² *Уголовное законодательство СССР и союзных республик. Сборник (Основные законодательные акты)*, (ред.) Д.С. Карев, Государственное издательство юридической литературы, Москва 1957; także *Уголовный кодекс РСФСР. Официальный текст с изменениями на 1 января 1952 г.* Государственное издательство юридической литературы, Москва 1952; tekst ten zawiera bardzo liczne nowelizacje z 1927 r., jak też z 1934; zob. też *Kodeks karny Rosji sowieckiej 1927*, przełożył i wstępem zaopatrzył dr R. Lemkin, przedmowę napisał prof. W. Makowski, Warszawa 1928.

²³ A. Sołżenicyn, *Archipeląg GULąg 1918–1956. Próba dochodzenia literackiego* [tytuł oryginału: *Archipeląg GULąg*. Wersja nowa, poprawiona i uzupełniona przez autora], autoryzowany przekład z rosyjskiego J. Pomianowski, Warszawa 1990, t. 1, s. 70.

Zeznający funkcjonariusz NKWD tak oto przedstawiał orzecznictwo Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR: „Oskarżonemu nie dawano mówić, ale po 2-3 pytaniach wyprowadzano go do drugiego pomieszczenia, gdzie szybko oświadczano, że został skazany na rozstrzelanie”²⁴.

„(...) kto pokładał ostatnią nadzieję w instytucjach prawa musiał doświadczyć tego, że każda z tych instytucji zwracała się przeciwko niemu, stanowiąc część sieci terroru i gnębienia”²⁵.

„Operacja polska” była pierwszą, wzorcową, największą. Po niej przyszły kolejne, dotyczące narodowości, których suwerenne państwa sąsiadowały z ZSRR. Według danych i obliczeń rosyjskiego „Memoriału”, autoryzowanych przez Instytut Pamięci Narodowej oraz naukowe instytucje Ukrainy, w samej „operacji polskiej” skazano 139 835, a rozstrzelano 111 091 osób (79%). Są to wielkości, które niewątpliwie należy uznać za minimalne. W szczególności jednak słusznie wskazuje się, że liczby skazanych nie obejmują strasznych represji, jakie spadały na rodziny: żony, dzieci, ewentualnie także innych krewnych głównego skazanego. Konfiskowano majątek, co mogło uderzać w starych rodziców nie aresztowanych. Ile osób starych zmarło w wyniku aresztowania dzieci i ile dzieci zmarło na skutek aresztowania rodziców? Na te pytania nigdy nie będzie odpowiedzi. Jeden z badaczy szacuje, że łącznie z rodzinami aresztowano od 240 do 280 tysięcy Polaków, zaś śmierć poniosło między 200 a 250 tysięcy Polaków, na ogół obywateli ZSRR²⁶. Są także szacunki mówiące o 400 tysiącach zamordowanych Polaków²⁷.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 14 lipca 2009 r. przyjął uchwałę *upamiętniającą ofiary zbrodni dokonanych w latach 1937–1939 na Polakach zamieszkałych w ZSRR*. „Sejm wyraża wdzięczność działaczom rosyjskiego stowarzyszenia „Memoriał” oraz tym historykom rosyjskim i ukraińskim, którzy podtrzymują pamięć o ludobójstwie dokonanym na naszych niewinnych rodakach” (M.P. nr 46, poz. 675). Na XX zjeździe KPZR Chruszczow ujawnił: „Przyjęła się występna praktyka polegająca na tym, że w NKWD sporządzano wykazy osób, których sprawy podlegały rozpatrzeniu przez Kolegium Wojskowe i z góry ustalano

²⁴ Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo..., s. 226-227.

²⁵ Amerykański Trybunał Wojskowy w wyroku z 4 grudnia 1947 r. w tzw. sprawie prawników; cyt. za: W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 40.

²⁶ T. Sommer, „Operacja polska” czyli ludobójstwo Polaków dokonane przez Związek Sowiecki w latach 1937–1938, [w:] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo...*, s. 23.

²⁷ D. Kucharski, hasło *Polacy na Wschodzie*, [w:] *Encyklopedia białych plam*, t. 14, Radom 2004, s. 189.

wymiar kary”²⁸. Szczególnie dużo „wrogów ludu” znajdowano w partii, Armii Czerwonej²⁹, NKWD.

Jak wiadomo, Ławrientij Pawłowicz Beria awansował na szefa NKWD ZSRR w okolicznościach zaskakujących Jeżowa, tajemniczych i wręcz dramatycznych, nadających się do nakręcenia filmu sensacyjnego. Mniejsza, że musiało się to skończyć procesem Jeżowa, który w śledztwie przyznał się do licznych zbrodni kontrrewolucyjnych, w tym do tego, że prowadził działalność szpiegowską m.in. na rzecz Polski. Proces i wyrok, jedyny, jaki mógł zapaść, to już był zwyczajny sposób wymiany kadr. Syn Berii – Sergo, głęboko wciągnięty w tajniki sowieckiej władzy, po upadku kolebki komunizmu zostawił pamiętniki, które mimo subiektywizmu w ocenie ojca wnoszą „wielki wkład do historii”³⁰. Sergo Beria pisze, że w okresie, kiedy przyszło ojcu zastąpić na stanowisku Jeżowa, „chłopi zostali zrujnowani, inteligencja większości republik zdziesiątkowana, przemysł wojskowy i lotnictwo zniszczone przez czystki. (...) Ojciec wyjaśnił, że gdyby owa polityka eksterminacji elit trwała jeszcze dwa lata, Niemcy nie musieliby wcale nas najeżdzać, gdyż państwo zawałiłoby się samo”³¹. Według wiarygodnego przekazu, w tym samym czasie Beria oceniał, że „w ciągu ostatnich dziesięciu lat trzydzieści do trzydziesty pięciu milionów osób doświadczyło w ten czy inny sposób skutków stalinowskiego terroru”³².

Przypominając jedynie najważniejsze punkty styczne Berii ze sprawą Polski, Polaków i obywateli polskich innych narodowości, łatwo zauważyć, że nowy szef NKWD ZSRR objął swój urząd zarówno po „operacji polskiej NKWD” Jeżowa, jak też krótko przed zawarciem paktu Ribbentrop-Mołotow, zwanego na Zachodzie paktem Hitler-Stalin. Znowu trzeba sięgnąć do wspomnień dobrze zorientowanego Sergo Berii, który podaje jakoby „ojciec bardzo surowo osądził układy w Monachium”, zaś „Marszałek Wasilewski powiedział mi, że sztab opracowywał plany przyścia z pomocą Czechosłowacji w razie niemieckiej agresji. Brano pod uwagę przejście «na siłę» przez terytorium polskie”³³. To samo źródło podaje jakoby Ławrientij Beria był przeciwny podpisywaniu przez Stalina paktu

²⁸ N.S. Chruszczow, *O kulcie jednostki i jego następstwach. Referat I sekretarza KC KPZR tow. N.S. Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR 25 lutego 1956 [tyt. oryg. О культуре личности и его последствиях. Доклад Первого секретаря ЦК КПСС Н. С. Хрущева]*, [b.m.d.], s. 20.

²⁹ To była hekatomba porównywalna ze stratami oficerów Armii Czerwonej w II wojnie światowej: utracono prawie połowę generałów i wysokich oficerów; „armia została zgilotynowana”. P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Warszawa 2001, s. 1079, *passim*.

³⁰ Tak je ocenia wybitna profesor paryskiej Sorbony, Françoise Thom. Zob. Sergo Beria, *Beria mój ojciec. W sercu stalinowskiej władzy*, przedmowa i przypisy F. Thom, przeł. J. Wączków, Warszawa 2000, s. 8.

³¹ S. Beria, *op. cit.*, s. 64.

³² Cyt. za: F. Thom, *Beria – oprawca bez skazy*, przeł. K. Antkowiak, Warszawa 2016, s. 82-

³³ S. Beria, *Beria mój ojciec...*, s. 84-85.

z Hitlerem: „Ojciec uważał wszakże, że to zbliżenie z Hitlerem odcięło nas od całej cywilizacji zachodniej. (...) Pakt pozbawiał też Związek Radziecki poparcia antyfaszystów (...)”³⁴. Natomiast inna wielkość ze świata tajnych służb sowieckiego imperium – Paweł Sudopłatow – u schyłku życia i po 15 latach spędzonych w więzieniu nie krył wręcz cynizmu:

dla Kremla misja szerzenia komunizmu była podstawą umacniania państwa radzieckiego. Tylko wojskowa dominacja nad krajami ościennymi zapewniała nam rolę supermocarstwa. Idea propagowania światowej rewolucji komunistycznej była parawanem ideologicznym rozciągniętym w celu ukrycia naszej chęci dominowania nad światem³⁵.

Stalin był „z pewnością, obok Hitlera, człowiekiem, który najbardziej przyczynił się do nadania światu jego obecnej formy (...)” – pisał w połowie lat 70. XX w. Leszek Kołakowski³⁶.

Bezprecedensowy w skali nowożytnego świata mord na polskich oficerach w Katyniu i innych miejscach kaźni był – wbrew temu, co pisze Sergo Beria – w znacznym stopniu dziełem Ławrientija Berii. Ten pragmatyczny szef radzieckiej bezpieki skierował do obozów jenieckich sławetnego Wasilija Zarubina, by wybadał, czy i konkretnie którzy z oficerów polskich skłonni byłiby pójść na współpracę z sowietami. Wyselekcjonowanych kilku oficerów z Zygmuntem Berlingiem na czele przesłuchiwali jeszcze osobiście Beria („inkwizytorski wzrok Berii świdrował każdego z nas” – zapisał później we wspomnieniach Berling³⁷) ze swoim zastępcą Wsiewołodem Mierkułowem. Następnie odseparowano ich w „willi szczęścia” w Małachowce pod Moskwą. Decyzja Biura Politycznego KC WKP(b) o wymordowaniu 26 tysięcy oficerów polskich, policjantów, urzędników znajdujących się w obozach jenieckich i więzieniach ZSRR zapadła w formie quasi-„wyroku”, typowego dla stosunków w stalinowskim wymiarze „sprawiedliwości”. 5 marca 1940 r. na posiedzeniu Biura Politycznego WKP(b) sprawę referował przewodniczący NKWD Ławrientij Pawłowicz Beria:

W obozach dla jeńców wojennych NKWD ZSRR i w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej znajduje się duża liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników policji polskiej i organów wywiadu,

³⁴ Ibidem, s. 88.

³⁵ P. Sudopłatow, *Wspomnienia niewygodnego świadka*, przeł. J. Markowski, przedmowa R. Conquest, wstęp i przypisy do wydania polskiego S. Jaczyński i M. Jasiak, Warszawa 1999, s. 112.

³⁶ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988, s. 794.

³⁷ Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 1: *Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990, s. 86. Warto przypomnieć, że za współpracę z NKWD oraz za dezercję z Armii Polskiej na Wschodzie (dowodzonej przez gen. W. Andersa) 26 lipca 1943 r. sąd polowy skazał Z. Berlinga na karę śmierci.

członków nacjonalistycznych kontrrewolucyjnych partii, członków kontrrewolucyjnych organizacji powstańczych, uciekinierów i in. Wszyscy są zatwardziały mi wrogami władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju radzieckiego.

Beria podał liczbę 14 736 osób w obozach dla jeńców wojennych (97% to Polacy) oraz 18 632 w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi, z czego 10 685 to Polacy; wnosił o rozstrzelanie wszystkich. Biuro Polityczne KC WKP(b) 5 marca 1940 r. postanowiło zgodnie z wnioskiem Berii³⁸.

Ławrientij Pawłowicz pozostawał na najwyższym stanowisku sowieckiej bezpieki do końca życia Stalina i jeszcze słynne „sto dni”; w tym czasie był człowiekiem nr 2 ZSRR, a w ciągu tych „stu dni” nawet nr 1. Wszystko więc, co się działo z Polakami, obywatelami polskimi i na ziemiach polskich (zarówno byłej II RP, jak i Polski tzw. Ludowej) obciąża Berię.

W odniesieniu do spraw polskich (i nie tylko³⁹) prawą ręką Berii i Stalina, już począwszy od 17 września 1939 r., stał się Iwan Aleksandrowicz Sierow, główny pacyfikator Polski – *Stalinowski kat Polski* – jak trafnie nazwał go Nikita Pietrow⁴⁰. U schyłku wojny sprawa opanowania Polski była absolutnie pierwsoplanowa dla sowieckich imperialistów⁴¹. O działalności Sierowa jako brutalnego i sprawnego pacyfikatora niepokornej Polski pisałem już na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego” (t. 71, 2019, z. 2), toteż nie ma powodów powtarzania tutaj „osiągnięć” tego bardzo inteligentnego zbrodniarza. Przypomnieć jednak warto, że już w kilka dni po podpisaniu paktu Hitler–Stalin – 2 września 1939 r. został mianowany ludowym komisarzem spraw wewnętrznych (NKWD) Ukraińskiej SRR, u boku Nikity Siergiejewicza Chruszczowa, który wówczas

³⁸ „I. Polecieć NKWD ZSRR: 1) sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i strażników więziennych; 2) a także sprawy aresztowanych i przebywających w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 000 osób (...) – rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelania. II. Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, postanowienia o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia – w następującym trybie: a) przeciwko osobom znajdującym się w obozach jeńców wojennych – na podstawie zaświadczeń przedstawianych przez Zarząd ds. Jeńców Wojennych NKWD ZSRR, b) przeciwko osobom aresztowanym – na podstawie zaświadczeń z akt przedstawianych przez NKWD USRR i NKWD BSRR. III. Rozpatrzenie spraw i podjęcie decyzji powierzyć trójce w składzie: towarzysze Merkułow, Kabulów i Basztakow (naczelnik 1. Specwydziału NKWD ZSRR)”. *Dokumenty Katynia. Decyzja*, red. J. Snopkiewicz, A. Zakrzewski, Warszawa 1992, s. 15 i passim, tamże fotokopie.

³⁹ W latach 1941–1944 Sierow stał się specjalistą od deportacji licznych narodów żyjących w ZSRR – Niemców nadwołżańskich, Czeczenów, Kałmuków, Karaczajewców, Tatarów krymskich. W jesieni 1956 r. został wysłany na Węgry i spacyfikował powstanie węgierskie.

⁴⁰ N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, przeł. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Warszawa 2013.

⁴¹ Tak też N. Pietrow, *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, przeł. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Warszawa 2015, s. 145.

był sekretarzem generalnym KC KP(b) Ukrainy. „Darzyłem go szacunkiem i zaufaniem” – wspominał po latach Chruszczow⁴². Stalin i Chruszczow posyłał go na wszystkie ważne i trudne odcinki. Lojalnym wobec swojego bezpośredniego szefa – Berii jednak Sierow nie był i pomógł Chruszczowowi w zlikwidowaniu Ławrientija Pawłowicza szykującego się do następstwa tronu po zmarłym Wodzu. To Sierowowi i Krugłowowi Chruszczow i Malenkow zlecieli w 1953 r. śledztwo w sprawie aresztowanego Berii⁴³. To jednak będzie później i nie wiąże się ze sprawami polskimi. Wróćmy przeto do roku 1939.

„Chruszczow, wówczas I sekretarz KP(b) Ukrainy, i jego komisarz spraw wewnętrznych Iwan Sierow udali się do Lwowa, aby sowietyzować zachodnią Ukrainę”⁴⁴. Chruszczow zapamiętał, że „Sierow z racji sprawowanej funkcji nawiązał wtedy służbowo kontakty z gestapo. Na mocy porozumienia z Niemcami we Lwowie ulokowała się oficjalna agentura gestapo”⁴⁵. Współpracę Sierowa z gestapo potwierdza Sudopłatow, którego pracująca w NKWD żona również w tym samym celu została wysłana do Lwowa.

„Sprawa katyńska” była przez Sierowa wzmiankowana wielokrotnie; zawsze w cudzysłowie i zawsze bez przybliżenia co pod tym eufemizmem się kryje. Nawet tak zimny zbrodniarz, dla którego nie było problemu ze spokojem zapisywać w pamiętniku swoje oraz całego ZSRR liczne zbrodnie, w tej sprawie notował nader powściągliwie. Zwróćmy uwagę, że w 1940 r. Sierow jako szef NKWD USRR był bezpośrednio zaangażowany i współodpowiedzialny za wymordowanie oficerów, policjantów i innych spośród inteligencji polskiej, którzy znaleźli się w więzieniach Ukrainy; stwierdzała to wyraźnie decyzja politbiura z 5 marca 1940 r. (zob. cyt. wyżej). Dużo później, już jako szef KGB, ostro wyraził niezadowolone, iż czekiści na Smoleńszczyźnie nie potrafili skutecznie zatrzeć śladów zbiorowego mordu. „Nie poradzili sobie z taką drobnostką. Ja miałem ich [rozstrzelanych Polaków – przyp. N.P.] na Ukrainie o wiele więcej, a wszystko było zrobione tak, że mucha nie siada. Nikt nie natrafił na żaden ślad...”⁴⁶.

Po sprawnym wykonaniu licznych ważnych zadań postawionych Sierowowi osobiście przez Stalina i Berię, zwłaszcza w rejonie Kaukazu, a później krajów nadbałtyckich, w lipcu 1944 r. przysłała kolej na spacyfikowanie Polski. Wiarolomstwo i okrucieństwo były elementami sprawności działania Sierowa. Prześladowany w krajach nadbałtyckich sposób likwidowania „leśnych braci” Sierow i jego podwładni zastosowali najpierw do wileńskiej brygady AK generała

⁴² N.S. Chruszczow, *Fragmety wspomnień*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 2000, z. 132, s. 124; zob. też R.A. Miedwiediew, *Chruszczow. Biografia polityczna*, przeł. W. Zagórska, Warszawa 1990, s. 37.

⁴³ F. Thom, *Beria oprawca bez skazy...*, s. 905.

⁴⁴ Sudopłatow, op. cit., s. 113

⁴⁵ N.S. Chruszczow, *Fragmety wspomnień...*, s. 123.

⁴⁶ Cyt. za N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, przeł. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Warszawa 2013, s. 32.

„Wilka”⁴⁷, a następnie do innych jednostek AK. Powołany do funkcji pełnomocnika 1. Frontu Białoruskiego (IX 1944) otrzymał – podobnie jak inni pełnomocnicy frontów – do swojej dyspozycji wszystkie jednostki bojowe, bo też dla imperialnej sowieckiej władzy najważniejsze było opanowanie co najmniej krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Według relacji Sergo Berii, przy okazji konferencji w Teheranie (gdzie Sergo Beria pracował przy aparaturze podsłuchowej) Stalin stwierdził: „Obecnie los Europy Wschodniej został przesądzony. Za zgodą naszych sprzymierzeńców zrobimy tam, co będziemy chcieli”⁴⁸. W pełni potwierdził to Milovan Đilas, który w rozmowie ze Stalinem usłyszał: „Ta wojna nie jest taka jak w przeszłości; kto okupuje terytorium, narzuca także swój własny ustrój społeczny. Każdy narzuca swój własny ustrój tak daleko, jak może dotrzeć jego armia. Nie może być inaczej”⁴⁹.

Należy zwrócić uwagę, że Sierow został pełnomocnikiem 1 Frontu Białoruskiego w czasie, gdy dogorywało Powstanie Warszawskie i było oczywiste, że stojący za Wisłą front ruszy na Zachód. Dowodzącemu Rokossowskiemu (który niedawno odzyskał wolność po śledztwie, w którym zarzucano mu szpiegostwo na rzecz wywiadu polskiego⁵⁰) Sierow Powstanie Warszawskie określił „jako ewidentną antysowiecką akcję polityczną”. Pełnomocnictwo Sierowa „na Polskę” – bez sprecyzowania zakresu zadań – miało nader rozległy charakter, zaś sam wykonawca miał takie zaufanie u Stalina i Berii, że wystarczyło, iż ich informował o swoich poczynaniach. Józef Światło po latach mówił, że Sierowa „zadaniem było zorganizowanie polityczne kraju, a więc, mówiąc po prostu, przygotowanie terenu do narzucenia Polsce rządu komunistycznego. (...) Dostarczył niezaradnej grupce Bieruta plan działania na wielu odcinkach (...)”⁵¹. Pracy zaś – w miarę posuwania się frontu na Zachód – miał tak wiele, że prosił Moskwę o zwolnienie z części obowiązków, na co nie otrzymał zgody. „Pocieszam się, że wykonuję niezwykle pożyteczną pracę na rzecz państwa sowieckiego. Nie pozwolę Mikołajczykowi na rządy w Polsce – to jest wielka sprawa”⁵². „Armia Krajowa to najbardziej agresywna organizacja kontrrewolucyjna, stawiająca sobie za cel restaurację burżuazyjnego państwa polskiego”⁵³,

47 S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej” Stalina dotyczące działalności organów NKWD w Polsce w latach 1944–1946*, [w:] NKWD o Polsce i Polakach. *Rekoniesans archiwalny*, red. A. Materski i A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 20 i n.

48 S. Beria, *Beria mój ojciec...*, s. 143.

49 M. Đilas, *Rozmowy ze Stalinem*, przeł. A. Ciołkosz, Warszawa 1991, s. 97.

50 Zwłaszcza P.P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Warszawa 2001, s. 396, także s. 224, *passim*.

51 Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, słowo wstępne J. Nowak-Jeziorański, Londyn 1986, s. 60.

52 I. Sierow, *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939–1963, projekt A. Hinsztejna*, tłum. A. Janowski i J. Cichoński, Konstancin-Jeziorna 2019, s. 301.

53 *Ibidem*, s. 287.

toteż, kiedy NKWD przejęło Majdanek Sierow ulokował tam ok. 15 tysięcy AK-owców lub ich sympatyków. „Sierow pracował niez mordowanie”⁵⁴ – mówił Światło, „pomagając pracownikom polskiego bezpieczeństwa w ich zmaganiach z elementami kontrrewolucyjnymi”⁵⁵. Przypomnieć też warto, że to Sierow (w grudniu 1944 r.) dokonał tak cennego „odkrycia”, jak możliwość wykorzystania aresztowanego w Warszawie Bolesława Piaseckiego⁵⁶ do kolaboracji z nową komunistyczną władzą. Na raport Sierowa natychmiast zareagował⁵⁷ Beria i zwolniony z więzienia Piasecki na trwałe zapisał się dość skuteczną kolaboracją dokonując rozdźwięku wśród katolików świeckich; obie strony wyjątkowo solidnie dotrzymały umowy.

Kiedy Beria zasygnalizował Sierowowi potrzebę pochwylenia liderów politycznych i wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego, ten bardzo starannie przygotował kilka wariantów ich aresztowania⁵⁸. Bez żenady Sierow opisał w pamiętniku precyzyjne planowanie kłamstw i zastawiania pułapek; wszak liczyła się nie uczciwość, tylko skuteczność roboty dla dobra ZSRR. To generał „Iwanow” (Sierow) „zaprosił”⁵⁹ Szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, ale w pamiętniku nie wspomniał o tym, że samolot wiozący Szesnastu miał się rozbić⁶⁰, co „załatwiałoby” sprawę polską. W związku z przydzielonymi

54 Z. Błażyński, op. cit., s. 61.

55 I. Sierow, op. cit., s. 290.

56 Bolesław Piasecki należał do tych oficerów, którzy nie stawili się na spotkanie – będące pułapką – z NKWD w rejonie Wilna, lecz pomaszerował wraz ze swoim oddziałem na zachód; w drodze dowiedział się o wybuchu w Warszawie Powstania. Nie mogąc dotrzeć do samej Warszawy ukrywał się w miejscowościach podwarszawskich, gdzie w końcu został aresztowany w nocy 11/12 listopada. W więzieniu mokotowskim rozmawiał z nim Sierow i był nim (jego propozycjami?) zachwycony; Jakub Berman kategorycznie stwierdził, że to Sierow zdecydował o wypuszczeniu Piaseckiego z więzienia. (zob. wywiad Jakuba Bermana dla Teresy Torańskiej, *Oni*, Warszawa 1990, s. 88). Piasecki na wolność wyszedł 2 lipca 1945 r. i już nazajutrz – dzięki pośrednictwu Jerzego Borejszy – został przyjęty przez Gomułkę. Tyle wiadomo na pewno. Po opuszczeniu więzienia urzędowe kontakty początkowo utrzymywali z Piaseckim rozmaici oficjele, zaś od początku 1947 r. pozostawał w stałym (do 1956 r.) kontakcie ze sławetną Julią („Luną”) Brystygierową (dyrektorem V departamentu MBP); chodziły nawet plotki, że byli kochankami, czego o tyle wykluczyć nie mogę, że Brystygierowa była kochliwa. A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 148 i n.; zob. także E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza biografia polityczna*, Warszawa 2009, s. 128; B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995, s. 129.

57 N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski...*, s. 50 i n.;

58 Raport Sierowa do Berii, wysłany przed 5 IV 1945 r., [w:] *Proces Szesnastu. Dokumenty NKWD*, przedmowa i wybór W. Strzałkowski, opracowanie i noty A. Chmielarz i A. K. Kunert, przeł. K. Stembrowicz i F. Zbiniewicz, Warszawa 1995, s. 446.

59 Z. Stypułkowski, *Zaproszenie do Moskwy*, wyd. 3, [Editions Spotkania], Warszawa 1991.

60 „Otrzymaliśmy wiadomość: aparat radiowo-nadawczy w samolocie jest zepsuty (...). Lecimy dalej. Z Warszawy do Moskwy jest pięć godzin lotu. Byliśmy w powietrzu już ponad siedem, gdy z kabiny pilotów wysunął się jakiś śmiertelnie blade pułkownik sowiecki i drżącymi rękoma przeglądał mapy złożone w siatce podróźnej nad naszymi głowami. Widać było po jego minie, iż całkowicie stracił orientację. Po upływie krótkiej chwili zaczęliśmy się zniżać gwałtownie, powiedziałbym *na łeb, na*

Sierowowi zadaniami w rozpoczynanej właśnie operacji wojskowej zajęcia Berlina został on odwołany z dotychczasowej funkcji „na Polskę”. Bierut i Gomułka osobiście dziękowali Sierowowi za wykonaną pracę, a zwłaszcza likwidację przywódców PPP⁶¹. W wykonaniu uchwały KRN z 24 kwietnia 1946 r. prezydent KRN Bolesław Bierut odznaczył Sierowa Orderem *Virtuti Militari* IV klasy; pośmiertnie Order został mu odebrany (2 sierpnia 1995) przez Prezydenta Lecha Wałęsę.

Powojenną sowietyzację Polski Timothy Snyder nazwał postawieniem na głowie hitlerowskiego „Generalnego Planu Wschodniego”⁶².

Sierow jako jedyny w Związku Radzieckim był szefem zarówno „cywilnego” Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB), jak i wojskowego Głównego Zarządu Wywiadu (GRU). Jego mocodawcy – Stalin i Beria – powierzali mu wszystkie najważniejsze i najtrudniejsze zadania zbrodniczego reżimu. Na najwyższych szczytach totalitarnej władzy znajdował się aż do superafery szpiegowskiej Olega Pieńkowskiego. Swoje dzienniki – bezcenne dla historii – pisał w sposób zimny, nieznacznie tylko siebie wybielając, głównie przez wyciszenia lub przemilczenia. Zdawał sobie sprawę, że uczestniczy w zbrodniach, wiarołomstwie, ale traktował to jako wykonywanie rozkazów – służenie Związkowi Radzieckiemu i partii komunistycznej – w możliwie najskuteczniejszy sposób. Sierow był „bezwzględny i okrutny”⁶³. Potrzebni byli sprawni zbrodniarze⁶⁴.

Okrucieństwo i skuteczność dla funkcjonariuszy totalitarnego, ludobójczego **Zła** były podstawowymi elementami sprawności działania. Powtórzę tu wyrażony już kiedyś przeze mnie banalny pogląd, że nie sposób nawet w niewielkim stopniu oddać nieludzkiego traktowania ludzi, ich życia, uczuć i odczuć. Funkcjonariusze totalitarnego – komunistycznego systemu byli zupełnie pozbawieni cech ludzkich. Masowe mordowanie oczywiście niewinnych ludzi i wyniszczanie całych rodzin w koszmarnych, nieludzkich, a nieraz nawet nie-zwierzęcych warunkach bytowania, było codziennością. To nie była tylko sprawa Stalina i Biura Politycznego KC WKP(b), Berii, Sierowa. Upodlenie obejmowało armie

szycę. Silny wstrząs. Usiedliśmy głęboko w śniegu, nieco ogłuszeni. Wokoło ani śladu życia, wszędzie niepokalana biel, siniejąca na linii horyzontu” (Z. Stypułkowski, op. cit., s. 313). „Drzwi kabiny załogi otwierają się z traskiem. Staje przed nami pilot: szczupły młodzian, ciemny kombinezon, chuda ciemna twarz. Ręce dygocą. Pilot krzyczy prawie, że paliwa miał już tylko na 20 minut lotu...”
A. Bień, *Bóg jest wyżej, dom jest dalej*, [wyd. Przedświt, drugi obieg], Warszawa 1986, s. 147.

⁶¹ I. Sierow, op. cit., s. 310.

⁶² T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2018, s. 365.

⁶³ R. Butler, *Instrumenty stalinowskiego terroru. CzK-OGPU-NKWD-KGB od 1917 do 1991 roku*, przeł. G. Siwek, Warszawa 2007, s. 148.

⁶⁴ Zob. na ten temat unikatową co do bazy źródłowej monografię Nikity Pietrowa, *Psy Stalina*, przeł. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2012, passim.

funkcjonariuszy bezpieki i partii komunistycznej. Sierow był wśród nich postacią wybijającą się.

Trafnie zauważył Jörg Baberowski, że

bez bodźca, jakim stał się europejski marksizm, utopijne koncepcje bolszewików były nie do pomyślenia. Jednak przemoc, jaka towarzyszyła wejściu w życie bolszewickiego projektu, nie wynikała z tekstów marksistowskich klasyków. Narodziła się w głowach stalinowskich przywódców, którzy władzę potrafili wyobrazić sobie tylko jako przemoc. Bolszewicy byli ludźmi przemocy⁶⁵.

Bibliografia

- Acton E., *Dziedzictwo caratu i władzy radzieckiej*, przeł. J. Stawiński, Warszawa 2013.
- Arch J.G., Naumow O.W., *Jeżow – żelazna pięść Stalina*, przeł. G. Waluga, J. Złotnicki, Warszawa 2007.
- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2008, t. 2.
- Barberowski J., *Czerwony terror. Historia stalinizmu*, przeł. J. Antkowiak, Warszawa 2009.
- Beria S., *Beria mój ojciec. W sercu stalinowskiej władzy*, przedmowa i przypisy F. Thom, przeł. J. Waczków, Warszawa 2000.
- Berling Z., *Wspomnienia*, t. 1: *Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990.
- Bień A., *Bóg jest wyżej, dom jest dalej*, [wyd. Przedświt, drugi obieg], Warszawa 1986.
- Bierdiajew M., *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, przeł. i oprac. H. Paprocki, Kęty 2005.
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, słowo wstępne J. Nowak-Jeziorański, Londyn 1986.
- Butler R., *Instrumenty stalinowskiego terroru. CzK-OGPU–NKWD-KGB od 1917 do 1991 roku*, przeł. G. Siwek, Warszawa 2007.
- Chruszczow N.S., *Fragmety wspomnień*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 2000.
- Chruszczow N.S., *O kulcie jednostki i jego następstwach. Referat I sekretarza KC KPZR tow. N.S. Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR 25 lutego 1956* [tyt. oryg. *О культуре личности и его последствиях. Доклад Первого секретаря ЦК КПСС Н. С. Хрущева*] [b.m.d].
- Ciesielski S., Majerski W., Paczkowski A., *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*. [Raport Komisji Ekspertów KBN na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości RP], Warszawa 2000.
- Conquest R., *Uwagi o spustoszonej stuleciu*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002.

⁶⁵ J. Barberowski, *Czerwony terror. Historia stalinizmu*, przeł. J. Antkowiak, Warszawa 2009, s. 157.

- Conquest R., *Wielki terror*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 1997.
- Djilas M., *Rozmowy ze Stalinem*, przeł. A. Ciołkosz, Warszawa 1991.
- Dokumenty Katynia. Decyzja*, red. J. Snopkiewicz, A. Zakrzewski, Warszawa 1992.
- Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.
- Fijałkowska B., *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995.
- Friedrich C.J., Brzezinski Z.K., *Dyktatura totalitarna i autokracja, wydanie drugie poprawione przez C.J. Friedricha*, przeł. H. Jankowska, wydanie pierwsze polskie, Warszawa 2021.
- Friedrich C.J., Brzezinski Z.K., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge 1956.
- Jansen N., Petrov N., *Stalin's Loyal Executioner – Peoples Commissar Nikolai Ezhov 1895–1940*, Stanford 2002.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988.
- Krasucki E., *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza biografia polityczna*, Warszawa 2009.
- Kriwienko S., *Dokumenty z „Teczki specjalnej” Stalina dotyczące działalności organów NKWD w Polsce w latach 1944–1946, [w:] NKWD o Polsce i Polakach. Rekonnesans archiwalny*, red. A. Materski i A. Paczkowski, Warszawa 1996.
- Kucharski D., hasło: *Polacy na Wschodzie*, [w:] *Encyklopedia białych plam*, t. 14, Radom 2004.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 3, Warszawa 2017.
- Miedwiediew R.A., *Chruszczow. Biografia polityczna*, przeł. W. Zagórska, Warszawa 1990.
- Pietrow N., *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, przeł. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Wyd. Demart, Warszawa 2015.
- Pietrow N., *Psy Stalina*, przeł. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2012.
- Pietrow N., *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, przeł. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Warszawa 2013.
- Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*. Tom 8 tej serii: *Wielki terror: operacja polska 1937–1938. Część 1-2*, Warszawa – Kijów 2010.
- Proces Szesnastu. Dokumenty NKWD, przedmowa i wybór* W. Strzałkowski, opracowanie i noty A. Chmielarz i A. K. Kunert, przeł. K. Stembrowicz i F. Zbiniewicz, Warszawa 1995.
- Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z centrali*, red. i wstęp T. Sommer, Warszawa 2010.

- Siedlecki J., *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, z przedmową Jego Ekscelencji Pana Prezydenta RP Edwarda Raczyńskiego, [pierwsze wydanie krajowe, Gdańsk 1990].
- Sierow I., *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939–1963, projekt A. Hinsztejna*, tłum. A. Janowski i J. Cichocki, Konstancin-Jeziorna 2019.
- Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2018.
- Sommer T., „Operacja polska” czyli ludobójstwo Polaków dokonane przez Związek Sowiecki w latach 1937–1938, [w:] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z centrali*, red. i wstęp T. Sommer, Warszawa 2010.
- Stypułkowski Z., *Zaproszenie do Moskwy*, wyd. 3, [Editions Spotkania], Warszawa 1991.
- Sudopłatow P., *Wspomnienia niewygodnego świadka*, przeł. J. Markowski, przedmowa R. Conquest, wstęp i przypisy do wydania polskiego S. Jaczyński i M. Jasiak, Warszawa 1999.
- Szarek J., Wieliczka-Szarkowa J., *Zbrodnie bolszewickie 1917–1939*, [w:] *W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach (1917–1956)*, M. Korcuć, J. Szarek, P. Szubarczyk, J. Wieliczka-Szarkowa, wstęp A. Nowak, Kraków b.d. [ok. 2010].
- Thom F., *Beria – oprawca bez skazy*, przeł. K. Antkowiak, Warszawa 2016.
- Torańska T., *Oni*, Warszawa 1990.
- Wieczorkiewicz P., *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Warszawa 2001.
- Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917–1953. Wybór źródeł*, wstęp, przeł. i opracowanie J. Wojtkowiak, Poznań 2012.
- Zieliński K., *O Polską Republikę Rad. Działalność polskich komunistów w Rosji Radzieckiej 1918–1922*, Lublin 2013.
- Уголовное законодательство СССР и союзных республик. Сборник (Основные законодательные акты)*, ред. Д.С. Карев, Москва 1957 // *Ugołownoe zakonodatelstwo SSSR i sojuznych respublik. Sbornik (Osnownye zakonodatelnyje акты)*, ред. D.S. Karew, Moskwa 1957 // *Ugołownoe zakonodatel'ctvo CCCR i sojuznyh respublik. Cbornik (Ocnovnyje zakonodatel'nye акты)*, (red.) D.C. KAREV, Gosudarstvennoe izdatel'stvo ũridičeskoj literatury, Moskva 1957.
- Уголовный кодекс РСФСР. Официальный текст с изменениями на 1 января 1952 г.*, Москва 1952. // *Ugołownyj kodeks RSFSR. Oficjalnyj tekst s izmenenijami na 1 janwarja 1952 g.*, Moskwa 1952 // *Ugołownyj kodeks RSFSR. Oficjalnyj tekst s izmeneniami na 1 ĩnvară 1952 g.*, Gosudarstvennoe izdatel'stvo ũridičeskoj literatury, Moskva 1952.

STRESZCZENIE

Jeżow – Beria – Sierow a sprawa Polaków. Na szczytach totalitarnej władzy

Nikolaj (Mikołaj) Iwanowicz Jeżow był ministrem (ludowym komisarzem) spraw wewnętrznych (NKWD ZSRR) w latach 1936–1938. Na te lata przypada okres tzw. Wielkiego Terroru. Rękami Jeżowa Stalin przeprowadził ludobójstwo własnych obywateli. Najbardziej ucierpieli Polacy – obywatele ZSRR. Po zakończeniu wojny bolszewicko-polskiej (1921) w Rosji (później ZSRR) pozostało jeszcze ok. 1,1-1,5 mln osób narodowości polskiej. Sowietyzacja Polaków nie przynosiła pożądanych efektów. Wzmacniały się siły narodowe. „Operacja polska” polegała na masowym fizycznym likwidowaniu Polaków tylko dlatego, że byli Polakami. Szacuje się, że łącznie z rodzinami aresztowano 240 do 280 tysięcy Polaków, zaś rozstrzelano lub w inny sposób pozbawiono życia między 220 a 250 tysięcy Polaków, na ogół obywateli ZSRR. Są także szacunki mówiące o 400 tysiącach zamordowanych Polaków. „Operacja polska” miała cechy typowej czystki etnicznej, ludobójstwa. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 14 lipca 2009 r. przyjął uchwałę *upamiętniającą ofiary zbrodni dokonanych w latach 1937–1939 na Polakach zamieszkałych w ZSRR*, co określił jako ludobójstwo. Jeżow został rozstrzelany. Na jego miejsce przyszedł Ławrientij Pawłowicz Beria. Beria przez 15 lat był drugą osobą po Stalinie. Jego prawą ręką był generał NKWD Sierow. Stalin i Hitler dokonali rozbioru Polski między III Rzeszę i ZSRR. Dokonywano planowych akcji eksterminacyjnych Polaków. Od chwili wybuchu II wojny światowej aż do kryzysu kubańskiego w 1962 r. generał bezpieczeństwa Iwan Aleksandrowicz Sierow czynnie uczestniczył w absolutnie wszystkich najważniejszych wydarzeniach tych lat i to uczestniczył na najwyższym szczeblu decyzyjnym, pozostając w stałym kontakcie najpierw ze Stalinem i Bериą, a później z Chruszczowem. W szczególności to Sierow po 1944 r. przeprowadził zbrodniczą pacyfikację Polski. Sierow to geniusz zbrodni. Sierow zdawał sobie sprawę, że uczestniczy w zbrodniach, wiarołomstwie, ale traktował to jako wykonywanie rozkazów – służenie Związkowi Radzieckiemu i partii komunistycznej w możliwie najskuteczniejszy sposób. Historyk jest w dobrej sytuacji, ponieważ Sierow pozostawił prowadzone (potajemnie) na bieżąco przez niemal ćwierć wieku zapiski-pamiętniki. Zostały one odkryte dopiero 10 lat temu i wydane drukiem. To kopalnia wiedzy o ZSRR.

SUMMARY

Yezhov – Beria – Serov and the Polish Question. At the Summits of Totalitarian Power

Nikolai Ivanovich Yezhov was Minister (People's Commissar) of the Interior (NKVD USSR) from 1936 to 1938. In these years falls the period of the so-called Great Terror. Using the hands of Yezhov, Stalin carried out the genocide of his own citizens. Poles - citizens of the USSR – suffered the most. After the Polish-Bolshevik war in 1921 between 1.1 and 1.5 million Polish people remained in Russia (later USSR). The sovietisation of Poles didn't bring satisfying effects. A sense of national spirit was getting stronger. "Polish operation" was focusing on physical mass extermination of Poles only because of the fact they were Polish. It is estimated that 240 000-280 000 Polish citizens were arrested together with their families, whereas between 220 000-250 000 Poles, most of whom were Soviet Union citizens, were shot dead or deprived of their lives in other ways. There are even some estimations talking about 400 000 murdered Poles. Polish operation had typical characteristics of ethnic cleansing and genocide. On 14 July 2009 the Sejm of the Republic of Poland passed a resolution honouring the victims of crimes against Polish people between 1937–1939 and called it "a genocide". Yezhov was shot. In his place there came Lavrentiy Beria. Beria was the second person after Stalin for 15 years. His right hand man was a NKVD General – Serov. Stalin and Hitler divided Poland between the Third Reich and the USSR. A planned extermination of Poles was being carried out. From the beginning of World War II until the Cuban Missile Crisis in 1962, State Security General Ivan Alexandrovich Serov was an active participant in all of the most important events of those years. Moreover, he took part in those events on the highest levels of power, and he stayed in constant contact with Stalin and, later, with Khrushchev. Serov was responsible for the criminal pacification of Poland. He was the mastermind of crime. Serov was aware that he was taking part in crimes, but he treated it as obeying orders – serving the Soviet Union and the Communist Party as effectively as possible. A historian is in a great situation, because Serov left diaries, secretly written for almost quarter of a century. They were found only 10 years ago and were published in print. It is a source of great knowledge about the USSR.

Hubert Mielnik

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
e-mail: hubert.mielnik@umcs.pl

ORCID 0000-0002-6299-742X

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.11

Klauzula *rebus sic stantibus* (art. 269 kodeksu zobowiązań) w warunkach okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie w świetle tez prawnych polskich (nieniemieckich) sądów¹

ABSTRAKT

Celem artykułu jest zbadanie, w jaki sposób interpretowana była klauzula *rebus sic stantibus* (art. 269 kodeksu zobowiązań) przez sądy polskie (nieniemieckie) w Generalnym Gubernatorstwie. Przebadane zostaną tezy prawne, wydawane przez te sądy, które stanowiły instytucję ujednociającą orzecznictwo, wobec likwidacji Sądu Najwyższego w Generalnym Gubernatorstwie. Okres wojny i okupacji były nadzwyczajną sytuacją, która niewątpliwie wpływała na stosunki umowne pomiędzy stronami. Polski ustawodawca w kodeksie zobowiązań z 1933 r. wprowadził klauzulę *rebus sic stantibus*, która pozwalała na sądową ingerencję w stosunki umowne, w trakcie wystąpienia nadzwyczajnych wypadków. Interesujące jest, w jaki sposób, w porządku prawnym Generalnego Gubernatorstwa reagowano na te okoliczności. W pracy wykorzystano źródła archiwalne, w których odnaleziono tezy prawne sądów polskich (nieniemieckich) dotyczące problematyki artykułu. Tezy prawne nie były oficjalnie publikowane, stąd konieczność wyselekcjonowania i opracowania materiału archiwalnego. Przedstawiono także przegląd najważniejszej literatury dogmatyczno-prawnej i historyczno-prawnej dotyczącej problematyki klauzuli

¹ Publikacja została przygotowana w ramach projektu badawczego „Charakter prawny i rola tez prawnych uchwalanych przez polskie (nieniemieckie) sądy apelacyjne w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki na podstawie umowy nr UMO-2017/27/N/HS5/00812.

rebus sic stantibus. Przeanalizowano odnalezione orzeczenia sądowe dotyczące art. 269 kodeksu zobowiązań, pod kątem rodzajów zobowiązań, do których stosowana była omawiana klauzula, kolejnym omówionym problemem, będzie kwestia tego, czy sądy polskie (nieniemieckie) odnosiły się do warunków zastosowania przepisu art. 269 kodeksu zobowiązań, w tym tych wypracowanych przez przedwojenne orzecznictwo i doktrynę. Problemem jest, co w warunkach okupacyjnych, w świetle orzecznictwa, oznaczało „nadzwyczajne wypadki”, czy sądy interpretowały to pojęcie niedookreślone w sposób ścieśniający, czy rozszerzający. Hipoteza badawcza artykułu zakłada, że sądy polskie (nieniemieckie) w okresie okupacji niemieckiej stosowały klauzulę *rebus sic stantibus* wyłącznie po spełnieniu warunków określonych przez porządek prawny.

***Rebus sic stantibus* Clause (Article 269 Code of Obligations) in the Conditions of the German Occupation in the General Government. The Perspective of the Polish (Non-German) Courts Legal Theses**

ABSTRACT

The article aims to examine how the *rebus sic stantibus* clause (Article 269 of the Code of Obligations) was interpreted by Polish (non-German) courts in the General Government. The legal theses issued by these courts will be examined. It was an institution that was used to unify the jurisprudence, regarding the liquidation of the Supreme Court. The period of war and occupation was an extraordinary situation, that undoubtedly influenced the contractual relations between the parties. In the Code of obligations of 1933, the Polish legislator introduced the *rebus sic stantibus* clause, which allowed for judicial interference in contractual relations in the event of extraordinary accidents. It is interesting how the legal order of the General Government reacted to these circumstances. The paper uses archival sources, in which legal theses of Polish (non-German) courts, regarding the issue of the article, were found. Legal theses were not officially published, hence the need to select and develop archival material. A review of the most significant dogmatic-legal and historical-legal literature on the issue of the *rebus sic stantibus* clause is also presented in the paper. The next problem discussed will be whether Polish (non-German) courts complied with the conditions of application of Art. 269 of the Code of Obligations, including those developed by pre-war jurisprudence and doctrine. The problem is what, in the light of the jurisprudence, under the conditions of occupation, was meant by „extraordinary accidents”, whether the courts interpreted this notion narrowly or broadly. The research hypothesis of the article assumes that Polish (non-German) courts during the German occupation used the *rebus sic stantibus* clause only after meeting the conditions specified by the legal order.

Słowa kluczowe: prawo cywilne, *rebus sic stantibus*, Generalne Gubernatorstwo, II wojna światowa, kodeks zobowiązań

Key words: civil law, *rebus sic stantibus*, General Government, World War II, Code of Obligations

Wprowadzenie

Przedwojenny polski ustawodawca w kodeksie zobowiązań (dalej: KZ) z 1933 r.² wprowadził jako zasadę ogólną, wyrażoną *expressis verbis*, klauzulę *rebus sic stantibus* (art. 269 KZ)³. Była to jedna z pierwszych w Europie regulacja kodeksowa tej materii. Zasada regulująca wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w II Rzeczypospolitej została wprowadzona do ustawodawstwa na gruncie doświadczeń z okresu I wojny światowej i kryzysów gospodarczych (przewrotów walutowych)⁴. W doktrynie prawa podkreśla się, że w czasie obowiązywania art. 269 KZ ukształtowane zostało rozbudowane orzecznictwo sądowe dotyczące omawianej klauzuli⁵.

Twórcy kodeksu z pewnością nie spodziewali się, że w kilka lat po wprowadzeniu do polskiego systemu prawa klauzuli regulującej wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania, przejdzie ona, być może najważniejszy, test dla tego typu normy, mianowicie wojny z 1939 r. i rozpoczętej w tym roku okupacji niemieckiej.

Celem niniejszego artykułu będzie zbadanie, w jaki sposób interpretowana i stosowana była klauzula *rebus sic stantibus* (art. 269 KZ) w konkretnym, ale specyficznym z wielu względów okresie, mianowicie w okresie okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie (dalej: GG). Jest to ważne ze względu na istotę klauzuli *rebus sic stantibus*, która powinna „dokonywać oceny stanu rzeczy we właściwym czasie”⁶. Przyjęty zakres terytorialny, ograniczony wyłącznie do GG, a nie całości ziem polskich pod okupacją niemiecką, wynika z utrzymania w mocy na tym obszarze, z pewnymi wyjątkami, polskiego

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. 1933 nr 82 poz. 598 z późn. zm.). Więcej na temat kodeksu zobowiązań m.in.: G. Jędrejek, *Polski kodeks zobowiązań z 1933 roku. Powstanie, źródła, znaczenie dla europejskiego prawa obligacyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2001, t. XI, z. 1, s. 47-68.

³ Treść art. 269 KZ: Gdyby z powodu nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych, świadczenie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy, sąd może, jeżeli uzna to za konieczne według zasad dobrej wiary, po rozważeniu interesów obu stron, oznaczyć sposób wykonania, wysokość świadczenia lub nawet rozwiązywać umowę.

⁴ R. Jastrzębski, *Geneza i znaczenie klauzuli rebus sic stantibus w polskim prawie prywatnym*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2010, t. 13, s. 157 i n.; S. Rundstein, *Niemожność wykonania zobowiązań a wojna*, „Themis Polska” 1918, s. 6 i n..

⁵ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula rebus sic stantibus*, Warszawa 2014, s. 76.

⁶ Ibidem, s. 80.

prawa⁷. Przedmiotem badania będą najważniejsze wypowiedzi jurydyczne jednego z dwóch pionów sądownictwa powszechnego w GG, mianowicie – tezy prawne wydawane przez sądy polskie (nieniemieckie). W wyniku badań ustalone zostanie do jakich rodzajów zobowiązań stosowana była omawiana klauzula. Kolejnym przedstawionym problemem będzie kwestia, czy sądy polskie (nieniemieckie) odnosiły się do warunków zastosowania przepisu art. 269 KZ, w tym tych wypracowanych przez przedwojenne orzecznictwo i doktrynę. Dyskusyjne było, co w warunkach okupacyjnych, w świetle orzecznictwa, oznaczało „nadzwyczajne wypadki”, czy sądy interpretowały to pojęcie niedookreślone w sposób ścieśniający, czy rozszerzający?

Teza badawcza artykułu zakłada, że sądy polskie (nieniemieckie) w okresie okupacji niemieckiej stosowały klauzulę *rebus sic stantibus* wyłącznie po spełnieniu warunków określonych przez porządek prawny. Klauzula ta nie była stosowana w sposób bezwarunkowy, sądy brały pod uwagę także wynikającą z art. 269 KZ klauzulę dobrej wiary i zasadę prawomocności orzeczeń sądowych, miarkując przy możliwości jej zastosowania interes obu stron stosunku umownego.

Problematyka orzecznictwa sądów polskich (nieniemieckich), opartego w większości na przedwojennym polskim prawie, pozostaje obszarem do tej pory praktycznie niezbadanym⁸. Wydaje się, że rozszerzenie refleksji naukowej (doktrynalnej) o analizę stosowania prawa polskiego w nadzwyczajnych warunkach okupacji, pozwoli na lepsze zrozumienie badanych instytucji prawa, w tym klauzuli *rebus sic stantibus*.

Przedmiot artykułu dotyka dwóch obszarów tematycznych. Z jednej strony klauzuli *rebus sic stantibus*, natomiast z drugiej, orzecznictwa sądów polskich (nieniemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie, przede wszystkim zaś tez prawnych wydawanych przez te sądy. Tematyka wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania ma bogatą literaturę, w skład której wchodzi: współczesne pozycje dogmatyczne⁹, zawierające także pewne refleksje historyczno-prawne;

7 Więcej na ten temat w: H. Mielnik, *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Lublin 2020, s. 127–138.

8 Na temat stosowania prawa przez sądy polskie (nieniemieckie) m. in.: A. Jarkowska, *Criminal cases involving Jews heard in Krakow District Court in the period 1939–1944. A contribution to further research*, „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” 2021; Z. Zarzycki, *Rozwód w świetle aktu Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1918–1945*, Kraków 2010.

9 Najważniejsze pozycje: A. Brzozowski, *Wpływ zmiany...;* Idem, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (na tle niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992; Z. Gawlik, *Klauzula rebus sic stantibus w znowelizowanym kodeksie cywilnym*, „Nowe Prawo” 1990, nr 10–12; Idem, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania de lege lata i de lege ferenda*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe” 1987, nr 3; Idem, *W sprawie klauzuli rebus sic stantibus w kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 3; W. Robaczyński, *Powrót klauzuli rebus sic stantibus*, „Palestra” 1991, t. 35, nr 11–12, s. 7–16; Idem, *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998. Przegląd najnowszego orzecznictwa w: J. Bieluk, *Nadzwyczajna zmiana stosunków i jej wpływ na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus). Komentarz praktyczny z orzecznictwem*, Warszawa 2020.

pozycje *stricte* historyczno-prawne¹⁰; opracowania z epoki (naukowe, komentarze i omówienia orzecznictwa)¹¹. Znacznie uboższy jest dorobek nauki dotyczący organizacji i funkcjonowania sądownictwa polskiego (nieniemieckiego) w okresie Generalnego Gubernatorstwa oraz wydawanych przez te sądy tez prawnych¹².

Metodyka pracy

Realizacja założonych celów pracy wymagała przebadania materiałów źródłowych, przede wszystkim zaś źródeł archiwalnych, w których odnaleziono orzeczenia sądów polskich (nieniemieckich) dotyczące problematyki artykułu. Tezy prawne nie były oficjalnie publikowane. Orzeczenie, po uzyskaniu statusu tezy prawnej, w różnej formie, zależnie od dystryktu, było powielane i rozsyłane pomiędzy sądami apelacyjnymi oraz sądami niższej instancji w danej apelacji. Odnalezienie i wyselekcjonowanie istotnych, z punktu widzenia realizacji celów

¹⁰ Zob. L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000; R. Jastrzębski, *Geneza i znaczenie ...*, s. 155-166; Idem, *Kodeks cywilny austriacki (ABGB) a wykonanie zobowiązań pieniężnych w II Rzeczypospolitej*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2013, t. 6, z. 3, s. 267-276.

¹¹ Najważniejsze pozycje: K. Danek, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania umowne według Kodeksu Zobowiązań na tle Kodeksu Cywilnego i Austriackiego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, s. 14-29; J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. 1-2, Kraków 1937; A. Liebeskind, *Wpływ zmiany stosunków na treść zobowiązania*, „Głos Adwokatów” 1935, z. 7-8 i 9-10; R. Longchamps de Bérier, *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Lwów 1939; K. Przybyłowski, *Klauzula „rebus sic stantibus” w rozwoju historycznym*, Lwów 1926, Idem, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania („Clausula rebus sic stantibus” – jej renesans w dobie współczesnej)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1926, R. 51, s. 345 i n.; I. Rosenblüth, *Zmiana zobowiązań ze względu na nadzwyczajne wypadki*, „Nowy Kodeks Zobowiązań” dodatek do „Gazety Sądowej Warszawskiej” 1935, nr 16.

¹² Na temat sądownictwa polskiego (nieniemieckiego): H. Mielnik, *Charakter tez prawnych polskich (nieniemieckich) sądów apelacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, t. 42, z. 3, s. 131-151; Idem, *Legal theses of the Kraków Court of Appeal in 1940–1943*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2021, t. 14 (2021), z. 1, s. 59-82; Idem, *Sądownictwo polskie...;* Idem, *Tezy prawne z zakresu prawa karnego wydawane przez polskie (nieniemieckie) sądy apelacyjne w Generalnym Gubernatorstwie (1940–1943)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. 63, z. 1, s. 99-116; Idem, *The legal status of the Jews in proceedings before the Polish (non-German) courts in the Lublin district of the General Government during World War II*, [w:] *Acta historico-iuridica Piłsnensia* 2018. *Stát a právo v běhu času*, red. Villem Knoll, Plzen 2019, s. 54-67; Idem, *The Problems of Confiscation of Private Property in the Legal Theses of Polish (non-German) Courts of Appeal in General Government During World War II*, [w:] *Stosowanie prawa. Historia, praktyka, społeczeństwo*, red. Z. Kopania, Łódź – Kraków 2021, s. 105-126; Idem, *The role of the legal theses of Polish (non-German) courts of appeal in the General Government (1940–1944)*, „Journal on European History of Law” 2021, t. 12, nr 1, s. 40-46; A. Szulczyński, *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945*, Warszawa 2020; A. Wrzyszczyński, *O organizacji okupacyjnego sądownictwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Zeszyty Majdanka” 1992, t. 14, s. 113-125; Idem, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.

artykułu, orzeczeń wymagało więc odbycia kwerendy archiwalnej w zespołach archiwalnych zawierających akta sądów apelacyjnych z okresu Generalnego Gubernatorstwa. Treść odnalezionych tez prawnych została poddana analizie pod kątem urzeczywistnienia w ich treści warunków okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie, zgodności z przedwojennym orzecznictwem i doktryną oraz nowych interpretacji klauzuli z art. 269 KZ.

Część badawcza

W wyniku przeprowadzonej kwerendy odnaleziono piętnaście tez prawnych dotyczących bezpośrednio albo pośrednio interpretacji art. 269 KZ. Odnaleziono także jedno orzeczenie Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu (dalej jako: WSN w Radomiu) wydane w ramach procedury prawa sprawdzenia¹³, które dotyczyło wyroku opartego na art. 269 KZ i zawarto w nim także interpretację tego przepisu, ale dokonaną przez organ sądowy władzy niemieckiej. Treść tego orzeczenia WSN w Radomiu zostanie przywołana dla pogłębienia obrazu okupacyjnej rzeczywistości prawnej i przedstawienia interpretacji omawianego przepisu pod kątem realizacji interesów niemieckich. Na piętnaście tez prawnych aż czternaście pochodzi z dystryktu warszawskiego, a jedna z dystryktu radomskiego. Nie udało się w przebadanym materiale archiwalnym wyselekcjonować żadnej tezy prawnej wydanej przez sądy z dystryktów: Galicja, krakowskiego i lubelskiego. Ta dysproporcja pomiędzy liczbą tez prawnych wydanych przez sądy z poszczególnych dystryktów wynika po pierwsze, z odmiennej procedury ich wydawania, po drugie, z utworzenia przy warszawskim Sądzie Apelacyjnym biura orzecznictwa, które zatrudniało sędziów odpowiedzialnych za selekcjonowanie orzeczeń istotnych z punktu widzenia praktyki sądowej¹⁴. W innych sądach apelacyjnych nie analizowano w takim szerokim zakresie orzecznictwa sądowego. Wydawane w warszawskiej apelacji orzeczenia były także kolportowane do sądów w innych dystryktach, często więc zastępowały konieczność wydania nowych tez prawnych¹⁵.

Wspomnieć należy także o znaczeniu tezy prawnej Sądu Apelacyjnego w Radomiu. Wydana ona została przez specjalnie do tego powołany przez Witolda Prądyńskiego, kierownika Sądu Apelacyjnego w Radomiu, komplet sędziowski. Miała więc charakter abstrakcyjny, nie została wydana na gruncie żadnej toczącej się sprawy. Kierownik Sądu Apelacyjnego w Radomiu przedsta-

¹³ Więcej na temat instytucji prawa sprawdzenia: H. Mielnik, *Prawo sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej. Orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. 72, z. 1, s. 211-240.

¹⁴ Więcej na ten temat: H. Mielnik, *Charakter prawny...*, passim.

¹⁵ Ibidem.

wił trzy zagadnienia do odpowiedzi i sporządzenia tezy. Wszystkie zagadnienia odnosiły się do problematyki stosowania art. 269 KZ. Istotność wydanej tezy dla praktyki stosowania prawa podkreśla pismo skierowane przez kierownika Sądu Apelacyjnego w Lublinie Józefa Ingerslebena, który do załączonego odpisu tezy, skierowanego do kierowników sądów okręgowych w Lublinie i Zamościu, dodał pismo przewodnie z prośbą o pouczenie o jej treści podległych sędziów z uwagi na „jej zasadnicze znaczenie i wartość wewnętrzną”¹⁶.

Spośród czterestu tez z apelacji warszawskiej siedem zostało sporządzonych na podstawie wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie, sześć opartych zostało na wyrokach cywilnych wydziałów odwoławczych Sądu Okręgowego w Warszawie, a jedna wydziału odwoławczego Sądu Okręgowego w Siedlcach. W dwóch przypadkach na gruncie jednego wyroku sądowego wydano dwie odrębne tezy prawne.

Większość z wyselekcjonowanych tez (osiem) została sporządzona na gruncie prawomocnych orzeczeń z 1942 r. Po trzy tezy wydane zostały w 1941 r. i w 1943 r. Jedna teza prawna została sporządzona na mocy wyroku z 1940 r. Nie udało się w toku kwerendy archiwalnej odnaleźć żadnej tezy pochodzącej z 1944 r. Dysproporcje w liczbie tez pochodzących z poszczególnych lat wynikają z różnych czynników. Instytucja tez prawnych, jako formy ujednoczenia orzecznictwa w GG, pojawiła się w praktyce sądowej w pierwszej połowie 1941 r.¹⁷

– stąd niewielka liczba tez z pierwszych lat okupacji. Natomiast rok 1944, z uwagi na sytuację militarno-polityczną, był już okresem schyłkowym sądownictwa polskiego (nieniemieckiego), faktyczna działalność trwała wyłącznie przez pierwsze półrocze.

Dyskusja wyników

W odnalezionych tezach prawnych sądy odniosły się do kilku problemów natury prawnej związanych ze stosowaniem art. 269 KZ. Wyróżnić można trzy podstawowe problemy prawne, jakie pojawiają się w analizowanych tezach prawnych. Pierwsza grupa dotyczyła ogólnej problematyki możliwości zmiany treści zobowiązania (interpretacja dobrej wiary; kwestie związane z okresem powstania zobowiązania itd.). W drugiej grupie znajdują się tezy dotyczące kwestii stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* do umów najmu. Ostatnia grupa to tezy prawne poruszające problem możliwości zastosowania art. 269 KZ

¹⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej jako APL), Sąd Apelacyjny w Lublinie 1918–1944 (dalej: SAL), sygn. 13/5, brak paginacji, Pismo kierownika Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 30 czerwca 1943 r. do kierowników sądów okręgowych w Lublinie i w Zamościu w sprawie tezy nr 17 Sądu Apelacyjnego w Radomiu z 27 marca 1943 r.

¹⁷ H. Mielnik, *Charakter prawny...*, s. 140-143.

do świadczeń powstałych na podstawie prawomocnych orzeczeń sądowych (sądowych tytułów egzekucyjnych).

Pierwsza, najwcześniejsza teza dotyczyła możliwości zwolnienia najemcy lokalu przeznaczonego, zgodnie z treścią umowy, na prowadzeniu teatru od obowiązku zapłaty czynszu w okresie od 1 września 1939. Takie żądanie najemca podniósł w odpowiedzi na pozew wynajmującego, który wniósł do sądu o rozwiązanie umowy najmu z winy najemcy. Powyższy problem prawny powstał, ponieważ władze niemieckie w GG zakazały wystawiania spektakli teatralnych¹⁸. Najemca nie mógł więc korzystać z lokalu, z przyczyn niezależnych od siebie, na cele określone w umowie najmu. Sąd uznał żądanie najemcy za nieuzasadnione, w tezie prawnej podniesiono, że po pierwsze, najemca mógł domagać się od wynajmującego zgody na korzystanie z lokalu na inny cel, zbliżony do umówionego lub zwrócić się o przedterminowe rozwiązanie umowy wobec niemożności jej rozwiązania. Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał także, że żądanie było tym bardziej niesłuszne, ponieważ najemca podnajmował lokal osobie trzeciej z czego czerpał dochód¹⁹.

W przedstawionej tezie najistotniejsze znaczenie ma wskazanie, że zarządzenie władz niemieckich uniemożliwiające prowadzenie określonej działalności nie było bezwzględny warunkiem do zwolnienia najemcy od obowiązku zapłaty czynszu. Sąd dostrzegł możliwość innych rozwiązań prawnych zaistniałej sytuacji – przeznaczenie lokalu na inny cel, czy przedterminowe rozwiązanie umowy. W ocenianym stanie faktycznym najemca podnajmował lokal osobie trzeciej, jednocześnie nie opłacając czynszu należnego wynajmującemu. Sąd trafnie więc uznał żądania najemcy za niesłuszne. Umowa najmu została rozwiązana na podstawie art. 388 KZ²⁰.

Do problematyki oceny prób, podejmowanych przez dłużnika do wykonania zobowiązania, odnosiły się również inne tezy prawne. W tezie opartej na wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 września 1942 r. wskazano, że do oceny możliwości zastosowania klauzuli rebus sic stantibus sąd powinien brać pod uwagę dwa kryteria: interesy obu stron oraz zasady dobrej wiary²¹.

¹⁸ S. Marczak-Oborski, *Teatr czasu wojny 1939–1945*, Warszawa 1967, s. 10 i n; <https://encyklopediateatru.pl/ksiazka/389/teatr-czasu-wojny-polskie-zycie-teatralne-w-latach-ii-wojny-swiatowej-1939-1945/strona/1>, (03.03.2022); T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 2010, s. 266-268.

¹⁹ APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 17 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecznictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącu kwietniu i maju 1941 r., z. 1 (1941); Wyrok SA w Warszawie z 1 sierpnia 1940 r. CA 261/40.

²⁰ Ibidem.

²¹ R. Longchamps de Bérier w wydanej po zakończeniu II wojny światowej pozycji pisał, że sąd powinien zapewnić „aby wpływ stosunków na zobowiązanie pozostawał ściśle w granicach słuszności i jak najmniej naruszał stosunek prawny wytworzony przez umowę”. Podkreślał, że orzeczenia sądu powinny uwzględniać zasady dobrej wiary i po rozważeniu interesów obu stron. R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 418.

Zdaniem sądu sprzeczne z zasadami dobrej wiary było zachowanie dłużnika, który przez dwa lata od daty terminu zobowiązania nie starał się nawet częściowo spełnić świadczenia²².

Do zasady dobrej wiary odniósł się sąd także w innej sprawie dotyczącej braku spełnienia świadczenia przez dłużnika. Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że powodowie (wynajmujący) mieli, w warunkach okupacji, znośną sytuację majątkową, natomiast pozwany (najemca) nie miał żadnych dochodów, co w ocenie sądu było sytuacją przejściową. Pozwany przed wojną wynajmował lokal od powodów przez okres 20 lat, regularnie opłacając należny czynsz. Przy orzekaniu skład sędziowski wziął pod uwagę także „wyjątkowe okoliczności obecnych czasów”. W powyższej sytuacji sąd oddalił żądanie powodów eksmisji z mieszkania²³.

Podobne znaczenie miała teza, w której sąd stwierdził, że stosując art. 269 KZ możliwe jest odmówienie eksmisji lokatora (najemcy), nawet jeżeli zalega z kilkoma ratami miesięcznymi czynszu (art. 388 KZ). Warunkiem wstrzymania takiej eksmisji miałby być brak złej woli przy powstaniu zaległości w spłacie zobowiązania, która była skutkiem „ciężkich warunków, w jakich znalazł się lokator w związku z wojną”, a sam lokator wykazywał się dobrą wolą, płacąc czynsz w miarę możliwości oraz ponosząc koszty remontu lokalu²⁴.

W powyższych orzeczeniach warszawski Sąd Apelacyjny oceniając sytuację niepłacenia przez najemcę czynszu wydał odmienne rozstrzygnięcia. Wynikało to oczywiście z różnych sytuacji faktycznych, głównie zaś postawy dłużnika względem zobowiązania. W pierwszej sytuacji dłużnik nie podejmował prób spełnienia świadczenia, w drugiej sytuacji dłużnik dawał gwarancję opłacenia czynszu, ale z przyczyn obiektywnych, braku dochodów, nie był w stanie spełnić zobowiązania. Z powyższego wynika, że Sąd Apelacyjny w Warszawie do możliwości zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus*, oprócz obiektywnie zaistniałych nadzwyczajnych wypadków („wojna”; okupacja niemiecka) brał pod uwagę także subiektywne zachowanie i możliwości stron w tych warunkach (oceniane z punktu widzenia dobrej wiary).

Sądy rozstrzygając kwestie możliwej eksmisji z lokalu brały pod uwagę nie tylko samą dobrą wiarę lokatora, ale także jego stan majątkowy oraz potrzeby lokalowe. W jednej z tez wydział odwoławczy Sądu Okręgowego w Warszawie

²² APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 27 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecnictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach październik–grudzień 1942 r., z. 4 (1942); Wyrok SA w Warszawie z 2 września 1942 r. nr CA 354/42.

²³ APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 21 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecnictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach styczniu–marcu 1943 r., z. 1 (1943); Wyrok SA w Warszawie z 2 grudnia 1941 r. CA 557/41.

²⁴ APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 31 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecnictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach kwietniu–czerwcu 1943 r., z. 2 (1943); Wyrok Wydz. Odwoł. SO w Warszawie z 14 lutego 1942 r. VII Ca 1737/41.

uznał, że lokator nie mógł proponować zastosowania wobec niego art. 269 KZ i wstrzymania eksmisji, jeżeli zalegał z opłaceniem czynszu za lokal pięciopokojowy, który nie miał służyć mu wyłącznie do zapewnienia „dachu nad głową”. W tej sprawie lokator posiadał znaczny majątek, ale okoliczności wojenne nie pozwalały mu na jego sprzedaż i opłacenie czynszu²⁵.

Kolejnym ważnym problemem prawnym, który pojawiał się na gruncie umów najmu była kwestia interpretacji art. 389 KZ, który dotyczył zakończenia umowy najmu. Problem prawny pojawił się po wprowadzeniu przez ustawodawcę niemieckiego w GG rozporządzenia z 3 dnia marca 1941 r. o sprawach mieszkaniowych²⁶. Na podstawie tego rozporządzenia władze administracyjne mogły ingerować m.in. w zawarte umowy najmu. Pełnomocnik Szefa Dystryktu Warszawskiego na miasto Warszawa (*Beauftragter des Distriktschefs für die Stadt Warschau*) na podstawie przywołanego rozporządzenia wydał zarządzenie z dnia 31 maja 1941 r., na mocy którego umowy najmu i dzierżawy w Warszawie mogły być wypowiedzane przez wynajmującego lub wdzierżawiającego wyłącznie po uzyskaniu uprzedniej zgody urzędu mieszkaniowego (*Wohnungsamt*). Różnie interpretowane przez sądy polskie (nieniemieckie) była kwestia, jakie skutki prawne wywoływały powyższe zgody dla ważności złożonych wypowiedzeń, jaka była ich relacja względem orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) oraz czy w takim przypadku (uzyskanie zgody *Wohnungsamtu* na wypowiedzenie) możliwa była sądowa zmiana treści zobowiązania (przedłużenie trwania umowy) na podstawie art. 269 KZ.

Wyrokiem z 26 września 1942 r. Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził, że wypowiedzenie umowy najmu mieszkania, która zawarta była na czas nieoznaczony, dokonane bez podania ważnej przyczyny nie mogło być uznane za skuteczne w „warunkach wojennych”. Jednocześnie sąd stwierdził, że udzielenie przez „Biuro Kwaterunkowe” (*Wohnungsamt*) zgody na wypowiedzenie nie zmieniało w niczym sytuacji prawnej w sprawie²⁷. Sąd w tym orzeczeniu stwierdził, że po pierwsze wypowiedzenie umowy najmu mieszkania bez podania ważnych przyczyn, w warunkach okupacji niemieckiej, jest nieskuteczne. Po drugie i ważniejsze sąd uznał, że decyzja *Wohnungsamtu* jest irrelevantna z punktu widzenia polskiego prawa i orzeczenia sądu polskiego (nieniemiec-

²⁵ APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 31 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecznictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach kwietniu–czerwcu 1943 r., z. 2 (1943); Wyrok Wydz. Odwoł. SO w Warszawie z 14 lutego 1942 r. VII Ca 1737/41.

²⁶ Rozporządzenie o sprawach mieszkaniowych z 3 dnia marca 1941 r. (Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, nr 16, s. 75).

²⁷ APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 43 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecznictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach kwietniu–czerwcu 1943 r., z. 2 (1943); Wyrok Wydziału Odwoławczego SO w Warszawie z dnia 26 września 1942 r. VII Ca 760/42.

kiego). Czyli w świetle tej tezy wynajmujący mógł wypowiedzieć umowę najmu, jeżeli spełnione zostały wszystkie okoliczności przewidziane przez polskie prawo, w tym te wynikające z klauzul generalnych (dobra wiara) i dopiero po spełnieniu tych przesłanek uzyskana została zgoda *Wohnungsamtu*. Zgoda niemieckiego organu administracyjnego, bez spełnienia przesłanek wynikających z polskiego prawa, miała być dla oceny prawnej sytuacji – nieistotna.

Odmiennej interpretację przyjął Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 12 stycznia 1943 r.. Sąd w uzasadnieniu podniósł, że konieczność uzyskania zgody *Wohnungsamtu* na wypowiedzenie umowy najmu lub dzierżawy nie uchyliło art. 389 §2 KZ, lecz wyłącznie ograniczyło możliwość rozwiązania stosunku umownego przez wypowiedzenie, uzależniając korzystanie z tej możliwości od uzyskania właściwej zgody. Warszawski Sąd Okręgowy w tym wyroku uznał, że uzyskanie zgody *Wohnungsamtu* ma dla sądu znaczenie prejudycjalne (art. 197 §3 kodeksu postępowania cywilnego²⁸). W dalszej części uzasadnienia sąd odniósł się do kwestii zastosowania art. 269 KZ. Zdaniem Sądu Okręgowego w Warszawie powołanie się sądu I instancji, który oddalił powództwo wynajmującego (o eksmisję lokatora, po uzyskaniu zgody władzy niemieckiej) na art. 269 KZ było niewłaściwe. Podkreślono, że na gruncie art. 269 KZ sąd mógł nawet rozwiązać umowę, gdyby jej wykonanie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażącą stratą, czego strony przy zawieraniu umowy nie mogły przewidzieć, ale przepis ten nie uprawniał sądu do przedłużenia stosunku umownego, obowiązkowo rozwiązanego, wyłącznie dlatego, że jego dalsze trwanie byłoby korzystne dla jednej ze stron (najemcy, z uwagi na trudności lokalowe)²⁹.

Podobny pogląd wyrażony został w kolejnej tezie prawnej Sądu Okręgowego w Warszawie. Zdaniem sądu nie doszło do ustawowego derogowania art. 389 KZ, niemożliwe było więc pozbawienie wynajmującego uprawnienia do wypowiedzenia umowy najmu. Podkreślono, że art. 269 KZ, podnoszony przez najemców w obronie przed żądaniem eksmisji, nie uprawniał sądu do takiej modyfikacji treści zobowiązania, że stawało się ono nierozzerwalne. Istotne było spostrzeżenie sądu, że najemca mógł zarzucać nadużycie prawa wynajmującemu, nie w każdym przypadku, kiedy doszło do wypowiedzenia umowy najmu w warunkach okupacji, ale tylko i wyłącznie, gdyby zostało udowodnione, że wynajmujący wypowiedział umowę nie mając w tym żadnego interesu

²⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (t.j. Dz.U. 1932 nr 112, poz. 934); dalej jako: KPC.

²⁹ APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 44 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecznictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach kwietniu-czerwcu 1943 r., zeszyt 2 (1943); Wyrok Wydziału Odwoławczego SO w Warszawie z 12 stycznia 1943 r. X Ca 1020/42.

prawnego, jedynie w celu szykany lub np. zmuszenia najemcy do zgodzenia się na niedopuszczalnie wysoki czynsz³⁰.

Biuro Orzecznictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie wskazało, że powyżej przedstawiony problem prawny był różnie rozstrzygany przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Ta różnica zdań może wynikać, tak jak to zostało przywołane w ostatniej tezie, z różnych okoliczności faktycznych, zachowań i motywacji stron. Nie zawsze wypowiedzenie umowy najmu lokalu mieszkalnego, nawet w warunkach okupacji oznaczało dla dłużnika problemy lokalowe, nie zawsze także działanie wynajmującego dokonywane było w złej wierze.

Interesująca jest spora rozbieżność w ocenie skutków prawnych zgód na wypowiedzenie umów najmu i dzierżawy, wydawanych przez *Wohnungsamt*. Warszawskie biuro orzecznictwa, które przygotowywało zbiory tez i opinii nie opatrzyło tej rozbieżności żadnym komentarzem. Być może w praktyce nie był to duży, często pojawiający się problem³¹. Dla władz niemieckich w GG orzeczenia sądów polskich (nieniemieckich) dotyczące umów najmu (wstrzymanie wypowiedzenia po uzyskaniu zgody *Wohnungsamtu* na podstawie art. 269 KZ), których przedmiotem nie były nieruchomości szczególnie ważne i interesujące, z punktu widzenia interesu niemieckiego, były zapewne nieistotne i mogły pojawiać się w obrocie prawnym. W przypadku jakiegokolwiek naruszenia interesów niemieckich, albo konieczności wzruszenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich), funkcjonowała instytucja prawa sprawdzenia. W świetle obecnego stanu wiedzy nie da się stwierdzić, czy orzeczenia, które stały w sprzeczności ze zgodami *Wohnungsamtu*, były zmieniane w tej procedurze.

Umowy najmu dotyczyła jeszcze jedna teza prawna sporządzona na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie. Wynajmujący żądał rozwiązania umowy na podstawie art. 269 KZ z uwagi na znaczny wzrost kosztów centralnego ogrzewania, objętych w umówionej wysokości czynszu. Warszawski Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw rozwiązania umowy z tego powodu, nawet jeżeli strony przy jej zawieraniu nie były w stanie przewidzieć zwiększenia

³⁰ APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 45 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecznictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach kwietniu-czerwcu 1943 r., zeszyt 2 (1943); Wyrok Wydziału Odwoławczego SO w Warszawie z 9 grudnia 1942 r. VI.1 Ca 674/42.

³¹ Odmiennie traktowano sytuacje, kiedy sąd dokonywał orzeczeniem konstytucyjnego przeniesienia własności nieruchomości albo kiedy strony podejmowały czynności zmierzające do obejścia obowiązku uzyskania zgód na sprzedaż nieruchomości. Władze niemieckie wymagały uzyskania niezależnej zgody na dokonanie przeniesienia własności nieruchomości. W tych kategoriach spraw często upominano sądy polskie (nieniemieckie). H. Mielnik, *Sądownictwo polskie...*, s. 351-352. Także: Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej jako: APK), Sąd Okręgowy w Kielcach 1939-1945, sygn. 6, k. 437. Pismo kierownika Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Radomskiego do kierownika Sądu Apelacyjnego w Radomiu z 18 października 1943 r. w sprawie czynności zmierzających do obejścia ordynacji o obrocie nieruchomościami.

kosztów. Zdaniem sądu wynajmujący w tym przypadku powinien, opierając się również na art. 269 KZ, domagać się zmiany treści zobowiązania, w ten sposób, aby najemca sam pokrywał nadwyżkę kosztów centralnego ogrzewania w porównaniu z wysokością tych kosztów w czasie, kiedy strony zawarły umowę najmu³², miało to być rozwiązane analogiczne do art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów z 1924 r.³³

Kolejna grupa też dotyczyła problematyki intertemporalnej. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 1 sierpnia 1941 r. stwierdził, że żądanie strony o zmniejszenie wysokości świadczenia, ze względu na nadzwyczajne wypadki, jest sprzeczne z zasadami dobrej wiary, jeżeli zobowiązanie powinno być, zgodnie z treścią umowy, wykonane jeszcze przed zaistnieniem nadzwyczajnych wypadków³⁴.

W innej tezie, w której starano się dookreślić termin „nadzwyczajnego wypadku” sąd stwierdził, że nie można za taką sytuację uznać pogorszenia stanu majątkowego dłużnika na skutek defraudacji dokonanej przez jego pracownika. W sprawie tej sąd odmówił rozłożenia świadczenia na raty³⁵.

W kolejnym wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że nie ma podstaw do stosowania art. 269 KZ do umowy zawartej w 1940 r., już w okresie trwania wojny, ponieważ strony przy jej zawieraniu musiały brać pod uwagę „nowe warunki ekonomiczne”. Istotne jest to, że sąd stwierdził, że nawet jeżeli warunki ekonomiczne uległy po 1940 r. zmianie (w domyśle pogorszeniu), to strony powinny taką możliwość brać pod uwagę, ponieważ była ona łatwa do przewidzenia³⁶. W powyższym orzeczeniu sąd wykazał, że klauzula *rebus sic stantibus* nie ma bezwarunkowego charakteru – strony zawierające umowę w okresie okupacji (wojny), a więc w przypadku już trwania (zaistnienia) nadzwyczajnego wypadku, powinny brać pod uwagę możliwość pogorszenia się sytuacji ekonomiczno-gospodarczej.

Podobny pogląd wyraził Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w orzeczeniu, które nie zostało podniesione do rangi tezy prawnej, ale zostało

³² APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 29 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecnictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach październiku–grudniu 1942 r., z. 4 (1942); Wyrok Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 lipca 1942 r. nr XI I Ca 526/42.

³³ Ustawa z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (t.j. Dz.U. 1936 nr 39 poz. 297).

³⁴ APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 26 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecnictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach październiku–grudniu 1942 r., z. 4 (1942); Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 1 sierpnia 1941 r. nr CA 307/41.

³⁵ APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 30 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecnictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach październiku–grudniu 1942 r., z. 4 (1942); Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 września 1942 r. CA 354/42.

³⁶ APL, SAL, sygn. 13/8, bp. Teza nr 33 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecnictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach październiku–grudniu 1943 r., z. 4 (1943); Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 kwietnia 1943 r. CA 15/43.

zmienione przez Wyższy Sąd Niemiecki w Radomiu – o czym była już mowa. Zwróciły na to orzeczenie uwagę władze niemieckie, a wyciąg z orzeczeń, wraz z uzasadnieniami był rozsyłany do sądów okręgowych w dystrykcie radomskim³⁷, dlatego też zostanie ono omówione. Piotrkowski Sąd Okręgowy wyrokiem z 11 grudnia 1941 r. na skutek apelacji rozwiązał pomiędzy stronami umowę dzierżawy i zasądził wyzucie z posiadania pozwanego (dzierzawcę) oraz wydanie określonej ilości zboża³⁸.

Strony zawarły umowę dzierżawy 32 morgów gruntu rolnego w dniu 6 stycznia 1940 r., pozwany zobowiązał się do płacenia czynszu za dzierżawę w naturze (zbożu), w dwóch ratach płaconych co pół roku. Pozwany nie wypełniał świadczenia wynikającego z umowy, strona powodowa złożyła notarialnie poświadczony wezwanie do uiszczenia zaległości w określonym terminie. W odpowiedzi pozwany wskazał, że jest gotowy wydać zboże wyłącznie za wcześniejszym okazaniem pozwolenia właściwej władzy niemieckiej. Wobec braku takiego pozwolenia i obowiązujących (w 1941 r.) przepisów dotyczących dostawy kontyngentów zbożowego pozwany wpłacił na konto powoda pieniądze stanowiące równowartość czynszu wynikającego z umowy. Jednocześnie pozwany oświadczył, że nie ma żadnych powodów do rozwiązania umowy. Powód nie zgodził się z tym oświadczeniem i złożył pozew do Sądu Grodzkiego w Opocznie o rozwiązanie umowy dzierżawy, eksmisję pozwanego z gruntu i zasądzenie od niego 49 metrów żyta. Powództwo zostało przez Sąd Grodzki w Opocznie oddalone. Jak wspomniano, Sąd Okręgowy w Piotrkowie zmienił wyrok i orzekł zgodnie z żądaniami pozwu. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy podniósł, że powód na podstawie art. 267 KZ był uprawniony do rozwiązania umowy, zdaniem sądu, niemożliwe było zastosowanie art. 269 KZ w tej sprawie, ponieważ miał on zastosowanie wyłącznie do umów zawartych przed wybuchem wojny³⁹.

Faktycznym problemem, jakiego dotyczyła powyższa sprawa, była kwestia możliwości realizacji świadczeń *in natura* w Generalnym Gubernatorstwie.

37 APK, Sąd Okręgowy w Kielcach 1939–1945, sygn. 6, k. 168–169, Pismo kierownika Sądu Apelacyjnego w Radomiu do prezesów sądów okręgowych w Kielcach, Piotrkowie i Radomiu z 17 kwietnia 1943 r.: „Wobec braku literatury prawniczej, w szczególności wobec braku publikacji orzeczeń sądowych pożądaną jest, by ważniejsze rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego jako ostatecznej instancji dochodziły do wiadomości możliwie wielkiej ilości sędziów. Ma to szczególne znaczenie, jeśli chodzi o rozstrzygnięcia kwestii zasadniczych. (...) Powyższe zarządzenie ma odpowiednie zastosowanie do wyroków Wyższego Sądu Niemieckiego wydanych w drodze sprawdzenia”.

38 Archiwum Państwowe w Radomiu (APR), Sąd Apelacyjny w Radomiu 1939–1945 (dalej: SAR), sygn. 5, k. 102, Wykaz z motywów wyroku Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z postępowania o sprawdzenie wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 22 lipca 1942 r. (Np 3/42).

39 APR, SAR, sygn. 5, k. 102, Wykaz z motywów wyroku Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z postępowania o sprawdzenie wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 22 lipca 1942 r. (Np 3/42).

Władze niemieckie wyraźnie stały w sprzeczności wobec orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich), które zasądzały takie świadczenia⁴⁰. Chodziło o zapewnienie ciągłości kontyngentów żywnościowych na rzecz Niemiec. W interesie niemieckim leżało, żeby w obrocie gospodarczym nie funkcjonowała wymiana w towarach rolniczych. Dlatego też inicjowano postępowania z zakresu prawa sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich)⁴¹. Także w omawianej sprawie Wydział Sprawiedliwości w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Radomskiego złożył wniosek o sprawdzenie omówionego wyżej orzeczenia. De facto bowiem sąd polski (nieniemiecki) wydał orzeczenie niejako ignorując wprowadzone ustawodawstwo niemieckie albo uznając je za element trwającej wojny, który strony musiały brać pod uwagę. Wyższy Sąd Niemiecki w Radomiu uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 11 grudnia 1941 r., oddalił apelację powoda i zezwolił pozwanemu na czas trwania przymusowej gospodarki zbożem uiszczać ustalony w umowie czynsz dzierżawny w gotówce w wysokości równowartości żyta, według urzędowo ustalonych cen⁴².

W uzasadnieniu do wyroku zmieniającego prawomocne orzeczenie sądu polskiego (nieniemieckiego) Wyższy Sąd Niemiecki w Radomiu stwierdził, że Sąd Okręgowy interpretował art. 269 KZ zbyt ścieśniająco. Na podstawie ordynacji rynkowej (jak wskazano w uzasadnieniu „wydanej z powodu wojny”), istniał zakaz świadczeń w zbożu, na co umówiły się strony umowy. WSN w Radomiu odrzucił rozumowanie, jakie przyjął piotrkowski Sąd Okręgowy, że strony zawarły umowę już po wybuchu wojny (8 stycznia 1940 r.) i powinny być brać pod uwagę zaistniałą zmianę stosunków gospodarczych oraz to, że mogą one się jeszcze bardziej zmieniać. WSN w Radomiu podniósł, że w momencie zawierania umowy „nie miały szerokie warstwy ludności Generalnego Gubernatorstwa w ogóle najmniejszego pojęcia o totalnym kierowaniu gospodarki, które m.in. w skutkach swych wykluczało zboże z wolnego obrotu”⁴³. Zdaniem niemieckiego sądu, gdyby strony umowy wiedziały o planowanych przez władze niemieckich ograniczeniach w obrocie inaczej określiłyby świadczenia w umowie. WSN w Radomiu, powołując się na klauzulę „dobrej wiary” i interesy stron, odmienne oznaczył sposób wykonania umowy. Niepodważalnie

⁴⁰ Kwestie wyłączenia obrotu środkami rolnymi regulowały specjalne zarządzenia. Między innymi: Zarządzenie o gospodarce zbożem i paszą w roku gospodarczym 1941/1942 z 17 lipca 1941 r. (Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, nr 64, s. 419). Analogiczne zarządzenia były wydawane także w późniejszych latach.

⁴¹ H. Mielnik, *Prawo sprawdzenia...*, s. 229 i n.

⁴² APR, SAR, sygn. 5, k. 102, Wykaz z motywów wyroku Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu z postępowania o sprawdzenie wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 22 lipca 1942 r. (Np 3/42).

⁴³ *Ibidem*, k. 103.

chodziło o ochronę wyłącznie interesów niemieckich (zapewnienie ciągłości, niczym nieograniczonych, dostaw kontyngentów żywności)⁴⁴.

Następny ważny problem, jaki był rozstrzygany przez orzeczenia sądów ostatniej instancji, dotyczył możliwości zmiany i ustania, na gruncie art. 269 KZ, świadczeń powstałych w wyniku wydania prawomocnych orzeczeń sądowych. Tę linię interpretacyjną, wyłączającą możliwość zmiany albo rozwiązania, ze względu na nadzwyczajne wypadki, świadczeń zasądzonych prawomocnym wyrokiem sądowym potwierdzały wszystkie tezy prawne sądów apelacyjnych z okresu okupacji niemieckiej. Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że skoro sąd orzekł, że umowa ma być wykonana, i określił, w jaki sposób, nie może już w trybie art. 269 KZ rozwiązywać też umowy, względnie zmieniać sposobu jej wykonania, który został już prawomocnie ustalony. Wobec tego nie można było uwzględnić, opartego na przepisie art. 269 KZ, żądania pozwu o zredukowanie zasądzonej prawomocnym wyrokiem sumy, ze względu na zaszłe po zapadnięciu tego wyroku nadzwyczajne wypadki wojenne⁴⁵. Podobnie także stwierdził Sąd Okręgowy w Siedlcach:

(...) art. 269 KZ daje sądowi prawo dokonywania w pewnych przypadkach zmian w obowiązującej stronie umowie, lecz uprawnienie to może być wykonywane jedynie dopóty, dopóki stosunki prawne między stronami reguluje dana umowa, z chwilą zaś, gdy stosunki te zostaną uregulowane prawomocnym wyrokiem sądowym, postanowienia umowne przestają już istnieć wobec zastąpienia ich przez orzeczenie sądowe, które w myśl art. 381 kpc obowiązuje odtąd nie tylko strony i sąd, który je wydał, ale także inne sądy i urzędy, nie jest zatem sąd władny zmienić na zasadzie art. 269 KZ swego prawomocnego wyroku, który może być zmieniony jedynie w wyniku wznowienia postępowania (art. 442-457 kpc) z tych względów podlega oddaleniu oparte na art. 269 KZ powództwo (...)⁴⁶.

44 Możliwość stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* (art. 269 KZ) była nacechowana politycznie i gospodarczo także po zakończeniu II wojny światowej. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 31 października 1952 r. (C 2049/52; „Państwo i Prawo” 1953, nr 12, s. 909: „W sprawie atoli trudności i rażące straty, na które pozwany się powołuje, mianowicie przejście majątku R. na cele reformy rolnej i upaństwowienie przedsiębiorstwa, które stanowiło jedno z głównych źródeł dochodów pozwanego, są następstwami aktów ustawodawczych, wydanych w związku z przebudową ustroju Państwa, a – jak trafnie zaznacza strona powodowa – zmiana ustawodawstwa nie mieści się w pojęciu „nadzwyczajnych wypadków” w rozumieniu art. 269 KZ”. Na temat prawnych aspektów reformy rolnej więcej w: R. Jastrzębski, *Reforma rolna po drugiej wojnie światowej. Ustawodawstwo państwa polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, nr 1, s. 111-151.

45 APL, SAL, sygn. 13/5, bp. Teza nr 28 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecznictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach październiku-grudniu 1942 r., z. 4 (1942); Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 1 dnia sierpnia 1941 r. Nr CA 307/41.

46 APL, SAL, sygn. 13/8, bp. Teza nr 26 ze Zbioru tez i opinii opracowanych przez Biuro Orzecznictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miesiącach lipcu-wrzeźniu 1943 r., z. 3 (1943); Wyrok Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 16 października 1942 r. Ca 404/41.

Tej problematyki prawnej dotyczyła, m.in., także specjalnie wydana teza prawna Sądu Apelacyjnego w Radomiu, o której już była mowa. Witold Prądzyński, kierownik Sądu Apelacyjnego w Radomiu, przedstawił do rozstrzygnięcia trzy kwestie prawne:

- I. Czy sąd może stosować art. 269 KZ odnośnie do świadczeń, ustalonych prawomocnie tytułami egzekucji sądowej, wymienionymi w art. 527 §§1, 3 i 5 KPC⁴⁷, powstałymi bądź przed wybuchem obecnej wojny, bądź też w czasie obecnej wojny?
- II. Czy przy stosowaniu art. 269 KZ wystarczy samo twierdzenie strony co do zaistnienia nadzwyczajnego wypadku, czy też twierdzenie to należy uzupełnić dowodami, że na skutek zaistnienia owego nadzwyczajnego wypadku świadczenie byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziłoby stronie rażącą stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy?
- III. Czy w razie zajęcia stanowiska, że w pewnych przypadkach nie można stosować art. 269 KZ może sąd orzec, że ze względów słuszności w pewnych szczególnych przypadkach, mimo braku specjalnego w tym kierunku przepisu prawnego:
 - a) rozkłada się na raty świadczenia wypływającego z umowy,
 - b) rozkłada się na raty świadczenia, ustalone prawomocnym orzeczeniem sądowym, zaopatrzonym w klauzule wykonalności, jak to orzekł jeden z sądów okręgowych, i czy w powyższych wypadkach sąd kierować się może art. 107 KZ⁴⁸.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie skład formułujący tezę stwierdził, że sąd nie może stosować art. 269 KZ do świadczeń, które powstały na podstawie prawomocnych sądowych tytułów egzekucyjnych, wymienionych w art. 527 §§1 i 3 KPC, bez względu na moment ich powstania. W tezie podkreślono, że powyższe ograniczenie nie dotyczy ugód sądowych i zawartych przed sądami

⁴⁷ Treść art. 527 KPC:

Tytułami egzekucji sądowej są:

- 1) orzeczenie sądu powszechnego, prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu, jak również ugoda, zawarta przed sądem powszechnym;
- 2) orzeczenie sądu szczególnego, podlegające wykonaniu, jeżeli egzekucja nie jest zastrzeżona innym władzom;
- 3) wyrok sądu polubownego i ugoda, zawarta przed tym sądem;
- 4) inne orzeczenia, ugody i akty, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej;
- 5) akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub uiszczenia innych rzeczy zamiennych, ilościowo w akcie oznaczonych, albo też obowiązek wydania lub zwrotu rzeczy indywidualnie oznaczonej, gdy termin zapłaty, uiszczenia, wydania lub zwrotu jest w akcie wskazany.

⁴⁸ APR, SAR, sygn. 5, k. 126, Teza nr 17 Sądu Apelacyjnego w Radomiu z 27 marca 1943 r. w sprawie stosowania art. 269 KZ.

polubownymi oraz tytułów wykonawczych opartych na aktach notarialnych (art. 527 §5 KPC) i w odniesieniu do tych źródeł zobowiązań możliwe jest stosowanie art 269 KZ. Powyższe rozróżnienie wynikało z podziału prawomocnych tytułów egzekucyjnych, wymienionych w art. 527 §§1, 3 i 5 KPC, na posiadające prawomocność materialną (art. 381 KPC) i te której nie posiadały tej cechy. Sąd podkreślił, że do tytułów egzekucji sądowych posiadających prawomocność materialną „nic już nie może być zmienione”. Tytuły te obowiązywały strony, wszystkie sądy i urzędy, bez względu na to czy powstały przed, czy po wybuchu wojny. W uzasadnieniu dodano, że jedynie specjalnie wydane rozporządzenie (zapewne chodzi o rozporządzenie władz GG) mogłoby przełamać zasadę prawomocności materialnej i umożliwić stosowanie klauzuli *rebus sic stantibus*⁴⁹.

W odpowiedzi na drugie zagadnienie sformułowano tezę, że strona ubiegająca się o ingerencję przez sąd w stosunek umowny ma obowiązek wskazać przesłanki faktyczne uprawniające do zastosowania art. 269 KZ oraz w razie potrzeby je udowodnić, samo twierdzenie co do zajścia nadzwyczajnego wypadku miało nie wystarczyć⁵⁰. Radomski sąd apelacyjny uzasadnił, że w tym zagadnieniu chodziło o twierdzenia natury faktycznej, a nie prawnej, które podlegały określonym przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego zasady dowodowe (art. 243 i n. KPC). Dowodzeniu podlegały więc fakty sporne, jeżeli nie były powszechnie znane lub znane sądowi urzędowo. Po udowodnieniu wszystkich przesłanek faktycznych wskazanych w art. 269 KZ, sąd miał rozpatrzyć, czy zachodziła konieczność zmiany stosunku umownego⁵¹.

Na trzecie i ostatnie zagadnienie udzielono odpowiedzi, że sąd, który wyklucza możliwość zastosowania art. 269 KZ, wobec braku przepisów szczególnych, nie może, nawet w nadzwyczajnych sytuacjach, rozkładać świadczeń na raty, jedynie ze względów słuszności. Artykuł 107 KZ, służący do ustalenia treści oświadczeń woli stron umowy, ale nie jej zmiany, nie dawał ku temu podstawy prawnej. Wyraźnie radomski sąd apelacyjny podkreślił, że jakiegokolwiek zmiany w tym przypadku (zagadnienie to nawiązywało do poprzedniego pytania, o możliwość zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus* do określonych sądowych tytułów egzekucyjnych) świadczeń wyłącznie na podstawie „względów słusz-

49 APR, SAR, sygn. 5, k. 127-128, Teza nr 17 Sądu Apelacyjnego w Radomiu z dnia 27 marca 1943 r. w sprawie stosowania art. 269 KZ. Odmienny pogląd, uznający możliwość oznaczenia sposobu wykonania, wysokości świadczenia, zasądzonych prawomocnym wyrokiem sądu, gdy zmiana stosunków nastąpiła po wydaniu wyroku, został wyrażony po wojnie w orzeczeniu SN z 1 marca 1946 r. C I 38/46. Za: A. Brzozowski, *Wpływ zmiany...*, s. 78.

50 APR, SAR, sygn. 5, k. 126. Teza nr 17 Sądu Apelacyjnego w Radomiu z dnia 27 marca 1943 r. w sprawie stosowania art. 269 KZ.

51 Ibidem, k. 129.

ności” podważałyby generalną zasadę prawomocności materialnej i uprawniałyby sędziego do dowolnej zmiany orzeczeń innych sądów (art. 382 KPC)⁵².

Konkluzje

Sądy polskie (nieniemieckie) w nadzwyczajnych warunkach, jakie obiektywnie nastąpiły (co nie było kwestionowane w orzeczeniach), starały się z jednej strony zapewnić ochronę interesów podmiotów prawa, poprzez ingerencję w ustalone stosunki umowne. Z drugiej natomiast strony starały się nie podważać innych kluczowych zasad prawnych, takich jak *pacta sunt servanda*, czy prawomocność materialna orzeczeń sądowych. Restrykcyjna linia orzecznicza zakreślona przez sądy polskie (nieniemieckie) dotycząca m.in. możliwych źródeł zobowiązań, które podlegały ewentualnej modyfikacji, czy świadczeń ustalonych prawomocnymi wyrokami, została przełamana w orzecznictwie Sądu Najwyższego z okresu powojennego⁵³.

Klauzula *rebus sic stantibus* (art. 269 KZ) nie była stosowana bezwarunkowo, niezbędne było udowodnienie zaistnienia przesłanek faktycznych, określonych przez kodeks zobowiązań, dopiero po tym sąd, po rozważeniu dobrej wiary stron, ich interesów i zasad słuszności, ingerował i modyfikował stosunek umowny. Omówiona instytucja była wykorzystywana przede wszystkim przez strony tych umów, których przedmiot dotyczył obszaru ingerencji (polityki) władz niemieckich w GG. Były to m.in. kwestie lokalowe (umowy najmu) czy świadczenia in natura. Dla stron tych stosunków zastosowanie art. 269 KZ było elementem obrony przed naruszeniem ich interesów, np. w sytuacji eksmisji lokatorów.

Co do zasady, sądy stosowały art. 269 KZ tylko do tych umów, które zawarte zostały przed wybuchem wojny. W orzeczeniach pojawiała się argumentacja, że strony już po wybuchu wojny i rozpoczęciu okupacji musiały brać pod uwagę, przy ustalaniu świadczeń, istniejące okoliczności i ich zmienność.

Przedstawione w artykule orzeczenia sądów polskich (nieniemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie, w większości podniesione do rangi tez prawnych, częściowo obrazują w jaki sposób okupacja niemiecka wpłynęła na obrót prawny. Orzecznictwo sądów polskich (nieniemieckich) nie było instrumentem realizacji celów władz niemieckich. Sądy starały się chronić interesy prawne stron, czasami wbrew wprowadzonemu ustawodawstwu niemieckiemu

⁵² Ibidem, k. 129-131.

⁵³ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula rebus sic stantibus...*, s. 78.

w GG (zgoda na wypowiedzenie umowy najmu; zakaz świadczeń in natura) – przywrócić przynajmniej częściowo elementarną słusność.

Wyniki przedstawionych badań poszerzyły stan wiedzy na temat stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* w okresie okupacji niemieckiej na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Scharakteryzowane zostały rodzaje umów, sytuacje faktyczne i problemy prawne, w których zdecydowano się na zastosowanie art. 269 KZ. Powyższe orzeczenia mają spore znaczenia poznawcze, rozszerzają praktykę stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* o perspektywę okupacji niemieckiej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kielcach, Sąd Okręgowy w Kielcach 1939–1945: 6

Archiwum Państwowe w Lublinie, Sąd Apelacyjny w Lublinie 1918–1944: sygn. 13/5, 13/8

Archiwum Państwowe w Radomiu, Sąd Apelacyjny w Radomiu 1939–1945: 5

Akty prawne

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (t.j. Dz.U. 1936 nr 39, poz. 297).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (t.j. Dz.U. 1932 nr 112, poz. 934).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. 1933 nr 82, poz. 598, z późn. zm.).

Ustawodawstwo niemieckie Generalnego Gubernatorstwa

Rozporządzenie o sprawach mieszkaniowych z 3 marca 1941 r., (Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, nr 16, s. 75).

Zarządzenie o gospodarce zbożem i paszą w roku gospodarczym 1941/1942 z dnia 17 lipca 1941 r. (Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, nr 64, s. 419).

Literatura

Bieluk J., *Nadzwyczajna zmiana stosunków i jej wpływ na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus). Komentarz praktyczny z orzecnictwem*, Warszawa 2020.

Brzozowski A., *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula rebus sic stantibus*, Warszawa 2014.

- Brzozowski A., *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (na tle niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992.
- Danek K., *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania umowne według Kodeksu Zobowiązań na tle Kodeksu Cywilnego i Austriackiego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937.
- Gawlik Z., *Klauzula rebus sic stantibus w znowelizowanym kodeksie cywilnym*, „Nowe Prawo” 1990, nr 10-12.
- Gawlik Z., *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania de lege lata i de lege ferenda*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe” 1987, nr 3.
- Gawlik Z., *W sprawie klauzuli rebus sic stantibus w kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 3.
- Jarkowska A., *Criminal cases involving Jews heard in Krakow District Court in the period 1939–1944. A contribution to further research*, „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” 2021, <https://www.tandfonline.com/doi/a bs/10.1080/17504902.2021.1914959>, (08.03.2022).
- Jastrzębski R., *Geneza i znaczenie klauzuli rebus sic stantibus w polskim prawie prywatnym*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2010, t. 13, <https://repozytorium.ka.ed u.pl/handle/11315/27 811>, (08.03.2022).
- Jastrzębski R., *Kodeks cywilny austriacki (ABGB) a wykonanie zobowiązań pieniężnych w II Rzeczypospolitej*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2013, t. 6, z. 3, <http://www.ejournals.eu/Krakowskie- Studia-z-Hi storii-Panstwa-i-Prawa/201 3/Tom-6-Zeszyt- 3-2013/art/2291>, (08.03.2022).
- Jastrzębski R., *Reforma rolna po drugiej wojnie światowej. Ustawodawstwo państwa polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, nr 1, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/cph/article /view/15180>, (08.03.2022).
- Jędrejek G., *Polski kodeks zobowiązań z 1933 roku. Powstanie, źródła, znaczenie dla europejskiego prawa obligacyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2001, t. 11, z. 1, <https://ojs.tnkul.pl/index.php/rnp/ article/dow nload/7283/7281>, (08.03.2022).
- Korzonek J., Rosenblüth I., *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. 1-2, Kraków 1937.
- Liebeskind A., *Wpływ zmiany stosunków na treść zobowiązania*, „Głos Adwokatów” 1935, z. 7-8 i 9-10.
- Longchamps de Bérier R., *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Lwów 1939.
- Longchamps de Bérier R., *Zobowiązania*, Poznań 1948.
- Marczak-Oborski S., *Teatr czasu wojny 1939–1945*, Warszawa 1967.
- Mielnik H., *Charakter tez prawnych polskich (nieniemieckich) sądów apelacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, t. 42, z. 3, https://repozytorium.uni.w roc.pl/Content/ 128588/PDF/10_M ielnik_ H_Charakter_tez_prawnych_pol-skich_nieniemieck ich_sadow_apelacy jnych_w_Generalnym_Gubernatorstwie.pl, (08.03.2022).

- Mielnik H., *Legal theses of the Kraków Court of Appeal in 1940-1943*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2021, t. 14 (2021), z. 1, <https://www.ejournals.eu/plik/i/a/rt/18830/>, (08.03.2022).
- Mielnik H., *Prawo sprawdzenia prawomocnych orzeczeń sądów polskich (nieniemieckich) w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej. Orzecznictwo Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. 72, z. 1, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/cph/article/view/24096>, (08.03.2022).
- Mielnik H., *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Lublin 2020.
- Mielnik H., *Tezy prawne z zakresu prawa karnego wydawane przez polskie (nieniemieckie) sądy apelacyjne w Generalnym Gubernatorstwie (1940–1943)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. LXXIII, z. 1, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/cph/article/view/28662>, (08.03.2022).
- Mielnik H., *The legal status of the Jews in proceedings before the Polish (non-German) courts in the Lublin district of the General Government during World War II*, Acta historico-iuridica Pilsnensia 2018: Stát a právo v běhu času, red. Villem Knoll, Plzen 2019.
- Mielnik H., *The Problems of Confiscation of Private Property in the Legal Theses of Polish (non-German) Courts of Appeal in General Government During World War II*, [w:] *Stosowanie prawa. Historia, praktyka, społeczeństwo*, red. Z. Kopania, Łódź – Kraków 2021.
- Mielnik H., *The role of the legal theses of Polish (non-German) courts of appeal in the General Government (1940-1944)*, „Journal on European History of Law” 2021, t. 12, nr 1.
- Przybyłowski K., *Klauzula „rebus sic stantibus” w rozwoju historycznym*, Lwów 1926.
- Przybyłowski K., *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania („Clausula rebus sic stantibus” – jej renesans w dobie współczesnej)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1926, r. 51.
- Robaczyński W., *Powrót klauzuli rebus sic stantibus*, „Palestra” 1991, t. 35, nr 11-12.
- Robaczyński W., *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998.
- Rosenblüth I., *Zmiana zobowiązań ze względu na nadzwyczajne wypadki*, „Nowy Kodeks Zobowiązań” dodatek do „Gazety Sądowej Warszawskiej” 1935, nr 16.
- Rundstein S., *Niemożność wykonania zobowiązań a wojna*, „Themis Polska” 1918.
- Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 2010.
- Szulczyński A., *Sądownictwo polskie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 2020.
- Wrzyszc A., *O organizacji okupacyjnego sądownictwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Zeszyty Majdanka” 1992, t. XIV.
- Wrzyszc A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.
- Zarzycki Z., *Rozwód w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1918–1945*, Kraków 2010.

STRESZCZENIE

Klauzula *rebus sic stantibus* (art. 269 kodeksu zobowiązań) w warunkach okupacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie w świetle tez prawnych polskich (nieniemieckich) sądów

W wyniku przeprowadzonych badań wyselekcjonowano piętnaście tez prawnych dotyczących bezpośrednio albo pośrednio interpretacji art. 269 KZ. Odnaleziono także jedno orzeczenie Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu (dalej: WSN w Radomiu) wydane w ramach procedury prawa sprawdzenia. Wszystkie orzeczenia zostały poddane analizie pod kątem zakreślonych celów artykułu. W odnalezionych tezach prawnych sądy odniosły się do kilku problemów natury prawnej związanych ze stosowaniem art. 269 KZ. Tezy prawne można pogrupować w trzy zespoły tematyczne. Pierwszy zespół orzeczeń dotyczył ogólnej problematyki możliwości zmiany treści zobowiązania. W drugim zespole znajdują się tezy dotyczące kwestii stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* do umów najmu. Ostatni zespół to tezy prawne poruszające problem możliwości zastosowania art. 269 KZ do świadczeń powstałych na podstawie prawomocnych orzeczeń sądowych (sądowych tytułów egzekucyjnych). Sądy polskie (nieniemieckie) w nadzwyczajnych warunkach, jakie obiektywnie nastąpiły (co nie było kwestionowane w orzeczeniach), starały się z jednej strony zapewnić stronom ochronę ich interesów, poprzez ingerencję w ustalone stosunki umowne. Z drugiej natomiast strony, starano się nie podważać innych zasad prawnych, takich jak *pacta sunt servanda*, czy zasady prawomocności materialnej. Omówiona instytucja była wykorzystywana przede wszystkim przez strony tych umów, których przedmiot dotyczył obszaru ingerencji (polityki) władz niemieckich w GG. Sądy stosowały art. 269 KZ, co do zasady, tylko do tych umów, które zawarte zostały przed wybuchem wojny. Wyniki przedstawionych badań poszerzyły stan wiedzy na temat stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* w okresie okupacji niemieckiej na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Scharakteryzowane zostały rodzaje umów, sytuacje faktyczne i problemy prawne, w których zdecydowano się na zastosowanie art. 269 KZ. Powyższe orzeczenia mają spore znaczenie poznawcze, rozszerzają praktykę stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* o perspektywę prawdziwej wojny.

SUMMARY

***Rebus sic stantibus* Clause (Article 269 Code of Obligations) in the Conditions of the German Occupation in the General Government. The Perspective of the Polish (Non-German) Courts Legal Theses**

As a result of the research, fifteen legal theses were selected, directly or indirectly regarding the interpretation of Art. 269 Code of Obligations. One decision of the Higher German Court in Radom issued under the procedure of the right of verification was also found. All judgments were analyzed in terms of the stated objectives of the article. In the legal theses found, the courts referred to several legal problems related to the application of Art. 269. Described legal theses can be grouped into three thematic groups. The first group of judgments concerned the general issues of the possibility of changing the content of an obligation. The second group includes theses concerning the application of the *rebus sic stantibus* clause to lease contracts. The last group is the legal theses addressing the problem of the applicability of Art. 269 to benefits based on legally valid court decisions (court enforcement orders). Polish (non-German) courts, in extraordinary conditions that occurred objectively (which was not challenged in the rulings), tried, on the one hand, to ensure the protection of the parties' interests by interfering with the agreed contractual relations. On the other hand, efforts were made not to undermine other legal principles, such as *pacta sunt servanda*, or substantive legitimacy. The institution in question was used primarily by the parties in the agreements the subject of which concerned the area of interference (policy) of the German authorities in the General Government. The courts applied Art. 269, in principle, only to those contracts that were concluded before the outbreak of the war. The results of the presented research broadened the knowledge on the use of the *rebus sic stantibus* clause during the German occupation in the territory of the General Government. For example, about the types of contracts, factual situations, and legal problems in which it was decided to apply Art. 269. The above judgments have considerable significance, they extend the practice of using the *rebus sic stantibus* clause to include the perspective of German occupation.

Karol Siemaszko

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

e-mail: karol.siemaszko@ukw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-9241-7094

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.12

Przestępstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu po zakończeniu II wojny światowej (1945–1946) w świetle repertoriów Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

ABSTRAKT

Ziemie Zachodnie i Północne stanowiły tuż po zakończeniu wojny niespokojny obszar. W pierwszym powojennym okresie nie istniały na tzw. ziemiach odzyskanych stabilne struktury władzy, w tym organa wymiaru sprawiedliwości i porządku publicznego. Panujący na tym terytorium stan anomii był powodem lawinowego wzrostu przestępczości. Sprawcami przestępstw kryminalnych byli nie tylko cywilni osadnicy i tzw. szabrownicy, ale także żołnierze Armii Czerwonej stacjonujący na tym obszarze. Podkreślić należy, że nierzadko traktowali oni tereny ziem Zachodnich i Północnych jako terytorium podbite, a nie jako część sprzymierzonego państwa. Pokrzywdzonymi tego rodzaju przestępstwami byli nie tylko niemieccy mieszkańcy Ziemi Lubuskiej, ale także przybywający na te obszary polscy przesiedleńcy. Autor przedstawia zagadnienie powojennej przestępczości kryminalnej na Ziemi Lubuskiej (tzw. ziemie odzyskane), której sprawcami byli żołnierze Armii Czerwonej. Zagadnienie to zostało opracowane na podstawie zachowanych repertoriów Ds. Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z lat 1945–1946. Prokuratura Sądu Okręgowego w Zielonej Górze podobnie jak Sąd Okręgowy w Zielonej Górze rozpoczęła działalność wczesną jesienią 1945 r. Początkowo organy wymiaru sprawiedliwości i porządku publicznego na Ziemi Lubuskiej borykały się z typowymi dla okresu powojennego problemami kadrowymi i organizacyjnymi dlatego też ich skuteczność w ściganiu i zapobieganiu przestępczości była stosunkowo niska. Ponadto należy pamiętać, że żołnierze Armii Czerwonej nie podlegali jurysdykcji polskich sądów oraz prokuratury. Sprawy dotyczące przestępstw popełnionych przez

żołnierzy radzieckich zarejestrowane przez zielonogórską prokuraturę przekazywano Wojtkowej Prokuraturze Armii Czerwonej w Poznaniu.

Crimes Committed by Soldiers of the Red Army in the Middle Odra Region After the End of World War II (1945–1946) in the Light of the Indexes of the Prosecutor’s Office of the Regional Court in Zielona Góra

ABSTRACT

The western and northern territories of Poland (former German territory) were a troubled area in the few months after the end of the war. In the first post-war period, there were no stable power structures, including organs of justice and public order. The prevailing state of anarchy in this territory was the reason for an increase in crime. The perpetrators of crimes were not only civilian settlers but also Red Army soldiers stationed in the area. It should be emphasized that they often treated the territories of the western and northern territories as a conquered territory, and not as part of an allied state. The author presents the issue of post-war criminality in the Lubuskie Region (the so-called recovered territory), where the perpetrators were soldiers of the Red Army. This article was developed on the basis of the indexes of Prosecutor’s Office of the Regional Court in Zielona Góra from 1945-1946. The prosecutor’s office of the Regional Court in Zielona Góra, like the Regional Court in Zielona Góra, started its operation in the early autumn of 1945. Initially, the judiciary and public order authorities in the Lubuskie Region were struggling with personnel and organizational problems typical of the post-war period, therefore their effectiveness in prosecuting and preventing crime was relatively low. Moreover, it should be remembered that the Red Army soldiers were not subject to the jurisdiction of Polish courts and the prosecutor’s office. Cases concerning crimes committed by Soviet soldiers, registered by the prosecutor’s office in Zielona Góra, were transferred to the Military Prosecutor’s Office of the Red Army in Poznań.

Słowa kluczowe: przestępczość powojenna, Armia Czerwona, tzw. ziemie odzyskane

Key words: post-war criminality, Red Army, so-called recovered territory

Działania wojenne wiążą się zwykle z cierpieniami ludności cywilnej. Są one spowodowane nie tylko samym przebiegiem wojny. Bardzo często ludność cywilna padała także ofiarą przestępczości kryminalnej, której sprawcami byli żołnierze walczących armii. Tego rodzaju czyny popełniane przez żołnierzy stanowiły w zasadzie nieodzowny element każdej wojny.

W czasie II wojny światowej żołnierze walczących stron na każdym etapie konfliktu, a także w pierwszym okresie po jego zakończeniu dopuszczali się działań o charakterze przestępnym wobec ludności cywilnej zamieszkującej zajmowane obszary¹. Przy czym przestępczość żołnierzy należy odróżnić od zorganizowanego terroru stosowanego przez okupacyjne władze wobec mieszkańców zajmowanych obszarów. O ile bowiem terror był wynikiem realizacji planowych, często motywowanych ideologicznie, założeń władz okupacyjnych to przestępczość żołnierska wynikała przede wszystkim z indywidualnych pobudek i motywacji poszczególnych żołnierzy. Nie można zatem przyjąć, że przestępstwa popełniane przez żołnierzy miały charakter zorganizowany czy planowy.

Wydaje się, że współcześnie szczególnym zainteresowaniem badaczy cieszy się problematyka przestępstw żołnierzy popełnianych wobec ludności cywilnej w końcowej fazie II wojny światowej. Tematyka ta była w ostatnich czasach podnoszona zarówno w polskiej jak i europejskiej literaturze historycznej. Wśród tego rodzaju prac na uwagę zasługuje choćby monografia Miriam Gebhard *Crimes unspoken The Rape of German Women at the End of the Second World War*². Autorka przywołanej pracy wykazała, że sprawcami przestępstw przeciwko niemieckiej ludności cywilnej byli nie tylko żołnierze radzieccy, ale także żołnierze innych armii alianckich. Wśród polskich prac poruszających podobną problematykę wskazać można choćby monografię Tomasza Kruszewskiego *Gwałty na kobietach niemieckich w schyłkowym okresie II wojny światowej (październik 1944–8/9 maja 1945 roku) i w pierwszych latach po jej zakończeniu*³.

We współczesnej literaturze poruszano także zagadnienia związane z wojenną przestępczością żołnierzy, a więc niezwiązaną już bezpośrednio z działaniami militarnymi. W tym kontekście warto wspomnieć pracę Marcina Zaremby *Wielka trwoga: Polska 1944–1947: ludowa reakcja na kryzys*⁴. Problem

¹ C. Grzelak, *Przestępstwa żołnierzy Armii Czerwonej we wrześniu 1939 roku*, „Rocznik Wieluński” 2002, nr 3, s. 49–51.

² M. Gebhard, *Crimes Unspoken: The Rape of German Women at the End of the Second World War*, 2016, s. 350.

³ T. Kruszewski, *Gwałty na kobietach niemieckich w schyłkowym okresie II wojny światowej (październik 1944–8/9 maja 1945 roku) i w pierwszych latach po jej zakończeniu*, Wrocław 2016.

⁴ M. Zaremba, *Wielka trwoga: Polska 1944–1947: ludowa reakcja na kryzys*, Warszawa 2012.

przestępczości żołnierzy Armii Czerwonej na Ziemiach Zachodnich i Północnych w pierwszej powojennej dekadzie poruszył także Mariusz Lesław Krogulski w pracy *Okupacja w imię sojuszu. Armia radziecka w Polsce 1945–1956*⁵.

Zagadnieniem obecności Armii Czerwonej na Pomorzu Gdańskim w pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej zajmował się Grzegorz Baziur. W monografii *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*⁶. Autor ten skupił się przede wszystkim na problematyce społeczno-gospodarczej obecności armii radzieckiej na Pomorzu Gdańskim. Niemniej jeden z rozdziałów swojej pracy autor poświęcił także postawie jednostek Armii Czerwonej wobec zmian narodowościowych, jakie zaszły po wojnie na Pomorzu.

Wśród innych prac odnoszących się choćby tylko częściowo do zagadnień związanych ze stacjonowaniem żołnierzy Armii Czerwonej w poszczególnych regionach Polski należy wskazać m.in. artykuł Władysława Mochockiego *Przestępstwa popolite Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu (1945–1947) w przekazach urzędowych administracji terenowej i centralnej*⁷, a także artykuł Ryszarda Kaczmarka, *Wyzwoliciele, sojusznicy czy okupanci? Armia Czerwona na niemieckim Górnym Śląsku w 1945 roku w świetle badań historycznych*⁸. Problem ten porusza także Rafał Szymczak na kartach monografii *1945 koniec i początek. Ziemia żarska w okresie tużpowojennym 1945–1948*⁹. W ostatnim czasie publikowano także opracowania źródłowe odnoszące się do kwestii pobytu Armii Czerwonej w poszczególnych miejscowościach¹⁰.

Swoistym świadectwem przestępstw popełnianych przez zdemobilizowanych żołnierzy powracających z frontów II wojny światowej są także publikowane wspomnienia z okresu po jej zakończeniu¹¹.

Dotychczasowe prace poświęcone zagadnieniu przestępstw popełnianych przez żołnierzy Armii Czerwonej w okresie tuż po zakończeniu wojny na obsza-

5 M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia radziecka w Polsce 1945–1956*, Warszawa 2000.

6 G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003.

7 W. Mochocki, *Przestępstwa popolite Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu (1945–1947) w przekazach urzędowych administracji terenowej i centralnej*, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5, s. 37–51.

8 R. Kaczmarek, *Wyzwoliciele, sojusznicy czy okupanci? Armia Czerwona na niemieckim Górnym Śląsku w 1945 roku w świetle badań historycznych*, [w:] *Niedokończona tożsamości społeczne: szkice socjologiczne*, red. G. Libor, J. Wódcz, Katowice 2015, s. 67–77.

9 R. Szymczak, *1945 koniec i początek. Ziemia żarska w okresie tużpowojennym 1945–1948*, Żary 2020.

10 Por. E. Dawidejt-Drobek, *Dokumenty z Archiwum Państwowego w Opolu dotyczące pobytu w 1945 r. wojsk radzieckich w Nysie*, „Rocznik Ziem Zachodnich” 2018, t. 2, s. 440–578.

11 Por. np. A. Knyt [oprac.], *Osadnicy. Nowe życie kresowiaków na ziemiach zachodnich. Nadzieje i niemoc wobec władzy ludowej*, Warszawa 2016; także A. Janiszewska [oprac.] *Wstaje świt. Dzienniki młodych z pierwszych lat powojennych*, Warszawa 2017; także B. Halicka [red.] *Mój dom nad Odrą. Pamiętniki osadników Ziem Zachodnich po 1945 roku*, Kraków 2016; także *Rok 1945 w oczach niemieckich mieszkańców Gorzowa (Landsbergu) – wybór wspomnień*, „Nadwarciański Rocznik Historyczny” 2006, nr 13, s. 307–344.

rze Środkowego Nadodrza koncentrowały się głównie na przedstawieniu tego problemu z perspektywy materiałów wytworzonych przez jednostki administracji publicznej, przede wszystkim raportów przygotowywanych na potrzeby władz wojewódzkich i Ministerstwa Ziem Odzyskanych¹². Podkreślić bowiem należy, zarządzeniem ministra ziem odzyskanych zobowiązano pełnomocników obwodowych do przekazywania Departamentowi Inspekcji Ministerstwa Ziem Odzyskanych szczegółowych raportów o czynach przestępnych popełnionych na podległym im terenie w ciągu 24 godzin od zdarzenia¹³. Brakuje natomiast prac bazujących na źródłach wytworzonych przez sądownictwo i prokuraturę, która także rejestrowała czyny przestępne popełniane przez żołnierzy radzieckich.

Zachowane materiały źródłowe bez wątpienia nie oddają w pełni obrazu przestępczości nie tylko na Środkowym Nadodrzu, ale także na całym obszarze Ziem Zachodnich. Szczególnie uwaga ta odnosi się do przestępczości, której sprawcami byli żołnierze Armii Czerwonej. W tym wypadku oprócz słabości samych struktur administracji, działało także zjawisko autocenzury, obawy przed przedstawieniem w raportach jednostek administracji rzeczywistych rozmiarów przestępczości żołnierzy radzieckich¹⁴.

Odnosząc się natomiast do źródeł wytworzonych przez prokuraturę i sądownictwo wskazać trzeba, że żołnierze Armii Czerwonej przebywający na terytorium Polski byli wyłączeni spod jurysdykcji polskich sądów powszechnych oraz wojskowych, a zatem także materiały wytworzone przez polską prokuraturę obarczone będą oczywistymi brakami. Nie budzi wątpliwości, że żołnierze Armii Czerwonej dokonując przestępstw na ludności cywilnej, czuli się w Polsce w zasadzie bezkarni¹⁵. Informacja o popełnianych przez nich przestępstwach zapewne rzadko trafiała także do Wojskowej Prokuratury Armii Czerwonej.

Warto również odnotować, że PKWN na podstawie zawartej 26 lipca 1944 r. umowy o stosunkach między wodzem naczelnym Armii Czerwonej a polską administracją na terenach wyzwolonych przekazał wodzowi naczelnemu Armii Czerwonej jurysdykcję nad obywatelami polskimi, którzy w strefie operacji wojennych popełnili przestępstwa przeciwko wojskom radzieckim¹⁶. Ponadto zgodnie z uchwałą Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z dnia 20 lutego 1945 r. utworzono pas przyfrontowy o szerokości od 60 km do 100 km, w którym sprawy związane z prowadzeniem wojny były zastrzeżone dla radzieckich

¹² W. Mochocki, *Przestępstwa pospolite Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu...*, s. 50-51.

¹³ Zarządzenie z dnia 15 stycznia 1946 r. w sprawie „meldunków nadzwyczajnych”, *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Ziem Odzyskanych*, r. 1946, nr 1, poz. 5.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ M.L. Krogulski, *op. cit.*, s. 205.

¹⁶ A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 60-61.

¹⁷ G. Baziur, *op. cit.*, s. 20.

władz wojskowych¹⁷. Uchwała ta, jak zauważa się w literaturze, określała także tymczasowy status prawny tzw. ziem odzyskanych¹⁸.

Współcześnie skalę zjawiska powojennej przestępczości żołnierzy radzieckich możemy zatem zrekonstruować tylko fragmentarycznie w oparciu o zachowane źródła, przy czym żadne z przywołanych powyżej nie może uchodzić za ukazujące rozmiary tego zjawiska w pełni. Także relacje świadków, pokrzywdzonych oraz ich rodzin będą zniekształcone przez upływ czasu, a także w istocie ograniczone do obszaru miasta, gminy czy wsi, w której doszło do zdarzenia.

Tuż po zakończeniu II wojny światowej tzw. ziemie odzyskane były obszarem w znacznym stopniu opustoszałym i niebezpiecznym¹⁹. Według szacunkowych danych w początkach 1945 r. wschodnią część Brandenburgii, a więc obszar pokrywający się w części z współczesnym Środkowym Nadodrziem opuściło ok. 30%-40% ludności²⁰.

Do ucieczki ludności ze wschodnich terenów Niemiec przyczynił się przede wszystkim strach przez Armię Czerwoną, który był dodatkowo podsyćany przez niemiecką propagandę. Szczególnie sugestywnie na wyobraźnię ludności niemieckiej działały wydarzenia we wschodniopruskiej miejscowości Nemmendorf, upowszechnione w zniekształconej wersji za pomocą filmu propagandowego²¹.

Bez wątpienia Armia Czerwona zajmując obszar Środkowego Nadodrza dopuściła się licznych gwałtów i zabójstw, podobnie jako to było na innych obszarach kraju, choćby na Pomorzu Gdańskim²².

Niemieccy mieszkańcy Zielonej Góry doświadczyli ze strony żołnierzy radzieckich gwałtów i rabunków, napaści na prywatne mieszkania²³. Podobne sytuacje miały miejsce choćby w położonych na Łużycach Żarach, gdzie również dochodziło do gwałtów, morderstw i podpażeń miasta przez żołnierzy radzieckich²⁴. O niektóre miasta położone na tym obszarze toczyły się zacięte walki. Dobrym przykładem jest tu Głogów, który został przez niemieckie władze ogłoszony miastem-twierdzą i poddał się dopiero w kwietniu 1945 r.²⁵

¹⁸ Ibidem, s. 20.

¹⁹ B. Halicka, *Polski dziki zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015, s. 201–202.

²⁰ B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999, s. 65.

²¹ Ibidem, s. 66.

²² G. Baziur, op. cit., s. 113.

²³ T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski w latach 1945–1948: zarys dziejów politycznych*, Zielona Góra 1997, s. 11.

²⁴ R. Szymczak, op. cit., s. 30.

²⁵ Por. P. Lewicki, *Festung Glogau 1944–1945*, Głogów 2008.

Warto także wspomnieć, że jednym z głównych problemów na całym obszarze powojennej Polski był szaber. Zjawisko to szczególnie silnie dotknęło obszary włączone do Polski po 1945 r. Współcześnie zauważa się, że szaber na tzw. ziemiach odzyskanych miał charakter masowy²⁶. Na skalę szabru zwracali także uwagę w swych sprawozdaniach prezesi sądów powstających na tzw. ziemiach odzyskanych. Prezes Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli wskazywał, że zabezpieczenie mienia prywatnego, a przede wszystkim polonimieckiego stoi w podległym mu okręgu na bardzo niskim poziomie²⁷. Prezes Sądu Okręgowego w Kłodzku wskazywał natomiast, że szabrem trudnią się nie tylko żołnierze, ale także osoby cywilne²⁸.

Szabrownicy nierzadko ryzykowali również własnym życiem penetrując zrujnowane miasta. Tak było np. d w Głogowie, gdzie wiele osób przeszukujących ruiny w celu znalezienia kosztowności zginęło przez miny i niewybuchy²⁹. Szabrem trudnili się także funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa. Oficer Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa we Wrocławiu przeprowadzający w styczniu 1946 r. kontrolę Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Głogowie podkreślał, że funkcjonariusze trudnią się głównie szabrem, poszukiwaniem złota i pijaństwem³⁰.

Efekty działań szabrowników w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych można było dostrzec w najmniejszych nawet miejscowościach. W procederze tym szczególną rolę odgrywała kolej. Jeden z osadników z okolic Zielonej Góry wspominał, że „przed dworcem w Czerwieńsku (...) dziwny widok. Stały tam dziesiątki wózków: dzieciinne, dwukołowe, małe wozy, taczki itp. Były to środki transportowe, którymi szabrownicy przewozili towary z Zielonej Góry”³¹. Nic zatem dziwnego, że w trakcie kontroli przeprowadzonej w listopadzie 1945 r. na jednym z dworców kolejowych w Poznaniu okazało się, że ponad połowa podróżnych była szabrownikami³². Na marginesie warto odnotować, że szabrowane przedmioty nie zawsze były szczególnie wartościowe. Obok bowiem mebli, urządzeń technicznych, narzędzi, opon wywożono także odzież³³.

²⁶ M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947*, Kraków 2012, s. 295.

²⁷ Sprawozdanie prezesa Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, sygn. akt 82/2124/0/4/5.

²⁸ Ibidem.

²⁹ J. Chutkowski, *Głogów w XX wieku. Zarys monograficzny*, Głogów 2004, s. 102.

³⁰ R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w Głogowie. Rekonesans badawczy*, [w:] *Głogów w latach 1945–1990. Studia z dziejów miasta*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2014, s. 12.

³¹ T. Nodzyński [red.], *Czerwieńsk. Monografia miasta*, Czerwieńsk – Zielona Góra 2014, s. 55.

³² M. Zaremba, op. cit., s. 295.

³³ K. Siemaszko, „W trudnym okresie odbudowy państwa”. *Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946–1950*, Warszawa 2015, s. 304–306.

Kradzieże i napady rabunkowe były dokonywane także przez żołnierzy Armii Czerwonej. Zdemoralizowani żołnierze napadali na pociągi odbierając podróżnym cenniejsze przedmioty, dopuszczali się także rozbojów na przybywających na Ziemię Zachodnie i Północne przesiedleńców³⁴.

Wpływ na niski poziom bezpieczeństwa na Ziemiach Zachodnich, w tym na Środkowym Nadodrzu miał także brak stabilnych struktur wymiaru sprawiedliwości i porządku publicznego. Polskie struktury sądownictwa i prokuratury utworzono na Środkowym Nadodrzu latem 1945 r., przy czym borykały się one z wieloma problemami kadrowymi i materialnymi³⁵. Natomiast Milicja Obywatelska i Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego były nierzadko obsadzone przez ludzi nieposiadających odpowiedniego doświadczenia i wykonywujących stanowiska służbowe do własnych celów³⁶.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, a w raz z nim Prokuratura Sądu Okręgowego w Zielonej Górze rozpoczęły działalność w drugiej połowie 1945 r.³⁷ Sąd ten, a zatem także prokuratura obejmowała swoją właściwością okręgi sądów grodzkich w Gubinie, Krośnie Odrzańskim, Świebodzinie i Zielonej Górze³⁸. Był to więc obszar środkowej części Ziemi Lubuskiej we współczesnym rozumieniu tego pojęcia. Obszar ten początkowo należał do Okręgu III Pomorze Zachodnie³⁹. Już w lipcu 1945 r. powiaty pilski, trzecieński, strzelecki, gorzowski, skwierzyński, rzepiński, sułeciński, międzyrzecki, babimojski, krościeński, świebodziński, wschowski, gubiński i zielonogórski zostały przekazane pod zarząd wojewody poznańskiego, któremu nadano na tym terytorium status pełnomocnika okręgowego rządu⁴⁰. W połowie 1946 r. powiaty te stały się integralną częścią województwa poznańskiego⁴¹. Stan taki utrzymał się do chwili utworzenia w czerwcu 1950 r. województwa zielonogórskiego obejmującego

34 M.L. Krogulski, op. cit., s. 206-208.

35 K. Siemaszko, *W prowincjonalnym mieście na ziemiach zachodnich. O Prokuraturze Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli (1945-1950)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2021, t. 14, z. 2, s. 212-213.

36 M.L. Krogulski, op. cit., s. 210.

37 K. Siemaszko, *Trudne początki. Organizacja Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. 68, z. 2, s. 184.

38 §60 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 czerwca 1949 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych, Dz. U. 1949 r., nr 36, poz. 270.

39 D. Rymar, *Ukształtowanie się Ziemi Lubuskiej jako jednostki administracyjnej w świetle sprawozdań pełnomocników rządu (luty – lipiec 1945)*, „Rocznik Lubuski” 2005, t. 31, cz. 2, s. 11.

40 Uchwała Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r. w sprawie wyłączenia z Okręgów Pomorze Zachodnie, Mazurskiego (Prusy Wschodnie) i Śląsk Dolny niektórych powiatów i przyznania na terenie tychże powiatów wojewodom: gdańskiemu, białostockiemu, pomorskiemu i poznańskiemu uprawnień Pełnomocników Okręgowych Rządu R. P. (M.P. 1945 nr 29, poz. 77).

41 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziemi Odzyskanych (Dz.U. 1946 nr 29, poz. 177).

zachodnie powiaty województwa poznańskiego i północne powiaty województwa wrocławskiego⁴².

W Archiwum Oddziałowym Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu zachowały się repertoria Ds. Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze. Stanowią one cenne źródło do badań nad przestępczością żołnierzy Armii Czerwonej na obszarze Środkowego Nadodrza.

Rejestrację spraw w repertorium Ds. obejmującym rok 1945 rozpoczęto w październiku. Było to związane z faktycznym rozpoczęciem działania zielonogórskiej prokuratury jesienią 1945 r. W okresie od października do grudnia 1945 r. Prokuratura Sądu Okręgowego w Zielonej Górze odnotowała 243 przestępstwa popełnione na obszarze jej właściwości miejscowej⁴³. W tej liczbie mieści się 38 przestępstw popełnionych przez żołnierzy Armii Czerwonej na szkodę ludności cywilnej. Przy czym, w powyższej liczbie uwzględniono tylko czyny, których sprawcy zostali określani w repertorium jako „N.N. żołnierze Armii Czerwonej”. Liczba przestępstw popełnionych przez nieznanymi sprawców była bowiem wyższa. Przy czym nie można całkowicie wykluczyć, że wśród pozostałych „nieznanymi sprawców” także byli żołnierze Armii Czerwonej.

Większość przestępstw, których sprawcy zostali zarejestrowani jako „N.N. żołnierze Armii Czerwonej” była przestępstwami przeciwko mieniu. Były to przede wszystkim kradzieże oraz rozboje⁴⁴. Odnotowano także trzy przestępstwa zgwałcenia, w tym jedno w zbiegu z kradzieżą, których ofiarami były Polki oraz jedno zabójstwo nieznaney z imienia i nazwiska kobiety⁴⁵.

Ponadto odnotowano przestępstwo rozboju ze skutkiem śmiertelnym. W jednym wypadku zaznaczono, że pokrzywdzony przestępstwem rozboju popełnił pod jego wpływem samobójstwo przez powieszenie. Tego rodzaju spostrzeżenie budzi jednak wątpliwości i należałoby się zastanowić, czy do rzekomego samobójstwa także nie przyczynili się żołnierze Armii Czerwonej.

Warto dodać, że w 1945 r. na Środkowym Nadodrzu bezpiecznie nie mogli się czuć również funkcjonariusze i urzędnicy państwowi. W przywołanym powyżej repertorium odnotowano, że pokrzywdzonymi przestępstwem rozboju popełnionym przez radzieckich żołnierzy byli również dwaj funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, których rozbrojono i okradziono⁴⁶. Podobne zdarzenia miały także miejsce w odniesieniu do żołnierzy Wojska Polskiego. 15 sierpnia 1945 r. na stacji kolejowej w Czerwieńsku koło Zielonej Góry grupa pięciu

42 Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa (Dz.U. 1950 nr 28, poz. 255).

43 Repertorium Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze za rok 1945, Oddziałowe Archiwum IPN w Poznaniu, sygn. akt Po 133/27.

44 Repertorium Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze za rok 1945, Oddziałowe Archiwum IPN w Poznaniu (dalej IPN Po), sygn. akt Po 133/27.

45 Ibidem.

46 Ibidem.

uzbrojonych żołnierzy radzieckich zatrzymała i odebrała służbową broń porwacającemu z podróży służbowej do Poznania sekretarzowi Wojskowego Sądu Polowego 11 Dywizji Piechoty⁴⁷. Żołnierze radzieccy dokonywali napadów rabunkowych nie tylko na pojedyncze osoby, ale także na budynki poszczególnych instytucji. W jednym z odnotowanych przypadków sprawcy dopuścili się bowiem napadu na Spółdzielnię Rolno-Handlową w Zielonej Górze⁴⁸.

Tabela 1. Przepęstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej w okręgu Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w okresie od 12.09.1945 do 31.12.1945⁴⁹.

| | | | Łącznie |
|--------------------------------------|---|--|---------|
| Przepęstwa przeciwko mieniu | Rozbój (art. 259 k.k. z 1932 roku) | 22 | 34 |
| | Kradzież (art. 257 k.k. z 1932 roku) | 12 | |
| Przepęstwa przeciwko życiu i zdrowiu | Zabójstwo (art. 225 k.k. z 1932 roku) | 1 | 2 |
| | Ciężkie uszkodzenie ciała (art. 235 k.k. z 1932 roku) | 1 | |
| Nierząd | Zgwałcenie (art. 204 k.k. z 1932 roku) | 2+1 w zbiegu z art. 257 k.k. z 1932 roku | 2 |

W repertorium Ds. obejmującym cały 1946 rok odnotowano łącznie 2004 przestępstw i zdarzeń. W 34 przypadkach sprawcy zostali określani jako „N.N. żołnierze Armii Czerwonej”. Warto dodać, że w omawianym repertorium odnotowano kilka śmiertelnych wypadków drogowych z udziałem pojazdów Armii Czerwonej. Zdarzenia te zazwyczaj polegały na potrąceniu piesze-go przez wojskową ciężarówkę i były najczęściej kwalifikowane w repertorium jako przestępstwo zabójstwa z art. 225 k.k. z 1932 r.

Wprawdzie przepis art. 36 k.k. z 1932 r. przewidywał w takiej sytuacji idealny zbieg przestępstw, a więc wobec sprawcy, którego czyn podpadał pod kilka przepisów ustawy karnej należało zastosować przepis przewidujący najsurowszą karę, to jednak wątpliwości może budzić nawet wstępne kwalifikowanie tego rodzaju czynów jako zabójstwa. Wydaje się, że wobec braku w kodeksie

47 Raport sekretarza Wojskowego Sądu Polowego 11 D.P., Archiwum IPN w Warszawie, sygn. akt IPN BU 914/290, k. 3.

48 Repertorium Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze za rok 1945, IPN Po, sygn. akt Po 133/27.

49 Opracowano na podstawie Repertorium Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, IPN Po, sygn. akt Po 133/27.

karnym z 1932 r. odrębnego typu czynu zabronionego opisującego znamiona wypadku w komunikacji lądowej ze skutkiem śmiertelnym należało przyjąć, że skutek ten był nieumyślnym następstwem umyślnego działania polegającego na spowodowaniu niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. Skutek śmiertelny należało zatem zakwalifikować jako przestępstwo z art. 230 k.k. z 1932 r. – nieumyślnego spowodowania śmierci. Natomiast wobec tego, że art. 215 §1 k.k. z 1932 r. przewidywał surowszą sankcję niż art. 230 §1 k.k. z 1932 r. czyn ten należało w świetle brzmienia art. 36 k.k. zakwalifikować wyłącznie z art. 215§1 k.k. z 1932 r. Podobne stanowisko przyjął także Sąd Najwyższy wskazując, że „jeśli następstwem działania sprawcy z art. 215 §1 k.k. z 1932 roku jest katastrofa i jako jej wynik śmierć człowieka, zachodzi zbieg przepisów art. 215 §1 k.k. z 1932 r. i art. 230 §1 k.k. z 1932 roku. W takim wypadku zgodnie z przepisem art. 36 k.k. czyn zakwalifikowany zostaje z art. 215 §1 k.k. z 1932 r.”⁵⁰.

Warto także podkreślić, że wobec braku w kodeksie karnym z 1932 roku typu czynu zabronionego szczegółowo opisującego znamiona wypadku drogowego stosowanie art. 215 §1 k.k. z 1932 r. napotykało na pewne problemy interpretacyjne. Przede wszystkim Sąd Najwyższy zauważał, iż „(...) przez wypadek w komunikacji, który powoduje niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego albo w znacznych rozmiarach mienia. Musi być to niebezpieczeństwo powszechne, a więc takie, które może spowodować szkodliwe skutki dla większej liczby osób”⁵¹.

Na marginesie należy odnotować, że wypadki drogowe z udziałem pojazdów prowadzonych przez żołnierzy Armii Czerwonej były dość częstym zjawiskiem nie tylko tuż po zakończeniu wojny, ale także w późniejszym okresie⁵². Przyczyną wielu z nich było nieprzestrzeganie przez radzieckich kierowców przepisów ruchu drogowego i brawurowa jazda⁵³.

W 1946 r. odnotowano także przypadek znalezienia przy torach kolejowych zwłok nieznannej kobiety ubranej w mundur Armii Czerwonej, która najpierw została postrzelona, a następnie prawdopodobnie wypchnięta z jadącego pociągu⁵⁴. Dodać należy, że tego rodzaju zdarzenia miały wówczas miejsce dość często. Znajdowały również odzwierciedlenie w raportach kierowników jednostek administracji.

⁵⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1952 r., sygn. akt I K361/52, por. Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego 1945–1957, Warszawa 1958, s. 705.

⁵¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 9 dnia maja 1950 r., sygn. akt K 1904/49, por. Orzecznictwo Sądu Najwyższego..., s. 709.

⁵² M.L. Krogulski, op. cit., s. 215.

⁵³ Ibidem, s. 216.

⁵⁴ Repertorium Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze za rok 1946, IPN Po, sygn. akt Po 133/28.

Tabela 2. Przestępstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej w okręgu Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w okresie od 1.01.1946 do 31.12.1946

| | | | Łącznie |
|--|--|----|---------|
| Przestępstwa przeciwko mieniu | Rozbój (art. 259 k.k. z 1932 roku) | 14 | 22 |
| | Kradzież (art. 257 k.k. z 1932 roku) | 8 | |
| Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu | Zabójstwo (art. 225 k.k. z 1932 roku) | 9 | 9 |
| Przestępstwa spowodowania niebezpieczeństwa powszechnego | Sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji, pożaru, zalewu, zawalenia się budowli (art. 215 k.k. z 1932 r.) | 2 | 2 |
| Nierząd | Zgwałcenie (art. 204 k.k. z 1932 roku) | 1 | 1 |

W świetle danych opracowanych na podstawie repertoriów zielonogórskiej prokuratury można wskazać, że istotnym problemem były przestępstwa przeciwko mieniu. W pierwszych kilkunastu powojennych miesiącach odnotowano w repertoriach Ds. z lat 1945–1946 łącznie 56 przestępstw kradzieży bądź rozboju, których sprawcami byli żołnierze Armii Czerwonej. To bez wątpienia jedynie niewielki wycinek rzeczywistej skali tego rodzaju przestępstw popełnianych przez czerwonoarmistów.

Podobnie zresztą należy odczytywać dane dotyczące także przestępstw przeciwko wolności seksualnej (nierządu zgodnie z terminologią kodeksu karnego z 1932 r.) oraz przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Według analizowanych danych czerwonoarmieści dopuścili się w latach 1945–1946 na obszarze właściwości terytorialnej prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze 4 gwałtów, w tym jednego popełnionego w trakcie kradzieży oraz 10 zabójstw.

We współczesnej literaturze wskazano, że dla obszaru Środkowego Nadodrza brakuje szczegółowych statystyk przestępczości żołnierzy radzieckich, gdyż, jak podkreśla się we współczesnej literaturze, władze wojewódzkie w Poznaniu nie prowadziły takowych, obawiając się, aby nie były postrzegane jako anytradzieckie⁵⁵.

Statystyki takie prowadzono natomiast na obszarze województwa szczecińskiego. Dla porównania zatem warto przytoczyć, że tylko w 1946 r. na obszarze Pomorza Zachodniego żołnierze Armii Czerwonej popełnili 104 zabójstwa, natomiast w okresie od kwietnia do grudnia tego roku dopuścili się 1350 rozbojów i kradzieży⁵⁶. Na tym tle można wskazać, że zarejestrowana przez zielonogórską

⁵⁵ W. Mochocki, op. cit., s. 50.

⁵⁶ Ibidem, s. 50.

prokuraturę przestępczość czerwonoarmistów, szczególnie jeśli chodzi o przestępstwa przeciwko mieniu, stanowi zapewne tylko niewielki wycinek przestępczości rzeczywistej.

W kolejnych powojennych latach problem przestępczości żołnierzy radzieckich uległ zmniejszeniu w związku z wyjazdem części wojsk z obszaru Środkowego Nadodrza⁵⁷. Wraz z końcem 1946 r. wycofano większość jednostek Armii Czerwonej stacjonujących dotychczas m.in. na terenie powiatów zielonogórskiego, krośnieńskiego, a więc tych, które należały do właściwości terytorialnej zielonogórskiej prokuratury⁵⁸. Wycofanie żołnierzy z obszaru Środkowego Nadodrza przyczyniło się nie tylko do poprawy stanu bezpieczeństwa na tym terenie, ale także miało wpływ na polepszenie nastrojów społecznych⁵⁹.

Problem powojennej przestępczości kryminalnej żołnierzy Armii Czerwonej na ziemiach zachodnich wymaga dalszych, pogłębionych badań przede wszystkim podejmowanych z perspektywy regionalnej. Bez wątplenia współcześnie nie ma możliwości ustalenia w sposób jednoznaczny rzeczywistej skali tego zjawiska nie tylko z uwagi na wątplą liczbę źródeł, ale także ze względu na autocenzurę ówczesnej administracji oraz słabość organów porządku publicznego które tylko w niewielkim zakresie odnotowywały tego rodzaju zdarzenia.

Przypomnieć też należy, że Armia Czerwona dysponowała własnym wojskowym wymiarem sprawiedliwości, któremu przekazywano sprawy z domniemanym udziałem żołnierzy radzieckich. Wraz z upływem czasu coraz trudniejsze staje się także sięgnięcie do relacji świadków, które mogłyby posłużyć jako swoiste uzupełnienie źródeł pisanych. Korzystanie z relacji pokrzywdzonych przestępstwami pospolitymi, popełnionymi przez czerwonoarmistów, może być trudne także z uwagi na fakt, że zdarzenia te nawet po kilkudziesięciu latach mogą być niezwykle trudne dla pokrzywdzonych.

Z omówionych powyżej źródeł niezbiecie natomiast wynika, że ofiarami przestępstw popełnianych na Środkowym Nadodrzu padały zarówno osoby narodowości niemieckiej, jak i polskiej. Podkreślenia wymaga, że ofiarami odnotowanych przez zielonogórską prokuraturę gwałtów padały także Polki. Wydaje się zatem, że powojenna przestępczość żołnierzy Armii Czerwonej niewiele miała wspólnego z odwetem za wojenne krzywdy obywateli Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a stanowiła jedynie wyraz demoralizacji żołnierzy.

57 Ibidem, s. 49.

58 Ibidem.

59 Ibidem.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zespół Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, sygn. akt 82/2124/0/4/5.
- Archiwum Oddziałowe IPN w Poznaniu, Zespół Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, sygn. akt: Po 133/27, Po 133/28.
- Archiwum IPN w Warszawie, Zespół Prokuratury 11 Dywizji Piechoty w Żarach 1945–1949, sygn. akt IPN BU 914/290.

Źródła drukowane

- Dawidejt-Drobek E., *Dokumenty z Archiwum Państwowego w Opolu dotyczące pobytu w 1945 r. wojsk radzieckich w Nysie*, „Rocznik Ziem Zachodnich” 2018, t. 2.
- Halicka B. (red.), *Mój dom nad Odrą. Pamiątki osadników Ziem Zachodnich po 1945 roku*, Kraków 2016.
- Janiszewska A. [oprac.], *Wstaje świt. Dzienniki młodych z pierwszych lat powojennych*, Warszawa 2017.
- Knyt A. [oprac.], *Osadnicy. Nowe życie kresowiaków na ziemiach zachodnich. Nadzieje i niemoc wobec władzy ludowej*, Warszawa 2016.
- Rok 1945 w oczach niemieckich mieszkańców Gorzowa (Landsbergu) – wybór wspomnień*, „Nadwarciański Rocznik Historyczny” 2006, nr 13.

Akty normatywne

- Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa (Dz.U. 1950 r. nr 28, poz. 255).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych (Dz.U. 1946 nr 29, poz. 177).
- Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 15 dnia czerwca 1949 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych (Dz.U. 1949 nr 36, poz. 270).
- Uchwała Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1945 r. w sprawie wyłączenia z Okręgów Pomorze Zachodnie, Mazurskiego (Prusy Wschodnie) i Śląsk Dolny niektórych powiatów i przyznania na terenie tychże powiatów wojewodom: gdańskiemu, białostockiemu, pomorskiemu i poznańskiemu uprawnień Pełnomocników Okręgowych Rządu R. P. (M.P. 1945 nr 29, poz. 77).
- Zarządzenie z 15 stycznia 1946 roku w sprawie „meldunków nadzwyczajnych”, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Ziem Odzyskanych, 1946, nr 1, poz. 5.

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1952 r., sygn. akt I K361/52, Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego 1945–1957, Warszawa 1958.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1950 r., sygn. akt K 1904/49, Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego 1945–1957, Warszawa 1958.

Opracowania

Baziur G., *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003.

Chutkowski J., *Głogów w XX wieku. Zarys monograficzny*, Głogów 2004.

Dzwonkowski T., *Powiat zielonogórski w latach 1945–1948: zarys dziejów politycznych*, Zielona Góra 1997.

Gebhard M., *Crimes Unspoken: The Rape of German Women at the End of the Second World War*, 2016.

Grzelak C., *Przestępstwa żołnierzy Armii Czerwonej we wrześniu 1939 roku*, „Rocznik Wieluński” 2002, nr 3.

Halicka B., *Polski dziki zachód. Przymusowe migracje i kulturowe oswajanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015.

Kaczmarek R., *Wyzwoliciele, sojusznicy czy okupanci? Armia Czerwona na niemieckim Górnym Śląsku w 1945 roku w świetle badań historycznych*, [w:] *Niedokończona tożsamości społeczne: szkice socjologiczne*, red. G. Libor, J. Wódcz, Katowice 2015.

Klementowski R., *Urząd Bezpieczeństwa w Głogowie. Rekonesans badawczy*, [w:] *Głogów w latach 1945–1990. Studia z dziejów miasta*, red. R. Klementowski, K. Szwa-grzyk, Wrocław 2014,

Krogulski M.L., *Okupacja w imię sojuszu. Armia radziecka w Polsce 1945–1956*, Warszawa 2000.

Kruszewski T., *Gwałty na kobietach niemieckich w schyłkowym okresie II wojny światowej (październik 1944 – 8/9 maja 1945 roku) i w pierwszych latach po jej zakończeniu*, Wrocław 2016.

Lewicki P., *Festung Glogau 1944–1945*, Głogów 2008.

Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.

Mochocki W., *Przestępstwa popolite Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu (1945–1947) w przekazach urzędowych administracji terenowej i centralnej*, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5.

Nitschke B., *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999.

Nodzyński T., [red.] *Czerwieńsk. Monografia miasta*, Czerwieńsk – Zielona Góra 2014.

Rymar D., *Ukształtowanie się Ziemi Lubuskiej jako jednostki administracyjnej w świetle sprawozdań pełnomocników rządu (luty – lipiec 1945)*, „Rocznik Lubuski” 2005, t. 31, cz. 2.

- Siemaszko K., *„W trudnym okresie odbudowy państwa”. Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946-1950*, Warszawa 2015.
- Siemaszko K., *Trudne początki. Organizacja Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. 63, z. 2.
- Siemaszko K., *W prowincjonalnym mieście na ziemiach zachodnich. O Prokuraturze Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli (1945-1950)*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2021, t. 14, z. 2.
- Szymczak R., *1945 koniec i początek. Ziemia żarska w okresie tużpowojennym 1945-1948*, Żary 2020.
- Zaremba M., *Wielka trwoga: Polska 1944-1947: ludowa reakcja na kryzys*, Warszawa 2012.

STRESZCZENIE

Przestępstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu po zakończeniu II wojny światowej (1945-1946) w świetle repertoriów Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

Zachowane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu źródła archiwalne nie pozwalają na całościowe przedstawienie zjawiska przestępczości żołnierzy Armii Czerwonej w tej części Ziemi Lubuskiej, która należała do właściwości terytorialnej, Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze. Pamiętać także należy, że znaczna część zdarzeń przestępnych z udziałem żołnierzy radzieckich nie była zapewne zgłaszana ani polskim władzom cywilnym ani dowódcom stacjonujących na Środkowym Nadodrzu jednostek Armii Czerwonej. Jednak na podstawie ukazanych w niniejszym artykule wyników kwerendy archiwalnej można wysnuć przypuszczenie, że znaczny odsetek przestępstw, których sprawcami byli żołnierze radzieccy stanowiły przestępstwa przeciwko mieniu. W okresie od października do grudnia 1945 r. na 38 odnotowanych przestępstw, których sprawcami byli żołnierze radzieccy, 34 czyny były przestępstwami skierowanymi przeciwko mieniu. Warto jednak zauważyć, że dominowały w tej grupie czynów zabronionych przede wszystkim rozboje. Przybierały one zapewne dość często brutalny przebieg. Zagroženiem dla mieszkańców były także wypadki drogowe, których sprawcami byli żołnierze Armii Czerwonej niezachowujący należytej ostrożności w czasie prowadzenia wojskowych pojazdów. Wśród innych rodzajów czynów zabronionych odnotowanych przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, których sprawcami byli żołnierze Armii Czerwonej należy wskazać także przestępstwa gwałtu i zabójstwa. Podkreślenia wymaga fakt, że pokrzywdzonymi przestępstwami żołnierzy radzieckich byli zarówno polscy osadnicy, którzy przybyli na tzw. ziemie odzyskane, jak i niemieccy mieszkańcy tych ziem, którzy nie zostali jeszcze deportowani.

SUMMARY

Crimes Committed by Soldiers of the Red Army in the Middle Odra Region After the End of World War II (1945–1946) in the Light of the Indexes of the Prosecutor's Office of the Regional Court in Zielona Góra

The archival sources preserved in at the Archives of the Institute of National Remembrance (Poznań Branch) do not allow for a comprehensive presentation of the phenomenon of criminality of the Red Army soldiers on the territories which belonged to the territorial jurisdiction of the Prosecutor's Office of the Regional Court in Zielona Góra. It should also be remembered that a significant part of the criminal incidents involving Soviet soldiers was probably not reported to the Polish civil authorities or to the commanders of the Red Army units stationed in the Middle Odra Region. However, on the basis of the results of the archival query presented in this article, it can be assumed that a significant percentage of crimes committed by Soviet soldiers were crimes against property. In the period from October to December 1945, out of 38 recorded crimes committed by Soviet soldiers, 34 were crimes against property. Road accidents, the perpetrators of which were Red Army soldiers who did not exercise due care while driving military vehicles, were also a threat to the inhabitants. Among other types of prohibited acts recorded by the Prosecutor's Office of the Regional Court in Zielona Góra, the perpetrators of which were soldiers of the Red Army, the offenses of rape and murder should also be indicated. It should be emphasized that the victims of such acts were both Polish settlers who came to the so-called Recovered territory and German inhabitants of those lands who have not yet been deported.

Helena Kowalska

Uniwersytet Gdański
e-mail: helvilemo@wp.pl

ORCID: 0000-0001-5663-4473

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.13

Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni – wybrane sylwetki sędziów, którzy dopuścili się zbrodni sądowych

ABSTRAKT

W początkowej części artykułu przedstawiono historię powstania Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni (SMW) w tym zmiany, jakie zachodziły w jego właściwości oraz to, czym były one podyktowane; zaprezentowano rolę, jaką ten Sąd odgrywał w aparacie represji na terenie Pomorza Gdańskiego i Pomorza Szczecińskiego oraz poruszono zagadnienie orzecznictwa, szczególnie procesów politycznych i wydawanych kar śmierci. W dalszej części artykułu omówiono zagadnienie współpracy SMW w Gdyni a Urzędem Bezpieczeństwa (UB), Informacją Marynarki Wojennej (MW), Prokuraturą Marynarki Wojennej (MW) oraz adwokaturą; zaprezentowano zakres działań tych instytucji oraz mechanizmy wywierania nacisku ze strony UB i Informacji MW na SMW w Gdyni; zaprezentowano znaczenie Prokuratury MW w postępowaniu przygotowawczym oraz sylwetki kilku najważniejszych prokuratorów pracujących w Prokuraturze MW. Zasadniczą część artykułu stanowi prezentacja sylwetek sędziów i asesorów pracujących w SMW w Gdyni w latach 1945–1955. Szczegółowo przedstawiono osoby szefów tej instytucji oraz to, jaki wpływ wywierali na orzecznictwo i w jaki sposób zarządzali powierzonym im Sądem; zaprezentowano sylwetki 20 sędziów i asesorów, uwzględniając wykształcenie, działalność orzeczniczą, dalszą karierę zawodową oraz kwestię rozliczenia ich z działań podjętych w latach pracy w SMW w Gdyni. Artykuł w znacznej części oparty jest na materiałach źródłowych znajdujących się w licznych archiwach. Niewątpliwie najistotniejsze w pracy badawczej okazały się teczki personalne sędziów, akta spraw prowadzonych w sądzie oraz dokumentacja administracyjna wytworzona w toku pracy kancelarii tego Sądu. Dokumenty, które nie zostały zniszczone, początkowo były archiwizowane na miejscu, a następnie po 1955 r. przekazywane do Centralnego Archiwum Wojskowego.

Obecnie materiały źródłowe rozproszone są po licznych archiwach. Znaczna część znajduje się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) w Warszawie i IPN Oddział w Gdańsku. W pracy wykorzystano również literaturę współczesną dotyczącą stalinowskiego sądownictwa wojskowego. W ostatnich latach ta tematyka znalazła się w kręgu zainteresowań badaczy. Działalność aparatu represji oraz sądownictwo wojskowe na Pomorzu Gdańskim i Pomorzu Szczecińskim doczekały się licznych dobrze przygotowanych merytorycznie monografii i artykułów, dużo wnoszących do tej tematyki. Znaczenie badawcze mają również artykuły ukazujące się w okresie PRL-u. Ze względu na okres powstania wymagały one jednak krytycznego podejścia, chociaż mają niewątpliwie znaczną wartość badawczą. W artykule poruszono także dalsze losy sędziów, już po odejściu z pracy w sądownictwie. Obecne badania warto poświęcić opracowaniu tego zagadnienia, gdyż jest ono mało znane.

Navy Court in Gdynia – Profiles of Selected Judges Who Committed Court Crimes

ABSTRACT

The article titled “Navy Court in Gdynia – profiles of selected judges who committed court crimes” is about a history of this court and changes that were being made in the court’s characteristic and the reasons behind these adjustments. Next, the article presents the role of the Navy Court in repressions across the Eastern and West Pomerania. The study also shows the important issue of case law, especially of political trials and death sentences passed. The article discusses a problem of cooperation between the Navy Court, secret political police, the Navy Prosecutor’s Office and the Navy Bar. The range of these institutions’ activities is presented in the study as well as the mechanisms of putting pressure on the Navy Court by secret political police and the Navy’s information office. The article shows the meaning of the Navy Prosecutor’s Office in preliminary proceedings and presents the profiles of some of the most important prosecutors who worked in the Navy Prosecutor’s Office. The main part of the article is devoted to the profiles of judges and associated judges who worked in the Navy Court during the years 1945–1955. Profiles of people that were in charge of the Court have been described in detail. The article shows their influence on ruling and the way they controlled the Navy Court. Furthermore, the study presents the education of twenty judges and associated judges, their ruling activity and further professional life. The career of judges who played the most important role in creating the case law of the Navy Court is presented in a more detailed way. Moreover, an issue of appraising the judges’ activity during their work in the Navy Court is also mentioned in the article.

Słowa kluczowe: sądownictwo Marynarki Wojennej, sędziowie, Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, stalinowskie sądownictwo wojskowe

Key words: Navy judiciary, judges, the Navy Court in Gdynia, Stalinist military judiciary

Wstęp

Badania nad instytucjami wojskowego wymiaru sprawiedliwości działającymi w latach 1945–1955 są prowadzone już bardzo długo, niemniej w zakresie tym pozostało jeszcze wiele do odkrycia. Przykładem może być chociażby niedawno opracowany temat Sądu Marynarki Wojennej (SMW) w Gdyni. Wydaje się, że zagadnienie to z wielu względów powinno zostać przybliżone. Dlaczego? Po pierwsze, do myślenia daje to, że w organie państwowym zajmującym się kwestiami związanymi z Marynarką Wojenną toczyły się liczne procesy polityczne skierowane przeciwko podziemiu niepodległościowemu. Co prawda, początkowo wynikało to z faktu, że na terenie Pomorza Gdańskiego i Pomorza Szczecińskiego nie powołano jeszcze Wojskowych Sądów Rejonowych (WSR) zajmujących się represjami i w związku z tym zadanie to zostało powierzone innemu organowi, niemniej później – już po powstaniu WSR-ów i w Gdańsku, i Szczecinie – procesy polityczne były kontynuowane. Po drugie, sędziowie i asesorowie SMW w latach 1945–1952 wydali bardzo dużo wyroków śmierci – łącznie aż 45. Po trzecie, zastanawiające są sylwetki sędziów i asesorów pracujących w SMW w Gdyni w latach 1945–1955. Ich prezentacja wydaje się być konieczna dla uzyskania pełnego obrazu sędziów i asesorów okresu stalinowskiego. W niniejszym artykule zostanie przedstawionych dwadzieścia sylwetek sędziów i asesorów pracujących (czasami przejściowo, czasami bardzo długo) w SMW w Gdyni, którzy później kontynuowali kariery w wojskowym wymiarze sprawiedliwości lub adwokaturze¹.

W pierwszej kolejności chciałabym zaprezentować historię powstania SMW w Gdyni i wiążącą się z nią kwestię zmian w jego właściwości podmiotowej i przedmiotowej. Następnie przedstawię skalę represji i liczby orzeczonych kar śmierci. Przedstawię także, jak wyglądała współpraca SMW z innymi organami represji – Urzędem Bezpieczeństwa, Informacją MW, a także Prokuraturą MW i adwokaturą. W zasadniczej części zaprezentuję sylwetki sędziów i asesorów z uwzględnieniem ich pracy, wykształcenia i dalszej kariery zawodowej.

Historia powstania SMW

Pierwotna nazwa sądu brzmiała Wojskowy Sąd Marynarski (WSM) w Gdańsku. Instytucja została utworzona 5 maja 1945 r. z lokalizacją w Sopocie przez sędziego Izby Wojskowej Sądu Najwyższego (IW SN) mjr. Jana Kaczorowskiego, który został jego tymczasowym szefem. W Sopocie WSM funkcjonował bardzo krótko, gdyż już 20 lipca 1945 r. wraz z podjęciem przez Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) decyzji o tworzeniu bazy dla Marynarki Wojennej

¹ Zob. H. Kowalska, *Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945–1955*, Gdańsk 2017.

(MW) w Gdyni nastąpiło jego przeniesienie do tego miasta, w którym pozostał na stałe. W kwietniu 1946 r. powstały WSR-y w Gdańsku oraz Szczecinie, w związku z czym nazwę WSM zmieniono najpierw na Wojskowy Sąd Garnizonowy (Marynarski) (WSG(M), a później na SMW. Ta ostatnia nazwa została utrwalona rozkazem z 20 czerwca 1946 r. Zmiana nazw tego Sądu wiązała się nierozzerwalnie ze zmianą jego właściwości podmiotowej i przedmiotowej. W pierwszym okresie po powstaniu obejmował on swoją właściwością marynarzy, podoficerów i oficerów MW, żołnierzy służb lądowych oraz funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej (MO), UB, Polskich Kolei Państwowych (PKP), żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) i ludność cywilną dopuszczającą się tzw. przestępstw dekretowych. W miarę upływu czasu jego właściwość podmiotowa i przedmiotowa uległa ograniczeniu, przede wszystkim w wyniku powstawania licznych sądów przy poszczególnych formacjach wojskowych oraz pojawienia się w kwietniu 1946 r. WSR-ów². Ostatecznie właściwości tego Sądu podlegali marynarze, podoficerowie i oficerowie MW oraz osoby cywilne popełniające przestępstwa „kierownictwa” lub „pomocnictwa” w przestępstwach lub „podżegania” do przestępstw w stosunku do marynarzy, podoficerów i oficerów MW, a także osoby pracujące w administracji MW, jak również osoby cywilne pracujące w administracji MW z ograniczeniem do czynności związanych z pracą w administracji lub służbą w MW. Kolejna zmiana właściwości Sądu nastąpiła 5 maja 1955 r., kiedy wszystkie akta ze sprawami karnymi, w których występowały osoby cywilne, zostały przekazane do sądów powszechnych³.

Jak widać właściwość SMW w Gdyni bardzo ewaluowała. Ze względu na brak sądownictwa wojskowego na terenie Pomorza Gdańskiego i Pomorza Szczecińskiego w pierwszym okresie przejmowania tych terenów przez komunistów właściwość ta była bardzo szeroka. Sąd MW w Gdyni był nie tylko sądem rodzaju wojsk, lecz spełniał także rolę sądu garnizonowego i specjalnego. Jak napisał jeden z sędziów wojskowych tamtego okresu, a w latach 1971–1991 prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego, płk Bogdan Dzieciół: „Właściwość sądu [aut. SMW w Gdyni] kształtowała się w zależności od aktualnych potrzeb. Sąd był [nie tylko] pierwszym wojskowym sądem na Wybrzeżu, lecz w ogóle pierwszym zorganizowanym tam po wojnie sądem polskim”⁴. Do momentu powstania WSR-ów jednym z zasadniczych zadań SMW było ściganie podziemia niepodległościowego. Sąd ten nie miał jednak w tym zakresie imponującego dorobku, co w głównej mierze spowodowane było znacznym wyludnieniem terenu

² H. Kowalska, *Rekonstrukcja zespołu archiwalnego –Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945–1955*, „Archiwista Polski” 2011, nr 4, s. 53–61.

³ M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005, s. 96–138.

⁴ B. Dzieciół, *Wojskowy Sąd Marynarski (maj 1945 – styczeń 1946)*, „Przegląd Morski” 1980, nr 7/8, s. 98.

Pomorza po II wojnie światowej. W okresie powojennym ludność dopiero zaczęła napływać na Wybrzeże przyciągana lepszymi perspektywami pracy związanej z gospodarką morską. Zasadlający te ziemie nie mieli zaplecza aprowizacyjnego, nie znali terenu, z tego powodu niechętnie podejmowali się w latach 1944–1945 tworzenia struktur konspiracyjnych⁵.

Skala represji w SMW

W SMW w Gdyni w latach 1945–1955 odbyło się 2088 spraw, z tego zachowały się akta 351 spraw. Liczba oskarżonych wynosiła 3151, z tego skazano 2731 osób. Kary śmierci były orzekane w latach 1945–1952, wydano wtedy 45 wyroków śmierci, z tego wykonano 10. W większości najwyższy wymiar kary orzekano za udział w „nielegalnym związku” lub „bandzie rabunkowej”, a także za sabotaż i dokonanie zaboru mienia państwowego, ponadto za „zdradę stanu”, o którą posądzano marynarzy, podoficerów i oficerów MW próbujących zdezerterować za granicę⁶.

Należy zwrócić uwagę na to, że dla historyków ustalanie faktycznych powodów represjonowania stanowi dużą trudność. Zdarza się, iż pojawiają się wątpliwości dotyczące rzeczywistych przyczyn skazania, gdyż częstą praktyką – już na poziomie postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Informację MW – było oskarżanie działaczy podziemia niepodległościowego o przestępstwa kryminalne. Z tego powodu akta oskarżonych odpowiednio fabrykowano. Oczywiście praktyka ta miała cel propagandowy – ukazanie oskarżonych o przestępstwa polityczne jako zwykłych przestępców kryminalnych. Przykładem może być osoba bsmt. Stefana Pólrula pracującego w SMW w Gdyni na stanowisku ekspedytora. Działał on w niepodległościowej organizacji „Polska Organizacja Podziemna – Wolność”. Po rozpracowaniu grupy konspiracyjnej doszło do aresztowania jej członków przez Informację MW. Proces odbył się w WSR w Gdańsku, gdzie 6 czerwca 1952 r. wraz ze bsmt. Stefanem Pólrulą na karę śmierci skazano bsm. Edmunda Sternę, a bsmt. Henryka Haponiuka – na karę 5 lat. O przebiegu procesu dotyczącego dwóch pracowników SMW – Pólrula i Haponiuka – szef SMW płk Konstanty Krukowski był informowany na bieżąco przez ppłk. Edwarda Rataja – szefa WSR w Gdańsku. W wyniku przesłuchań w Informacji MW Pólrul doznał zaburzeń psychicznych, z tej przyczyny został odesłany do Szpitala Psychiatrycznego we Wrocławiu, gdzie 9 kwietnia 1953 r. został rozstrzelany i pochowany w bezimiennej

⁵ D. Burczyk, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946-1955)*, Gdańsk 2012, s. 229.

⁶ H. Kowalska, *Kara śmierci w orzecznictwie Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945–1955*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11, s. 115-125.

mogile. Jego szczątki zostały odnalezione dopiero w 2008 r., wtedy został również zrehabilitowany, a środowisko lokalne, z którego pochodził, miało możliwość poznania prawdziwych przyczyn jego skazania⁷.

W trakcie procesów politycznych nagminnie dochodziło do zbrodni sądowych. W procesach politycznych, w których zapadały kary śmierci, sędziowie często stosowali wykluczenie jawności połączone z wykluczeniem prawa do obrony. Wszystkie te czynności oficjalnie miały być podyktowane bezpieczeństwem państwa. W SMW do wykluczenia jawności doszło w procesach przeciwko 12 oskarżonym, podobnie – w stosunku do 12 osób – doszło do wykluczenia prawa do obrony. W procesach z 1945 r., które zakończyły się wyrokami śmierci w składach sądujących zasiadali wyłącznie sędziowie zawodowi. Po 1945 r. Zarząd Sądownictwa Wojskowego (ZSW) mocno naciskał na wprowadzenie do procesów czynnika społecznego. Przeważnie jednak nie przestrzegano art. 18 dekretu z 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (pusw), który zakładał, iż składy sądujące powinny być obsadzone przez jednego sędziego i dwóch ławników lub trzech sędziów. W SMW można wykazać, że procesy 21 osób skazanych na karę śmierci odbywały się w składzie: przewodniczący, sędzia lub asesor i jeden ławnik. Co istotne – w procesach politycznych ławników dobierano spośród osób pewnych politycznie⁸.

Przed SMW toczyło się kilka bardzo głośnych procesów. Warto w tym miejscu wspomnieć o kilku. Jednym z nich było skazanie ppor. Adama Dedio. Został on oskarżony o przynależność do organizacji „Semper Fidelis Victoria”. Jego proces odbył się w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku. W trakcie rozprawy brał udział tylko jeden ławnik – por. Jan Synowiec, a pozostałe osoby składu sądującego to sędzia por. Marian Brzoziański i asesor WSR w Gdańsku – ppor. Kazimierz Jankowski. W trakcie rozprawy, która odbyła się 14 lutego 1947 r., nie zapewniono skazanemu obrony, wyrok wykonano już 14 kwietnia 1947 r.⁹

Inną mniej znaną sprawą było skazanie na karę śmierci dwóch osób cywilnych – Norberta Liermana-Imbery’ego i Stefana Gajewskiego. Norbert Imbery przybył do Polski po wojnie, następnie po dokończeniu studiów rozpoczął pracę na stanowisku lekarza w Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Nie widząc w Polsce przyszłości, postanowił wraz z rodziną i grupą przyjaciół uciec do Szwecji. Wśród nich był także Gajewski. Próba ucieczki drogą lotniczą nie powiodła się. Sprawę skierowano do prowadzenia w Informacji MW. Imbery

7 R. Biernaczyk, *Przywrócony pamięci*, „Bandera. Czasopismo Marynarki Wojennej” 2009, nr 1, s. 11.

8 Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego (Dz.U. 1945 nr 36, poz. 216), art. 209 kwpk i art. 53§2 lit. d kwpk; Dekret z dn. 23 września 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (Dz.U. 1944 nr 6, poz. 29), art. 18 pusw.

9 AIPN Gd, 164/75, Akta sprawy Adama Dedio i in.; P. Semków, *Informacja Marynarki Wojennej w latach 1946–1957*, Warszawa 2006, s. 133-138.

i jego żona zostali aresztowani, a ich 7-miesięczne dziecko zostało umieszczone w domu dziecka, gdzie zmarło. Wyrok wydał SMW w dniu 26 lipca 1950 r., rozprawie przewodniczył sędzia kpt. Kazimierz Jankowski. Norbert Imbery i Stefan Gajewski zostali skazani na karę śmierci. Stefanowi Gajewskiemu karę zamieniono na karę dożywotniego więzienia, z którego wyszedł 1956 r. Nie zmieniono kary Imberemu, który 5 października 1950 r. został rozstrzelany¹⁰.

Na chwilę uwagi zasługuje też znany i opisany w literaturze proces 12 marynarzy z Okrętu Rzeczypospolitej Polskiej (ORP) „Żuraw”. Rozprawa odbywała się przeciwko marynarzom, którzy wznieśli bunt na okręcie, a następnie – po dopłynięciu do Szwecji – poprosili władze szwedzkie o azyl. Sprawa odbiła się głośnym echem nie tylko w MW, ale i Ludowym Wojsku Polskim (WP), w związku z rozgłosem zarówno dla Informacji MW, jak i SMW oczywiste było, że w takich okolicznościach muszą zapaść najwyższe wyroki. Wyrok orzeczono 4 września 1951 r. – z powodu nieobecności oskarżonych wyrok został wydany zaocznie, skazując wszystkich 12 marynarzy na karę śmierci. Rozprawie przewodniczył mjr Celestyn Obst, w składzie sądzącym zasiadali sędzia WSR w Gdańsku – kpt. Kazimierz Jankowski i kmdr por. Jan Zawadka. Ławnik – kmdr por. Zawadka – nie był wybrany przypadkowo, należał on bowiem do kadry dowódczej Centrum Szkolenia Marynarzy w Ustce. W procesie skazano również na długoletnie kary więzienia tych z kadry dowódczej ORP „Żuraw”, którzy wrócili do Polski¹¹. Oczywiście zakończenie procesu wyrokiem nie zamykało sprawy, a tak naprawdę było początkiem działań wywiadowczych w MW prowadzonych przez Informację MW w celu wytypowania kolejnych oskarżonych. Po rozprawie przeciwko marynarzom z ORP „Żuraw” zbierano lub wytwarzano dowody pod kolejne sprawy o ucieczkę za granicę zwaną „zdradą stanu”. Tak stworzono m.in. sprawę mat. Mariana Kowala, st. mat. Jerzego Sulatyckiego i mat. Karola Martyńskiego, bsm. Mieczysława Skibińskiego, bsm. Stefana Kusińskiego, mar. Józefa Przybyłowicza, st. mar. Jerzego Nycka. We wszystkich tych procesach zapadły wyroki śmierci¹².

Przed SMW toczyły się też procesy odpryskowe od większych spraw rozgrywających się przed SN, m.in. od sprawy Tatar-Utnik-Nowicki (TUN). Na podstawie sfabrykowanych dowodów oskarżono por. Zdzisława Ficka i kpt. Henryka Siedleckiego – ich sprawy zakończyły się karą śmierci¹³.

¹⁰ APG, 3530/1, t. 1-2, Akta sprawy Norberta Imbery i in.; W. Kowalski, *Nieudana ucieczka*, „Nasz Gdańsk” 2012, nr 9, s. 6-7.

¹¹ AIPN Gd, 164/43/DVD, Akta sprawy Sm 101/51 (odpis wyroku z 4 IX 1951 r., k. 347); P. Semków, op. cit., s. 173-176.

¹² I. Hałagida, *Nie tylko komandorzy...*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 6, s. 31-34.

¹³ AIPN Gd, 253/9618, Wniosek o odszkodowanie w sprawie Zdzisława Ficka; AIPN Gd, 253/9628, Wniosek o odszkodowanie w sprawie Henryka Siedleckiego; P. Semków, op. cit., s. 164-165.

Współpraca SMW z innymi organami represji

Do momentu powstania organu Informacji MW śledztwa były prowadzone przez jednostki terenowe UB. Szef WSM w Gdańsku – mjr Jan Kaczorowski, a następnie jego następca – por. Marian Brzozowski zauważyli, że „w grupie spraw prowadzonych przez UB z dekretu o ochronie państwa przeciwko Niemcom śledztwa są na bardzo niskim poziomie. Nie są prowadzone wyczerpująco i dostatecznie. Jednak Sąd, biorąc pod uwagę, że są to pierwsze kroki UB w zakresie pracy śledczej, nie zwrócił na posiedzeniu niejawnym spraw do uzupełnienia”¹⁴. Nawet po powstaniu Informacji MW zdarzały się przypadki ingerowania UB w sprawy nienależące już do ich kompetencji. Przykładem może być sytuacja, gdy funkcjonariusze UB dokonali rozpracowania „Semper Fidelis Victoria” – organizacji zrzeszającej także marynarzy i kadrę oficerską MW. W wyniku prowadzonych działań operacyjnych przeprowadzili aresztowanie jej członków, w tym por. Adama Dedio i st. bsm. Jana Zbonika, o czym nawet nie zawiadomili Prokuratury MW. Dopiero po interwencji Informacji MW sprawa przeszła do kompetencji Informacji MW¹⁵.

Niewątpliwie znacząca była rola, jaką odgrywała Informacja MW w prowadzeniu postępowania przygotowawczego oraz w kształtowaniu linii orzeczniczej w SMW w Gdyni. Do kompetencji Informacji MW należało sprawdzanie pracowników zatrudnianych, adwokatów zamieszczanych na listach obrońców wojskowych oraz list obrońców wojskowych i ławników tworzonych przez dowództwo MW. Z powodu braku pewności co do postaw i przekonań osób wyznaczonych na ławników i aby uniknąć wyznaczenia osób, które – jak określał je szef SMW kpt. Wacław Pienczykowski – „(...) mają tendencje do stosowania najłagodniejszego wymiaru kary lub zawieszania wykonania kary”¹⁶, zdarzało się, iż oficerowie śledczy z Informacji MW w szczególności dla nich istotnych sprawach politycznych starali się albo osobiście zasiąść w składach sędziowskich, albo mieć wpływ na ich obsadzenie poprzez rekomendowanie „członków partii cieszących się ogólnym zaufaniem”¹⁷. W procesie mar. Wiktora Mielki z 1951 r., któremu zarzucono utworzenie nielegalnego związku w celu dezercji z bronią i ucieczki za granicę jednostką morską, jako ławnik zasiadał st. bsm. Władysław Rosochacki – oficer śledczy Informacji MW słynący z brutalnych przesłuchań. Zapadł wyrok śmierci¹⁸. W procesie bsm. Zdzisława Tomczyka z 1951 r. funkcję ławnika pełnił por. Franciszek

¹⁴ AIPN, 813/111, Sprawozdanie opisowe miesięczne z działalności WSM w Gdańsku za sierpień 1945 r., wrzesień 1945 r., k. 24.

¹⁵ J. Marszałec, *Z dziejów gdańskiej bezpieki 1945-1956*, Gdańsk 2017, s. 304.

¹⁶ AIPN Gd, 253/2, Sprawozdanie miesięczne z 1946 r., k. 28.

¹⁷ AIPN Gd, 253/91, Teczka spraw karnych z 1954 r., k. 79.

¹⁸ AIPN Gd, 253/264 t. 1, AIPN Gd 253/265 t. 2, Akta sprawy Wiktora Mielki i in.

Baryła od 1947 r. służący w Informacji MW. W tej sprawie również zapadł wyrok śmierci¹⁹. Nadzór ze strony Informacji MW był prowadzony nawet wtedy, gdy żaden z pracowników Informacji MW nie uczestniczył w składzie sądzącym. Działo się tak, ponieważ sędzia przewodniczący miał prawo dokonania wykluczenia jawności rozprawy, ale zarazem zgodnie z art. 210 §1 i 2 kwpk²⁰ sędzia mógł zezwolić na przebywanie w trakcie rozprawy na sali przedstawiciele Informacji MW. Obecność funkcjonariuszy Informacji MW w oczywisty sposób służyła zastraszeniu świadków i oskarżonych, nie pozostawiając złudzeń co do tego, kto podejmuje decyzję o wyroku.

W sprawach politycznych sąd we wszystkich czynnościach kierował się wytycznymi z Informacji MW, nawet w kwestii ustalenia terminu rozprawy. Przykładem może być to, że w sprawie kmdr. Zbigniewa Węglarza szef Informacji MW pisał do szefa SMW płk. Konstantego Krukowskiego w następujący sposób: „W związku z tym, że Okręgowy Zarząd Informacji nr 8 prowadzi inną sprawę, w której oskarżony Węglarz występuje jako jeden z głównych świadków, wymieniony Zarząd zwrócił się z pismem (...) do tutejszego Sądu z prośbą o wstrzymanie się z wytyczaniem terminu rozprawy w tej sprawie aż do dnia odwołania”²¹.

Analizując zachowaną dokumentację, z łatwością można zauważyć, iż wszystkie prace prowadzone w postępowaniu przygotowawczym – włącznie ze sporządzeniem aktu oskarżenia – były dokonywane przez Informację MW, przy czym warto nadmienić, że poziom dokumentacji sporządzanej przez oficerów śledczych był wyjątkowo niski, o czym pisał płk Konstanty Krukowski do zastępcy szefa Informacji MW ppłk. Nikołaja Prystuły w ten sposób:

(...) niektóre protokoły przesłuchania bądź świadków, bądź oskarżonych, napisane przez oficera śledczego por. Mocka i innych, są bardzo nieczytelne. Tak napisane protokoły budzą wątpliwości co do treści w nich zawartych. (...) W sprawie Józefa Węglarza z treści protokołów ciężko stwierdzić, czy oskarżony przynajmniej do zarzucanych mu czynów, czy nie. (...) W związku z tym proszę o pouczenie podwładnych Wam oficerów, aby protokoły w sprawach karnych kierowanych do sądu były czytelne²².

Z powyższych rozważań jasno wynika, jaka była rola Informacji MW w postępowaniu przygotowawczym. Nie mniej ciekawa wydaje się analiza zadań

¹⁹ AMWG, 3956/91/60 t.1, 3956/91/61 t.2, 3956/91/62 t.3, Akta sprawy Zdzisława Tomczyka i in.

²⁰ Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r., Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego (DzU 1945 r., nr 36, poz. 216), art. 210 §1: „Mimo wykluczenia jawności mogą być obecni na rozprawie oficerowie służby sprawiedliwości pozostający w czynnej służbie wojskowej; art. 210 §2: Ponadto sąd może zezwolić poszczególnym osobom na obecności na rozprawie”.

²¹ AIPN Gd, 253/53, Pismo szefa SMW w Gdyni do ZSW, styczeń 1951 r., k. 6.

²² AIPN Gd, 253/53, Pismo szefa SMW w Gdyni do szefa Informacji MW, 6 VIII 1951 r., k. 101-102.

realizowanych przez Prokuraturę MW. Z całą pewnością można stwierdzić, że organy ścigania – UB i Informacja MW – znacznie zmarginalizowały rolę Prokuratury MW. Prokuratorzy nie mieli wpływu na prowadzenie czynności dochodzeniowych czy sporządzenie aktu oskarżenia – wszystkie te działania były realizowane przez Informację MW. Rola prokuratora sprowadzała się do złożenia podpisu pod – wcześniej sporządzonym przez oficerów śledczych – aktem oskarżenia oraz przedłużaniem aresztu dla oskarżonego na wniosek Informacji MW. Tylko przy bardzo dużych procesach grupowych zdarzało się, że prokuratorzy przesłuchiwali świadków. Z tego powodu prokuratorzy uczestniczący w posiedzeniach niejawnych lub nawet w rozprawie zazwyczaj nie byli zapoznani ze sprawą. Potwierdzają to dokumenty – w 1951 r. ZSW we wnioskach pokontrolnych z kontroli przeprowadzonej w Prokuraturze MW zauważało, iż „na posiedzeniach niejawnych powinien referować prokurator nie sędzia, ponieważ bardzo często zdarza się, że prokurator nie jest właściwie przygotowany do sprawy”²³.

Na bierność prokuratorów MW wpływało też ich niskie wykształcenie ogólne i brak wiedzy merytorycznej z zakresu prawa. Najlepszym tego przykładem był szef Prokuratury MW płk Leonard Azarkiewicz – radziecki oficer, który ukończył leningradzki Instytut Prawa Państwowego. Rozpoczął on swoją karierę w ZSRR, początkowo na stanowisku sędziego wojskowego, następnie w 1943 r. został delegowany do Ludowego WP, gdzie sprawował funkcje prokuratorskie w różnych formacjach wojskowych. W latach 1950–1952 szefował Prokuraturze MW. W opinii przełożonych miał tendencję do despotycznego kierowania podległą sobie jednostką. Zauważono to we wnioskach pokontrolnych prokuratorów z Naczelnej Prokuratury Wojskowej (NPW):

płk Azarkiewicz przejął do bezpośredniego prowadzenia zbyt wiele agend, pozabawiając przy tym podległych oficerów niezbędnej samodzielności, co hamując co wpłynęło na tok wykonywanych przez nich czynności. W konsekwencji praca w Prokuraturze Marynarki Wojennej nie została należycie zorganizowana²⁴.

Jego despotyczne zapędy zauważał również dowódca MW:

W odniesieniu do podwładnych inicjatywa działa w sposób hamujący ich inicjatywę własną. (...) ma wybuchowy charakter i stan poddenerwowania, w którym często przebywa. Dzięki temu są wypadki grubiańskiego stosunku do podwładnych i do innych oficerów²⁵.

²³ AIPN Gd, 253/59, Sprawozdanie z działalności SMW w Gdyni za IV kwartał 1951 r. oraz za styczeń i luty 1952 r., 22 III 1952 r., k. 112.

²⁴ AIPN Gd, 267/103, Sprawozdanie z inspekcji w PMW prowadzonej przez NPW, 25 I 1952 r., k. 27.

²⁵ AIPN, 1855/1020, Opinia służbowa Leonarda Azarkiewicza za lata 1950-1950 wystawiona przez zastępcę dowódcy MW, k. 14-15.

Z powodu swojego charakteru Azarkiewicz popadł w konflikt z innym oficerem radzieckim – szefem SMW płk. Konstantym Krukowskim. Nieporozumienia były spowodowane przede wszystkim użytkowaniem wspólnego budynku oraz chęcią wykazywania przez obie instytucje jak największej „operatywności” w zakresie funkcji sprawozdawczej. Zdarzało się, iż Krukowski występował bezpośrednio do Informacji MW po akta sprawy z pominięciem prokuratury, co dodatkowo zaostrzało konflikt między oficerami. Trzeba nadmienić jednak, iż Azarkiewicz był oskarżycielem w większości procesów politycznych toczącym się w SMW. Jako oskarżyciel brał udział w procesie skazującym zaocznie na karę śmierci 12 marynarzy z ORP „Żuraw” oraz oskarżał w tzw. procesie komandorów rozgrywającym się przed Najwyższym Sądem Wojskowym (NSW) w Warszawie²⁶. Za zasługi w „oczyszczeniu” kadry MW z „elementu niepewnego politycznie” został przeniesiony do szefowania w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej (WPO) nr 5 w Krakowie, gdzie sprawował tę funkcję do 5 października 1953 r., gdy został odwołany do ZSRR. Zmarł w 1979 r. w Leningradzie²⁷.

Prokuratura MW po odejściu Azarkiewicza nie uległa większym przeobrażeniom. Szefem został mjr Józef Kowalski – były funkcjonariusz Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP) w Gdyni, a od 1947 r. – wiceprokurator w Prokuraturze MW²⁸. Nie wprowadził on większych zmian w Prokuraturze MW, tak samo jak jego poprzednik decydował o wszystkich działaniach swoich podwładnych, ponieważ ci nie byli w stanie samodzielnie podejmować decyzji jako prokuratorzy. Jak zauważał Józef Kowalski w sprawozdaniu z 1954 r. sporządzonym po szkoleniu wśród pracowników prokuratury:

Obserwacja pracy i postępów w szkoleniu ppor. Motyki Czesława, oficera śledczego Prokuratury w Świnoujściu, wykazała, że ani w pracy, ani też w szkoleniu nie czyni żadnych postępów, ponadto nie wykazuje w pracy też żadnego zapału ani zamiłowania. Wskazane byłoby przeniesienie go do służby administracyjnej. Podobnie należałoby uczynić względem ppor. Najdekiera, gdyż do pracy operacyjnej w prokuraturze nie nadaje się on za względu na słabą pamięć, brak inicjatywy i energii. W pracy tej nie czyni żadnych postępów, mimo stałego udzielania mu wskazówek i wytycznych. Posiada nadto skłonność do przewinień dyscyplinarnych (...). Por. Słabolepszy napotyka na poważne trudności w formułowaniu na piśmie swoich wyników badań²⁹.

²⁶ AIPN Gd, 164/43/DVD, Akta sprawy Sm 101/51; P. Semków, op. cit., s. 169-175; J. Przybylski, *Czy na pewno prowokacja? (Jeszcze raz w sprawie ORP „Żuraw”)*, „Przegląd Morski” 1989, nr 10, s. 72-73.

²⁷ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków – Warszawa 2005, s. 262.

²⁸ AIPN Gd, 267/113, Rozkaz nr 109 szefa PMW, 1 X 1952 r., k. 76.

²⁹ AIPN Gd, 267/125, Sprawozdanie szefa PMW za IV kwartał 1954 r., 22 XII 1954 r., k. 261.

Pomimo tej jednoznacznie negatywnej oceny wszystkie wymienione powyżej osoby pracowały w Prokuraturze MW do 1955 r.

Niewątpliwie warto też wspomnieć o pracy, jaką na rzecz oskarżonych podejmowali adwokaci. Współpraca SMW z Zespołem Adwokackim w Gdańsku nie układała się lepiej niż z Prokuraturą MW. Wynikało to przede wszystkim z przyjmowania na obrońców wojskowych adwokatów po wcześniejszej weryfikacji dokonanej przez Informację MW. Z racji tego, iż niewielu adwokatów uzyskiwało pozytywną opinię Informacji MW, na listę obrońców wojskowych w SMW wpisywano przeważnie podoficerów i oficerów z list układanych przez Dowództwo MW. To z kolei skutkowało brakiem obecności adwokatów na rozprawach, gdyż z usług tych samych adwokatów korzystały też WSR-y i inne sądy wojskowe, ponadto adwokaci ci często występowali także przed sądami powszechnymi. Pomimo ciągłej nieobecności adwokatów na rozprawach w SMW Krukowski często interweniował u szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości (DSS) MON w celu skreślenia niewygodnych adwokatów z listy obrońców wojskowych. W sprawie adwokata Jana Kanta Krukowski pisał: „Jako obrońca wojskowy w Sądzie Marynarki Wojennej nie przynosi żadnej korzyści dla wymiaru sprawiedliwości, sprawowanego przez tenże Sąd oraz swoim wykrętnym postępowaniem utrudnia pracę przy wyznaczaniu obrońców z urzędu. Proszę o skreślenie adw. Kanta Jana z listy obrońców wojskowych i wpisanie na jego miejsce innego adwokata”³⁰. Relacje Krukowskiego z Janem Kantem nie były zapewne najlepsze, ponieważ przed pracą w adwokaturze Jan Kant w latach 1946–1948 był prokuratorem w Prokuraturze MW, następnie po zdemobilizowaniu przeszedł do adwokatury, w tym pełnił funkcję obrońcy wojskowego. Pracował też jako radca prawny Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk-Gdynia. W 1957 r. wyjechał do Izraela³¹.

Przykładem innego długoletniego prokuratora MW, który przeszedł do adwokatury, był płk Robert Ritkis. W latach 1953–1959 pracował w prokuraturze, potem – do 1968 r. – był szefem Wydziału Prawnego Dowództwa MW, następnie w latach 1969–2001 pracował jako adwokat w Okręgowej Radzie Adwokackiej (ORA) w Gdańsku z siedzibą w Kartuzach. Zmarł w 2001 r. w Gdańsku. W trakcie pracy w Prokuraturze MW oskarżał między innymi w sprawie bsmt. Stefana Pólrula, bsm. Edmunda Sterny i bsmt. Henryka Haponiuk, która toczyła się przed WSR w Gdańsku oraz w sprawie por. Zdzisława Ficka i kpt. Henryka Siedleckiego toczącej się przed SMW³².

Sędziowie SMW w Gdyni dokonywali oceny wystąpień adwokatów w trakcie prowadzonej rozprawy. W razie „niewłaściwych wystąpień” sprawę zgłaszano do ZSW. Zastępca szefa SMW w Gdyni – mjr Celestyn Obst – przedstawił

³⁰ AIPN Gd, 253/41, Pismo szefa SMW w Gdyni do zastępcy szefa DSS MON, 21 X 1949 r., k. 79.

³¹ K. Szwagrzyk, op. cit., s. 325.

³² Ibidem, s. 413.

szefowi ZSW przebieg rozprawy, w której obrońcą był Tadeusz Sembrzyński. Jego wypowiedzi w trakcie rozprawy zostały uznane przez sędziego za obraźliwe dla Sądu: „Trudno w piśmie odtworzyć atmosferę panującą na rozprawie na skutek tych «wyskoków» i dodaję, iż dalsze występowanie adw. Sembrzyńskiego przed sądami wojskowymi, a przynajmniej Sądem Marynarki Wojennej (mimo szczupłości obrońców wojskowych), uznać należy nie tylko za niewskazane, ale wprost szkodliwe”³³.

Bardzo często adwokaci nie chcieli podjąć się obrony oskarżonego, ponieważ byli zawiadamiani o rozprawie zbyt późno. Adwokat Zdzisław Macheta nie przyjął obrony z urzędu, ponieważ został zawiadomiony o sprawie 20 maja 1950 r., a rozprawa miała odbyć się 26 maja. Podobnie adwokat Bolesław Wiącek, który otrzymał pismo 15 października 1952 r., nie zgodził się na reprezentowanie oskarżonego, ponieważ rozprawa miała odbyć się już 17 października. Na praktykę zbyt późnego zawiadamiania przez SMW o terminie rozprawy narzekał dziekan Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Szczecinie. Miało to miejsce w 1955 r., gdy obowiązki szefa SMW sprawował ppłk Ludwik Bełdowski³⁴.

Atmosferę panującą w sali sądowej najlepiej oddaje opis jednego ze zdarzeń mających miejsce w trakcie rozprawy. Opis ten zamieszczono w sprawozdaniu pokontrolnym ZSW. W trakcie rozprawy adwokat Stanisław Jakitowicz stwierdził, że „Stalin jest naczelnikiem państwa, a adwokat Jan Mecweldowski wyraził się, że zeznania świadków na rozprawie – to nie jest jeszcze dowód”³⁵. Sędzia por. Jerzy Górski w czasie przerwy pouczył prokuratora, jak powinien zareagować na „niewłaściwe wypowiedzi”. Oskarżyciel skorzystał wówczas z rady sędziego³⁶.

Wybrane sylwetki sędziów

W zasadniczej części artykułu postaram się dokonać krótkiego przedstawienia sędziów i asesorów pracujących w SMW. Skoncentruję się na tych najbardziej aktywnych w orzekaniu w procesach politycznych. Szczególną uwagę poświęcę ich wykształceniu, pracy w SMW i dalszej karierze.

W latach 1945–1955 w SMW w Gdyni pracowało 20 sędziów i asesorów. W tym okresie sądowi szefowało sześciu sędziów, mianowicie mjr Jan Kaczorowski, mjr Marian Brzoziński, płk Piotr Parzeniecki, mjr Waclaw Pienczykowski, płk Konstanty Krukowski oraz ppłk Ludwik Bełdowski.

33 AIPN Gd, 253/50, Pismo zastępcy sędziego SMW w Gdyni do szefa ZSW, 29 X 1951 r., s. 85-86.

34 AIPN Gd, 253/272 t. 1, Akta sprawy Kazimierza Jurkiewicza, k. 183; AIPN Gd, 253/302, Akta sprawy Stefana Kreuzinga, k. 176; AIPN Gd, 253/100, Pismo Dziekana Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Szczecinie do szefa SMW w Gdyni, 31 V 1955 r., k. 62.

35 AIPN Gd, 253/59, Sprawozdanie z działalności SMW w Gdyni za IV kwartał 1951 r. oraz styczeń i luty 1952 r., 22 III 1952 r., k. 112.

36 Ibidem, s. 112.

Do kierowania Sądem najczęściej wybierano osoby z wyższym wykształceniem i przygotowaniem prawniczym, dlatego też po odejściu z sądownictwa wojskowego osoby te nie miały problemu ze znalezieniem kolejnej pracy. Wśród szefów dwóch – Parzeniecki i Krukowski – uzyskali wykształcenie w szkołach radzieckich i byli obywatelami ZSRR. Do 1956 r. wymienieni szefowie – poza Bełdowskim, który utrzymał się w sądownictwie do 1960 r. – odeszli ze służby w wymiarze sprawiedliwości. Krukowski po odwołaniu w 1954 r. z szefowania SMW wrócił do ZSRR; Kaczorowski, Brzoziański, Pienczykowski i Bełdowski po szefowaniu kilku następnym sądom lub jak Kaczorowski i Pienczykowski po pracy w NSW przeszli do rezerwy i następnie otworzyli praktykę adwokacką³⁷.

Dwóm spośród szefów SMW niewątpliwie warto poświęcić więcej uwagi. Chodzi o pierwszego szefa SMW – Jana Kaczorowskiego oraz najdłużej szefującego – Konstantego Krukowskiego.

Jan Kaczorowski od razu po wojnie dał się zwerbować do NSW, w którym był sędzią aż do momentu przejścia do rezerwy. W czasie pracy w NSW został oddelegowany do zorganizowania WSM w Gdańsku. Po przejściu do rezerwy w 1949 r. wstąpił w szeregi adwokatury warszawskiej, uzyskał też uprawnienia obrońcy wojskowego. W tym zawodzie pracował do emerytury. Jego lojalna postawa wobec systemu komunistycznego uchroniła jego córkę Blankę Kaczorowską ps. Sroka od kary więzienia. Kaczorowska w trakcie wojny współpracowała z gestapo i prawdopodobnie była bezpośrednio zaangażowana w aresztowanie w 1943 r. Stefana Grota-Roweckiego. Po wojnie Blanka Kaczorowska, mimo rozpoczętego w 1946 r. śledztwa nie została aresztowana, a następnie podjęła się współpracy z UB³⁸.

Oficer radziecki Konstanty Krukowski został przysłany do zarządzania SMW w Gdyni w 1948 r. Wcześniej szefował w Wojskowym Sądzie Garnizony (WSG) w Lublinie, gdzie dał się poznać jako osoba despotycznie zarządzająca podległym mu personelem. Jednym z przykładów jego postawy jest opis odprawy dokonany przez sędziego mjr. Stanisława Wróblewskiego. W listopadzie 1944 r. – jak wspominał tenże sędzia – Krukowski oświadczył, że „w najbliższym czasie zaczniemy sądzić wrogie podziemie i tych partyzantów, którzy nie ujawnili się do dnia 15 sierpnia 1944 r. wbrew rozkazowi władz

37 AIPN, 2355/5, Teczka personalna Ludwika Bełdowskiego, k. 1-9; AIPN, 2174/2752 Teczka personalna Mariana Brzoziańskiego, k. 5-9; AIPN, 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Konstantego Krukowskiego, k. 2-5; AIPN, 1977/351, Teczka personalna Piotra Parzenieckiego, k. 2-17; AIPN, 1837/10, Teczka personalna Wacława Pienczykowskiego, k. 2-4.

38 W. Grabowski, *Kalkstein i Kaczorowska w świetle akt UB*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 8/9, s. 93; AIPN, 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37.

wojskowych”³⁹. Po tym obwieszczeniu odbyła się krótka konferencja dla sędziów wojskowych, po której Krukowski otrzymał plik akt spraw od szefa NSW płk. Aleksandra Tarnowskiego, na których czerwonym atramentem zapisano „kara 10 lat lub KS”. Następnie Wróblewski wraz z Krukowskim i innym sędzią pojechali do zamku w Lublinie i rozpoczęli procesy. W pewnym momencie, gdy Wróblewski zakomunikował, że nie chce dalej brać udziału w tej – jak ją nazwał – „krwawej farsie”, Krukowski zatelefonował do Tarnowskiego i ten przybył o pierwszej w nocy. Ciąg dalszy tej sytuacji w relacji Wróblewskiego wyglądał tak:

Wstaliśmy, a mjr Krukowski zameldował, że «porucznik Wróblewski uchyla się od obowiązków oficera sądowego i nie chce podpisywać wyroków». Reakcją Tarnowskiego był groźny wyraz twarzy oraz pytanie czy sędzia Wróblewski chce zniszczyć swoją piękną karierę sędziowską⁴⁰.

Również z relacji sekretarza sądowego Aleksandra Dąbrowy-Honorego wynika, że rzeczywistym autorem wyroków wydawanych w WSG w Lublinie był szef tegoż sądu Konstanty Krukowski. Te praktyki kontynuował nadal w 1945 r. – już jako szef Wojskowego Sądu Okręgowego (WSO) nr 1 w Warszawie. Jak wspominali sędziowie płk Mieczysław Widaj i płk Aleksander Warecki, niepisany prawem było, że podlegli mu sędziowie byli wzywani i otrzymywali od niego polecenie wydania wyroku określonej treści – czyli tzw. recepty⁴¹.

Podobny system pracy stosowany był przy szefowaniu SMW. Każdego dnia przed rozpoczęciem rozpraw odbywały się odprawy u szefa sądu, dodatkowo wszystkie sprawy były omawiane na posiedzeniach niejawnych w ścisłym gronie sędziów i prokuratorów. Prezes NSW płk Władysław Garnowski oceniał Krukowskiego następująco:

Dał się poznać jako energiczny kierownik powierzonego mu sądu. Poważny oficer o bardzo dużym autorytecie. Słabą znajomość ustawodawstwa polskiego nadrabia dużą pracowitością i wielką dbałością o powierzona mu instytucję (...). Bezwzględny w walce o utrwalenie zasad demokracji ludowej. Absolutnie pewny pod względem politycznym⁴².

We wnioskach pokontrolnych ZSW zauważyło, iż „nie prowadzi żadnych spraw karnych (...) rozprawy w tym samym dniu co wpłynięcie akt, świadkowie,

39 M. Zaborski, *Niezawisłość sędziów sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*, [w:] *Wzmocnienie niezawisłości sędziowskiej w Polsce i na Ukrainie w dobie przemian*, red. M. J. Gondek, A. Kosyło, R. Pelewicz, Tarnobrzeg – Łuck 2008, s. 320.

40 Ibidem, s. 322.

41 Ibidem, s. 325.

42 AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Konstantego Krukowskiego, k. 2-5.

obrońcy i ławnicy wzywani są telefonicznie⁴³, na zbyt szybkie ustalanie terminów rozpraw narzekali adwokaci i prokuratorzy występujący na rozprawach w tym Sądzie⁴⁴. W trakcie jego pracy na stanowisku szefa tegoż sądu wydano najwięcej wyroków śmierci oraz przeprowadzono najwięcej procesów politycznych. Choć sam uczestniczył w orzeczeniu tylko dwóch kar ostatecznych, najpewniej wpłynął też na wydanie innych wyroków śmierci. W czasie pracy w SMW nadal był bardzo związany z ZSRR, nawet urlopy spędzał w tym kraju. W lipcu 1954 r. został odwołany z szefowania SMW i odesłany do ZSRR⁴⁵.

Warto zaznaczyć, że w latach czterdziestych nie wszyscy sędziowie pracujący w tym sądzie deklarowali przynależność do Polskiej Partii Robotniczej (PPR) lub – później – do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Można przypuszczać, że ci, którzy nie złożyli takiej deklaracji, mogli być tajnymi członkami partii. Z teczek personalnych nie wynika, czy wszyscy pracujący w latach czterdziestych w SMW należeli do PZPR. Przynależność partyjną deklarowali Adam Gajewski (Stronnictwo Demokratyczne) i Zdzisław Pluta (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe), z kolei Marian Brzoziański był bezpartyjny.

Bez problemu można natomiast ustalić przynależność partyjną sędziów pracujących w SMW w Gdyni w latach pięćdziesiątych, gdyż przy sądzie istniała komórka PZPR, wspólna dla sądu i prokuratury, w której aktywne działanie przez wygłaszanie referatów należało do „dobrego tonu” i było „mile widziane” przez szefa sądu. W latach pięćdziesiątych wszyscy – poza Marianem Brzoziańskim deklaruującym bezpartyjność – należeli do PZPR. Aby należeć do partii, konieczne było wprowadzenie do niej przez jakiegoś członka PZPR. Przykładem może być sytuacja z 1951 r., kiedy to do SMW został przydzielony ppor. Jerzy Górski, który nie należał w tym czasie do partii, ale w 1952 r. uzyskał rekomendację płk. Konstantego Krukowskiego⁴⁶. Było to swego rodzaju formą wynagrodzenia lojalnej postawy sędziego.

Inną formą takiego wynagrodzenia był przyspieszony awans w stopniach wojskowych. W czasie pracy w SMW trzykrotnie awansowali Jerzy Górski i Teofil Karczmarz, dwukrotnie Marian Brzoziański, Kazimierz Jankowski i Piotr Parzeniecki, a raz Adam Gajewski, Witold Kłobukowski, Józef Nowak, Waław Pienczykowski, Zdzisław Pluta, Józef Warecki i Ryszard Włodarczyk⁴⁷.

43 AIPN Gd, 253/60, Rozkaz pomspekcyjny nr 017/52 ZSW, 20 X 1952 r., k. 263.

44 J. Poksiński, *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956. Próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 4/1, s. 40.

45 AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Konstantego Krukowskiego, k. 2-5.

46 H. Kowalska, *Sądownictwo w Marynarce Wojennej...*s. 109.

47 AIPN, 2174/2752, Teczka personalna Mariana Brzoziańskiego, k. 5-9; AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN, 2174/5211, Teczka personalna Kazimierza Jankowskiego, k. 5-12; AIPN, 2121/2, Teczka personalna Teofila Karczmarza, k. 3, 7; AIPN, 2174/2627, Teczka personalna Witolda Kłobukowskiego, k. 3-4; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN, 1977/351, Teczka personalna Piotra Parzenieckiego, k. 2-17; AIPN, 1837/10, Teczka personalna Waława Pienczykowskiego,

Jedną z ciekawszych kwestii dotyczących sędziów i asesorów podejmujących pracę w SMW w latach 1945–1955 jest ich wykształcenie. Poziom ich edukacji był bardzo zróżnicowany.

Na te znaczące różnice w wykształceniu pracowników SMW wpływ miała m. in. duża rozbieżność wiekowa sędziów. Gdy granica wieku przyjmowania na urząd sędziego znacznie się obniżyła, pojawiło się sporo osób młodych, które dopiero w trakcie pracy uzupełniały swoje wykształcenie. Wzrastającą rozbieżność wiekową sędziów bardzo dobrze pokazuje zestawienie średnich wieku zatrudnionych z lat czterdziestych (ok. 41 lat) i lat pięćdziesiątych (około 27 lat). Ten spadek średniej wieku sędziów zatrudnianych w latach pięćdziesiątych wynikał w głównej mierze z wymiany kadry na absolwentów kursów w Oficerskiej Szkole Prawniczej (OSP), na które przyjmowano oficerów w wieku od 25 do 35 lat. Najmłodszym spośród zatrudnionych w SMW w Gdyni był Jerzy Górski, który miał wówczas 22 lata, a najstarszym Jan Kaczorowski, który ukończył 56 lat⁴⁸.

Z chwilą rozpoczęcia pracy tylko dziewięciu pracowników miało wykształcenie wyższe zdobyte jeszcze przed wojną – por. Marian Brzozowski, por. Adam Gajewski, ppłk Jan Kaczorowski, kpt. Witold Kłobukowski, płk Konstanty Krukowski, por. Józef Niedziela, mjr Waław Pienczykowski, ppor. Zdzisław Pluta i kpt. Józef Warecki. Powojennymi absolwentami uniwersytetów byli ppłk Ludwik Bełdowski, który w 1952 r. uzyskał dyplom UW, ppor. Kazimierz Patela, który w tym samym roku ukończył UW oraz kpt. Celestyn Obst, absolwent UAM w Poznaniu z 1947 r.⁴⁹.

Z pewnością warto przybliżyć postaci trzech sędziów z pierwszej obrazy SMW, a mianowicie por. Zdzisława Plutę, por. Adama Gajewskiego i kpt. Józefa Wareckiego. Spośród nich por. Zdzisław Pluta wydał najwięcej, bo trzy kary śmierci. Pracował w WSM w Gdańsku od jego powstania do 1946, skąd został przeniesiony do WSR w Gdańsku. W 1947 r. przeszedł do rezerwy i rozpoczął karierę adwokacką – początkowo w Izbie Adwokackiej

k. 2-4; AIPN, 2174/8247, Teczka personalna Zdzisława Pluty, k. 7-42; AIPN, 2345/7, Teczka personalna Józefa Wareckiego, k. 5-12; AIPN Gd, 682/235, Teczka personalna Ryszarda Włodarczyka, k. 2-4.

⁴⁸ AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37.

⁴⁹ AIPN, 2355/5, Teczka personalna Ludwika Bełdowskiego, k. 1-9, AIPN, 2174/2752, Teczka personalna Mariana Brzozowskiego, k. 5-9; AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; AIPN, 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37; AIPN, 2174/2627, Teczka personalna Witolda Kłobukowskiego, k. 3-4; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Konstantego Krukowskiego, k. 2-5; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Józefa Niedzieli, k. 4-33; AIPN, 2174/4654, Teczka personalna Celestyna Obsta, k. 2-10; AIPN Sz, 518/86, Teczka personalna Kazimierza Pateli, k. 4-9; AIPN, 1837/10, Teczka personalna Waław Pienczykowskiego, k. 2-4; AIPN, 2174/8247, Teczka personalna Zdzisława Pluty, k. 7-42; AIPN, 2345/7, Teczka personalna Józefa Wareckiego, k. 5-12.

w Gdańsku, następnie we własnej kancelarii w Gdyni. Pracował też jako radca prawny w Wydziale Finansów Rolnych w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. W 1949 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie prowadził kancelarię adwokacką. Od 1952 r. pracował w warszawskim Zespole Adwokackim nr 7, w latach 1970–1979 był jego kierownikiem. Sprawował też w adwokaturze funkcje bardzo eksponowane i prestiżowe. Był członkiem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej w latach 1964–1970, następnie skarbnikiem ORA w Warszawie, członkiem Komisji Zagadnień Zespołu Adwokackiego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej. W latach 1979–1983 był sędzią Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, a w latach 1998–2008 członkiem zespołu ds. opiniowania projektów prawnych i udziału adwokatów w pracach w komisjach i zespołach. Zmarł w 2008 r.⁵⁰

Do grona bardziej aktywnych sędziów SMW biorących udział w procesach politycznych należał por. Adam Gajewski. Warto zaznaczyć, że jeszcze przed rozpoczęciem pracy w SMW znał się z sędzią płk. Konstantym Krukowskim, gdyż pracował z nim w WSG w Lublinie (obecnie uważanym za jeden z najbardziej „krwawych” sądów). Następnie awansował do WSO w Lublinie. W obu lubelskich sądach dał się poznać jako jeden z sędziów najczęściej wydających wyroki śmierci w sprawach politycznych. Gajewski często prowadził procesy zbiorowe, w których orzekał po kilka kar śmierci. Brał udział m. in. w składzie sądzącym pod przewodnictwem Konstantego Krukowskiego, który 9 kwietnia 1945 r. w WSO w Lublinie skazał 11 żołnierzy podziemia niepodległościowego na karę śmierci. Jeszcze w 1945 r. za zasługi w walce z konspiracją niepodległościową został przeniesiony do WSM w Gdańsku. W tym miejscu nie utrzymał się długo, mimo to zdążył orzec dwa wyroki śmierci, w tym jeden na kobiecie – Mecie John, Niemce oskarżonej o współpracę z nazistami. Do WSR w Gdańsku został przeniesiony wkrótce po jego utworzeniu, otrzymał stanowisko zastępcy szefa. Według opinii szefa – płk. Piotra Parzenieckiego

Zarówno na poprzednim stanowisku, jak i obecnie wykazuje wielką inicjatywę, co ważniejsze przyczynił się do podniesienia autorytetu WSR w Gdańsku, jak i rozładowania w znacznym zakresie podziemia na terenie woj. gdańskiego⁵¹.

Niewątpliwie odegrał istotną rolę w likwidowaniu podziemia niepodległościowego, w WSR w Gdańsku przewodniczył wielu składom sądzącym w procesach politycznych, w tym w sprawie Feliksa Salmonowicza oraz Danuty Siedzik. W 1947 r. został przeniesiony do WSR w Białymstoku, w którym pełnił obowiązki zastępcy szefa, tam również brał udział w procesach politycznych, np. Zinaidi Grining, skazując ją na karę śmierci. W 1947 r. przeszedł do rezer-

⁵⁰ AIPN, 2174/8247, Teczka personalna Zdzisława Pluty, k. 7-42

⁵¹ AIPN, 7174/161, Opinia służbowa wystawiona przez Parzenieckiego, 7 V 1946 r., k. 74-97.

wy na własną prośbę. Otworzył w Sopocie kancelarię adwokacką. W 1950 r. zrezygnował z praktyki adwokackiej i pracował jako radca prawny w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Gdańsku, a następnie od 1951 r. w Zjednoczeniu Elektromontaż w Gdańsku. W latach 1966–1971 zaangażowany w budowę Domu Adwokata w Gdańsku. Zmarł w 1972 r. w Gdańsku⁵².

Jednym z lepiej wykształconych sędziów był płk Józef Warecki (właśc. Warenhaupt) pochodzący z rodziny prawniczej. Przed II wojną światową ukończył UJ, następnie w trakcie robienia aplikacji adwokackiej zatrudnił się w kancelarii ojca – adwokata krakowskiego. Po wojnie związał się ze środowiskiem komunistycznym, był sędzią pracującym w pierwszej obsadzie WSM w Gdańsku.

Jednak bardziej znanym sędzią okresu stalinowskiego był brat Józefa – płk Aleksander Warecki, również absolwent prawa UJ i aplikant adwokacki przed wojną. Aleksander Warecki w latach 1948–1952 szefował WSR w Warszawie, gdzie zasłynął z wystawiania tzw. recept. Józef Warecki bardzo krótko pracował w SMW, w tym czasie wydał dwa wyroki śmierci. Szybko awansował i został szefem Sądu 16 Dywizji Piechoty (DP), a od 1946 r. był sędzią w IW SN. Po przejściu do rezerwy w 1950 r. pracował w ministerstwie spraw wojskowych, a w 1957 r. podjął pracę w adwokaturze. W 1967 r. wyjechał do Włoch. W 1975 r. został skreślony z ewidencji oficerów i pozbawiony stopni wojskowych⁵³.

Z dwudziestu sędziów i asesorów rozpoczynających pracę w SMW siedmiu miało wykształcenie średnie, a por. Józef Nowak – jako jedyny – podstawowe. W 1951 r. czterech z nich ukończyło roczny Kurs Doskonalenia Zawodowego Prawników w OSP w Mińsku Mazowieckim. Byli to por. Zenon Kołakowski, kpt. Mieczysław Mirski, por. Józef Nowak i por. Ryszard Włodarczyk. Ppor. Jerzy Górski rozpoczął pracę po przeszkoleniu w Oficerskiej Szkole Prawniczej (OSP) Podchorążych w 1951 r., w czasie zajmowania stanowiska asesora ukończył w 1953 r. OSP w Mińsku Mazowieckim, po czym od 20 lipca 1953 r. sprawował funkcję sędziego⁵⁴.

OSP nie dawała dyplomu magistra prawa, jednakże nie przeszkadzało to w żaden sposób, aby jej absolwenci pracowali na stanowiskach asesorów, a nawet sędziów jeszcze przed rozpoczęciem studiów na uniwersytecie. W czasie pracy w SMW w Gdyni, dzięki specjalnemu rozporządzeniu Ministerstwa Oświaty z 1949 r., z możliwości podjęcia nauki w Studium Zaocznym na Wydziale Prawa UW pierwszego stopnia, a następnie w Studium Zaocznym Wydziału Prawa UAM drugiego stopnia skorzystało czterech sędziów. Po dwóch latach nauki

⁵² AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; S. Urbaniak, I. Nowak, A. Czacki i in., *Kronika: z życia izb adwokackich*, „Palestra” 1972, nr 16/7-8, s. 126.

⁵³ AIPN, 2345/7, Teczka personalna Józefa Wareckiego, k. 5-12; M. Zaborski, *Niezawistość ...*, s. 325.

⁵⁴ AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN, 2300/1526, Teczka personalna Zenona Kołakowskiego, k. 3-14; AIPN, 2174/8118, Teczka personalna Mieczysława Mirskiego, k. 3-4; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN Gd, 682/235, Teczka personalna Ryszarda Włodarczyka, k. 2-4.

uzyskali oni dyplom magistra prawa. Taką drogę przeszli Mieczysław Mirski (dyplom otrzymał w 1955 r.), Jerzy Górski, który został magistrem prawa w 1958 r. i Ryszard Włodarczyk, który jednak studiów nie ukończył i został asesorem. W 1953 r. – mimo ukończenia zaledwie szkoły podstawowej – studia rozpoczął Józef Nowak, nie zdobył jednak tytułu magistra prawa i w SMW do końca pracował jako jedyna osoba z wykształceniem podstawowym. Zenon Kołakowski miał wykształcenie średnie i do końca swojej pracy w SMW był asesorem, w 1956 r. został przeniesiony do rezerwy, w 1957 r. podjął pracę jako oficer śledczy w MO, a dopiero 10 lat później, w 1967 r., ukończył studia. Kazimierz Jankowski w 1958 r. obronił tytuł magistra prawa w czasie pełnienia funkcji szefa SMW w Gdyni⁵⁵.

Do końca swojej kariery zawodowej ze średnim wykształceniem na stanowiskach sędziowskich pracowało wiele osób. Na przykład por. Teofil Karczmarz, który ukończył kurs dla urzędników II stopnia, był sędzią. Przez krótki okres szefował Wojskowemu Sądowi 1 Korpusu Zmechanizowanego, a następnie był sędzią w Wydziale I NSW w latach 1952–1955, skąd został przeniesiony do rezerwy. W SMW wydał trzy wyroki śmierci. Ryszard Włodarczyk nie był w stanie uzupełnić wykształcenia i z funkcji asesora w 1955 r. przeszedł do pracy na stanowisku kierownika Bibliotek Oddziału Wyszkołenia w Wyższej Szkole MW, gdzie pracował do 1977 r., skąd został przeniesiony do rezerwy. W tym czasie był też zarejestrowany jako nieoficjalny współpracownik Służby Bezpieczeństwa (SB) ps. Lena. Na stanowisku sędziego z wykształceniem średnim do końca pracował też Piotr Parzeniecki⁵⁶.

Warto wspomnieć o Józefie Nowaku, który miał problemy z wykonywaniem pracy biurowej, a mimo to objął stanowisko sędziego w SMW – stało się to od razu po ukończeniu przez niego OSP. W trakcie kontroli przeprowadzonej

55 AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN, 2174/5211, Teczka personalna Kazimierza Jankowskiego, k. 5-12; AIPN, 2300/1526, Teczka personalna Zenona Kołakowskiego, k. 3-14; AIPN, 2174/8118, Teczka personalna Mieczysława Mirskiego, k. 3-4; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN Gd, 682/235, Teczka personalna Ryszarda Włodarczyka, k. 2-4.

56 Czasami w literaturze spotyka się informację, że Teofil Karczmarz miał tylko wykształcenie podstawowe, AIPN, 2121/2, Teczka personalna Teofila Karczmarza, k. 3, 7; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN, 1977/351, Teczka personalna Piotra Parzenieckiego, k. 2-17; AIPN Gd, 682/235, Teczka personalna Ryszarda Włodarczyka, k. 2-4; AIPN, 2355/5, Teczka personalna Ludwika Bełdowskiego, k. 1-9; AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN, 2174/5211, Teczka personalna Kazimierza Jankowskiego, k. 5-12; AIPN, 2300/1526, Teczka personalna Zenona Kołakowskiego, k. 3-14; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN, 2174/4654, Teczka personalna Celestyna Obsta, k. 2-10; AIPN Gd, 682/235, Teczka personalna Ryszarda Włodarczyka, k. 2-4. Uchwałą Rady Ministrów nr 439/55 w 11 VI 1955 r. OSMW przemianowano na Wyższą Szkołę MW (AMWG, 3673/80/16, Rozkazy dzienne OSMW z 1955 r., k. 395; AMWG, 1961/59/6, Teczka spraw personalnych oficerów z 1957 r., k. 181).

przez ZSW w SMW sporządzono notatki na jego temat, które zawierały m.in. taki fragment:

co do błędów ortograficznych i gwarowych wyrażeń, zaleciłem sędziemu Nowakowi przy sporządzaniu wyroków posługiwać się słownikiem, aby kontrolował już sporządzone wyroki pod względem ortografii i stylistyki, a szef również będzie przeglądał jego wyroki⁵⁷.

Kilkakrotnie podejmowana próba ukończenia studiów prawniczych zakończyła się niepowodzeniem. Pomimo tego, Józef Nowak utrzymał się w SMW do 1956 r., przez pewien czas pełnił nawet obowiązki zastępcy szefa SMW. Brał udział w wydaniu jednego wyroku śmierci. Przez Krukowskiego ceniony był za bardzo dobre opanowanie wiadomości politycznych i pozytywny stosunek do rzeczywistości komunistycznej. W czasie pracy szefował Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) PZPR działającej dla Sądu i Prokuratury MW. W 1956 r. został przeniesiony do rezerwy, a następnie usunięty z korpusu oficerów sprawiedliwości. Wtedy podjął pracę jako dozorca w Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich (PPD) „Dalmor” w Gdyni i pracował tam w latach 1958–1959. We wrześniu 1959 r. wyjechał do Kanady⁵⁸.

Najstarsi spośród sędziów – Gajewski, Kaczorowski, Niedziela, Pienczykowski i Pluta – gdy w latach 1947 i 1948 przeszli do rezerwy, nie mieli jednak większych problemów ze znalezieniem pracy, ponieważ legitymowali się wyższym wykształceniem prawniczym. Większość z nich zasiła szeregi adwokatury w Gdańsku lub Warszawie⁵⁹.

Wśród pracowników SMW z całą pewnością wyjątkową postacią był ppor. Józef Niedziela. W 1946 r. zdecydował się na dezercję, gdyż nie chciał być już dłużej sędzią w WSR w Warszawie. Z tego powodu został skreślony z korpusu oficerów służby sprawiedliwości i zdegradowany do szeregowca. Swoją decyzję o dezercji tłumaczył tym, iż nie mógł wydawać wyroków na osoby działające w organizacjach konspiracyjnych, ponieważ sam w czasie wojny należał do konspiracji⁶⁰.

Innym sędzią zdegradowanym do stopnia szeregowca był kpt. Witold Kłobukowski, który 2 października 1949 r. został aresztowany pod zarzutem ogłaszania wyroków ustnie bez pisemnego uzasadnienia. Był to nagminny proceder

57 AIPN Gd, 253/88, Protokół pionspekcyjny nr 0166/54 ZSW, luty 1954 r., k. 87.

58 AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15.

59 AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; AIPN, 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Józefa Niedzieli, k. 4-33; AIPN, 1837/10, Teczka personalna Waclawa Pienczykowskiego, k. 2-4; AIPN, 2174/8247, Teczka personalna Zdzisława Pluty, k. 7-42.

60 AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Józefa Niedzieli, k. 4-33.

wśród sędziów, dlatego też skazanie jednego z nich w procesie służyło głównie ich zdyscyplinowaniu. W rezultacie 9 grudnia 1949 r. Kłobukowski skazany został na 1,5 roku więzienia i degradację do stopnia szeregowca. Wyszedł jednak na wolność 24 czerwca 1950 r., a po zrehabilitowaniu w 1956 r. kontynuował karierę prawniczą jako adwokat z uprawnieniem do sprawowania funkcji obrońcy wojskowego – aż do śmierci w 1978 r.⁶¹

W latach 1953–1958 znaczna część sędziów została przesunięta do rezerwy. W tej grupie znajdowały się osoby z różnym wykształceniem, nie miały one jednak problemów ze znalezieniem pracy w sądownictwie. Najwcześniej, bo w 1953 r., do rezerwy przeszedł Marian Brzoziański. Wynikało to z jego wieku i problemów zdrowotnych. Brzoziański po przejściu do rezerwy, zasilił szeregi adwokatury. Pracował w Zespole Adwokackim nr 1 w Gdyni. Teofil Karczmarz został odsunięty od sądownictwa w czasie jego reorganizacji w 1955 r. Z tego samego powodu w 1956 r. odeszli do rezerwy Witold Kłobukowski, Zenon Kołakowski, Mieczysław Mirski, Józef Nowak i Piotr Parzeniecki, a w 1957 r. – Kazimierz Patela i Józef Warecki. Większość została zmuszona do przejścia do rezerwy z powodu „kosmetycznych” zmian w polityce państwa po 1956 r., gdyż stanowili oni rażący przykład działania systemu represji i państwa totalitarnego, niektórzy z nich poprzestając na kursach prawniczych, przestała pracować w sądownictwie⁶².

W wymiarze sprawiedliwości aż do lat sześćdziesiątych utrzymał się na dotychczasowym stanowisku Ludwik Bełdowski (do 1960 r.). Awansował nawet na szefa Pomorskiego Okręgu Wojskowego (POW) w Bydgoszczy. Po przejściu do rezerwy pracował jako adwokat i obrońca wojskowy w Bydgoszczy do 1978 r.⁶³

Major Celestyn Obst to sędzia, który wydał najwięcej kar śmierci w SMW oraz często zasiadał w procesach politycznych, a w sądownictwie pracował do

⁶¹ AIPN, 2355/5, Teczka personalna Ludwika Bełdowskiego, k. 1-9; AIPN, 2174/2752, Teczka personalna Mariana Brzoziańskiego, k. 5-9; AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; AIPN, 2174/5211, Teczka personalna Kazimierza Jankowskiego, k. 5-12; AIPN, 2174/8059, Teczka personalna Jana Kaczorowskiego, k. 20-37; AIPN, 2174/2627, Teczka personalna Witolda Kłobukowskiego, k. 3-4; AIPN, 2174/8118, Teczka personalna Mieczysława Mirskiego, k. 3-4; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Józefa Niedzieli, k. 4-33; AIPN Sz, 518/86, Teczka personalna Kazimierza Pateli, k. 4-9, 83; AIPN, 1837/10, Teczka personalna Wacława Pienzykowskiego, k. 2-4; AIPN, 2174/8247, Teczka personalna Zdzisława Pluty, k. 7-42; AIPN, 2345/7, Teczka personalna Józefa Wareckiego, k. 5-12.

⁶² AIPN, 2174/2752, Teczka personalna Mariana Brzoziańskiego, k. 5-9; AIPN, 7174/161, Teczka personalna Adama Gajewskiego, k. 1-4; AIPN, 2121/2, Teczka personalna Teofila Karczmarza, k. 3, 7; AIPN, 2174/2627, Teczka personalna Witolda Kłobukowskiego, k. 3-4; AIPN, 2300/1526, Teczka personalna Zenona Kołakowskiego, k. 3-14; AIPN, 1855/1035, Teczka personalna Konstantego Krukowskiego, k. 2-5; AIPN, 2053/8, Teczka personalna Józefa Nowaka, k. 1-15; AIPN, 2174/8118, Teczka personalna Mieczysława Mirskiego, k. 3-4; AIPN, 1977/351, Teczka personalna Piotra Parzenieckiego, k. 2-17; AIPN Sz, 518/86, Teczka personalna Kazimierza Pateli, k. 4-9, 83; AIPN, 2345/7, Teczka personalna Józefa Wareckiego, k. 5-12.

⁶³ AIPN, 2355/5, Teczka personalna Ludwika Bełdowskiego, k. 1-9.

1964 r. Celestyn Obst miał bardzo piękny życiorys z okresu wojny. Brał aktywny udział w kampanii wrześniowej 1939 r., następnie przebywał w oflagach, a po wojnie został zmobilizowany do Ludowego WP. Niestety po wojnie zaczął bardzo gorliwie służyć systemowi komunistycznemu. W 1946 r. został sędzią WSO nr 2 w Bydgoszczy, a następnie zastępcą szefa SMW w Gdyni. W tym sądzie pracował w latach 1948–1952. Znany był z bardzo surowego orzecznictwa. W czasie pracy w SMW wydał najwięcej, bo 31 wyroków śmierci w większości jako przewodniczący składu sądzącego. Brał udział w procesie 12 marynarzy ORP „Żuraw”, skazując zaocznie wszystkich na karę śmierci. W czasie pracy w SMW utrzymywał bliski kontakt z sędzią Kazimierzem Jankowskim, z którym często zasiadał w składach sądzących (Kazimierz Jankowski w SMW orzekł 21 kar śmierci). Sędzia Celestyn Obst za swoje zaangażowanie w procesach politycznych został mianowany szefem WSO nr 5 w Krakowie i pracował tam w latach 1952–1954, potem został szefem Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego (ŚOW) we Wrocławiu, gdzie pracował 10 lat. W trakcie pracy zawodowej we Wrocławiu był członkiem, a nawet prezesem Wojskowego Koła Łowieckiego „Kszyk”. Został przeniesiony do rezerwy w 1964 r. Zmarł 1998 r. we Wrocławiu⁶⁴.

Najdłużej czynni zawodowo w wymiarze sprawiedliwości byli: Kazimierz Jankowski oraz Jerzy Górski. Kazimierz Janowski uważany jest za jednego z najbardziej krwawych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, który swoją karierę na stanowisku sędziego rozwijał w SMW w latach 1947–1951. W tym czasie szkolił się, studiując w Studium Zaocznym Wydziału Prawa UAM w latach 1950–1954. W czasie pracy w SMW często uczestniczył lub przewodniczył składom sądowym wydającym wyroki śmierci. Wydał 21 wyroków śmierci, w tym skazał Norberta Imbergo i Stefana Gajewskiego na karę śmierci oraz brał udział w skazaniu 12 marynarzy z ORP „Żuraw”. Jego praca na stanowisku sędziego była dobrze oceniana przez płk. Konstantego Krukowskiego, który opisywał go następującymi słowami „zdyscyplinowany, nienaganne zachowanie, dokładnie prowadzi walkę przeciwko wrogom klasowym przy zastosowaniu surowych kar w sprawach pod jego przewodnictwem”⁶⁵. Za swoje zasługi w walce ze środowiskiem niepodległościowym i szafowanie karami śmierci awansował na stanowisko zastępcy szefa WSR w Gdańsku, a następnie szefował licznym sądom wojskowym w tym SMW w latach 1956–1962, później awansował na stanowisko prezesa IW SN, gdzie zakończył swoją karierę zawodową. Zmarł w 1972 r.⁶⁶

⁶⁴ AIPN, 2174/4654, Teczka personalna Celestyna Obsta, k. 2-10; D. Burczyk, op. cit., s. 248-249.

⁶⁵ AIPN, 2174/5211, Opinia służbowa wystawiona przez Krukowskiego, 1950 r., k. 74.

⁶⁶ AIPN, 2174/5211, Teczka personalna Kazimierza Jankowskiego, k. 12.

Jerzego Górskiego można określić jako typowego sędziego stalinowskiego. Pracował on najdłużej w SMW – najpierw jako asesor, potem na stanowisku sędziego. Urodzony w 1929 r. w dniu rozpoczęcia II wojny światowej miał zaledwie 10 lat, dlatego też nie brał w niej udziału. Karierę rozpoczął w Ludowym WP, a po wojnie związał się z MW. Jako że nie miał żadnego wykształcenia, w trakcie służby był słuchaczem OSP Podchorążych, a po jego ukończeniu w 1951 r. został skierowany do pracy na stanowisku asesora w SMW. W tym czasie doksztalał się w zawodzie sędziego. Zrobił kurs Doskonalenia Oficerów przy OSP, a następnie dyplom studiów pierwszego stopnia w Studium Zaocznym Wydziału Prawa UAM i jeszcze w trakcie robienia dyplomu został sędzią w SMW. Dyplom magistra prawa uzyskał w 1958 r. W SMW pracował do 1966 r., potem przez niecały rok był sędzią WSO w Warszawie, natomiast od 1967 r. zajmował różne stanowiska w IW SN m.in, jako sędzia, sędzia-inspektor do 1991 r. W SMW brał udział w orzeczeniu trzech wyroków śmierci. W czasie pracy na stanowisku sędziego w IW SN w okresie stanu wojennej dał się poznać jako zagorzały wróg opozycji politycznej. Doprowadził do zaostrzenia kary 15 lat do kary śmierci oraz utrzymania lub wymierzenia piętnastu bezwzględnych kar pozbawienia wolności, w tym jednej na 12 lat i czterech na 2-3 lata oraz uchylecia kary uniewinnienia. W kontekście jego osoby warto nadmienić o sprawie (So 268/82) przeciwko gen. bryg. Leonowi Dubickiemu, w której Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego (WOW) wydał wyrok 6 października 1982 r. Oskarżonemu zarzucono przekazanie na terenie RFN funkcjonariuszom wywiadu USA i RFN informacji dotyczących: obronności PRL, sytuacji społeczno-politycznej oraz przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego i skazano go na 5 lat więzienia. SN w składzie: przewodniczący płk Jerzy Górski, sędziowie płk Jerzy Mielczarek i płk Bogusław Bem podwyższyli mu karę do 12 lat więzienia. W 1991 r. Leonard Dubicki został uniewinniony⁶⁷.

Powołanie w 1956 r. tzw. komisji Mazura w celu zbadania przypadków łamania prawa w wojskowych organach ścigania i sprawiedliwości nie przyniosło żadnych pożądanych efektów. Wskazano co prawda, kilku sędziów – w tym pracujących w SMW, np. Teofila Karczmarza czy Piotr Parzenieckiego – jako dopuszczających się rażącego naruszenia prawa, ale w żaden sposób nie dokonano ich rozliczenia. Uznano, iż nie ma możliwości ścigania wszystkich osób odpowiedzialnych za łamanie praworządności. W późniejszych latach również nie wyciągnięto żadnych konsekwencji wobec sędziów i asesorów pracujących w SMW w Gdyni⁶⁸.

⁶⁷ AIPN, 2174/7165, Teczka personalna Jerzego Górskiego, k. 5; M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, Warszawa 1995, s. 233, 246.

⁶⁸ Ibidem, s. 20-22.

W konkluzji tego artykułu, z całą pewnością można stwierdzić, iż sędziowie i asesorowie orzekający w SMW w Gdyni w latach 1945–1955 dopuszczali się zbrodni sądowych. W orzekaniu sędziowie i asesorowie kierowali się wykładnią pojęcia „praworządności demokratycznej” stworzoną w latach 1944–1946 przez płk. Mariana Bartonia – sędziego SN i teoretyka prawa stalinowskiego. Zgodnie z tą wykładnią w prawie karnym powinno stosować się równie ciężkie kary niezależnie od okoliczności, w jakich karalny czyn był wykonany „czy to z uwagi na skutki, jakie dany czyn wywołał, czy też z uwagi na jego charakter i okoliczności, w jakich został popełniony lub wreszcie z uwagi na osobę samego sprawcy oczywistym jest, że nie może ująć bezkarnie”⁶⁹. Powodowało to całkowite pozbawienie poczucia moralności wśród sędziów i asesorów. W swoim działaniu nie kierowali się własnym sumieniem, za to byli ślepo posłuszni szefom oraz wpajanej im na szkoleniach konieczności walki z wrogiem klasowym i nie do końca jasnym przestępstwem kontrrewolucyjnym czy chuligaństwem bez względu na zasady prawa, moralność i prawa człowieka. Taka postawa prowadziła do świadomego popełniania zbrodni sądowych. W procesach dokonywali świadomego skazywania przy całkowitym braku dowodów, skazywania na podstawie sfałszowanych dowodów, naruszania prawa oskarżonego do obrony, godzenia się na zastraszanie oskarżonego i świadków na sali rozpraw przez obecność oficerów śledczych z Informacji MW, wydawania wyroków podyktowanych przez szefa sądu lub całkowitej niezasadności wydawanych wyroków.

A przecież – jak zauważają obecni prawnicy specjalizujący się w etyce zawodów prawniczych – sędzia powinien dokonywać „stosowania prawa zgodnie z własnym sumieniem, tylko wówczas będzie mogło być utożsamiane z wymiarem sprawiedliwości”⁷⁰, gdyż „sprawiedliwość ma (...) charakter obiektywny, uniwersalny, niezależny od obowiązujących w danym czasie i miejscu przepisów prawa”⁷¹, a zarazem trzeba pamiętać, że

etycznie wrażliwy sędzia nie może podporządkować się każdemu prawu. Nie wystarczy w sytuacjach skrajnych czy ekstremalnych, dobrze znanych i opisanych, odwoływać się do sędziowskiego umiaru, aby zachować sens godności wykonywanego zawodu. Nie można było godnie i uczciwie wykonywać rasistowskich ustaw III Rzeszy – i czynić to z umiarem i wyczuciem – podobnie jak było to niemożliwe np. przy stosowaniu tzw. małego kodeksu karnego w okresie stalinowskim. Istnieje pewien próg systemu prawa czy porządku prawnego, poniżej

⁶⁹ M. Bartoń, *Wymowa art. 3 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1, s. 16-18; M. Zaborski, *Płk Marian Bartoń: karzące ramię sprawiedliwości ludowej*, „Palestra” 1996, nr 40/1-2, s. 113; Idem, *Niezawistość...*, s. 316.

⁷⁰ J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 416.

⁷¹ W. Łączkowski, *Wymiar sprawiedliwości a stosowanie prawa*, [w:] *Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku czci profesora Adama Strzembosza*, Lublin 2002, s. 230- 231.

którego mamy do czynienia z zaprzeczeniem samej podstawowej idei prawa – przez naruszenie podstawowych zasad i wartości. Takiego prawa nie może wykonywać żaden uczciwy sędzia⁷².

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie – akta osobowe sędziów i asesorów.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku – akta spraw Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie – akta osobowe sędziego.
- Archiwum Marynarki Wojennej w Gdyni – akta spraw Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku – akta sprawy Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni.

Źródła prawa

- Dekret z dnia 23 września 1944 r. –Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (Dz.U. 1944 nr 6, poz. 29).
- Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego (Dz.U. 1945 nr 36, poz. 216).

Opracowania

- Bartoń M., *Wymowa art. 3 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1.
- Biernaczyk R., *Przywrócony pamięci*, „Bandera. Czasopismo Marynarki Wojennej” 2009, nr 1.
- Burczyk D., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946-1955)*, Gdańsk 2012.
- Dzięcioł B., *Wojskowy Sąd Marynarski (maj 1945 – styczeń 1946)*, „Przegląd Morski” 1980, nr 7/8.
- Grabowski W., *Kalkstein i Kaczorowska w świetle akt UB*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 8/9.
- Hałagida I., *Nie tylko komandorzy...*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 6.
- Kowalska H., *Kara śmierci w orzecznictwie Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945–1955*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11.
- Kowalska H., *Rekonstrukcja zespołu archiwalnego – Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945–1955*, „Archiwista Polski” 2011, nr 4.

⁷² M. Safjan, *Etyka zawodu sędziowskiego*, [w:] *Ius et Lex...*, s. 272.

- Kowalska H., *Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945–1955*, Gdańsk 2017.
- Kowalski W., *Nieudana ucieczka*, „Nasz Gdańsk” 2012, nr 9.
- Łączkowski W., *Wymiar sprawiedliwości a stosowanie prawa*, [w:] *Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku czci profesora Adama Strzembosza*, Lublin 2002.
- Marszałec J., *Z dziejów gdańskiej bezpieki 1945–1956*, Gdańsk 2017.
- Poksiński J., *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956. Próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 4/1.
- Przybylski J., *Czy na pewno prowokacja? (Jeszcze raz w sprawie ORP „Żuraw”)*, „Przegląd Morski” 1989, nr 10.
- Safjan M., *Etyka zawodu sędziowskiego*, [w:] *Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku czci profesora Adama Strzembosza*, Lublin 2002.
- Semków P., *Informacja Marynarki Wojennej w latach 1946–1957*, Warszawa 2006.
- Stanowska M., Strzembosz A., *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 1995.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków – Warszawa 2005.
- Urbaniak S., Nowak I., Czacki A. i in., *Kronika: z życia izb adwokackich*, „Palestra” 1972, nr 16/7-8.
- Wróblewski J., *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988.
- Zaborski M., *Niezawisłość sędziów sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*, [w:] *Wzmocnienie niezawisłości sędziowskiej w Polsce i na Ukrainie w dobie przemian*, red. M.J. Gondek, A. Kosyło, R. Pelewicz, Tarnobrzeg – Łuck 2008.
- Zaborski M., *Płk Marian Bartoń: karzące ramię sprawiedliwości ludowej*, „Palestra” 1996, nr 40/1-2.
- Zaborski M., *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005.

STRESZCZENIE

Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni – wybrane sylwetki sędziów, którzy dopuścili się zbrodni sądowych

Obszar właściwości miejscowej Sądu MW był bardzo szeroki i obejmował Pomorze Gdańskie oraz Pomorze Szczecińskie. Siedziba Sądu pierwotnie zlokalizowana była w Gdańsku, następnie została przeniesiona do Gdyni. Był to pierwszy sąd, który powstał na tym terenie, dlatego podlegały mu wszystkie sprawy z właściwości rzeczowej wojsk stacjonujących na terenie Pomorza. Od 1945 do 1946 utrzymywał bardzo szeroki zakres właściwości miejscowej i rzeczowej do momentu powstania wojskowych sądów rejonowych. Po ich utworzeniu Sąd MW nadal orzekał w sprawach politycznych w MW, często wydając wyroki śmierci. W latach 1945–1955 orzeczono 45 kar śmierci, z czego wykonano 10. W Sądzie MW w latach 1945–1955 pracowało 20 sędziów i asesorów. Wielu z nich właśnie w tym miejscu rozpoczęło

swoją karierę w sądownictwie wojskowym. W Sądzie MW orzeczono wyroki w kilku głośnych procesach, m. in. w sprawie marynarzy okrętu ORP „Żuraw” oraz sprawie A. Dedio. W trakcie działania Sąd MW bardzo ściśle współpracował z organami ścigania, głównie z Informacją MW oraz Prokuraturą MW. W sprawach politycznych, już na poziomie postępowania przygotowawczego w Informacji MW, dochodziło do sporządzenia aktu oskarżenia oraz ustalenia wysokości wyroku. Prokuratura MW wykazywała znaczną bierność, gdyż jej rola sprowadzała się do przesyłania ustaleń Informacji MW do Sądu MW i przedłużania nakazu aresztowania. Informacja MW dokonywała również weryfikacji adwokatów mogących pełnić stanowisko obrońcy wojskowego. Z tego powodu nieustannie brakowało adwokatów wojskowych, więc obrony często nie było wcale lub była iluzoryczna. Adwokaci działali mało skutecznie, gdyż sami obawiali się represji ze strony organów ścigania. Do kierowania Sądem MW wybierano sędziów z doświadczeniem prawniczym. Długoletnim szefem Sądu MW był radziecki oficer Konstanty Krukowski. Rolę sędziów i asesorów pełniły osoby często nieposiadające wykształcenia prawniczego, które w trakcie przebiegu pracy zawodowej uzupełniały swoje wykształcenie, najczęściej w trybie zaocznym. W latach 1953–1958 wielu z nich zostało zmuszonych do przejścia w stan rezerwy, część decydowała się na podjęcie pracy w innych zawodach prawniczych, często w adwokaturze. Dwóch sędziów: Jerzy Górski i Kazimierz Jankowski awansowali do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego i z tego stanowiska przeszli na emeryturę. Sędziowie MW przy orzekaniu wyroków sądowych, dopuszczali się łamania prawa poprzez działania niezgodnego z prawem i akceptowanie wymuszania zeznań w toku postępowania.

SUMMARY

Navy Court in Gdynia – Profiles of Selected Judges Who Committed Court Crimes

The area of Navy Court jurisdiction was vast, as it included East and West Pomerania. Originally, the Navy Court was seated in Gdansk, but its residence was subsequently moved to Gdynia. Because the Navy Court was the first court located in Pomerania, all the cases related to military stationed there were under its material jurisdiction. From 1945 to 1946 the Navy Court maintained a very broad scope of territorial and material jurisdiction. In spite the establishment of military district courts, the Navy Court was still ruling in political cases, often imposing death sentences. Between 1945 and 1955 there were 45 death sentences imposed, of which 10 had been carried out. 20 judges and court assessors worked in the Navy Court in 1945–1955. A lot of them started their career in military jurisdiction just there. Several high-profile cases were imposed in the Navy Court, including the case of the marines from ORP Żuraw and the A. Dedio case. During its activity the Navy Court cooperated very closely with the prosecuting authorities, mainly with secret political police and the Navy Prosecutor's Office. In political cases the indictment and a final sentence were

formed already at the stage of preliminary proceedings conducted by the secret political police. The Navy Prosecutor's Office showed significant inaction because its role was only to send the secret police findings to the Navy Court and to extend an arrest warrant. Moreover, the secret political police did verify the attorneys who could serve the position of military defense attorneys. For this reason there was a constant shortage of military defense attorneys and the defense was either absent or just illusory. The attorneys worked ineffectively because they themselves were afraid of persecution by law enforcement agencies. Judges with legal experience were elected to manage the Navy Court. Soviet officer Konstanty Krukowski was a long-time head of the Navy Court. Often people with no legal education were appointed judges or court assessors and only during their professional career those people supplemented their education, usually part-time. Between 1953–1958 judges and court assessors were forced to go to the reserve, and some of them decided to work in other legal professions, often in advocacy. Two judges: Jerzy Górski and Kazimierz Jankowski were promoted to the Supreme Court Military Chamber and they held this position until retirement. When sentencing, the Navy Court judges broke the law through unlawful actions and acceptance of forced confessions in the course of the proceedings.

Patryk Topolski

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: patryk.topolski@yahoo.com

ORCID: 0000-0002-2178-2094

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.14

Wpływ zimnej wojny na ukształtowanie i rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego

ABSTRAKT

Początek zimnej wojny miał miejsce wraz z rozpadem koalicji antyhitlerowskiej w 1945 r., a sam konflikt trwał do upadku i rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w 1991 r. Zimnowojenny wyścig zbrojeń był przejawem wielopłaszczyznowej rywalizacji pomiędzy Wschodem a Zachodem. Jedną ze sfer konfliktu był wyścig kosmiczny. Jego apogeum nastąpiło w latach 1957–1985. Wraz z umieszczeniem pierwszego sztucznego satelity „Sputnik 1” w 1957 r. przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich na orbicie okołoziemskiej, rozpoczęły się działania zmierzające do podboju przestrzeni kosmicznej. Głównym celem badawczym w prezentowanym artykule jest próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zimna wojna wpłynęła na ukształtowanie i rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego, a także w jaki sposób kształtowała się polityka kosmiczna Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w okresie zimnej wojny? Jaka materia prawna została uregulowana w aktach międzynarodowego prawa kosmicznego w okresie zimnej wojny? W jaki sposób normy i zasady międzynarodowego prawa kosmicznego wprowadzone w okresie zimnej wojny wpływały na stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich? W celu zweryfikowania głównego celu badawczego oraz pytań badawczych posłużono się metodą dogmatyczno-prawną, która pozwoliła na usystematyzowanie międzynarodowych norm prawnych, regulujących aktywność w przestrzeni kosmicznej w czasie trwania konfliktu zimnowojennego. Główne źródła, które zostały wykorzystane w artykule, to konwencje międzynarodowe wypracowane na gruncie Organizacji Narodów Zjednoczonych, dane zawierające zestawienia

najważniejszych misji kosmicznych w okresie od 1957 r. do 1985 r. oraz dorobek doktryny międzynarodowego prawa kosmicznego z czasów zimnej wojny.

ABSTRACT

The Impact of the Cold War on the Formation and Development of International Space Law

The beginning of the Cold War took place with the collapse of the anti-Hitler coalition in 1945, and the conflict itself lasted until the collapse and disintegration of the Union of Soviet Socialist Republics in 1991. The Cold War arms race was a manifestation of the multifaceted rivalry between East and West. One sphere of conflict was the space race. The apogee of the space race occurred between 1957 and 1985. With the launch of the first artificial satellite "Sputnik 1" in 1957 by the Union of Soviet Socialist Republics into orbit around the Earth, efforts to conquer space began. The main research objective of this article is to answer the question of how the Cold War influenced the formation and development of international space law. The author will also provide answers to specific research questions, such as: How was the space policy of the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics shaped during the Cold War? What legal matter was regulated in acts of international space law during the Cold War period? How did the norms and principles of international space law introduced during the Cold War period affect relations between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics? To verify the main research objective and research questions, the author used the dogmatic-legal method to systematize the international legal norms governing space activity during the Cold War conflict. The main sources used in the article are the international conventions developed on the grounds of the United Nations, data containing summaries of the most important space missions in the period from 1957 to 1985, and the body of doctrine of international space law from the Cold War era.

Słowa kluczowe: zimna wojna, międzynarodowe prawo kosmiczne, przestrzeń kosmiczna, wyścig kosmiczny

Key words: cold war, international space law, space, space race

Wprowadzenie

„Od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Adriatykiem w poprzek całego kontynentu zapadła żelazna kurtyna”. 5 marca 1946 r. premier Wielkiej Brytanii, Winston S. Churchill, wygłosił przemówienie w Kolegium Westminsterskim w Fulton w stanie Missouri w Stanach Zjednoczonych. We wspomnianym fragmencie „Mowy fultońskiej”, wielu przedstawiciele politycznych upatrywało początku zmagania zimnowojennych¹.

Podział świata po 1957 r. doprowadził do utworzenia dwóch przeciwstawnych ugrupowań gospodarczo-społecznych oraz politycznych: Wschodu – rozumianego jako kraje socjalistyczne w Europie i Azji pod kierownictwem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (dalej: ZSRR) oraz Zachodu – uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych na czele ze Stanami Zjednoczonymi (dalej USA). Konflikt Wschód – Zachód, często określany jest w literaturze naukowej jako zimna wojna². Wynika to z faktu, że w okresie 40 lat, konflikt ten przybierał różne formy, m.in. walkę wywiadów, wyścig zbrojeń, utrzymanie wysokiej gotowości bojowej, ćwiczenia taktyczne z użyciem ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego³.

Przyczyny zimnej wojny pomiędzy Wschodem a Zachodem miały charakter długofalowy. Od lat 50. XX w., aż do lat 80. XX w., w nauce nie ukształtował się jednoznaczny pogląd zmierzający do ustalenia źródeł konfliktu. Zachodni sowietolodzy, przypisywali winę agresywnej polityce ZSRR, Stalinowi oraz jego współpracownikom, których głównym celem było poszerzenie strefy wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Rewizjoniści amerykańscy, upatrywali rozpoczęcia konfliktu w kolejnych rządach, które nie akceptowały dążenia ZSRR do uzyskania statusu supermocarstwa, co mogło doprowadzić do zagrożenia interesów amerykańskich w skali regionalnej i globalnej. Zwolennicy „reaktywnej mechaniki”, w latach 70. XX w., doszukiwali się motywów zimnej wojny w interakcjach – USA a ZSRR w latach 1946–1948, które doprowadziły do wzmocnienia nieufności pomiędzy państwami oraz eskalacji napięcia i zbrojeń⁴.

Zimnowojenny wyścig zbrojeń był przejawem wielopłaszczyznowej rywalizacji między Wschodem a Zachodem. Jednym z nich był wyścig kosmiczny, który rozpoczął się pod koniec lat 50. XX w. Przestrzeń kosmiczna stała się

¹ P. Chmielewski, *Nowe odczytanie „Mowy fultońskiej” Winstona S. Churchilla*, „Acta Universitatis Lodzianis Folia Historica” 2001, nr 73, s. 181.

² E. Cziomer, *Przesłanki i istota kształtowania się konfliktu Wschód – Zachód, Międzynarodowe stosunki polityczne*, (red.) E. Cziomer, Kraków 2008, s. 127.

³ J.S. Tym, *Konflikty lokalne podczas zimnej wojny jako wyraz konfrontacji zbrojnej mocarstw bez wypowiedzenia wojny*, „Studia Maritima” 2016, nr 29, s. 236.

⁴ E. Cziomer, op. cit., s. 129.

atrakcyjnym obszarem prowadzenia działań na gruncie społecznym, gospodarczym oraz militarnym. Intensywny wzrost rozwiązań technologicznych w zakresie działalności kosmicznej mógł przeważać o skutkach zimnowojennej rywalizacji. Osiągnięciu przewagi kosmicznej w okresie konfliktu sprzyjał brak prawa, które regulowałoby sposoby wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Brak norm i zasad normalizujących działalność w przestrzeni kosmicznej, doprowadził do rozpoczęcia prac nad skodyfikowaniem międzynarodowego prawa kosmicznego.

Głównym celem badawczym niniejszego artykułu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zimna wojna wpłynęła na ukształtowanie i rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego. Warunkiem uzyskania osiągnięcia założonego głównego celu badawczego będzie uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. W jaki sposób kształtowała się polityka kosmiczna USA oraz ZSRR w okresie zimnej wojny?
2. Jaka materia prawna została uregulowana w aktach międzynarodowego prawa kosmicznego w okresie zimnej wojny?
3. W jaki sposób normy i zasady międzynarodowego prawa kosmicznego wprowadzone w okresie zimnej wojny wpływały na stosunki pomiędzy USA a ZSRR?

Na potrzeby niniejszego artykułu została sformułowana następująca hipoteza badawcza: Znaczący wpływ zimnej wojny na ukształtowanie i rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego nastąpił w okresie od 1963 do 1985 r.

Osiągnięcie postawionego celu badawczego oraz zweryfikowanie hipotezy nastąpi poprzez użycie metody dogmatyczno-prawnej. Zastosowanie tej metody pozwoli na opisanie i usystematyzowanie norm prawnych zawartych w aktach międzynarodowego prawa kosmicznego, które powstały w okresie zimnej wojny. Metoda dogmatyczno-prawna zostanie przeprowadzona na następujących aktach międzynarodowego prawa kosmicznego: Układzie o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą z dnia 5 sierpnia 1963 r.; Deklaracji o zasadach prawnych działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej z dnia 13 grudnia 1963 r.; Układzie o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z księżycem i ciałami niebieskimi z dnia 27 stycznia 1967 r.; Umowie o ratowaniu kosmonautów, powrocie kosmonautów i zwrocie obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną z dnia 22 kwietnia 1968 r.; Konwencji o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne z dnia 29 marca 1972 r.; Konwencji o rejestracji obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną z dnia 14 stycznia 1975 r.; Konwencji o przekazywaniu i wykorzystywaniu danych ze zdalnego badania Ziemi i kosmosu

z dnia 19 maja 1978 r.; Układzie normującym działalność państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich z dnia 18 grudnia 1979 r.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że początek zimnej wojny miał miejsce wraz z rozpadem koalicji antyhitlerowskiej w 1945 r., a sam konflikt trwał do upadku i rozpadu ZSRR w 1991 r. W związku z tym, że apogeum wyścigu kosmicznego nastąpiło w latach 1957–1985, w artykule skoncentrowano się wyłącznie na tym okresie, który został podzielony na następujące podokresy: 1954–1962; 1963–1969; 1970–1985 r.

Początek wyścigu kosmicznego i instytucjonalizacja działalności kosmicznej (1954–1962)

Po śmierci Stalina w 1953 r., stosunki polityczne ZSRR oraz USA, charakteryzowały się powrotem do fazy konfrontacji i kryzysów. Nowa władza ZSRR, pod przywództwem Nikity Siergiejewicza Chruszczowa, zdecydowała się na przeprowadzenie dialogu politycznego z USA. Jednocześnie, ZSRR nie wstrzymała wyścigu zbrojeń, który w tych latach konfliktu opierał się na rozwoju techniki raketowej oraz podboju przestrzeni kosmicznej⁵.

Wyścig kosmiczny rozpoczął się w 1957 r. od umieszczenia przez ZSRR pierwszego sztucznego satelity na orbicie okołoziemskiej – Sputnika 1. Misja ta stanowiła odpowiedź na amerykański program Vanguard, którego celem było umieszczenie serii obiektów na orbicie okołoziemskiej w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego⁶.

W latach 1954–1962 wyścig kosmiczny przybrał formę rywalizacji, którą można określić jako „kto pierwszy?” – pierwszy satelita w przestrzeni kosmicznej, pierwsze zwierzę w przestrzeni kosmicznej, pierwszy człowiek w przestrzeni kosmicznej. Początki programów kosmicznych USA oraz ZSRR przybrały postać rywalizacji propagandowej. Kosmos stał się polem bitwy, w którym działania podejmowane przez wrogo nastawione do siebie państwa, miały uderzyć w opinię publiczną i wywołać poczucie zagrożenia. Kamienie milowe wyścigu kosmicznego w tym okresie przedstawiały się następująco (tabela 1)⁷:

⁵ Ibidem, s. 131.

⁶ J. Harford, S. Korolov, *O krok od zwycięstwa w wyścigu na Księżyc*, Warszawa 2006, s. 138.

⁷ Space exploration, <https://www.britannica.com/science/space-exploration/Major-milestones>, (23.06.2022).

Tabela 1. Misje kosmiczne ZSRR oraz USA w latach 1957–1962.

| Państwo | Misja | Cel misji | Rok |
|---------|-------------|--|------|
| ZSRR | Sputnik 1 | Umieszczenie pierwszego sztucznego satelity na orbicie okołoziemskiej. | 1957 |
| ZSRR | Sputnik 2 | Umieszczenie pierwszego zwierzęcia w przestrzeni kosmicznej. | 1957 |
| ZSRR | Luna 2 | Pierwsze lądowanie obiektu kosmicznego na ciele niebieskim (Księżycu). | 1959 |
| ZSRR | Luna 3 | Pierwsze zdjęcia niewidocznej strony Księżyca. | 1959 |
| USA | Tiros 1 | Pierwsze wystrzelenie satelity meteorologicznego. | 1960 |
| USA | Discover 13 | Pierwszy satelita rozpoznawczy. | 1960 |
| ZSRR | Vostok 1 | Pierwszy załogowy lot kosmiczny. | 1961 |
| USA | Mariner 1 | Pierwsze zbliżenie sondy kosmicznej do innej planety (Wenus). | 1962 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.britannica.com/science/space-exploration/Major-milestones>.

Brak systemu prawnego, który regulowałby ekspansję działalności kosmicznej dwóch supermocarstw, wywołał niepokój wśród przedstawicieli prawa międzynarodowego, czego efektem było podjęcie decyzji o powołaniu na XII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1958 r. – Specjalnego Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej. Celem Komitetu było wskazanie problemów prawnych, które mogą powstać przy realizacji programów eksploracji kosmosu. Komitet obejmował 18 państw, jednakże skład organu nie zapewniał dostatecznej reprezentacji państw rozwijających się oraz socjalistycznych. ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Indie oraz Zjednoczona Republika Arabska odmówiły udziału w pracach Komitetu⁸.

Na XIV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Rezolucją nr 1472/XIV/ z dnia 12 grudnia 1959 r. utworzony został Stały Komitet do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej (Committee on the Peaceful Uses of Outer Space – COPUOS), który składał się z 24 państw, wśród nich znalazło się 8 państw rozwijających się oraz 7 państw socjalistycznych. Po raz pierwszy, w ramach ONZ powstała struktura organizacyjna, która miała zapewnić systematyczną oraz efektywną współpracę państw w sferze działalności kosmicznej. Z punktu widzenia stosunków międzynarodowych, głównym z celów COPUOS

⁸ A. Gróbiel, *Międzynarodowe prawo kosmiczne*, Warszawa 1985, s. 21.

było zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w związku z intensyfikacją działalności kosmicznej ograniczającej militaryzację przestrzeni kosmicznej⁹.

Próba normatywnego uregulowania kwestii związanych z przestrzenią kosmiczną w latach 1954–1962, opierała się głównie na instytucjonalizacji, powołującej kolejne organy kształtujące międzynarodowe prawo kosmiczne. Obok COUPUS, w tym okresie, został powołany również Międzynarodowy Instytut Prawa Kosmicznego, który skupiał przedstawicieli doktryny prawniczej z 42 państw. Działalność Instytutu dotyczyła głównie organizacji konferencji naukowych (*colloquia on the law of outer space*) podczas kongresów Międzynarodowej Federacji Astronautycznej. Utworzenie Instytutu miało na celu wymianę myśli naukowej związanej z aspektami prawnymi działalności w przestrzeni kosmicznej¹⁰.

Lata 1954–1962 zdominowane zostały przez działalność kosmiczną ZSRR. Głównym kamieniem milowym było umieszczenie pierwszego sztucznego satelity na orbicie okołoziemskiej oraz wysłanie pierwszego człowieka w przestrzeń kosmiczną. Misje kosmiczne ZSRR, oparte głównie na ukazaniu siły technologicznej i propagandzie, skutecznie zdominowały program kosmiczny USA. Instytucjonalizacja międzynarodowego prawa kosmicznego z równoczesnym brakiem skodyfikowania norm regulujących działalność w przestrzeni kosmicznej sprzyjała zapoczątkowaniu militaryzacji przestrzeni kosmicznej.

Księżyc i początki kształtowania międzynarodowego prawa kosmicznego (1963–1969)

Stopniowa równowaga militarna między USA a ZSRR doprowadziła do poszukiwania porozumienia, czego przykładem było ustanowienie bezpośredniej łączności pomiędzy Białym Domem a Kremlem. Głównym celem polityki amerykańskiej i radzieckiej w okresie 1963–1969 było niedopuszczenie do wybuchu wojny nuklearnej. 20 czerwca 1963 r., strony konfliktu podpisały moratorium w Genewie, które ustanowiło łączność radiową, morską oraz satelitarną między USA a ZSRR¹¹.

Pomimo ochłodzenia stosunków zimnowojennej codzienności, wyścig kosmiczny trwał nadal. Orbita okołoziemska nie ograniczała już potencjału stron. Nowym celem ekspansji w przestrzeni kosmicznej stał się Księżyc oraz dalsze ciała niebieskie. Misje kosmiczne w okresie 1963–1969 przedstawiały się następująco:

⁹ International Co-operation in the Peaceful Uses of Outer Space, RES 1472/XIV/ 1959, https://www.unoosa.org/oosa/ooasdoc/data/resolutions/1959/general_assembly_14th_session/res_1472_xiv.html, (23.06.2022).

¹⁰ A. Gróbiel, op. cit., s. 17.

¹¹ E. Cziomer, op. cit., s. 132.

Tabela 2. Misje kosmiczne ZSRR oraz USA w latach 1963–1969.

| Państwo | Misja | Cel misji | Rok |
|---------|-----------|--|------|
| ZSRR | Vostok 6 | Pierwsza kobieta w przestrzeni kosmicznej. | 1963 |
| USA | Syncom 2 | Pierwsza satelita telekomunikacyjna na orbicie geostacjonarnej. | 1963 |
| ZSRR | Voskhod 2 | Pierwszy „space walk”. | 1965 |
| USA | Mariner 4 | Pierwsze wykonanie zdjęcia Marsa. | 1965 |
| ZSRR | Luna 9 | Pierwsze ustabilizowane lądowanie obiektu kosmicznego na Księżycu. | 1966 |
| ZSRR | Soyuz 1 | Pierwszy wypadek śmiertelny podczas misji kosmicznej. | 1967 |
| USA | Apollo 8 | Pierwsze załogowa misja na orbitę księżycową. | 1968 |
| USA | Apollo 11 | Pierwsza załogowa misja na księżyc. | 1969 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.britannica.com/science/space-exploration/Major-milestones>.

Skutkiem instytucjonalizacji międzynarodowego prawa kosmicznego w latach 1954–1962, był początek kształtowania aktów prawa międzynarodowego, których celem było nie tylko wyznaczenie granic i zasad działalności w przestrzeni kosmicznej, ale również ograniczenie nuklearnego wyścigu kosmicznego¹².

Pierwszą umową międzynarodową regulującą aktywność w przestrzeni kosmicznej, która została wypracowana na kanwie zimnowojennych działań był Układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą z 5 dnia sierpnia 1963 r. „Pierwotnymi uczestnikami” Układu były rządy: ZSRR, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii oraz USA. Głównym celem Układu było osiągnięcie porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod kontrolą międzynarodową, który położyłby kres wyścigowi zbrojeń i wyeliminował bodźce do produkowania i dokonywania prób ze wszystkimi rodzajami broni, w tym również z bronią

¹² Już w 1958 r. pojawiły się wątpliwości, odnoszące się do pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Ówczesny Prezydent Stanów Zjednoczonych D. Eisenhower zadał pytanie: „Proponuję, abyśmy zgodzili się, że przestrzeń kosmiczna powinna być wykorzystywana wyłącznie do celów pokojowych. Stoimy w obliczu decydującego momentu w historii w odniesieniu do tej kwestii. Czy przestrzeń kosmiczna nie powinna być przeznaczona do pokojowego wykorzystania przez ludzkość, a nie do celów wojennych?” Uważał on ZSRR jako główne zagrożenie dla amerykańskiej polityki bezpieczeństwa, która oparta była na broni atomowej. Do 1961 r. USA było w posiadaniu 18 000 głowic nuklearnych. D. Eisenhower, Letter to Bulgarin, 1958, cyt. za: M.S. McDouglas, H.S. Lasswell, I. Vlasic, *Law and Public Order in Space*, New Haven 1963, s. 395.

nuklearną. Każdy z uczestników Układu zobowiązał się do zakazu zapobiegania i niedokonywania jakichkolwiek prób eksplozji broni nuklearnej i jakichkolwiek innych eksplozji nuklearnych w jakimkolwiek miejscu znajdującym się pod jego jurysdykcją lub kontrolą: w atmosferze; poza jej granicami, włącznie z przestrzenią kosmiczną; pod wodą, włącznie z wodami terytorialnymi i na pełnym morzu¹³. Konsekwencją wprowadzenia do międzynarodowego systemu prawnego Układu o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą z 1963 r. było ukształtowanie fundamentów jednej z podstawowych zasad międzynarodowego prawa kosmicznego – demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej¹⁴.

Krokiem do rozwoju prawnomiędzynarodowych standardów działalności kosmicznej w okresie zimnowojennym było przyjęcie w 1963 r. podczas XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ – Deklaracji Zasad Prawnych rządzących działalnością państw w badaniu i użytkowaniu przestrzeni kosmicznej¹⁵. Treść deklaracji została oparta na: radzieckim projekcie Deklaracji podstawowych zasad rządzących działalnością państw w zakresie badania i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej z 7 dnia kwietnia 1962 r.; projekcie kodeksu współpracy międzynarodowej w zakresie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, przedłożonego przez Zjednoczoną Republikę Arabską z dnia 14 września 1962 r.; brytyjskiej Deklaracji podstawowych zasad rządzących działalnością państw w zakresie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej z dnia 4 grudnia 1962 r. oraz amerykańskim projekcie Deklaracji zasad dotyczących badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej z dnia 8 grudnia 1962 r.¹⁶.

W Deklaracji Zasad Prawnych rządzących działalnością państw w badaniu i użytkowaniu przestrzeni kosmicznej z 1963 r. zostały wypracowane fundamenty takich zasad międzynarodowego prawa kosmicznego jak: zasada wolności badań kosmicznych, zasada niezawłaszczalności przestrzeni kosmicznej, zasada badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla dobra i w interesie całej ludzkości. Deklaracja stanowiła kompromis między USA a ZSRR – nie zawierała absolutnego zakazu wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów wojskowych. Znalezienie „złotego środka” przez strony konfliktu opierało się na ustępstwach. Rząd USA zgodził się na uznanie zasady konsultacji międzynarodowej w przypadku podjęcia potencjalnie szkodliwych eksperymentów w kosmosie. ZSRR zobowiązało się do potępienia propagandy wojennej, w tym

¹³ Układ z dnia 5 sierpnia 1963 r. o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą (Dz.U. 1963 nr 57, poz. 288).

¹⁴ A. Jackiewicz, *Zagadnienie militaryzacji kosmosu a prawo międzynarodowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1986, z. 3, s. 96.

¹⁵ Declaration of Legal principles Governing the Activities of States in the Exploration and Use of Outer Space, (A/RES/18/1962), <http://www.un-documents.net/a18r1962.htm>, (28.06.2022).

¹⁶ J. Machowski, *Paragrafy dla kosmosu*, Warszawa 1965, s. 15.

odnoszącej się do przestrzeni kosmicznej. Związek Radziecki zgodził się również na pozostawienie sprawy szpiegostwa kosmicznego oraz przyjęcie zasad zawartych w Deklaracji w formie rezolucji ONZ, a nie umowy międzynarodowej. Zgromadzenie Ogólne ONZ przy przyjęciu Deklaracji zalecało, aby we właściwym czasie uregulować zasady prawne określające działalność w przestrzeni kosmicznej w formie układu międzynarodowego¹⁷.

Zalecenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ stworzone w 1963 r., doprowadziły do powstania w 1967 r. dwóch aktów prawa międzynarodowego regulującego stosunki w przestrzeni kosmicznej. Pierwszym z nich był Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi z 1967 r. Przyjęto w nim podstawowe postanowienia i zasady stanowiące ramy międzynarodowego prawa kosmicznego. Wpływ wyścigu zbrojeń w okresie zimnej wojny wybrzmiewa już w preambule do Układu, gdzie Państwa mStrony Układu uznały, że badanie i użytkowanie przestrzeni kosmicznej ma charakter pokojowy. Co więcej, w preambule podkreślono również apel, aby Państwa Strony Układu powstrzymały się od wprowadzania na orbitę wokół Ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiegokolwiek inne rodzaje broni masowego zniszczenia, jak również umieszczania takiej broni na ciałach niebieskich¹⁸.

Wprowadzona w Układzie zasada demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej, pełniła główną rolę w ograniczeniu wyścigu zbrojeń w przestrzeni kosmicznej. Została zawarta w art. III, na mocy którego, Państwa Strony Układu prowadzą działalność w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, zgodnie z prawem międzynarodowym, łącznie z Kartą Narodów Zjednoczonych w interesie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwoju współpracy i porozumiewania się między narodami. Zasada demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej została uzupełniona przez materię prawną zawartą w art. IV, który zobowiązuje Państwa Strony Układu do niewprowadzania na orbitę wokół Ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiegokolwiek innych rodzajów broni masowego zniszczenia ani nieumieszczania tego rodzaju broni na ciałach niebieskich lub w przestrzeni kosmicznej w jakiegokolwiek inny sposób. Księżyc i inne ciała niebieskie użytkowane są przez wszystkie Państwa Strony Układu wyłącznie w celach pokojowych. Zakazuje się zakładania wojskowych baz, instalacji oraz fortyfikacji na ciałach niebieskich, dokonywania na nich prób z jakiegokolwiek typami broni oraz przeprowadzania manewrów wojskowych.

¹⁷ Ibidem, s. 16.

¹⁸ Układ z dnia 27 stycznia 1967 r. o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi (Dz.U. 1968 nr 14, poz. 82).

Warto zauważyć, że główny cel Układu, tj. zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego nie jest pełny. Słusznie zauważył to J. Sztucki, który wywnioskował, że „broń jądrowa jest jedyną możliwością do prowadzenia ewentualnej wojny kosmicznej, jednakże, to zbrojenia raketowo-jądrowe stanowią trzon i istotę współczesnych zbrojeń”¹⁹. Deklarowana demilitaryzacja przestrzeni kosmicznej ma zatem charakter ograniczony – dopuszczalne jest używanie i umieszczanie broni antysatelitarnej oraz innych rodzajów broni, w szczególności broni konwencjonalnej²⁰.

Rozwój załogowych lotów kosmicznych w okresie 1963–1969 przyczynił się do potrzeby wyznaczenia zasad dotyczących kosmonautów oraz obiektów kosmicznych. Na mocy Rezolucji nr 2345 (XXII) Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 19 grudnia 1967 r. została otwarta do podpisu Umowa o ratowaniu kosmonautów, powrocie kosmonautów i zwrocie obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną²¹. Umowa weszła w życie 3 grudnia 1968 r. Jej głównym celem było „udzielenie kosmonautom wszelkiej możliwej pomocy w razie wypadku, niebezpieczeństwa lub przymusowego lądowania, zapewnienia im szybkiego i bezpiecznego powrotu oraz zwrotu obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną”. Umowa ta stanowiła pierwszą pisaną zasadę pomocy pomiędzy państwami, co przyczyniło się do ocieplenia stosunków zimnowojennych w okresie 1970–1985.

Okres odprężenia konfliktu zimnowojennego i rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego (1970–1985)

Okres odprężenia (*detante*) charakteryzuje się doprowadzeniem do regulacji traktatowych pomiędzy USA a ZSRR²². Wyścig kosmiczny w tym okresie uległ regresowi militarnemu na rzecz badania i eksploracji dalszej przestrzeni kosmicznej²³. Misje kosmiczne USA oraz ZSRR dotyczyły w szczególności próby zbadania dalszych planet Układu Słonecznego. W okresie 1970–1985 widoczny jest początek współpracy pomiędzy stronami konfliktu, tj. pierwsze dokowanie dwóch obiektów kosmicznych – Apollo i Sojuz w 1975 r. Główne „kosmiczne kamienie milowe” w tym czasie przedstawia tabela nr 3.

¹⁹ J. Sztucki, *Problemy prawne kosmosu*, Warszawa 1965, s. 86-87.

²⁰ E. Taft, *Outer Space: The Final Frontier or the Final Battlefield*, „Duke Law and Technology Review” 2017, t. 15, nr 1, s. 366.

²¹ Umowa z dnia 22 kwietnia 1968 r. o ratowaniu kosmonautów, powrocie kosmonautów i zwrocie obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną. (Dz.U. 1969 nr 15, poz. 110).

²² E. Cziomer, op. cit., s. 133.

²³ Przez dalszą przestrzeń kosmiczną, autor rozumie obszar wychodzący poza orbitę okołoziemską.

Tabela 3. Misje kosmiczne ZSRR oraz USA w latach 1970–1985.

| Państwo | Misja | Cel misji | Rok |
|-----------|----------------|--|------|
| ZSRR | Łuna 16 | Pierwsze pobranie próbek z Księżyca przez bezzałogowy obiekt kosmiczny. | 1970 |
| ZSRR | Venera 7 | Pierwsze ustabilizowane lądowanie obiektu kosmicznego na innej planecie (Wenus). | 1970 |
| ZSRR | Salut 1 | Pierwsze wysłanie stacji kosmicznej. | 1971 |
| USA | Mariner 9 | Pierwsze umieszczenie obiektu kosmicznego na orbicie marsjańskiej. | 1971 |
| ZSRR | Mars 3 | Pierwsze ustabilizowane lądowanie obiektu kosmicznego na Marsie. | 1971 |
| USA | Pionner 10 | Pierwszy lot obiektu kosmicznego na Jowisza. | 1973 |
| USA, ZSRR | Apollo i Sojuz | Pierwsze dokowanie dwóch obiektów kosmicznych. | 1975 |
| USA | Viking 1 | Pierwsze przesłanie obrazów z powierzchni Marsa | 1976 |
| USA | Pioneer 11 | Pierwszy lot obiektu kosmicznego na Saturna | 1979 |
| USA | Columbia | Pierwsze użycie wielorazowego obiektu kosmicznego | 1981 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://www.britannica.com/science/space-exploration/Major-milestones>.

Wraz ze wzrostem misji kosmicznych, społeczność międzynarodowa zintensyfikowała prace nad rozwojem szczegółowej materii międzynarodowego prawa kosmicznego. W latach 1970–1985 w życie weszły cztery umowy międzynarodowe regulujące taką materię prawną jak: odpowiedzialność międzynarodowa za szkodę wyrządzoną przez obiekty kosmiczne; rejestracja obiektu kosmicznego, przekazywanie i wykorzystywanie danych ze zdalnego badania Ziemi z kosmosu oraz działalność państw na Księżycu oraz innych ciałach niebieskich.

Na mocy Rezolucji nr 2777 (XXVI) Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 29 listopada 1971 r. została otwarta do podpisu Konwencja o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne²⁴. Główny cel Konwencji wynika już z tekstu preambuły, który artykułuje, że

Państwa Strony niniejszej Konwencji, uznając wspólny interes całej ludzkości w popieraniu badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów poko-

²⁴ Konwencja z dnia 29 marca 1972 r. o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne (Dz.U. 1973 nr 27 poz. 154).

jowych uznają potrzebę opracowania skutecznych międzynarodowych norm i zasad postępowania dotyczących odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne.

Konwencja o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne przyznaje szeroką ochronę podmiotom międzynarodowym w razie wystąpienia takiego rodzaju szkody. Pierwszym przypadkiem zastosowania przepisów Konwencji był rok 1978, w którym radziecki satelita Cosmos 954 rozbił się na północno-zachodnim terytorium Kanady, powodując rozrzucenia szczątków radioaktywnych na obszarze 500 mil. Negocjacje między Kanadą a ZSRR doprowadziły do ugody, w której szkoda została oszacowana na 3 miliony dolarów. Zastosowanie przepisów Konwencji o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez obiekty kosmiczne oraz Umowy o ratowaniu kosmonautów, powrocie kosmonautów i zwrocie obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną wpłynęły na zaognienie stosunków dyplomatycznych między Kanadą a ZSRR²⁵.

Kolejnym aktem międzynarodowego prawa kosmicznego, który został wypracowany w okresie zimnowojennym jest Konwencja o rejestracji obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną z dnia 15 września 1975 r.²⁶. Konwencja wskazuje, jakie zadania muszą spełnić Państwa Strony w celu zgodnego z prawem umieszczenia obiektu kosmicznego w przestrzeni kosmicznej. Do zadań tych należy przede wszystkim: wprowadzenie krajowego rejestru obiektów kosmicznych wypuszczanych w przestrzeń kosmiczną oraz informowanie Sekretarza Generalnego ONZ o wypuszczeniu takich obiektów w celu ich skutecznej identyfikacji. Z punktu widzenia zimnowojennej rywalizacji, Konwencja ta spełniała funkcję zapobiegawczą, zmierzającą do zmniejszenia umieszczenia w przestrzeni kosmicznej obiektów o charakterze militarnym.

Jak wynika z Indeksu Obiektów Kosmicznych Wypuszczonych w Przestrzeni Kosmicznej, utworzonego przez Biuro ds. Przestrzeni Kosmicznej Narodów Zjednoczonych, ZSRR zarejestrował w okresie 1970–1985 1738 obiektów kosmicznych, z czego 8 zostało wypuszczonych niezgodnie z normami prawa międzynarodowego (nie zostały zarejestrowane). Stany Zjednoczone w okresie 1970–1985 zarejestrowały 646 obiektów kosmicznych, z czego 3 zostały wypuszczone niezgodnie z normami prawa międzynarodowego (nie zostały zarejestrowane)²⁷.

²⁵ J.I. Gabrynowicz, *Space Law: Its Cold War Origins and Challenges in the Era of Globalization*, „Suffolk University Law Review” 2004, nr 12, s. 1041.

²⁶ Konwencja z dnia 14 stycznia 1975 r. o rejestracji obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną (Dz.U. 1979 nr 5 poz. 22).

²⁷ Online Index of Objects Launched into Outer Space, UN Office for Outer Space Affairs, https://www.unoosa.org/oosa/osoinde/x/search-ng.jsp?lf_id=, (28.06.2022).

Większość obiektów kosmicznych wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną w latach 1970–1985 było przeznaczonych do badania i eksploracji przestrzeni kosmicznej, a nie do celów militarnych. Wraz z rozwojem technologii satelitarnej, społeczność międzynarodowa wypracowała dwie dodatkowe umowy międzynarodowe regulujące działalność w przestrzeni kosmicznej: Konwencję o przekazywaniu i wykorzystywaniu danych ze zdalnego badania Ziemi z kosmosu z dnia 19 maja 1978 r.²⁸ oraz Porozumienie dotyczące działalności państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich z 1979 r.²⁹. Umowy te powtarzały schemat o pokojowym wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej odnosząc się do zasad utrwalonych we wcześniejszych aktach międzynarodowego prawa kosmicznego.

Podsumowanie

Rywalizacja społeczna, gospodarcza oraz militarna w okresie zimnej wojny w latach 1945–1991 wpłynęła na rozwój nieznaną dotąd płaszczyzny zmagania na arenie międzynarodowej – przestrzeni kosmicznej. Wyścig kosmiczny realizowany przez USA i ZSRR przybierał różne formy, w zależności od okresu konfliktu.

Lata 1954–1962 charakteryzowały się przewagą ZSRR na gruncie działalności w przestrzeni kosmicznej. Zapoczątkowanie działań (wystrelenie na orbitę okołoziemską Sputnika 1 w 1957 r.) przez ZSRR doprowadziło do utworzenia nowego supermocarstwa w kosmosie. Brak regulacji prawnomiędzynarodowych w pierwszej fazie zimnej wojny wspomógł intensyfikację militarną, co doprowadziło do instytucjonalizacji międzynarodowego prawa kosmicznego. Okres 1963–1969 doprowadził do ochłodzenia zimnowojennej codzienności. Stopniowe osiągnięcie równowagi militarnej między ZSRR a USA doprowadziło do zamiany polityki opartej na zbrojeniu na politykę, której podstawą była eksploracja przestrzeni kosmicznej. Instytucjonalizacja międzynarodowego prawa kosmicznego w pierwszym okresie zimnej wojny, doprowadziła do początków ukształtowania pierwszych aktów międzynarodowych. Druga faza zimnej wojny charakteryzowała się wymodelowaniem podstawowych zasad działalności w kosmosie, w szczególności zasady demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej. Ostatni okres, przypadający na lata 1970–1985 cechował się odwilżą w stosunkach politycznych pomiędzy USA a ZSRR na kanwie konfliktu zimnowojennego. Faza ta zaowocowała rozwojem międzynarodowego prawa kosmicznego – jego uszczegółowieniem.

²⁸ Konwencja z dnia 19 maja 1978 r. o przekazywaniu i wykorzystywaniu danych ze zdalnego badania Ziemi z kosmosu (Dz. U. 1980 nr 10, poz. 27).

²⁹ Agreement Governing the Activities of States on the Moon and Other Celestial Bodies [UN Doc. A/RES/34/68] 5.12.1979, <https://www.unoosa.org/oosa/en/ourwork/spacelaw/treaties/moon-agreement.html>, (28.06.2022).

Główny cel badawczy artykułu, którym było znalezienie odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób zimna wojna wpłynęła na ukształtowanie i rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego, został osiągnięty. Została potwierdzona hipoteza główna, która zakładała, że znaczący wpływ zimnej wojny na ukształtowanie i rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego nastąpił w okresie 1963–1985, bowiem w tym czasie weszło w życie sześć najważniejszych konwencji międzynarodowych, regulujących działalność w przestrzeni kosmicznej. Zaznaczyć warto, że pomimo upływu prawie 70 lat, treść normatywna zimnowojennych konwencji kosmicznych pozostała w niezmienionym brzmieniu.

Bibliografia

- Gróbiel A., *Międzynarodowe prawo kosmiczne*, Warszawa 1985.
- Agreement Governing the Activities of States on the Moon and Other Celestial Bodies (UN Doc. A/RES/34/68) 5.12.1979, <https://www.unoosa.org/oosa/en/our-work/spacelaw/treaties/moon-agreement.html>
- Chmielewski P., *Nowe odczytanie „Mowy fultońskiej” Winstona S. Churchilla*, „Acta Universitatis Lodzianis Folia Historica” 2001, nr 73.
- Cziomer E., *Przesłanki i istota kształtowania się konfliktu Wschód – Zachód, Międzynarodowe stosunki polityczne*, (red.) E. Cziomer, Kraków 2008.
- Declaration of Legal principles Governing the Activities of States in the Exploration and Use of Outer Space, (A/RES/18/1962), <http://www.un-documents.net/a18r1962.htm>.
- Gabrynowicz J.I., *Space Law: Its Cold War Origins and Challenges in the Era of Globalization*, „Suffolk University Law Review” 2004, nr 12.
- Harford J., Korolov S., *O krok od zwycięstwa w wyścigu na Księżyc*, Warszawa 2006.
- International Co-operation in the Peaceful Uses of Outer Space, RES 1472/XIV/1959, https://www.unoosa.org/oosa/oosadoc/data/resolutions/1959/general_assembly_14th_session/res_1472_xiv.html
- Jackiewicz A., *Zagadnienie militaryzacji kosmosu a prawo międzynarodowe*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 1986, z 3.
- Konwencja z dnia 14 stycznia 1975 r. o rejestracji obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną (Dz.U. 1979 nr 5, poz. 22).
- Konwencja z dnia 19 maja 1978 r. o przekazywaniu i wykorzystywaniu danych ze zdalnego badania Ziemi z kosmosu (Dz.U. 1980 nr 10, poz. 27).
- Konwencja z dnia 29 marca 1972 r. o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne (Dz.U. 1973 nr 27, poz. 154).
- Machowski J., *Paragrafy dla kosmosu*, Warszawa 1965.
- McDouglas M.S., Lasswell H.S., Vlastic I., *Law and Public Order in Space*, New Haven 1963.

- Online Index of Objects Launched into Outer Space, UN Office for Outer Space Affairs, https://www.unoosa.org/oosa/osoindex/search-ng.jsp?lf_id=
- Space exploration, <https://www.britannica.com/science/space-exploration/Major-milestones>
- Sztucki J., *Problemy prawne kosmosu*, Warszawa 1965.
- Taft E., *Outer Space: The Final Frontier or the Final Battlefield*, „Duke Law and Technology Review” 2017, t. 15, nr 1.
- Tym J.S., *Konflikty lokalne podczas zimnej wojny jako wyraz konfrontacji zbrojnej mocarstw bez wypowiedzenia wojny*, „Studia Maritima” 2016, nr 29.
- Układ z dnia 27 stycznia 1967 r. o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi (Dz.U. 1968 nr 14, poz. 82).
- Układ z dnia 5 sierpnia 1963 r. o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą (Dz. U. 1963 nr 57, poz. 288).
- Umowa z dnia 22 kwietnia 1968 r. o ratowaniu kosmonautów, powrocie kosmonautów i zwrocie obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną. (Dz.U. 1969 nr 15, poz. 110).

STRESZCZENIE

Wpływ zimnej wojny na ukształtowanie i rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego

W artykule opisany został wpływ konfliktu zimnowojennego na ukształtowanie i rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego. Zimna wojna jako wielopłaszczyznowa konfrontacja pomiędzy Wschodem, reprezentowanym przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich a Zachodem, na czele ze Stanami Zjednoczonymi, przeniosła się na grunt dotąd nieznaną, niezbadany, nieuregulowany przez prawo – przestrzeń kosmiczną. Głównym celem badawczym artykułu było znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zimna wojna wpłynęła na rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego. Główny cel badawczy został osiągnięty w całości, poprzez analizę faz konfliktu oraz zbadania, w jaki sposób przyczyniły się one do rozpoczęcia prac nad skodyfikowaniem prawa kosmicznego. Wyniki badań ukazują, że początek wyścigu kosmicznego, przypadający na lata 1954–1962, charakteryzował się instytucjonalizacją działalności kosmicznej, polegającej na utworzeniu takich instytucji jak: Stały Komitet do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej oraz Międzynarodowy Instytut Prawa Kosmicznego. Kolejny okres, przypadający na lata od 1963 r. do 1969 r. zaowocował w początki kształtowania międzynarodowego prawa kosmicznego w postaci wielostronnych umów międzynarodowych, regulujących podstawowe zasady działalności w przestrzeni kosmicznej, w szczególności jej pokojowym wykorzystaniem oraz zakazem militaryzacji. Okres 1970–1985 to odprężenie w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Początki stabilizacji w relacjach Stany Zjednoczone i ZSRR, doprowadził do rozwoju międzynarodowego prawa

kosmicznego, polegającego na jego uszczegółowieniu, poprzez regulację takich sfer, jak: odpowiedzialność międzynarodową za szkodę wyrządzoną przez obiekt kosmiczny, zasady rejestracji obiektu kosmicznego, przekazywanie i wykorzystywanie danych ze zdalnego badania Ziemi oraz zasad dotyczących działalności państw na Księżycu oraz innych ciałach niebieskich. Wyniki uzyskane przez autora w trakcie badań nad wpływem zimnej wojny na międzynarodowe prawo kosmiczne powinny zostać w przyszłości pogłębione, w szczególności na gruncie wpływu konfliktu na tworzenie krajowego prawa kosmicznego i jego zgodność z normami traktatowymi wypracowanymi w okresie 1957–1985.

SUMMARY

The Impact of the Cold War on the Formation and Development of International Space Law

The article describes the impact of the Cold War conflict on the formation and development of international space law. The Cold War, as a multifaceted confrontation between the East, represented by the Union of Soviet Socialist Republics, and the West, led by the United States of America, moved into a hitherto unknown, unexplored, unregulated land - space. The main research objective of the article was to find an answer to the question of how the Cold War affected the development of international space law. The main research objective was achieved in its entirety, by analyzing the phases of the conflict and examining how they contributed to the beginning of work on codifying space law. The results of the research show that the beginning of the space race, falling in the years from 1954 to 1962, was characterized by the institutionalization of space activities, involving the establishment of such institutions as the Standing Committee on the Peaceful Uses of Outer Space and the International Space Law Institute. The next period, from 1963 to 1969, resulted in the beginnings of the formation of international space law in the form of multilateral international agreements regulating the basic principles of space activities, in particular its peaceful use and the prohibition of militarization. The period from 1970 to 1985 marked a relaxation in relations between East and West. The beginning of stabilization in relations between the United States and the USSR, led to the development of international space law, consisting of its particularization, through the regulation of such spheres as: international liability for damage caused by a space object, rules for the registration of a space object, the transfer and use of data from remote exploration of the Earth, and rules for the activities of states on the Moon and other celestial bodies. The results obtained by the author during research on the impact of the Cold War on international space law should be expanded in the future, particularly on the ground of the impact of the conflict on the formation of national space law and its compliance with the treaty norms developed in the period from 1957 to 1985.

Charles Szymanski

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: charles.szymanski@gmail.com

ORCID: 0000-0002-7767-0913

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.15

Reliance on International Treaties as a Means of Protecting Minority Rights: An Effective Strategy or Waiting for Nothing? The Case of the Polish Minority in Lithuania

ABSTRACT

This article focuses on the legal and political impact of international minority rights treaties on the Polish minority in Lithuania. An analysis will be made as to whether and to what degree they have been followed by Lithuania, and, overall, whether they have been effective for the Polish minority in Lithuania. The possibility that they are more of a false promise will also be addressed, and whether or not reliance on international law – perhaps in conjunction with local political action within Lithuania – is a good strategy for Poles in Lithuania. In general, international law norms have not had a direct impact, at least as applied by various international tribunals and other bodies. Cases brought by ethnic Poles before the European Court of Justice, the European Court of Human Rights, and the U.N. Human Rights Committee have not yielded significant results. The Framework Convention for the Protection of National Minorities does directly address many of the issues raised by the Polish minority, but it is not enforceable absent enabling legislation. Yet, recent positive domestic legislation and case law in Lithuania have mitigated these concerns, suggesting that political mobilization, using international norms as a benchmark to be obtained, is much more effective than relying on international law on its own.

Key words: Minority Rights, Discrimination, Language Rights, Political Action

Introduction

Justice Chesin of the Israeli High Court of Justice, in considering a case concerning the right of the Arab minority to have street signs posted in Arabic as well as Hebrew, noted in his opinion that there were a number of international treaties that might be relevant to this issue. However, he went on to explain that “There is no reason to analyze these conventions in depth... We will not analyze these conventions because they are full of exceptions and exceptions to the exceptions and grant a lot of discretion to countries to act or to not act, all of which demonstrate the difficulties that arise when language rights are at issue and the great sensitivity involved in recognizing them”.¹ In essence, the focus of this article is whether Justice Chesin’s views hold true with respect to the situation of language rights for the Polish minority in Lithuania. Is international law the key to resolving Polish-Lithuanian disputes over language rights, or is it a false promise, or something in between?

Initially, some historical background will be provided about the Polish minority in Lithuania, Polish-Lithuanian relations, and the nature of the current issues regarding the use of the Polish language in Lithuania. While there are many issues, the focus here will be on the use of Polish language for names in official documents, signs, and in education. Next, an overview of the international law potentially applicable to these issues will be provided, with a view towards determining if any of these treaties or conventions directly address these problems. Finally, an analysis will be made of the actual and potential role that any relevant international treaties have in improving the language rights of the Polish minority; i.e., if international law does address these issues, is it actually enforceable or does it otherwise help push both sides towards coming to a fair resolution? Answering this question largely turns on the effectiveness of soft law or hard law as applied to the Polish-Lithuanian example. Soft law is a type of law that either has no or a very weak enforcement mechanism, while hard law is generally enforced.² It appears that soft international law, riddled with “exceptions and exceptions to the exceptions”³, is at best a very slow means towards advancing Polish minority language rights in Lithuania, although not completely irrelevant. It must be used in conjunction with direct political action, until such time as more hard law protections for minority rights – as advocated herein – have settled in place.

¹ Adalah, et. al. v. The Municipalities of Tel Aviv-Jaffa, et. al., Supreme Court of Israel, 25 July 2002, H.C. 4112/99, at Para. 68.

² L. Leviter, *The ASEAN Charter: ASEAN Failure or Member Failure?*, “New York University Journal of International Law and Politics” [hereinafter: “N.Y.U. J. Int’l L. & Pol.”] 2010, vol. 43, pp. 168-169.

³ Adalah, op. cit., n. 1.

Historical Background

Poland and Lithuania were united in a Commonwealth for hundreds of years prior to the Russian/German/Austrian partitions of the country beginning in 1772, after which time the Commonwealth disappeared from the map. During this union, it is said that the Lithuanian nobility – particularly in Vilnius, the Lithuanian capital – became “Polonized”, adopting the Polish language and culture as a means of social advancement.⁴

At the end of the First World War, nationalism generally replaced the concept of multinationalism, and both Poland and Lithuania wanted to restore their independence as national states, rather than achieve a restoration of the old Commonwealth. There were some discussions about creating a new federation, but these were not successful.⁵ One of the most difficult issues was resolving the status of Vilnius. For Lithuania, it had been the historical capital and Lithuania wanted it to become the capital of the restored Lithuanian state. For Poland, Vilnius (Wilno in Polish) was ethnically a Polish city (with only a small percentage of Lithuanian speakers), and Poland demanded that it become part of the new Polish national state.⁶ Compounding the difficulty was the fact that the leader of newly independent Poland, Jozef Pilsudski, was from the Vilnius region and had a personal interest in seeing it remain part of Poland.⁷

Further complications arose with the Polish-Soviet war of 1920. The Western powers pressured Poland into a settlement that would leave Vilnius in Lithuania, in exchange for aid. When Poland emerged victorious against the Soviets in the war, Pilsudski wanted to reconsider the agreement about Vilnius. He arranged for the local Polish population and troops in Vilnius to stage an „uprising” and establish an independent state of Central Lithuania.⁸ Subsequently, this state asked to be merged with Poland, and of course Poland agreed. The Lithuanians

4 Z. Kiaupa, *The History of Lithuania*, Vilnius 2002, p. 167 (also discussing a “political” Polonization of the Lithuanian gentry in the Commonwealth); S. Liekis, 1939: *The Year that Changed Everything in Lithuania’s History*, Amsterdam 2010, p. 21 (noting the argument that the inhabitants of Vilnius were Polonized Lithuanians); J. Lukowski, *Liberty’s Folly: The Polish-Lithuanian Commonwealth in the Eighteenth Century, 1697–1795*, London 1991; T. Snyder, *The Reconstruction of Nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999*, New Haven 2003, pp. 22–23; but see L. Lubamersky, *National Self-Perception Among the Lithuanian Nobility: Evidence from the Radziwiłł Family*, “Journal of Baltic Studies” 2001, Vol. 32, No. 1, pp. 5–18 (arguing that the Lithuanian nobility in the Commonwealth still had a separate sense of identity as Lithuanians, notwithstanding their use of the Polish language).

5 Regarding Belgian mediator Paul Hyman’s efforts to craft a compromise on creating new federation, see V. Bukaitė, *Pamirštos Paulio Hymanso derybos: Vilniaus krašto klausimas Briuselyje ir Ženevoje 1921m.* [Paul Hymans’ Forgotten Negotiations: The Dispute over the Vilnius Region in Brussels and Geneva in 1921], “Lituanistica” 2018, Vol. 64 No 1.

6 S. Liekis, op. cit., p. 21.

7 M. Macmillan, *Paris 1919*, New York 2001, p. 221.

8 W. Jedrzejewicz, *Pilsudski: A Life for Poland*, New York 1982, pp. 128–132.

were very bitter about the breach of the original agreement on Vilnius, and did not have any diplomatic relations with Poland until 1938.⁹

The Molotov-Ribbentrop pact in 1939, dividing Poland between the Soviets and Germans, also assigned Vilnius back to Lithuania, and Lithuania to the Soviets. At the end of World War II, Lithuania remained a part of the Soviet Union, and Vilnius remained part of the Lithuanian Soviet Socialist Republic (LSSR). A problematic issue, however, was the population of Vilnius and the surrounding region, which predominantly identified as Polish. This was problematic as Vilnius was the capital of the LSSR. In the end, during the period 1945–1955, the city became more Lithuanian, in part due to the migration of Poles from Vilnius to cities in northern Poland, especially Szczecin and Gdansk. Szczecin and Gdansk had been German cities that were transferred to Poland at the end of the war, and needed to be repopulated as most of their German residents had fled or been expelled. In turn, Lithuanians from other parts of the country migrated to the new capital.¹⁰

Interestingly, and importantly, a small percentage of Poles remained in Vilnius, and moreover, the Poles in the surrounding suburbs and countryside stayed in place. There was no special encouragement for these suburban or rural Poles to leave, as the main goal was to increase the Lithuanian character of the capital itself.¹¹

As a result, today there remains a compact minority of Poles in the areas immediately south and east of Vilnius. According to the 2021 census, the Polish minority as a whole amounts to approximately 184,000 people, or 6.5% of the total Lithuanian population. However, in the districts immediately between Vilnius and the Belarusian border, in Vilnius county, there are over 170,000 Poles who amount to anywhere from 20 to even 70% of the local population.¹²

More recently, the Polish minority has helped their cause by forming a united coalition of Polish political parties. This new electoral block usually receives the vast majority of votes from the Polish minority, and consequently has a good political position in the Lithuanian parliament. This is especially the case when there is a division between the main Lithuanian political parties, and the Polish parties can use their leverage to extract concessions.¹³

⁹ S. Liekis, op. cit., pp. 21-22.

¹⁰ Snyder, op. cit., pp. 92-93.

¹¹ Ibidem.

¹² Official Statistics Portal, at https://osp.stat.gov.lt/en_GB/gyventoju-ir-bustu-surasymai1, (20.07.2022).

¹³ G. Kazėnas, *Lithuanian Polish Political Party in Parliamentary Election 2016 in Lithuania*, "Political Preferences" 2017, vol. 14, pp. 87-98; J. Hyndle-Hussein, *Lithuania: A new government coalition with the participation of the Polish minority party*, Centre for Eastern Studies, at <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2019-07-10/lithuania-a-new-government-coalition-participation-polish-minority>, (20.07.2022).

The situation of the Polish minority has also created some tensions between Poland and Lithuania itself. A Polish program to give ethnic Poles outside of Poland (including those in Lithuania) a “Karta Polaka” – a card entitling them to some benefits in Poland - was resented by Lithuania (and also by Belarus and Ukraine, which also have Polish minorities).¹⁴ There is also a sensitivity when Poland tries to address the problems of the Polish minority, as Lithuania regards it as interference in its own internal affairs. There is also some speculation that the issue of the Polish minority is enflamed and exaggerated by Russia, as a means of creating a wedge between two NATO allies, Poland and Lithuania.

Current key legal issues concerning language rights

When Lithuania emerged from Soviet rule in the early 1990s and once again restored its independence, there was once again a need to likewise restore its Lithuanian character after decades of Soviet (i.e. Russian) rule. This goal sometimes conflicted with Polish minority rights.

Today, there are three main areas of conflict, regarding street signs, schools and surnames. In districts where Poles have an especially high concentration, the local communities have desired to place street signs (along with other signage, on schools, for example) in Polish. These efforts were rejected by the Lithuanians, and only continue on an informal basis (i.e., some residents put Polish street signs on their homes).

Education is likewise a point of conflict. There are Polish schools and it is possible for Polish children to receive an education in Polish. In this regard the situation is in one sense quite positive, as Lithuania is the one foreign country where Poles may receive a complete pre-university education in Polish. However, under Lithuanian educational reforms, the final high school exams (required for further study at universities) needed to be completed in Lithuanian. Poles argued that this put them at some disadvantage with Lithuanian speaking students, whose entire education had been in Lithuanian. The Lithuanian response was essentially that at some point Poles had to integrate into the greater Lithuanian society and economy and the exam forced them to have greater proficiency in Lithuanian. If Poles felt disadvantaged in applying to Lithuanian universities, they could always study in Warsaw.

Finally, another sore point has been the transliteration of Polish names into Lithuanian. Polish has some specific letters and letter combinations, such as ć, ń, ó, ś, ź, ż, ą, ę, ł, and cz, rz and sz. However, in official Lithuanian

¹⁴ M. Frejute'-Rakauskiene, O. Sasunkevich, K. Šliavaite, *Polish Ethnic Minority in Belarus and Lithuania: Politics, Institutions, and Identities*, “Nationalities Papers” 2021, Vol. 49: 6, pp. 1143-1144 (“Karta Polaka is perceived as not compatible with the oath of allegiance to the Republic of Lithuania in discussions in the Lithuanian public space”).

documents, only Lithuanian letters are permitted (so “l” instead of “L” in official documents). Consequently, these Polish letters are replaced with Lithuanian ones. A case on this issue was referred to the European Court of Justice, which essentially decided in favor of Lithuania, noting that a state had a wide margin of appreciation in these matters (the decision will be discussed at length later in this text).¹⁵ Afterwards, a domestic legal reform allowed Lithuanian Poles to add information to an additional, secondary page to their passports, in the original Polish spelling.

The Relevant International Legal Framework

There are a number of international treaties, conventions and charters that potentially apply to the language disputes involving the Polish minority in Lithuania. These are the International Convention on Civil and Political Rights (ICCPR)¹⁶, the European Convention on Human Rights (ECHR)¹⁷, The Treaty of Lisbon¹⁸, and the Framework Convention for the Protection of National Minorities¹⁹.

A. ICCPR

Together with the International Convention on Social, Economic and Cultural Rights, the ICCPR is one of the original and main pillars of the international human rights system.²⁰ The ICCPR was opened for signature in December, 1966, came into effect in January, 1976, and was acceded to by Lithuania in November, 1991.²¹ This treaty may be enforced by another signatory state filing a complaint against another state, or, through an optional protocol, by individuals filing a complaint with the Human Rights Committee (HRC) established by the ICCPR.²² Articles 17, 24(2), 26 and 27 of the ICCPR are all relevant to minority rights in general and language issues in particular.

¹⁵ Runevič-Vardyn, *European Court of Justice*, May, 2011, C-391/09.

¹⁶ International Covenant on Civil and Political Rights (ICCPR), Dec. 19, 1966, 999 U.N.T.S. 171.

¹⁷ Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, Protocol 1, art. 3., Nov. 4, 1950, Europ. T.S. No. 5.

¹⁸ Consolidated versions of the Treaty on European Union and the Treaty on the Functioning of the European Union [2016] OJ C202/1 (TFEU).

¹⁹ Framework Convention for the Protection of National Minorities, Feb. 1, 1995, E.T.S. 157.

²⁰ U. Davy, *How Human Rights Shape Social Citizenship: On Citizenship and the Understanding of Economic and Social Rights*, “Washington University Global Studies Law Review” 2014, Vol. 13, p. 2012.

²¹ United Nations Treaty Collection, at https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?chapter=4&clang=_en&mtdsg_no=IV-4&src=IND, (20.07.2022).

²² D. Atchue, *Piercing the Veil of State Laicity In “La Belle Province”: How Québec’s Religious Symbols Ban Violates Article 18 of the International Covenant On Civil And Political Rights*, “American University International Law Review” 2021, Vol. 37, p. 63 (explaining the enforcement mechanisms of the ICCPR).

Article 17 of the ICCPR provides that: “1. No one shall be subjected to arbitrary or unlawful interference with his privacy, family, home or correspondence, nor to unlawful attacks on his honour and reputation. 2. Everyone has the right to the protection of the law against such interference or attacks.”²³ While not expressly dealing with questions of discrimination, the right to privacy, family and home could encompass the right of a member of the Polish minority to have his or her name spelt in Polish (rather than Lithuanian) letters in official Lithuanian documents, such as a passport. The HRC in fact has made two decisions on the issue of a member of national minority having his or her name spelt on an official document in his or her national language.

In *Kleckovski v Lithuania*,²⁴ Michal Kleckovski, the author of the complaint, was a Lithuanian of Polish ethnicity who desired to change the spelling of his name in his passport to ‘Michał Kleczkowski,’ reflecting his name’s original Polish language form. The Lithuanian authorities refused, indicating that national law only allowed the use of Lithuanian letters to spell the name of a Lithuanian citizen born in the country. Before the HRC, Kleckovski argued that “his right to have his name spelt according to the correct Polish spelling is an integral part of his right not to be subjected to arbitrary or unlawful interference with his privacy” pursuant to Article 17 of the ICCPR.²⁵ He further claimed that “the Lithuanian spelling of his name „looks and sounds odd” as it does not reflect a Lithuanian name or a Polish name. It gives rise to delays in the author’s mail, ridicule, and difficulties in proving his relationship with other family members abroad.”²⁶ Moreover, Lithuania’s refusal of his request to use the Polish spelling of his name was arbitrary and discriminatory, in violation of Article 17, as naturalized citizens could keep the original non-Lithuanian spelling of their names.²⁷ In response, in pertinent part, Lithuania argued that his complaint was inadmissible, because “Article 17 does not cover or establish any specific rules or principles for writing names in identity documents. The regulation of surnames is a matter of public order and restrictions are therefore permissible.”²⁸

Without providing much reasoning, the HRC ultimately agreed with Lithuania’s position and dismissed the case. Specifically, the HRC found that “[w]ith regard to the claim that the author’s name should be spelt using Polish characters, the Committee considers that the author has not substantiated any claim under the Covenant. It thus finds that this part of the communication is inadmissible...”²⁹

²³ ICCPR, op. cit., n. 16, at Article 17.

²⁴ *Kleckovski v Lithuania*, Human Rights Committee, 2007, Comm 1285/2004 (HRC 2007).

²⁵ *Ibidem* at Para. 3.1 and 3.2.

²⁶ *Ibidem* at Para. 3.3.

²⁷ *Ibidem* at Para. 3.5.

²⁸ *Ibidem* at Para. 4.1.

²⁹ *Ibidem* at Para. 8.3.

Curiously, the HRC reached the opposite conclusion on the same issue in *Raihman v Latvia*.³⁰ In *Raihman*, the author was a naturalized Latvian citizen, born in Latvia, and of Russian-Jewish origin. After he was naturalized in 2001, he received a Latvian passport with his name spelled ‘Leonids Raihman’s’ (according to Latvian grammar and spelling), rather than Loenid Raihman, which was the original Russian Jewish spelling. Raihman sought to change the spelling of his name on his passport, but this request was refused by the Latvian authorities. He then brought a claim against Latvia before the HRC, alleging a violation of Article 17 (among other articles) of the ICCPR.³¹

Pursuant to his claim under Article 17, Raihman contended “that the right to retain his given and family name, including its graphical representation in writing, is an essential element of his identity. He argues that his right to have his name spelt according to its original spelling is an integral part of his right not to be subjected to arbitrary or unlawful interference with his privacy.”³² He further claimed that as written in Latvian, his “surname “looks and sounds odd” as it does not reflect a Jewish, a Russian, nor a Latvian name”; gave rise to problems with banking transactions and travel; and even effected his personal interaction with the Russian and Jewish community.³³ In response, Latvia argued that “Article 17 of the Covenant does not protect the right to a name, as the text of the provision does not make a direct reference to the name... It cannot therefore be said that this right [to privacy] encompasses the graphical representation of a name, which was solely modified to adapt it to the particularities of the Latvian language.”³⁴ Even if such a right did exist, it is not absolute, as Latvia had justifiable grounds to protect the Latvian language, and in any case permitted Raihman to use his preferred spelling in a separate page in his Latvian passport.³⁵

After considering these arguments, the HRC found that Latvia did violate Article 17 by its conduct. The right to privacy encompassed by Article 17 included the right to choose one’s own name, and therefore also included the right not to have one’s name unilaterally altered by the state. While Latvia’s actions were lawful according to Latvian law, they were arbitrary in violation of Article 17. The HRC acknowledged the difficulties the Latvian language faced during years of Soviet oppression, but found that changing the spelling, form and sound of Raihman’s name (resulting in various practical and social difficulties for

³⁰ *Raihman v Latvia*, Human Rights Committee, 2010, Comm 1621/2007 (HRC 2010).

³¹ *Ibidem* at Para. 1.1.

³² *Ibidem*. at Para. 3.1.

³³ *Ibidem* at Para. 5.1.

³⁴ *Ibidem* at Para. 5.1.

³⁵ *Ibidem* at Para. 4.2, 5.1.

him) was not reasonably proportionate with the goal of preserving the Latvian language.³⁶

It is difficult to reconcile the views of the HRC in *Raihman* and *Kleckovski*. It may be that *Raihman* presented stronger evidence of the harm he had suffered because of Latvia's change of the spelling and grammar of his name, thus producing a different result. To the extent two decisions are irreconcilable, it is more likely that the *Raihman* decision is more persuasive as to the actual meaning of Article 17, since it was better reasoned (indeed, the *Kleckovski* decision was almost devoid of reasoning, apart from making a blanket conclusion that the spelling of names on passports was not encompassed by Article 17), and because it was later in time.

Although not addressed in either *Raihman* or *Kleckovski*, Article 24 (2) of the ICCPR also may be relevant to this issue. It states that "Every child shall be registered immediately after birth and shall have a name",³⁷ inferring that there is a right to a name under the ICCPR which should not be – at the very least – arbitrarily changed or taken away.

Article 26 and especially Article 27 of the ICCPR are the other, more obvious guardians of minority rights in that treaty. They respectively provide as follows:

"Article 26. All persons are equal before the law and are entitled without any discrimination to the equal protection of the law. In this respect, the law shall prohibit any discrimination and guarantee to all persons equal and effective protection against discrimination on any ground such as race, colour, sex, language, religion, political or other opinion, national or social origin, property, birth or other status.

Article 27. In those States in which ethnic, religious or linguistic minorities exist, persons belonging to such minorities shall not be denied the right, in community with the other members of their group, to enjoy their own culture, to profess and practice their own religion, or to use their own language".³⁸

Both articles essentially prohibit negative action by the state: a prohibition against discrimination (Article 26) and denying minorities the right to cultural, religious and language rights (Article 27). There has been an argument that Article 27 also contains positive rights. In other words, the state cannot deny these rights, and also should take positive, affirmative steps (even including financial support) to ensure that these rights exist.³⁹ The plain language of

³⁶ Ibidem at Para. 8.2-8.4.

³⁷ ICCPR, op. cit., n. 16, at Article 24.

³⁸ Ibidem at Articles 26 and 27.

³⁹ Y. Jabareen, *Linguistic Rights for Minorities and the Quest for Equality: The Case of Arab-Palestinians in Israel*, "University of Pennsylvania Journal of Law and Social Change" 2022, Vol. 25, pp. 262-263.

Article 27 supports the first view, that it only covers negative action: "...such minorities shall not be *denied* the right...". Moreover, the practice of the HRC and national courts support this interpretation. The HRC has found a number of examples of violations of Article 27 where the state has taken away some right enjoyed by a minority group, but has not addressed a situation of the state's failure to take positive action promoting minority rights. This is not to say that Article 27 loses most of its effectiveness when it is interpreted in such a manner. It still "provides that individuals belonging to a linguistic minority may use their language amongst themselves, and that the state must not seek to restrict their affairs because of their status as a linguistic minority. Even if a state may have no obligation to recognize minority languages, it should not interfere with minority activities involving their language. For example, linguistic minorities wishing to maintain schools teaching in their own languages should be permitted to do so, although a government is not obligated to financially support them".⁴⁰

The HRC has touched upon the question of a state's refusal to issue passports or identity documents in accordance with a minority's national language. In *Kleckovski*, the author of the complaint did raise allegations that Lithuania violated both Articles 26 and 27 in spelling his name on his passport according to Lithuanian spelling and grammar, rather than Polish. Specifically, he alleged that he suffered discrimination under Article 26, since naturalized citizens were permitted to keep the spelling of their names on official documents in accordance with their national language, while he was not.⁴¹ Further, the author claimed that spelling a name according to his minority language was part and parcel of his right to express his culture and use his language that was protected from interference by Article 27.⁴² The HRC did not make specific findings on these arguments, but instead made a blanket ruling that with respect to "the claim that the author's name should be spelt using Polish characters, the Committee considers that the author has not substantiated any claim under the Covenant."⁴³ In *Raihman*, likewise, the author also alleged that Latvia's failure to spell his name in Russian in accord with his Russian-Jewish ethnicity was discriminatory within the meaning of Articles 26 and 27. However, the focus of his claim was Article 17. Since the HRC ruled in his favor on that basis, it found it unnecessary to pass upon his other contentions concerning Articles 26 and 27.⁴⁴

⁴⁰ F. de Varennes, *The Protection of Linguistic Minorities in Europe and Human Rights: Possible Solutions to Ethnic Conflicts?*, "Columbia Journal of European Law" [hereinafter: "Colum. J. Eur. L."] 1996, Vol. 2, pp. 123-125.

⁴¹ Kleckovski, op. cit., n. 24, at Para. 3.5.

⁴² Ibidem at Para. 3.6.

⁴³ Ibidem at Para. 8.3.

⁴⁴ Raihman, op. cit., n. 30, at Para. 8.2-8.4.

With respect to posting signs in a minority language, the HRC has not addressed the applicability of Article 27. In *Adalah v. Tel Aviv-Jaffa*, however, the issue was raised before the Israeli Supreme Court.⁴⁵ In that case, the Arab minority in Israel argued that the City of Tel Aviv had an obligation to post street signs in both Hebrew and Arabic given the large Arab minority in that city. One ground for this argument was that Article 27 of the ICCPR created a positive obligation to provide street signs in a minority language, where the minority was a significant percentage of the population. The majority of the court ultimately ruled in favor of the Arab plaintiffs, but not on the basis of Article 27. Instead, the court found that the city of Tel Aviv had not reasonably exercised its discretion under Israeli law in deciding to exclude Arabic from its street signs. In Justice Chesin's dissenting opinion, however, he directly addressed the applicability of Article 27. He rejected the contention that it provided an obligation to affirmatively take positive action and add Arabic to street signs, instead finding that it only prohibited negative, discriminatory action. He did add, however, that Article 27 could also be construed to impose upon the state a duty to stop or prevent attacks by private actors on a minority's right to engage in cultural or religious activity, or to use its own language.⁴⁶

Outside of the context of Article 27, however, the HRC did examine a prohibition on posting private commercial signs in a language other than French in the province of Quebec, Canada. This rule was instituted as a means of preserving the French language in the province. Store owners who wished to post their signs in English filed a complaint with the HRC alleging a violation of Article 19 of the ICCPR, which protects freedom of speech and expression. While appreciating the position of the French language and the value of protecting it, the HRC found that Quebec couldn't require stores to post signs only in French.⁴⁷ This was ignored, and when Canada tried to prohibit it, Quebec invoked the constitutional "notwithstanding" clause to override Canadian law.

B. ECHR

The European Convention on Human Rights is perhaps the most effective regional treaty protecting human rights. Differently from many other human rights treaties, there is an effective and well-developed mechanism for individuals to vindicate their claims of a violation of the ECHR in the European Court of

⁴⁵ *Adalah*, op. cit., n.1.

⁴⁶ *Ibidem* at Para. 25 and 26.

⁴⁷ *Ballantyne, Davidson, McIntyre v. Canada*, Communications Nos. 359/1989 and 385/1989, U.N. Doc. CCPR/C/47/D/359/1989 and 385/1989/Rev.1 (1993). This was not an Article 27 case since English speakers, who were a linguistic minority in the province of Quebec, were a majority in Canada as a whole. *Ibidem* at Para. 11.2.

Human Rights (ECtHR).⁴⁸ Individuals may bring a claim before the ECtHR after they have exhausted all procedures and remedies in their national court system. If they prevail before the ECtHR, they may recover not insubstantial damages in compensation, which the state is obligated to pay.⁴⁹ Lithuania ratified the ECHR in 1995.⁵⁰ At first glance, then, the ECHR would appear to be a promising vehicle in which the Polish minority in Lithuania could pursue any claims of discrimination.

Unfortunately, the ECHR does not expressly cover discrimination against national minority groups *per se* in its original text.⁵¹ Instead, individuals who are minorities could claim that their specific rights under the ECHR were violated. However, these types of claims do not precisely encompass issues of the use and spelling of names, language rights in education, and signage. Articles that could be relied upon by minorities are: Article 14 (non-discrimination in rights provided by the ECHR); Articles 5 and 6 (related to the use of minority language in criminal proceedings), Article 8 (right to private life), Protocol 1, Article 2 (right to education), Article 11 (participation in political, social, economic life).

Article 14 does not act as a general non-discrimination clause that can be used by minorities, as the claim of discrimination must be connected to a right already provided by the ECHR. Consequently, Article 14 claims would almost always be brought in connection with an allegation that another article of the ECHR has been violated.⁵² Optional protocol No. 12 to the ECHR does provide the heretofore absent general, non-discrimination clause, expressly prohibiting discrimination⁵³, but not it has not been ratified by Lithuania or Poland.⁵⁴

⁴⁸ P. Saunders, *The Integrated Enforcement Of Human Rights*, "N.Y.U. J. Int'l L. & Pol." 2012, Vol. 45, p. 135 n. 113 (noting that reporting requirements of other human rights treaties were "soft" in comparison to the binding judgments entered by the European Court of Human Rights enforcing the ECHR).

⁴⁹ A. Slaughter, *Judicial Globalization*, "Virginia Journal of International Law" 2000, Vol. 40, p. 1109 (ECHR and its protocols adopted by state parties permits individual complaints); J. Herrmann, *Implementing the Prohibition of Torture on Three Levels: The United Nations, the Council of Europe, and Germany*, "Hastings International and Comparative Law Review" [hereinafter: "Hastings Int'l & Comp. L. Rev."] 2008, Vol. 31, p. 446 (commenting on exhaustion requirement); Y. Shany, *Assessing the Effectiveness of International Courts: A Goal-Based Approach*, "American Journal of International Law" 2012, Vol. 106, pp. 262-265 (noting the power of the ECtHR to award monetary damages, although noting that the amounts awarded have been "generally modest").

⁵⁰ Council of Europe, Chart of Signatures and Ratifications of Treaty 005, at <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=signatures-by-treaty&treatynum=005>, (20.07.2022).

⁵¹ E. Defeis, *Minority Protections and Bilateral Agreements: An Effective Mechanism*, "Hastings Int'l & Comp. L. Rev." 1999, Vol. 22, p. 306; S. Ratner, *Does International Law Matter in Preventing Ethnic Conflict?*, "N.Y.U. J. Int'l L. & Pol." 2000, Vol. 32, p. 600 n.20 ("The ECHR... [does not] contain[] a provision on minority rights corresponding to article 27 of the ICCPR").

⁵² A. Fellmeth, *Nondiscrimination as a Universal Human Right*, "Yale Journal of International Law" 2009, Vol. 34, pp. 591-594.

⁵³ *Ibidem* at 593.

⁵⁴ Council of Europe, Chart of Signatures and Ratifications of Treaty 177, at <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=signatures-by-treaty&treatynum=177>, (20.07.2022).

Of the remaining potentially relevant articles, Articles 8 (privacy) and Protocol 1, Article 2 (education) would appear to have the most promise. Article 8 is essentially analogous to Article 17 of the ICCPR, and as illustrated by the discussion of the *Raihman* case, above, could support a claim concerning the spelling of names in official documents. However, the ECtHR has taken a narrow view of Article 8 and Protocol 1, Article 2 with respect to their application to minority rights.

In *Mentzen v Latvia*,⁵⁵ a Latvian national married a German national, and took the name Mentzen as her married surname. She then applied for a new Latvian passport, with her new married name. She further specifically requested that the name Mentzen should not be changed in any way, and be written exactly as it appeared on her marriage certificate. The Latvian authorities refused and, in accordance with Latvian law, wrote her name in the passport as “Mencena”, consistent with Latvian grammar and spelling rules. Mentzen protested, but Latvia refused to substitute Mentzen for Mencena. After she exhausted avenues of appeal in the Latvian legal and administrative system, she filed a claim with the ECtHR alleging a violation of her right to privacy under Article 8 of the ECHR.⁵⁶

Latvia conceded that its actions interfered with Mentzen’s right to a private life, but denied that it violated Article 8 since it acted according to law and pursued a legitimate and necessary aim. Specifically, Latvia detailed the harm caused to the Latvian language during Soviet times, and stressed that it had to take steps to preserve the national language. Latvia further noted that, from the very beginnings of the written Latvian language, it had always transliterated German names in precisely the same way, and moreover such steps were grammatically necessary for other Latvians to understand that this was a name.⁵⁷

The ECtHR essentially agreed with Latvia’s position, and noted that states were afforded a wide margin of appreciation in decisions regarding the use of its national language. The Court could not say that Latvia’s decision in this case was arbitrary or unreasonable, particularly in light of the need for the Latvian language to recover from the abuses of Soviet times. Moreover, the ECtHR noted that Mentzen herself had not suffered severe harm or loss because her name was spelled Mencena in her Latvian passport. Latvia itself had mitigated any harm by permitting the name “Mentzen” to appear on a subsequent page of her passport. Consequently, Mentzen’s Article 8 claim was denied.⁵⁸

⁵⁵ *Mentzen v Latvia*, European Court of Human Rights, December 12, 2004, Application No. 71074/01.

⁵⁶ *Ibidem* at pp. 2-4, 17.

⁵⁷ *Ibidem* at pp. 19-21.

⁵⁸ *Ibidem*. at pp. 24-31.

In *Cytacka v. Lithuania*,⁵⁹ a representative of the Vilnius Municipal Authority brought a claim alleging that Lithuania violated Articles 8, 10 (freedom of speech) and 14 (non-discrimination) of the ECHR by refusing to allow the name of a public school to be written in Polish (“Emilii Plater”), and instead requiring the name to be written in Lithuanian (“Emilijos Pliaterytės”).⁶⁰ The ECtHR ultimately dismissed the application on procedural grounds, stating that Ms. Cytacka did not exhaust her internal, national court remedies in her individual capacity, and therefore had no right to bring a claim under the ECHR. The Court did note in passing, however, “that the applicants did not claim that there was any limitation on the children’s right to attend the school or that there were any restrictions on the right to education as prescribed by Article 2 of Protocol No. 1 to the Convention. Nor was any practical inconvenience related to the use of the school’s name if spelled in Lithuanian ever invoked. The applicants themselves personally were not prevented from using the form “Emilii Plater” as spelled in the Polish language.”⁶¹

This comment in *Cytacka* is reflective of the limited scope of the right to education in Protocol 1, Article 2 of the ECHR. The precise wording of that Article is as follows: “No person shall be denied the right to education. In the exercise of any functions which it assumes in relation to education and to teaching, the State shall respect the right of parents to ensure such education and teaching in conformity with their own religious and philosophical convictions.”⁶² In the *Belgian Linguistics Case*,⁶³ the ECtHR stressed that “religious and philosophical convictions” was not the same as linguistic preferences. While the right to education in Article 2 did mean a right to receive an education in the national language (or even one of the national languages, if there are more than one), it did not provide a right to be educated in a minority language. The Court explained that: “To interpret the terms “religious” and “philosophical” as covering linguistic preferences would amount to a distortion of their ordinary and usual meaning and to read into the Convention something which is not there. Moreover, the preparatory work confirms that the object of the second sentence of Article 2 was in no way to secure respect by the State of a right for parents to have education conducted in a language other than that of the country in question; indeed in June 1951 the Committee of Experts which had the task of drafting the Protocol set aside a proposal put forward in this sense. Several members of the Committee

⁵⁹ *Cytacka v. Lithuania*, European Court of Human Rights, July 10, 2012, Application no. 53788/08.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² Protocol to the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms (ETS No. 009), at Article 2.

⁶³ *Belgian Linguistics Case*, European Court of Human Rights, July, 1968, (1979-80) 1 E.H.R.R. 252.

believed that it concerned an aspect of the problem of ethnic minorities and that it consequently fell outside the scope of the Convention.”⁶⁴

In the end, while the ECHR is the gold standard of a regional treaty that effectively guarantees and protects individual human rights, it is not really designed to apply the same protections to collective minority rights. As one commentator explained, “conventions based on conceptions of individual human rights can only go so far in their protection of groups. In essence, they miss the forest for the trees. The prerogatives of the group are ignored by focusing too intently, if understandably, on the rights of individual constituents”⁶⁵

C. EU Law

The European Union (EU) is based upon the principles of the free movement of goods, services and people. With respect to the free movement of people, Article 21(1) of the Treaty on the Functioning of the European Union (TFEU) states that “Every citizen of the Union shall have the right to move and reside freely within the territory of the Member States...,”⁶⁶ subject to certain treaty limitations. This right of freedom of movement has some implications for minority rights, and specifically for the ability to have one’s name spelt in official documents in accordance with a minority national language.

A line of cases decided by the European Court of Justice (ECJ) has interpreted freedom of movement to prohibit a state from unilaterally making changes (or refusing to accept changes) to an individual’s name in identity documents in certain circumstances. Such actions might impede the individual’s ability to travel, work or even obtain credit across the EU. In *Konstantinidis*,⁶⁷ a Greek national working in Germany had his name incorrectly transliterated from Greek to Latin letters, so that the pronunciation found in the transliteration was quite different than that found in the Greek original form of his name. The ECJ found that Germany’s actions in incorrectly transliterating his name on identity documents violated the principle of free movement of people.⁶⁸ In *García Avello*,⁶⁹ the ECJ likewise rejected Belgium’s action in prohibiting parents of children who were dual Spanish–Belgian citizens to take both the father’s and mother’s surnames,

⁶⁴ *Ibidem* at 282.

⁶⁵ C. Furtado, Jr., *Guess Who’s Coming to Dinner? Protection for National Minorities in Eastern and Central Europe under the Council of Europe*, “Columbia Human Rights Law Review” 2003, Vol. 34, p. 353.

⁶⁶ TFEU, Article 21(1).

⁶⁷ *Konstantinidis*, European Court of Justice, 1993, Case C-168/91 [1993] ECR I1191.

⁶⁸ *Ibidem* at Paras. 14-17.

⁶⁹ *García Avello*, European Court of Justice, 2003, Case C-148/02 [2003].

in accordance with Spanish practice.⁷⁰ Finally, in *Grunkin and Paul*,⁷¹ a child was born in Denmark of German parents, and took the surname of Grunkin-Paul. When the family later moved to Germany, the German authorities refused to accept and register the hyphenated name, which was not permitted under German law (even though it was permitted under Danish law). The ECJ found that Germany did not have adequate justification to refuse to accept the hyphenated name, again on free movement grounds (the child would have two different names in two different member states).⁷²

However, in *Sayn-Wittgenstein*,⁷³ the ECJ recognized that a member state could have reasonable justifications for refusing to accept the form of a name of an individual from another member state. In that case, a German national, by marriage, acquired the prefix “von” as part of her name. She subsequently moved to Austria, and initially there was no problem in affixing her surname, including “von”, to her official Austrian documents. Eventually, however, the Austrian authorities informed her that the “von” would have to be removed from her name, since under Austrian law, the prefix “von” refers to one’s aristocratic heritage and had been outlawed for many years. The ECJ gave Austria a wide margin of appreciation for its decision to exclude this prefix, based on historical and cultural reasons, and ruled that Austria was allowed to delete it from her surname in Austrian documents without violating the principle of free movement.

Most relevant to the question of Polish minority rights in Lithuania, in *Runevič-Vardyn*,⁷⁴ the ECJ directly addressed whether Lithuania could spell Polish surnames in accordance with Lithuanian language rules, without violating the principle of free movement of persons. The case has a somewhat complicated factual background. A Lithuanian Pole, born in Lithuania, from the beginning had her name inscribed as “Malgožata Runevič” in her national identity documents. She later went to Poland, and had a new birth certificate issued, with her name written in its Polish form, i.e., Małgorzata Runiewicz. Ultimately she married a Polish man, Łukasz Paweł Wardyn, in Lithuania. As a result of this marriage, she requested that her surname be changed to add the suffix Wardyn, and that her entire new name be written in Polish characters – Małgorzata Runiewicz-Wardyn. Instead, Lithuania wrote her name as Malgožata Runevič-Vardyn on the marriage certificate. Her husband’s name was written as Łukasz Paweł Wardyn; this was somewhat of a concession, as the letter “W” does not exist in the Lithuanian language. However, all Polish diacritical marks (which likewise do not exist in Lithuanian) were omitted. The Lithuanian action

⁷⁰ Ibidem at Paras. 42-45.

⁷¹ *Grunkin and Paul*, European Court of Justice, 2008, Case C-353/06 [2008].

⁷² Ibidem at Paras. 31-39.

⁷³ *Sayn-Wittgenstein*, European Court of Justice, 2010, Case C-208/09 [2010].

was challenged in Lithuanian courts, and since an argument was raised that this conduct violated the principle of free movement under EU law, the question was referred to the ECJ.⁷⁵

The core of the ECJ's decision attempted to balance the competing interests of the parties in the case. On one hand, the principle of free movement may be compromised by individuals having distinct sets of identity documents with different spellings. On the other, Lithuania had special discretion in applying its own rules of language in its administrative system, particularly where there were special concerns in upholding the integrity of the national language. The ECJ ruled that the Lithuanian courts were in the best position to judge whether the importance of maintaining the Lithuanian language outweighed any inconvenience it placed upon Runiewicz-Wardyn's right of freedom of movement. However, the Court noted that as Lithuania already had used the letter "W" in writing Wardyn's name on the marriage certificate, this somewhat cut against the argument that it was impossible to do when adding that same name to Runiewicz's. The ECJ did find that Wardyn's arguments on the removal of the diacritical marks from his name were unavailing, since oftentimes such marks are removed, simply for ease of use and compatibility of word processing programs.⁷⁶ On remand, the Lithuanian court found that any travel related burdens placed upon Runiewicz-Wardyn were relatively minor, and dismissed the complaint.⁷⁷

EU Freedom of movement rules, therefore, only go so far in protecting individual's right to keep the original ethnic minority spelling of their name. They may offer protection to individuals whose names have been altered upon moving to a new member state, but not necessarily to those who are national minorities who have been issued identification documents by the state in which they live and were born. Moreover, smaller states, such as Lithuania, which have endured many years of linguistic oppression as part of the Soviet Union, have a wide range of discretion in maintaining strict language regulations.

⁷⁴ Runevič-Vardyn, op. cit., n. 15.

⁷⁵ Ibidem at Paras. 21-28.

⁷⁶ Ibidem at Paras. 66-94.

⁷⁷ A. Mickonytė, *The Right to a Name Versus National Identity in the Context of EU Law: The Case of Lithuania*, "Review of Central and East European Law" 2017, Vol. 42, p. 337. However, it should be pointed out that Runiewicz-Wardyn doggedly pursued litigation on this issue after this setback, on behalf of herself and her family, and eventually achieved some measure of success in 2019. In part this was due to her reliance on other sources of law, including the Framework Convention for the Protection of Minorities, discussed below. I. Lewandowska, *Sąd potwierdził: Oryginalny zapis imienia także dla Polaków z Litwy*, "Kurier Wilenski" 2019, October 24, at <https://kurierwilenski.lt/2019/10/24/sad-potwierdzil-oryginalny-zapis-imienia-takze-dla-polakow-z-litwy>, (22.07.2022).

D. The Framework Convention for the Protection of National Minorities

The Framework Convention for the Protection of National Minorities (“Framework Convention”)⁷⁸ quite possibly fills the gap in human rights law with respect to the protection of minority rights.⁷⁹ Significantly, it was ratified by both Poland and Lithuania in 2000,⁸⁰ and therefore is applicable to the question of Polish minority rights in Lithuania. Its key articles address directly the rights of minorities to use their language in various ways.

Article 10 provides a general right for national minorities to use their own language in public and in private. In geographic areas where minorities have traditionally lived or currently live in substantial numbers, they should also have a right to deal with public administration in their minority language.

The question of spelling of names and posting of street signs is directly addressed by Article 11. It states in the pertinent part that:

- “1 The Parties undertake to recognise that every person belonging to a national minority has the right to use his or her surname (patronym) and first names in the minority language and the right to official recognition of them, according to modalities provided for in their legal system.
- 2 The Parties undertake to recognise that every person belonging to a national minority has the right to display in his or her minority language signs, inscriptions and other information of a private nature visible to the public.
- 3 In areas traditionally inhabited by substantial numbers of persons belonging to a national minority, the Parties shall endeavour, in the framework of their legal system, including, where appropriate, agreements with other States, and taking into account their specific conditions, to display traditional local names, street names and other topographical indications intended for the public also in the minority language when there is a sufficient demand for such indications”.⁸¹

Article 11 therefore allows minorities to have their name spelled in their own language, to post private minority language signs, and obliges the state to display street names in the minority language. At the same time, these rights and obligations are couched in less than absolutely mandatory terms. There is a right to spell names in the minority language, but only “according to modalities” in the

⁷⁸ Framework Convention, *op. cit.*, at n.19.

⁷⁹ A. Korkeakivi, *In Defense of Speaking Out: The European Human Rights Regime and the Protection of Minority Languages*, “Intercultural Human Rights Law Review” 2008, Vol. 3, pp.138-142 (remarking on the “added value” of the Framework Convention, in the context of existing international treaties).

⁸⁰ Council of Europe, Chart of Signatures and Ratifications of Treaty 157, at: <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=signatures-by-treaty&treatynum=157>, (20.07.2022).

⁸¹ Framework Convention, *op. cit.*, n. 19, at Article 11.

state's legal system. The right to minority language signage should be within "the framework of the state's legal system", "taking into account specific conditions", where there is a "sufficient demand." So, there still exists some leeway on the part of the state with respect to these issues.⁸²

Articles 12, 13 and 14 all deal with the educational rights of minorities. Article 12 calls for measures to promote the learning of minority culture, religion, history and language, and equal opportunity of access to education at every level for minorities. The right to set up private minority language schools is set forth in Article 13. Going beyond the protections offered by the ECHR, Article 14 states that:

- “1 The Parties undertake to recognise that every person belonging to a national minority has the right to learn his or her minority language.
- 2 In areas inhabited by persons belonging to national minorities traditionally or in substantial numbers, if there is sufficient demand, the Parties shall endeavour to ensure, as far as possible and within the framework of their education systems, that persons belonging to those minorities have adequate opportunities for being taught the minority language or for receiving instruction in this language.
- 3 Paragraph 2 of this article shall be implemented without prejudice to the learning of the official language or the teaching in this language.”⁸³

Again, there is some limiting language here- the state should “endeavor to ensure” these rights, “as far as possible”, within the framework of the educational system, and without prejudice to learning the national language.⁸⁴ But as one commentator aptly noted, in the context of international treaties that must be ratified by a number of states, “Don't let the perfect be the enemy of the good.”⁸⁵

The Framework Convention is enforced by a monitoring system carried out by an Advisory Committee of experts. In the case of Lithuania, this Committee has issued four opinions, the most recent of which was adopted in May, 2018.⁸⁶ In its latest opinion, the Committee gave some praise to Lithuania for carrying out its obligations under Article 10, with respect to the use of minority languages in dealing with administrative bodies. Certain municipalities allow communication in minority languages, including Polish, as well as other state administrative bodies or institutions. This is generally the case when there is a high density

⁸² C. Furtado, *op. cit.*, pp. 364-365 (Observing that the protections found in Article 11 “are undercut by qualifying language.”).

⁸³ Framework Convention, *op. cit.*, n. 19, at Article 14.

⁸⁴ C. Furtado, *op. cit.*, p. 365.

⁸⁵ A. Korkeakivi, *op. cit.*, p. 146.

⁸⁶ Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities, ACFC/OP/IV(2018)004, Fourth Opinion on Lithuania – adopted on 30 May 2018, at <https://rm.coe.int/4th-advisory-committee-opinion-on-lithuania-english-language-version/1680906d97>, (20.07.2022).

of Poles or other minority group in a given municipality, such as Šalčininkai. However, the Committee also stressed that Lithuania should implement more clear standards as to when municipalities or administrative bodies are obligated to allow the use of minority languages, rather than leave it at the discretion of local administration on an ad hoc basis.⁸⁷

In contrast, the Committee expressed some disappointment with respect to Lithuania carrying out its obligations under Article 11, with respect to the spelling of names and use of minority language street signs. At the time of the Committee's opinion, there had been some uneven progress on the issue of spelling Polish names in official documents, particularly through Lithuanian case law. The trend had been for the courts to allow Polish names to be spelled in the Polish manner, so long as: the letter was found in the Latin alphabet, and that the name at issue was acquired through marriage to a foreigner or by birth to a foreign parent. The Committee welcomed this progress, but also noted that even under these rulings, names not acquired through a foreign spouse or parent would still be required to be transliterated into Lithuanian, and certain Polish letters not found in the Latin alphabet, including those with diacritical marks, would still not be used. The Committee offered stronger criticism of Lithuania's failure to allow minority language street signs, in those areas with a high density of a given minority, and urged Lithuania to satisfy the requirements of Article 11.⁸⁸

The Committee was mostly satisfied with Lithuania's compliance with the guarantees of educational rights for minorities enshrined in Articles 12 and 14. It noted the possibilities of Poles in particular to be educated in their national language as early as kindergarten, and the healthy number of Polish (as well as Russian) public schools established in the country.⁸⁹ There was, however, some criticism reserved for the composition of the university entrance exam at the end of high school, which is required for students pursuing a higher or university level education in the country. This exam tested competency in the Lithuanian language, and one popular foreign language, usually English, but not Polish. The Poles and other minorities claimed this put them at a disadvantage for admission into a Lithuanian university. The Committee recommended in a general way that Lithuania take the importance of a national minority language, such as Polish, more into account in the structure of this exam.⁹⁰

⁸⁷ Ibidem at Paras. 67-69.

⁸⁸ Ibidem at Paras. 70-75.

⁸⁹ Ibidem at Paras. 87-93.

⁹⁰ Ibidem at Paras. 94-100.

In 2021, Lithuania submitted its 5th cycle state report on its compliance with the Framework Convention.⁹¹ In this report, Lithuania addressed some of the concerns raised by the Committee in its 2018 opinion. With respect to Article 10, and the use of minority languages in dealings with administrative bodies, Lithuania pointed out a new draft law on the protection of minorities essentially incorporated the position laid out by the Committee. Minorities would be allowed to use their language in such situations, where they were a certain percentage (as yet not determined) of the population of a given municipality.⁹²

Progress was also reported in the right to spell minority names in official documents, referenced in Article 11. Case law had continued to progress, allowing minorities to use Latin letters to spell their names in official documents. Moreover, a draft law addressing this issue had been submitted and would essentially codify these court decisions.⁹³ Subsequent to Lithuania's submission of its report, it must be added that a new law has been enacted, effective May 1, 2022, that would enable Poles to use Latin letters to spell their names in official documents. This would apply to all national minorities, not just those married to foreign spouses or born to a foreign parents, though certain conditions must be met. However, even with this positive development, there is still no provision in the law that would allow the use of special Polish letters or diacritical marks.⁹⁴ Again, though, the courts appear to be ahead of this issue, with a recent decision in Vilnius allowing the use of "n" with a diacritical mark.⁹⁵

Lithuania provided a similar response to the right to have street signs in a minority language (also set forth in Article 11), in the sense that a draft law had been prepared which would allow municipalities with a certain percentage of a given minority to permit such signs.⁹⁶

⁹¹ Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities ACFC/SR/V(2021)004, Fifth Report submitted by Lithuania, Pursuant to Article 25, paragraph 2 of the Framework Convention for the Protection of National Minorities – received on 19 July 2021 (“Fifth Report”).

⁹² *Ibidem* at pp. 93-96.

⁹³ *Ibidem* at pp. 96-97.

⁹⁴ European Foundation of Human Rights, The President of Lithuania signed a bill concerning the writing of names and surnames in the Latin alphabet in Lithuanian documents (Jan. 2022)(hereinafter “Surname Bill”), at <https://en.efhr.eu/2022/01/25/the-president-of-lithuania-signed-a-bill>, (0.07.2022).

⁹⁵ European Foundation of Human Rights, A victory secured by the EFHR – the Court ruled that surnames could be registered in their original form using a character with the diacritical mark “ń”, (Feb. 2022), at <https://en.efhr.eu/2022/02/04/a-victory-secured-by-the-efhr-the-court-ruled-that-surnames-could-be-registered-in-their-original-form-using-a-character-with-the-diacritical-mark-N>, (20.07.2022).

⁹⁶ Fifth Report, *op. cit.*, n. 91, pp. 98.

In terms of the right to an education in a minority language, set forth in Articles 12-14, Lithuania correctly emphasized the prevalence of Polish (and Russian) language schools for minorities at every level. As for the problem of the university entrance exams not including a Polish language component, it was stressed that this was not a disadvantage for Poles, as opportunities existed for them to obtain a university education in the Polish language within Lithuania. Specifically, the University of Białystok had a branch campus in Vilnius offering education in Polish, and Vilnius University itself also had a specific program offered in the Polish language (which was actually offered to all students, and not only Poles).⁹⁷

E. 1994 Polish–Lithuanian Treaty

There are arguments from both the Polish and Lithuanian sides that the question of the proper spelling of the Polish minority names in Lithuania had been definitively settled by the 1994 treaty on Friendly Relations and Good Neighbourly Co-operation between the two states. According to the both sides, the text of the treaty is clear on this issue. Unfortunately, however, the parties did not agree on an official English language text of the treaty. Instead, there are only official Lithuanian and Polish texts, and they both say quite different things.⁹⁸

An English translation of the official Polish text of Article 14 reads: “The Contracting Parties declare that the persons referred to in Article 13, paragraph 2 have in particular the right to... use their names and surnames *in the version used* in the language of the national minority.” The English translation of the same text in Lithuanian, on the other hand, states that: “The Contracting Parties declare that the persons, named in Article 13 paragraph 2, also have the right... to use their names and surnames *according to the sound* of the national minority language”.⁹⁹ If the Polish version is correct, Poles should have the right to spell their names in official documents as it is written in the Polish language, i.e., the version of their name in Polish. If the Lithuanian text is correct, then the Lithuanian practice of transliterating Polish names with Lithuanian letter, so that the sound of the name remains the same, would be perfectly legal under the Treaty.

The problem most likely arose from a translation error. The Polish word used in Article 14 is “brzmienie”, is defined in English as: “(i) the appearance as sound, voice; the making, producing of sound, voice(ii) a particular wording,

⁹⁷ Ibidem at pp. 103-109.

⁹⁸ J. Walkowiak, *One Word, Two Languages, Two Interpretations: The Polish-Lithuanian Treaty of 1994 and How it Was (Mis)Understood*, “Comparative Legilinguistics” 2014, Vol. 18/201488.

⁹⁹ Ibidem, p. 90.

particular content, thought(iii) the total of an acoustic phenomenon or sound impression; the sum of the characteristic features of a sound, voice; colloquially: timbre(iv) rare a speech sound.” This definition allows for its meaning to include “wording” (definition ii) or “sound” (definitions i, iii and iv). The Lithuanian word used, “skambesys”, in contrast, is *only* defined in English as related to “sound”: “(i)ringing sound (of a key, of metal)(ii) the height of sound, the total of [its] intensity and timbre”.¹⁰⁰

Whatever the cause, the error did lead to deeply held misconceptions on both sides. Many Poles in government, including the Treaty’s negotiator’s and the President, thought the matter had been definitively resolved in Poland’s favor. Lithuanian officials replied that the text was clear and allowed for the phonetic transliteration of Polish names.¹⁰¹ Had the matter been clarified at the time and a definitive English translation of the 1994 Treaty been agreed upon, the question may have been settled some 28 years earlier.

Waiting for Gadot? The practical effect of international law on Polish minority rights in Lithuania

The longstanding criticism of public international law is that, as a form of soft law, it is essentially unenforceable. There are certainly deep flaws in the international legal system in this regard, as exemplified by Russia’s invasion of Ukraine in February, 2022. The attack was blatantly illegal under the UN Charter, and yet no effective UN action was taken to stop it. Such dramatic examples magnify doubts as to the actual value of international law.

In the case of Polish minority rights in Lithuania, especially with regard to the spelling of names, use of street signs, and educational standards, the relevant body of international law (as outlined above) is actually a mix of pure soft law (the Framework Convention and ICCPR) and more enforceable European law (ECHR and EU law). The Framework Convention, which includes a number of articles of which directly address the main concerns raised by the Polish minority, is not self-executing. That is, it requires national enabling legislation to be directly enforceable in each state signatory to the Convention.¹⁰² Lithuania has yet to enact a comprehensive minority rights law incorporating the terms

¹⁰⁰ Ibidem, pp. 91-92.

¹⁰¹ Ibidem, pp. 92-93.

¹⁰² O. Dajani, *Responding to Ethnic and Religious Conflict in the Emerging Arab Order: The Promise and Limits of Rights*, “UCLA Journal of International Law and Foreign Affairs” 2013, Vol. 17, p. 63 (“the Convention is explicitly non-self-executing, its principles to be implemented «through national legislation and appropriate governmental policies».”); L. Langer, *Panacea or Pathetic Fallacy? The Swiss Ban on Minarets*, “Vanderbilt Journal of Transnational Law” 2010, Vol. 43, p. 890 n. 165 (“The Framework Convention is not considered self-executing.”).

of the Convention, and thus it does not yet have the force of law in Lithuania. The Framework Convention does have reporting requirements, however, with an Advisory Committee evaluating each state signatory's compliance with the Convention on a periodic basis. However, these reports are not binding and simply (and theoretically) place pressure on the state to take steps to comply with the terms of the Convention and correct any deficiencies in that regard.¹⁰³ The ICCPR does permit individuals to file complaints against state parties, such as Lithuania, which have signed an optional protocol to that treaty. These complaints are heard by a Human Rights Committee (HRC), which issues its views on the dispute. However, the decision of the Human Rights Committee are not binding upon states.¹⁰⁴ Likewise, the ICCPR's reporting requirements, and the HRC's views on these reports, do not result in any binding obligation upon states to change their behavior.

In contrast, the terms of the ECHR are enforceable through the ECtHR, which even awards pecuniary damages in appropriate cases for violations of that Convention.¹⁰⁵ The enforcement of EU law is more complex and somewhat indirect, with national courts most often referring difficult questions of EU law to the European Court of Justice (ECJ) for resolution. The European Commission also retains the right to directly initiate a case in the ECJ against a member state for the violation of EU law. In either case, member states most often comply with the ECJ's decisions and regard them as binding.¹⁰⁶

The problem for the Polish minority is that the applicable "hard" law, as construed by the ECJ and ECtHR, gave them no relief and mostly rejected their legal arguments. EU law does grant freedom of movement, and this could extend some protection to the spelling of names in official documents of EU citizens who travelled between member states. However, this may be overridden by special historical concerns of the state. In the case of Lithuania, the state had important concerns in preserving the Lithuanian language, especially in light of the Soviet occupation and the Soviets' attempts to suppress that language during that period. Consequently, Lithuania had a wide margin of appreciation of how it

¹⁰³ G. de Búrca, *Beyond The Charter: How Enlargement Has Enlarged The Human Rights Policy Of The European Union*, "Fordham International Law Journal" 2004, Vol. 27, pp. 711-712 (outlining the Framework Convention's requirement to submit reports to the advisory committee every 5 years, and pointing out some deficiencies in this system).

¹⁰⁴ G. Neuman, *Giving Meaning and Effect to Human Rights: The Contributions of Human Rights Committee Members*, HRP 16-02 (Dec. 2016), at p. 3, accessed at http://hrp.law.harvard.edu/wp-content/uploads/2016/12/Gerald-L-Neuman_HRP-16_002.pdf, (20.07.2022), ("A key limitation of the HRC's role is that its evaluation of state reports and its final decisions on communications do not produce legally binding outcomes.").

¹⁰⁵ Y. Shany, *op. cit.*, n. 49.

¹⁰⁶ D. Tsiros, *The "Ouzo" Case: Towards a New Assessment of Member State Obligations under the Treaty and the Commission's Discretion in the Exercise of Public Enforcement*, "Colum. J. Eur. L." 2006, Vol. 12, pp. 810-811 (providing an overview of enforcement mechanisms for EU law).

applied its language laws, and did not abuse its discretion in the manner it handled the spelling of Polish names in passports and other documents.¹⁰⁷ Similarly, the ECtHR gave Latvia and Lithuania wide discretion on how to resolve language issues, given the special historical need to protect their own national languages, and rejected challenges relating to the spelling of minority names.¹⁰⁸

Consequently, all that was left for the Polish minority to rely upon was soft law. Despite the valid criticism about its lack of enforceability, there are still some arguable benefits to soft law instruments such as the Framework Convention. Unlike other general or ambiguously worded treaties, this Convention directly addressed the issues raised by the Polish minority in Lithuania. Through the Convention's reporting requirements, and the regular opinions by the Advisory Committee on Lithuania's compliance with that treaty, pressure would mount for the Lithuanians to ultimately adopt national legislation to conform to the terms of the Convention. Moreover, external pressure by Poland could be applied to ensure Lithuania adhered to the provisions to which it had agreed. Finally, the Lithuanian courts could be influenced by these provisions, which would allow them to reach the same result under national law as that set forth in the Convention.

All these potential "positive" outcomes, however, are far from guaranteed. The Framework Convention was ratified by Lithuania in 2000. 22 years later, there finally was a legislative compromise with regard to the spelling of minority names in official documents. However, even this new law does not guarantee the use of unique Polish letters, for example, those with diacritical marks.¹⁰⁹ Provisions on street signs and the composition of university entrance exams are still lacking. Clearly, this has been a slow legislative process which has still not been completely realized.

The possibility of using the Framework Agreement by Poland in its foreign relations with Lithuania, as a means to push Lithuania into faster reforms, has not necessarily proven effective. State to state relations have many aspects, particularly between states such as Lithuania and Poland which have such a long history together. Certainly Polish commentators and politicians have used this and other treaties as a basis to make strong complaints about the treatment of the Polish minority in Lithuania,¹¹⁰ but this does not translate into an effective policy. Lithuania may be even more resistant to change upon hearing such complaints, regarding them as Polish interference in Lithuania's internal affairs. Even for Poland, trade and defense issues with Lithuania may take a higher priority than

¹⁰⁷ Runevič-Vardyn, *op. cit.*, n.15.

¹⁰⁸ Mentzen, *op. cit.*, n. 55.

¹⁰⁹ Surname Bill, *op. cit.*, n. 94.

¹¹⁰ J. Błaszczak, *The implementation of commitments regarding the Polish minority in Lithuania in the Council of Europe's system*, "Border and Regional Studies" 2020, Vol. 8(3), pp. 95-109.

questions concerning the spelling of surnames in passports, and these issues may be sidelined as secondary matters.

Lithuania's courts have moved in the direction of fulfilling the requirements of the Framework Convention, at least on a piecemeal basis, over the years. In that sense the Convention at least provides an aspirational benchmark, hovering in the background, indirectly influencing the judiciary. The problem with such a patchwork, case by case approach to ensuring minority rights is the uncertainty and lack of uniformity of the process of litigation. A comprehensive, legislative approach is much preferred. To the extent that court decisions have at least in part driven or expedited legislative reform – perhaps, for example, with regard to the new law on the spelling of minority names – this would be considered the most positive outcome.

At the same time, it could also be argued that any of the soft law benefits recounted above are actually quite speculative. Court decisions and legislation that has concretely protected the rights of the Polish minority may not, after all, have been heavily influenced by the Framework Agreement or other principles of international law. Such legislation may be more the result of better Polish political coordination in Lithuania and better strategic decision making in domestic Lithuanian politics. It may also be the by-product of improved bilateral Polish-Lithuanian relations, now focused on facing a real threat from the common danger of Russian aggression. The courts are less influenced by politics, but it is certainly conceivable that they may have reached the same result anyway, with or without the Convention. Indeed, given the number of decisions of international courts and bodies that went against the Polish positions on name spellings, there is certainly an argument that international law has not necessarily been a determining factor in influencing the Lithuanian courts.

As one commentator suggested, the main issues facing the Polish minority in Lithuania may be more political than legal. Specifically, in the words of a Polish politician in Lithuania, speaking in the wake of the European Court of Justice's decision in *Runevič-Vardyn*: "I believe that this is not a legal but a political matter. I believe that sooner or later, Lithuania will have the political will to settle it, because you cannot defy the expectations of such a large group of your citizens".¹¹¹

Notwithstanding such views, it would go too far to suggest that the question is *entirely* political. Relevant international law still lies in the background of disputes over street signs, schools and spellings, and can at certain points drive or at least influence the political debate over these issues. Moreover, there is the hope that the enforceability of international law may continue to evolve in a more positive

¹¹¹ R. Mieńkowska-Norkiene, *The Political Impact of the Case Law of the Court of Justice of the European Union*, "European Constitutional Law Review" 2021, Vol. 17, 1-25, p. 19.

way, so that a court may eventually directly protect minority rights grounded in a treaty. So international law still has a role to play. But eschewing political action in favor of only relying upon international law is not a viable option. In that case, the Polish minority would truly be Waiting for Godot.

Conclusions

The issues raised by the Polish minority in Lithuania concerning spellings, signage and education are connected to international legal norms. However, with respect to European Union Law and European human rights law, the ECJ and ECtHR have given Lithuania wide birth in maintaining laws which protect the Lithuanian language, especially given the threat posed to the language during Soviet times. Unfortunately for the Poles, it was precisely these European laws that offered the best prospects of enforceability, as the decisions of these two courts are generally respected. A 1994 bilateral treaty between Poland and Lithuania may have solved some of the issues concerning the spelling of surnames, but due to an apparent translation error (leaving opposite meanings in the respective Lithuanian and Polish language versions) rendered it useless. The remaining relevant international law, including the ICCPR and especially the Framework Convention, was favorable to the Polish position but at the same time constituted classic soft law; that is, law that was not directly enforceable.

Nevertheless, the legislation was finally enacted by Lithuania in 2022 which largely resolved the name spelling issues, and there has been some progress on signage and educational matters. This “breakthrough” however, must be attributed more to political efforts than through litigation. International law is not entirely irrelevant, however. It still has a role in pushing forward potential political resolutions, by establishing a baseline of expectations for the Polish minority and the Lithuanians, and also carrying a threat that eventually a court may impose a judicial solution if the parties cannot come to an agreement.

Bibliography

Articles

- Atchue D., *Piercing the Veil of State Laicity In “La Belle Province”: How Québec’s Religious Symbols Ban Violates Article 18 of the International Covenant On Civil and Political Rights*, “American University International Law Review” 2021, Vol. 37.
- Błaszczak J., *The implementation of commitments regarding the Polish minority in Lithuania in the Council of Europe’s system*, “Border and Regional Studies” 2020, Vol. 8(3).

- Bukaitė V., *Pamirštos Paulio Hymanso derybos: Vilniaus krašto klausimas Briuselyje ir Ženevoje 1921m.* [Paul Hymans' Forgotten Negotiations: The Dispute over the Vilnius Region in Brussels and Geneva in 1921], "Lituanistica" 2018, Vol. 64 No 1.
- de Búrca G., *Beyond The Charter: How Enlargement Has Enlarged The Human Rights Policy Of The European Union*, "Fordham International Law Journal" 2004, Vol. 27.
- de Varennes F., *The Protection of Linguistic Minorities in Europe and Human Rights: Possible Solutions to Ethnic Conflicts?*, "Columbia Journal of European Law" 1996, Vol. 2.
- Dajani O., *Responding to Ethnic and Religious Conflict in the Emerging Arab Order: The Promise and Limits of Rights*, "UCLA Journal of International Law and Foreign Affairs" 2013, Vol. 17.
- Davy U., *How Human Rights Shape Social Citizenship: On Citizenship and the Understanding of Economic and Social Rights*, "Washington University Global Studies Law Review" 2014, Vol. 13.
- Defeis E., *Minority Protections and Bilateral Agreements: An Effective Mechanism*, "Hastings International and Comparative Law Review" 1999, Vol. 22.
- Fellmeth A., *Nondiscrimination as a Universal Human Right*, "Yale Journal of International Law" 2009, Vol. 34.
- Frejute -Rakauskiene M., Sasunkevich O., Šliavaite K., *Polish Ethnic Minority in Belarus and Lithuania: Politics, Institutions, and Identities*, "Nationalities Papers" 2021, Vol. 49: 6.
- Furtado Jr. C., *Guess Who's Coming to Dinner? Protection for National Minorities in Eastern And Central Europe under the Council of Europe*, "Columbia Human Rights Law Review" 2003, Vol. 34.
- Herrmann J., *Implementing the Prohibition of Torture on Three Levels: The United Nations, the Council of Europe, and Germany*, "Hastings International and Comparative Law Review" 2008, Vol. 31.
- Jabareen Y., *Linguistic Rights for Minorities and the Quest for Equality: The Case of Arab-Palestinians in Israel*, "University of Pennsylvania Journal of Law and Social Change" 2022, Vol. 25.
- Kazėnas G., *Lithuanian Polish Political Party in Parliamentary Election 2016 in Lithuania*, "Political Preferences" 2017, Vol. 14.
- Korkeakivi A., *In Defense of Speaking Out: The European Human Rights Regime and the Protection of Minority Languages*, "Intercultural Human Rights Law Review" 2008, Vol. 3.
- Langer L., *Panacea or Pathetic Fallacy? The Swiss Ban on Minarets*, "Vanderbilt Journal of Transnational Law" 2010, Vol. 43.
- Leviter L., *The ASEAN Charter: ASEAN Failure or Member Failure?*, "New York University Journal of International Law and Politics" 2010, Vol. 43.
- Lubamersky L., *National Self-Perception Among the Lithuanian Nobility: Evidence from the Radziwiłł Family*, "Journal of Baltic Studies" 2001, Vol. 32, No. 1.

- Mickonytė A., *The Right to a Name Versus National Identity in the Context of EU Law: The Case of Lithuania*, "Review of Central and East European Law" 2017, Vol. 42.
- Mieñkowska-Norkiene R., *The Political Impact of the Case Law of the Court of Justice of the European Union*, "European Constitutional Law Review" 2021, Vol. 17: 1–25.
- Ratner S., *Does International Law Matter in Preventing Ethnic Conflict?*, "New York University Journal of International Law and Politics" 2000, Vol. 32.
- Saunders P., *The Integrated Enforcement Of Human Rights*, "New York University Journal of International Law and Politics" 2012, Vol. 45.
- Shany Y., *Assessing the Effectiveness of International Courts: A Goal-Based Approach*, "American Journal of International Law" 2012, Vol. 106.
- Slaughter A., *Judicial Globalization*, "Virginia Journal of International Law" 2000, Vol. 40.
- Tsiros D., *The "Ouzo" Case: Towards a New Assessment of Member State Obligations under the Treaty and the Commission's Discretion in the Exercise of Public Enforcement*, "Columbia Journal of European Law" 2006, Vol. 12.
- Walkowiak J., *One Word, Two Languages, Two Interpretations: The Polish-Lithuanian Treaty of 1994 and How it Was (Mis)Understood*, "Comparative Legilinguistics" 2014, Vol. 18/201488.

Books

- Jedrzejewicz W., *Pilsudski: A Life for Poland*, New York 1982.
- Kiaupa Z., *The History of Lithuania*, Vilnius 2002.
- Liekis S., *1939: The Year that Changed Everything in Lithuania's History*, Amsterdam 2010.
- Lukowski J., *Liberty's Folly: The Polish-Lithuanian Commonwealth in the Eighteenth Century, 1697–1795*, London 1991.
- Macmillan M., *Paris 1919*, New York 2001.
- Snyder T., *The Reconstruction of Nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999*, New Haven 2003.

Cases

- Adalah, et. al. v. The Municipalities of Tel Aviv-Jaffa, et. al., Supreme Court of Israel, 25 July 2002, H.C. 4112/99.
- Ballantyne, Davidson, McIntyre v. Canada, Human Rights Committee, Communications Nos. 359/1989 and 385/1989, U.N. Doc. CCPR/C/47/D/359/1989 and 385/1989/Rev.1 (1993).
- Belgian Linguistics Case, European Court of Human Rights, July, 1968, (1979–80) 1 E.H.R.R. 252.
- Cytacka v. Lithuania, European Court of Human Rights, July 10, 2012, Application no. 53788/08.

- García Avello, European Court of Justice, 2003, Case C-148/02 [2003].
- Grunkin and Paul, European Court of Justice, 2008, Case C-353/06 [2008].
- Kleckovski v Lithuania, Human Rights Committee, 2007, Comm 1285/2004 (HRC 2007).
- Konstantinidis, European Court of Justice, 1993, Case C-168/91 [1993] ECR II191.
- Mentzen v Latvia, European Court of Human Rights, December 12, 2004, Application No.71074/01.
- Raihman v Latvia, Human Rights Committee, 2010, Comm 1621/2007 (HRC 2010).
- Runevič-Vardyn, European Court of Justice, May, 2011, C-391/09.
- Sayn-Wittgenstein, European Court of Justice, 2010, Case C-208/09 [2010].

Internet Sources

- Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities, ACFC/OP/IV(2018)004, Fourth Opinion on Lithuania – adopted on 30 May 2018, at <https://rm.coe.int/4th-advisory-committee-opinion-on-lithuania-english-language-version/1680906d97>
- Council of Europe, Chart of Signatures and Ratifications of Treaty 157, at <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=signatures-by-treaty&treatum=157>
- Council of Europe, Chart of Signatures and Ratifications of Treaty 177, at <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=signatures-by-treaty&treatum=177>
- Council of Europe, Chart of Signatures and Ratifications of Treaty 005, at: <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=signatures-by-treaty&treatum=005>
- European Foundation of Human Rights, The President of Lithuania signed a bill concerning the writing of names and surnames in the Latin alphabet in Lithuanian documents (Jan. 2022)(hereinafter “Surname Bill”), at: <https://en.efhr.eu/2022/01/25the-president-of-lithuania-signed-a-bill>
- European Foundation of Human Rights, A victory secured by the EFHR – the Court ruled that surnames could be registered in their original form using a character with the diacritical mark “ń” (Feb. 2022), at: <https://en.efhr.eu/2022/02/04/a-victory-secured-by-the-efhr-the-court-ruled-that-surnames-could-be-registered-in-their-original-form-using-a-character-with-the-diacritical-mark-n>
- Hyndle-Hussein J., *Lithuania: A new government coalition with the participation of the Polish minority party*, Centre for Eastern Studies, at: <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2019-07-10/lithuania-a-new-government-coalition-participation-polish-minority>
- Lewandowska I., *Sąd potwierdził: Oryginalny zapis imienia także dla Polaków z Litwy*, “Kurier Wilenski” 2019, October 24, at: <https://kurierwilenski.lt/2019/10/24/sad-potwierdzil-oryginalny-zapis-imienia-takze-dla-polakow-z-litwy>

Neuman G., *Giving Meaning and Effect to Human Rights: The Contributions of Human Rights*

Committee Members, HRP 16-02 (Dec. 2016), at: http://hrp.law.harvard.edu/wp-content/uploads/2016/12/Gerald-L-Neuman_HRP-16_002.pdf

Official Statistics Portal, at: https://osp.stat.gov.lt/en_GB/gyventoju-ir-bustu-surasy-mail

United Nations Treaty Collection, at: https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?chapter=4&clang=_en&mtdsg_no=IV-4&src=IND

Reports

Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities ACFC/SR/V(2021)004, Fifth Report submitted by Lithuania, Pursuant to Article 25, paragraph 2 of the Framework Convention for the Protection of National Minorities – received on 19 July 2021.

Treaties

Consolidated versions of the Treaty on European Union and the Treaty on the Functioning of the European Union [2016] OJ C202/1 (TFEU).

Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, Protocol 1, art. 3., Nov. 4, 1950, Europ. T.S. No. 5.

Framework Convention for the Protection of National Minorities, Feb. 1, 1995, E.T.S. 157.

International Covenant on Civil and Political Rights (ICCPR), Dec. 19, 1966, 999 U.N.T.S. 171.

Protocol to the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms (ETS No. 009), at Article 2.

SUMMARY

Reliance on International Treaties as a Means of Protecting Minority Rights: An Effective Strategy or Waiting for Nothing? The Case of the Polish Minority in Lithuania

The Achilles heel of international law is its enforceability. The Polish minority in Lithuania has relied upon various treaties that, on the surface, appear to address most of their concerns regarding the use of Polish language in the spelling of names, on street signs, and in education. However, in actions brought before international tribunals to enforce these rights, the Poles have been generally unsuccessful. States are afforded a wide margin of appreciation regarding minority language rights, particularly, where, as here, the state's own language had been suppressed

for decades during the Soviet occupation. Moreover, the most relevant treaty, the Framework Convention for the Protection of National Minorities, is not enforceable by any international court- only an advisory committee makes periodic reports about a state's compliance with the treaty. While the direct application of international law has largely failed, recently, there has been progress in addressing these issues through domestic Lithuanian legislation and in the Lithuanian courts. These gains should be mostly attributed to renewed political mobilization of the Polish minority, but not entirely. The benchmarks set by international law can be seen as an asset in the Poles' political action, as both a rallying cry for support and as a bargaining chip in negotiations with the Lithuanian government and other Lithuanian political parties.

Magdalena Kun-Buczko

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: m.kun-buczko@uwb.edu.pl

ORCID: 0000-0003-2424-7158

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.16

People Who Could Not Keep Silent. The Founding Fathers of Whistleblowing

ABSTRACT

The dilemma between loyalty to an organization and exposing irregularities within it has been observed since 1777, when whistleblowing activities were first documented, when ten sailors affected by mistreatment and feelings of injustice decided to report these irregularities to the most powerful commander in the Continental Navy, Esek Hopkins. Since then, there have been many examples of whistleblowing in the US. Each whistleblower, acted in the name of the greater good, often risking his or her name, reputation and even his or her family's safety. The first reports were unique because no one knew the institution of whistleblowers, and their activities were often synonymous with denunciation and lack of loyalty to the employer. Over time, attitudes began to change, regulations began to emerge to protect whistleblowers, and even organizations began to stand up to protect their rights. Instead of condemnation, their attitude began to be met with admiration and approval. Whistleblowers began to be rewarded for their activity. Whistleblowing is beginning to become the norm and standard of a democratic state of law. It is understood that a well-built compliance policy, transparent and clear operating rules play a huge role in the success of an organization. A brief presentation of selected stories of whistleblowers is intended to give an idea of the development of this institution. The research methodology used in this article primarily involves the historical-descriptive method.

Key words: Whistleblower, history of whistleblowers, whistleblower, compliance, informing, whistleblowing procedures

A whistleblower is an active citizen who, having witnessed an unlawful act, seeks its elimination. Such individuals play an important role in a democratic state where the idea of civil society is alive.

The protection of whistleblowers is essential to promote transparency and fairness, especially the detection of illegal acts. Over the years, employees who are aware of irregularities, for fear of reprisals, have often refused to say anything. Therefore, to effectively prevent such situations, the need for legal protection of those, who report irregularities has arisen. When we talk about whistleblowing, it is about actions done in the public interest, out of loyalty to colleagues and to one's organization. We see or suspect violations and we report them. We feel that boundaries have been crossed that should not have been crossed, and we report it to the appropriate people. The whistleblower must act in good faith. This means that the whistleblower must believe that the information which is provided is true and that they are reporting a behavior or phenomenon that is contrary to some rules, the violation of which constitutes a danger to others. In addition, a whistleblower informs about such behavior that, if undertaken in connection with an activity, may cause harm to someone because it violates a specific legal or ethical framework. The whistleblower system assumes that awareness of irregularities occurring in an organization is a necessary element for its proper functioning. Therefore, while building the compliance system in our organization we act to systematize certain processes to minimize the risk of serious violations.¹

Whistleblowing may also be described as an act of opposition involving a public accusation against an organization that requires being disloyal to that organization. This definition differs from others in several ways, but primarily it puts the emphasis on non-compliance, is based on the ethical dilemma of conflicting loyalties, and strictly formulates the dilemma in terms of confidentiality and ownership rights to information. These characteristics result in a definition in which motive plays no role and which requires that the decision to disclose information to an outside party be made by free choice.²

Regardless of the focus we place when defining whistleblowing institutions, the most important thing is the effect – the disclosure of irregularities.

However, this has not always been the case, and it should be emphasized that the current awareness of the need to protect whistleblowers has undergone a long evolution. For a long period of time, whistleblowers were treated exclusively

¹ D. Tokarczyk, *Whistleblowing i wewnętrzne postępowania wyjaśniające*, Warszawa 2020, pp. 18-20.

² P.B. Jubb, *Whistleblowing: A Restrictive Definition and Interpretation*, *Journal of Business Ethics*, Springer 1999, pp. 78.

negatively, as denouncers. And although they acted in good faith, reporting serious wrongdoing they often suffered severe penalties for doing so.³

The meaning of whistleblower comes from the English phrase “to blow the whistle” and refers to the method of alarming (calling for help) formerly used by police officers. According to other interpretations, the term can also be associated with the world of sports – signaling by the referee in situations, in which there is a need to intervene, among others: sports referees as well as law enforcement officials, to alert or draw attention to abnormal/illegal behavior.

A whistleblower is a person (an employee in the broad sense of the word) who, having regard to the good of his or her workplace and (or) the public good, provides (first to his or her superiors, then - if this does not work – to other instances, law enforcement agencies or the media) information about irregularities related to the functioning of his or her organization.⁴ Transparency International stresses that whistleblowing rules should apply to all individuals at risk of retaliation. According to research conducted by the European Commission, the lack of protection of whistleblowers in public procurement alone exposes the EU to losses of about 8 million Euros per year on average⁵.

The core of whistleblowing lies in the dilemma between being loyal for the organization or exposing some wrongdoing in it. To make it all much harder reporting wrongdoing typically causes consequences for the whistleblower and for the organization itself. Unfortunately, many whistleblowers face tragic personal consequences. To make it more complicated, in many cases of whistleblowing reporting wrongdoing typically entails serious consequences. They affect both whistleblowers as well as their families and friends.⁶ For this reason, in many cases, employees who are aware of irregularities, precisely for fear of retaliation, will not be able to say anything and report irregularities. The consequences of such “silence” are long-term for the organization and for society as a whole. The need to provide legal protection for people who signal existing violations was born out of this trend. Today, all over the world, every day millions of people report irregularities, violations, fraud. This attitude strengthens democracy and protects the interests of businesses from huge financial losses.

3 Z. Góral, *Afera watergate i jej znaczenie historyczne dla rozwoju sygnalistów*, [w:] *Ochrona Sygnalistów. Regulacje dotyczące osób zgłaszających nieprawidłowości*, red. B. Baran, M. Ożóg, Warszawa 2021, s. 319-320.

4 G. Makowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Sygnaliści w Polsce okiem pracodawców i związków zawodowych*, red. G. Makowski, M. Waszak, Warszawa 2016, s. 9-15.

5 M. Sieradzka, *UE nakazuje chronić sygnalistów*, *Komentarz praktyczny*, Lex/el.

6 E. Ceva, M. Bocchiola, *op.cit.*, pp. 4-5.

However, the development of legal protection for whistleblowers has progressed very slowly throughout history.⁷

Many whistleblowers become known to the public not so much for the fight against corruption, but because of the very negative consequences that affected them or the reputational damages they supposedly caused to their organizations.

The fact is that if it were not for the actions taken by people with a very highly developed sense of responsibility and integrity, who reported irregularities without being guaranteed any legal protection or knowing what the consequences of their actions would be, we would not have a situation today where legal protection for whistleblowers is ensured. It is thanks to their courage and concern for the welfare of the public that today we can analyze legal standards for the protection of whistleblowers, create procedures within organizations and improve compliance systems.

The first documented whistleblowers were 10 American sailors, who reported the misconduct of the most powerful commander in the Continental Navy, Esek Hopkins. The sailors, on a call to arms against Britain, gathered below the deck of the USS Warren on February 19, 1777, and signed a petition to the Continental Congress documenting their commander's abuses. Ultimately, the Continental Congress supported the whistleblower officers and suspended outright and later fired Hopkins. Hopkins brought a defamation case against the 10 petitioning Signal Officers and 2 went to jail. However, they appealed to the Continental Congress for help, writing that they had been arrested for doing what was their duty. In response, the Continental Congress passed a law protecting the men – and future whistleblowers.⁸

The term “whistleblowing” made its appearance in the public debate in the late 1950s to present the idea of a referee who stops the action when players have committed a foul, or of a British bobby who blows his whistle to call attention to a criminal.⁹ At the beginning it was used for describing professionals who stubbornly reported threats to the safety of the customers to finally become a way of describing the public exposure of examples of corruption or frauds.

Until 1971, the term WHISTLE BLOWER was used and reserved mainly for a person, who introduces a warning through the use of a whistle for. It was used first in the United States by Ralph Nader. He was an American politician and social activist, who changed the meaning of this word to the one we know today.¹⁰

⁷ Z. Góral, op. cit. pp. 320-321.

⁸ A *Timeline of U.S. Whistleblowing*, <https://www.employmentlawgroup.com/timeline-us-whistleblowing/> [dostęp: 12.07.2022 r.].

⁹ E. Ceva, M. Bocchiola, *Is Whistleblowing a Duty?*, Cambridge 2019, pp. 3.

¹⁰ *Skąd się wzięli sygnaliści? – czyli krótka historia o idei whistleblowing*, <https://abd-group.pl/skad-sie-wzieli-sygnalisci-czyli-krotka-historia-o-idei-whistleblowing>, (12.07.2022).

Since the first recorded case of whistleblowing came from the US in 1777 the purpose of this study is to introduce the profiles and history of selected American individuals who contributed to the development of the institution of whistleblowers and led to the development of legal norms designed to ensure their due protection, regardless of the legal regime in which they operate. By showing the stories, bearing in mind the caliber of irregularities that were revealed, one can easily see the level of risk that they bore each time. It is thanks, among other things, to their activity that today we can talk about legal regulations protecting whistleblowers.

After the first documented whistleblower activity in 1777, my attention will focus on showing examples of contemporary activities and areas that have been the subject of whistleblowing in the US.

The first example of a whistleblower would be A. Ernest Fitzgerald, a long-time government employee and government whistleblower. In 1968, Fitzgerald reported a 2.3 billion dollars cost overrun involving the Lockheed C-5 transport aircraft. His testimony before Congress in 1968 and 1969 about the problems in defense contracting resulted in the renegotiation of the Air Force's contract with Lockheed Corporation and saved the government 273 million dollars.

Fitzgerald was also instrumental in the passage of the law which later led to the landmark Whistleblower Protection Act of 1989, a U.S. federal law that protects federal whistleblowers who work for the government and report agency misconduct.

Another whistleblower that should be mentioned is Frank Serpico. He was instrumental in exposing police corruption in New York City in the late 1960s and 1970s. His testimony in 1971 was the centerpiece of hearings that set off the biggest shake-up in the history of the New York Police Department.

Serpico was the first police officer in New York to present evidence to City Hall of bribe-taking estimated at millions of dollars by other Gotham police officials. His reports were ignored, resulting in a public notification to the New York Times. An article with the information they provided was published on the front page and led to the formation of the Knapp Commission to investigate police corruption.¹¹

For many years, the most famous whistleblower was Mark Felt, known by his nickname of "deep throat". Felt became famous as a whistleblower during the Watergate scandal, which resulted in Richard Nixon's resignation in 1974. He was deputy director of the Federal Bureau of Investigation and worked with Washington Post journalists Bob Woodward and Carl Bernstein at that time. Felt was extremely cautious about his activities and remained anonymous for many years. He only revealed himself after 30 years. Part of the public considered

¹¹ A *Timeline of...*, op. cit.

him a hero loyal to his work and values, and part of the public considered him a person who, for his own private motives, wanted to take revenge on Nixon.

The watergate scandal forever changed the approach to the essence of whistleblowing. And although it has not led to the exclusion of their occurrence, it has instilled in people the feeling that it is possible and necessary to react when violations of the law occur, especially if they are committed by people in leadership positions. The Watergate scandal contributed to the existence of certain changes giving rise to the regulation of legal protection of whistleblowers, since they often have access to confidential information. The watergate affair contributed to many changes. One of them was the beginning of changes that started to take place in American society, which came to understand that whistleblowers need legal protection. Whistleblowers began increasingly to be seen not as traitors, but as people sacrificing loyalty to their employer for the greater, common good. Since then, the creation of legislation to protect whistleblowers can be observed. By way of example, one can cite one of the first whistleblower laws in Congress in 1975, which included protection from retaliation for those who provided access to public information. Another example is the Privacy Act of 1974, which outlines how the government can collect, maintain, use, and disseminate information about individuals. The Ethics in Government Act of 1976, on the other hand, was inspired by the ethical shortcomings of the Nixon administration's behaviors. It raised standards for conflicts of interest and, by implication, required disclosure of the public finances of senior government officials. As a result an office of government ethics was established. This was the beginning of conscious building of compliance systems. The Freedom of Information Act of 1978 aimed at clarifying the duties of specific authorities and increasing access to public information. The same year also saw the start of the Whistleblower Protection Act, which defined the conditions for whistleblower protection taking place in corporations or public institutions. This law included a ban on retaliation against a whistleblower in the form of dismissal. Whistleblowing was taken seriously. It opened the way for whistleblowers to act safely and gave them the opportunity to report irregularities without fear of retaliation. All sectors of society – including government officials – began to understand the seriousness and need to protect whistleblowers.¹²

Next example of whistleblowing may be Daniel Ellsberg, who was a defense military analyst who in 1971 submitted to several newspapers what became famous as “The Pentagon Papers”. The Pentagon Papers are a top-secret Pentagon study of the US government's decision-making on the Vietnam War.

¹² Z. Góral, *op. cit.*, pp. 320-326.

The study exposed that although the policies used in the war were deemed to be unwinnable, the war was escalated.

Another story is Daniel Ellsberg, who first handed the documents to the Senate Foreign Relations Committee, but when nothing occurred, he disclosed them to several press sources in 1971.

Accusations against Ellsberg under the Espionage Act of 1917 were dismissed in 1973 due to government failures and unlawful collection of evidence.

Influenced and inspired by the activity of Daniel Ellsberg, Perry Fellwock became famous as another whistleblower. He was a National Security Agency (NSA) analyst who in a 1971 journal interview, using the nickname Winslow Peck, uncovered the real history of the agency and its global network of secret surveillance.

Working from an undeclared office and with a budget bigger than the CIA, the NSA played a key role in almost every major global geopolitical and military event of the Cold War, with nearly no public oversight.¹³

Another whistleblower, who seems to be important, was Karen Silkwood. She was a research laboratory analyst and trade union leader at a nuclear plant in Oklahoma. She was worried about health and safety issues at the plant. In 1974, Silkwood testified before the Atomic Energy Commission about her concerns.

On a few occasions, Silkwood found that her apartment was polluted with high levels of plutonium. The highest concentrations were in her bathroom and in a sandwich in her fridge.

Silkwood died in a mystery car crash in November 1974 while on her way to meet with a New York Times reporter and an official from her union's national office.¹⁴

Citing examples of US whistleblowers, it is worth to mention the most important legal guarantees that emerged in the 1970s and 1980s. One can point to a number of laws that provide legal guarantees for people who disclose information about the negative impact of activities undertaken by the company where they work. Negative activities are those that affect health, disease, the environment, etc. These include the Toxic Substances Control Act, the Toxic Substances Control Act of 1976, the Solid Waste Disposal Act Comprehensive Environmental Act of 1976., or the Response, Compensation and Liability Act (CERCLA) of 1980.¹⁵

¹³ C. Apaza, *Whistleblowing and the Federal Employee: Effective Legal Protection*, Open Communication and Organizational Attitude. PA Times, ASPA. Special Section, 2008, pp. 6-7.

¹⁴ *A Timeline of...*, op. cit.

¹⁵ *Historia prawa chroniąca sygnalistów*, <https://sygnalista24.info/historia-prawa-chroniaca-sygnalistow>, (12.07.2022).

The legal regulations indicated are only exemplary, since the legislative heritage in this matter is much greater. Now in retrospect, it is obvious that the actions of whistleblowers, although risky at the time, did not go unnoticed and influenced the development of legal culture.

Giving examples of whistleblowers, there is also Linda Tripp. She was the former government official who secretly recorded her phone calls with White House intern Monica Lewinsky, in which the trainee denied having intimate physical relations with President Bill Clinton. Lewinsky's accusations of a connection with the president caused a public scandal in the mid-1990s and led to the impeachment of the Democratic president.

Tripp became friends with Lewinsky when they were both working in the Pentagon's public affairs office. Tripp, who said she was acting on the advice of a literary agent, began secretly recording phone calls with the much younger girl.

In January 1998, Tripp revealed the tapes to independent counsel Kenneth Starr, who was investigating Clinton Whitewater, in exchange for immunity from charges of unlawful wiretapping.¹⁶

Another example of whistleblower may be Edward Snowden. He was a computer specialist working for the Central Intelligence Agency (CIA) and then for the National Security Agency (NSA). He created the biggest intelligence leak in the National Security Agency's history in 2013 when he released classified information without authorization.

Snowden's disclosures revealed a number of global surveillance programs, many run by the NSA and a global alliance of intelligence agencies with the assistance of several telecommunication companies. Snowden had special access to sensitive information about the specifics of the global surveillance network through which the US Secret Service monitors telecommunications systems around the world. This control has been known to some extent since the Cold War. However, no evidence has ever been presented regarding how this system works. In the follow-up to the September 11 terrorist attack, the NSA increased its global systems of surveillance, winding up by monitoring normal citizens, who were not associated with criminal organizations. Snowden figured that in the name of national security, the US government was illegally abusing the rights of millions of Americans, as well as unsuspecting foreign citizens. Snowden first tried to raise his doubts with his colleagues, but none of them, while likewise alarmed, were ready to risk their jobs and lives to make the public disclosure. Other members of the NSA have brought up similar concerns before, but all have been terminated, and in some cases prosecuted and accused of being spies, among other things. Concluding that the situation could not be

¹⁶ A *Timeline of...*, op. cit.

modified inside the NSA, Snowden made deals with Guardian and Washington Post journalists to inform them about the mass surveillance system to be known as PRISM. He then went to Honk Kong, where he finally met with journalists in person, thus disclosing his personal identity, and released appropriate secret papers.

In June 2013, Snowden was officially accused of breaking the Espionage Act of 1917 and stealing government assets, risking life imprisonment. Snowden is currently living in Russia, where President Putin has temporarily granted him asylum.

There probably isn't a person who doesn't know Chelsea Manning, the US Army soldier who handed over thousands of pages of military-related documents to Wikileaks in 2010.

The disclosed documents contained video footage of the July 12, 2007 raid on Baghdad and the 2009 Afghanistan raid, as well as diplomatic messages and military reports that became known as the Iraq War Log and the Afghanistan War Log. In a press release, Manning said she published the materials "to show the true price of war."

The materials were published by WikiLeaks and its media partners – The New York Times, The Guardian and Der Spiegel – between April 2010 and April 2011. The publication of the leaked materials attracted global publicity.

Manning stood trial in July 2013 and was sentenced to 35 years in prison. After US President Barack Obama commuted her sentence, she was released from prison in 2017.¹⁷

Each of the stories cited, although different, has one common denominator – the values that guided each whistleblower. These were heroism, courage and fighting for the truth in the name of the common good. Behind the personal sacrifice and public service they all exemplified, not much can be said. Their actions are understood not as an individual act of defiance motivated by personal considerations of justice, but as an organizational practice justified as a public duty by considerations of justice and responsibility. If we define whistleblowing in terms of all these examples presented above, whistleblowing could not be seen as a duty. While the moral assessment of their actions has been the subject of much debate - some critics have deemed them socially and politically risky, if not treasonous - it is quite clear that even for their supporters, what they have done goes beyond the bounds of ordinary ethics. Their actions, go further than what one should or must do. Sacrificing one's life, family and individual freedom cannot be morally expected of anyone, no matter what cause their actions may serve.

¹⁷ E. Ceva, M. Bocchiola, *op. cit.*, pp. 4-6.

When we talk about whistleblowing, we are talking about actions taken in the public interest, out of loyalty to colleagues and organizations. We see or suspect violations and report them. We feel that boundaries have been crossed that should not be crossed and report it to the appropriate people. A whistleblower must act in good faith. This means that the whistleblower must believe that the information he or she is reporting is true and that he or she is reporting a behavior or phenomenon that is contrary to some principle, the violation of which poses a threat to others. In addition, a whistleblower reports behavior that, if taken in connection with an activity, could cause harm to someone because it violates a certain legal or ethical framework. The whistleblower system assumes that awareness of irregularities occurring in an organization is a necessary element for its proper functioning. Therefore, when building a compliance system in our organization, we work to systematize certain processes in order to minimize the risk of serious violations.

Human nature has always felt the need to build the right ethical patterns and function based on the principles of honesty and truth. Therefore, it is more important to be aware of the actions that were taken by whistleblowers who were not guaranteed legal protection.

In my opinion, making considerations about evaluating the actions of whistleblowers is pointless, because the attitude of these people, insofar as it is a manifestation of pure intentions and acting in the name of the common good, no longer deserves not only seriousness, but above all proper and effective legal protection.

Bibliografia

Literatura

- Apaza C., *Whistleblowing and the Federal Employee: Effective Legal Protection*, Open Communication and Organizational Attitude. PA Times, ASPA. Special Section, 2008.
- Baran B., Ożóg M. (red.), *Ochrona Sygnalistów. Regulacje dotyczące osób zgłaszających nieprawidłowości*, Warszawa 2021.
- Ceva E., Bocchiola M., *Is Whistleblowing a Duty?*, Cambridge 2019.
- Jubb P.B., *Whistleblowing: A Restrictive Definition and Interpretation*, *Journal of Business Ethics*, Springer 1999.
- Makowski G., Waszak M. (red.), *Sygnaliści w Polsce okiem pracodawców i związków zawodowych*, Warszawa 2016.
- Sieradzka M., *UE nakazuje chronić sygnalistów*, *Komentarz praktyczny*, Lex/el.
- Tokarczyk D., *Whistleblowing i wewnętrzne postępowania wyjaśniające*, Warszawa 2020.

Źródła internetowe

A Timeline of U.S. Whistleblowing, <https://www.employmentlawgroup.com/timeline-us-whistleblowing>

Historia prawa chroniąca sygnalistów, <https://sygnalista24.info/historia-prawa-chroniaca-sygnalistow>

Skąd się wzięli sygnaliści? – czyli krótka historia o idei whistleblowing, <https://abd-group.pl/skad-sie-wzieli-sygnalisci-czyli-krotka-historia-o-idei-whistleblowing>

SUMMARY

People Who Could Not Keep Silent. The Founding Fathers of Whistleblowing

The short stories of whistleblowers in the US described in this article clearly and lucidly show that there has long been a disconnect between hiding irregularities and turning a blind eye to abuse by superiors or fraud and dishonest activities by co-workers. The dilemmas between loyalty to the employer and disclosure of irregularities have diminished with time. All due to the development of civil society and the corresponding state policy, which consisted of introducing regulations to protect whistleblowers. Through such action, the public observed acceptance on the part of the state and, in a way, encouraged whistleblowing of even the smallest violations. As can be seen from the stories described, the seriousness of violations is often very high and can threaten state security and public order. The values which guided each whistleblower had one common denominator, which was loyalty and the desire to operate in a transparent and clear environment. And if their actions are understood not as an individual act of defiance motivated by personal considerations of justice, but as an organizational practice justified as a public duty by considerations of justice and responsibility, we can face the core of whistleblowing. The development of whistleblower institutions shows that the more legal protection state institutions provide, the more irregularities come to light. Only the building and development of civil society in tandem with legal protection for whistleblowers can succeed.

Anna Stawarska-Rippel

Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: anna.stawarska-rippel@us.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3252-9171

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.17

Proces cywilny w „nowym wydaniu”: prawno-historycznych uwag kilka w związku z nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego (z dnia 4 lipca 2019 r.) i komentarzami doktryny

ABSTRAKT

Celem artykułu jest sformułowanie historycznoprawnego głosu w dyskusji na temat nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z dnia 4 lipca 2019 r. w kontekście komentarzy doktryny. Instytucje wprowadzone do kodeksu postępowania cywilnego nowelizacją z dnia 4 lipca 2019 r. były przedmiotem szerokiej dyskusji także w międzywojennej nauce procesu cywilnego. Opracowane wówczas pionierskie koncepcje dotyczyły przede wszystkim obligatoryjnej odpowiedzi na pozew i postępowanie przygotowawcze, obowiązku mówienia prawdy, dyskrecjonalnej władzy sędziego, a także klauzuli nadużycia praw procesowych. Zaprojektowane autorsko regulacje zostały następnie wyrugowane z projektu pierwszego polskiego kodeksu postępowania cywilnego jako zbyt nowatorskie na tamte czasy. Niezrealizowane jednak idee ekspertów i ich źródła, wynikające z materiałów przygotowawczych, są często znacznie cenniejsze dla nauki procesu cywilnego niż uchwalona ustawa. Po lekturze uzasadnienia projektu nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r., a także komentarzy doktryny, nie można oprzeć się wrażeniu, że przemilczano te zdobycze międzywojennej nauki. Instytucje wprowadzone Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. scharakteryzowano jako przejaw kreacjonizmu prawnego i hipertrofii efektywności względem gwarancji rzetelnego procesu. Do dyskusji na temat ostatnich działań ustawodawcy w zakresie reformowania postępowania cywilnego warto dodać zatem kilka uwag z perspektywy prawno-historycznej i porównawczej historii prawa, tym bardziej, że dotyczą one w ogólności koncepcji i instytucji, które projektowano już blisko 100 lat temu.

ABSTRACT**The Civil Proceedings in the “New Edition”: a Few Legal-Historical Remarks on the Amendment of the Code of Civil Procedure (of July 4, 2019), and Comments on the Doctrine**

The article aims to formulate a legal-historical voice in the discussion about the amendment of the code of civil procedure (4 July 2019) and comments on the doctrine. Regulations introduced to the code on 4 July 2019 were under comprehensive discussion also in the interwar period. The pioneering concepts developed at that time concerned primarily: an obligatory reply to the statement of claim and preparatory proceedings, an obligation to tell the truth, the discretionary power of a judge, and abuse of the procedural rights clause. These original regulations were removed from the first Polish Code of Civil Procedure draft as too innovative for those times. However, the unrealized ideas of experts and their sources resulting from the preparatory materials are often much more valuable for studying the civil process than the adopted act. After reading the justification of the draft amendment of July 4, 2019, and the comments on the doctrine, one cannot help but feel that these gains of interwar science have been kept silent. The institutions introduced by the Act of 4 July 2019 were characterized as a manifestation of legal creationism and a manifestation of the hypertrophy of effectiveness in relation to the guarantee of a fair trial. Therefore, to discuss the recent actions of the legislator in reforming civil proceedings, it is worth adding a few remarks from the legal-historical perspective and comparative history of law, as they generally concern concepts and institutions that were designed almost 100 years ago.

Słowa kluczowe: kodeks postępowania cywilnego, polska procedura cywilna, nadużycie praw procesowych, obowiązek mówienia prawdy, obowiązkowa odpowiedź na pozew, dyskrecjonalna władza sędziego

Key words: Code of Civil Procedure, Polish civil procedure, abuse of procedural rights, obligation of telling the truth, obligatory reply to the statement of claim, discretionary power of a judge

Obowiązujący kodeks postępowania cywilnego, wywodzący się jeszcze z okresu socjalizmu, doczekał się już ponad 300 (318) nowelizacji dokonanych w większości po 1989 r. Liczba nowelizacji plasuje ten akt prawny wśród najczęściej nowelizowanych aktów prawnych w Polsce, a być może także na świecie. Drugi polski kodeks postępowania cywilnego (1964) jest niewątpliwie obciążony „przekleństwem nowelizacji”¹. Tak też stwierdzono o pierwszym polskim kodeksie postępowania cywilnego (1930), z powodu jego znowelizowania jeszcze w okresie jego *vacatio legis*. Wówczas ten fakt komentował znamienite Stanisław Gołąb:

Łatanina legislacyjna, owa nowelizacja, która – wzorem innych krajów – czepiła się nawet prawodawstwa fundamentalnego. (...) Polski kodeks postępowania cywilnego w sprawach spornych, ogłoszony w r. 1930, nie pozostał pod tym względem w tyle. Zanim uzyskał moc obowiązującą – jedyny to, o ile mi wiadomo, fenomen tego rodzaju w życiu prawnym – już został znowelizowany. (...) Imperializm prawodawczy wziął na siebie niebezpieczeństwo doprowadzenia do zaniku zaufania społecznego wystawiając na próbę poczucie prawne sędziego. Zapomniał o ograniczonej cierpliwości tych, co wydane przepisy mają wcielać w życie prawne i o pewniejszej i częstszej jeszcze niemożliwości takiego wcielania z powodu ciągłych odmian prawa, którego zadaniem jest przecież zagwarantowanie pewności w życiu i obrocie prawnym. Miał zresztą na swą obronę przykłady z krajów ościennych, choćby tylko z Niemiec i Austrii, gdzie procedury cywilne znowelizowano już tylokrotnie, rozważniając – jak w procedurze austriackiej – zasadnicze myśli Franciszka Kleina lub nawet łamiąc zasady ustawy² [podkr. – A.S-R.].

Wypowiedź wybitnego polskiego prawnika nie tylko nie straciła na aktualności, ale obecnie nabiera nowego wymiaru. W literaturze przedmiotu wyraźnie już podkreślono, że współczesne wołanie o pewność i stabilność prawa – w obliczu zahamowania oficjalnie prowadzonych prac nad nowym kodeksem postępowania cywilnego, i implementowania coraz to nowych rozwiązań do obowiązującego kodeksu z utrzymanymi tam relikami z socjalistycznej przeszłości – pozostaje, jak barwnie ujął to Tadeusz Ereciński, „przysłowiowym głosem dziada przemawiającego do obrazu”³.

¹ Tego sformułowania użył S. Gołąb w odniesieniu do liczby nowelizacji polskiego prawa sądowego Drugiej Rzeczypospolitej. Zob. S. Gołąb, *Przekleństwo nowelizacji*, Lwów 1932, odbitka z „Głosu Prawa” 1932, nr 8-9.

² Idem, *Skupienie i przyspieszenie w procesie cywilnym*, Lwów 1937, s. 4-5.

³ T. Ereciński, *Ocena skutków nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 4.07.2019 r.*, [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembrzusi, Warszawa 2021, s. 23.

Działaniom ustawodawcy w ostatnim czasie zarzuca się przede wszystkim dekompozycję kodeksu postępowania cywilnego oraz uchybienia w zakresie prawidłowej legislacji, czego dobitnym przykładem był projekt nowelizacji przepisów poprzednio już dokonanej nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r.⁴ Ponadto instytucje wprowadzone Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. scharakteryzowano jako przejaw kracjonizmu prawnego, w efekcie którego doszło do hipertrofii efektywności względem gwarancji rzetelnego procesu⁵. Obecnie instytucje wprowadzone nowelizacją z dnia 4 lipca 2019 r. zostały poddane ocenie z punktu widzenia około dwuletniej praktyki⁶.

Warto zaznaczyć już na wstępie, że instytucje wprowadzone do kodeksu postępowania cywilnego nowelizacją z dnia 4 lipca 2019 r. były przedmiotem szerokiej dyskusji także w międzywojennej nauce procesu cywilnego. Opracowane wówczas pionierskie koncepcje dotyczyły przede wszystkim obligatoryjnej odpowiedzi na pozew i postępowanie przygotowawcze, obowiązku mówienia prawdy, dyskrecjonalnej władzy sędziego, a także klauzuli nadużycia praw procesowych. Zaprojektowane autorsko regulacje w sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej zostały następnie wyrugowane jako zbyt nowatorskie na tamte czasy⁷.

Po lekturze uzasadnienia projektu nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r.⁸, a także komentarzy doktryny, nie można oprzeć się wrażeniu, że przemilczano te zdobycze międzywojennej nauki. To fakt, że próżno ich szukać w ustawie – pierwszym polskim kodeksie postępowania cywilnego. Analizie dogmatycznej, czy też porównawczej, poddaje się zazwyczaj regulacje, które stały się prawem obowiązującym⁹. Niezrealizowane jednak idee ekspertów i ich źródła wynikające z materiałów przygotowawczych są często znacznie cenniejsze dla nauki procesu cywilnego niż uchwalona ustawa. Obrazowo ujął to międzywojenny sędzia Sądu Najwyższego:

4 Zob. *Opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych w sprawie projektu nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych powiązanych z nim ustaw (nr druku UD-156)*, z 30 września 2021 r.; *Opinia stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i innych ustaw – druk UD 156*, z 4 października 2021 r.

5 M. Rupniewski, *Elementy kracjonizmu i determinizmu prawnego w nowelizacji k.p.c. z 4 lipca 2019 r.*, [w:] *Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z 4 lipca 2019 r.*, red. S. Cieślak, Łódź 2020, s. 83.

6 *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian...*

7 A. Machnikowska, A. Stawarska-Rippel, *The principles of civil procedure in Poland in the twentieth century: doctrine, drafts, and law in a comparative perspective*, “Comparative Law Review” 2016, z. 21, s. 88-107.

8 *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Druk sejmowy nr 3137 z 16.01.2019.

9 Zob. A. Polkowski, *Die polnische Zivilprozessordnung von 1930/1933 Unter Berücksichtigung des deutschen, österreichischen, russischen und französischen Recht*, Frankfurt am Main 2009.

Niestety! Niejedna śmielsza, samodzielna i bardzo sympatyczna myśl zaświeciła i zgasła, bo nie zyskała aprobaty Komisji dlatego, że była nie „na czasie”; nie przepadła ona jednak dla idei rozwoju procesu – dla tych niestrudzonych badaczy, którzy śledzą skrzętnie każde ważniejsze odchylenie od wytycznych linii w ustawodawstwie. Przyszłość, ta, według Norwida wieczna korektorka życia, nieraz odgrzebuje z pyłów zapomnienia porzucone myśli [pisownia oryg.]¹⁰.

Wiadomo też, że największym „koszmarem” reformatorów prawa jest zjawisko nieuwzględniania przez ustawodawcę (częściowo lub w całości) rozwiązań prawnych dostarczanych przez gremia eksperckie. Jest to zjawisko dobrze znane dziejom kodyfikacji prawa, w tym postępowania cywilnego. Wiadomo, że istotne wypaczenie dotknęło m.in. konstrukcji dotyczących uprawnień dyskrecjonalnych sędziego czy obowiązku prawdomówności precyzyjnie zaprojektowanych przez Franza Kleina. Tak też w ostatecznej wersji projektu pierwszego polskiego kodeksu postępowania cywilnego nie uwzględniono autorskich koncepcji przygotowanych przez Franciszka Ksawerego Fiericha i Józefa Skąpskiego. Pisał o tym kilkakrotnie Stanisław Gołąb wyliczając wady pierwszego polskiego kodeksu postępowania cywilnego: „Do najważniejszych wad należy – obok braku obowiązkowej odpowiedzi na pozew w postępowaniu przed sądami okręgowymi – brak zakazu kłamstwa w procesie, parodia zaoczności, niemożność pominięcia przez sąd opóźnionych z winy stron faktów i dowodów...”¹¹.

Do dyskusji na temat ostatnich działań ustawodawcy w zakresie reformowania postępowania cywilnego warto dodać zatem kilka uwag z perspektywy prawnohistorycznej i porównawczej historii prawa, tym bardziej, że dotyczą one w ogólności koncepcji i instytucji, które projektowano już blisko 100 lat temu, a ponadto funkcjonowały one już wówczas w systemach prawnych kontynentalnej Europy. Warto zatem odnieść się także do rodowodu tych polskich idei zwłaszcza, że współcześnie przywołuje się głównie doświadczenia angielskie z końca XX w.

Współcześnie słusznie podnosi się, że jest zjawiskiem niekorzystnym jest wprowadzanie zmian głębokich, ingerujących w model postępowania cywilnego, powodujących zwiększenie pierwiastka publicznego względem prywatnego, i zarazem fragmentarycznych – w okresie transformowania systemu prawnego wraz z jego aksjologią.

Nie da się zaprzeczyć, że zawężanie sfery prywatnej jednostki na rzecz interesu społecznego (publicznego) wpisuje się w ewolucję procesu cywilnego

¹⁰ J. Hroboni, *Syntetyczna ocena procedury cywilnej w świetle materiałów ustawodawczych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1931, s. 20.

¹¹ S. Gołąb, *Skupienie i przyspieszenie...*, s. 5-6.

w zachodniej Europie, począwszy od II poł. XIX w. Rozmaicie wówczas rozwiązywany w ustawodawstwie państw zachodniej Europy problem wyważenia pierwiastka (interesu) publicznego i prywatnego w procesie cywilnym miał służyć, jak wiadomo, łagodzeniu konfliktu między „kapitałem a pracą” oraz sprawiedliwości – dziś zwanej proceduralną – jak również ograniczeniu nadmiernego formalizmu, przewlekłości i kosztów postępowania. Zjawisko publicyzacji procesu cywilnego (prawa prywatnego w ogóle) było uważane za jedną z najważniejszych cech jego ewolucji i wyrażało się przede wszystkim w umożliwieniu stronom ubogim dochodzenia swoich praw. Kluczowe było jak najbardziej trafne i użyteczne połączenie interesu stron i państwa w procesie cywilnym. Zgodnie z taką ewolucją procesu cywilnego ojciec polskiej procesualistyki – Franciszek Ksawery Fierich – sformułował jego cel: zapewnienie sprawiedliwego orzecznictwa, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy i z obowiązującym prawem, gdzie proces cywilny powinien zdążać do najszybszego uzyskania tytułu egzekucyjnego oraz osiągnięcia tych celów najmniejszym nakładem kosztów pracy stron i sądu¹².

Problem sprawności, przyspieszenia postępowania, był wówczas szczególnie eksponowany w obliczu problemów odrodzonego w 1918 r. państwa polskiego, w szczególności braku kadr sędziowskich i trudnej sytuacji gospodarczej. Wiele prac poświęcono wtedy zwłaszcza temu „odwiecznemu” postulatowi procesowemu przyspieszenia postępowania. Na łamach „Głosu Sądownictwa” pisano:

Dziś w epoce elektryczności, lotnictwa, telegrafów bez drutu, radiotelefonii i radiotelegrafii, gdzie w niesłychanie krótkim czasie mogą być nawiązane stosunki prawne między osobami z obydwu półkul świata – mowy być nie może, ażeby procedura cywilna miała strukturę o systemie przewlekłym. Musimy radykalnie z korzeniami wyrwać i uleczyć powtarzającą się jako powszechne zjawisko nagminną chorobę sądów, musimy w Polsce wytyczyć najrozmaitsze sposoby przewlekania procesów – pomni na historię, nauczycielkę życia i na zdobycie w różnych dzielnicach bogate doświadczenia praktyczne¹³.

Międzywojenna nauka procesu cywilnego poszukiwała środków zaradczych zgodnie z ewolucją procesu cywilnego, zmierzając w kierunku przezornego traktowania autonomii stron i uwypuklenia funkcji służącej ochronie interesu publicznego.

¹² F.K. Fierich, *Postępowanie przed sądami okręgowymi*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, t. 1, z. 1 i 2. *Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928, z. 1, s. 187. O tym też: A. Stawarska-Rippel, *Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918–1964). Studium historycznoprawne*, Katowice 2015, s. 9 i nast.

¹³ W. Dymek, *Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym na tle przepisów różnych procedur i K.P.C. w szczególności*, cz. II, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 11, s. 604-605.

Warto zauważyć, że znacznie później redaktorzy tomu o procedurze cywilnej (t. 16, *Civil Procedure*) w najobszerniejszej *Międzynarodowej encyklopedii prawa porównawczego* (*International Encyclopedia of Comparative Law*) – Mauro Cappelletti i Bryant G. Garth symptomatycznie stwierdzili, że ściśle indywidualistyczny model jest elegancki, ale bardzo drogi, a ponadto: „uznając nawet, że ideał autonomii pełnił ważne funkcje polityczne, w szczególności przystające do epoki na wskroś indywidualistycznej, trudniej jest dziś bronić tego ideału”¹⁴. W kierunku wzmocnienia pierwiastka publicznego zreformowano także dawny tradycyjny system wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych w Anglii i Walii (1998 r.) tak dalece, że w literaturze określono tę reformę jako „wypatroszenie” dawnego tradycyjnego systemu¹⁵.

Rozwiązania przyjęte przez międzywojennych kodyfikatorów, a zwłaszcza przez F.K. Fiericha, pozostawały pod znaczącym wpływem koncepcji procesu cywilnego jako stosunku prawnego¹⁶. Implementacja założeń tej koncepcji w kodeksie postępowania cywilnego miała pozwolić na rozwiązanie wielu problemów procesowych. Franciszek K. Fierich – twórca własnej koncepcji procesu cywilnego jako stosunku prawnego, wielokrotnie w swoich pracach nawiązywał do procedury cywilnej szwajcarskiego kantonu Berna z 1918 r, opartej spójnie na koncepcji procesu jako stosunku prawnego, i która wprost przyjmowała pojęcia „stosunek procesowy” i „warunki powstania stosunku procesowego” jako terminy ustawowe. Konstrukcja obligatoryjnej odpowiedzi na pozew w postępowaniu przed sądami okręgowymi bez względu na wartość przedmiotu sporu i postępowania przygotowawczego wzorowała się w ogólności na procedurze cywilnej berneńskiej i miała być remedium na długotrwałość i kosztowność procesu cywilnego¹⁷. Ciekawostką jest, że konstrukcja obligatoryjnej odpowiedzi na pozew zaprojektowana przez F.K. Fiericha była inspiracją dla nowelizacji (1925) rumuńskiego kodeksu procedury cywilnej z 1865¹⁸, który wzorował się na kodeksie Bellota dla szwajcarskiego kantonu Genewy (1819), dla którego inspiracją była macierzysta procedura cywilna francuska (1806)¹⁹.

Franciszek K. Fierich postrzegał instytucję obligatoryjnej odpowiedzi na pozew jako środek, który ma wprost niezwykłą siłę koncentracji w procesie i jest

¹⁴ M. Cappelletti, B.G. Garth, *Introduction – Policies, Trends and Ideas in Civil Procedure*, [w:] *International Encyclopedia of Comparative Law*, t. 16: *Civil Procedure*, red. M. Cappelletti, Tübingen – Leiden – Boston 2014, s. 85.

¹⁵ J.A. Jolowicz, *On Civil Procedure*, Cambridge 2000, s. 286, 395.

¹⁶ F.X. Fierich, *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświetleniu nauki o stosunku procesowym*, Warszawa 1924.

¹⁷ A. Stawarska-Rippel, *Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym...*, s. 122-127.

¹⁸ L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 467.

¹⁹ S. Spinei, *Romanian Civil Procedure: The Reform Cycles* [w:] *Civil Litigation in a Globalising World*, red. X. Kramer, C.H. van Rhee, Hague 2012, s. 365-366.

„kręgosłupem struktury procesu”²⁰. Twierdził, że pozostałe instytucje procesowe, z wyjątkiem odpowiedzi na pozew, tylko pośrednio mają wpływ na skupienie materiału procesowego, i skuteczne są jedynie wtedy, jeżeli towarzyszy im dobra wola stron, a ponadto ich skuteczność zostaje osłabiona przez ponowną rozprawę w postępowaniu apelacyjnym²¹.

Brak odpowiedzi na pozew w przepisany czasie (cztery tygodnie) miał skutkować wyrokiem zaocznym, przy czym treść wniesionej po terminie odpowiedzi na pozew, mimo jej odrzucenia, miała być przedmiotem badania sądu z urzędu w celu ewentualnego ustalenia okoliczności takich jak niedopuszczalność czynności prawnych, brak właściwości sądu, powaga rzeczy osądzonej, niezdolność procesowa lub brak przedstawicielstwa ustawowego. Kształt tej konstrukcji był determinowany nauką o stosunku procesowym, który nie mógł zachodzić, gdy istniały okoliczności, które wykluczały bieg procesu. Z obligatoryjną odpowiedzią na pozew miał wiązać się przymus adwokacki. Zarówno pozew, jak i odpowiedź na pozew powinny były zawierać elementy pozwalające na ustalenie, w jakim zakresie sprawa jest sporna. Nieujęcie w odpowiedzi na pozew projektowanych elementów skutkowało możliwością obciążenia kosztami pozwanego, bez względu na wynik rozstrzygnięcia sporu. Projekt przewidywał również karę grzywny dla adwokata za rażącą opieszałość w przygotowaniu odpowiedzi na skargę²². W przeciwieństwie do cywilnej procedury szwajcarskiego kantonu Berna (1918) konstrukcja obligatoryjnej odpowiedzi na pozew wiązała się z przymusem adwokackim.

Zmiany ministerialne, które ostatecznie zniweczyły tę instytucję były efektem ostrych protestów prawników, zwłaszcza z terenów byłego zaboru rosyjskiego, ale też z byłego zaboru pruskiego²³. Podnosili oni, że obligatoryjna odpowiedź na pozew koliduje z prawem koliduje z prawem przytaczania w procesie nowych okoliczności i dowodów aż do zamknięcia rozprawy, a także przełamuje zasadę ustności na rzecz pisemności. Najbardziej zaskakujący argument przeciwników obligatoryjnej odpowiedzi na pozew dotyczył przyspieszenia postępowania: „powód zyskuje więc w ten sposób co najmniej miesiąc czasu”²⁴. W efekcie zmian ministerialnych regulacje kodeksu postępowania cywilnego zbliżyły się w tym zakresie do rozwiązań rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym (1864). Dla zwolenników koncepcji F.K. Fiericha zmiany ministerialne likwidujące obligatoryjną odpowiedź na pozew były *reformatio in peius*²⁵.

²⁰ F.K. Fierich, *Postępowanie przed sądami okręgowymi...*, s. 219.

²¹ Idem, *Środki skupienia materiału procesowego według projektu kodeksu polskiej procedury cywilnej*, Kraków 1928, s. 7.

²² Ibidem, s. 183.

²³ W.J. Medyński, *O odpowiedzi na pozew w k.p.c.*, „Głos Sądownictwa” 1933, nr 12, s. 739.

²⁴ Z. Sitnicki, *Kodeks postępowania cywilnego*, „Głos Sądownictwa” 1930, nr 12, s. 810.

Instytucja ta – komentował później Stanisław Gołąb – „padła ofiarą tych zmian” w duchu „starej rosyjskiej procedury cywilnej” zupełnie niezależnie od Komisji Kodyfikacyjnej²⁶.

Konstrukcja obligatoryjnej odpowiedzi na pozew była przedmiotem dyskusji na temat uregulowania postępowania rozpoznawczego w nowym, trzecim kodeksie postępowania cywilnego²⁷. Stwierdzono wówczas, że założenie, iż proces cywilny powinien zmierzać do wydania w rozsądnym czasie prawidłowego (trafnego) orzeczenia opartego na prawdzie wymaga koncentracji materiału procesowego w myśl zasady sprawności postępowania, co koreluje z konstrukcją obligatoryjnej odpowiedzi na pozew pod rygorem zaoczności i jednocześnie nie narusza prawa do rzetelnego procesu. Skonstatowano także, że instytucja obligatoryjnej odpowiedzi na pozew nie ma wielu zwolenników²⁸. Argumentem dla zwolenników obligatoryjnej odpowiedzi na pozew było funkcjonowanie współcześnie i z powodzeniem, tej instytucji w wielu państwach²⁹. Po stu latach od pionierskiej koncepcji F. K. Fiericha obligatoryjną odpowiedź na pozew wprowadzono Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. jako zasadę. Oczywiście nie brak głosów krytyki wskazujących na potrzebę pozostawienia tych kwestii uznaniu sędziego³⁰.

Postępowanie przygotowawcze w procesie cywilnym postrzegane jest współcześnie głównie przez pryzmat angielskiego postępowania sądowego³¹. Istotnie, angielska konstrukcja *pre-trial* Lorda H.K. Woolfa mająca przeciwdziałać zwłoce i służyć trafniejszemu orzeczeniu stała się niezwykle popularna w Europie kontynentalnej, zwłaszcza środkowej. Co ciekawe, autor reformy sformułował główne jej założenie jako „zasadnicze przeniesienie odpowiedzialności kierowania w sprawach cywilnych ze stron i ich pełnomocników na sąd”³². Zakres materialnego kierownictwa sędziego miał być dostosowany indywidualnie

²⁵ J. Skąpski, *Franciszek Ksawery Fierich jako procesualista*, „Polski Proces Cywilny” 1938, nr 19-20, s. 583.

²⁶ S. Gołąb, *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedura cywilna austriacka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1931, z. 2, s. 132.

²⁷ A.G. Harla, *Odpowiedź na pozew w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz i A. Torbusa, Katowice, 2014, s. 609-623.

²⁸ A.G. Harla, op. cit., s. 621.

²⁹ B. Karolczyk, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądami pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 539.

³⁰ P. Rylski, *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 4.07.2019 r. w ogólności*, „Palestra” 2019, nr 11-12, s. 27-28.

³¹ A. Orzeł-Jakubowska, *Plan rozprawy jako narzędzie efektywnego zarządzania postępowaniem*, [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego...*, s. 91-95.

³² N. Andrews, *The New English Civil Procedure Rules*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, red. C.H. van Rhee, Antwerpen-Oxford 2005, s. 167.

do każdej sprawy, w zależności od jej charakteru, skomplikowania i wysokości przedmiotu sporu. W efekcie reformy sędzia zyskał też wiele uprawnień dyskrecyjnych w zakresie ustalania stanu faktycznego³³.

We współczesnej literaturze przedmiotu wskazano, że postępowanie przygotowawcze w postępowaniu cywilnym jest zupełną nowością w polskim systemie prawnym i tym samym brak kultury prawnej w Polsce w zakresie tej konstrukcji³⁴. W kontekście dorobku polskiej nauki procesu cywilnego trudno zgodzić się w pełni z tym stwierdzeniem. Wszak kultura prawna to nie tylko ustawy.

Warto zatem ponownie wskazać na projektowane przez F.K. Fiericha regulacje, w tym dotyczące właśnie postępowania przygotowawczego wzorowanego, podobnie jak konstrukcja obligatoryjnej odpowiedzi na pozew, na procedurze cywilnej szwajcarskiego kantonu Berna (1918). Zgodnie z przepisami zawartymi w tytule trzecim (Przygotowanie do rozprawy – art. 175-186) cywilnej procedury berneńskiej sędzia mógł zarządzić postępowanie przygotowawcze w przerwie rozprawy głównej, gdy uznał, że zgromadzony materiał nie jest wystarczający do wydania wyroku. Wyznaczony do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego sędzia mógł przesłuchać strony w celu wyjaśnienia spornych faktów i zarządzić niezbędne uzupełnienia w zakresie oświadczeń stron, a także przeprowadzić w niezbędnym zakresie postępowanie dowodowe. Jeżeli wartość przedmiotu sporu była kwestionowana lub wątpliwa sędzia mógł ustalić tę wartość w postępowaniu przygotowawczym z pomocą biegłych. W projekcie F.K. Fiericha, w sprawach zastrzeżonych dla składu kolegijskiego, na wniosek lub z urzędu, sąd mógł zarządzić wdrożenie postępowania przygotowawczego przed wyznaczonym sędzią wówczas, gdy chodziło o rzetelność rachunku, podział majątku i jeżeli należało rozstrzygnąć znaczną liczbę roszczeń spornych i roszczeń wzajemnych. Postępowanie przygotowawcze miało się toczyć, tak jak w procedurze berneńskiej, w przerwie rozprawy głównej. Wyznaczony sędzia, po wezwaniu stron postępowania, wyjaśniał sporny stan faktyczny sprawy. Mógł przeprowadzić postępowanie dowodowe, na podstawie dowodów przedstawionych przez strony lub z urzędu, w takim zakresie, w jakim jego przeprowadzenie natrafiałoby na znaczne utrudnienie na rozprawie głównej. Wyznaczony sędzia mógł również wezwać strony do osobistego stawiennictwa. Strona, która się nie stawiła, narażała się na konsekwencje wynikające ze spóźnionego przedstawienia okoliczności faktycznych i dowodów. Projekt przyjęty w drugim

33 R. Verkerk, *England and Wales. (Powers of the judge)*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure...*, s. 310. Zob. też P. Rylski, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009, s. 146-147.

34 B. Karolczyk, op. cit., s. 541.

czytaniu (1928) nie uwzględnił jednak nowatorskiej koncepcji postępowania przygotowawczego zastępując je możliwością polecenia przez sąd, w sprawach zawitych i rozrachunkowych, dalszej wymiany pism między stronami zarówno przed, jak i w toku rozprawy po zarządzeniu jej odroczenia³⁵.

Institucje klauzuli nadużycia praw procesowych i obowiązku prawdomówności oraz zakres władzy dyskrecjonalnej sędziego były w trakcie prac nad pierwszym polskim kodeksem postępowania cywilnego najbardziej kontrowersyjnymi kwestiami. W sekcji postępowania cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej zaprojektował je Józef Skąpski wzorując się zwłaszcza na węgierskim kodeksie postępowania cywilnego (kodeks Sándor'a Plósz'a, z 1911) i kodeksach szwajcarskich (Bern z 1918 i Zurychu z 1913). Strony zobowiązane były przedstawić stan sprawy zgodnie z prawdą i zgodnie z nią składać oświadczenia w stosunku do twierdzeń i dowodów strony przeciwnej. Za „świadome, oczywiście swawolne (rażące i pieniacze) przekręcanie stanu faktycznego, czy to przez zmyślane twierdzenia, czy przez bezzasadne zaprzeczenia, jak niemniej za wprowadzenie zmyślonych środków dowodowych” – wzorem procedury zuryskiej (§90), zaprojektowano możliwość nałożenia grzywny na stronę lub jej pełnomocnika [pisownia oryg.]³⁶. To rozwiązanie nawiązywało do – niezrealizowanego w ustawie austriackiej (1895) – postulatu F. Kleina.

Wprowadzenie obowiązku mówienia prawdy i opatrzenie tego obowiązku sankcją miało być „wielkim postępem” przyspieszającym proces cywilny i służącym koncentracji materiału procesowego. Mimo tego w toku dalszych prac nad pierwszym polskim kodeksem nie osiągnięto konsensusu w zakresie wprowadzenia obowiązku mówienia prawdy a zwłaszcza opatrzenia tego obowiązku sankcją. Stanisław Gołąb twierdził, że

przepis o obowiązku mówienia prawdy działa nawet bez sankcji in merito, gdy na jego straży stoi jedynie sankcja w zakresie kosztów procesowych. (...) Procedura węgierska (§222) i projekt czesko-słowacki (§177₂) grożą karami pieniężnymi, a projekty włoskie natychmiastowym (obok kosztów) orzeczeniem obowiązku wynagrodzenia szkody przeciwnikowi w cięższych przypadkach. Żądania de lege ferenda idą w tym kierunku, aby wprowadzić sankcje obowiązku mówienia prawdy, nakładając kosztą bezskutecznego środka zaczepnego lub obronnego na stronę, choćby proces wygrała in merito (§96 niem. p. c.) [pisownia oryg.]³⁷.

Nie zgadzał się z nim autor projektu, który w jego uzasadnieniu napisał:

³⁵ A. Stawarska-Rippel, *Elementy prywatne i publiczne...*, s. 126.

³⁶ J. Skąpski, *Postępowanie. Część ogólna*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego...*, t. 1, z. 1, s. 133.

³⁷ S. Gołąb, *Skupienie i przyspieszenie...*, s. 19.

Przyznać należy, że uznanie zasady bez jakiegokolwiek sankcji na wzór austriacki ma tylko teoretyczne znaczenie, z drugiej jednak strony nie można w procesie cywilnym ograniczać autonomii stron zbyt daleko idącymi rygorami. O ile jednak celem tych rygorów ma być przeciwdziałanie nadużyciom świadomym, to środki przewidziane w procedurze węgierskiej powinny mieć zastosowanie także w procedurze polskiej. Pieniactwa ani szykany ustawa tolerować nie powinna³⁸.

Potrzebę wprowadzenia do kodeksu postępowania cywilnego środków zabezpieczających postępowanie przed nadużywaniem praw procesowych podkreślił także F.K. Fierich³⁹.

Ponadto w celu koncentracji materiału procesowego, zgodnie z projektem J. Skąpskiego, sąd mógł pominąć twierdzenia i dowody, których uwzględnienie wymagałoby odroczenia rozprawy, gdy strona „z widocznej opieszałości lub dla przewłoki je opóźniła” [pisownia oryg.]⁴⁰. Projektowany przepis został następnie uzupełniony w projekcie Stanisława Gołęba o kosztach procesowych możliwością nałożenia na stronę obowiązku ponoszenia kosztów przedłużenia, które strona spowodowała, bez względu na wynik postępowania. Złagodzeniu władzy dyskrejonalnej sędziego miała służyć możliwość powołania dowodów z urzędu i możliwość wprowadzenia nowości w postępowaniu apelacyjnym (*cum beneficio novorum*)⁴¹. Założenia projektowanego ówczesnego systemu koncentracji materiału procesowego F.K. Fierich ujął następująco:

Ustność, bezpośredniość i łącząca się jednolitość rozprawy ustnej, bezwarunkowo wymagają wprowadzenia środków koncentrujących materiał procesowy. Nie da się jednak zaprzeczyć, że zupełnie inne wymagania stawia postępowanie ustne, od pisemnego, w przedmiocie środków skupienia materiału. Tym samym i cała kwestia koncentrowania materiału procesowego złożona jest na barki osoby sędziego. Rzeczą jest ustawodawcy, przez szereg przepisów, wzmacniających władzę sędziego, z drugiej strony nakładających szereg obowiązków na powoda i pozwanego, umożliwić spełnienie tego ważnego zadania⁴².

Ostatecznie usunięto zaprojektowane konstrukcje w całości, nad czym ubolewał na łamach piśmiennictwa S. Gołąb:

³⁸ J. Skąpski, *Postępowanie...*, s. 168.

³⁹ F.K. Fierich, *Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych. Odczyt Prof. dr Franciszka Ksawerego Fiericha, Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, na posiedzeniu inauguracyjnym Komisji Kodyfikacyjnej 10 listopada 1919 r.*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Dział ogólny*, t. 1, z. 1, Warszawa 1920, s.40. Por. A. Jakubecki, *Sankcje za nadużycie praw procesowych w kodeksie postępowania cywilnego*, „Palestra” 2019, nr 11-12, s. 181.

⁴⁰ J. Skąpski, *Postępowanie...*, s. 132.

⁴¹ F.K. Fierich, *Środki skupienia materiału procesowego...*, s. 10-11.

⁴² *Ibidem*, s. 4.

Obowiązek mówienia prawdy w procesie należy do tych postanowień prawnych, których samo istnienie w ustawie oddziaływa dobroczynnie na zachowanie się stron. Przepis taki uważać też należy za jeden z koncentrujących rozprawę. Jeżeli już w Komisji Kodyfikacyjnej skreślono niebacznie najsilniejszy z tego rodzaju przepisów: o możliwości pominięcia przez sąd faktów i dowodów w razie opóźnienia ich przez stronę w celu przewłoki lub rażącej opieszałości, to usunięcie nadto jeszcze sankcji karnej za rozmyślne przekręcanie faktów lub zmyślanie nieistniejących dowodów będzie dalszym znacznym pogorszeniem przewodu procesowego, bo doprowadzi do niesumiennego przewlekania procesów, na co ustawa nie daje remedium⁴³.

Współcześnie funkcjonowanie w procedurze cywilnej dobrze skonstruowanej klauzuli, zakazującej nadużywania praw procesowych postrzega się za element sprzyjający sprawności i rzetelności procesu cywilnego. Ciekawostką jest, że jedną z pierwszych procedur cywilnych, które wprowadziły taką klauzulę na wzór kodeksu procedury cywilnej szwajcarskiego kantonu Zurych (1913) był radziecki kodeks procedury cywilnej (1923)⁴⁴.

Po blisko stu latach od prekursorskiej konstrukcji polskich kodyfikatorów ustawodawca zdecydował się wprowadzić do polskiego systemu prawnego klauzulę zakazującą nadużywania praw procesowych. Jak wiadomo, obecnie obowiązująca regulacja jest uzupełnieniem już wcześniej dokonanej w dniu 16 września 2011 r. zmiany, w efekcie której wprowadzono obowiązek podejmowania przez strony i uczestników procesowych czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami⁴⁵.

Międzywojenni uczeni, kodyfikatorzy polskiej procedury cywilnej, nie unikali tematów trudnych i budowali nowatorskie koncepcje w oparciu o najnowsze zdobycze europejskiej nauki procesu cywilnego. Rozwiązywane przez nich problemy pozostają nadal aktualne o czym świadczy dyskusja w doktrynie i w szczególności nowelizacja z dnia 4 lipca 2019 r.

Należy dodać, że znamienne jest i poniekąd także naturalne, że w międzywojennych pracach kodyfikacyjnych czerpano wzorce głównie z germańskiego kręgu naszej rodziny prawa. Wynikało to nie tylko z wieloletniego pozostawania w kręgu ich wpływu, ale także z potrzeby uwzględnienia najnowszych

43 S. Gołąb, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie – uzasadnienie – zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 75.

44 Art. 6 Гражданский процессуальный кодекс РСФСР, „Собрание Указаний РСФСР” 1923, nr 46-47, poz. 478: „Strony są zobowiązane w dobrej wierze wykorzystywać przynależne im prawa procesowe. Wszelkie nadużycia i oświadczenia mające na celu przeciąganie i zaciemnienie procesu będą natychmiast stłumione (przerwane) przez sąd” [tłum. moje].

45 A. Jakubecki, op. cit., s. 181-185.

osiągnięć procesualistyki i prawoznawstwa porównawczego. Trzeba także podkreślić, że w Polsce szczególne miejsce w pracach nad procedurą cywilną zajmowało prawo francuskie (także w wydaniu rosyjskiej ustawy procedury cywilnej z 1864 r., która była nieomalże kalką francuskiej procedury cywilnej z 1806 r.) jako nie pochodzące od zaborcy, traktowane jako własne, i będące jednocześnie swoistym łącznikiem z zachodnią kulturą prawną oraz czynnikiem utrzymania narodowej tożsamości. Polscy procesualiści doceniali także naukę włoską, która na początku XX w. była przodująca na tle innych państw europejskich. Interesowali się także rozwiązaniami angielskimi. Warto także zwrócić uwagę, że mimo silnej inspiracji kodyfikatorów regulacjami węgierskimi i szwajcarskimi wprowadzone następnie w projekcie kodeksu zbliżyły go do rozwiązań austriackich, a na ostatnim etapie legislacyjnym przebiegającym w Warszawie do rozwiązań rosyjskich. Czyżby wynikało to z patriotyzmu dzielnicowego?

Zaburzona w latach 1944–1989 ewolucja procesu cywilnego, obciążona doświadczeniem funkcjonowania socjalistycznych zasad prawa z paternalizmem i władzą sędziego ukształtowaną w oparciu o określone założenia ideologiczne, zdaje się powodować niekiedy niechęć do instytucji, które ewolucyjnie (bez wstrząsów) ukształtowały się na Zachodzie⁴⁶. Polski proces cywilny wciąż pozostaje w okresie przemian i tym samym dyskusji na temat należytego wymodelowania jego zasad także w kontekście pierwiastka prywatnego i publicznego w trzecim już polskim kodeksie postępowania cywilnego.

Bibliografia

- Andrews N., *The New English Civil Procedure Rules*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, red. C.H. van Rhee, Antwerpen-Oxford 2005.
- Cappelletti M., Garth B.G., *Introduction – Policies, Trends and Ideas in Civil Procedure*, [w:] *International Encyclopedia of Comparative Law*, t. 16: *Civil Procedure*, red. M. Cappelletti, Tübingen – Leiden – Boston 2014.
- Dymek W., *Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym na tle przepisów różnych procedur i K.P.C. w szczególności*, cz. II, „Głos Sądownictwa” 1931, nr 11.
- Erećński T., *Ocena skutków nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 4.07.2019 r.*, [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembrzusi, Warszawa 2021.
- Fierich F.K., *Postępowanie przed sądami okręgowymi*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, t. 1, z. 1 i 2. *Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, z. 1, Warszawa 1928.

⁴⁶ A. Stawarska-Rippel, *Elementy prywatne i publiczne...*, s. 389.

- Fierich F.X., *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświetleniu nauki o stosunku procesowym*, Warszawa 1924.
- Fierich X., *Środki skupienia materiału procesowego według projektu kodeksu polskiej procedury cywilnej*, Kraków 1928.
- Fierich F.K., *Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych. Odczyt Prof. dr Franciszka Ksawerego Fiericha, Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, na posiedzeniu inauguracyjnym Komisji Kodyfikacyjnej 10 listopada 1919 r.*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, t. 1, z. 1, Warszawa 1920.
- Gołąb S., *Przekleństwo nowelizacji*, Lwów 1932, odbitka z „Głosu Prawa” 1932, nr 8-9.
- Gołąb S., *Polski kodeks postępowania cywilnego a procedura cywilna austriacka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1931, z. 2.
- Gołąb S., *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie – uzasadnienie – zdania odrębne*, Kraków 1930.
- Gołąb S., *Skupienie i przyspieszenie w procesie cywilnym*, Lwów 1937.
- Гражданский процессуальный кодекс РСФСР*, „Собрание Узаконений РСФСР” 1923, nr 46-47, poz. 478 // *Гражданский процессуальный кодекс РСФСР*, „Собрание Узаконений РСФСР” 1923, nr 46-47, poz. 478.
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.
- Harla A.G., *Odpowiedź na pozew w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Katowice 2014.
- Hroboni J., *Syntetyczna ocena procedury cywilnej w świetle materiałów ustawodawczych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1931.
- Jakubecki A., *Sankcje za nadużycie praw procesowych w kodeksie postępowania cywilnego*, „Palestra” 2019, nr 11-12.
- Jolowicz J.A., *On Civil Procedure*, Cambridge 2000.
- Karolczyk B., *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądami pierwszej instancji*, Warszawa 2013.
- Machnikowska A., Stawarska-Rippel A., *The principles of civil procedure in Poland in the twentieth century: doctrine, drafts and law in a comparative perspective*, “Comparative Law Review” 2016, z. 21.
- Medyński W.J., *O odpowiedzi na pozew w k.p.c.*, „Głos Sądownictwa” 1933, nr 12.
- Opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych w sprawie projektu nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych powiązanych z nim ustaw (nr druku UD-156)*, z 30 września 2021 r.
- Opinia stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i innych ustaw – druk UD 156*, z 4 października 2021 r.
- Orzeł-Jakubowska A., *Plan rozprawy jako narzędzie efektywnego zarządzania postępowaniem*, [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembrzuski, Warszawa 2021.

- Polkowski A., *Die polnische Zivilprozessordnung von 1930/1933 Unter Berücksichtigung des deutschen, österreichischen, russischen und französischen Recht*, Frankfurt am Main 2009.
- Rupniewski M., *Elementy kreacjonizmu i determinizmu prawnego w nowelizacji k.p.c. z 4 lipca 2019 r.*, [w:] *Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z 4 lipca 2019 r.*, red. S. Cieślak, Łódź 2020.
- Rylski P., *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 4.07.2019 r. w ogólności*, „Palestra” 2019, nr 11-12.
- Sitnicki Z., *Kodeks postępowania cywilnego*, „Głos Sądownictwa” 1930, nr 12.
- Skąpski J., *Franciszek Ksawery Fierich jako procesualista*, „Polski Proces Cywilny” 1938, nr 19-20.
- Skąpski J., *Postępowanie. Część ogólna*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego*, t. I, z. 1 i 2. *Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych materiałów*, Warszawa 1928, z. 1.
- Spinei S., *Romanian Civil Procedure: The Reform Cycles* [w:] *Civil Litigation in a Globalising World*, eds. X. Kramer, C.H. van Rhee, Hague 2012.
- Stawarska-Rippel A., *Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918–1964). Studium historycznoprawne*, Katowice 2015.
- Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, Druk sejmowy nr 3137 z 16.01.2019.
- Verkerk R., *England and Wales. (Powers of the judge)*, [w:] *European Traditions in Civil Procedure*, red. C.H. van Rhee, Antwerpen–Oxford 2005.

STRESZCZENIE

Proces cywilny w „nowym wydaniu”: prawno-historycznych uwag kilka w związku z nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego (z dnia 4 lipca 2019 r.) i komentarzami doktryny

Międzywojenni uczeni nie unikali tematów trudnych i budowali nowatorskie koncepcje w oparciu o najnowsze zdobycze europejskiej nauki procesu cywilnego. Rozwiązywane przez nich problemy pozostają nadal aktualne, o czym świadczy dyskusja w doktrynie i w szczególności nowelizacja z dnia 4 lipca 2019 r. Należy dodać,

że w międzywojennych pracach kodyfikacyjnych czerpano wzorce głównie z germańskiego kręgu naszej rodziny prawa. Wynikało to nie tylko z wieloletniego pozostawania w kręgu ich wpływu, ale także z potrzeby uwzględnienia najnowszych osiągnięć procesualistyki i prawoznawstwa porównawczego. Szczególne miejsce w pracach nad międzywojenną polską procedurą cywilną zajmowało prawo francuskie jako nie pochodzące od zaborcy i traktowane jako własne. Polscy procesualiści doceniali także naukę włoską, która na początku XX w. była przodująca na tle innych państw europejskich. Interesowali się także rozwiązaniami angielskimi. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że mimo silnej inspiracji kodyfikatorów regulacjami węgierskimi i szwajcarskimi wprowadzone następnie w projekcie kodeksu zbliżyły go do rozwiązań austriackich, a na ostatnim etapie legislacyjnym do rozwiązań rosyjskich. Czyżby wynikało to z patriotyzmu dzielnicowego? Zaburzona w latach 1944–1989 ewolucja procesu cywilnego, obciążona doświadczeniem funkcjonowania socjalistycznych zasad prawa z paternalizmem i specyficznie ukształtowaną władzą sędziego, zdaje się powodować niechęć do instytucji, które ewolucyjnie ukształtowały się na Zachodzie. Polski proces cywilny wciąż pozostaje w okresie przemian i tym samym dyskusji na temat należytego wymodelowania jego zasad także w kontekście pierwiastka prywatnego i publicznego w trzecim już polskim kodeksie postępowania cywilnego.

SUMMARY

The Civil Proceedings in the „New Edition”: a Few Legal-Historical Remarks on the Amendment of the Code of Civil Procedure (of July 4, 2019), and Comments on the Doctrine

The interwar scholars did not avoid complex topics and built innovative concepts based on the latest achievements of European scholarship on of the civil process. The problems they are solving remain valid, as evidenced by the discussion in the doctrine and, in particular, the amendment of July 4, 2019. Moreover, the interwar codification works were based mainly on Germanic laws, which resulted not only from being in the circle of their influence for many years but also from the need to take into account the latest achievements of process studies and comparative jurisprudence. A special place in the work on the interwar Polish civil procedure was occupied by French law, as it did not come from the invader and was treated as its own. Polish trialists also appreciated Italian scholarship, which at the beginning of the 20th century was at the forefront of European legal thought. They were also interested in English solutions. It is also worth noting that despite the strong inspiration of the codifiers by Hungarian and Swiss regulations, the code introduced later in the draft code brought it closer to the Austrian solutions and, at the last legislative stage, to the Russian solutions. Could it be due to district patriotism? The evolution of the civil process, disturbed in the years 1944–1989, burdened with the experience of the functioning of socialist legal principles with paternalism and a specifically shaped judge's power, seems to

cause a reluctance to follow institutions that evolved in the West. The Polish civil process is still changing, hence the discussion on the proper modeling of its rules also in the context of the private and public elements in the third Polish Code of Civil Procedure.

Michał Koniecko

Uniwersytet w Białymstoku
mail: michal.koniecko21@gmail.com

ORCID: 0000-0002-0358-1029

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.18

Kontrola konstytucyjności w polskim prawie – między systemem *common law* a systemem kontynentalnym

ABSTRAKT

W doktrynie polskiego prawa konstytucyjnego i w orzecznictwie przez wiele lat panował spór co do tego, czy sądy powszechne i administracyjne, uprawnione są do badania w toku orzekania zgodności przepisów z Konstytucją. Negatywna odpowiedź na to pytanie prowadziłaby do wniosku, iż jedynym uprawnionym do tego organem, pozostaje Trybunał Konstytucyjny. Zagadnienie to wiąże się z ustrojem organów państwowych, ich pozycją ustrojową oraz przypisanymi im kompetencjami. Co więcej, przyjęcie poglądu, iż sądownictwo jest uprawnione do kontroli zgodności normatywnej aktów niższego rzędu, skutkowałoby częstszym stosowaniem tego aktu w praktyce, co odpowiadałoby niewątpliwie zasadzie nadrzędności i bezpośredniej stosowalności Konstytucji. Konstytucja byłaby w ten sposób stosowana nie tylko w relacjach między organami władzy publicznej oraz organami a obywatelami, ale także w stosunkach horyzontalnych, między podmiotami prawa prywatnego. Celem pracy pozostawało dokonanie analizy i systematyki prezentowanych poglądów w zakresie dopuszczalności w polskim prawie stosowania kontroli rozproszonej oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, któremu ze stanowisk należy przyznać słuszność. W tym celu konieczne stało się wyjaśnienie takich pojęć jak Konstytucja, zgodność z Konstytucją, a także przedstawienie charakterystyki różnych rodzajów i modeli kontroli konstytucyjności. Szczególnie istotne okazało się tu dokonanie przeglądu nie tylko poglądów przedstawicieli doktryny, ale także, a nawet przede wszystkim, stanowisk przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, w tym zarówno sądów, jak i trybunałów, jako najbardziej zainteresowanych w wyjaśnieniu tej kwestii.

Constitutionality Control in Polish Law – Between *Common Law* and Continental Systems

ABSTRACT

In the doctrine of Polish constitutional law and in the jurisprudence, there has been a dispute for many years as to whether common and administrative courts are entitled to examine, in the course of adjudication, the compliance of regulations with the Constitution. A negative answer to this question would lead to the conclusion that the only body authorised to do so is the Constitutional Tribunal. This issue is connected to the system of state bodies, their systemic position and the competencies ascribed to them. Furthermore, the adoption of the view that the judiciary is authorised to control the normative compliance of acts of a lower order, would result in a more frequent application of that act in practice, which would undoubtedly correspond to the principle of supremacy and direct applicability of the Constitution. The Constitution would thus be applied not only in the relations between the organs of public authority and the organs and citizens, but also in the horizontal relations, between the subjects of private law. The aim of this paper was to analyse and systematise the presented views concerning the admissibility of the application of diffused control in Polish law, and to answer the question, which of the positions should be upheld. For this purpose it has become necessary to explain such notions as the constitution, compliance with the constitution, as well as to present the characteristics of different types and models of constitutionality control. It turned out to be particularly important here to review not only the views of representatives of the doctrine, but also, and even primarily, the positions of representatives of the judiciary, including both courts and tribunals, as those most interested in clarifying this issue.

Słowa kluczowe: Konstytucja, zgodność z Konstytucją, kontrola konstytucyjności

Key words: constitution, constitutionality, constitutionality control

Kontekst historyczny

Rzeczpospolita Polska zalicza się do państw, mogących szczycić się szerokimi i długimi tradycjami konstytucyjnymi i ustrojowymi. Na przestrzeni wieków, przychyłano się do różnych propozycji ustrojowych, skutkiem czego, na ziemiach polskich funkcjonowały różne, czasem skrajnie odmienne systemy. Dotyczy to również zagadnienia nadrzędności i bezpośredniej stosowalności Konstytucji. Kwestia ta, niejednokrotnie była postrzegana w bardzo surowy sposób, ograniczający w praktyce stosowanie tych zasad. Tymczasem, niewątpliwie, możliwość bezpośredniego stosowania Konstytucji, wywiera bezpośred-

ni wpływ na dopuszczalność dokonywania sądowej kontroli konstytucyjności prawa, co przekłada się na stosowanie prawa, również w sporach prawnych, rozpoznawanych przez sądy. Według art. 81 Konstytucji marcowej, sądy nie miały prawa badania ważności ustaw, należycie ogłoszonych¹. Najważniejsza ustawa wprost zakazywała zatem dokonywania kontroli rozproszonej. Przyjęcie takiego rozwiązania, było podyktowane treścią art. 126 ust. 2, który stanowił, iż „Wszelkie istniejące obecnie przepisy i urządzenia prawne, niezgodne z postanowieniami Konstytucji, będą najpóźniej do roku od jej uchwalenia przedstawione ciału ustawodawczemu do uzgodnienia z nią w drodze prawodawczej”. Z zestawienia tych przepisów wynika, iż rozwiązaniem ustrojowym oceny konstytucyjności prawa, stał się tu więc nie tyle prymat, co wyłączność kompetencji ustawodawcy. Niewątpliwie niedoskonałością tego była słabsza ochrona praw jednostek w przyszłości. Artykuł 81 Konstytucji marcowej, został powtórzony w Konstytucji kwietniowej i oznaczony jako art. 64 ust. 5². W zamierzeniu ustrojodawcy, wystarczającą gwarancją przestrzegania reguły konstytucyjności prawa, była zasada z art. 49 ust. 2, według której żaden akt ustawodawczy nie mógł stać w sprzeczności z Konstytucją. Po raz pierwszy możliwość badania zgodności prawa z Konstytucją, pojawiła się na mocy nowelizacji Konstytucji PRL z 1982 r., kiedy to utworzono Trybunał Konstytucyjny (art. 33a). Jego funkcjonowanie zostało utrzymane w mocy na podstawie art. 77 tzw. Małej Konstytucji z 1992 r.³ Celem artykułu pozostaje ukazanie, w jaki sposób zmieniła się sytuacja prawna w zakresie możliwości dokonywania rozproszonej kontroli konstytucyjności, tzn. analiza możliwości takiego działania pod rządami obecnie obowiązującej Konstytucji RP. W obszarze tym, zaszyły bowiem spore zmiany, tak pod względem normatywnoprawnym, jak i organizacyjnym (przykładowo utworzenie specjalnego organu władzy sądowniczej – Trybunału Konstytucyjnego).

Wstęp

Pojęcie „Konstytucji” i „konstytucyjności” jest powszechnie stosowane w debacie publicznej, zwłaszcza politycznej. Rzadko jednak zwraca się uwagę (lub robi się to w sposób powierzchowny, tzn. niewystarczający) na istotę tych pojęć i ich znaczenie. Tymczasem mogą one odegrać istotną, acz nie zawsze

¹ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 44, poz. 267).

² Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. nr 30, poz. 227).

³ Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. nr 11, poz. 83); Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 84 poz. 426).

w pełni uświadamianą rolę w życiu jednostki (podmiotu prawa), przede wszystkim w zakresie praw i wolności osobistych, co też często ma miejsce.

Punktem wyjścia w niniejszym artykule powinno być wyjaśnienie pojęcia „Konstytucji”. Jest to akt normatywny, który decyduje o kształcie ustrojowym organizmu państwowego, określając system organów państwowych (w tym najważniejsze z nich), ich organizację, kompetencje i reguły współdziałania, a w konsekwencji zasady funkcjonowania państwa jako całości⁴. Określa ona również ustrój społeczno-gospodarczy państwa, definiując tym samym m.in. dominujący typ własności. Równie istotne jest podejmowanie przez ustawę zasadniczą tematyki praw i obowiązków człowieka i obywatela. Związane z nimi pozostają właśnie kompetencje organów państwowych. W swych działaniach powinny one kierować się zasadą legalizmu. Oznacza to, iż każda czynność organów administracji państwowej oraz samorządowej musi mieć swą podstawę prawną i mieścić się w jej granicach⁵.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż naruszenie przepisów przez organy administracji, np. poprzez przekroczenie swych kompetencji lub uprawnień ustawowych, może mieć implikację w sferze praw i obowiązków jednostek, powodując ich naruszenia. Widać tu praktyczne znaczenie pojęcia zgodności z Konstytucją, gdyż mechanizmy służące ochronie nadrzędności ustawy zasadniczej mają na celu wskazanie i udaremnienie naruszeń norm prawa, które zajmuje czołową pozycję w hierarchii systemu źródeł prawa.

Enumeratywnymi i charakterystycznymi cechami Konstytucji są zatem: (zasadniczo) szczególna moc, szczególna treść i sposób przyjęcia oraz dokonywania zmian w jej przepisach⁶. Niektórzy przedstawiciele doktryny prezentują, moim zdaniem, związany z tym, podział na Konstytucję w sensie materialnym (obejmującą wszelkie normy prawa konstytucyjnego, nie tylko te wyrażone w ustawie, lecz także normach niepisanych, np. prawie zwyczajowym) i formalnym. Pierwsze pojęcie jest więc szersze niż ujęcie czysto formalne, gdyż drugie z nich ogranicza się wyłącznie do norm zawartych w przepisach aktu prawnego, któremu zazwyczaj nadawana jest odpowiednia nazwa i najwyższa moc obowiązywania.

Zagadnienie zgodności prawa z Konstytucją ma zatem konkretny walor w sferze funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego. Jednocześnie, konieczne jest zapewnienie instytucjonalnych gwarancji służących skutecznej ochronie konstytucyjnych wolności i praw. Celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy kompetencje związane z dokonywaniem oceny konstytucyjności przepisów i zawartych w nich norm pozostają wyłącznie domeną

4 *Konstytucja*, <https://www.infor.pl/prawo/konstytucja/slownik/76777>, *Konstytucja.html*, (05.11.2021).

5 W polskiej Konstytucji zasada ta została wyrażona w art. 7 – *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483, z późn. zm.)

6 S. Bożyk (red.), *Prawo konstytucyjne*, Białystok 2014, s. 27, 29, 35-45.

Trybunału Konstytucyjnego, czy też przysługują sądowi powszechnym. W tym celu, przeprowadzona zostanie analiza polskiego systemu prawnego w tym zakresie.

Pojęcie konstytucyjności przepisów prawa

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zajmuje czołowe miejsce w hierarchii źródeł polskiego prawa, co wynika bezpośrednio z jej art. 8 ust. 1, jak też z art. 87 ust. 1 i 2. Płyne z tego wniosek, iż normy w niej wyrażone mają pierwszorzędne znaczenie w procesie tworzenia i stosowania prawa, gdyż stanowi ona podstawę wszystkich innych aktów prawnych (niejednokrotnie operując przepisami upoważniającymi), definiując jednocześnie sposób ich interpretacji⁷.

Konstytucyjność można zatem określić jako zgodność przepisów aktów normatywnych niższego rzędu z aktami usytuowanymi wyżej od nich w hierarchii źródeł prawa, a pośrednio z Konstytucją⁸. W szerszym znaczeniu mogłaby ona obejmować nawet nakaz realizowania postanowień Konstytucji przez ustawodawcę⁹ (negatywnej ocenie podlegałyby tu zaniechania legislacyjne). Rozumienie to nie ma jednak charakteru normatywnego, tzn. nie występuje ono w żadnym akcie prawnym¹⁰. Zagadnienie to ma szczególnie doniosłe znaczenie w demokratycznym państwie prawnym.

W literaturze przedmiotu można spotkać się także z inną definicją pojęcia „konstytucyjności” – kładzie się w nim nacisk nie tylko na funkcjonowanie aktów prawnych o różnej mocy, ale podkreśla się też to, że system prawny tworzy uporządkowaną i logiczną całość, składającą się z elementów pogrupowanych według gałęzi i dziedzin prawa¹¹. Oczywistą konsekwencją tego jest wymóg niesprzeczności aktów niższych z tymi, którym przypisuje się wyższą rangę¹². Milena Korycka-Zirk słusznie przypomina przy tym, iż tezy te stanowią jeden z najistotniejszych punktów teorii pozytywizmu prawniczego¹³.

W publikacjach z tego zakresu, można również spotkać się ze stwierdzeniem, iż konstytucyjność pozostaje w immanentnym związku z Konstytucją, rozumianą

7 M. Korycka-Zirk, *Konstytucyjność prawa jako podstawa demokratycznej kultury prawnej*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2013, t. 2, nr 2, s. 95.

8 Przykładowo, wprowadzenie ograniczeń praw i wolności człowieka i obywatela, sformułowanych w Konstytucji nie może nastąpić inaczej niż w drodze ustawy (i to o ile zostałyby spełnione pozostałe, ściśle i enumeratywnie określone warunki dopuszczalności takiego rozwiązania) – bezpośrednim bezpiecznikiem jest tu art. 31 ust. 3 polskiej ustawy zasadniczej.

9 S. Bożyk, op. cit., s. 46.

10 Termin ten funkcjonuje zatem jako termin języka prawniczego, nie prawnego.

11 W praktyce oznacza to, iż system prawny powinien tworzyć kompletną, spójną i niesprzeczną wewnętrzną całość.

12 M. Korycka-Zirk, op. cit., s. 95-96.

13 Vide o pozytywizmie: M. Piechowiak, *Pozytywizm prawniczy*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii P-S*, red. A. Maryniarczyk, t. 8, Lublin 2007, s. 417-425.

jako umowa społeczna między rządzącymi i rządzonymi, w której kładzie się nacisk na ochronę tych drugich, a przez to całego systemu demokratycznego¹⁴. Pogląd ten niewątpliwie jest słuszny, bowiem ustawa zasadnicza określa zakres władzy organów administracji publicznej, zaznaczając jednocześnie (i zarazem poprzez to) zakres swobód jednostki w demokratycznym państwie prawnym¹⁵. Podsumowując, dokonywanie kontroli zgodności aktów normatywnych z Konstytucją ma ogromne znaczenie praktyczne – pełni ono funkcję gwarancyjną, ponieważ zabezpiecza możliwość dochodzenia przez jednostkę jej konstytucyjnych praw podmiotowych, które uległy naruszeniu. Naruszenia praw konstytucyjnych należy, moim zdaniem, rozumieć szeroko. Mogą bowiem ich dokonać nie tylko organy publiczne (co może nastąpić w drodze działania faktycznego, wykonywania przepisów prawa, ustawodawstwa), ale także podmioty prywatne. Mówimy wówczas o stosunkach, odpowiednio, wertykalnych (pionowych) i horyzontalnych (poziomych, między równymi sobie podmiotami – w relacjach między nimi nie występuje władcze podporządkowanie)¹⁶.

Zgodność aktu normatywnego z Konstytucją może być rozpatrywana na trzech płaszczyznach: materialnej, formalnej (inaczej proceduralnej) oraz kompetencyjnej. Pierwsze określenie oznacza niesprzeczność treściową z normami konstruowanymi na podstawie przepisów prawnych. Przykładowo, ustawodawca nie może wprowadzić w życie regulacji, ograniczającej bezpośrednio bądź nawet pośrednio (poza ramami wyznaczonymi przez Konstytucję), ujęte w art. 45 ust. 1 Konstytucji, prawo do sądu. Zgodność formalna oznacza dochowanie wymagań proceduralnych i przyjęcie aktu prawnego w odpowiednim, prawnie określonym trybie. Tak więc np. ustawa musi zostać uchwalona zgodnie z Konstytucją oraz Regulaminem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Regulaminem Senatu RP¹⁷. Zgodność kompetencyjna koncentruje się natomiast na aspekcie podmiotowym, tzn. organie władzy publicznej wydającym (czy szerzej tworzącym) dany akt prawny. Podstawą do wydania legalnego aktu prawnego może bowiem być wyłącznie upoważnienie zawarte w innym akcie normatywnym. Przykładowo, art. 92 ust. 1 i 2 Konstytucji stanowi, iż rozporządzenia są

¹⁴ M. Korycka-Zirk, op. cit., s. 97- 98.

¹⁵ Zasadami demokratycznego państwa prawnego są: demokratyczny sposób stanowienia prawa, legalizm, ochrona praw i wolności człowieka, równość wobec prawa oraz podział i równowaga między władzami. Zasady te obecne są także w polskiej ustawie zasadniczej. Więcej na ten temat zob. K. Łokucijewski, *Kontrola konstytucyjności prawa. Standard w państwach demokratycznych*, „Centrum Stosunków Międzynarodowych” 2016, nr 2, s. 2. Katalog ten ma jednakże charakter otwarty, a zakres tego pojęcia jest stale poszerzany w drodze orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i dorobku doktryny.

¹⁶ Więcej na ten temat zobacz w M. Granat, *Prawo konstytucyjne w pytaniach i odpowiedziach*, wyd. 5, Warszawa 2012, s. 112-113.

¹⁷ Confer Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (tj. M.P. 2021, poz. 1020, z późn. zm.) i Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu (tj. M.P. 2018, poz. 846, z późn. zm.).

wydawane przez ściśle wskazane organy, na podstawie upoważnienia (obejmującego wskazanie organu, zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści) zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Organ wskazany w upoważnieniu nie może przekazać swej kompetencji¹⁸. Czynniki te wyznaczają w istocie kompetencję organu do działania i jej margines. W procesie badania zgodności przepisu aktu normatywnego z Konstytucją, powinno się zatem każdorazowo dokonać analizy, czy przepis ten odpowiada zasadom i normom konstytucyjnym we wszystkich wymienionych wyżej wymiarach.

Rodzaje kontroli konstytucyjności

Każda instytucja prawna wymaga istnienia gwarancji formalnych i materialnych, które zabezpieczyłyby jej prawidłowe i rzeczywiste funkcjonowanie w praktyce prawnej. Odnosi się to również do Konstytucji i podporządkowanych jej innych aktów prawnych. Konieczne jest bowiem zapewnienie możliwości kontroli konstytucyjności aktów normatywnych. Uważam, że celowe jest rozdzielenie tych gwarancji na prawne i pozaprawne – poza systemem prawnym mogą niewątpliwie funkcjonować z powodzeniem mechanizmy gwarantujące przestrzeganie zasad konstytucyjnych przez organy państwowe. Wskazać tu można rozwinięte społeczeństwo obywatelskie, świadome mechanizmów prawnych oraz związaną z tym kulturę prawną członków tego społeczeństwa i organów władzy publicznej. Konieczna jest tu jednak przede wszystkim edukacja i aktywizacja społeczności, tak lokalnych, jak i krajowych, a nawet międzynarodowych. Rozróżnienie to, co do zasady, krzyżuje się w mojej ocenie z podziałem na gwarancje formalne i materialne. Gwarancje nadrzędności Konstytucji dzieli się także na pośrednie i bezpośrednie. Drugie z wymienionych służą wyłącznie temu celowi, podczas gdy zabezpieczeniom pośrednim stawia się także inne, niezwiązane z tym zadania (są to m.in. podział i równowaga władz, parlamentarna kontrola działań egzekutywy)¹⁹.

Oprócz swoistej kontroli dokonywanej przez obywateli, wskazać można również kontrolę dokonywaną przez uprawnione do tego organy, w ramach przewidzianych prawem procedur. Niewykluczone zatem, iż kontrola zgodności z Konstytucją może odbywać się dwutorowo.

Podstawowe znaczenie ma tu kontrola parlamentarna, rozumiana szeroko, bowiem obejmuje ona wszystkie organy państwowe, uprawnione do wydawania aktów prawnych (choć w praktyce, najczęściej będzie to parlament). Organ ten powinien dokonać badania przyjmowanego aktu prawnego pod kątem jego

¹⁸ L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, wyd. 2, art. 8, Lex, Warszawa 2016.

¹⁹ S. Bożyk, op. cit., s. 46-47.

konstytucyjności i podjąć decyzję w tym zakresie jeszcze przed jego wydaniem. W przypadku jednak, gdy parlament dochowa wszelkich przewidzianych prawem procedur, ustawie przysługuje domniemanie konstytucyjności (tj. domniemanie zgodności z Konstytucją). Wyróżnia się dwa rodzaje kontroli parlamentarnej – niezinstytucjonalizowaną oraz zinstytucjonalizowaną. Pierwszy z nich polega na badaniu i opiniowaniu konstytucyjności aktu normatywnego przez każdy podmiot uczestniczący w procesie ustawodawczym, m.in. osobach wykorzystujących prawo inicjatywy ustawodawczej czy posłów z komisji sejmowych, zajmujących się projektem ustawy. Kontrola zinstytucjonalizowana natomiast zakłada powołanie specjalnej komisji parlamentarnej w celu badania zgodności ustaw z Konstytucją, bądź powierzenie tego zadania jednej z jego komisji stałych. Decydujące znaczenie ma tu jednak zawsze decyzja całego organu prawodawczego²⁰.

W mojej ocenie, większe gwarancje przestrzegania nadrzędności Konstytucji daje jednak istnienie w strukturze organów państwowych niezależnej instytucji, powołanej wyłącznie (bądź głównie) w celu kontroli i zapewnienia nienaruszalności zasad konstytucyjnych. Forma taka nosi miano kontroli pozaparlamentarnej. Wyróżnia się dwa jej rodzaje: model amerykański i kontynentalny²¹. Ich wspólną cechą jest to, że występują one w państwach, w których przyjęto zasadę trójpodziału władzy. Stawiane im zadania to nie tylko prosta kontrola działania przez organy władzy publicznej w granicach swych kompetencji, ale także przestrzegania prymatu Konstytucji zarówno w zakresie stowienia, jak i stosowania prawa²².

Model amerykański²³ (czasem zwany także *judicial review*, zdekoncentrowanym lub modelem kontroli rozproszonej), cechuje się brakiem jednego, nadrzędnego organu powołanego w celu badania zgodności aktów prawodawczych z prawem podstawowym. Zamiast tego, rolę tę przyznano sądom. Każda ze stron postępowania sądowego może wnieść zarzut niekonstytucyjności ustawy bądź przepisu, na podstawie których rozstrzygana jest przedmiotowa sprawa. Sąd rozpoznający sprawę może wówczas pominąć taką podstawę prawną jako niezgodną. Decydujące znaczenie mogą tu mieć takie okoliczności, jak chociażby zasady właściwego przewodu sądowego, równość wobec prawa, racjonal-

²⁰ Ibidem, s. 47-48.

²¹ W niektórych państwach Ameryki Łacińskiej funkcjonuje swoista mieszana forma tych koncepcji. Funkcjonują tam zarówno organy sądowe centralne, przy zachowaniu jednak uprawnień sądów powszechnych, K. Łokucijewski, op. cit., s. 8; Osobiście, zaliczam do tej formuły również państwa, w których kontroli konstytucyjności dokonują inne organy pozaparlamentarne, niebędące jednocześnie organami sądowymi; jako przykład można by tu podać Radę Państwa w okresie PRL.

²² Ibidem, s. 50-51.

²³ Początki tej formy sięgają 1803 r., kiedy to Sąd Najwyższy USA (federalny) w sprawie *Marbury v. Madison* wyprowadził z art. VI Konstytucji USA swoje prawo do badania zgodności aktów prawnych z ustawą podstawową.

ne wyważenie interesu ogółu i jednostki. Zastosowanie tego rodzaju kontroli ogranicza się więc do interpretacji przepisów ustawy zasadniczej²⁴. Przedmiotowe orzeczenie nie oznacza jednak wyeliminowania takiej normy z obrotu prawnego, ponieważ może ona stać się podstawą orzeczenia w innej sprawie. Cechą charakterystyczną jest zatem następcość, tzn. kontrola zgodności z Konstytucją obejmuje akty prawne, które już obowiązują (lub weszły w życie). Za precedensy uważa się przede wszystkim orzeczenia Sądu Najwyższego. Występuje on w ostatniej instancji, o ile omawiany wyżej zarzut został postawiony w trakcie postępowania przed sądem niższej instancji. Wynika to z hierarchii sądownictwa – im wyższą pozycję w nim zajmuje sąd rozpatrujący sprawę, tym większy prestiż przypisuje się wydanemu przez niego orzeczeniu. W konsekwencji, orzeczenie przez SN niezgodności ustawy bądź przepisu z Konstytucją, eliminuje w praktyce dany przepis z obrotu prawnego. Jeżeli sąd ten nie jest w stanie orzec ze względu na równą liczbę głosów składu sędziowskiego, sprawę rozstrzyga zaskarżone orzeczenie sądu federalnego (apelacyjnego). Kontrola taka dotyczy jednak nie tylko ustawy w zestawieniu z Konstytucją. Sądy bowiem uprawnione są do badania zgodności wszystkich aktów prawnych niższego rzędu pod względem ich zgodności z aktami stojącymi wyżej od nich w hierarchii. Dotyczy to prawa federalnego, stanowego jak i relacji, w których zastosowanie znajdują oba te systemy. Zarzut niezgodności podnoszony przez stronę nie musi zatem opierać się wyłącznie na Konstytucji. System kontroli rozproszonej występuje również m.in. w Japonii, Australii, Kanadzie, Grecji, Brazylii, Holandii, Estonii czy Izraelu²⁵.

Odmiennie kształtuje się sytuacja w przypadku systemu europejskiego (kontynentalnego, skoncentrowanego, kontroli skupionej). Stanowi on przejęcie i zaadaptowanie koncepcji Hansa Kelsena, zgodnie z którą badanie konstytucyjności aktów prawnych powinno zostać powierzone jednemu, ogólnopaństwowemu organowi sądowemu (co miało zapewnić spójność orzecznictwa i systemu prawa)²⁶. Model ten funkcjonuje m.in. w takich państwach, jak Polska, Niemcy, Włochy, Turcja czy Portugalia. Samą kontrolę przepisów można określić jako badanie relacji między normami pozostającymi wobec siebie w hierarchicznym podporządkowaniu i wydawanie sądów w zakresie ich wzajemnej zgodności.

²⁴ Moim zdaniem, nie jest jednak wykluczone, iż zastosowanie modelu amerykańskiego może w konkretnej sytuacji polegać na znalezieniu takiej wykładni przepisów, by możliwe było ich zastosowanie; nie byłoby wówczas konieczne pomijanie całej normy – podstawowym działaniem podejmowanym przez skład orzekający jest wszak interpretacja przepisów prawa. Odmowa zastosowania normy ma bowiem charakter mimo wszystko wyjątkowy.

²⁵ M. Granat, p. cit., s. 318- 320; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, wyd. 6, Warszawa 2012, s. 107-109; K. Łokucijewski, op. cit., s. 3-6.

²⁶ Organ ten może, w zależności od przyjętej w danym państwie nazwy, być określany mianem Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Konstytucyjnego, Rady Konstytucyjnej itp. Z tego powodu, skupiając się na cechach charakterystycznych tego modelu, nie zaś nazwie, określenia te będą stosowane zamiennie.

Podkreślenia wymaga wymóg istnienia hierarchicznego podporządkowania norm, bowiem Trybunał nie rozstrzyga sporów dotyczących norm poziomych, o równej mocy (tzn. należących do tej samej kategorii aktów prawnych)²⁷. Kontrola dokonywana przez Sąd Konstytucyjny może zatem obejmować ustawy i wydane na ich podstawie akty wykonawcze, umowy międzynarodowe oraz, w polskich warunkach zupełnie wyjątkowo (gdyż zajmuje się tym sądownictwo administracyjne²⁸) – prawo lokalne (w Polsce nazywane aktami prawa miejscowego).

Jak już wspomniano, z nadrzędnością Konstytucji i jej badaniem, a także bezpośrednim stosowaniem wiąże się domniemanie konstytucyjności ustawy. Wyróżnia się cztery rodzaje takiego domniemania: formalne (proceduralne), interpretacyjne, systemowe i kompetencyjno-materialne. Pierwszy z nich kładzie ciężar dowodu niekonstytucyjności na zgłaszającym taki zarzut, z czego wynika, iż brak takich argumentów prowadzi do rozstrzygnięcia wątpliwości co do warstwy treściowej i skutków społecznych prawa na rzecz zgodności z Konstytucją i na korzyść ustawodawcy. Znaczenie interpretacyjne skupia się na procesie wykładni i stosowania prawa w taki sposób, aby przepisy aktów niższych pozostawały w zgodzie z prawem podstawowym (dokonuje się tego oczywiście z uwzględnieniem reguł wykładni). Interpretacja ta może czasem dotyczyć nawet przepisów konstytucyjnych. Chodzi tu więc o wykładnię „prokonstytucyjną i w zgodzie z Konstytucją”. Systemowe domniemanie konstytucyjności, wychodząc z założenia hierarchicznego i logicznego porządku prawnego, prowadzi do wniosku, że ustawie przysługuje to domniemanie nawet wówczas, gdy wątpliwości co do jej zgodności są znaczne. Aspekt kompetencyjno-materialny wiąże się z cechą wyłączności systemu kontynentalnego. Zgodnie z nim, wyłącznie uprawnionym do derogacji przepisów w systemie prawa jest Sąd (Trybunał) Konstytucyjny, zaś do momentu wydania przedmiotowego orzeczenia, przepisy te obowiązują i wiążą sąd. Mimo to, zdaniem polskiego Trybunału Konstytucyjnego (TK), samo wydanie wyroku, nawet bez przeprowadzenia nowelizacji obliuguje organy stosujące prawo do kierowania się tym werdyktem²⁹.

27 M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87-243*, Warszawa 2016, art. 188, Nb 48-51.

28 Jest to więc cecha ogólna, choć w polskim prawie, do badania aktów prawa miejscowego, wydawanych przez organy samorządu terytorialnego i terenowe organy administracji rządowej powołane są sądy administracyjne- zasada ta nie zawsze zatem ma charakter absolutny. Na ten temat zob. też B. Łukańko, *Uprawnienie sądów do odmowy zastosowania niekonstytucyjnego przepisu aktu podstawowego a pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego – konflikt efektywności postępowania i pewności prawa – analiza w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, [w:] *Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, red. J. Podkowiak, J. Królikowski, J. Sułkowski, Warszawa 2017, s. 292-296, 297-298, 302-303.

29 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 marca 2007 r., K 8/07, OTK ZU 2007, nr 3, poz. 26.

Odróżnić jednak należy od tego domniemanie konstytucyjności w procesie stosowania prawa przez sądy w systemie rozproszonym. Nie dochodzi wówczas do uchylenia (derogacji) zaskarżonej normy, lecz odmowy jej zastosowania w jednostkowym przypadku – orzeczenie takie ma walor indywidualny, a zatem nie dochodzi do naruszenia kompetencji Trybunału. Ma to miejsce zwłaszcza wówczas, gdy dokonanie wykładni w zgodzie z zasadami konstytucyjnymi okazało się niemożliwe³⁰.

Pominięcie przepisu obwarowane jest jednak kilkoma, istotnymi warunkami, które równoważą to uprawnienie z zasadą domniemanie konstytucyjności. Wynikają one z orzecznictwa TK. Dotyczy to oczywiście przypadków innych niż wymieniona wyżej sytuacja, gdy ogłoszony wyrok Trybunału nie został jeszcze opublikowany, uchylając normę (dochodzi wtedy do obalenia domniemanie zgodności). Po pierwsze, norma ustawowa musi być w stopniu „oczywistym” niezgodna z normą konstytucyjną w warstwie treściowej lub proceduralnej, czy też szerzej – formalnej. Po drugie, badana norma musi mieć wpływ na potencjalne rozstrzygnięcie sprawy, które – przy nieuwzględnieniu dostrzeżonej sprzeczności- okazałoby się niesprawiedliwe bądź niesłuszne.

Wydanie przez sąd orzeczenia z pominięciem sprzecznej z Konstytucją normy, może zostać zastosowane jedynie wówczas, gdy uzgodnienie treści normy ustawowej z zasadami konstytucyjnymi nie jest w żaden sposób możliwe. Inaczej mówiąc, dopuszczalność nieuwzględnienia takiego przepisu zachodzi wtedy gdy przepisowi temu nie można nadać w drodze wykładni znaczenia, które odpowiadałoby normom zawartym w Konstytucji. Wówczas sąd orzekający powinien wystąpić z pytaniem prawnym do Trybunału (w celu ewentualnej jego derogacji z systemu prawnego), bądź samodzielnie odmówić zastosowania takiego przepisu i wydać orzeczenie, bezpośrednio stosując Konstytucję. W tym przypadku, dobrą praktyką byłoby uprzednie wystąpienie z pytaniem do najwyższego organu władzy sądowniczej³¹.

Przedstawiciele doktryny wyróżniają sześć cech charakterystycznych kontynentalnego systemu kontroli. Pierwszą z nich jest istnienie konstytucyjnych i ustawowych przepisów będących podstawą prawną powołania Trybunału. Określają one organizację, w tym skład i zakres działania takiego organu. Po drugie, Sądy Konstytucyjne zazwyczaj zajmują się też innymi sprawami, takimi jak np. rozstrzyganie sporów kompetencyjnych, stwierdzanie ważności

³⁰ M. Gutowski, P. Kardas, *Domniemanie konstytucyjności a kompetencje sądów*, „Palestra” 2016, nr 5, s. 44- 59; Wywiad z prof. E. Łętowską, <https://gov.legalis.pl/kontrola-konstytucyjnosci-faq/> [dostęp 5.11.2021 r.]; B. Łukańko, op. cit., s. 290-291.

³¹ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, art. 8, Lex; M. Gutowski, P. Kardas, *Domniemanie konstytucyjności...*, s. 60-62; P. Kardas, M. Gutowski, *Konstytucja z 1997 r. a model kontroli konstytucyjności prawa*, *Palestra* 2017, nr 4, s. 27; L. Garlicki, *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sądowy” 2016, lipiec-sierpień, s. 22-23.

wyborów czy rozpoznawanie spraw odpowiedzialności konstytucyjnej. Ponadto, działalność kontrolna w zakresie zgodności konstytucyjnej ma podwójny wymiar – zarówno abstrakcyjny, jak i konkretny (incydentalny). Pierwszy z nich skupia swą uwagę na eliminacji z systemu prawnego przepisu niezgodnego z Konstytucją. Katalog podmiotów, którym przysługuje prawo złożenia do organu konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności, jest zazwyczaj bardzo ograniczony. Mogą to być głowa państwa, grupa członków parlamentu bądź przedstawiciel rządu. Są to więc zazwyczaj organy stojące najwyżej w hierarchii administracyjnej. Kontrola indywidualna następuje wówczas, gdy strona postępowania wysunie zarzut niekonstytucyjności przepisu (wówczas sąd może skierować do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne) bądź w formie skargi konstytucyjnej, dającej możliwość dochodzenia naruszonych praw i wolności konstytucyjnych. Po czwarte, dopuszczalna jest zarówno kontrola następcza (represyjna), jak i uprzednia (prewencyjna). Kontrola represyjna dokonywana jest wtedy, gdy badany przepis już wszedł w życie i funkcjonuje w praktyce prawnej. Kontrola uprzednia wykonywana jest na etapie między uchwaleniem a złożeniem podpisu przez głowę państwa (równoznacznym z rozpoczęciem obowiązywania) i publikacją aktu. Może ona, w zależności od przyjętych w danym państwie rozwiązań, dotyczyć nawet projektów ustaw. Zgodnie z nazwą, celem tej kontroli jest udaremnienie wprowadzenia do systemu prawnego przepisów, które mogą być niezgodne z ustawą zasadniczą. Badaniu mogą podlegać wyjątkowo ustawy już uchylone – zazwyczaj gdy nadal są stosowane (gdy konieczna jest ochrona konstytucyjnych wolności i praw – art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym- wymagać tego może funkcja ustrojowa i efektywność Sądu Konstytucyjnego), a także akty prawne wciąż obowiązujące, lecz uchwalone przed wejściem w życie Konstytucji, a nawet ustawy nowelizujące samą ustawę zasadniczą. Po piąte, orzeczenie niezgodności normy np. ustawowej z normą konstytucyjną powoduje eliminację tej pierwszej z systemu prawnego – nie może ona stanowić podstawy orzeczenia ani w rozpatrywanej aktualnie sprawie (w przypadku skierowania pytania prawnego) ani w przyszłości. Co więcej, orzeczenie to może stanowić podstawę wznowienia spraw już prawomocnie zakończonych. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i podlegają publikacji w odpowiednim dzienniku urzędowym (por. art. 190 ust. 1-5 Konstytucji RP), przy czym jego ważność i stosowalność nie są uzależnione od tej publikacji (uważam, że wynika to z kategoriycznego brzmienia ust. 1, który w mojej ocenie ma niweczyć skutki niewypełniania przez właściwe organy państwowe obowiązku publikacji orzeczeń trybunalskich). Ponadto, na mocy takiego orzeczenia, utrata mocy obowiązującej może nastąpić z chwilą jego wydania (ogłoszenia), opublikowania lub nawet w późniejszym czasie (w tym zakresie,

według nowej linii orzeczniczej TK, stosować takiego przepisu nie można też do stanów, które zaszły przed wejściem w życie judykatu)³².

Sądowa kontrola konstytucyjności w polskim porządku prawnym

Odrębnego omówienia wymaga szosta cecha europejskiego modelu kontroli konstytucyjności prawa. Zakłada ona, iż wyłączne prawo kontroli konstytucyjności przysługuje trybunałom konstytucyjnym. Wyklucza się przy tym działanie innych organów, zarówno sądowych, jak i pozaorzeczniczych. W państwach tych obowiązuje jednocześnie zasada domniemania konstytucyjności przepisu, która ogranicza stosowanie reguły kolizyjnej *lex superior derogat legi inferiori*. Wynika to z przyjęcia założenia o hierarchiczności systemu prawa, tworzono go przez racjonalnego prawodawcę oraz zasady podziału władz i dążenia do nieograniczania kompetencji organu prawodawczego (ustawodawczego)³³.

Nie jest to jednak tak oczywiste na gruncie polskiej Konstytucji, o czym świadczą liczne spory w doktrynie i orzecznictwie oraz wielość prezentowanych w tym zakresie poglądów. Zgodnie z art. 193 ustawy zasadniczej, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do konstytucyjności aktu normatywnego, jeżeli od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Treść przepisu zdaje się wskazywać, iż prawo nie daje sądom innej możliwości stwierdzenia niezgodności normatywnej. Z drugiej strony, w świetle powołanych niżej przepisów nie wydaje się to jednak tak pewne i jednoznaczne. Według art. 178 ust. 1, sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Ponadto, jak stanowi art. 8 ust. 2, przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. Za trafne należy uznać stanowiska przedstawicieli doktryny i orzecznictwa, prezentujące pogląd opowiadający się za legalnością sądowej kontroli konstytucyjności aktów prawnych (opierający się na trzech wyżej wskazanych przepisach).

³² Więcej nt. tego modelu vide w: M. Granat, op. cit., s. 318-320, 326, 335-335; B. Banaszak, *Prawo...*, s. 107- 109; K. Łokucijewski, op. cit., s. 3, 6- 8; M. Safjan, L. Bosek, op. cit., Nb 111; M. Wiącek, S. Żółtek, *Skutki wyroków TK o niekonstytucyjności przepisów prawa karnego materialnego*, [w:] *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, red. M. Bernat, J. Królikowski, M. Ziółkowski, *Studia i materiały Trybunału Konstytucyjnego*, Tom XLVIII, Warszawa 2013, s. 29-30; więcej na temat rozmiennia obowiązywania prawa przez TK zob. P. Radziejewicz, *Kontrola konstytucyjności prawa „nieobowiązującego”*, Lex- kryterium obowiązywania jest tu możliwość jego zastosowania do sytuacji z przeszłości, terażniejszości lub przyszłości (rozróżnienie uchylenia i utraty mocy obowiązującej); L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja...*, art. 8.

³³ P. Radziejewicz, *Wzruszenie „domniemania konstytucyjności” aktu normatywnego przez Trybunał Konstytucyjny*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 5 (88), s. 57; P. Winczorek, *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003, s. 296.

Praktyka taka funkcjonuje z powodzeniem w sądach administracyjnych. Sądy powszechne i Sąd Najwyższy, dbając o jednolitość linii orzeczniczej, preferowały występowanie z pytaniem prawnym do Sądu Konstytucyjnego. Pewnym przełomem był w tym zakresie wyrok SN z 17 marca 2016 r.³⁴, w którym Sąd stwierdził niezgodność normy identycznej z uchyloną kiedyś przez Trybunał³⁵. Mimo to, w orzecznictwie nadal widoczny jest spór o możliwość samodzielnego rozstrzygnięcia o konstytucyjności przepisu przez inne organy sądowe niż TK. Za dopuszczalnością takiego rozwiązania opowiedziały się składy orzekające m.in. w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 czerwca 2011 r. (I OSK 2102/10), uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r. (SNO 59/03), wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 14 lutego 2002 r. (I SA/Po 461/01, OSP 2003, nr, 2, poz. 17)³⁶, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r. (III CKN 1089/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 37).

Przeciwny pogląd można odnaleźć m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r. (IV KK 183/13), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r. (IV CSK 485/08)³⁷, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2005 r. (SNO 21/05), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2004 r. (I CK 291/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 71)³⁸, wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2007 r. (VIII SA/WA 405/07), wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2005 r. (III SA/WA 2426/05) czy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2004 r., [I CK 291/03 („określenie «może» z art. 193 Konstytucji – przyp. aut.), oznacza, że to sąd określa stopień niezgodności przepisu z Konstytucją i czy jest

³⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 148.

³⁵ Wywiad z prof. E. Łętowską..., op. cit.

³⁶ Stwierdzono w nim, iż prawo to dotyczy też sytuacji, gdy wystąpienie z formalnym wnioskiem do Trybunału nie jest możliwe ze względu na utratę mocy obowiązującej ustawy.

³⁷ Skład orzekający wyraźnie odróżnił w nim wykładnię prokonstytucyjną i derogację przepisu. Wydaje się, że podkreślanie odrębności orzeczenia eliminującego normę i wykładni zgodnej z Konstytucją wprowadza niepotrzebny chaos, bowiem nie udziela odpowiedzi na pytanie, co należy zrobić, gdy przepisu tego nie da się interpretować zgodnie z zasadami ustawy zasadniczej. Prowadziłoby to do wniosku, iż sąd musi zastosować taką normę, co klóciłoby się z art. 178.1 Konstytucji, zgodnie z którą sędziowie podlegają Konstytucji i ustawom – moim zdaniem, kolejność ta nie jest przypadkowa – wynika nie tylko z zasady hierarchiczności i niesprzeczności systemu prawnego, ale też zasady demokratycznego państwa prawnego, mającej chronić podstawowe prawa i wolności człowieka, których to główną podstawę normatywną stanowi właśnie Konstytucja.

³⁸ Odnaleźć tu można pogląd, iż art. 178.1 wyznacza zakres niezawisłości sądu, nie stanowiąc kompetencji sądu do stwierdzania niekonstytucyjności przepisu, gdyż kompetencji tych nie można domniemywać. Uważam jednak, że podstawę taką (również w zakresie ogólnej kompetencji) mógłby stanowić art. 175 ust. 1 (według którego wymiar sprawiedliwości sprawują sądy) w zw. z art. 178 ust. 1. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości musi bowiem odbywać się w oparciu o prawo (w tym Konstytucję i ustawy – art. 178.1 w mojej ocenie należy rozumieć szerzej niż dosłownie, a więc w grę wchodzi też umowy międzynarodowe), zaś zawężanie kompetencji sądownictwa wobec braku wyraźnego postanowienia w tej materii wydaje się niewskazane i błędne.

niezgodny. Jeśli jednak uzna, że istnieją co do tego uzasadnione wątpliwości, to sam nie może tego przesądzać”]). Zgodnie z Konstytucją, która określa kompetencje sądów i Trybunału, w tym jej art. 188, prawo to przysługuje Trybunałowi Konstytucyjnemu). Obecnie, w orzecznictwie SN dominuje pogląd o zakazie dokonywania kontroli rozproszonej³⁹.

Błędny wydaje się też płynący z analizy powyższych orzeczeń wniosek, iż zgodnie z art. 8 ust. 2 Konstytucji, przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej, zaś tym przepisem szczególnym miałby być art. 188 zastrzegający kompetencję TK w zakresie orzekania o zgodności⁴⁰. Nie dostrzega on różnicy między orzeczeniem derogującym, będącym *stricte* orzeczeniem w sprawie zgodności (konstytucyjności) a orzeczeniem wydanym w sprawie rozpoznawanej przez sąd powszechny, w którym to kwestia konstytucyjności pojawia się dodatkowo, niejako w tle (mając jednak istotne znaczenie dla wyniku rozprawy). Co więcej, uważam iż pozostawienie pojęcia „wymiar sprawiedliwości” bez definicji legalnej⁴¹ miało swój cel, którym miało być wyposażenie sądownictwa w jak najszerszy zakres narzędzi, niezbędnych do prawidłowego wykonywania swych funkcji. Celem zasadniczym powinna być bowiem ochrona podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela jako jednej z najistotniejszych wartości we współczesnym prawie konstytucyjnym. Podsumowując analizę dotychczas zapadłych wyroków, można stwierdzić, iż pojęcie kontroli indywidualnej jest rozumiane na dwa sposoby – jako pominięcie przepisu niezgodnego oraz sprawdzanie hierarchicznej zgodności przepisów⁴².

Warto podkreślić, iż orzeczenie sądowe (ewentualnie także obejmujące aspekt konstytucyjności) podlega weryfikacji w toku instancji odwoławczych⁴³. Poza tym, orzeczenie takie nie jest w żaden sposób wiążące dla innych sądów i organów (choć nie jest wykluczone, iż argumenty tam przedstawione zostaną przyjęte w innej sprawie). Nie grozi to powstaniem chaosu prawnego, interpretowaniem Konstytucji „po swojemu”, gdyż kompetentne w tym zakresie byłyby głównie SN i NSA. Jeśli sprawa nie trafiłaby do nich, znaczyłoby to, że sąd orzekający dobrze odczytał normy zawarte w Konstytucji i wykładnia ta

39 B. Łukańko, op. cit., s. 292.

40 M. Gabriel-Węglowski, *Dopuszczalność badania konstytucyjności przepisu przez inny organ sądowy niż Trybunał Konstytucyjny*, Lex (15.11.2021).

41 Też tej nie burzy fakt, iż w niektórych przepisach można odnaleźć pewne elementy rozwinięcia definicji pojęcia „wymiar sprawiedliwości” – vide art. 1 Ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (tj. Dz.U. 2021, poz. 137. z późn. zm.), art. 1 Ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tj. Dz.U. 2022 r., poz. 480. z późn. zm.), czy art. 3-4 Ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tj. Dz.U. 2022, poz. 655, z późn. zm.).

42 P. Jabłońska, *Konstytucyjne podstawy rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa*, Lex.

43 A. Machnikowska, *O niezawisłości sędziów i niezależności sądów w trudnych czasach. Wymiar sprawiedliwości w pułapce sprawności*, Warszawa 2018, s. 121.

nie budzi wątpliwości. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji może być z powodzeniem wykorzystywane zwłaszcza wtedy gdy przepis Konstytucji jest wystarczająco precyzyjny. Każde jej odczytanie będzie w takim wypadku jednakowe.

Bardziej jednoznaczne stanowisko w przedmiocie sądowej kontroli konstytucyjności zajmuje Trybunał Konstytucyjny. Dopuszcza on generalnie bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy. Stosowanie to nie może jednak prowadzić do pomijania obowiązujących regulacji ustawowych. Ponieważ w naszym porządku prawnym bardzo niewiele jest materii, w których unormowania konstytucyjne nie znalazły konkretyzacji i rozwinięcia w ustawodawstwie zwykłym, proces bezpośredniego stosowania Konstytucji przybiera zwykle postać współstosowania normy (zasady) konstytucyjnej i odpowiednich norm ustawowych⁴⁴. Podstawową formą stosowania Konstytucji jest więc w tym ujęciu jej współstosowanie z ustawą, a więc oparcie rozstrzygnięcia prawnego na obu tych podstawach, zazwyczaj z dominującą rolą ustawy w tym zakresie.

Druga postać bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy polega na posługiwaniu się przepisem konstytucyjnym jako wyłączną podstawą rozstrzygnięcia. Ma to miejsce rzadko, bo – z jednej strony może następować tylko, gdy dana materia nie jest unormowana ustawowo (co jest w naszym systemie wyjątkiem). (...) Uzupełniając te rozważania należy raz jeszcze podkreślić, że bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie może być rozumiane jako upoważnienie sądów do odmowy zastosowania przepisów obowiązującej ustawy, zamiast skierowania odpowiedniego pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. Najbardziej typowe w praktyce jest tzw. współstosowanie przepisu Konstytucji i przepisów ustawy, co ma miejsce w sytuacji, gdy dana materia jest jednocześnie regulowana tak na poziomie konstytucyjnym, jak i ustawowym⁴⁵.

Nakaz bezpośredniego stosowania Konstytucji odnosi się zarówno do sfery tworzenia prawa, jak i jego stosowania. Wywiera jednak przede wszystkim skutki w procesie oceny i wykładni prawa obowiązującego – w zgodzie z Konstytucją⁴⁶.

Podejście to wyklucza zatem pośrednio możliwość pominięcia przez sąd przepisu nieprzystającego swą treścią do norm konstytucyjnych. Jeszcze dobitniej zostało to wyrażone w wyroku z dnia 31 stycznia 2001 r.⁴⁷

44 Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK 2000, nr 2, poz. 67.

45 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2001 r., K 36/01, OTK 2001, nr 8, poz. 255.

46 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 dnia września 2002 r., K 38/01, OTK-A 2002, nr 5, poz. 59.

47 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 dnia stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5.

W żadnym wypadku podstawą odmowy zastosowania przez sąd przepisów ustawowych obowiązujących w dniu otwarcia spadku nie może być zasada bezpośredniego stosowania konstytucji (art. 8 ust. 2 Konstytucji). Bezpośredniość stosowania Konstytucji nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa przez sądy i inne organy powołane do stosowania prawa. Tryb tej kontroli został bardzo wyraźnie i jednoznacznie ukształtowany przez samą Konstytucję. Artykuł 188 Konstytucji zastrzega do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego orzekanie w wymienionych w nim sprawach bez względu na to, czy rozstrzygnięcie ma mieć charakter powszechnie obowiązujący, czy też ma ograniczać się tylko do indywidualnej sprawy. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a związanie sędziego ustawą obowiązującą dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca.

Dla Trybunału słowo „może wystąpić z pytaniem prawnym” równe jest kompetencji sądu w tym zakresie, a jeśli kwestionuje on zgodność ustawy, jej sprzeczność może zostać oceniona tylko w wyniku wydania orzeczenia przez TK⁴⁸. Według jednolitego stanowiska TK (linii orzeczniczej), sądom powszechnym nie przysługuje więc prawna kompetencja do indywidualnego (tu: samodzielnego) pominięcia normy, którą uznają za sprzeczną z normami konstytucyjnymi. Przyjęcie takiego stanowiska jest oczywiste, gdyż Trybunał broni tym samym swojej pozycji ustrojowej wśród organów państwa i zapewne, w jego przekonaniu, pilnuje porządku prawnego przez zapobieganie rozmywaniu się kompetencji tych organów. W mojej ocenie następuje tu jednak pominięcie czynnika wolnościowego, tzn. zadaniem wszelkich organów sądowniczych (władzy trybunalskiej i sądowniczej) jest stanie na straży przestrzegania w państwie wolności i praw człowieka i obywatela. Przyjęcie takiego stanowiska przez Trybunał w istocie ogranicza możliwości państwa w tym zakresie. Trybunał osłabia tym samym funkcje państwa, do pełnienia których sam został powołany.

Niezależnie od twierdzeń organów judykatury, rozbieżne głosy w tym temacie pojawiają się także wśród doktryny prawa konstytucyjnego. W literaturze z pierwszych lat obowiązywania Konstytucji RP, pogląd o niedopuszczalności badania konstytucyjności przez sądownictwo „zwykłe” uzasadniano konstrukcją ustawy zasadniczej, a konkretnie brzmieniem przepisów Konstytucji oraz ich wykładnią celowościową i systemową (chodzi tu o art. 188 w zw. z art. 193, wyrażającym obowiązek sądu). „Wątpliwości sądu co do konstytucyjności aktu normatywnego mające wpływ na rozstrzygnięcie toczącej się przed sądem sprawy mogą zatem być usunięte jedynie w drodze pytania prawnego”.

⁴⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11maja 2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49.

Chęć realizacji zasady pierwszeństwa Konstytucji sprawia, iż w rozstrzygnięciach sądowych istnieje nasyconie orzecznictwa przepisami ustawy zasadniczej, które są nie tylko ogólnymi dyrektywami, ideami kierowanymi do legislatywy i egzekutywy. Przyczynia się to również do ukształtowania się linii orzeczniczej sądów dopuszczającej konkretną kontrolę konstytucyjności ustaw. Nie znajduje to jednak oparcia w przepisach Konstytucji. Sąd stosując tą metodę „zagarnia” zatem kompetencję zastrzeżoną dla ustawodawcy. Tylko on jest bowiem uprawniony do formułowania na podstawie Konstytucji generalnych reguł wyznaczających ograniczenia konstytucyjnych praw. Przyjmowana w orzeczeniach nieważność niekonstytucyjnych ustaw skutkuje chaosem w systemie prawa i jest sprzeczna z zasadą państwa prawnego.

Zbyt duża swoboda sędziów prowadzi bowiem do rozchwiania interpretacyjnego ustawy zasadniczej, w tym osłabienia spójności orzecznictwa TK. Orzeczenia wydawane w najwyższej instancji mogą przybierać postać precedensu, wykraczając poza zakres rozpoznawanej sprawy. Wiąże się z tym ryzyko przekształcenia, bez legitymacji ustrojowej, kompetencji kontrolnej w uprawnienie dokonywania wykładni prawotwórczej, co prowadzić musi do nadużycia władzy przez sędziego. Co nie mniej ważne, przedstawiciele ci głoszą, iż w systemie prawa funkcjonują inne rozwiązania ochrony konstytucyjności. Dodatkowo, sędziowie sądów podlegają Konstytucji i ustawom, zaś sędziowie TK – tylko Konstytucji, zatem ich warsztat pracy jest różny. Reasumując, Konstytucja wyraźnie wprowadza model kontroli scentralizowanej, powierzając te kompetencje Trybunałowi. Odmienne interpretacja ograniczałaby te wyraźnie zapisane kompetencje. Sądy powinny więc tylko stosować wykładnię prokonstytucyjną, nawet znacząco odbiegającą od intencji prawodawcy⁴⁹.

Przeciwnie stanowisko, podkreśla konieczność uwzględniania zmian m.in. społeczno-politycznych, gospodarczych czy w teorii prawa oraz konstytucjonalizacji prawa oraz związane z tym zasady nadrzędności i bezpośredniego stosowania przepisów zasadniczych. Prezentuje ono pogląd, iż przepisy ustawy podstawowej odgrywają swoją rolę w każdym akcie stosowania prawa, będąc podstawą konstrukcji normy prawnej. Akty takie muszą bowiem być zgodne z Konstytucją. W konsekwencji, sąd uprawniony jest do zastosowania zasady *lex superior derogat legi inferiori*. Oznacza to, że sąd może odmówić zastosowania przepisu ustawy w całości bądź w oznaczonym zakresie (sprzeciwiającym się aksjologii ustawy zasadniczej). Ze względu na podległość sędziego Konstytucji

⁴⁹ Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne. Tradycja a współczesność*, [w:] *Studia i Materiały – Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego 14 marca 2001 roku*, t. 12, Warszawa 2001, s. 59; P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności*, Kraków 2003, s. 382-383; A. Machnikowska, op. cit., s. 119-120; L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja...*, art. 8; L. Garlicki, *Sądy...*, s. 14, 20-22.

i ustawom i wynikające z tego odrębny byt i prymat Konstytucji, na sędziach ciąży obowiązek jej przestrzegania.

Autorzy dopuszczający prawo kontroli rozproszonej podkreślają omówioną już przeze mnie odmienną skutków orzeczenia, zwracając uwagę, iż kontrola taka nie pozbawia Trybunału żadnych kompetencji i ich nie zastępuje, gdyż ten może w każdym czasie orzec o zgodności tego przepisu, a orzekanie o zgodności odbywa się w ramach innych procedur. Poza tym, część zagadnień, np. ustrojowe, pozostają w wyłącznej kompetencji Trybunału (sądy mogą to czynić pośrednio i na użytek konkretnej sprawy). Kompetencje wszystkich organów władzy sądowniczej są więc wobec siebie komplementarne. Autorzy opowiadający się za tym poglądem twierdzą zatem, iż w polskich realiach prawnokonstytucyjnych funkcjonuje mieszana kontrola konstytucyjności (ma to związek z teoriami postpozytywistycznymi i neokonstytucjonalizmem). Dodatkowymi zaletami kontroli rozproszonej (mieszanej) są przyspieszenie postępowania oraz wykorzystywanie specjalistycznej wiedzy przez sąd orzekający w zakresie konkretnych dziedzin prawa. Autorzy ci podważają również słuszność tezy, iż kontrola zdecentralizowana, niebezpiecznie zwiększając ilość organów orzekających w tym przedmiocie, sprzyja zburzeniu jednolitości orzecznictwa. Jednym z podanych argumentów jest obowiązek stosowania się przez sądy do doktrynalno-judykacyjnych reguł wykładni, w tym obecnych w orzecznictwie TK, SN i NSA oraz wydanych już orzeczeń pierwszego z organów. Ponadto, sądom przysługują takie narzędzia jak rozpoznawanie apelacji oraz wysuwanie do SN i NSA pytań prawnych. Z drugiej strony, na każdym sądzie spoczywa obowiązek rozpoznania sprawy i wydania orzeczenia po znalezieniu odpowiedniej podstawy prawnej. Nierzadko, może ona wynikać z Konstytucji. Nie zawsze jednak jest to możliwe. Kontrola zdecentralizowana sprzyja także przenikaniu gałęzi prawa przez zasady konstytucyjne i wzmocnieniu pozycji jednostki oraz jej ochrony. Przedstawiciele doktryny podkreślają również, że bezpośrednie stosowanie przepisów Konstytucji może służyć jedynie ochronie praw i wolności jednostki, nigdy zaś ich ograniczeniom (idea państwa prawa)⁵⁰. Jest to zrozumiałe, bowiem według Konstytucji wszelkie ograniczenia muszą być wprowadzone ustawowo, nie aktem stosowania prawa, a podstawową funkcją współczesnej Konstytucji jest ochrona tych praw – byłoby to zatem zaprzeczenie tej roli. W związku z kryzysem wokół Trybunału Konstytucyjnego podnosi się, że parlament nie może uzyskiwać pozycji absolutnego prawodawcy. Prowadziłoby to do powstania luki w ochronie praw jednostki, sprzecznej z zasadą konstytucjonalizmu i ochrony podziału władz. W tym stanie rzeczy,

⁵⁰ A. Machnikowska, op. cit., s. 120-121; P. Kardas, M. Gutowski, *Konstytucja z 1997 r. ...*, s. 11-29; M. Gutowski, P. Kardas, *Spory ustrojowe a kompetencje sądów (Granice bezpośredniego stosowania konstytucji)*, „Palestra” 2017, nr 12, s. 40- 42; L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja...*, art. 8.

kontrola rozproszona nie byłaby ingerencją w kompetencje Trybunału, ale dodatkową metodą realizacji procedur ochrony Konstytucji. Pomocne może tu też okazać się odróżnienie derogacji przepisu od utraty przez niego domniemania konstytucyjności, co następuje z ogłoszeniem wyroku TK. Nawet jeśli wejście w życie orzeczenia zostało odroczone, następuje uchylenie domniemania prawnego do tego czasu. Należy też odróżnić kompetencje od zadań. Kompetencję (niezbywalną) do stwierdzania niezgodności ze skutkiem *erga omnes* ma tylko i wyłącznie TK. Zadania organów mogą się jednak krzyżować. Możliwe jest więc przesunięcie zadań czuwania nad nadrzędnością Konstytucji na sądownictwo „zwykłe”⁵¹.

W doktrynie odnaleźć można także stanowisko niejako „pośrednie”. Zgodnie z nim, sądy mogą badać konstytucyjność przepisów w sytuacjach, gdy zachodzi konieczność oddalenia zarzutu niezgodności tego przepisu (aktu) lub w przypadku odmowy zastosowania przepisu wykonawczego do ustawy. W przypadku, gdy sąd powyższe wątpliwości co do konstytucyjności ustawy bądź jest tego pewny, powinien wystąpić z pytaniem prawnym w trybie art. 193⁵². Podobnie wypowiedział się WSA w Warszawie w wyroku z dnia 9 listopada 2005 r.⁵³ Stwierdził, że sąd przed wystąpieniem z pytaniem prawnym do Trybunału musi sobie samodzielnie wyrobić pogląd co do konstytucyjności przepisu. Inaczej unikałby dokonania własnej wykładni i zastosowania prawa w tym konkretnym przypadku. Ewentualne pytanie prawne w takiej sytuacji nie przedstawiałoby umotywowanego zarzutu co do zgodności, lecz zmierzałoby do wydania przez Trybunał wskazówek co do prawidłowej wykładni tych przepisów, co nie należy do jego kompetencji. Podobne tezy znajdziemy w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 września 2002 r.⁵⁴ Zakres powinności i władzy sędziego wyznaczają tu prawo i jego sumienie⁵⁵.

Na możliwość dokonywania przez sądownictwo kontroli zgodności z ustawą zasadniczą (w zakresie bezpośredniego stosowania Konstytucji) można także spojrzeć od innej strony. Kontrola konstytucyjności w tym ujęciu stanowi podstawowe zadanie sądu (wynikające z zasady nadrzędności) i powinna być przeprowadzona przed wyborem formy bezpośredniego zastosowania Konstytucji. Prowadzi to do podważenia tezy, zgodnie z którą podległość sędziego ustawie (wyrażona w art. 178 ust. 1) i związaną nią wyklucza badanie przez sądy zgodności normatywnej z prawem podstawowym i odmowę zastosowania normy niższej rangi. Można natomiast wyprowadzić wprost przeciwny wniosek,

⁵¹ L. Garlicki, *Sądy...*, s. 14, 18-20, 22.

⁵² A. Józefowicz, *Czy sądy mogą badać konstytucyjność ustaw*, „Prawo i Życie” 2000, nr 7, s. 20.

⁵³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2005 r., III SA/WA 2426/05.

⁵⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 dnia września 2002 r., K 38/01, OTK-A 2002, nr 5, poz. 59.

⁵⁵ A. Machnikowska, op. cit., s. 121.

zgodnie z którym związanie Konstytucją i ustawą oraz konieczność wydania orzeczenia zgodnego z ustawą zasadniczą nie tylko uzasadnia, ale wręcz wymusza dokonywanie badania zgodności tych norm. Zanegowanie możliwości pominięcia przepisu nie oznacza jednocześnie zakazu kontroli zgodności. Ponadto, „centralizacja [systemu] nie powoduje jego koncentracji”⁵⁶, gdyż istotą orzecznictwa konstytucyjnego jest nie tyle samo dokonanie kontroli, ile objęcie wszystkich jej skutkami. Ponadto, braku kompetencji sądownictwa w tym zakresie nie można wyprowadzać z zakazu domniemania kompetencji (które nie zostały w tekście wyrażone wprost) – art. 7. Funkcją tej zasady jest bowiem ochrona praw jednostki przed władczą ingerencją, którą z pewnością nie jest badanie konstytucyjności. Poza tym, również kompetencja Trybunału w tym zakresie nie została wyrażona wprost, lecz z istoty orzekania o zgodności hierarchicznej wynika obowiązek przeprowadzenia procesu kontroli. Wyłączna wykładnia literalna może zatem prowadzić do nieprawidłowych wniosków i przyczynić się do tworzenia luk w prawie. Dodatkowo, z prawa do sądu i zasad właściwego procesu wynika obowiązek bezpośredniego stosowania Konstytucji, w tym dokonywanie takiego badania. Do wniosków takich prowadzi analiza art. 178 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2, które stanowią konkretyzację zasady z art. 8 ust. 1. Podkreślenia wymaga, iż badanie zgodności przez sąd i Trybunał nie wykluczają się wzajemnie, lecz uzupełniają. Dokonywane są one bowiem na innych etapach. Negatywny wynik kontroli przeprowadzonej przez skład orzekający może implikować wystąpienie do organu centralnego z pytaniem prawnym (odmienne wnioski, tzn. zakaz sądowego badania, w sposób oczywisty zaprzeczałyby możliwości skierowania takiego pytania). Podsumowując tę część rozważań, należy zgodzić się z poglądem, iż ze względu na nadrzędny cel ochrony jednostek, kontrola konstytucyjności aktów podstawowych jest obowiązkiem sądu.

Prawo konstytucyjne musi ustanawiać pewne gwarancje ochrony wyrażonych w nich praw i wolności tak, aby nie okazały się one iluzoryczne. Do instytucji gwarancyjnych zalicza się prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy, prawo wystąpienia do RPO, skargę konstytucyjną, oraz prawo do sądu i związany z tym zakaz zamykania drogi sądowej do dochodzenia swych naruszonych praw⁵⁷. Moim zdaniem, respektowanie zasady prawa do sądu wymusza nie tylko stanowienie przepisów w taki sposób, który nie będzie tego prawa ograniczał, lecz zakazuje także interpretowania przepisów wszystkich aktów normatywnych (w tym Konstytucji) w sposób, który *de facto* ograniczałby choćby w minimalnym stopniu to prawo. Ograniczeniem takim mogłoby zaś być w okolicznościach

⁵⁶ P. Jabłońska, op. cit.

⁵⁷ M. Granat, op. cit., s. 119-120.

konkretnego przypadku pozbawienie sądu rozpoznającego sprawę możliwości oceny przepisu jako niekonstytucyjnego i jego pominięcia. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że sędziowie podlegają Konstytucji i ustawom, przy czym kolejność ta nie jest przypadkowa i nie ma wyłącznie charakteru porządkującego – kładzie ona nacisk na pierwszeństwo aktu wyższego w tym zestawieniu, jako ważniejszego. W demokratycznym państwie prawnym najważniejsza jest bowiem (powinna być) ochrona praw i wolności człowieka. Świadczy o tym chociażby umiejscowienie katalogu tych praw już na początku Konstytucji. Trybunałowi Konstytucyjnemu i władzy sądowniczej poświęcone natomiast zostały artykuły rozdziału ósmego. Może to sugerować wniosek, że ich funkcjonowanie ma charakter służebny wobec tych praw i wolności i umożliwia ich realizację. Ważniejsze znaczenie należy tu zatem przypisać wykładni systemowej i celowościowej niż dosłownemu brzmieniu przepisów.

Trybunał stwierdził, że wydanie przez niego orzeczenia jest konieczne, gdy zapewnienie skutecznej ochrony praw jednostek nie jest możliwe bez tego orzeczenia⁵⁸. Sentencję tę można, moim zdaniem, uznać za kolejny argument za dopuszczalnością dokonywania sądowej kontroli rozproszonej. Nie zawsze bowiem konieczne może okazać się występowanie z pytaniem prawnym do Trybunału. Należy bowiem brać tu pod uwagę także takie wartości jak efektywność i sprawność sądownictwa oraz szybkość postępowania. Nadmierna przewlekłość postępowań (ta zachodziłaby zwłaszcza wówczas, gdy pytanie dotyczyłoby kwestii już obecnych w orzecznictwie Trybunału albo dotyczyło zagadnień stosowania prawa i wykładni, które są oczywiście nie pozostawiając miejsca na pytania) prowadzić mogłoby w skrajnych przypadkach do odebrania jednostce prawa do sądu, zakwestionowania istoty sądowej ochrony praw oraz powodowało zagrożenie dla porządku publicznego w demokratycznym państwie prawnym⁵⁹.

W ostatnim czasie, wobec kryzysu wokół Trybunału, część przeciwników kontroli zdecentralizowanej złagodziła swe stanowisko (wynika to z uwzględniania zmian normatywnych, społeczno-politycznych i aktywizmu sędziowskiego – wykładnia adaptacyjna). Wiąże się to m.in. ze zmianami w obszarze ustroju władzy sądowniczej⁶⁰.

Argumentację „prośadową” wzmacnia, moim zdaniem, istnienie w orzecznictwie Trybunału tzw. wyroków interpretacyjnych (niezgodność wskazanej interpretacji) oraz zakresowych (chodzi tu o niezgodność jednej z norm przepisu, jej kontekst przedmiotowy, podmiotowy bądź czasowy), których rodzajami są wyroki częściowe (wprost stwierdzające niezgodność części przepisu)

⁵⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r., K 35/08, OTK-A 2011, nr 2, poz. 10.

⁵⁹ B. Łukańko, op. cit., s. 295-296, 297-300.

⁶⁰ A. Machnikowska, op. cit., s. 121; P. Jabłońska, op. cit.; P. Kardas, M. Gutowski, *Konstytucja z 1997 r. ...*, s. 13.

i stwierdzające pominięcie prawodawcze (tzn. brak uchwalenia przepisów mimo takiego wyraźnego obowiązku). Niektórzy przedstawiciele doktryny określają mianem zbiorczym wyroków interpretacyjnych orzeczenia o (nie) zgodności pewnego rozumienia i (nie)zgodności zakresu stosowania⁶¹. Wyróżnia się także wyroki aplikacyjne, rozstrzygające o wpływie stwierdzonej niezgodności na stosowanie prawa⁶². Widać zatem, iż Trybunał nie zawsze dokonuje pełnego uchylecia przepisu, lecz niejednokrotnie wskazuje zakres wykładni prokonstytucyjnej danego aktu. Wynika to z pierwszeństwa interpretowania ustaw w zgodzie z Konstytucją; dopiero gdy nie jest to możliwe, przepis ulega uchyleciu. Wyroki interpretacyjne, w zależności od ich wyniku mogą powodować dwa różne skutki – tzn. wprowadzać obowiązek interpretowania przepisów w sposób dowolny, ale inny niż ten, który jest niezgodny lub interpretowania tylko tak, jak odpowiada on tym standardom. Na marginesie można przypomnieć, że między TK a SN zachodzi spór kompetencyjny co do możliwości interpretacyjnego orzekania przez Trybunał. Zagadnienie wyroków interpretacyjnych wiąże się z podziałem wykładni na metodę derywacyjną (odróżniającą normę od przepisu, która może być zawarta w kilku przepisach; w tym ujęciu każdy przepis podlega interpretacji i odpowiada to wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją) i na wykładnię klasyfikacyjną („klasyczną”, kładącą nacisk na językowe znaczenie tekstu – interpretacja dokonywana jest tylko, gdy znaczenie przepisu jest niejasne). W kwestii wykładni czasem może orzec nawet Trybunał, jeśli przepis jest odmiennie interpretowany przez sądownictwo, zwłaszcza powszechne i administracyjne – o ile rozbieżność taka uderza w zasadę jasności i pewności prawa – kwestia ta jest jednak sporna nawet w orzecznictwie samego Trybunału⁶³. Uważam zatem, iż błędem jest odbieranie części naturalnych kompetencji sądom (a więc dokonywania wykładni prawa) w sytuacji, gdy uznaje się takie prawo (nie wypowiedziane w przepisach wprost) innego podmiotu, zaliczanego do szeroko pojętej władzy sądowniczej. Tezę taką należy ocenić jako wewnętrznie niespójną.

Uprawnienie sądu do badania konstytucyjności ustaw może także wynikać z wykładni systemowej. Jeśli bowiem zasada bezpośredniej stosowalności

⁶¹ W ostatnim czasie TK stosuje właśnie wyroki zakresowe jako formułę do ograniczenia praw jednostki, stwierdzając np., że art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka jest niezgodny z polską Konstytucją w zakresie, w jakim dopuszcza wskazaną interpretację (np. orzeczenie z marca 2022).

⁶² T. Woś, *Wyroki interpretacyjne i zakresowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. 25, nr 3, s. 983-993; M. Granat, op. cit., s. 338-339; M. Dąbrowski, *Spór o wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego – głos w dyskusji*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2017, nr 2 (36), s. 33-36, 46-51.

⁶³ M. Safjan, L. Bosek, op. cit., Nb 69. Trybunał może też skorzystać (i często korzysta) z dorobku innych sądów, w tym SN i NSA w kwestii wykładni danej normy w praktyce. Stanowi to przykład dialogu między tymi organami władzy sądowniczej.

umieszczona została w części ogólnej, znaczy to, że ma ona zastosowanie do całego aktu prawnego, a interpretacja przepisów części szczegółowej nie może jej się sprzeciwiać, tym bardziej, że sędzia podlega nie tylko ustawom, ale i Konstytucji, którą może i powinien stosować. W tym ujęciu, wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału jest możliwością, nie obowiązkiem. Wniosek wyprowadzany z brzmienia art. 188 pkt 1, zgodnie z którym TK orzeka w sprawach zgodności ustaw z Konstytucją, że żaden inny organ nie może tego czynić (ewentualnie mógłby tylko odrzucić zarzut niezgodności) należy uznać za nietrafny. Jeszcze raz należy podkreślić, że sędziowie podlegają też Konstytucji. Nie oznacza to przyznania prawa stwierdzenia niekonstytucyjności, lecz odmowy zastosowania przepisów w tym konkretnym przypadku, w relacji między stronami procesu. Niepodważalną zaletą byłoby też uproszczenie i minimalizacja kosztów postępowania, w którym dochodzi do stosowania Konstytucji. Trybunał powinien być angażowany, gdy pojawią się jakiegokolwiek wątpliwości sądu bądź stron co do odczytania przepisu ustawy zasadniczej – wtedy sąd musi wystąpić z pytaniem prawnym. Wpływa to na zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i właściwe wypełnianie roli przez Konstytucję. Przyczynia się również do zmniejszenia obciążenia Trybunału Konstytucyjnego, gdyż angażowany jest on dopiero, gdy jakiś przepis budzi wątpliwości co do jego konstytucyjności⁶⁴.

Niezależnie od przedstawionych wyżej poglądów dopuszczających możliwość dokonania kontroli rozproszonej wymaga podkreślenia, iż żaden z autorów nie zwrócił dotychczas uwagi na działania ustawodawcy, w istocie ograniczające kompetencję Trybunału. Nie chodzi tu jednak o spory polityczno-prawne dotyczące obecnego składu sądu konstytucyjnego. Mam na myśli przypadki, w których orzeczenie Trybunału wyeliminowało pewien przepis z porządku prawnego jako niekonstytucyjny, natomiast w wyniku działań parlamentu został on przywrócony, lecz pod innym oznaczeniem jednostki redakcyjnej. Sytuacja taka dotyczyła m.in. art. 70 §5 i 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja Podatkowa (t.j. Dz.U. 2022, poz. 835 z późn. zm.). Twierdzenie, iż sąd nawet w takiej sytuacji nie ma prawa dokonać kontroli zgodności byłoby zaprzeczeniem podległości sędziów Konstytucji i ustawom oraz negowałoby cel istnienia sądownictwa, tzn. ochronę praw i wolności jednostek. Możliwość taka, wzmacniając gwarancje przestrzegania praw i wolności, pełni tym samym podstawową rolę w demokratycznym państwie prawnym. Przeciwnicy kontroli rozproszonej nie biorą jednak tego pod uwagę – cel wyodrębnienia władzy sądowniczej (a więc kontrola władzy ustawodawczej i wykonawczej) staje się tym samym *de facto* drugorzędny.

⁶⁴ B. Banaszak, *Konstytucja...*, art. 8.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, iż obalenie domniemania konstytucyjności aktu normatywnego może nastąpić w drodze orzeczenia derogującego Trybunału Konstytucyjnego lub pominięcia normy wyprowadzonej z przepisu prawnego przez sąd powszechny (administracyjny, wojskowy) czy SN. Podstawę prawną aktywności sędziego w tym zakresie stanowią art. 8, 178 ust. 1 i 193 Konstytucji. Kontrola rozproszona nie pozbawia bowiem Trybunału żadnych uprawnień, lecz wyposaża sądy w narzędzie skutecznego spełniania ich funkcji⁶⁵.

Nie mniej istotne znaczenie w kontekście sądowej kontroli konstytucyjności należy przypisać zagadnieniu bezpośredniego stosowania Konstytucji. Podstawę normatywną stosowania tej instytucji odnaleźć można w art. 8 ust. 2 Konstytucji RP. Stanowi on, iż przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. Zasada ta ma wzmocnić nadrzędność Konstytucji. W związku z tym, zakres jej wykorzystania jest szerszy niż tylko w sądowym stosowaniu prawa. Bezpośredniość oznacza, że dopuszczalne jest sięganie po przepisy konstytucyjne bez pośrednictwa ustawy i opieranie na nich rozstrzygnięć prawnych, wówczas gdy jest to możliwe. Według przedstawicieli doktryny, obowiązują trzy formy stosowania Konstytucji – samoistne – bezpośrednio stosowanie w sensie ścisłym (polegające na oparciu rozstrzygnięcia tylko na przepisie Konstytucji), stwierdzeniu niezgodności Konstytucji z innym aktem oraz współstosowanie interpretacyjne ustawy zasadniczej z niższymi aktami prawnymi⁶⁶. W tym ostatnim przypadku, polega ono zazwyczaj na wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją. Trzeba wówczas na równi uwzględniać normę ustawową i ponadustawową. Stosowanie takie może przybrać postać ekstenywną (odrzućcie wyniku interpretacji niezgodnego z normą konstytucyjną) oraz intensywną (wybór wyniku wykładni najbardziej „kompatybilnego” z tą normą nadrzędną). Normy konstytucyjne dostarczają bowiem wskazówek co do wykładni, zastosowania i zasięgu obowiązywania poszczególnych przepisów prawa. Metoda ta sprowadza się do dawania pierwszeństwa rozwiązaniom najbardziej realizującym postanowienia ustawy zasadniczej. Współstosowanie może z powodzeniem być stosowane do uzasadniania wyroków i interpretacji przepisów. Wyróżnić można też współstosowanie modyfikujące, polegające na zmianie zakresu normowania bądź zastosowania ustawy oraz ornamentacyjne (powoływanie przepisów Konstytucji mimo wystarczającej podstawy ustawowej). W mojej ocenie, jest to jednak szczególny rodzaj współstosowania. Mimo tego, Trybunał uznaje, że jedyną dozwoloną formą bezpośredniej stosowalności ustawy zasadniczej jest współstosowanie⁶⁷. Warto zauważyć jednak,

⁶⁵ Więcej na ten temat patrz M. Gutowski, P. Kardas, *Spory ustrojowe...*, s. 32-42.

⁶⁶ M. Safjan, L. Bosek, op. cit., art. 8.

⁶⁷ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK 2000, nr 2, poz. 67.

że sama Konstytucja nie wprowadza żadnych wyjątków czy odstępstw od tej zasady. Jedyną możliwością odstąpienia od bezpośredniego stosowania Konstytucji jest przypadek, gdy ona sama stanowi, że w ustawie nastąpi ograniczenie zakresu obowiązywania norm konstytucyjnych, bądź gdy konkretyzacja i sposób realizacji norm konstytucyjnych ma nastąpić w ustawie. Powstaje zatem pytanie, czy tezy takie, wbrew celowi przepisu, nie są równoznaczne z negacją zamiaru ustawodawcy. W szczególności nie można zaakceptować twierdzenia, że bezpośrednia stosowalność może zachodzić tylko wtedy gdy brak jest materii ustawowej w danej kwestii. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji, zwłaszcza w jej samoistnej wersji może mieć miejsce, jeśli norma konstytucyjna jest na tyle skonkretyzowana, że może stanowić wystarczającą i samodzielną podstawę prawną rozstrzygnięcia. Moim zdaniem, w mniejszym bądź większym stopniu dotyczy to jednak wszystkich wspomnianych wyżej typów zastosowania Konstytucji. Uznanie, że Konstytucja zajmuje w systemie prawnym pozycję nadrzędną powoduje konieczność konkretyzacji jej przepisów, usuwania przepisów niezgodnych z tego systemu oraz dokonywanie wykładni prokonstytucyjnej. Odnosi się to zwłaszcza do sądownictwa, gdyż prawo do sądu ma charakter gwarancyjny w stosunku do innych wolności i praw ujętych w tym akcie. W literaturze zaznacza się też, że art. 178 ust. 1, wyrażający podległość sędziego Konstytucji i ustawom, jest zabiegiem celowym, podkreślającym zasadę bezpośredniej stosowalności Konstytucji (art. 8 ust. 2), pozwalającym zachować faktyczność maksymy „stosowanie prawa nie jest bezprawiem”⁶⁸. Bezpośredniej stosowalności nie można zawężać tylko do sytuacji, gdy w prawie występuje luka, ale wynika z niej uprawnienie do czynienia tego także w innych przypadkach. W mojej ocenie formuła ta jest na tyle szeroka, że mieści się w niej kontrola rozproszona. Wymaga podkreślenia, że nadrzędność Konstytucji ma znaczenie nie tylko w relacjach wertykalnych (państwo-obywatel), ale też horyzontalnych. Sama nadrzędność pozostaje z kolei jedną ze składowych zasad konstytucjonalizmu, takich jak zasada państwa prawnego, zasada państwa demokratycznego, katalog praw człowieka, gwarancje ich ochrony, w tym prawo do sądu i sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Z tego względu, art. 8 ust. 2 należy odczytywać wręcz jako obowiązek, a nie jedynie uprawnienie bezpośredniego stosowania Konstytucji. Należy zatem zgodzić się z poglądem wyrażonym w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2000 r., iż nie tylko nie ma przeszkód dla bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy, ale też uznać należy, że sądy te powinny sięgać do tego bezpośredniego stosowania w tych wszystkich sytuacjach, gdy jest to

⁶⁸ A. Kania, *Wybrane problemy konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej*, „Studia Prawa Publicznego” 2015, nr 11, s. 71.

potrzebne i możliwe⁶⁹. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przybiera różne formy, których odrębności nie wolno zacierać. Może ono polegać na traktowaniu norm i zasad Konstytucji jako bezpośredniej podstawy rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych. Nie ma przeszkód, aby sądy wykorzystywały Konstytucję w taki sposób, ale tylko w indywidualnych sprawach. W tym ujęciu, bezpośrednia stosowalność Konstytucji ma miejsce przede wszystkim w orzecznictwie sądowym. Również w orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, iż sądy są uprawnione do bezpośredniego stosowania Konstytucji, szczególnie wtedy, gdy derogowała ona normę ustawową uchwaloną przed jej wejściem w życie – zachodzi wówczas tzw. wtórna niekonstytucyjność. Sprzeczność jest wówczas oczywista, więc kierowanie pytań prawnych byłoby nieuzasadnione i sprzeczne z prawem do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji dopuszczalne jest też wtedy gdy norma ustawowa reguluje materię, o której mowa w Konstytucji w sposób z nią sprzeczny. Jest to w mojej ocenie kolejny argument przemawiający za możliwością dokonywania przez sąd akcydentalnej kontroli zgodności (konstytucyjności) norm stojących niżej w hierarchii. Wątpliwości nie budzi natomiast bezpośrednie stosowanie Konstytucji (a tym samym badanie przez sądy konstytucyjności) w przypadku aktów niższych w porównaniu do ustawy (spór dotyczy tylko przypadku odroczenia przez TK utraty mocy obowiązującej przepisu rozporządzenia)⁷⁰. Sądowe stosowanie Konstytucji w sposób bezpośredni ułatwia coraz częstsze przywoływanie modelu argumentacyjnego stosowania prawa kosztem sposobu sylogistycznego (subsumpcyjnego). W przypadku norm konstytucyjnych wyrażonych w sposób precyzyjny można dokonać ich subsumpcji do stanu faktycznego, zaś w przypadku innych, np. klauzul generalnych, treści prawne trzeba wyinterpretować, m.in. posługując się orzecznictwem i doktryną. Klasycznym przykładem jest tu klauzula demokratycznego państwa prawnego. Znaczenie przypisuje się zatem nie tylko egzegezie tekstu, ale też interpretacji sądowej.

Opisując bezpośredniość stosowania Konstytucji nie sposób pominąć faktu jej nadrzędności w systemie prawa, oznaczającej, że przepisy ustawy zasadniczej to punkt wyjścia do kształtowania przepisów niższego rzędu, a przepisy

⁶⁹ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK 2000, nr 2, poz. 67.

⁷⁰ K. Królikowska, *Właściwość sądów administracyjnych do oceny konstytucyjności aktów prawa miejscowego*, [w:] *Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, red. J. Podkowik, J. Królikowska, J. Sułkowski, Warszawa 2017, s. 175-177. Dopuszczalność dokonywania rozproszonej kontroli aktów podustawowych jawi się w mojej ocenie jako kolejny argument za dopuszczalnością takiej kontroli w zakresie ustaw, a nawet umów międzynarodowych, zgodnie z regułą wnioskowania *a minori ad maius*.

aktów niższych powinny je rozwijać i nie być z nimi sprzeczne. Na straży tej nadrzędności stoi między innymi sądowa kontrola konstytucyjności⁷¹.

Zakończenie – podsumowanie

Ponownego podkreślenia wymaga fakt, iż rola współczesnej Konstytucji i zadania przed nią stawiane są nie do przecenienia. Tworząc ramy instytucjonalnego funkcjonowania państwa, określa ona tym samym zakres swobód obywatelskich i praw człowieka, których przestrzeganie w danym organizmie państwowym jest nakazane. W konsekwencji, naturalne jest istnienie wyspecjalizowanych organów państwowych, w kompetencji których leży stanie na straży zgodności aktów normatywnych z ustawą zasadniczą. Mogą to być organy *stricte* wyspecjalizowane w tej dziedzinie, jak i organy, które ze względu na specyfikę powierzonych im prawnie kompetencji, uprawnione są (bądź powinny być) do dokonywania takiej kontroli. Przykładem drugiej z wymienionych sytuacji jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez Sąd Najwyższy, sądy powszechne, administracyjne i wojskowe. Przyznanie im powyższego uprawnienia w żadnym razie nie oznacza odebrania lub ograniczenia uprawnień Trybunału (sądu konstytucyjnego). Sądy traktować bowiem należy nie inaczej niż jako kolejne organy chroniące konstytucyjne prawa osobiste oraz dbające o przestrzeganie zawartych w Konstytucji norm prawnych. Kompetencje sądów i Trybunału zatem wzajemnie się uzupełniają. Celem nadrzędnym w demokratycznym państwie prawnym jest ochrona podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela.

Zasada podziału władz oznacza powiązanie ochrony konstytucyjności z zadaniami władzy sądowniczej i nadanie jej – jako takiej – roli hamulca wobec niekonstytucyjnych działań prawodawczych pozostałych władz. (...) Dopóki znajduje to zaczepienie w kompetencjach sądów i jeśli znajduje oparcie w systemowych wartościach konstytucyjnych, to nie można wykluczać sprawowania przez sądy incydentalnej kontroli konstytucyjności⁷².

⁷¹ M. Safjan, L. Bosek, op. cit., art. 8; B. Banaszak, *Konstytucja...*, art. 8; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 482/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2013 r., VI ACA 1362/12; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 1 marca 2006 r., II OSK 293/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNP 2000, nr 1, poz. 6; L. Morawski, *Od modelu syllogistycznego do modelu argumentacyjnego*, [w:] *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, red. L. Morawski, Warszawa 2000, s. 151; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 października 2000 r., V SA 613/00; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 października 1999 r., K 12/99, OTK 1999, nr 6, poz. 120; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 października 2000 r., V SA 613/00; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 28 sierpnia 2007 r., I SA/Rz 189/06; M. Granat, op. cit., s. 28-29, 40; A. Kania, op. cit., s. 70-71, 78; L. Garlicki, M. Zubik, *Konstytucja...*, art. 8.

⁷² L. Garlicki, *Sądy...*, s. 21- 22.

Bibliografia

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483, z późn. zm.)
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (tj M.P. 2021, poz. 1020 z późn. zm.).
- Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu (tj M.P. 2018, poz. 846, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja Podatkowa (tj. Dz.U. 2022, poz. 835, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (tj. Dz.U. 2021, poz. 137, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tj. Dz.U. 2022, poz. 655, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tj. Dz.U. 2022 r., poz. 480, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 44, poz. 267).
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. Nr 30, poz. 227).
- Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. nr 11, poz. 83).
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 84 poz. 426).

Orzeczenia

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 marca 2007 r., K 8/07, OTK ZU 2007, nr 3, poz. 26.
- Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK 2000, nr 2, poz. 67.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2001 r., K 36/01, OTK 2001, nr 8, poz. 255.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 września 2002 r., K 38/01, OTK-A 2002, nr 5, poz. 59.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r., K 35/08, OTK-A 2011, nr 2, poz. 10.

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 października 1999 r., K 12/99, OTK 1999, nr 6, poz. 120.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 148.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 czerwca 2011 r., I OSK 2102/10.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., SNO 59/03.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 14 lutego 2002 r., I SA/Po 461/01, OSP 2003, nr, 2, poz. 17.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 37.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., IV KK 183/13.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 485/08.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2005 r., SNO 21/05.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 71.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2007 r., VIII SA/WA 405/07.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2005 r., III SA/WA 2426/05.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 482/08.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2005 r., III SA/WA 2426/05.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2013 r., VI ACA 1362/12.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 1 marca 2006 r., II OSK 293/05.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNP 2000, nr 1, poz. 6.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 października 2000 r., V SA 613/00.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 28 sierpnia 2007 r., I SA/Rz 189/06.

Literatura

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, art. 8, Lex.
- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, wyd. 6, Warszawa 2012.
- Bożyk S. (red.), *Prawo konstytucyjne*, Białystok 2014.
- Czeszejko-Sochacki Z., *Sądownictwo konstytucyjne. Tradycja a współczesność*, [w:] *Studia i Materiały – Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego 14 marca 2001 roku*, t. 12, Warszawa 2001.
- Dąbrowski M., *Spór o wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego – głos w dyskusji*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2017, nr 2 (36).
- Gabriel-Węglowski M., *Dopuszczalność badania konstytucyjności przepisu przez inny organ sądowy niż Trybunał Konstytucyjny*, Lex.

- Garlicki L., Zubik M. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, wyd. 2, art. 8, Lex.
- Garlicki L., *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sądowy” 2016 (lipiec–sierpień).
- Granat M., *Prawo konstytucyjne w pytaniach i odpowiedziach*, wyd. 5, Warszawa 2012.
- Kardas P., Gutowski M., *Konstytucja z 1997 r. a model kontroli konstytucyjności prawa*, „Palestra” 2017, nr 4.
- Gutowski M., Kardas P., *Domniemanie konstytucyjności a kompetencje sądów*, „Palestra” 2016, nr 5.
- Gutowski M., Kardas P., *Spory ustrojowe a kompetencje sądów (Granice bezpośredniego stosowania konstytucji)*, „Palestra” 2017, nr 12.
- Jabłońska P., *Konstytucyjne podstawy rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa*, Lex.
- Józefowicz A., *Czy sądy mogą badać konstytucyjność ustaw*, „Prawo i Życie” 2000, nr 7.
- Kania A., *Wybrane problemy konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej*, „Studia Prawa Publicznego” 2015, nr 11.
- Korycka-Zirk M., *Konstytucyjność prawa jako podstawa demokratycznej kultury prawnej*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2013, t. II, nr 2.
- Królikowska K., *Właściwość sądów administracyjnych do oceny konstytucyjności aktów prawa miejscowego*, [w:] *Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, red. J. Podkowiak, J. Królikowski, J. Sułkowski, Warszawa 2017.
- Łokucijewski K., *Kontrola konstytucyjności prawa. Standard w państwach demokratycznych*, „Centrum Stosunków Międzynarodowych” 2016, nr 2.
- Łukańko B., *Uprawnienie sądów do odmowy zastosowania niekonstytucyjnego przepisu aktu podstawowego a pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego - konflikt efektywności postępowania i pewności prawa - analiza w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, [w:] *Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, red. J. Podkowiak, J. Królikowski, J. Sułkowski, Warszawa 2017.
- Machnikowska A., *O niezawisłości sędziów i niezależności sądów w trudnych czasach. Wymiar sprawiedliwości w pułapce sprawności*, Warszawa 2018.
- Morawski L., *Od modelu sylogistycznego do modelu argumentacyjnego*, [w:] *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, red. L. Morawski, Warszawa 2000.
- Piechowiak M., *Pozytywizm prawniczy*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii P-S*, red. A. Maryniarczyk, t. 8, Lublin 2007.
- Radziewicz P., *Kontrola konstytucyjności prawa „nieobowiązującego”*, Lex.
- Radziewicz P., *Wzruszenie „domniemanie konstytucyjności” aktu normatywnego przez Trybunał Konstytucyjny*, „Przegląd Sejmowy” 2008, nr 5 (88).
- Safjan M., Bosek L., *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, Warszawa 2018, art. 8, art. 188.

- Tuleja P., *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności*, Kraków 2003.
- Wiącek M., Żółtek S., *Skutki wyroków TK o niekonstytucyjności przepisów prawa karnego materialnego*, [w:] *Studia i materiały Trybunału Konstytucyjnego. Tom XLVIII. Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, red. M. Bernat, J. Królikowski, M. Ziółkowski, Warszawa 2013.
- Winczorek P., *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003.
- Woś T., *Wyroki interpretacyjne i zakresowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2016, t. 25, nr 3.

Źródła internetowe

- Kontrola konstytucyjności. FAQ*, wywiad z prof. E. Łętowską, *Legalis*, <https://gov.legalis.pl/kontrola-konstytucyjnosci-faq>
- Konstytucja*, <https://www.infor.pl/prawo/konstytucja/slownik/76777,Konstytucja.html>

STRESZCZENIE

Kontrola konstytucyjności w polskim prawie – między systemem *common law* a systemem kontynentalnym

Konstytucja to najważniejszy akt prawny w systemie aktów normatywnych, obowiązujących na danym terytorium. Jej doniosła rola jest widoczna zwłaszcza w zakresie ustanawiania praw i wolności każdego człowieka oraz gwarancji ich ochrony. Z tego względu, zadaniem organów państwowych jest stanowienie aktów prawnych niższego rzędu tak, by nie były one sprzeczne z Konstytucją, godząc w jej istotę lub, ewentualnie, tak, by możliwe było odczytanie zawartych w ich przepisach norm w sposób zgodny z ustawą zasadniczą. Fałszywe byłoby jednak twierdzenie, że każdy akt normatywny da się interpretować w zgodzie z Konstytucją. Dlatego też jest konieczne zapewnienie instytucjonalnych form kontroli ustaw i innych aktów – zadanie to może zostać powierzone specjalnemu sądowi (np. Trybunałowi Konstytucyjnemu) bądź sądom powszechnym. Utworzenie wspomnianego Trybunału nie wyłącza jednak prawa sądu do dokonania oceny konstytucyjności, gdyż skutki i charakterystyka orzeczeń tych organów są inne. Ponadto, zarówno Trybunał, jak i sądy powszechne zaliczane są do władzy sądowniczej, co oznacza, iż ich zadaniem jest rozstrzygnięcie sporów prawnych (o prawo). Decydującym argumentem za dopuszczeniem możliwości dokonywania rozproszonej kontroli konstytucyjności jest jej wpływ na ostateczne wzmocnienie ochrony praw i wolności jednostek przed władczą ingerencją władzy publicznej, co też stanowi podstawowe zadanie władzy sądowniczej i jej istotę.

SUMMARY**Constitutionality Control in Polish Law – Between *Common Law* and Continental Systems**

The Constitution is the most important legal act in the system of normative acts in force on a given territory. Its momentous role is particularly evident in the establishment of the rights and freedoms of every person and the guarantees of their protection. For this reason, the task of the state bodies is to enact lower level legal acts in such a manner that they are not contrary to the Constitution, compromising its essence, or, alternatively, in such a way that it is possible to read the norms contained in their provisions in a manner consistent with the Fundamental Law. It would, however, be a truism to state that every normative act can be interpreted in a manner consistent with the Constitution. Therefore, it is necessary to ensure institutional forms of control of laws and other acts – this task may be entrusted to a special court (e.g. Constitutional Tribunal) or ordinary courts. However, the establishment of the said Tribunal does not exclude the right of the court to assess constitutionality, as the effects and characteristics of the judgements of these bodies are different. Furthermore, both the Tribunal and common courts are included in the judicial power, which means that their task is to resolve legal disputes (about the law). The decisive argument for allowing the possibility of dispersed control of constitutionality is its impact on the ultimate strengthening of the protection of the rights and freedoms of individuals against the authoritative interference of the public authority, which is also the basic task of the judiciary and its essence.

II

ARTYKUŁY RECENZYJNE

Oskar Kanecki

Akademia Pomorska w Słupsku
e-mail: oskar.kanecki@apsl.edu.pl

ORCID: 0000-0001-9025-2970

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.19

O potrzebie studiów nad historią prawa – przemyslenia na tle rozważań Tomasza Opalińskiego zawartych w monografii *Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych*

ABSTRAKT

Studia nad historią ustroju i prawa wiążą się z koniecznością przedstawienia dawnych instytucji prawnych we współczesny sposób. Wymaga to od badacza dobrego opanowania języka prawniczego i naukowej terminologii. Artykuł stanowi próbę analizy właściwości opracowań poruszających tematykę historycznoprawną na przykładzie pracy Tomasza Opalińskiego zatytułowanej *Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych*. Autor opisał w niej sytuację chłopów w latach 1808–1815 w świetle dokumentacji sądów pokoju. Zagadnienie to jest doniosłe, gdyż Konstytucja Księstwa Warszawskiego, znosząc „niewolę”, wprowadziła równość wszystkich obywateli wobec prawa, co umożliwiło ustanowienie sądów powszechnych. W badaniach zastosowano metodę historycznoprawną. Książka składa się z czterech rozdziałów i licznych aneksów, a przedstawione treści zostały uporządkowane według kryterium przedmiotowo-chronologicznego. Autor omówił w nich zagadnienia ogólne (w tym organizację sądownictwa w Koronie Królestwa Polskiego i w Księstwie Warszawskim), akta sądowe, główne problemy społeczne i gospodarcze chłopów oraz relacje międzystanowe (pomiędzy chłopami, chłopami i szlachtą, chłopami i mieszczanami, chłopami i Żydami, a także chłopami i duchownymi).

On the Need for Studies on the History of Law – Considerations on the Background of Tomasz Opaliński's Thoughts Included in the Monograph "State of Peasantry in the Duchy of Warsaw in the Light of Court Records"

ABSTRACT

Studies on the history of political systems and law involve a necessity to present historic law institutions with a modern view. This requires from the researcher a good command of legal language and scientific terminology. This article is an attempt to analyze the characteristics of studies dealing with the history of law against the background of Tomasz Opaliński's thoughts included in the monograph "State of peasantry in the Duchy of Warsaw in the light of court records". The Author described the situation of peasants in the years 1808–1815 in the light of the judicial documents of courts of peace. This issue is important because the Constitution of the Duchy of Warsaw, abolishing „slavery”, introduced the equality of all citizens in terms of the law, which enabled the establishment of common courts. The historical and legal method was applied in this research. The book consists of four chapters, numerous appendices and its contents were organized according to subject-chronology. The Author discussed general issues (including the organization of the judiciary in the Crown of the Kingdom of Poland and in the Duchy of Warsaw), court records, major social and economic problems of peasants, as well as interstate relations (between peasants, peasants and nobles, peasants and burghers, peasants and Jews, peasants and clergy).

Słowa kluczowe: Księstwo Warszawskie, chłopci, ustrój społeczny, nauki historycznoprawne, sądy pokoju

Key words: Duchy of Warsaw, peasants, social system, historical and legal sciences, courts of peace

Konstytucja utworzonego w 1807 r. Księstwa Warszawskiego zniosła poddaństwo chłopów, gwarantując im wolność osobistą. Wszyscy obywatele nowo powstałego państwa mieli być „równi przed obliczem prawa”¹. Urzeczywistnieniu tej normy posłużyło wprowadzenie systemu sądownictwa powszechnego. Uwolnieni od stanowego wymiaru sprawiedliwości chłopci zostali w związku z tym poddani jurysdykcji sądów pokoju. Ich praktyka orzecznicza nie stała się jednak dotychczas przedmiotem dogłębnej analizy zwieńczonej wydaniem monografii. Tym większe zainteresowanie wzbudza w związku z tym publi-

¹ Ustawa konstytucyjna Księstwa Warszawskiego, 1807 r., Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, nr 1, Warszawa 1808, s. II, art. 4.

kowana w 2020 r. nakładem Wydawnictwa DiG książka Tomasza Opalińskiego zatytułowana *Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych*². Jej Autor podjął się bowiem trudu przeprowadzenia badań nad spuścizną źródłową sądów pokoju z lat 1808-1815. Co więcej, opracowanie to, jak można wnioskować z konkluzji, spotkało się już z pozytywną recenzją przedstawioną na łamach cieszącego się dużym uznaniem „Czasopisma Prawno-Historycznego”³.

Według informacji zawartych we wstępie zakres terytorialny pracy został wyznaczony przez stan zachowania źródeł (s. 8-9). Swoją monografię Tomasz Opaliński oparł w związku z tym przede wszystkim na aktach sądu pokoju w Śremie i niepełnej dokumentacji sądu pokoju w Koninie. Analizie poddane zostały ponadto księgi wyroków sądu pokoju z Poznania i Bydgoszczy oraz nieliczne dokumenty sądu pokoju z Krakowa (s. 8-9). Zakreślona w ten sposób kwerenda spowodowała, że formułowane na kartach opracowania wnioski nie mogą zostać uznane za w pełni reprezentatywne dla Księstwa Warszawskiego. Przyczyną to zresztą sam Autor, stwierdzając ich wstępny charakter i odnosząc je jedynie do Wielkopolski (s. 9, 163). Niestety refleksja ta nie znalazła odzwierciedlenia w tytule książki, który sugeruje zapoznanie się z materiałami pochodzącymi ze wszystkich departamentów. Tymczasem badania objęły tylko nieliczne dokumenty z obszaru Galicji Zachodniej, natomiast w całości został w nich pominięty departament łomżyński. Braku tego nie sposób wyjaśnić niedostępnością źródeł, gdyż chociażby w fondzie 74. Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie pozostają zdeponowane akta instytucji powiatu mariampolskiego pochodzące z lat 1804–1924⁴. Z perspektywy opisywanego tematu interesujący wydaje się również fond 136. Litewskiej Biblioteki Narodowej im. Martynasa Mažvydasas w Wilnie zawierający archiwum wójta włości Dobrole powiatu mariampolskiego. Jednostka obejmuje dokumenty z lat 1810–1919⁵. W Archiwum Państwowym w Suwałkach znajduje się zespół 210. zawierający dokumentację sądu pokoju w Sejnach. Poszerzeniu wiedzy o sytuacji w Galicji Zachodniej, jak się wydaje, mogłaby posłużyć lektura dokumentów znajdujących się w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie Oddziału w Chełmie (zespół 100. zawiera dokumenty sądu pokoju w Chełmie), czy też Archiwum Państwowego w Kielcach Oddziału w Sandomierzu (zespół 131. zawiera akta Sądu Pokoju powiatu sandomierskiego, w tym rejestry spraw i protokoły sesji). Informacje o działalności sądów pokoju mogą także znajdować się w nieuwzględnionych przez opracowanie Tomasza Opalińskiego jednostkach Archiwum Państwowego w Łodzi (np. zespół 435. zawiera akta sądu pokoju powiatu zgierskiego). Braki

² T. Opaliński, *Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych*, Warszawa 2020.

³ P.Z. Pomianowski, *Tomasz Opaliński, Stan chłopski w Księstwie Warszawskim*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2020, ss. 195, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. 73, z. 1, s. 429-432.

⁴ M. Kocójowa, *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*, Kraków 1993, s. 68.

⁵ *Ibidem*, s. 128.

te nieco rozczarowują, gdyż Autor ma świadomość, że do dzisiejszych czasów zachowały się pojedyncze akta sądów pokoju w Łęczycy, Piątku, Przasnyszu, Rawie Mazowieckiej, Sandomierzu, Sieradzu i Toruniu (s. 8-9). Duże zdziwienie budzi zupełne pominięcie zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, a w szczególności zespołu 174. zatytułowanego „Komisja Rządząca”, zespołu 175. o tytule „Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego”, jak też zespołu 181. zawierającego dokumentację Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego. Dla przykładu Autor opisuje wprowadzenie instytucji sądów pokoju przez Komisję Rządzącą na podstawie literatury (s. 24). Sięgnięcie do zespołu 174. Archiwum Głównego Akt Dawnych pozwoliłoby mu na zapoznanie się z treścią *Uniwersału Komisji Rządzącej* podającego motywy tej decyzji⁶. Kwerendę można by uzupełnić też sięgnięciem do archiwów podworskich, czego świadomość ma zresztą sam Autor (s. 46), choć z pewnością byłaby ona dość czasochłonna.

Ramami temporalnymi pracy zostało objęte Księstwo Warszawskie w latach 1808–1815. Po tym czasie, zdaniem Tomasza Opalińskiego, „z ziem wchodzących w jego skład utworzono Królestwo Polskie oraz Wielkie Księstwo Poznańskie” (s. 8). Stwierdzenie to nie bierze pod uwagę losów Krakowa, tymczasem utworzona w 1815 r. Rzeczpospolita Krakowska nie tylko obejmowała południowe tereny dawnego Księstwa Warszawskiego, ale również przejęła znaczącą część obowiązującego w tym państwie prawa sądowego. Istnienie wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa i jego okręgu nie zostało uwzględnione także przy ponownym opisywaniu tego samego zagadnienia już w treści rozdziału I (s. 14).

Analiza zawartości poszczególnych rozdziałów zmusza do sformułowania pewnych uwag. Rozdział I rozpoczyna sformułowanie, jakoby monarchą Księstwa Warszawskiego był król saski Fryderyk August II, domniemany wnuk Augusta III (s. 13). Żadna z tych informacji nie jest prawdziwa, gdyż Fryderyk August II królem Saksonii został dopiero w 1836 r., a w chwili powstania Księstwa Warszawskiego miał zaledwie 10 lat⁷. Tytułem księcia warszawskiego posługiwał się natomiast Fryderyk August I. W podrozdziale zatytułowanym *System prawny i sądownictwo w okresie I RP* Autor nie uwzględnił jurysdykcji litewskich. Stwierdził, że do „centralnego sądownictwa” należał Trybunał Koronny (s. 16). Jego właściwość miejscowa obejmowała jednak jedynie obszar Korony Królestwa Polskiego. Tytuł podrozdziału wskazuje natomiast na omówienie w nim sytuacji na całym obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Apelacje z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego rozstrzygał w niej odrębny Trybunał Litewski

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, mszps, Komisja Rządząca (zespół 174), seria 2, sygn. 102, *Uniwersał Komisji Rządzącej*, Warszawa, 3 lutego 1807 r., k. 12.

⁷ J. Staszewski, *Wetynowicze*, Olsztyn 2005, s. 236.

utworzony w 1581 r. O zupełnym pominięciu Litwy świadczy też stanowcze i odniesione do prawa ziemskiego stwierdzenie, iż „próby wprowadzenia kodyfikacji nie powiodły się” (s. 15). W Koronie rzeczywiście nie, choć i tam obowiązywała *Formula processus* z 1523 r., natomiast w Wielkim Księstwie Litewskim do końca istnienia Rzeczypospolitej zachował moc obowiązującą Statut z 1588 r. Ponadto, nieco zastanawia określenie Rady Ministrów i Rady Stanu Księstwa Warszawskiego mianem „bezpośrednich organów” króla (s. 19). Domyślać można się jedynie, że Autorowi chodziło o stosunek zależności istniejący pomiędzy ministrami a monarchą, który ich powoływał i mógł odwołać. Opisując reakcję chłopów zamieszkujących obszar Księstwa Warszawskiego na regulacje konstytucyjne, Tomasz Opaliński odwołał się w tekście głównym do relacji pamiętnikarskich. W przypisie znalazło się natomiast odesłanie do artykułu Zbigniewa Stankiewicza (s. 21). Warto byłoby sięgnąć *ad fontes*. Artykuł 4 Konstytucji wprowadzał, zdaniem Autora, „równość wszystkich wobec prawa (cywilnego)” (s. 22), jednak czy tylko cywilnego? Kategoryczne stwierdzenie, jakoby „zasady «Organizacji sądownictwa cywilnego w Księstwie Warszawskim» stosowane były na ziemiach późniejszego Królestwa Polskiego aż do roku 1876”, nie jest nazbyt precyzyjne (s. 25). Co więcej, na istnienie w późniejszych latach pewnych odstępstw od wzorca zwraca uwagę sama autorka pracy doktorskiej, której treść stanowiła podstawę tego sformułowania⁸. Charakterystyki stanu chłopskiego Księstwa Warszawskiego nie powinno się raczej opierać na danych pochodzących z 1816 r. (s. 40, 42-43). Nie dotyczą one bowiem tego państwa. Wywodzenie przekonania o przynależności stron procesowych do poszczególnych stanów tylko na podstawie stosowanej przez sądy tytułacji może być złudne (s. 50). Po długim wywodzie poświęconym stosowanym tytułom podkreślił to jednak również Tomasz Opaliński, wskazując na inne kryteria (s. 51). Fakt pomijania w praktyce orzeczniczej sądów Księstwa Warszawskiego dawnego prawa polskiego raczej nie wynikał, jak podaje Autor, z nowoczesności regulacji pruskich, lecz z ich skodyfikowania i co za tym idzie, względnej łatwości w stosowaniu (s. 59)⁹. Można zastanawiać się nad zasadnością (z uwagi na tytuł pracy) szczegółowego omawiania w tekście głównym jednostek objętości stosowanych w Księstwie Warszawskim (s. 66). To jednak tylko uwaga polemiczna. Nie jest natomiast prawdą informacja o powołaniu Izby Edukacyjnej (Izby Edukacji Publicznej) już po powstaniu Księstwa Warszawskiego, przez jego władze (s. 80-81). Pierwsze posiedzenie tego centralnego organu oświatowego odbyło się bowiem 15 lutego 1807 r.,

⁸ A. Rosner, *Sędziowie i urzędnicy sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, „Przegląd Historyczny” 1988, t. 79, z. 4, s. 660.

⁹ W. Sobociński, M. Senkowska-Gluck, *Stosowanie dawnego prawa polskiego i praw zaborczych*, [w:] *Historia ustroju i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 74-75.

a jego organizacją zajęła się Komisja Rządząca¹⁰. Ponadto wnioski formułowane na podstawie zebranego materiału źródłowego wydają się być niekiedy dość oczywiste. Autor po analizie stanu faktycznego jednej ze spraw stwierdził chociażby, że „przycoczona sytuacja pokazuje możliwe współistnienie agresji słownej (naruszenia honoru) i będącej na nią odpowiedzią napaści fizycznej” (s. 95). Koicydencja ta nie budzi raczej najmniejszego zdziwienia, a uchybianie honorowi szlacheckiemu przed 1795 r. niejednokrotnie prowadziło do bójek, a nawet zabójstw¹¹. Zastanawia też zasadność drobiazgowego wyliczenia stosowanych w Księstwie Warszawskim obelg (s. 100). Przekonanie Tomasza Opalińskiego o istnieniu nielicznych wzmianek w dostępnej literaturze o udziale chłopów w postępowaniach prowadzonych przed sądami szlacheckimi (s. 117) może wynikać z faktu, że nie do wszystkich udało mu się dotrzeć¹². Autor stwierdził ponadto, że szlachta Księstwa Warszawskiego nie unikała konfrontacji z chłopami przed sądem i często uczestniczyła w procesach osobiście. Jednocześnie, jego zdaniem „trudno porównywać to zjawisko z czasami przedrozbiorowymi, gdyż obecnie brakuje badań i materiału porównawczego” (s. 119-120). Brak tego rodzaju zestawień wynika najpewniej z organizacji przedrozbiorowego wymiaru sprawiedliwości – było to sądownictwo stanowe, a nie powszechne.

W książce stosowana jest wątpliwa terminologia o charakterze publicystycznym. Za niewłaściwe należy uznać stosowanie określenia „I Rzeczpospolita” (np. s. 8, 17, 23, 28, 33, 86, 117), „I RP” (s. 15, 114, 116), a zwłaszcza „I Rzeczpospolita Szlachecka” (s. 15), które sugeruje istnienie co najmniej II Rzeczypospolitej szlacheckiej. Nazewnictwo to należy uznać za błędne, nawet jeśli przyjąć, że cyfrą rzymską Autor usiłował odróżnić Rzeczpospolitą Obojga Narodów od domniemanej II Rzeczypospolitej. Wbrew bowiem wyrażonym we wstępie Konstytucji marcowej z 1921 r. nawiązaniom do tradycji Konstytucji 3 Maja, zestawienie obu państw dowodzi występowania pomiędzy nimi fundamentalnych różnic. Rzeczpospolita Obojga Narodów była federacyjną monarchią stanową, natomiast Rzeczpospolita Polska doby dwudziestolecia międzywojennego – unitarną republiką, nieuznającą przywilejów rodowych i stanowych, w której na mocy

¹⁰ A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin 2002, s. 18.

¹¹ [K. Zawisza], *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721)*, oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 188.

¹² Autor pominął chociażby takie opracowania jak: M. Bedrij, *Kopni sudy na ukrajniskich zemlach u XIV–XVIII st. Istorykoprowowe doslidżennia*, Lviv 2014, s. 204; A. Abramski, A. Huras, *Sądy kapturowe (1572–1764). Studium z dziejów sądownictwa i prawa sądowego podczas bezkrólewi w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Sosnowiec 2010, s. 56-57; W. Bednaruk, *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, Lublin 2008, s. 66-68; O. Kanecki, *Sądy kapturowe Wielkiego Księstwa Litewskiego (1572–1764)*, Sopot 2020, s. 200, ostatnia z wymienionych monografii ukazała się w roku wydania książki Tomasza Opalińskiego.

postanowień konstytucyjnych deklarowano równość wszystkich obywateli wobec prawa¹³. Sama nazwa „Rzeczpospolita” stanowiła natomiast przekład łacińskiego terminu *res publica* i do końca XVIII w. nie miała związku z przeciwstawianą monarchii republikańską formą rządów¹⁴. Oba państwa różniły ponadto granice i systemy prawne. Wszystko to sprawia, że trudno w Rzeczypospolitej Polskiej upatrywać bezpośredniego sukcesora Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a odbudowane w latach 1918–1919 państwo litewskie określane jest przez rodzimą historiografię mianem Republiki Litewskiej¹⁵. Ponadto kolejni władcy Cesarstwa Rosyjskiego nosili od 1721 r., od Piotra I poczynając, tytuł cesarza (imperatora), nie „cara” (s. 13). Za poważniejsze uchybienie uznać należy jednak posługiwanie się określeniem „rozbiory Polski” (s. 18). Sformułowanie to pomija w dużej mierze udział w procesie rozbiorów Cesarstwa Rosyjskiego, gdyż zajęło ono przede wszystkim zdecydowaną większość terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego, których niepodobna określać mianem Polski. O ile bowiem za ojczyznę Litwina oprócz Wielkiego Księstwa Litewskiego mogła zostać uznana Rzeczpospolita, to już raczej nie była nią Korona Królestwa Polskiego¹⁶. Niewłaściwym wydaje się również określanie powstałej w styczniu 1807 r. tymczasowej władzy zwierzchniej mianem „Komisji Rządzącej Księstwa” (s. 13). Napoleon I Bonaparte powołał ją bowiem na kilka miesięcy przed utworzeniem Księstwa Warszawskiego. W dokumentach francuskich określano ją natomiast niekiedy mianem „rządu polskiego” (*le Gouvernement polonais*)¹⁷. Nieprecyzyjność stosowanego w książce nazewnictwa wyraża się także w podrozdziale zawierającym opis prawa obowiązującego w Księstwie Warszawskim. Zdaniem Autora „za sprawą art. 4 [Konstytucji Księstwa Warszawskiego – O.K.] po raz pierwszy na części ziem Polski zostało zniesione poddaństwo osobiste (...)” (s. 19). Sformułowanie to wydaje się pomijać wcześniejsze rozważania o nazwie państwa powstałego w 1807 r. (s. 13), w której celowo pominięto przecież właśnie słowo „Polska”. Pomimo tego Tomasz Opaliński posłużył się nim także opisując sytuację majątkową chłopów w latach 1810–1815 (s. 62) i po raz kolejny omawiając funkcjonujące na początku XIX w. jednostki powierzchni (s. 103). O włościanach zamieszkujących „pozostałe regiony Polski” przychodzi też czytać na stronie 113.

¹³ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 44, poz. 267, s. 650, art. 96.)

¹⁴ D. Pietrzyk-Reeves, *O pojęciu „Rzeczpospolita” (res publica) w polskiej myśli politycznej XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. 62, z. 1, s. 37, 46.

¹⁵ A. Eidintas, A. Bumblauskas, A. Kulakauskas, M. Tamošaitis, *Historia Litwy*, Wilno 2013, s. 20.

¹⁶ Zob. A.B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustroj – społeczeństwo*, Warszawa 2013, s. 272.

¹⁷ W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 93.

Autor książki historycznej, a zwłaszcza historycznoprawnej, o ile to możliwe, powinien posługiwać się współczesnym językiem prawniczym, a w nim nie występuje znana z prawa rzymskiego umowa kupna-sprzedaży (*emptio-venditio*) (s. 8, 29, 55, 103, 104, 135, 141, 164), czy też transakcja „kupna” (s. 110-111), tylko umowa sprzedaży. W dokumentach z epoki dominować miało określenie „kontrakt przedaźny, czyli kupny” (s. 103). Tomasz Opaliński wydaje się nie rozróżniać źródła dowodowego od środka dowodowego, gdyż wśród dowodów wymienia zarówno zeznania biegłych (środek dowodowy), jak też dokumenty publiczne i prywatne (źródła dowodowe). Dla zachowania jednolitości terminologii w tym drugim przypadku należałoby pisać o treści dokumentów¹⁸. Wyodrębnione przez Autora „kontrakty” należą do dokumentów prywatnych, gdyż są to po prostu zgodne oświadczenie woli przynajmniej dwóch stron, czyli umowy (s. 57). Wyraźnie zalicza też Tomasz Opaliński dokument publiczny do środków dowodowych (s. 57-58). Jest to źródło dowodu. Ponadto odroczenia niepodobna definiować jako „sprawy, dla której sąd wyznaczył kolejny termin rozprawy” (s. 56). Jest to raczej szczególny rodzaj przerwy w rozprawie i tak rozumiane nie powinno być zestawiane z ugodą, wyrokiem i umorzeniem, jako „rezultat analizowanych spraw”, gdyż spraw tych nie kończy (s. 137, 140, 146). Zupełnie zaskakujące jest zaliczenie pozwów w poczet towarów (s. 71), podczas gdy jest to jedno z pism procesowych. Zastanawia dłaczego, opisując przebieg procesu, Autor nie sięgnął do obowiązujących w Księstwie Warszawskim aktów prawnych (s. 56-57). Pozwoliłoby to na zestawienie norm prawnych z rzeczywistą praktyką, do której po części Tomasz Opaliński przecież dotarł. Tymczasem nawet jeśli w książce regulacje prawne są już przywoływane, to nie zawsze towarzyszy temu podanie jednostki redakcyjnej (np. s. 131). Bywa to dla czytelnika znacząca niedogodność, gdyż chociażby Landrecht Pruski z 1794 r. liczył ponad 19 tys. paragrafów. Przy opisywaniu przestępstwa zniewagi Autor stwierdził, że można go było „dokonać także czynem” (s. 100). Jest to zupełnie niezrozumiałe, gdyż bez czynu, czyli uzewnętrznionego zachowania człowieka, w ogóle nie podobna mówić o przestępstwie (*cogitationis poenam nemo patitur*¹⁹), a kierowanie obelg wymienionych we wcześniejszym akapicie opisywanej książki stanowi przykład takich właśnie czynów polegających na działaniu. Język prawniczy w żadnym przypadku nie powinien być zastępowany przez sformułowania potoczne (np. „(...) posiadał on gorsze przygotowanie lub mniej doświadczenia w czynnościach notarialnych, co skutkowało pewnymi niedociągnięciami” – s. 108; „część administracji patrzyła przez palce na ten proceder” – s. 142; „(...) wśród klien-

¹⁸ M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, red. S. Waltoś, przy współpracy M. Rusinka, S. Steinborna, Kraków 2011, s. 40, wydaje się, że choć termin „źródło dowodowe” bywał w przeszłości używany w celu oznaczenia środka dowodowego, to rozróżnienie obu pojęć jest zasadne z punktu widzenia metodologicznego.

¹⁹ Łac. „nikt nie ponosi kary za myślenie”.

tów sądów pokoju” – s. 160). Autorowi nie udało się rozpoznać rodzaju części z analizowanych spraw i zakwalifikować ich do kategorii cywilnych lub karnych, choć, co warte podkreślenia, nie ukrywał tego i uwzględnił ten brak w jednym z licznych ujęć kwantytatywnych (s. 139). Jest to przejaw uczciwości badawczej. W książce aspirującej do miana naukowej nie mogą natomiast pojawiać się odniesienia faktów do fikcji literackiej. Pomimo tego, przy analizie zagadnienia dostępu chłopów do broni palnej Tomaszowi Opalińskiemu „nasuwa się na myśl postać Kuby z *Chłopów* Władysława Reymonta, polującego na «Panajezusowe» ptaszki” (s. 150).

Pewne uwagi można formułować wobec systematyki pracy, skoro jej Autor, usiłując zachować spójność wypowiedzi, relatywnie często odsyła Czytelnika do innych partii książki (np. „Poddaństwo sądowe, któremu podlegali chłopci, zostało omówione w poprzednim punkcie” – s. 18; „Szerzej będzie jeszcze o tym mowa w dalszej części pracy” – s. 22; „Szczegółowe zasady kwalifikowania powodów i pozwanych do poszczególnych stanów zostaną zaprezentowane w rozdziale II” – s. 37; „Będzie o tym mowa szerzej w rozdziale IV” – s. 77; „Główne kryteria opisujące lepsze prawo do ziemi (...) zostały szerzej przedstawione w rozdziale I” – s. 104; „Ogólne zasady ustroju sądów w I RP zostały omówione w rozdziale I” – s. 116; „Zostały one szerzej omówione w rozdziale III” – s. 135; „Zostały szerzej omówione w rozdziale III” – s. 139; „(...) o czym była już mowa w rozdziale I” – s. 159; „Porównanie stanu zamożności poszczególnych grup społecznych zostało przeprowadzone w rozdziale III” – s. 162). Zupełnie niepotrzebne jest dwukrotne opisywanie tego samego zagadnienia. Tymczasem choćby o zniesieniu na mocy art. 4 Konstytucji Księstwa Warszawskiego poddaństwa osobistego przychodzi czytać na stronach 19 i 21. Nieco dziwią zaledwie jednozdaniowe akapity (np. s. 23, 27, 28, 78, 117, 124, 128). Docenić należy natomiast próby formułowania związanych z omawianymi zagadnieniami problemów badawczych, które wymagają opracowania.

Wątpliwości budzi strona formalna książki, a zwłaszcza sposób dokumentowania przywoływanych materiałów źródłowych i opracowań. Na przykład Autor zauważył, że część z opisywanych przez niego kontraktów została zawarta przed zastępującym notariusza pisarzem sądu pokoju, który mógł być do czynności tego rodzaju gorzej przygotowany (s. 108). Nie wiadomo jednak, w którym roku omawiane umowy zawarto, gdyż brakuje takich informacji w tekście głównym, czy też w przypisie. Same przypadki zastępowania pisarzy aktowych przez urzędników sądów pokoju (podsędka, pisarza) w Księstwie Warszawskim nie należały wcale do rzadkości. Sytuacja taka występowała również w powiatach błońskim²⁰,

²⁰ Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim, rkps, Kancelaria Karola Paciorkowskiego (zespół 148), sygn. 2, *Akt notarialny*, styczeń 1809 roku, k. 284.

sochaczewskim²¹, czy też częstochowskim²². Nie były to zastępstwa zupełnie krótkotrwałe, gdyż w pochodzącym z marca 1809 r. wykazie notariuszy urzędy w dwóch pierwszych z wymienionych powiatów pozostawały nieobsadzone²³. Co więcej, pierwsi mianowani notariusze mogli jeszcze nie legitymować się wykształceniem prawniczym²⁴. Różnice w przygotowaniu zawodowym nie musiały więc pozostawać znaczące. Wszystko oczywiście zależy od roku, gdyż Dekret Fryderyka Augusta z 11 lipca 1809 r. wymagał już od przyszłych notariuszy zarówno złożenia egzaminu potwierdzającego znajomość prawa, jak też praktyki²⁵. Przykład ten dowodzi, jak ważny pozostaje dokładny opis wykorzystywanego materiału źródłowego. Powinien on określać rodzaj dokumentu oraz w miarę możliwości miejsce i datę wydania, natomiast zupełnie zbędne pozostają dane dotyczące rozmiarów kart pochodzących z jednostek archiwalnych, czy też informacje o sposobie ich oprawienia, zabrudzeniach, kruchości papieru, czy też obecności pleśni (s. 44). Nie ma to najmniejszego wpływu na opisywane zagadnienia. Tekst główny rozdziału nie jest też właściwym miejscem do określania miejsca zdeponowania źródeł, stanowiących podstawę opracowania (s. 65). Takie informacje można zamieścić we wstępie, a trzeba w przypisie. Przy przywoływaniu treści znajdujących się w opracowaniach zbiorowych w miarę możliwości należy podać autora fragmentu i za niewystarczające należy uznać wskazanie jedynie redaktora tomu („*Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 185-186” – s. 15). Niekonsekwentny jest też zapis imion autorów opracowań wykazanych w bibliografii. Nie zawsze Tomasz Opaliński ograniczał się do podawania ich inicjałów („*Maisel Witold, Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982” – s. 174). Ponadto w żadnym wypadku nie należy przejmować języka epoki i określać za źródłem stron toczonych postępowań mianem „sławetnych”, „urodzonych”, „pracowitych”, „uczciwych”, „gościnnych”, czy też „jego mość panów”, „wielmożnych” oraz „jaśnie wielmożnych” (np. s. 61, 65, 70, 81, 85, 87, 95, 101, 105-108, 111, 115, 123, 127, 130). Trudno ustalić chociażby zasadność opisywania jednej ze stron kontraktu słowami „szlachcic «urodzony» Józef Kleński” (s. 108). Nie chodzi wszakże o *nasciturusa*.

²¹ Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Łowiczu, rkps, Kancelaria Benedykta Tańskiego (zespół 278), sygn. 1, *Zeznanie*, 27 kwietnia 1809 roku, k. 110; Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Łowiczu, rkps, Kancelaria Benedykta Tańskiego (zespół 278), sygn. 2, *Akt notarialny*, 22 marca 1811 roku, k. 678.

²² Archiwum Państwowe w Częstochowie, rkps, Kancelaria Antoniego Truszkowskiego (zespół 35), sygn. 1, *Akt notarialny*, 2 września 1808 roku, k. 1-2.

²³ *Notariusze publiczni w Księstwie Warszawskim*, 10 marca 1809 roku, [w:] *Wydział Sprawiedliwości w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1809, s. 39.

²⁴ S. Kowalska, *Podstawy prawne działalności notariuszy kaliskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Miasta Kalisza i regionu południowej Wielkopolski*, red. eadem, t. 3, Poznań – Kalisz 2013, s. 150.

²⁵ *Dekret Fryderyka Augusta z 11 lipca 1809 roku*, *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, nr 12, Warszawa 1810, s. 300-301, art. 7.

Autor nie uniknął błędów literowych (np. „(...) udział takich procesów w wydziale spornym wynosił 39,8 [% ? – O.K.]” – s. 149) i choć te pojawiają się niemal w każdej monografii, to przedstawienie cyfr w dacie zakwalifikować można już jako uchybienie merytoryczne (np. w książce mowa o rozszerzeniu terytorium Księstwa Warszawskiego „w 1089 roku” – s. 14). W kilku miejscach pojawia się też nieuprawniona pisownia wielkiej litery („Księciem Warszawskim” – s. 13; „zamieszczone w Aneksie 3.” – s. 67, 73; „jarmarków Wrocławskich” – s. 144). Niejednolicie zapisuje Tomasz Opaliński rzeczownik „król” (raz wielką, raz małą literą, np. „W myśl art. 73 konstytucji Król mianował sędziów” – s. 27, „Byli urzędnikami pomagającymi sędziom pokoju, mianowanymi przez króla” – s. 27). W pracy pojawiają się zatem błędy ortograficzne (również „nie znana jest skala działania sądów wójtowskich” – s. 132), a także stylistyczne (np. „Na ziemiach Korony cezura w procesach o czary był rok 1776, kiedy to 23 października sejm uchwalił konstytucję zabraniającą skazywać oskarżonych w tego typu sprawach na śmierć oraz ustanawiając powszechny zakaz stosowania tortur” – s. 86) i fleksyjne („(...) większość z przywołanych wyżej transakcji dotyczyło chłopów (...)” – s. 104; „gros zdarzeń zgłoszonych do sądu miała odzwierciedlenie w rzeczywistości” – s. 120). Mianownik liczby mnogiej rzeczownika „leśniczy” to „leśniczowie”, a nie „leśniczy” (s. 119). Opisując elementy posagu Autor stwierdził, że „wymienienie wśród nich szafy oraz pierzyny potwierdza użytkowanie takich sprzętów przez rodziny chłopskie w Wielkopolsce na przełomie XVIII i XIX wieku” (s. 113). Określenie pierzyny mianem „sprzętu” to błąd przesunięcia kategoriałnego. Wyraźnie nadużywany jest skrót „ww.” (np. s. 134). Korektę przeprowadzono jednak na ogół dość solidnie.

Pominięcie licznych materiałów źródłowych spowodowało, że choć praca Tomasza Opalińskiego porządkuje zagadnienia, to w wielu fragmentach, zwłaszcza rozdziału I., ma charakter odtwórczy. Niepokojące jest, że Autor wspominając o terminologii i tytulacji występującej w źródłach, podaje w przypisach jedynie opracowania (s. 39, 50). Nie budzi to zaufania. Fragmentaryczne jedynie opracowanie materiału źródłowego nie upoważnia też do przedstawiania na tej podstawie krytyki sformułowań zawartych w innych pracach, które odnoszą się do całego państwa, a nie „przede wszystkim do włościan zamieszkujących Wielkopolskę” (s. 163, 169). Za chybiony pomysł należy uznać opieranie twierdzeń na tekstach dostępnych w internecie. Mogą one bowiem okazać się niedostępne w przyszłości, co utrudni lub nawet uniemożliwi weryfikację formułowanych hipotez (s. 177). Liczba zawartych w monografii zestawień kwantytatywnych jest wręcz ogromna i sprawia, że książka przypomina miejscami opracowanie statystyczne. Tylko w liczącym 13 stron podrozdziale zatytułowanym *Chłopi na tle pozostałych stanów* jest ich ponad 20 (s. 150-162). Niestety odbyło się to kosztem analizy obowiązujących w Księstwie Warszawskim aktów prawnych.

Podjęmowanie tematów historycznoprawnych jest powiązane z koniecznością zmierzenia się z dawnymi instytucjami prawnymi i właściwą im, często

archaiczną już, terminologią. Jej zrozumienie wymaga biegłej umiejętności interpretacji prawa i tym samym zmusza badacza do opanowania podstawowych choćby narzędzi warsztatu prawnika. Uleganie przeświadczeniu, jakoby ustroj i prawo właściwe formacjom historycznym ułatwiały to zadanie, należy uznać za całkowicie błędne. Jest raczej zupełnie odwrotnie, gdyż w takich przypadkach materiał źródłowy, o czym po części przekonał się podczas pracy nad książką Tomasz Opaliński (s. 9), pozostaje niejednokrotnie jedynie fragmentaryczny, trudno dostępny, obcojęzyczny bądź uszkodzony. Wielu doświadczonych badaczy historii pomimo trudności podejmuje się takiego wyzwania, nierzadko ze znakomitymi rezultatami. Jak się jednak wydaje, każdy historyk ogólny przystępujący do odtworzenia zasad ustroju (także społecznego), czy też interpretacji pomników prawa powinien sobie odpowiedzieć na pytanie, czy jest gotowy, by w sposób odpowiedzialny scharakteryzować sytuację prawną poszczególnych współczesnych grup społecznych, zawodowych lub instytucji prawnych w świetle obowiązujących zasad ustrojowych, istniejącego ustawodawstwa, orzecznictwa oraz poglądów doktryny. Jeśli odpowiedź jest negatywna, to tym bardziej poza zakresem jego zainteresowania powinny znajdować się zagadnienia historycznoprawne. Sama intuicja miewa bowiem swoje ograniczenia, a definiowanie i opisywanie instytucji prawnych wymaga posługiwania się językiem prawniczym.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne i maszynopisy

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Komisja Rządząca (zespół 174), seria 2, sygn. 102 (mszps).
- Archiwum Państwowe w Częstochowie, Kancelaria Antoniego Truskowskiego (zespół 35), sygn. 1.
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim, Kancelaria Karola Paciorkowskiego (zespół 148), sygn. 2.
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Łowiczu, Kancelaria Benedykta Tańskiego (zespół 278), sygn. 1, 2.

Źródła wydane

- Notariusze publiczni w Księstwie Warszawskim*, 10 marca 1809 roku, [w:] *Wydział Sprawiedliwości w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1809.
- [Zawisza K.], *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721)*, oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862.

Akty prawne

Ustawa konstytucyjna Księstwa Warszawskiego, 1807 r., *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, nr 1, Warszawa 1808.

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 44, poz. 267).

Dekret Fryderyka Augusta z 11 lipca 1809 r. *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, nr 12, Warszawa 1810.

Opracowania

Abramski A., Huras A., *Sądy kapturowe (1572–1764). Studium z dziejów sądownictwa i prawa sądowego podczas bezkrólewia w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Sosnowiec 2010.

Bednaruk W., *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, Lublin 2008.

Bedrij M., *Kopni sudy na ukrajniskich zemlach u XIV–XVIII st. Istorykoprawowe doslidżennia*, Lviv 2014.

Cieślak M., *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, red. S. Waltoś, przy współpracy M. Rusinka, S. Steinborna, Kraków 2011.

Eidintas A., Bumblauskas A., Kulakauskas A., Tamošaitis M., *Historia Litwy*, Wilno 2013.

Kanecki O., *Sądy kapturowe Wielkiego Księstwa Litewskiego (1572–1764)*, Sopot 2020.

Kocójowa M., *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*, Kraków 1993.

Kowalska S., *Podstawy prawne działalności notariuszy kaliskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Miasta Kalisza i regionu południowej Wielkopolski*, red. eadem, t. 3, Poznań–Kalisz 2013.

Opaliński T., *Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych*, Warszawa 2020.

Pietrzyk-Reeves D., *O pojęciu „Rzeczpospolita” (res publica) w polskiej myśli politycznej XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. 62, z. 1.

Pomianowski P.Z., *Tomasz Opaliński, Stan chłopski w Księstwie Warszawskim*, *Wydawnictwo DiG, Warszawa 2020*, ss. 195, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. 73, z. 1.

Rosner A., *Sędziowie i urzędnicy sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, „Przegląd Historyczny” 1988, t. 79, z. 4.

Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.

Sobociński W., Senkowska-Gluck M., *Stosowanie dawnego prawa polskiego i praw zaborczych*, [w:] *Historia ustroju i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981.

Staszewski J., *Wetynowie*, Olsztyn 2005.

Winiarz A., *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin 2002.

Zakrzewski A.B., *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo-ustrój-społeczeństwo*, Warszawa 2013.

STRESZCZENIE

**O potrzebie studiów nad historią prawa – przemyślenia na tle rozważań
Tomasza Opalińskiego zawartych w monografii *Stan chłopski w Księstwie
Warszawskim w świetle akt sądowych***

Konstytucja Księstwa Warszawskiego, znosząc „niewolę”, wprowadziła równość wszystkich obywateli wobec prawa, co umożliwiło ustanowienie sądów powszechnych. W świetle ich dokumentacji sytuację chłopów w latach 1808–1815 opisał w swojej książce Tomasz Opaliński. Autor nie zdołał jednak zgromadzić materiałów archiwalnych pozwalających na odniesienie sformułowanych wniosków do całego państwa. Dotyczą one głównie Wielkopolski. W książce zostały pominięte przede wszystkim dokumenty zdeponowane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w bibliotekach wileńskich (w tym w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie i w Litewskiej Bibliotece Narodowej im. Martynasa Mažvydasa w Wilnie) oraz w lokalnych archiwach (m.in. w Archiwum Państwowym w Suwałkach, Archiwum Państwowym w Łodzi, Archiwum Państwowym w Lublinie Oddziale w Chełmie, czy też w Archiwum Państwowym w Kielcach Oddziale w Sandomierzu). W badaniach tych zastosowano metodę historycznoprawną, jednak omawiając temat historycznoprawny, Tomasz Opaliński nie zawsze posługiwał się językiem prawniczym i naukową terminologią. Przeprowadzone badania pozwoliły natomiast na zgromadzenie licznych materiałów statystycznych, uporządkowanie części zagadnień i postawienie wielu pytań badawczych.

SUMMARY

**On the Need for Studies on the History of Law – Considerations on the
Background of Tomasz Opaliński Thoughts Included in the Monograph
*State of Peasantry in the Duchy of Warsaw in the Light of Court Records***

The Constitution of the Duchy of Warsaw, abolishing “slavery”, introduced the equality of all citizens in terms of the law, which enabled the establishment of common courts. The situation of peasants in the years 1808–1815 was described by Tomasz Opaliński in his book in the light of the judicial documents. However, the author had not managed to gather archival materials allowing to expand his conclusions to the whole country. They concern mainly Wielkopolska. The book mainly omits documents deposited in the Central Archives of Historical Records in Warsaw, in Vilnius libraries (among others in the Wroblewski Library of the Lithuanian Academy of Sciences and in the Martynas Mažvydas National Library of Lithuania) and in local archives (including in the State Archive in Suwałki, in the State Archive in Łódź, in the *branch of Lublin State Archive in Chełm as well as in the branch of Kielce State Archive in Sandomierz*. Tomasz Opaliński applied a historical

and legal method in his research, but in discussing the historical and legal theme, he did not use legal language and scientific terminology. The research conducted, however, made it possible to collect numerous statistical materials, allowed to sort out some of the issues and to pose many research questions.

III

KRONIKA

Marcin Łysko

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: marcin.lysko@uwb.edu.pl

ORCID: 0000-0002-2789-4679

DOI: 10.15290/mhi.2022.21.02.20

Kronika białostockiego środowiska historyków prawa (rok 2021)¹

Najważniejszym efektem aktywności naukowej białostockiego środowiska historyków prawa w 2021 r. były artykuły w periodykach naukowych oraz publikacje w pracach zbiorowych. Kolejnym obszarem aktywności naukowej był udział w ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach naukowych, połączony z wygłoszeniem referatów.

Publikacje

Spośród publikacji autorstwa białostockich historyków prawa wyróżniają się artykuły opublikowane na łamach prestiżowych czasopism naukowych „Zeszyty Prawnicze” oraz „Studia Iuridica Lubliniensa”. W pierwszym z nich publikowali Piotr Kołodko (*Quaestor populi Romani ad praetorem in ius vocari posset?': uwag kilka na tle fragmentu Gell. 13,13*, „Zeszyty Prawnicze” 2021, t. 21, nr 2) oraz Krzysztof Szczygielski (*Prawo rzymskie w Wolnej Wszechnicy Polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Zeszyty Prawnicze” 2021, nr 1). W „Studia Iuridica Lubliniensa” ukazały się artykuły Karola Kuźmicza (*Utopia Without the Law – Why Is It Impossible?*, „Studia Iuridica Lubliniensa”, 2021,

¹ Kronika stanowi kontynuację prowadzonej corocznie od 2005 r. kroniki Katedry Nauk Historyczno-Prawnych (2005–2012), Katedry Nauk Historyczno-Prawnych i Komparatystyki Prawniczej (lata 2013–2016), a następnie Katedry Filozofii i Historii (2016–2019). Niniejsza kronika przedstawia aktywność naukową białostockiego środowiska historyków prawa, które od 1 października 2019 r. funkcjonuje w strukturach organizacyjnych Katedry Nauk Historyczno-Prawnych, Teorii i Filozofii Prawa oraz Komparatystyki Prawniczej Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

t. 30, nr 2) i Piotra Fiedorczyka (napisany wspólnie z Anną Stawarską-Rippel, *On the Possibility of Acquisitive Prescription by the State of Real Properties Unlawfully Seized under the Provisions of the 1944 Agrarian Reform Decree*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2021, t. 30, nr 4).

Ponadto Piotr Fiedorczyk wspólnie ze śp. naczelnikiem Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Białymstoku Andrzejem Ostapą zamieścił na łamach periodyku „*Prawo i Więź*” artykuł *Projekt kodeksu karnego PRL z 1963 r. w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa* („*Prawo i Więź*” 2021, nr 36).

Artykuł Piotra Niczyporuka *Przywilej dla kredytobiorców w postaci tzw. wakacji kredytowych w okresie pandemii koronawirusa (COVID-19): wybrane zagadnienia* został opublikowany czasopiśmie „*Studia Iuridica*” 2021, t. 88.

Bartosz Kamil Truszkowski był autorem artykułu *Dzieje parafialnych ksiąg metrykalnych w powiecie kolneńskim – przejęcie przez urzędu stanu cywilnego w 1949 roku*, który został opublikowany w lokalnym czasopiśmie „*Zeszyty Kolneńskie. Almanach Społeczno-Kulturalny Towarzystwa «Jan z Kolna»*” 2021, nr 14.

W pracach zbiorowych dwukrotnie publikował Piotr Fiedorczyk. Jego artykuł *Polish matrimonial law 1918–1939. Regulations, attempts to unify and codify* ukazał się w monografii naukowej *Kulturkampf um die Ehe. Reform des europäischen Eherechts nach dem Großen Krieg*, red. M. Löhnig, Tübingen 2021. W wydawnictwie pokonferencyjnym *Wielka zmiana. Historia wobec wyzwania...*. *Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 18-20 września 2019 roku*, t. 3: *Wiek XX i XXI*, red. M. Mazur, J. Pomorski, Warszawa – Lublin 2021, opublikował artykuł *O potrzebie badań nad historią prawa Polski Ludowej*.

Ponadto w pracach zbiorowych swoje publikacje zamieścili Karol Kuźmicz (*Edwarda Abramowskiego wizja społeczeństwa doskonałego*, [w:] *Społeczeństwo obywatelskie. Historia. Teoria. Praktyka*, red. R. Kania i M. Kazimierczuk, Warszawa 2021) oraz Krzysztof Szczygielski (*Adolf Berger: lwowianin w Nowym Jorku (1942–1962)*, [w:] *Życie społeczno-polityczne uchodźstwa polskiego w latach 1939–1991. Wybrane zagadnienia*, red. M. Lewandowski i M. Hypiak, Lublin 2021).

Konferencje naukowe

Niemal wszyscy białostoccy historycy prawa brali udział w XXVIII Ogólnopolskim Zjeździe Historyków Prawa i Ustroju „*Stanowienie prawa*”, który w formie stacjonarnej odbył się w Warszawie w dniach 22-23 września 2021 r. Występując w sesji plenarnej z referatem „*Stanowienie prawa w Polsce Ludowej*” Piotr Fiedorczyk został pierwszym białostockim historykiem prawa, który

wygłosił wykłady plenarne podczas dwóch kolejnych ogólnopolskich zjazdów historyków prawa (2018 – Lublin, 2021 – Warszawa). Podczas obrad poszczególnych sekcji warszawskiego zjazdu referaty zaprezentowali:

- Karol Kuźmicz, „Problemy ze stanowieniem prawa w utopiach na przykładzie Rozmowy Europejczyka z wyspiarzem z Królestwa Dumocola – Stanisława Leszczyńskiego”;
- Mariusz Mohyluk, „Stanowienie prawa w Rosji Bolszewickiej”;
- Kamil Niewiński, „Dyskusja w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w latach 1994–1997 nad przepisami Konstytucji RP dotyczącymi sądów i trybunałów”;
- Marcin Łysko, „Prawo wykroczeń czy prawo karne resortu spraw wewnętrznych? Nowelizacje kodeksu wykroczeń Polski Ludowej w dekadzie lat osiemdziesiątych”;
- Bartosz Kamil Truszkowski, „Próby ujednoczenia prawa o aktach stanu cywilnego w II Rzeczypospolitej. Najważniejsze projekty i uchwalone akty prawne”;
- Dawid Zdrójkowski, „Czy wytyczne Sądu Najwyższego były źródłem prawa w Polsce Ludowej?”

Podczas zorganizowanej w dniu 14 maja 2021 r. w formie zdalnej przez działającą na Wydziale Prawa UwB Studenckie Koło Historii Prawa (opiekun Piotr Fiedorczyk) Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Stosunki międzynarodowe – wczoraj, dziś i jutro – osiemdziesiąt lat od podpisania Karty Atlantyckiej” referaty wygłosili:

- Marcin Łysko, „Tzw. mały traktat wersalski – nieudana próba stworzenia międzynarodowego systemu ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych w Europie międzywojennej”;
- Karol Kuźmicz, „Postanowienia Karty Atlantyckiej a postulaty wiecznego pokoju Kanta. Podobieństwa i różnice”.

W Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej online „Prawo karne. Historia. Teraźniejszość. Przyszłość”, Gorzów Wielkopolski 31 maja 2021 r., uczestniczyli Marcin Łysko (referat „Kodyfikacja prawa wykroczeń Polski Ludowej z 1971 r. jako instrument służący prowadzeniu represyjnej polityki karnej”) oraz Dawid Zdrójkowski (wystąpienie „Proces byłego wojewody stanisławowskiego Stanisława Jareckiego”). Dawid Zdrójkowski brał także udział online w Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Ewolucja wymiaru sprawiedliwości na przestrzeni wieków – ujęcie historyczno-prawne”, Poznań 10-11 marca 2021 r., wygłaszając referat „Proces byłego wojewody warszawskiego Stanisława Twardo jako przykład zbrodni sądowej”.

Marcin Łysko wygłosił referaty podczas zorganizowanych w formie zdalnej:

- Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Dziedzictwo prawne. Idee – badania – edukacja”, Kraków 26-28 maja 2021 r., wystąpienie „Kodeks wykroczeń z 1971 r. (nie)chlubne dziedzictwo okresu komunistycznego?”;
- Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Tradycje ustrojowe II Rzeczypospolitej. W stulecie konstytucji marcowej”, Kraków 5-6 października 2021 r., wystąpienie „Praktyka stosowania konstytucji marcowej przez obóz sanacyjny”;
- Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Prawo wykroczeń w Polsce. Doświadczenia i perspektywy”, Bydgoszcz 9 grudnia 2021 r., wystąpienie „Główne problemy prac nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej”.

Również trzykrotnie online w konferencjach naukowych uczestniczył Krzysztof Szczygielski, wygłaszając referaty podczas:

- 3rd International Seminar: „Roman maritime law”, Gdańsk 21 kwietnia 2021 r., referat „Maritime transport in the legislation of emperor Claudius”;
- 11th Polish-Spanish Conference on the European Legal Tradition „Women, Society and Law: From Roman Law to Digital Age”, Warszawa 30 kwietnia 2021 r., referat „The position of the Catholic Church in Poland towards women living in concubinage in the XIII–XVIII centuries”;
- Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Ostatnia sesja emigracyjnego parlamentu. Życie społeczno-polityczne uchodźstwa polskiego w latach 1939–1991”, Lublin 27 maja 2021 r., referat: „Adolf Berger: lwowianin w Nowym Jorku (1942–1962)”.

W dniu 26 kwietnia 2021 r. Karol Kuźmich uczestniczył online w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Rozwój technologii w aspekcie prawnoprawnym i filozoficznym”, występując z referatem „Transhumanizm. Wielki krok ludzkości w stronę wyzwolenia czy zniewolenia człowieka?”. W formie stacjonarnej wziął udział w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Wolność człowieka w XXI wieku w państwach autorytarnych demokratycznych i totalitarnych w teorii a w rzeczywistości”, Nałęczów 28 czerwca – 1 lipca 2021 r., podczas której wygłosił referat „Utopie społeczne jako projekty wyzwolenia czy bardziej zniewolenia człowieka?”.

Bartosz Kamil Truszkowski brał udział online w III Ogólnopolskim Zjeździe Kół Historyczno-Prawnych „Status prawny kobiety na przestrzeni dziejów”, Poznań 11-12 maja 2021 r., wygłaszając referat „Chrześcijaństwo wobec małżeństw powtórných. Status wdowy w Polsce przedrozbiorowej”. Podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej online „Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem”, Białystok 24-25 maja 2021 r., zaprezentował wystąpienie „Karcenie dzieci w Polsce Ludowej. Regulacje prawne i dyskusje nad ich zmianami”.

Pozostałe formy aktywności naukowej

W 2021 r. Piotr Fiedorczyk został wyznaczony do pełnienia funkcji recenzenta w przewodach doktorskich Jakuba Pokoja (UJ – promotor dr hab. I. Lewandowska-Malec) oraz Pawła Majdańskiego (UMCS – promotor dr hab. Andrzej Wrzyszczyk).

Był także wykonawcą w projekcie „Prywatnoprawne aspekty przeciwdziałania przestępczości i pomocy ofiarom przestępstw”, realizowanym przez Wyższą Szkołę Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie (obecnie Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości). Opracował zagadnienie badawcze „Zdolność do czynności prawnych w świetle regulacji poprzedzających wejście w życie k.c.”

Sprawy kadrowe

W 2021 r. do białostockiego środowiska historyków prawa dołączyli dwaj doktoranci: Michał Stokowski oraz Mateusz Ułanowicz. W ramach Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych UwB przygotowują oni rozprawy doktorskie pod kierunkiem Piotra Fiedorczyka.

MISCELLANEA HISTORICO-IURIDICA

vol. 21, issue 2

Chief Editor: Piotr Fiedorczyk

Issue Editor: Katarzyna Doliwa, Piotr Fiedorczyk, Bartosz Kamil Truszkowski

University of Białystok

Faculty of Law

Białystok 2022

Contents

I

VARIA

Marek Sobczyk

A Will Made During an Epidemic – Roman *testamentum pestis tempore conductum* and Selected Modern Regulations 11

Leah Bornstein-Makovetsky

Procreation in the Sephardic Jewish Communities of Istanbul, Salonica, and Izmir from 1500–1850 37

Dariusz Makieła

Can Jan Kochanowski's Work Be a Source of Learning About the Law? 63

Krzysztof Seroka

Ius Caducum in Lublin in the First Quarter of the 17th Century 77

Mateusz Ułanowicz

Józef Zmitrowicz – Prominent Social Activist in Białystok in the Years 1916–1921 91

Anna Fermus-Bobowiec, Mariola Szewczak-Daniel

From Decentralization to Democratic Centralization – From Self-government of the Second Polish Republic to the System of National Councils in the People's Republic of Poland 129

Michał Ożóg

Legal Protection of Life in the Constitutions of the Republic of Poland
of March 17, 1921 and April 2, 1997..... 153

Marcin Łysko

Constitutional Precedents of the Sanacja Camp in the Polish Second Republic..... 177

Jan Widacki

Ludwik Krzewiński – Creator of Polish Narcoanalysis..... 203

Adam Lityński

Yezhov – Beria – Serov and the Polish Question. At the Summits
of Totalitarian Power..... 223

Hubert Mielnik

Rebus sic stantibus Clause (Article 269 Code of Obligations)
in the Conditions of the German Occupation in the General
Government. The Perspective of the Polish (Non-German)
Courts Legal Theses..... 245

Karol Siemaszko

Crimes Committed by Soldiers of the Red Army in the Middle
Odra Region After the End of World War II (1945-1946) in the
Light of the Indexes of the Prosecutor's Office of the Regional
Court in Zielona Góra..... 269

Helena Kowalska

Navy Court in Gdynia – Profiles of Selected Judges Who
Committed Court Crimes..... 287

Patryk Topolski

The Impact of the Cold War on the Formation and Development
of International Space Law..... 317

Charles Szymanski

Reliance on International Treaties as a Means of Protecting Minority
Rights: An Effective Strategy or Waiting for Nothing? The Case of the
Polish Minority in Lithuania..... 335

Magdalena Kun-Buczko

People Who Could Not Keep Silent. The Founding Fathers
of Whistleblowing..... 367

Anna Stawarska-Rippel

The Civil Proceedings in the “New Edition”: a Few Legal-Historical
Remarks on the Amendment of the Code of Civil Procedure
(of July 4, 2019), and Comments on the Doctrine..... 379

Michał Koniecko

| | |
|---|-----|
| Constitutionality Control in Polish Law – Between <i>Common Law</i> and Continental Systems..... | 397 |
|---|-----|

II

BOOK REVIEWS – ARTICLES

Oskar Kanecki

| | |
|---|-----|
| On the Need for Studies on the History of Law – Considerations on the Background of Tomasz Opaliński's Thoughts Included in the Monograph <i>State of Peasantry in the Duchy of Warsaw in the Light of Court Records</i> | 433 |
|---|-----|

III

CHRONICLE

Marcin Łysko

| | |
|---|-----|
| Chronicle of the Białystok Legal Historians Community (2021)..... | 451 |
| Contents | 457 |

„MISCELLANEA HISTORICO-IURIDICA”

INSTRUKCJE DLA AUTORÓW

ZAKRES TEMATYCZNY CZASOPISMA

Czasopismo „Miscellanea Historico-Iuridica” (MHI) przygotowywane jest przez historyków prawa z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Publikowane teksty dotyczą historii prawa i prawa współczesnego z wyraźnym kontekstem historycznym. Periodyk wydawany jest jako półrocznik w formie elektronicznej pod adresem: <http://miscellanea.uwb.edu.pl>.

ZASADY WYDAWNICZE I INFORMACJE OGÓLNE

PRZYJMOWANIE PUBLIKACJI DO DRUKU

Propozycję tekstu należy wysłać Redakcji poprzez platformę Open Journal Systems (OJS) na stronie czasopisma, co możliwe jest po rejestracji (dostępna pod adresem: <http://miscellanea.uwb.edu.pl/user/register>) oraz zalogowaniu się na powstałe w ten sposób osobiste konto użytkownika. Wszelkie pytania lub trudności w przesłaniu tekstu można zgłaszać Redakcji drogą mailową na adres: miscellanea@uwb.edu.pl. Rękopis powinien zawierać dane Autorów, w tym ich afiliację, oraz mieć dołączone pisemne oświadczenie Autora/Autorów o tym, że żadna podobna publikacja Autora/Autorów nie została i nie zostanie opublikowana w innym miejscu. Ponadto Autorzy winni oświadczyć, iż zgadzają się na publikację tekstu w MHI. W razie przyjęcia publikacji do druku Autor/Autorzy zostaną poproszeni o przekazanie praw autorskich do publikacji na rzecz wydawcy, tj. Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku.

PROCES RECENZYJNY

Wszystkie złożone publikacje zostaną poddane procesowi recenzyjnemu. Wszystkie teksty (tj. artykuły, artykuły recenzyjne oraz dokumenty archiwalne) będą recenzowane przez dwóch niezależnych ekspertów pochodzących z zewnętrznej placówki naukowej. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym, co najmniej jeden z recenzentów będzie afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość Autora pracy. Jako zasada wprowadzony został model, w którym Autor/Autorzy i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. double-blind review process). Jednakże w niektórych przypadkach wydawcy mogą nie zastosować tej procedury. Wówczas recenzent zostanie poproszony o podpisanie oświadczenia o niewystępowaniu konfliktu interesów pomiędzy nim a Autorem publikacji. Recenzja będzie miała formę pisemną i kończyć się będzie jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia. Gdy decyzja zostanie podjęta, Autor publikacji zostanie o niej zawiadomiony, włącznie z treścią uwag recenzentów (bez podania ich nazwisk). Wydawcy podejmą działania w celu ochrony MHI przed przypadkami ghostwriting i guest authorship. Wszystkie tego typu przypadki będą upubliczniane poprzez informowanie o nich odpowiednich placówek naukowych. Lista recenzentów będzie publikowana w każdym tomie.

KRYTERIA RECENZJI

Kryteria oceny artykułu złożonego do Redakcji „Miscellanea Historico-Iuridica” obejmują:

1. wstępną charakterystykę artykułu – czy ma on wymiar teoretycznoprawny, prawnoporównawczy, historycznoprawny
2. czy tytuł odpowiada treści artykułu
3. czy jasno i poprawnie określone zostały cel i założenia artykułu
4. czy cel artykułu został osiągnięty
5. ocenę wartości naukowej artykułu
6. ocenę zastosowanej metody badawczej
7. ocenę i celowość zastosowania metody statystycznej
8. ocenę wykorzystania literatury naukowej
9. ocenę poprawności wniosków końcowych
10. ocenę językową i stylistyczną

Każda recenzja powinna się kończyć jednoznaczną rekomendacją do druku lub innymi wnioskami.

ZGODA NA PUBLIKACJĘ

Materiały kopiowane z innych źródeł muszą być zaopatrzone w publiczne oświadczenie autora i wydawnictwa, zawierające zgodę na publikację przez Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku. Uzyskanie takiej zgody obciąża Autora/ Autorów.

PRZYGOTOWANIE PUBLIKACJI DO DRUKU

Artykuły powinny być napisane w języku polskim lub angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim, hiszpańskim lub rosyjskim. Redakcja może również dopuścić tekst w innym języku niż wymienione. Strona tytułowa powinna zawierać:

1. Imię (imiona), nazwisko i afiliację Autora (Autorów).
2. Dane kontaktowe Autora (Autorów) – adres (do wiadomości redakcji), e-mail.
3. Identyfikator ORCID Autora (Autorów) – Open Researcher and Contributor ID – kod alfanumeryczny stworzony dla unikalnego identyfikowania autorów i współautorów publikacji naukowych i akademickich; rejestracja dostępna na <https://orcid.org/register>.
4. Pełny tytuł artykułu w języku złożonego tekstu.
5. Abstrakt (zapowiedź artykułu do 1200 znaków) w języku złożonego tekstu.
6. Pełny tytuł artykułu w języku angielskim.
7. Abstrakt w języku angielskim.
8. Słowa lub frazy kluczowe w języku złożonego tekstu (od 3 do 6).
9. Słowa lub frazy kluczowe w języku angielskim (od 3 do 7).

Na końcu artykułu należy umieścić:

1. Wykaz bibliograficzny zawierający wszystkie wykorzystane w artykule źródła, literaturę w porządku alfabetycznym, orzecznictwo, strony internetowe itp.
2. Streszczenie artykułu w języku złożonego tekstu.
3. Streszczenie artykułu w języku angielskim.

Ważne: 1. Abstrakt powinien być zapowiedzią artykułu mającą od 200 do 400 słów i znajdować się na początku artykułu. Powinien zawierać syntetyczny opis celu badawczego i wprowadzenie do tematyki tekstu, opis wykorzystanych źródeł i zastosowanych metod. Powinien zachęcić czytelnika do przeczytania artykułu.

2. Streszczenie powinno znajdować się na końcu i być syntezą całego tekstu, jego skrótem. Powinno zawierać elementy niewystępujące bądź jedynie zarysowane w abstrakcie, w szczególności otrzymane wyniki badań i końcową konkluzję. Powinno zawierać od 200 do 500 słów. Powinno podsumować i ułożyć wiedzę zdobytą podczas lektury artykułu.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW TEKSTÓW

INFORMACJE OGÓLNE

1. Objętość tekstu nie powinna przekraczać 25 stron przygotowanych według wskazanych zasad. Tekst główny powinien być napisany czcionką Times New Roman 12 pkt, wyrównany do lewej i prawej (wyjustowany), interlinia 1,5 wiersza. Dopuszcza się stosowanie wyróżnień w tekście, np. pogrubienie tekstu (w nagłówkach) i kursywę (cytaty, terminy, zwroty i sentencje łacińskie). Cytaty należy umieszczać w cudzysłowie „...”. Redakcja nie weryfikuje stosowanych w tekstach cytatów ani ich tłumaczeń. Redakcja zastrzega sobie prawo do usuwania usterek stylistycznych i ujednolicania tekstu zgodnie z przyjętymi zasadami, bez porozumienia z Autorem.
2. Jeżeli zachodzi potrzeba, w tekście należy konsekwentnie stosować wyliczenia punktowe: 1), 2), 3) itd., lub a), b), c) itd. Nie należy stosować wyliczeń w innej postaci (np. • czy <).
3. Na końcu tekstu powinien być sporządzony wykaz bibliograficzny zawierający wszystkie wykorzystane w artykule źródła, literaturę w porządku alfabetycznym, orzecznictwo, strony internetowe itp.
4. Wszystkie strony powinny zawierać ciągłą numerację.
5. W tekście należy stosować następujące łacińskie skróty:

| | |
|----------|--------------------------|
| eadem | – też, teźe |
| ibidem | – tamże |
| idem | – tenże |
| op. cit. | – dzieło cytowane |
| passim | – tu i ówdzie, wszędzie. |

ZASADY SPORZĄDZANIA PRZYPISÓW

1. Przypisy należy sporządzić czcionką Times New Roman 10 pkt, tekst powinien być wyrównany do lewej i prawej (wyjustowany), interlinia 1,0 z odnośnikami w indeksie górnym. Należy stosować ciągłą numerację przypisów.
2. W tekście numer przypisu należy umieszczać bez spacji po wyrazie, przed przecinkiem lub kropką kończącą zdanie, np. W dalszej części swojego wystąpienia nawiązał do tradycji nauczania prawa rzymskiego w Wilnie¹, przypominając postać hiszpańskiego humanisty i romanisty Petrusa Roysiusa² (Pedro Ruiz de Moroz 1505–1571), znanego w naszym kraju pod nazwiskiem Roizjusz³.
3. Przypis należy traktować jak zdanie, dlatego też powinien zaczynać się wielką literą, a kończyć kropką.
4. Dzieło autora, które jest powoływane po raz pierwszy, należy cytować w następujący sposób: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, po przecinku tytuł dzieła kursywą, miejsce wydania i rok, strony, np. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 174-178; kolejne wydanie należy zaznaczyć w następujący sposób: J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, wyd. 2, Kraków 2001, s. 266.
5. Dzieło cytowane po raz pierwszy z czasopisma naukowego należy cytować, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł artykułu kursywą, tytuł czasopisma w cudzysłowie i jeśli dalej będzie przywoływane w tekście, to jego skrót w nawiasie, cyframi arabskimi rok wydania, numer (zeszyt), cytowane strony, np. I. Koschembahr-Łyskowski, *O pojęciu własności, zarazem jako przyczynek do nauki o źródłach prawa*, „Przegląd Prawa i Administracji” (dalej: PPIA) 1902, z. 6, s. 385-410. Publikację cytowaną po raz kolejny z tego samego czasopisma naukowego należy podawać w skrócie, np. I. Koschembahr-Łyskowski, *Dwa nowe opracowania rzymskiego prawa prywatnego*, PPIA 1908, z. 5, s. 329-353.
6. Tylko jedno dzieło (np. monografia, artykuł) tego samego autora przywoływane po raz kolejny należy cytować w następujący sposób: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, skrót op. cit., numer strony oraz ewentualnie przypis, np. J. Sondel, op. cit., s. 185.
7. Jeśli w tekście cytowanych jest kilka opracowań tego samego autora, to należy wódczas w przypisach (z wyjątkiem pierwszego przypisu do danego opracowania) wprowadzić jednoznaczny skrót tytułu, który pozwoli odróżnić te opracowania, następnie należy postawić po nim trzy kropki z przecinkiem ..., oraz podać numer strony, np. F. Bossowski, *Ze studiów nad rzeczami wyjętymi z obiegu wedle prawa rzymskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1923, nr 30, s. 257-260; F. Bossowski, *Znalezienie skarbu wedle prawa rzymskiego*, Kraków 1925, s. 38 – w dalszych przypisach należy cytować (jeśli opracowania tego samego autora znajdują się w tym samym przypisie): F. Bossowski, *Ze studiów nad rzeczami...*, s. 258; idem, *Znalezienie skarbu...*, s. 45.
8. Jeśli w tekście artykułu znajdują się obok siebie w kolejnych przypisach dwa odniesienia do tego samego opracowania autora, należy stosować skrót ibidem, np. R. Taubenschlag, *Die materna potestas im gräko-ägyptischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1929, nr 49, s. 115-128; kolejny przypis: Ibidem, s. 120.
9. Artykuł z publikacji zbiorowej cytuje się, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł artykułu kursywą, przecinek, następnie [w:] tytuł publikacji zbiorowej kursywą, inicjał imienia redaktora (redaktorów) z kropką, nazwisko, tom, miejsce wydania i rok, strony, np. F. Bossowski, *Nowela Justyniana 115-Statut Litewski I R. IV. Art. 13 (14), Statut Litewski II i III R. VIII. Art. 7.-T. X. cz. 1 Art. 167*, [w:] *Księga pamiątkowa ku*

uczczeniu czterechsetnej rocznicy zoydania Pierwszego Statutu Litewskiego, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 107-121; G. Bałtruszajtys, *History of the Roman Law Department at the Warsaw University*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, red. M. Zabłocka, J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, t. 1, Varsovie 2000, s. 35-36.

10. Hasło encyklopedyczne cytuje się, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł hasła kursywą, przecinek, następnie [w:] tytuł publikacji zbiorowej kursywą, inicjał imienia redaktora (redaktorów) z kropką, nazwisko, tom, miejsce wydania i strony (szpalty), np. R. Taubenschlag, *Münzverbrechen*, [w:] *Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, red. A. Pauly, G. Wissowa, t. XVI (1), Stuttgart 1933, szp. 455–457.
11. Artykuł z gazety codziennej cytuje się, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł artykułu kursywą, tytuł gazety w cudzysłowie, datę wydania, np. Ł. Zalewski, *Brak zgody to równy podział na dziecko*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 4 listopada 2013, s. B3.
12. Recenzję należy cytować w następujący sposób: skrót rec., inicjał imienia autora recenzji z kropką, nazwisko, tytuł czasopisma w cudzysłowie cyframi arabskimi rok wydania, numer (zeszyt), cytowane strony, przecinek, następnie [z:] inicjał imienia autora recenzowanej pracy z kropką, nazwisko, tytuł pracy, miejsce i rok wydania, np. Zob. rec. A. Berger, „Kritische Vierteljahresschrift für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft” 1925, nr 21, s. 191-195, [z:] U. Willamowitz-Moellendorff, *Staat und Gesellschaft der Griechen und Römer bis zum Ausgang des Mittelalters*, Leipzig – Berlin 1923.
13. Orzeczenia sądów lub trybunałów cytuje się, podając kolejno: nazwę orzeczenia, nazwę organu, który je wydał, datę wydania, sygnaturę akt oraz, jeśli orzeczenie było publikowane – miejsce publikacji i numery stron, np. Orzeczenie SN z 13 stycznia 1965 r., I CR 464/64, OSNCP 1965, nr 10, poz. 171.
14. Akty prawne cytuje się w następujący sposób: Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.); Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz.U. 2010 nr 243, poz. 1623 z późn. zm.).
15. Stronę internetową należy podawać w następujący sposób: <http://www.ms.gov.pl>, (25.09.2013).

“MISCELLANEA HISTORICO-IURIDICA” INSTRUCTIONS FOR AUTHORS

SCOPE

The journal „Miscellanea Historico-Iuridica” (MHI) is prepared by historians of law from the Faculty of Law of the University of Białystok. The published texts concern the history of law and modern law with a clear historical context. The periodical is published as an electronic biannual at: <http://miscellanea.uwb.edu.pl>.

EDITORIAL POLICY AND GENERAL INFORMATION

SUBMISSION OF MANUSCRIPTS

The proposed text should be sent to the Editorial Board via the Open Journal Systems (OJS) platform on the journal’s website, which is possible after registration (available at: <http://miscellanea.uwb.edu.pl/user/register>) and logging in to the personal user account. Any questions or difficulties in submitting the text can be reported to the Editorial Board by e-mail to the following address: miscellanea@uwb.edu.pl. The manuscript must be accompanied by a written statement of corresponding Author that no similar paper has been or will be submitted for publication elsewhere as well as all Authors listed on a manuscript have agreed to its submission. Upon acceptance of the manuscript, the Author(s) will be asked to transfer the copyright to the publisher (i.e. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku).

REVIEW PROCESS

All submitted manuscripts (i.e. studies, archive documents, book reviews – articles) will be subject to review by two independent experts from the outside unit for the scientific evaluation. If the text is written in foreign language, at least one of the reviewers should be affiliated in the foreign institution other than the nationality of the Author(s). The “double-blind review process” is introduced as a rule. However, in some cases the editors may not introduce this procedure and the they may ask the reviewer to sign a statement of no conflict of interest existing between the reviewer and the Author. The review must contain clear declaration that the reviewed text should be published or withdrawn. When a decision is reached, a decision will be sent to the Authors, including the comments of the referees (not showing his name). The editors will take the measures to protect the MHI from “ghostwriting” and “guest authorship” cases. All these kind of cases will be exposed, by informing relevant scientific units about such cases. A list of reviewers will be published in each volume.

REVIEW CRITERIA

The criteria of reviewing an article submitted for publishing in “Miscellanea Historico-Iuridica” include:

1. the initial characteristics of the article – if it has theoretical, legal comparative, historical and legal dimension
2. does the title correspond with the content of the article
3. has the purpose and the concept of work been clearly and correctly defined
4. has the purpose of the article been achieved
5. the scientific value of the article
6. the correctness of the method of research
7. the necessity of using the statistical method
8. the value of bibliography used
9. the correctness of final conclusions
10. the style and linguistic value of the text

Every review should have a clear recommendation for publishing the text or include other conclusions.

PERMISSIONS

Materials copied from other sources must be accompanied by a written statement from both the author and publisher giving permission to Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku for reproduction. It is the author's responsibility to ensure that such permissions are obtained.

PREPARATION OF MANUSCRIPTS

Articles should be written in Polish or English, German, French, Italian, Spanish or Russian. The editors may also accept the text in other language than listed above.

The title page should include:

1. Name (names), surname and affiliation of the Author(s).
2. Contact details of the Author(s) – address, e-mail.
3. ORCID number of the Author(s) – Open Researcher and Contributor ID – alphanumeric code to uniquely identify scientific and other academic authors and contributors; registration available at <https://orcid.org/register>.
4. Full title of the article in the language of the submitted text.
5. Abstract in Polish (only if the article is in Polish).
6. Full title of the article in English.
7. Abstract in English.
8. Key words in Polish (from 3 to 7, only if the article is in Polish).
9. Key words in English.

On the end of the article the Author should attach:

1. A list of references (full bibliography) in alphabetical order including all of the sources used throughout the text: publications, original sources, case law, internet sites, etc.
2. Summary of the article in the language of the submitted text.
3. Summary of the article in English.

Important: 1. The abstract should be the announcement of the article with 200 to 400 words and it should be at the beginning of the article. It should contain a synthetic description of the research objective and an introduction to the subject of the text, a description of the sources and methods used. It should encourage the reader to read the article.

2. The summary should be at the end of the article and should be a synthesis of the entire text, its abbreviation. It should contain elements that are absent or only outlined in the abstract, in particular the obtained research results and the final conclusion. It should be between 200 and 500 words. It should summarize and organize the knowledge gained while reading the article.

GUIDELINES FOR AUTHORS GENERAL INFORMATION

1. The length of the text should not exceed 25 pages formatted according to the rules given below. The main text should be typed in 12-point Times New Roman, with full justification, 1.5 line spacing. Bolding is allowed in headlines, italics while using citations, terms, phrases and sentences in Latin. Quotation marks are requested for citations. The Editorial Board of Miscellanea does not verify citations and their translations used in submitted papers. The Board reserves the right to remove stylistic mistakes and to standardize the text according to accepted rules, without consulting the Author.
2. When necessary, consistent enumeration should be used: 1), 2), 3) etc., or a), b), c) etc. No other types (such as • or <) should be used.
3. A list of references in alphabetical order should be attached at the end of the submitted paper including all of the sources used throughout the text: publications, original sources, case law, internet sites, etc.
4. Consistent enumeration of all pages should be included at the bottom of each page.

5. The following Latin abbreviations should be used:

- eadem, idem – the same (the former refers to a lady, the latter to a man)
- ibidem – the same place
- op. cit. – in the work cited
- passim – here and there, everywhere.

CITATION GUIDE

1. Footnotes (in 10-point Times New Roman, with full justification, 1,0 line spacing with footnote symbols in the upper index) should be consistently enumerated.
2. In the main text the footnote symbol should be inserted after the word (no space) and before a coma or period ending the sentence. For example: In the next part of his presentation, tradition of teaching Roman law in Vilnius was recalled¹, accompanied by the note of Spanish humanist Petrus Roysius² (Pedro Ruiz de Moroz 1505–1571), known as Roizjusz³.
3. A footnote should be formatted as a sentence, starting with a capital letter and ending with period.
4. Publication used for the first time should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the work in italics, place and year of publication, pages. For example: J. Sondel, *Latin-Polish dictionary for Lawyers*, Kraków 1997, pp. 174-178; Later edition should be indicated as follows: J. Sondel, *Latin-Polish dictionary for Lawyers*, ed. 2, Krakow 2001, p. 266.
5. First citation of a paper published in a scientific periodical/journal should include: the initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the work in italics, title of the periodical/journal in quotation marks and, if it is to be cited again, its abbreviation in parenthesis, publication year, volume (issue), cited pages. For example: I. Koschembahr-Lyskowski, *On the history of property law*, "Journal of Law and Administration" (hereinafter: JoLA) 1902, vol. 6, pp. 385-410. A further publication from the same periodical should be cited with abbreviation. For example: I. Koschembahr-Lyskowski, *Two new reviews of the Roman law*, JoLA 1908, vol. 5, pp. 329-353.
6. Only one other work of the same author referred to again should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, op. cit., pages (or footnote number). For example: J. Sondel, op. cit., p. 185.
7. If several works of the same author are used, a clear abbreviation should be selected to identify each work followed by ellipsis, coma and page number. For example: F. Bossowski, *Roman law issues*, "Judicial Gazette of Warsaw" 1923, nr 30, pp. 257-260; F. Bossowski, *Property law problems*, Krakow 1925, p. 38 – should be further cited (in the same footnote) as: F. Bossowski, *Roman law...*, p. 258; idem, *Property law...*, p. 45.
8. If two references to the same work are made next to each other in the text, the Ibidem term should be used in footnotes. For example: R. Taubenschlag, *Die materna potestas im gräko-ägyptischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung" 1929, nr 49, pp. 115-128; followed by: Ibidem, p. 120.
9. Article from a group publication should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the article in italics, [in:] title of the group publication in italics, initial of the name of the editor/s followed by period, last name of the editor/s, volume, place and year of publication pages. For example: F. Bossowski, *Justynia's novels*, [in:] *Anniversary book for the First Lithuanian Statute*, ed. S. Ehrenkreutz, Vilnius 1935, pp. 107-121; G. Bałtruszajtys, *History of the Roman Law Department at the Warsaw University*, [in:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, édités par M. Zablocka et J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, vol. 1, Varsovie 2000, pp. 35-36.
10. Encyclopedia entry reference should include the following: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the entry in italics, [in:] title of the publication in italics, initial of the name of the editor/s followed by period, last name of

the editor/s, volume, place and date of publication, pages. For example: R. Taubenschlag, *Münzverbrechen*, [in:] *Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, eds. A. Pauly, G. Wissowa, vol. XVI (1), Stuttgart 1933, pp. 455-457.

11. Article from a newspaper should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the article in italics, title of the newspaper in quotation marks, day date of the publication, page. For example: Ł. Zalewski, *Lack of consensus on custody*, "Legal Paper", 4 November 2013, p. B3.
12. Review should be cited as follows: abbreviation rev., initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the periodical in quotation marks, year of publication, volume (issue), cited pages, [from:] initial of the name of the reviewed author, last name of that author, title of work, place and date of publication. For example: See rev. A. Berger, "Kritische Vierteljahresschrift für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft" 1925, nr 21, pp. 191-195, [from:] U. Willamowitz-Moellendorff, *Staat und Gesellschaft der Griechen und Römer bis zum Ausgang des Mittelalters*, Leipzig – Berlin 1923.
13. Judgments of the courts and tribunals should be cited as follows: title of the case, name of the organ issuing the judgment, date of the judgment, reference symbols, and, if the judgment was published – indication of the place of publication and pages. For example: Judgment of the Supreme Court of Poland of 13 January 1965, CR 464/64, OSNCP 1965, nr 10, pos. 171.
14. Polish legal acts reference: Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.); Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz.U. 2010 nr 243, poz. 1623 z późn. zm.).
15. Website reference: <http://www.ms.gov.pl>, (23.05.2022).

